



**UNIwersytet Papiński Jana Pawła II w Krakowie**  
**Wydział Teologiczny Sekcja w Tarnowie**

mgr lic. Agnieszka Hotłoś

**KWESTIA POKOJU**  
**W DOBIE GLOBALIZACJI.**  
**ANALIZA ZAGADNIENIA W KONTEKŚCIE**  
**NAUCZANIA SPOŁECZNEGO KOŚCIOŁA**  
**NA PRZEŁOMIE WIEKÓW**

KATEDRA TEOLOGII SYSTEMATYCZNEJ WTST

Promotor

Ks. dr hab. Marek Kluz, prof. UPJPII

.....

**TARNÓW 2022**

# ABSTRAKT

**Autor:** Agnieszka Hotłoś

**Tytuł:** Kwestia pokoju w dobie globalizacji.

Analiza zagadnienia w kontekście nauczania społecznego Kościoła  
na przełomie wieków.

Praca doktorska napisana na seminarium naukowym z teologii moralnej  
pod kierunkiem ks. dra hab. Marka Kluza, prof. UPJPII  
na Wydziale Teologicznym Sekcja w Tarnowie  
Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie

Tarnów 2022

W pracy zostanie podjęty temat pokoju w dobie globalizacji. Analiza zagadnienia zostanie dokonana w kontekście nauczania społecznego Kościoła na przełomie wieków. Celem rozprawy doktorskiej, złożonej z pięciu rozdziałów jest przedstawienie kwestii pokoju w kontekście toczącego się procesu globalizacji. Zagadnienie, którego dotyczy praca można przedstawić w formie pytania: Czy pokój potrzebuje globalizacji? Czyli: jak dotychczas wyglądała refleksja Kościoła na temat pokoju; jaki charakter ma proces globalizacji; dlaczego globalizacja staje się barierą budowy pokoju; co globalizacja wnosi pozytywnego w temat pokoju; jak budować pokój wykorzystując procesy globalizacji? Odpowiedź na tak przedstawiony problem zostanie omówiona w poszczególnych rozdziałach.

W niniejszym opracowaniu, na podstawie Objawienia Bożego oraz tez wypracowanych w ciągu wieków zostanie przedstawiona rzeczywistość pokoju w świetle myśli społecznej Kościoła. W pracy omówiony będzie również charakter procesu globalizacji; jego istota, rozmiary i konsekwencje. Globalizacja przedstawiona zostanie jako zjawisko wielowymiarowe, dokonujące się na różnych płaszczyznach, mające istotny wpływ na podstawowe sfery ludzkiego życia. Podkreślone zostanie, że globalizacja nie może stać się rzeczywistością obojętną dla Kościoła; Kościół popiera procesy globalizacji, albo się im sprzeciwia, w zależności od tego, czy służą one człowiekowi, czy prowadzą do poniżania jego godności. W pracy omówione będą także zarówno zagrożenia pokoju jak i szanse jego umacniania związane z procesem globalizacji. Wskazane zjawiska przedstawione zostaną z punktu widzenia antropologicznego, społecznego, gospodarczego, politycznego i kulturowego.

W pracy wskazane zostanie, że walka o pokój jest przede wszystkim walką moralną, a globalizacja stwarza szereg możliwości umacniania lub budowania pokoju poczynając od ludzkiego serca, rodziny, społeczności lokalnej aż po organizacje międzynarodowe. Omówione będą fundamenty cywilizacji miłości, która jest równocześnie cywilizacją pokoju, to znaczy prawda, sprawiedliwość, wolność i miłość. Szczególna uwaga zostanie zwrócona uwagę, na fakt, że globalizacja służy pokojowi o tyle o ile stwarza możliwości afirmacji trwałych wartości wobec zmieniającego się świata; tezy na temat pokoju, które wypracował Kościół są nadal aktualne i stanowią wyzwanie również w dobie współczesnych przemian.

W niniejszym opracowaniu zostanie zastosowana metoda analizy treści. Literaturę źródłową stanowi Pismo Święte oraz dokumenty nauki społecznej Kościoła. Bogatą i różnorodną literaturę pomocniczą stanowią liczne publikacje i opracowania podejmujące temat globalizacji oraz kwestię pokoju. Przy pomocy metody analizy treści przedstawione zostaną najważniejsze zagadnienia dotyczące omawianego tematu, dokonane będą ich porównania oraz synteza. Najistotniejsze treści zostaną dostosowane adekwatnie do tematu i uporządkowane według określonej problematyki. Przyjęcie wymienionych metod pomoże w osiągnięciu zamierzonego celu.

**Słowa klucze:** globalizacja, pokój, społeczny wymiar globalizacji, gospodarczy wymiar globalizacji, kulturowy wymiar globalizacji, zagrożenia pokoju, szanse umacniania pokoju, godność człowieka, dobro wspólne, wartości moralne, dylematy etyczne, etyczny wymiar globalizacji.

# SPIS TREŚCI

<b>WYKAZ SKRÓTÓW .....</b>	<b>8</b>
<b>BIBLIOGRAFIA .....</b>	<b>10</b>
<b>WSTĘP .....</b>	<b>34</b>
<b>ROZDZIAŁ I</b>	
<b>RZECZYWISTOŚĆ POKOJU W ŚWIETLE MYŚLI SPOŁECZNEJ KOŚCIOŁA .....</b>	<b>46</b>
<b>1.1. Chrześcijańska koncepcja pokoju .....</b>	<b>46</b>
1.1.1. Biblijne aspekty pokoju .....	47
1.1.2. Pokój misją Kościoła .....	49
<b>1.2. Człowiek drogą pokoju .....</b>	<b>52</b>
1.2.1. Integralna koncepcja człowieka .....	53
1.2.2. Poszanowanie praw człowieka gwarancją pokoju .....	61
<b>1.3. Pokój owocem wewnętrznej przemiany człowieka .....</b>	<b>70</b>
1.3.1. Serce człowieka źródłem pokoju .....	70
1.3.2. Przebaczenie i pojednanie .....	74
<b>1.4. Moralny obowiązek troski o pokój .....</b>	<b>77</b>
1.4.1. Urzeczywistnianie wartości drogą pokoju .....	78
1.4.2. Promocja kultury warunkiem pokoju .....	85
1.4.3. Wychowanie do pokoju .....	89
<b>1.5. Dążenie do dobra wspólnego istotą pokoju .....</b>	<b>92</b>
1.5.1. Powszechne zaangażowanie na rzecz pokoju .....	93
1.5.2. Solidarność drogą do pokoju .....	101
<b>1.6. Rozwój nowym imieniem pokoju .....</b>	<b>108</b>
1.6.1. Postęp społeczny i gospodarczy udziałem wszystkich narodów ...	109
1.6.2. Sprawiedliwy podział owoców prawdziwego rozwoju .....	111

## ROZDZIAŁ II

### GLOBALIZACJA JAKO PROCES, KTÓRY MA WPLYW NA RZECZYWISTOŚĆ POKOJU ..... 119

<b>2.1. Charakter procesu globalizacji .....</b>	<b>119</b>
2.1.1. Wyjaśnienie zjawiska globalizacji .....	120
2.1.2. Nowa ogólnoświatowa rzeczywistość .....	124
<b>2.2. Wielowymiarowość globalizacji .....</b>	<b>129</b>
2.2.1. Społeczny wymiar globalizacji .....	129
2.2.2. Gospodarczy wymiar globalizacji .....	134
2.2.3. Kulturowy wymiar globalizacji .....	138
<b>2.3. Edukacyjna rola globalizacji .....</b>	<b>143</b>
2.3.1. Postęp naukowo - techniczny .....	143
2.3.2. Znaczenie środków społecznego przekazu .....	146
<b>2.4. Kościół wobec globalizacji .....</b>	<b>152</b>
2.4.1. Etyczny wymiar globalizacji.....	153
2.4.2. Nowe warunki pokoju w kontekście globalnej rzeczywistości .....	158

## ROZDZIAŁ III

### GLOBALIZACJA BARIERĄ BUDOWANIA POKOJU ..... 170

<b>3.1. Deprecjacja człowieka zagrożeniem dla pokoju .....</b>	<b>171</b>
3.1.1. Nowe rozumienie natury ludzkiej .....	172
3.1.2. Aksjologiczne dylematy .....	179
<b>3.2. Negatywne przemiany relacji społecznych zagrożeniem dla pokoju ...</b>	<b>188</b>
3.2.1. Dyskryminacja i podziały społeczne .....	189
3.2.2. Kryzys władzy .....	197
<b>3.3. Globalizacja gospodarki zagrożeniem dla pokoju .....</b>	<b>200</b>
3.3.1. Wpływ gospodarki na stabilność polityczną .....	201
3.3.2. Globalizacja i świat pracy .....	205
<b>3.4. Konfrontacja kultur zagrożeniem dla pokoju .....</b>	<b>210</b>
3.4.1. Konflikty etniczne .....	210
3.4.2. Negatywne oddziaływanie kultury masowej .....	214

<b>3.5. Potencjalne zagrożenia pokoju w dobie globalizacji .....</b>	<b>219</b>
3.5.1. Zagrożenia środowiska naturalnego .....	220
3.5.2. Zbrojenia .....	223
3.5.3. Konflikty zbrojne .....	229
3.5.4. Terroryzm .....	234

## **ROZDZIAŁ IV**

### **GLOBALIZACJA W SŁUŻBIE POKOJU .....**

<b>4.1. Promocja człowieka szansą dla pokoju .....</b>	<b>241</b>
4.1.1. Świadomość godności człowieka i jego podstawowych praw .....	242
4.1.2. Wzrost możliwości rozwoju osobowego człowieka .....	246
<b>4.2. Zaangażowanie społeczne szansą dla pokoju.....</b>	<b>249</b>
4.2.1. Umacnianie pokoju poprzez jedność rodziny ludzkiej .....	250
4.2.2. Solidarność społeczna .....	253
<b>4.3. Rozwój gospodarczy szansą dla pokoju .....</b>	<b>256</b>
4.3.1. Szansa rozwoju społeczeństw biedniejszych .....	257
4.3.2. Współpraca gospodarcza i polityczna .....	260
<b>4.4. Kultura globalna szansą dla pokoju .....</b>	<b>263</b>
4.4.1. Różnorodność i dialog kultur .....	264
4.4.2. Wspólne normy i wartości .....	269
<b>4.5. Potencjalne szanse pokoju w dobie globalizacji .....</b>	<b>273</b>
4.5.1. Budowanie pokoju .....	273
4.5.2. Zachowanie pokoju .....	276
4.5.3. Przywracanie pokoju .....	280
4.5.4. Wymuszanie pokoju .....	283

## **ROZDZIAŁ V**

### **POKÓJ W DOBIE GLOBALIZACJI .....**

<b>5.1. Pokój serca i globalizacja .....</b>	<b>290</b>
5.1.1. Zło dobrem zwyciężać .....	290
5.1.2. Modlitwa siłą pokoju .....	296

<b>5.2. Pokój w rodzinie i globalizacja .....</b>	<b>301</b>
5.2.1. Rodzina szkołą pokoju .....	302
5.2.2. Kształtowanie wrażliwości na wartości .....	306
<b>5.3. Pokój w społeczności lokalnej i globalizacja .....</b>	<b>313</b>
5.3.1. Globalizacja solidarności .....	313
5.3.2. Myśleć globalnie działać lokalnie .....	318
<b>5.4. Pokój światowy i globalizacja .....</b>	<b>323</b>
5.4.1. Dobro pokoju dobrem wspólnym .....	324
5.4.2. Organizacje międzynarodowe w służbie pokoju .....	328
<b>5.5. Budowanie cywilizacji miłości w dobie globalizacji .....</b>	<b>334</b>
5.5.1. Pokój w prawdzie i sprawiedliwości .....	335
5.5.2. Pokój w wolności i miłości .....	340
 <b>ZAKOŃCZENIE .....</b>	 <b>347</b>

## WYKAZ SKRÓTÓW

- CA Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*
- ChL Jan Paweł II, Adhortacja Apostolska *Christifideles laici*
- CV Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*
- DA Sobór Watykański II, Dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam Actuositatem*
- DCE Benedykt XVI, Encyklika *Deus Caritas est*
- DM Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia*
- DSP Sobór Watykański II, Dekret o środkach społecznego przekazywania myśli *Inter mirifica*
- DeV Jan Paweł II, Encyklika *Dominum et vivificantem*
- DV Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja o szacunku dla rodzącego się życia i o godności jego przekazywania *Donum Vitae*
- DWCH Sobór Watykański II, Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis*
- DWR Sobór Watykański II, Deklaracja o wolności religijnej *Dignitatis humanae*
- EG Franciszek, Adhortacja Apostolska *Evangelii gaudium*
- EV Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium Vitae*
- FC Jan Paweł II, Adhortacja Apostolska *Familiaris consortio*
- FR Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio*
- GE Franciszek, Adhortacja Apostolska *Gaudete et exsultate*
- HV Paweł VI, Encyklika *Humanae Vitae*
- KDK Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*
- KKK *Katechizm Kościoła Katolickiego*
- KPK *Kodeks Prawa Kanonicznego*
- LE Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*
- L`OR L`Osservatore Romano
- MM Jan XXIII, Encyklika *Mater et magistra*
- MNI Jan Paweł II, List Apostolski, *Novo millennio ineunte*
- PP Paweł VI, Encyklika *Populorum progressio*
- PT Jan XXIII, Encyklika *Pacem in terris*



- OA Paweł VI, List Apostolski *Octogesima adveniens*
- QA Pius XI, Encyklika *Quadragesimo anno*
- RH Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*
- RMS Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris missio*
- RN Leon XIII, Encyklika *Rerum novarum*
- RP Jan Paweł II, Adhortacja Apostolska *Reconciliatio et paenitentia*
- SRS Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*
- VS Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor*

# BIBLIOGRAFIA

## I. ŹRÓDŁA

*Pismo Święte – Biblia Tysiąclecia*, wydanie piąte, Poznań 2000.

### 1. Dokumenty Soboru Watykańskiego II

- Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*, Rzym 7.12.1965, w: Sobór Watykański II, Konstytucje, Dekrety, Deklaracje, Poznań 1986, s. 537-620.
- Sobór Watykański II, *Dekret o środkach społecznego przekazywania myśli „Inter mirifica”*, Rzym 4.12.1963, w: Sobór Watykański II, Konstytucje, Dekrety, Deklaracje, Poznań 1986, s. 71-86.
- Sobór Watykański II, *Dekret o apostołstwie świeckich „Apostolicam Actuositatem”*, Rzym 18.11.1965, w: Sobór Watykański II, Konstytucje, Dekrety, Deklaracje, Poznań 1986, s. 379-405.
- Sobór Watykański II, *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim „Gravissimum educationis”*, Rzym, 28.10.1965, w: Sobór Watykański II, Konstytucje, Dekrety, Deklaracje, Poznań 1986, s. 313-324.
- Sobór Watykański II, *Deklaracja o wolności religijnej „Dignitatis humanae”*, 7.12.1965, w: Sobór Watykański II, Konstytucje, Dekrety, Deklaracje, Poznań 1986, s. 414-426.

### 2. Encykliki papieskie

- Leon XIII, Encyklika *Rerum novarum*, Rzym 15.05.1891, przekład J. Piwowarczyk, Wrocław 1996.
- Pius XI, Encyklika *Quadragesimo anno*, Rzym 15.05.1931, w: [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pius\\_xi/encykliki/quadragesimo\\_anno\\_15051931](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pius_xi/encykliki/quadragesimo_anno_15051931), publikacja 13.06.2003.
- Jan XXIII, Encyklika *Mater et magistra*, Rzym 15.05.1961, Wrocław 1997.
- Jan XXIII, Encyklika *Pacem in terris*, Rzym 11.04.1963, Kraków 2003.
- Paweł VI, Encyklika *Populorum progressio*, Rzym 26.03.1967, Wrocław 1999.
- Paweł VI, Encyklika *Humanae Vitae*, Rzym 25.07.1968, Wrocław 1994.

- Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, Rzym 4.03.1979, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. I, Kraków 1996, s. 1-53.
- Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia*, Rzym 30.11.1980, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. I, Kraków 1996, s. 55-99.
- Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, Castel Gandolfo 14.09.1981, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. I, Kraków 1996, s. 101-154.
- Jan Paweł II, Encyklika *Dominum et vivificantem*, Rzym 18.05.1986, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. I, Kraków 1996, s. 187-256.
- Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, Rzym 30.12.1987, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. I, Kraków 1996, s. 319-376.
- Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris missio*, Rzym 7.12.1990, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. I, Kraków 1996, s. 377-460.
- Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, Rzym 1.05.1991, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. II, Kraków 1996, s. 461-530.
- Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor*, Rzym 6.08.1993, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. II, Kraków 1996, s. 531-637.
- Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, Rzym 25.03.1995, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, s. 639-752.
- Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio*, Rzym 14.09.1998, Tarnów.
- Benedykt XVI, Encyklika *Deus Caritas Est*, Rzym 25.12.2005, Kraków 2006.
- Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*, Rzym 29.06.2009, w: „Gość Niedzielny” nr 29/2009, dodatek, s. 1-24.

### 3. Adhortacje, Listy Apostolskie

- Jan Paweł II, Adhortacja Apostolska *Familiaris consortio*, Rzym 22.11.1981, Wrocław 2000.
- Jan Paweł II, Adhortacja Apostolska *Reconciliatio et paenitentia*, Rzym 2.12.1984, Wrocław 1999.
- Jan Paweł II, Adhortacja Apostolska *Christifideles laici*, Rzym 30.12.1988, Wrocław 1999.
- Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja apostolska o Kościele w Europie* *Ecclesia in Europa*, Watykan 28.06.2003, w: [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/adhortacje/europa\\_28062003.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/adhortacje/europa_28062003.html), publikacja 05.08.2003.

- Franciszek, Adhortacja Apostolska *Evangelii gaudium*, Rzym 24.11.2013, w: „Gość Niedzielny” nr 49/2013, dodatek, s. 1-39.
- Franciszek, Adhortacja Apostolska *Gaudete et exsultate*, Rzym 19.03.2018, w: „Gość Niedzielny” nr 16/2018, dodatek, s. 1-23.
- Paweł VI, List Apostolski *Octogesima adveniens*, Rzym 14.05.1971, Wrocław 1999.
- Jan Paweł II, List Apostolski, *Novo millennio ineunte*, Watykan, 6.01.2001, Kraków 2001.
- Jan Paweł II, *Szybki rozwój – List apostolski Jana Pawła II do odpowiedzialnych za środki społecznego przekazu*, Watykan 24.01.2005, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 7-8/2005, s. 35-39.

#### 4. Orędzia, przemówienia papieskie

- Paweł VI, *Środki komunikacji społecznej w służbie jedności ludzi – Orędzie Papieża Pawła VI na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 1971 r.*, Watykan 25.03.1971, w: *Orędzia Papieskie na Światowe Dni Komunikacji Społecznej 1967-2002*, red. M. Lis, Częstochowa 2002, s. 31-35.
- Paweł VI, *Komunikacja społeczna w służbie prawdy - Orędzie Papieża Pawła VI na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 1972 r.*, Watykan 21.04.1972, w: *Orędzia Papieskie na Światowe Dni Komunikacji Społecznej 1967-2002*, red. M. Lis, Częstochowa 2002, s. 36-42.
- Paweł VI, *Komunikacja społeczna a głoszenie i promocja wartości duchowych - Orędzie Papieża Pawła VI na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 1973 r.*, Watykan 1.05.1973, w: *Orędzia Papieskie na Światowe Dni Komunikacji Społecznej 1967-2002*, red. M. Lis, Częstochowa 2002, s. 43-48.
- Paweł VI, *Nie – dla przemocy, tak – dla pokoju – Orędzie na Dzień Pokoju 1.01.1978*, „Chrześcijanin w świecie”, nr 62/1978, s. 87-93.
- Jan Paweł II, *Prawda siłą pokoju – Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1.01.1980*, Rzym 8.12.1979, w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. J. Jękot, P. Słabek, Kraków 1998, s. 7-14.
- Jan Paweł II, *Chcesz służyć sprawie pokoju – szanuj wolność – Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1.01.1981*, Rzym 8.12.1980,

- w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. J. Jękot, P. Słabek, Kraków 1998, s. 14-23.
- Jan Paweł II, *Pokój – dar Boga powierzony ludziom – Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1.01.1982*, Watykan 8.12.1981, w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. J. Jękot, P. Słabek, Kraków 1998, s. 24-36.
- Jan Paweł II, *Dialog na rzecz pokoju – wyzwaniem dla naszych czasów – Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1.01.1983*, Watykan 8.12.1982, w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. J. Jękot, P. Słabek, Kraków 1998, s. 36-47.
- Jan Paweł II, *Komunikacja społeczna w służbie pokoju - Orędzie Papieża Jana Pawła II na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 1983 r.*, Watykan 25.03.1983, w: *Orędzia Papieskie na Światowe Dni Komunikacji Społecznej 1967-2002*, red. M. Lis, Częstochowa 2002, s. 114-119.
- Jan Paweł II, *Pokój rodzi się z serca nowego – Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1.01.1984*, Watykan 8.12.1983, w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. J. Jękot, P. Słabek, Kraków 1998, s. 47-56.
- Jan Paweł II, *Sprawa pokoju – nieustanne wyzwanie naszych czasów – Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1.01.1985*, Watykan 8.12.1984, w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. J. Jękot, P. Słabek, Kraków 1998, s. 56-66. (Tytuł Orędzia pochodzi od redakcji. Tytuł oryginału: *Pokój i młodzi idą razem*, w: <https://papiez.wiara.pl/doc/378712>. Pokoj-i-mlodzi-ida-razem-1985, publikacja 31.12.2005).
- Jan Paweł II, *Pokój jest wartością, która nie zna podziałów – Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1.01.1986*, Watykan 8.12.1985, w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. J. Jękot, P. Słabek, Kraków 1998, s. 66-76.
- Jan Paweł II, *Rozwój i solidarność: dwie drogi wiodące do pokoju – Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1987*, Watykan 8.12.1986, w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. J. Jękot, P. Słabek, Kraków 1998, s. 76-88.
- Jan Paweł II, *Komunikacja społeczna w służbie sprawiedliwości i pokoju - Orędzie Papieża Jana Pawła II na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 1987 r.*, Watykan 24.01.1987, w: *Orędzia Papieskie na Światowe Dni Komunikacji Społecznej 1967-2002*, red. M. Lis, Częstochowa 2002, s. 147-155.
- Jan Paweł II, *Wolność religijna warunkiem pokojowego współżycia – Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1.01.1988*, Watykan 8.12.1987, w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. J. Jękot, P. Słabek, Kraków 1998, s. 88-97.

- Jan Paweł II, *Poszanowanie mniejszości warunkiem pokoju – Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1.01.1989*, Watykan 8.12.1988, w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. J. Jękot, P. Słabek, Kraków 1998, s. 97-105.
- Jan Paweł II, *Pokój z Bogiem Stwórcą, pokój z całym stworzeniem – Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1.01.1990*, Watykan 8.12.1989, w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. J. Jękot, P. Słabek, Kraków 1998, s. 105-114.
- Jan Paweł II, *Poszanowanie sumienia każdego człowieka warunkiem pokoju – Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1.01.1991*, Watykan 8.12.1990, w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. J. Jękot, P. Słabek, Kraków 1998, s. 114-125.
- Jan Paweł II, *Wierzący zjednoczeni w budowaniu pokoju – Orędzie Papieża Jana Pawła II na XXV Światowy Dzień Pokoju*, Watykan 8.12.1991, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 12/1991, s. 4-6.
- Jan Paweł II, *Jeśli pragniesz pokoju, wyjdź naprzeciw ubogim – Orędzie Ojca Świętego na Światowy Dzień Pokoju 1993 r.*, Watykan 8.12.1992, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/1993, s. 4-7.
- Jan Paweł II, *Rodzina źródłem pokoju dla ludzkości – Orędzie Papieża Jana Pawła II na XXVII Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1994 r.*, Watykan 8.12.1993, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/1994, s. 4-7.
- Jan Paweł II, *Kobieta wychowawczynią do życia w pokoju – Orędzie Papieża Jana Pawła II na XXVIII Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1995 r.*, Watykan 8.12.1994, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/1995, s. 8-10.
- Jan Paweł II, *Zapewnijmy dzieciom przyszłość w pokoju! – Orędzie Papieża Jana Pawła II na XXIX Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1996 r.*, Watykan 8.12.1995, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/1996, s. 4-7.
- Jan Paweł II, *Przebacz, a zaznasz pokoju – Orędzie Papieża Jana Pawła II na XXX Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1997 r.*, Watykan 8.12.1996, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/1997, s. 4-8.
- Jan Paweł II, *Sprawiedliwość każdego człowieka źródłem pokoju dla wszystkich - Orędzie na XXXI Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1998 r.*, Watykan 8.12.1997, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/1998, s. 4-8.
- Jan Paweł II, *Poszanowanie praw człowieka warunkiem prawdziwego pokoju – Orędzie Jana Pawła II na XXXII Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1999 r.*, Watykan 8.12.1998, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/1999, s. 4-8.

- Jan Paweł II, *Orędzie Jana Pawła II na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2000 r.*, Watykan 8.12.1999, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/2000, s. 4-9.
- Jan Paweł II, *Dialog między kulturami drogą do cywilizacji miłości i pokoju – Orędzie na XXXIV Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2001 r.*, Watykan 8.12.2000, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 2/2001, s. 24-29.
- Jan Paweł II, *Rozgłaszajcie po dachach: Ewangelia w epoce globalnej komunikacji – Orędzie na XXXV Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, Watykan 24.01.2001, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 4/2001, s. 4-5.
- Jan Paweł II, *Turystyka w służbie pokoju i dialogu między cywilizacjami – Orędzie na XXII Światowy Dzień Turystyki 2001 r.*, Watykan 9.06.2001, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 9/2001, s. 4-6.
- Jan Paweł II, *Nie ma pokoju bez sprawiedliwości, nie ma sprawiedliwości bez przebaczenia – Orędzie Ojca Świętego Jana Pawła II na XXXV Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2002 r.*, Watykan 8.12.2001, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 2/2002, s. 4-7.
- Jan Paweł II, *Przeciw przejawom rasizmu, ksenofobii i skrajnego nacjonalizmu – Orędzie Jana Pawła II na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2003 r.*, Watykan 24.10.2002, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 3/2003, s. 4-5.
- Jan Paweł II, *Encyklika „Pacem in terris” - nieustanne zobowiązanie – Orędzie na XXXVI Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2003 r.*, Watykan 8.12.2002, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 2/2003, s. 4-8.
- Jan Paweł II, *Zawsze aktualne zadanie: wychowywać do pokoju – Orędzie na XXXVII Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2004 r.*, Watykan 8.12.2003, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 2/2004, s. 4-7.
- Jan Paweł II, *Migracje w poszukiwaniu pokoju – Orędzie Jana Pawła II na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy*, Watykan 15.12.2003 r., „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 3/2004, s. 4-5.
- Jan Paweł II, *Sport i turystyka – ożywcze siły w służbie wzajemnego zrozumienia, kultury i rozwoju krajów – Orędzie Ojca Świętego Jana Pawła II na XXV Światowy Dzień Turystyki 2004*, Watykan 30.05.2004, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 9/2004, s. 4-5.
- Jan Paweł II, *Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj – Orędzie Ojca Świętego Jana Pawła II na XXXVIII Światowy Dzień pokoju 1 stycznia 2005 r.*, Watykan

- 8.12.2004, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 2/2005, s. 4-8.
- Jan Paweł II, *Powitalne przemówienie Ojca Świętego. Bazylika Matki Boskiej Anielskiej. Światowy Dzień Modlitwy o Pokój, Asyż 27.10.1986*, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie nr 10/1986, s. 1.
- Jan Paweł II, *Potrzebna jest globalizacja solidarności – Do ludzi pracy*, Rzym 1.05.2000, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 6/2000, s. 38-39.
- Jan Paweł II, *Rozwój, globalizacja, dobro człowieka – Audiencja dla przedstawicieli związków zawodowych i przedsiębiorców*, Watykan 2.05.2000, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 6/2000, s. 39-40.
- Jan Paweł II, *Chrześcijanin jako polityk i ustawodawca – Przemówienie wygłoszone podczas Jubileuszu Parlamentarzystów i Polityków*, Watykan 4.11.2000, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/2001, s.23-25.
- Jan Paweł II, *Pracujcie na rzecz sprawiedliwości, równości i dobra wspólnego – Do członków Międzynarodowej Unii Prawników Katolickich*, Watykan 24.11.2000, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 3/2001, s. 14-16.
- Jan Paweł II, *Globalizacja i etyka – Do uczestników VII Sesji Plenarnej Papieskiej Akademii Nauk Społecznych*, Watykan 27.04.2001, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 6/2001, s. 42-43.
- Jan Paweł II, *Wobec wyzwań globalizacji – Do członków Akademii Papieskich*, Watykan 8.11.2001, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 3/2002, s. 44-45.
- Jan Paweł II, *Kościół domaga się prawa do życia dla każdej istoty ludzkiej – Do uczestników Zgromadzenia Plenarnego Papieskiej Akademii „Pro Vita”*, Watykan 27.02.2002, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 6/2002, s. 21-23.
- Jan Paweł II, *Kościół potrzebuje sztuki, aby głosić orędzie Ewangelii – Do Uczestników IV Zgromadzenia Plenarnego Papieskiej Komisji ds. Kościelnych Dóbr Kultury*, Watykan 19.10.2002, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/2003, s. 33-34.
- Jan Paweł II, *„Nie” śmierci, egoizmowi i wojnie! „Tak” życiu i pokojowi – Do korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej*, Watykan 13.01.2003, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 3/2003, s. 21-24.



- Jan Paweł II, *Globalizacja a dobro całej rodziny ludzkiej – Do uczestników IX Sesji Plenarnej Papieskiej Akademii Nauk Społecznych*, Watykan 2.05.2003, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 10/2003, s. 29-30.
- Jan Paweł II, *Budujmy świat bez wojen – Przesłanie Ojca Świętego z okazji XVII międzynarodowego spotkania poświęconego modlitwie o pokój w Akwizgranie*, Castel Gandolfo 5.09.2003, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 11-12/2003, s. 5-6.
- Jan Paweł II, *Oddajcie wasze talenty na służbę Bogu, bliźniemu i wspólnemu dobru – Przesłanie Papieża do uczestników konferencji na temat: „Przedsiębiorca. Odpowiedzialność społeczna i globalizacja”*, Watykan 3.03.2004, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 5/2004, s. 10.
- Jan Paweł II, *Poszanowanie praw człowieka warunkiem pokoju – Do nowych ambasadorów przy Stolicy Apostolskiej*, Watykan 27.05.2004, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 9/2004, s. 50-51.
- Jan Paweł II, *Trzeba z odwagą globalizować solidarność i pokój – Przesłanie Papieża z okazji XVIII Międzynarodowego Spotkania „Ludzie i religie”*, Watykan 3.09.2004, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/2005, s. 12-13.
- Jan Paweł II, *Zasady etyczne podstawą współżycia społecznego – Przesłanie Ojca Świętego do uczestników 44. Tygodnia Społecznego Katolików Włoskich*, Watykan 4.10.2004, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/2005, s. 16-18.
- Jan Paweł II, *Wyzwania stojące przed ludzkością: życie, chleb, pokój i wolność – Przemówienie Ojca Świętego do korpusu dyplomatycznego*, Watykan 10.01.2005, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 3/2005, s. 21-24.
- Jan Paweł II, *Etyczne aspekty transplantacji narządów – List Jana Pawła II do Papieskiej Akademii Nauk*, Watykan 1.02.2005, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 4/2005, s. 4-5.
- Jan Paweł II, *Pokój jest najcenniejszym dobrem – Homilia wygłoszona podczas Mszy Świętej w uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi*, Watykan 1.01.2003, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 2/2003, s. 26-27.
- Jan Paweł II, *Wspólnie budujmy cywilizację miłości i pokoju – Homilia wygłoszona podczas Mszy świętej sprawowanej w uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki*, Watykan 1.01.2004, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 2/2004, s. 31.

- Benedykt XVI, *Pokój w prawdzie – Orędzie Ojca Świętego Benedykta XVI na XXXIX Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2006 r.*, Watykan 8.12.2005, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 2/2006, s. 4-7.
- Benedykt XVI, *Osoba ludzka sercem pokoju – Orędzie Ojca Świętego Benedykta XVI na XL Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2007 r.*, Watykan 8.12.2006, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 2/2007, s. 4-8.
- Benedykt XVI, *Rodzina wspólnotą pokoju – Orędzie Ojca Świętego Benedykta XVI na XLI Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2008 roku*, Watykan 8.12.2007, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/2008, s. 25-28.
- Benedykt XVI, *Zwalczanie ubóstwa drogą do pokoju – Orędzie Ojca Świętego Benedykta XVI na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2009 r.*, Watykan 8.12.2008, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/2009, s. 3-8.
- Benedykt XVI, *Jeśli chcesz krzewić pokój, strzeż dzieła stworzenia – Orędzie Jego Świątobliwości Benedykta XVI na Światowy Dzień Pokoju 2010 r.*, Watykan 8.12.2009, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/2010, s. 4-8.
- Benedykt XVI, *Kapłan i duszpasterstwo w świecie cyfrowym: nowe media w służbie Słowa – Orędzie na 44. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, Watykan 24.01.2010, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 3-4/2010, s. 6-7.
- Benedykt XVI, *Jedna rodzina ludzka – Orędzie na 97. Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2011 r.*, Castel Gandolfo 27.09.2010, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 12/2010, s. 4-6.
- Benedykt XVI, *Wolność religijna drogą do pokoju – Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 2011 r.*, Watykan 8.12.2010, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/2011, s. 4-11.
- Benedykt XVI, *Wychowanie młodzieży do sprawiedliwości i pokoju – Orędzie na XLV Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2012 r.*, Watykan 8.12.2011, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 2/2012, s. 4-8.
- Benedykt XVI, *„Milczenie i słowo drogą ewangelizacji” – Orędzie na XLVI Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 2012 r.*, Watykan 24.01.2012, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 3/2012, s. 7-9.
- Benedykt XVI, *Zaprowadzajmy na naszej ziemi pokój i braterstwo – Do korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej*, Watykan 12.05.2005, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 7-8/2005, s. 10-11.

- Benedykt XVI, *Prawa człowieka są wyrazem sprawiedliwości – Wizyta w siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych, Waszyngton 18.04.2008, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 5/2008, s. 55-58.*
- Benedykt XVI, *Umocnienie łaską Pana, dążmy do globalnej solidarności – Rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański”, Watykan 1.01.2009, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 2/2009, s. 43.*
- Benedykt XVI, *Wojna nigdy niczego nie rozwiązuje – Do korpusu dyplomatycznego, Watykan 8.01.2009, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 2/2009, s. 4-8.*
- Benedykt XVI, *Nowe technologie, nowe relacje. Trzeba rozpowszechniać kulturę szacunku, dialogu i przyjaźni, Watykan 24.01.2009, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 3/2009, s. 5-7.*
- Benedykt XVI, *Osoba ludzka i dobro wspólne w centrum zarządzania sprawami publicznymi – Przemówienie do władz regionu Lacjum, miasta i prowincji Rzymu, Watykan 14.01.2010, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 3-4/2010, s. 11-12.*
- Benedykt XVI, *Tradycja i dialog z kulturami – Przemówienie do akademii papieskich, Watykan 28.01.2010, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 3-4/2010, s. 21-22.*
- Benedykt XVI, *Życie gospodarcze to działalność prowadzona „przez” i „dla” ludzi – Przemówienie do uczestników XVI Sesji Plenarnej Papieskiej Akademii Nauk Społecznych, Watykan 30.04.2010, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 7/2010, s. 40-41.*
- Benedykt XVI, *Polityka a świadectwo o Chrystusie i praktykowanie miłości – Przemówienie do uczestników zgromadzenia plenarnego Papieskiej Rady ds. Świeckich, Watykan 21.05.2010, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 7/2010, s. 45-46.*
- Benedykt XVI, *Trzy sposoby propagowania prawdy moralnej w życiu publicznym – Spotkanie z władzami i korpusem dyplomatycznym, Nikozja 5.06.2010, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 8-9/2010, s. 10-11.*
- Benedykt XVI, *Religia jest gwarantem wolności i szacunku – Msza święta w Bellahouston Park, Glasgow 16.09.2010, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 10/2010, s. 15-17.*
- Benedykt XVI, *Nowe i kreatywne języki, pozwalające prowadzić dialog ze wszystkimi – Przemówienie do uczestników zgromadzenia plenarnego Papieskiej Rady Kultury, Watykan*

- 13.11.2010, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/2011, s. 26-28.
- Benedykt XVI, *Prawo do wolności religijnej jest pierwszym z praw – Przemówienie do korpusu dyplomatycznego*, Watykan 10.01.2011, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 2/2011, s. 39-43.
- Benedykt XVI, *Rodzina uczy wartości ludzkich i chrześcijańskich oraz solidarności – Przemówienie do władz regionu Lacjum oraz miasta i prowincji Rzymu*, Watykan 14.01.2011, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 4/2011, s. 7-9.
- Benedykt XVI, *Miejsce braterskiego dialogu wierzących z niewierzącymi – Papieskie przesłanie wideo z okazji inauguracji Dziedzińca Pogan w Paryżu*, Watykan 25.03.2011, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 5/2011, s. 10-11.
- Benedykt XVI, *Przyszłość wolna od nienawiści i zemsty jest możliwa – Przemówienie podczas wizyty w Fosse Ardeatine*, Rzym 27.03.2011, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 5/2011, s. 25-26.
- Benedykt XVI, *Prawo do wolności religijnej jest ściśle związane z godnością każdego człowieka – Przesłanie z okazji 17. sesji plenarnej Papieskiej Akademii Nauk Społecznych*, Watykan 29.04.2011, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 7/2011, s. 19-20.
- Benedykt XVI, *Modlitwa jest wpisana w serce każdej osoby – Audiencja generalna*, Watykan 11.05.2011, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 7/2011, s. 49-51.
- Benedykt XVI, *Sumienie jest miejscem, w którym rozbrzmiewa głos prawdy – Spotkanie z przedstawicielami społeczeństwa chorwackiego w Teatrze Narodowym*, Zagrzeb 4.06.2011, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 7/2011, s. 8-9.
- Benedykt XVI, *Wasze serce jest oknem otwartym na nieskończoność – Spotkanie z młodzieżą przed katedrą w Pennabilli*, San Marino-Montefeltro 19.06.2011, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 8-9/2011, s. 19-21.
- Benedykt XVI, *Miliony dzieci czekają na pomoc – Przemówienie do uczestników XXXVII Konferencji FAO*, Watykan 1.07.2011, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 8-9/2011, s. 38-39.
- Benedykt XVI, *Szukajcie prawdy i bądźcie świadkami miłości – Inauguracja wystawy zorganizowanej przez Papieską Radę Kultury*, Watykan 4.07.2011, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 8-9/2011, s. 13.
- Benedykt XVI, *Nadzieja na przyszłość Kościoła i świata – Przemówienie podczas ceremonii powitalnej na madryckim lotnisku*

- Barajas, Madryt 18.08.2011, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 10-11/2011, s. 7-8.
- Benedykt XVI, *Świętość nie zna granic i przemienia świat – Msza święta na placu Katedralnym, Erfurt 24.09.2011, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 12/2011, s. 26-28.*
- Benedykt XVI, *Wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za sprawę pokoju – Przemówienie Benedykta XVI w Bazylice Matki Bożej Anielskiej w Asyżu, Asyż 27.10.2011, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/2012, s. 27-29.*
- Benedykt XVI, *Przybywam do Beninu w duchu przyjaźni i braterstwa – Ceremonia powitalna na lotnisku w Kotonu, Benin 18.11.2011, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/2012, s. 8-9.*
- Benedykt XVI, *Jesteście twórcami swojej przyszłości – Spotkanie z władzami politycznymi i społecznymi oraz przedstawicielami głównych religii w pałacu prezydenckim w Kotonu, Benin 19.11.2011, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/2012, s. 11-13.*
- Benedykt XVI, *Życie w pokoju i sprawiedliwości – Pożegnanie na lotnisku im. kard. Bernardina Gantina w Kotonu, Benin 20.11.2011, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/2012, s. 23.*
- Benedykt XVI, *Wzywam wszystkich, by poszukiwali sprawiedliwości i pokoju – Rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański”, Watykan 1.01.2012, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 2/2012, s. 22.*
- Benedykt XVI, *Gościnność, solidarność i praworządność – Przemówienie do władz regionu Lacjum oraz gminy i prowincji rzymskiej, Watykan 12.01.2012, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 3/2012, s. 12-13.*
- Benedykt XVI, *Aż nastanie nowy świt – Audiencja generalna, Watykan 22.02.2012, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 4/2012, s. 50-51.*
- Benedykt XVI, *Odnowa społeczna w sprawiedliwości i pokoju – Pożegnanie na lotnisku w Guanajuato, Meksyk 26.03.2012, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 5/2012, s. 37-38.*
- Benedykt XVI, *Budujmy sprawiedliwość, pojednanie i pokój – Homilia Ojca Świętego podczas Liturgii Słowa w Auli Pawła VI, Watykan 26.10.2011, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/2012, s. 25-27.*
- Franciszek, *Dobra polityka służy pokojowi – Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 2019 r., Watykan 8.12.2018, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/2019, s. 4-6.*

- Franciszek, *Duch Błogosławieństw w gospodarce – Orędzie na Wielki Post 2020*, Rzym 7.10.2019, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 2-3/2020, s. 8-9.
- Franciszek, *Potrzebujemy mądrości, by opowiadać historie piękne, prawdziwe i dobre – Orędzie na 54 Dzień Środków Społecznego Przekazu*, Rzym 24.01.2020, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 2-3/2020, s. 4-7.
- Franciszek, *Docierajcie na peryferie ludzkie i egzystencjalne – Przemówienie do uczestników seminarium zorganizowanego przez Kongregację ds. Ewangelizacji Narodów*, Watykan 8.09.2018, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 10/2018, s. 41-43.
- Franciszek, *Trzeba dotykać ran Kościoła i społeczeństwa – Przemówienie do wiernych w Piazza Armerina*, Piazza Armerina 15.09.2018, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 10/2018, s. 43-45.
- Franciszek, *Most łączący Wschód i Zachód – Przemówienie podczas spotkania z przedstawicielami władz litewskich przed pałacem prezydenckim w Wilnie*, Wilno 22.09.2018, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 10/2018, s. 17-18.
- Franciszek, *Jeśli nie będzie rozbrzmiewała muzyka Ewangelii*, Ryga 24.09.2018, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 10/2018, s. 28-30.
- Franciszek, *Niech Synod pobudzi nasze serca! – Przemówienie Papieża na otwarcie obrad I kongregacji generalnej Synodu, poświęconego młodzieży*, Watykan 3.10.2018, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 10/2018, s. 6-8.
- Franciszek, *Trzeba sprawiedliwie zarządzać zasobami wody na świecie – Przesłanie do uczestników dnia studyjnego na temat wody, rolnictwa i żywienia*, Watykan 13.12.2018, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/2019, s. 28-29.
- Franciszek, *Bądźmy zawsze gotowi do przebaczenia – Rozważanie przed modlitwą ‘Anioł Pański’ w święto św. Szczepana*, Watykan 26.12.2018, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/2019, s. 16-17.
- Franciszek, *Wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za wspólne dobro – Rozważanie przed modlitwą ‘Anioł Pański’*, Watykan 1.01.2019, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/2019, s. 21-22.
- Franciszek, *Wyzwaniu, jakim są migracje, nie można stawiać czoła logiką odrzucenia, - Przemówienie do korpusu*

- Franciszek, *dyplomatycznego*, Watykan 7.01.2019, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/2019, s. 37-45.
- Franciszek, *Doświadczenie bliskości i miłości – Audiencja generalna w Watykanie po powrocie z Azji*, Watykan 27.11.2019, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 12/2019, s. 4-5.
- Franciszek, *Nauka chrześcijańska jest dynamiczna – Przemówienie do członków Kongregacji Nauki Wiary*, Watykan 30.01.2020, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 2-3/2020, s. 15-17.
- Franciszek, *Nie jesteśmy skazani na niesprawiedliwość – Przemówienie do uczestników seminarium na temat: „Nowe formy solidarnego braterstwa, inkluzja, integracja i innowacja”*, Watykan 5.02.2020, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 2-3/2020, s. 21-23.
- Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994.

## 5. Inne dokumenty Kościoła

- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994.
- Kodeks Prawa Kanonicznego*, Poznań 1984.
- Kongregacja Nauki Wiary, *Instrukcja o szacunku dla rodzącego się życia ludzkiego i o godności jego przekazywania – Donum vitae*, Rzym 22.02.1987, Wrocław 1994.
- Kongregacja Nauki Wiary, *Nota doktrynalna o niektórych aspektach działalności i postępowania katolików w życiu politycznym*, Rzym 24.11.2002, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 2/2003, s. 49-54.
- Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu – *Etyka w środkach społecznego przekazu*, Watykan 4.06.2000, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 4/2001, s. 48-56.
- Dokument Komisji „Iustitia et Pax” Episkopatu Francji, *O właściwy kształt mundializacji*, tłum. T. Żeleźnik, „Społeczeństwo”, nr 3/1999, s. 625-650.
- Dokumenty Konferencji Episkopatu Polski, *W trosce o człowieka i dobro wspólne*, Warszawa 2012.

## II. OPRACOWANIA

- Bagnasco A., *Kultura zachodnia w procesie globalizacji*, tłum. P. Borkowski, „Społeczeństwo”, nr 4-5/2008, s. 471-478.
- Bajda J., *Globalizacja w ujęciu Jana Pawła II*, „Ethos”, nr 3-4/2002, s. 141-155.
- Bankowicz B., *Pokój*, w: *Słownik polityki*, red. M. Bankowicz, Warszawa 1996, s. 186.

- Bauman Z., *Globalisation as ethical challenge*, w: „Polish Sociological Review”, 3/2003, s. 247-258.
- Bełch K., *Wyzwania globalizacji w świetle nauki społecznej Kościoła*, Przemysł 2007.
- Borowik Z., *Global governance czy world government*, „Społeczeństwo”, nr 2/2008, s. 163-164.
- Budzik S., *Wizja pokoju u św. Augustyna*, „Tarnowskie Studia Teologiczne”, t. XI/1992, s. 119-131.
- Burghardt W. J., *Sprawiedliwość. Globalna perspektywa*, tłum. A. Krzynówek, Kraków 2006.
- Bürkle H., *Walka w imię religii*, tłum. B. Floriańczyk, „Communio”, nr 6/2003, s. 21-37.
- Comblin J., *Théologie de la paix*, Paris 1960.
- Coste R., *Théologie de la paix*, Paris 1997.
- Czajkowski M., *Pokój*, w: *Katolicyzm A – Z*, red. Z. Pawlak, Poznań 1999, s. 314-315.
- Demiński P. H., *Naturalizacja globalizacji*, „Azymut”, nr 5/2001, s. 1, 5-6.
- Dyczewski L., *Tożsamość społeczno – kulturowa w globalizującym się świecie*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 1/2000, s. 27-42.
- Fisichella R., *Encyklika „Pacem in terris” w nowym kontekście światowym*, tłum. T. Żeleźnik, „Społeczeństwo”, nr 6/2003, s. 777-782.
- Gądecki S., *„Proście o pokój dla Jeruzalem”*, w: *Problematyka pokoju u Papieży Jana XXIII i Jana Pawła II*, red. J. Lewandowski, Ząbki 2004, s. 70-107.
- Gheddo P., *Nauka społeczna Kościoła a globalizacja*, tłum. P. Borkowski, „Społeczeństwo”, nr 1/2002, s. 17-31.
- Góralczyk P., *Chrześcijanin budowniczym pokoju*, „Communio”, nr 5/1989, s. 114-126.
- Gromski W., *Integracja i globalizacja z perspektywy filozofii prawa*, w: *Filozofia prawa wobec globalizmu*, red. J. Stelmach, Kraków 2003, s. 13-16.
- Guś J., Łokucijewski K., *Globalizacja a jurydyzacja. O wpływie globalizacji na skalę prawotwórstwa w liberalnym państwie demokratycznym*, w: *Filozofia prawa wobec globalizmu*, red. J. Stelmach, Kraków 2003, s. 27-47.
- Gwiazda A., *Globalizacja i regionalizacja gospodarki światowej*, Toruń 2000.
- Joblin J., *Aktualność chrześcijaństwa w procesie globalizacji*, tłum. E. Mendyk, „Communio”, nr 4/2001, s. 74-87.
- Kalinowski M., *Zasady życia społecznego w nauczaniu Jana Pawła II*, w: *Osoba i dzieło Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. P. Marzec, J. Nikołajew, Tomaszów Lubelski – Lublin 2009, s. 353-363.
- Karwacki R., *Prawdziwy pokój*, w: *Problematyka pokoju u Papieży Jana XXIII i Jana Pawła II*, red. J. Lewandowski, Ząbki 2004, s. 208-209.



- Kempny M., *Czy globalizacja kulturowa współdecyduje o dynamice społeczeństw postkomunistycznych?*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 1/2000, s. 5-26.
- Koch K., *Pielgrzymi prawdy i pokoju w Asyżu*, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 10-11/2011, s. 55-57.
- Kołodziejczyk K., *Globalizacja a nierówności rozwojowe we współczesnej gospodarce światowej*, w: *Świat wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń*, red. J. Symonides, Warszawa 2010, s. 104-126.
- Krucina J., *Pokój społeczny pokój głębi*, Wrocław 2001.
- Kubiak H., *Pokój*, w: *Encyklopedia socjologii*, t. 3, O – R, red. W. Kwaśniewicz i inni, Warszawa 2000, s. 128-135.
- Langkammer H., *Pokój*, w: *Mały słownik biblijny*, Wrocław 1993, s. 153.
- Łużyński W., *Globalna kwestia społeczna. Wybrane zagadnienia z perspektywy nauczania społecznego Kościoła*, Toruń 2013.
- Maier H., *Religia a przemoc*, tłum. L. Balter, „Communio”, nr 6/2003, s. 49–64.
- Maj Cz., *Pokój*, w: *Encyklopedia politologii*, t. 1, red. M. Żmigrodzki, W. Sokół, Zakamycze 1999, s. 226-227.
- Mandle J., *Globalna sprawiedliwość*, przekład M. Dera, Warszawa 2009.
- Marszałek M., *Wymuszanie pokoju w systemie bezpieczeństwa międzynarodowego*, w: [https://www.researchgate.net/publication/332233724\\_Wymuszanie\\_pokoju\\_w\\_systemie\\_bezpieczenstwa\\_miedzynarodowego](https://www.researchgate.net/publication/332233724_Wymuszanie_pokoju_w_systemie_bezpieczenstwa_miedzynarodowego), dostęp, kwiecień 2016.
- Martin D., *Globalizacja i skrajne ubóstwo – Wystąpienie podczas 59. Sesji Komisji Praw Człowieka ONZ*, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 3/2004, s. 24-25.
- Martin H., *Die Globalisierungsfalle*, Hamburg 1996, tłum. M. Zybur, *Pułapka Globalizacji*, Wrocław 1999.
- Marzec Z., *Ciemne strony globalizacji*, „Bez dogmatu”, nr 50/2001, s. 12-14.
- Mazurkiewicz P., *Wolność w zglobalizowanym świecie*, „Społeczeństwo”, nr 4-5/2007, s. 595-613.
- Merton T., *Pokój w erze postchrześcijańskiej*, tłum. E. Kopocz, Kraków 2006.
- Migliore C., *Całkowite rozbrojenie drogą do pokoju – Wystąpienie na 59. Zgromadzeniu Ogólnym ONZ*, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 3/2005, s. 29-31.
- Migliore C., *O rozwiązanie konfliktu środkami dyplomatycznymi – Przemówienie na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa ONZ*, Nowy Jork 19.02.2003, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 4/2003, s. 39-40.
- Morawski W., *Globalizacja: wyzwania i problemy*, w: *Wymiary życia społecznego*, red. Marody M., Warszawa 2002, s. 441-464.

- Narecki Z., *Pokój*, w: *Słownik Katolickiej Nauki Społecznej*, red. W. Piwowarski, Warszawa 1993, s. 131-132.
- Ofitserova-Smith M., *Moral Implications of Globalisation*, w: „Polish Sociological Review”, 3/2003, s. 259-273.
- Orzeszyna J., *Globalizacja*, w: *Encyklopedia Nauczania Społecznego Jana Pawła II*, red. A. Zwoliński, Radom 2003, s. 159-167.
- Orzeszyna J., *Kościół wobec globalizacji*, Kraków 2003.
- Para S., *W poszukiwaniu nowej formuły współpracy globalnej: od G-7 do G-20*, w: *Świat wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń*, red. J. Symonides, Warszawa 2010, s. 186-207.
- Pękała T., *Bezpieczeństwo, wojna i pokój w nauce społecznej Kościoła katolickiego*, „Edukacja dla bezpieczeństwa”, nr 2/2003, s. 45–48.
- Possenti V., *Nauka społeczna Kościoła: wspólne dziedzictwo na dzisiejsze wyzwania*, tłum. T. Żeleźnik, „Społeczeństwo”, nr 5-6/2011, s. 21-34.
- Possenti V., *Pokój, suwerenność i globalizm*, tłum. T. Żeleźnik, „Społeczeństwo”, nr 1/2007, s. 53-83.
- Possenti V., *Powszechność praw człowieka w perspektywie światowego governance*, tłum. T. Żeleźnik, „Społeczeństwo”, nr 1/2006, s. 43-60.
- Pólturzycki J., *Pokój jako naczelną wartość aksjologii edukacyjnej*, w: *Pokój – dialog – edukacja*, red. I. Mroczkowski, E. A. Wesołowska, Płock 2003, s. 155–168.
- Pribula M., *Sprawiedliwość społeczna problemem etyki społecznej w świetle nauczania Jana Pawła II*, w: *Osoba i dzieło Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. P. Marzec, J. Nikołajew, Tomaszów Lubelski – Lublin 2009, s. 385-389.
- Riccardi A., *Ewangelia pokoju*, tłum. P. Borkowski, „Społeczeństwo”, nr 2/2007, s. 287-299.
- Rossa P., *Stanowisko Kościoła w kwestii pokoju we współczesnym świecie*, w: *Kościół i dar pokoju*, red. M. Chojnacki, J. Morawa, A. A. Napiórkowski, Kraków 2016, s. 281-306.
- Singer P., *One Word. The ethics of globalization. London 2002.*
- Sitari R., *Kryzys, rozwój, globalizacja: refleksja na pięćdziesięciolecie encykliki Mater et Magistra*, tłum. P. Borkowski, „Społeczeństwo”, nr 2/2011, s. 73-91.
- Smolski R., Smolski M., Standtmüller E. H., *Globalizacja gospodarki*, w: *Słownik Encyklopedyczny. Edukacja Obywatelska*, red. W. Głuch, Warszawa 2001, s. 121-122.
- Smolski R., Smolski M., Standtmüller E. H., *Globalna wioska*, w: *Słownik Encyklopedyczny. Edukacja Obywatelska*, red. W. Głuch, Warszawa 2001, s. 122.
- Smolski R., Smolski M., Standtmüller E. H., *Pokój*, w: *Słownik Encyklopedyczny. Edukacja Obywatelska*, red. W. Głuch, Warszawa 2001, s. 295.

- Spybey T., *Globalization: Triumph or Apogee for the West?*, w: *Culture at Global/Local Levels: British and Commonwealth Contribution to World Civilisation*, red. K. Kujawińska – Courtney, Łódź 2002, s. 71-82.
- Stolarczyk I., *Dylematy globalizacji. Kryteria wartościowania zmian społecznych w kontekście nauczania społecznego Kościoła*, Tarnów 2003.
- Stolarczyk I., *Nauczanie społeczne Kościoła wobec procesów globalizacji*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 20/2001, z. 1, s. 33-47.
- Sugier – Szerega A., *Komunikacja globalna – pojęcie, źródła, funkcjonowanie*, „Roczniki Nauk Społecznych”, t. 34/2006, z. 1, s. 81-106.
- Ślipko T., *Wojna sprawiedliwa*, „Ethos”, nr 3-4/2005, s. 34-43.
- Sztucki T., *Globalne społeczeństwo*, w: *Encyklopedia marketingu*, Warszawa 1998, s. 87.
- Tkocz S., *Globalizacja (cz.I). Błogosławieństwo czy przekleństwo*, „Gość Niedzielny”, nr 47/2001, s. 12.
- Toso M., *Aktualność encykliki „Pacem in terris”*, tłum. P. Borkowski, „Społeczeństwo”, nr 6/2003, s. 783–814.
- Toso M., *Globalizacja, powszechne dobro wspólne i sprawiedliwość społeczna*, tłum. T. Żeleźnik, „Społeczeństwo”, nr 2/2008, s. 171-187.
- Toso M., *Powszechne dobro wspólne w dobie globalizacji*, tłum. T. Żeleźnik, „Społeczeństwo”, nr 1/2006, s. 31-42.
- Vitale M., *Ubóstwo i bogactwo w dobie globalizacji*, tłum. T. Żeleźnik, „Społeczeństwo”, nr 2/2010, s. 285-299.
- Waleszczuk Z., *Globalizacja technologiczna a jej kulturowe konsekwencje*, „Colloquia Theologica Ottoniana”, nr 2/2006, s. 117-129.
- Waleszczuk Z., *Społeczno – kulturalne konsekwencje globalizacji*, „Tarnowskie Studia Teologiczne”, t. XXVI/2007, z. 2, s. 59-74.
- Warchoń P., *Pokój po franciszkańsku w nauczaniu współczesnych papieży*, w: *Kościół i dar pokoju*, red. M. Chojnacki, J. Morawa, A. A. Napiórkowski, Kraków 2016, s. 349-367.
- Wiśniewski J., *Main Global Challenges of Economic Growth*, w: *New World Order: Economic, Social and Political Tendencies at the Beginning of the Third Millennium, cz. III*, red. S. Rudolf, Łódź 2005, s. 819-827.
- Zaorska A., *Ku globalizacji? Przemiany w korporacjach transnarodowych i w gospodarce światowej*, Warszawa 2000.
- Zbyrad T., *Nowy wymiar zniewolenia czyli o syndromach globalizacji*, „Roczniki Nauk Społecznych”, t. 34/2006, z. 1, s. 55-80.
- Zdybicka Z. J., *Globalizm i religia*, „Człowiek w kulturze”, 14/2002, s. 31-41.
- Zwoliński A., *Kościół wobec globalizacji*, w: *Globalopolis. Kosmiczna wioska. Szanse i zagrożenia*, red. R. Borkowski, Warszawa 2003, s. 48–67.

### III. LITERATURA POMOCNICZA

- Badowska – Hodyr M., *Prawo człowieka do rehabilitacji moralnej w świetle nauczania Jana Pawła II*, w: *Osoba i dzieło Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. P. Marzec, J. Nikołajew, Tomaszów Lubelski – Lublin 2009, s. 265-270.
- Bartnik Cz., *Kultura i świat osoby. Dzieła zebrane. Tom XIII*, Lublin 1999.
- Bator A., *Integracja i globalizacja z perspektywy filozofii prawa*, w: *Filozofia prawa wobec globalizmu*, red. J. Stelmach, Kraków 2003, s. 9-13, 21-26.
- Bełch K., *Katolicka nauka społeczna*, Kielce 2007.
- Benvenuti P., *Wartość osoby fundamentem prawa humanitarne*, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 11/1999, s. 46-49.
- Bieleń S., *Nowa dynamika geopolitycznej fragmentacji porządku międzynarodowego*, w: *Świat wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń*, red. J. Symonides, Warszawa 2010, s. 21-42.
- Bieńczyk – Missala A., *Masowe i strukturalne formy naruszania praw człowieka*, w: *Świat wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń*, red. J. Symonides, Warszawa 2010, s. 235-249.
- Błażyca K., *Taki jest świat. O islamistach z Al Szabab mordujących chrześcijan, handlu ludźmi i błogosławionej Nyina wa tha z Arcybiskupem Mombasy Martinem Kivuvą Musonie*, „Gość Niedzielny” nr 30/2015, s. 53-55.
- Boguszewski M., *Ogniska wojenne w Afryce*, „Misje dzisiaj” nr 1/2022, s. 6-9.
- Bortkiewicz P., *Tworzenie „kultury życia” jako jeden z priorytetowych wątków nauczania Jana Pawła II*, w: *Bioetyka personalistyczna*, red. T. Biesaga, Kraków 2006, s. 269-282.
- Bógdał – Brzezińska A., *Słóń zwany prywatnością. Naruszenia prywatności z użyciem nowoczesnych technologii i ich prewencja*, w: *Świat wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń*, red. J. Symonides, Warszawa 2010, s. 290-305.
- Böckenförde E. W., *Sumienie świata*, tłum. G. S. „Znak”, nr 10/2003, s. 10–21.
- Czym jest NATO?, w: [https://www.nato.int/nato-welcome/index\\_pl.html](https://www.nato.int/nato-welcome/index_pl.html)
- De Simone G., *Etyczne problemy związane z demokracją i jej instytucjami*, tłum. P. Borkowski „Społeczeństwo”, nr 6/2003, s. 865–874.
- Deutsche Welle, Internetowa strona niemieckiego międzynarodowego nadawcy, w: <https://www.dw.com/pl/raport-o-broni-atomowej-niepokoj%20ca-tendencja/a-57886222>, 14.06.2021.
- Drożdż M., *Medialne transformacje czasu i przestrzeni*, „Colloquia Theologica Ottoniana”, nr 1/2006, s. 119-136.
- Duchliński P., *Antropologiczne i metafizyczne przesłanki w bioetyce*, w: *Bioetyka personalistyczna*, red. T. Biesaga, Kraków 2006, s. 31-60.

- Duchliński P., *Status embrionu ludzkiego w ujęciu Jana Pawła II*, w: *Bioetyka personalistyczna*, red. T. Biesaga, Kraków 2006, s. 173-202.
- Dziedzina J., *Wyścigi bez mety*, „Gość Niedzielny”, nr 7/2019, s. 50-51.
- Fahrni O., *Szulerzy i jelenie*, *Die Woche*, 9.11.2001, „Forum”, nr 49/2001, s. 13-15.
- Faroohar R., *Metropolie siły i władzy*, „Newsweek Polska”, nr 16-17/2001, s. 94-96.
- Fiałkowski M., *Życie społeczno – polityczne miejscem zaangażowania katolików świeckich*, „Roczniki Teologiczne”, t. 55/2008, z. 6, s. 95-106.
- Fontana S., *Polityczny wymiar przebaczenia*, tłum. T. Żeleźnik, „Społeczeństwo”, nr 1/2002, s. 13–16.
- Gęsiak L., *Podzielony świat. Rozmowa z ks. bp. Piotrem Jareckim, Przewodniczącym Rady Społecznej Konferencji Episkopatu Polski*, „Poślaniec”, nr 2/2007, s. 10-13.
- Gierycz M., *Chrześcijaństwo i Unia Europejska. Rola religii w procesie integracji europejskiej*. Kraków – Warszawa 2008.
- Góralczyk P., *Absurdalność przemocy i terroru*, „Communio”, nr 6/2003, s. 103–113.
- Gruszczyński P. A., *Być chrześcijaninem w epoce smartfonów*, w: *Chrześcijaństwo w epoce smartfonów*, red. P. Rączka, P. A. Gruszczyński, Lublin 2015, s. 13-32.
- Gucwa M., *Pokojowa Platforma Międzyreligijna*, „Misje Dzisiaj”, nr 1/2022, s. 12-14.
- Heidrich D., *Skrajne ubóstwo, głód i choroby*, w: *Świat wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń*, red. J. Symonides, Warszawa 2010, s. 250-273.
- Herr T., *Wprowadzenie do katolickiej nauki społecznej*, tłum. Mosurek A., Kraków 1999.
- Hervada J., *Historia prawa naturalnego*, Kraków 2013.
- Kampka F., *Katolicka nauka społeczna*, w: *Być chrześcijaninem dziś, teologia dla szkół średnich*, red. Rusecki M., Lublin 1994, s. 398-411.
- Kardis M., *Pojęcie grzechu w Biblii w kontekście nauczania Jana Pawła II*, w: *Osoba i dzieło Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. P. Marzec, J. Nikołajew, Tomaszów Lubelski – Lublin 2009, s. 315-324.
- Kardis K., *Wpływ anomii wartości na proces dezintegracji społeczeństwa w świetle nauczania społecznego Jana Pawła II*, w: *Osoba i dzieło Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. P. Marzec, J. Nikołajew, Tomaszów Lubelski – Lublin 2009, s. 391-403.
- Kluz M., *Potrzeba wychowania religijno – moralnego w dobie współczesnego kryzysu nadziei*, „Tarnowskie Studia Teologiczne”, t. XXVI/2007, z. 2, s. 75-82.
- Kluz M., *Sumienie wykładnią moralności człowieka w nauczaniu Biskupa Tarnowskiego Jerzego Ablewicza (1962-1990)*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” t. XXXII/2013, z. 1, s. 47-59.

- Kluz M., *Szkoła miejscem wychowania człowieka moralnie przyzwoitego i szlachetnego*, w: *Szkoła i jej etyczne wyzwania*, red. J. Siewiora, Tarnów 2015, s. 13-34.
- Kluz M., *Wymagania miłości w życiu społecznym w świetle encyklik „Deus caritas est” i „Caritas in veritate” Papieża Benedykta XVI*, „Studia Nauk Teologicznych PAN” 12(2017), s. 191-210.
- Kowalczyk S., *Prawda jako wartość w nauczaniu Jana Pawła II*, „Ateneum Kapłańskie”, nr 129/1997, z. 1, s. 55-65.
- Księżopolski K. M., *Zmiany klimatu – nowy czynnik zagrażający bezpieczeństwu państw*, w: *Świat wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń*, red. J. Symonides, Warszawa 2010, s. 446-459.
- Kucharczak F., *Chrześcijanin a wojna*, „Gość Niedzielny”, nr 36/2019, s. 26.
- Kucharczak F., *Wybaczyłem mu*, w: <https://www.malygosc.pl/doc/1106096>.  
Wybaczyłem-mu, dostęp 15.03.2012.
- Kuć M., *Prawo stanowione w świetle nauczania Papieża Jana Pawła II*, w: *Osoba i dzieło Ojca Świętego Jana Pawła II*, Tomaszów Lubelski-Lublin 2009.
- Leleń A., *Tematyka pokoju w twórczości wybranych kompozytorów polskich*, w: *Pokój – dialog – edukacja*, red. I. Mroczkowski, E. A. Wesołowska, Płock 2003, s. 75-79.
- Madej M., *Cyberterroryści, cyberprzestępcy i hakerzy*, w: *Świat wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń*, red. J. Symonides, Warszawa 2010, s. 390-406.
- Mastej J., *Paksystyczna wiarygodność chrześcijaństwa. Zarys argumentu*, w: *Kościół i dar pokoju*, red. M. Chojnacki, J. Morawa, A. A. Napiórkowski, Kraków 2016, s. 201-217.
- Mazur P. S., *Rozumienie rzeczywistości a kryzys kultury*, „Człowiek w kulturze”, nr 14/2002, s. 184-185.
- Michałowska G., *Bezpieczeństwo ludzkie*, w: *Świat wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń*, red. J. Symonides, Warszawa 2010, s. 227-234.
- Mierzwiński B., *Zaangażowanie katolików w życiu gospodarczym*, „Roczniki Teologiczne”, t. 55/2008, z. 6, s. 107-117.
- Międzynarodowy Rok ONZ, Wikipedia, w: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Mi%C4%99dzynarodowy\\_Rok\\_ONZ](https://pl.wikipedia.org/wiki/Mi%C4%99dzynarodowy_Rok_ONZ), dostęp 12.09.2022.
- Mikołajczyk B., *Migracje klimatyczne i ekologiczne – zagrożenie dla bezpieczeństwa i wyzwanie dla prawa międzynarodowego*, w: *Świat wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń*, red. J. Symonides, Warszawa 2010, s. 460-476.
- Monda A., *Apele w Nagasaki i Hiroszimie*, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 12/2019, s. 11-12.
- Monda A., *Lęk jest wrogiem dobra, miłości i pokoju*, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 12/2019, s. 13-14.
- Mróz M., *Wspólnota Sant'Egidio: w słabości siła*, w: <https://www.przewodnik.katolicki.pl/Archiwum/2019/Przewod>

- nik-Katolicki-13-2019/Wiara-i-Kosciol/Wspolnota-Sant-Egidio-w-slabosci-sila.
- Nagórny J., *Posłannictwo chrześcijan w świecie*, Lublin 1997.
- Nakonieczna J., *Migracje międzynarodowe jako wyzwanie we współczesnym świecie*, w: *Świat wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń*, red. J. Symonides, Warszawa 2010, s. 315-330.
- Niewada B., Żelazny R., *Multimedia a sposoby funkcjonowania człowieka w gospodarce i społeczeństwie*, w: *Człowiek a proces globalizacji*, red. Okoń-Horodyńska E., Katowice 1999, s. 39-54.
- Olejnik S., *Wartości etyczne jako podstawa życia społecznego*, „Ateneum Kapłańskie”, nr 129/1997, z. 1 s. 42–54.
- Ołdakowski K., *W służbie sprawiedliwości i solidarności*, „Posłaniec”, nr 2/2007, s. 46-47.
- Ośrodek Informacji ONZ w Warszawie, *Międzynarodowy Trybunał Karny – zadania*, w: <http://www.unic.un.org.pl/prawa-czlowieka/miedzynarodowy-trybunał-karny---zadania/3155>, dostęp 29.06.2018.
- Ozdowski J., *Troska o pokój początkiem wspólnoty narodów*, „Roczniki Filozoficzne” z. 2/1969, s. 91–105.
- Paszyński J., *Czy telewizja może stanowić zagrożenie dla człowieka?*, „Człowiek w kulturze”, nr 14/2002, s. 251-256.
- Paździutko A., *Najważniejsze zasady ładu społecznego w nauczaniu Jana Pawła II*, „Studia Gdańskie”, t. 1/2002, s. 11–15.
- Pietrzak M., *Rola smartfonów we współczesnej ewangelizacji*, w: *Chrześcijaństwo w epoce smartfonów*, red. P. Rączka, P. A. Gruszczyński, Lublin 2015, s. 161-175.
- Piwowarski W., *ABC Katolickiej nauki społecznej*, Pelplin 1993.
- Płoski T., *Prawo do wolności sumienia i religii w Polsce*, w: „Prawo Kanoniczne: kwartalnik prawnoprawny – historyczny”, nr 3-4/2003, t. 46, s. 87-109.
- Poniewierski J., *Trzy razy Asyż*, „Znak”, nr 3/2002, s. 114–119.
- Possenti V., *Czy można zmienić naturę ludzką?*, tłum. J. Merecki, „Społeczeństwo”, nr 6/2003, s. 837–863.
- Przyborowska – Klimczak A., *Zagrożenia związane ze zmianami klimatycznymi i przeciwdziałanie ich negatywnym skutkom na forum międzynarodowym*, w: *Świat wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń*, red. J. Symonides, Warszawa 2010, s. 433-445.
- Quattrucci A., *Ziemia i niebiosa pokoju*, tłum. F. Mickiewicz, „Communio”, nr 4/1996, s. 116–125.
- Roszkowski W., *Roztrzaskane lustro. Upadek cywilizacji zachodniej*, Kraków 2019.
- Rudziewicz A., *Współczesne metody selekcji eugenicznej a norma personalistyczna*, w: *Bioetyka personalistyczna*, red. T. Biesaga, Kraków 2006, s. 227-242.

- Rusecki M., *Siła wiary – siła odnowy*, w: *Chrześcijaństwo w epoce smartfonów*, red. P. Rączka, P. A. Gruszczyński, Lublin 2015, s.103-119.
- Rybkowski R., *Dyskurs strachu? Jak się nie bać współczesnych mediów*, „Horyzonty Wychowania”, nr 10/2011(19), s. 43-57.
- Rynio A., *Pedagogiczna przejrzystość Jana Pawła II*, w: *Osoba i dzieło Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. P. Marzec, J. Nikołajew, Tomaszów Lubelski – Lublin 2009, s. 23-29
- Rzeszotarska G., *Człowiek i jego preferencje jako czynnik unifikacji popytu w gospodarce światowej*, w: *Człowiek a proces globalizacji*, red. Okoń-Horodyńska E., Katowice 1999, s. 7-18.
- Salamon J., *Przykazanie dialogu*, „Posłaniec”, nr 2/2007, s. 18-19.
- Salij J., *Nasze czasy są O.K.*, Lublin 1997.
- Sandoz Y., *Refleksje nad wspólnymi wartościami humanitarnymi*, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 11/1999, s. 49-50.
- Sokalska M. E., *Strategia przeciwdziałania narkomanii – wyzwania wobec nowych zagrożeń*, w: *Świat wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń*, red. J. Symonides, Warszawa 2010, s. 548-568.
- Staniszki J., *The Asymmetry of Rationalities (Power of Globalization)*, w: „Polish Sociological Review”, 3/2003, s. 275-288.
- Stilwell P., *Religia jako zarzewie konfliktu i potencjał pokoju*, tłum. L. Balter, „Communio”, nr 4/1996, s. 107–116.
- Stolarczyk I., *Człowiek i społeczeństwo. Nauczanie społeczne Kościoła o podstawowych zasadach ładu społecznego*, Tarnów 2000.
- Stolarczyk I., *Postęp i rozwój w nauczaniu społecznym Kościoła*, Tarnów 1998.
- Strona Internetowa Głównego Urzędu Statystycznego, <https://stat.gov.pl/>
- Strona Internetowa Ogólnopolskiej Sieci Centrów Wolontariatu, <http://wolontariat.org.pl/wiedza/wolontariat-w-polsce/>
- Strona Internetowa Ośrodka ONZ w Warszawie, <https://www.unic.un.org.pl/index.php>
- Strona Internetowa Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, <https://www.parp.gov.pl/csr>
- Strona Internetowa Polskiej Fundacji dla Afryki, <https://pomocafryce.org/media/>
- Strona Internetowa Ruchu Focolari, w: <https://www.focolare.org/polska/ruch-focolari/>
- Strona Internetowa wspólnoty *Sant'Egidio*, <https://www.santegidio.pl/>
- Strona Internetowa zawierająca bazę polskich fundacji i stowarzyszeń, urzędów i instytucji, <https://spis.ngo.pl/>
- Strona Internetowa Zintegrowanej Platformy Edukacyjnej, <https://zpe.gov.pl/a/przeczytaj/DTEWXdH8u>
- Surdykowska S. T., *Rachunkowość międzynarodowa*, Zakamycze 1999.
- Sztokholmski Międzynarodowy Instytut Badań nad Pokojem – Oficjalna strona Instytutu <https://www.sipri.org/databases>
- Sztompka P., *Socjologia*, Kraków 2003.
- Szyszkowska M., *Europejska filozofia prawa*, Warszawa 1993.
- Symonides J., *Konieczność dostosowania porządku międzynarodowego do wyzwań i zagrożeń XXI wieku*, w: *Świat wobec współczesnych*



- wyzwań i zagrożeń, red. J. Symonides, Warszawa 2010, s. 637-676.
- Ważny A., *Szczęście ma imię i oblicze*, Tarnów 2015.
- Wątroba W., *Spółczesność konsumpcyjna*, Warszawa 2009.
- Wieczorek B., *Solidarność z Sokratesem*, „Posłaniec”, nr 2/2007, s. 24-25.
- Wildstein B., *Trzecia rewolucja, Rozmowa z F. Fukuyamą*, „Wprost”, nr 23/1999, s. 19-21.
- Wilk J., *Fundamentalne wartości Europy a aksjologia Unii Europejskiej*, w: *Elementy aksjologii Unii Europejskiej*, red. L. Gęsiak, Kraków 2009.
- Wolak J., *Mniej serca, więcej rozumu*, „Posłaniec”, nr 2/2007, s. 21.
- Wyciechowska I., *Przestępczość zorganizowana i przemyt ludzi*, w: *Świat wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń*, red. J. Symonides, Warszawa 2010, s. 511-533.
- Zdybicka Z., *Rozumienie człowieka w ujęciu Jana Pawła II*, w: *Osoba i dzieło Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. P. Marzec, J. Nikołajew, Tomaszów Lubelski – Lublin 2009, s. 173-180.
- Zięba R., *Nowe wyzwania i zagrożenia dla bezpieczeństwa międzynarodowego: aspekty metodologiczne*, w: *Świat wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń*, red. J. Symonides, Warszawa 2010, s. 335-361.
- Zuziak W., *Spółeczne perspektywy etyki*, Kraków 2006.
- Zwoliński A., *Sprawiedliwość*, „Posłaniec”, nr 2/2007, s. 8-9.
- Życiński J., *Biskupia posługa nadziei*, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/2002, s. 46-47.
- Życiński J., *Europa ewangelicznej nadziei*, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 12/1999, s. 54-57.

## WSTĘP

Człowiek, jako istota rozumna i wolna powołany jest do tego, aby nieustannie przekształcać i rozwijać świat, w którym żyje. Powołanie to może być w pełni zrealizowane tylko w warunkach pokoju, który gwarantuje efektywność wszelkich przemian a równocześnie przynosi człowiekowi szczęście zarówno w wymiarze jednostkowym jak i społecznym. Pokój jest jedną z podstawowych wartości życia ludzkiego, jest przestrzenią, w której człowiek może rozwijać swoją osobowość oraz doskonalić każdą sferę ludzkiego życia. Niezwykłe przemiany społeczne, gospodarcze i kulturowe, dokonujące się we współczesnym świecie świadczą o tym, że człowiek – ich twórca, wciąż doskonali i kształtuje otaczającą go rzeczywistość<sup>1</sup>. Ostatnie lata XX w. przyniosły sukces terminu „globalizacja”, w zaskakująco szybkim tempie zmienia się świat, a wzajemne zależności międzyludzkie przybierają zasięg globalny. Niewątpliwie proces globalizacji w znaczący sposób wpływa na rzeczywistość pokoju i przynosi nowe wyzwania w skali światowej.

Praca doktorska zatytułowana: *Kwestia pokoju w dobie globalizacji. Analiza zagadnienia w kontekście nauczania społecznego Kościoła na przełomie wieków*, podejmuje temat pokoju w kontekście współczesnych przemian społecznych, gospodarczych i kulturowych, dokonujących się w skali globalnej. Celem rozprawy doktorskiej jest przedstawienie kwestii pokoju w kontekście toczącego się procesu globalizacji. W celu lepszego i pełnego zrozumienia niniejszej pracy, należy dokonać krótkiego wyjaśnienia występujących w temacie pojęć: „pokój”, „globalizacja” i „nauczanie społeczne Kościoła”.

Słowo „pokój” jest terminem wieloznacznym, może być rozumiane i interpretowane zarówno w sensie negatywnym jak i pozytywnym<sup>2</sup>. W znaczeniu negatywnym oznacza brak wojny, w ujęciu pozytywnym to między innymi poszanowanie praw narodów do samostanowienia, to tworzenie warunków społeczno –

---

<sup>1</sup> Zagadnienie to ujmuje konstytucja *Gaudium et spes*, w następujących słowach: „Człowiek zawsze starał się swoją pracą i pomysłowością rozwijać swoje życie; dziś zaś, zwłaszcza dzięki wiedzy i technice, rozszerzył swoje panowanie i wciąż je rozszerza na całą prawie naturę”. KDK 33.

<sup>2</sup> Słowo „pokój” ma charakter polisemantyczny. „Określane tym słowem zjawiska i procesy rozpoznawane są – opisywane i wyjaśniane – przez kilka dyscyplin nauki: filozofię, historię doktryn politycznych i prawnych, naukę o stosunkach międzynarodowych, politologię, psychologię, socjologię, pedagogikę, teologię oraz, co najmniej od kilku dziesięcioleci autonomiczne interdyscyplinarne badania nad pokojem (...). Żadna z nich nie jest jednak w stanie zaproponować uniwersalnej definicji pokoju nawet na własny użytek, nie mówiąc już o potrzebach interdyscyplinarnych”. H. Kubiak, *Pokój*, w: *Encyklopedia socjologii*, t. 3, O – R, red. W. Kwaśniewicz i inni, Warszawa 2000, s.128.

ekonomicznych, które umożliwią ludziom godne życie, to wzajemna tolerancja i brak nienawiści, to rozwijająca się współpraca o charakterze lokalnym i międzynarodowym, to wreszcie brak przemocy pośredniej o charakterze zinstytucjonalizowanym<sup>3</sup>. Sobór Watykański II stwierdza, że „pokój nie jest prostym brakiem wojny ani też nie sprowadza się jedynie do stanu równowagi sił sobie przeciwstawnych (...). Jest on owocem porządku nadanego społeczeństwu ludzkiemu przez boskiego jego Założyciela, nad którego urzeczywistnianiem pracować mają ludzie pragnący coraz to doskonalszej sprawiedliwości”<sup>4</sup>. Pokój jest zatem przestrzenią, w której człowiek może w wolności, harmonijnie i sukcesywnie dążyć do życiowych celów, rozwijać swoją osobowość, udoskonalać świat i pomnażać dobro wspólne. Wszystkie wartości życia ludzkiego zarówno materialne, jak i duchowe, a szczególnie dobro i rozwój domagają się pokoju. Pokój stanowi wyzwanie zawsze aktualne, jest wartością, o którą trzeba nieustannie zabiegać i której trzeba bronić.

Pod pojęciem „globalizacja” rozumie się złożone przemiany współczesnego świata, zachodzące w zaskakująco szybkim tempie i swoim zasięgiem obejmujące cały świat. Globalizacja to nic innego, jak obiektywnie zachodzący splot procesów ekonomicznych, politycznych i społeczno – kulturowych, obejmujących coraz większe liczby mieszkańców globu<sup>5</sup>. Wzrost wzajemnych zależności sprawił, że świat zmalał do wymiarów „globalnej wioski”<sup>6</sup>. Termin „globalizacja” wskazuje na zmiany cywilizacyjne, które przyczyniły się do pokonania czasu i przestrzeni przy użyciu nowoczesnych środków masowego przekazu, a także na otwieranie się krajów na przepływ ludzi, towarów, kapitału i informacji<sup>7</sup>. Podanie jasnej i obiektywnej definicji procesu globalizacji wiąże się z pewnymi trudnościami gdyż zjawisko to przebiega na różnych płaszczyznach, a każdą z tych zmian definiuje się odmiennie. Wspólnym mianownikiem wielu różnych określeń globalizacji jest odniesienie do „globalnej

---

<sup>3</sup> Por. Cz. Maj, *Pokój*, w: *Encyklopedia politologii*, t. 1, red. M. Żmigrodzki, W. Sokół, Zakamycze 1999, s. 226; Por. R. Smolski, M. Smolski, E. H. Standtmüller, *Pokój*, w: *Słownik Encyklopedyczny. Edukacja Obywatelska*, red. Głuch W., Warszawa 2001, s. 295.

<sup>4</sup> KDK 78.

<sup>5</sup> Por. W. Morawski, *Globalizacja: wyzwania i problemy*, w: *Wymiary życia społecznego*, red. M. Marody, Warszawa 2002, s. 441.

<sup>6</sup> Pojęcie to wprowadził i spopularyzował w połowie lat 60-tych XX w. kanadyjski, filozof, socjolog i teoretyk komunikacji Marshall McLuhan. Nazwał on świat końca XX w. „globalną wioską”. Por. J. Orzeszyna, *Globalizacja*, w: *Encyklopedia Nauczania Społecznego Jana Pawła II*, red. A. Zwoliński, Radom 2003, s. 159.

<sup>7</sup> Por. tamże.

całości” i „skali światowej”, co jest kluczowym elementem przy rozważaniach na temat procesu globalizacji<sup>8</sup>.

W niniejszym opracowaniu pod pojęciem „nauczanie społeczne Kościoła” rozumie się praktyczny wymiar katolickiej nauki społecznej. Jedno z określeń katolickiej nauki społecznej oznacza: „nauczanie społeczne Kościoła oraz opartą na nim naukową refleksję uczonych specjalistów i działaczy katolickich”<sup>9</sup>. Natomiast nauczanie to czynność „zmierająca do ukazania problematyki, pogłębienie jej i rozwiązywania w życiu społecznym”<sup>10</sup>. Stąd też „katolicka nauka społeczna” podkreśla aspekt teoretyczny, „nauczanie społeczne Kościoła” akcentuje bardziej aspekt praktyczny. Podmiotem nauczania jest Kościół, przedmiotem – sprawy społeczne. Nauczanie społeczne Kościoła, to chrześcijańska interpretacja rzeczywistości i odpowiednio ukierunkowana działalność pastoralna w konkretnej sytuacji społecznej<sup>11</sup>. Nauczanie społeczne Kościoła ma potrójny wymiar: teoretyczny (zawarty w dokumentach urzędu nauczycielskiego Kościoła), historyczny (urzeczywistnianie zasad w ramach rozwoju społecznego) oraz praktyczny (konkretna realizacja pewnych kryteriów w codziennym życiu)<sup>12</sup>.

Zagadnienie, którego dotyczy praca można przedstawić w formie pytania: Czy pokój potrzebuje globalizacji? Czyli: jak dotychczas wyglądała refleksja Kościoła na temat pokoju; jaki charakter ma proces globalizacji; dlaczego globalizacja staje się barierą budowy pokoju; co globalizacja wnosi pozytywnego w temat pokoju; jak budować pokój wykorzystując procesy globalizacji? Odpowiedź na tak przedstawiony problem zostanie omówiona w poszczególnych rozdziałach.

W rozdziale pierwszym zostanie przedstawiona rzeczywistość pokoju w świetle myśli społecznej Kościoła. Chrześcijanin, świadomy swego powołania winien być

---

<sup>8</sup> Por. W. Morawski, *Globalizacja: wyzwania i problemy*, w: *Wymiary życia społecznego...*, dz. cyt., s. 442.

<sup>9</sup> W. Piwowarski, *ABC katolickiej nauki społecznej*, Pelplin 1993, s. 26.

<sup>10</sup> Tamże, s. 27.

<sup>11</sup> Katolicka nauka społeczna – bardziej niż jakakolwiek inna nauka – zwraca uwagę na swój aspekt perswazyjny, ma być nie tylko teoretycznym poznaniem ale także wezwaniem do działania dla dobra zbiorowości. Taki jej ethos ma źródło w Ewangeliach w nauczaniu Chrystusa, gdyż w swej istocie chce być społecznym wymiarem wiary chrześcijańskiej. Por. F. Kampka, *Katolicka nauka społeczna*, w: *Być chrześcijaninem dziś, teologia dla szkół średnich*, red. M. Rusecki, Lublin 1994, s. 410; Warto dodać, że poprzez swoje nauczanie społeczne Kościół nie chce uczestniczyć w rządzeniu, w kierowaniu polityką, nakłada jednak na wiernych świeckich moralny obowiązek wierności przekonaniom, obowiązek wpisany w sumienie, jedno i niepodzielne. Por. Kongregacja Nauki Wiary, *Nota doktrynalna o niektórych aspektach działalności i postępowania katolików w życiu politycznym*, Rzym 24.11.2002, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 2/2003, s. 53.

<sup>12</sup> Por. M. Pribula, *Sprawiedliwość społeczna problemem etyki społecznej w świetle nauczania Jana Pawła II*, w: *Osoba i dzieło Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. P. Marzec, J. Nikołajew, Tomaszów Lubelski – Lublin 2009, s. 386.

budowniczym i stróżem pokoju. Chrześcijańska koncepcja pokoju swoje źródło odnajduje w Objawieniu Bożym. Dla chrześcijanina droga pokoju jest drogą zbawienia i wiąże się z przyjęciem daru Bożego – Chrystusa - „A ten będzie pokojem” (Mi 5,4). Pokój pochodzi od Boga jako swego Źródła. W Piśmie Świętym słowo „pokój” powraca w łączności z ideą dobrobytu, szczęścia, bezpieczeństwa, zgody i sprawiedliwości, jako niezwykle dobro, które Bóg już udziela i obiecuje dać w obfitości<sup>13</sup>. Zasięg ewangelicznego pokoju jest powszechny. Dar pokoju jest darem Zmartwychwstałego i oznacza pojednanie z Bogiem.

Biblijna nauka o pokoju znalazła swój wyraz w nauce Kościoła<sup>14</sup>. W ciągu wieków Kościół wypracował tezy, które wskazywały na wartości warunkujące pokój. Myśl społeczna Kościoła zakłada, że pokój nie jest tylko brakiem wojny. Pokój jest procesem urzeczywistniania wartości chrześcijańskich, jest realizacją przykazania miłości Boga i bliźniego. Pierwszą, podstawową i nadrzędną wartością jest osoba ludzka, stworzona na obraz Boży, posiadająca niepowtarzalną godność. Człowiek „jest pierwszą i podstawową drogą Kościoła”<sup>15</sup>, jest „twórcą, ośrodkiem i celem całego życia gospodarczo – społecznego”<sup>16</sup>. Godność osoby ludzkiej jest źródłem praw człowieka. Kościół nieustannie naucza, iż wszelkim dążeniom do kształtowania pokoju winna służyć integralna koncepcja człowieka. Dokumenty nauki społecznej Kościoła wielokrotnie podkreślają, że budowanie pokoju rozpoczyna się w sercu człowieka. Prawdziwa przemiana serca związana z nawróceniem jest źródłem pokoju, prowadzącego do braterstwa. Poprzez nawrócenie człowiek otrzymuje dar pokoju a konsekwencją tego jest pojednanie i przebaczenie, które czerpie natchnienie z miłości mającej źródło w Bogu. Nauka społeczna Kościoła wskazuje na moralny obowiązek troski o pokój. Kształtowanie życia według zasad moralnych, właściwe wychowanie do pokoju, zapewnia porządek społeczny i jest gwarancją pokoju. Moralnym czynnikiem pokoju społecznego jest kultura. Wytwory człowieka, cała jego

---

<sup>13</sup> Por. Jan Paweł II, *Pokój – dar Boga powierzony ludziom – Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1.01.1982*, Watykan 8.12.1981, nr 4, w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. J. Jękot, P. Słabek, Kraków 1998, s. 27.

<sup>14</sup> Jan Paweł II w Adhortacji Apostolskiej *Reconciliatio et paenitentia* napisał: „U podstaw społecznego nauczania Kościoła leży oczywiście wizja, którą wywodzi on ze Słowa Bożego w tym, co odnosi się do praw i obowiązków jednostek, rodziny i wspólnoty, do znaczenia wolności i sprawiedliwości; do prymatu miłości; do godności osoby ludzkiej i wymogów wspólnego dobra, ku któremu winna zmierzać polityka i rozwój ekonomiczny. Na tych podstawowych zasadach społecznego Magisterium potwierdzonych i powszechnie wysuwanych także przez głos rozumu i sumienie ludów, opiera się w wielkiej mierze nadzieja na pokojowe rozwiązanie licznych konfliktów, a ostatecznie – nadzieja powszechnego pojednania”. RP 26.

<sup>15</sup> RH 14.

<sup>16</sup> KDK 63.

twórczość zarówno materialna jak i duchowa osiąga swą pełnię tylko w warunkach pokoju. Temat wychowania do pokoju stanowi istotny element w refleksji Kościoła. Od właściwego wychowania młodego pokolenia zależy pokój w świecie. Pokój wymaga nieustannego wysiłku umysłu i czynu, stąd też kształtowanie właściwej hierarchii wartości stanowi fundament wychowania. W posłannictwo Kościoła wpisane jest pojednanie ludzi w braterstwie i pokoju. Pokój jest podstawą porządku światowego stąd też powinien być przedmiotem troski wszystkich ludzi. Właściwą drogą do tworzenia prawdziwej wspólnoty opartej na pokoju jest droga solidarności. Solidarność strzeże i broni wolności każdego człowieka i jego pełnego rozwoju. Pokój warunkuje rozwój i odwrotnie. Rozwój jest nowym imieniem pokoju. Wartości te są ze sobą ściśle związane. Rozwój powinien być związany z prawdziwym humanizmem, powinien być zupełny to znaczy obejmujący całego człowieka. Z zasady powszechnego przeznaczenia dóbr wynika prawo do korzystania z owoców prawdziwego rozwoju, a nadrzędną zasadą jest sprawiedliwość. Najpoważniejszym zagrożeniem pokoju światowego jest brak sprawiedliwości i będący jej wynikiem podział na biednych i bogatych.

Rozdział drugi ukazuje charakter procesu globalizacji; jego istotę, rozmiary i konsekwencje. Ostatnie lata XX wieku przyniosły sukces terminu „globalizacja”; to jedno z kluczowych słów, które opisuje współczesne przemiany w wymiarze światowym. Wiele mówi się o globalizacji jako o nowym rodzaju zmian dokonujących się w sferze gospodarczej, politycznej, społecznej i kulturowej. Globalizacja, która zasadniczo wpływa na sposób życia nie jest wynikiem prawa naturalnego, ale dziełem człowieka. Globalizacja przedstawiona jest jako zjawisko wielowymiarowe, dokonujące się na różnych płaszczyznach. Złożone przemiany współczesnego świata mają istotny wpływ na podstawowe sfery ludzkiego życia. Można wskazać na trzy zasadnicze wymiary globalizacji: społeczny, gospodarczy i kulturowy. Każdy z nich kształtowany jest przez wielorakie czynniki. Należy wskazać na edukacyjny charakter globalizacji. Rozwój nauki dostarcza nie tylko teoretycznych tez naukowych, ale i w konsekwencji wiele praktycznych rozwiązań codziennego życia. Nie sposób nie wspomnieć w tym miejscu o roli środków społecznego przekazu w służbie pokoju. To właśnie mass media kreują otaczającą rzeczywistość i wpływają w zasadniczy sposób na wybory i decyzje człowieka. Środki społecznego przekazu odpowiednio wykorzystane mogą stać się sprzymierzeńcem pokoju w globalnej wiosce i mogą przyczynić się do tworzenia tak zwanej kultury pokoju. Globalizacja narzuca określony sposób myślenia i zasadniczo wpływa na wybory człowieka, stąd też nie może stać się rzeczywistością obojętną dla

Kościola. Można stwierdzić, że kwestia społeczna, która dotąd stanowiła przedmiot zainteresowania nauki społecznej Kościoła stała się kwestią globalną. Wobec wielu globalnych kwestii społecznych współczesnego świata Kościół wskazuje na podstawowe zasady katolickiej nauki społecznej, będące punktem wyjścia pogłębionej refleksji nad obecną rzeczywistością<sup>17</sup>. Kościół popiera procesy globalizacji, albo się im sprzeciwia, w zależności od tego, czy służą one człowiekowi czy prowadzą do poniżania jego godności. Kościół w swojej nauce wskazuje na konieczność etyki opartej na godności osoby ludzkiej i jej podstawowych praw. Aspekty duchowe i moralne globalizacji są dziś niewątpliwie priorytetowe w procesie budowy pokoju. Oddziaływania społeczne w dobie globalizacji nabierają określonych cech. Odległość nie ma już znaczenia, powstaje społeczeństwo globalne, wydarzenia lokalne wpływają na globalne i odwrotnie. Takie pojęcia jak „wróg” i „przyjaciel” nie przynależą już do określonego terytorium. Wobec tego kwestia pokoju wymaga powszechnego zaangażowania, począwszy od „terytorium” własnego serca poprzez rodzinę, społeczność lokalną aż po globalną wioskę. Każdy bowiem konflikt lokalny w mniejszym lub większym stopniu nabiera znaczenia globalnego i odwrotnie. W dobie globalizacji pojawiło się wiele możliwości pokojowego rozwiązywania sporów świata, bez użycia siły. Wzajemny dialog, negocjacje, naciski ze strony organizacji międzynarodowych to tylko niektóre możliwości działania w tej dziedzinie. Szczególnego znaczenia nabiera dziś, akcentowane w nauczaniu społecznym Kościoła, wychowanie do pokoju. Tylko odpowiednio uformowany człowiek, świadomy swego wczoraj i dziś będzie odpowiedzialnym budowniczym pokoju w globalnej wiosce.

W rozdziale trzecim omówione zostaną zagrożenia pokoju, związane z procesem globalizacji. Pokój jako wartość podstawowa jest zagrożony przede wszystkim z punktu widzenia antropologicznego. Redukcyjna wizja człowieka, zerwanie z proporcjami wymiaru duchowego i materialnego ludzkiej natury z przeakcentowaniem wymiaru materialnego ma swoje źródło w nadprodukcji dóbr materialnych. Człowiek przeżywa swoje niespełnienie związane również z kryzysem prawdy obiektywnej, chaosem aksjologicznym i propagowaniem wartości użytecznych. Często też łamane są prawa człowieka w imię praw człowieka. Niepokój w sercu człowieka prowadzi do nieporządku społecznego i społecznego egoizmu. Elity kosmopolitów, które dysponują

---

<sup>17</sup> Benedykt XVI zauważył: „Tego, co nauka społeczna Kościoła zawsze utrzymywała, biorąc za punkt wyjścia swoją wizję człowieka i społeczeństwa, dzisiaj domaga się charakterystyczna dynamika globalizacji”. CV 39.

wielkimi możliwościami wykorzystania efektu globalizacji oddziałują wzajemnie na siebie bez poszanowania dobra wspólnego, kierując się własnymi interesami. Łatwiejszy dostęp do pieniędzy prowadzi do wzrostu organizacji przestępczych a transformacje społeczne często prowadzą do konfliktów społecznych. W dobie globalizacji wyłania się nowa forma władzy - globalny rynek i korporacje transnarodowe oraz pośrednio środki społecznego przekazu. Podziały społeczne, bieguny bogactwa i biedy stanowią zagrożenie dla pokoju. Proces globalizacji najbardziej widoczny jest w gospodarce. Wzrost gospodarczy ma ambiwalentny charakter, jest zjawiskiem koniecznym dla człowieka, ale może też obrócić się przeciwko niemu. Globalny rynek staje się siłą wpływającą na życie międzynarodowe a działalność różnych organizacji wynika dziś z oddziaływania na nie grup gospodarczych. Zmiany gospodarcze wpływają również na stabilność polityczną. Państwo często traci wpływ i możliwość regulacji, nie radzi sobie z problemami gospodarczymi. Instytucje polityczne często stają się słabe wobec nowoczesnych technik. Warto dodać, że globalizacja gospodarki prowadzi do nierówności w sferze zatrudnienia. Dzięki postępowi coraz mniej ludzi wytwarza coraz więcej produktów. Z tym wiąże się niepewność utrzymania miejsc pracy i zjawisko bezrobocia. Zagrożenia pokoju w dobie globalizacji mogą też mieć charakter kulturowy. Zderzenie cywilizacji powoduje, że pogłębia się świadomość różnic cywilizacyjnych. Niebezpieczna dla pokoju staje się zarówno radykalizacja kultur jak też i bierne upodobanie się do kultury masowej, oderwanej od moralnego podłoża. Kultura staje się masowa, ale też i powierzchowna, nie uwzględniająca potrzeb konkretnego człowieka. Oprócz stereotypowego obrazu wroga wysuwa się dziś szereg sytuacji, które potencjalnie stanowią ryzyko kryzysu. Pokój jako wartość jest nieustannie zagrożony przez zanieczyszczenia środowiska naturalnego, ciągłe zbrojenia, a przede wszystkim przez konflikty zbrojne i terroryzm.

Rozdział czwarty ukaże globalizację jako szansę dla pokoju. Pomimo wielu przypadków deprecjacji człowieka ludzkość wciąż uświadamia sobie bogactwo i możliwości tkwiące w naturze człowieka, wzrasta świadomość godności osoby ludzkiej i jej podstawowych praw. Globalizacja ukazuje wielość form jednostkowej i społecznej samorealizacji. Prowadzi to do otwarcia na innych i do pragnienia budowania pokoju i braterstwa. Rodzina ludzka doświadcza głębokiej jedności poprzez wzrost zasięgu kontaktów międzyludzkich i dzięki temu uświadamia sobie wartość pokoju. Solidarność jako istotny element pokoju oznacza dziś troskę o dobro wspólne



jako dobro mieszkańców globalnej wioski. Szansą umacniania pokoju jest również rozwój gospodarczy, który stwarza możliwości rozwoju społeczeństw biedniejszych i daje równe szanse wszystkim. Wolny rynek, swobodny przepływ kapitału i towarów powoduje wzrost ogólnego dobrobytu. Również współpraca gospodarcza, kompleksowy system wzajemnych zależności wyklucza możliwość wrogości i walk między narodami. Wzajemna zależność polityki i gospodarki, działania na rzecz wyeliminowania ubóstwa i zapewnianie godnych warunków pracy są wielkim wkładem w dzieło pokoju. Istotnym elementem budowy pokoju jest świadomość przynależności kulturowej oraz umiejętność odnajdywania się w pluralizmie kulturowym. Proces poznania kultur jest dziś ułatwiony dzięki możliwości zdobycia informacji za pośrednictwem mediów a także dzięki turystyce. Człowiek uświadamia sobie, że różnorodność kultur jest bogactwem, prowadzi do współpracy, uczy życia w pokoju i braterstwie. Dialog kultur uświadamia, że niezależnie od przynależności kulturowej ludzi łączą wspólne normy i wartości, które mogą stać się fundamentem pokoju. Globalizacja wpływa również korzystnie na potencjalne możliwości umacniania pokoju. Dotyczy to głównie świata polityki oraz organizacji międzynarodowych. Wymienić tu można trwałe budowanie pokoju poprzez odpowiednie regulacje międzynarodowe oraz zachowywanie pokoju poprzez działanie prewencyjne i niedopuszczanie, by spory lokalne przerodziły się w konflikty zbrojne. Ważną sprawą jest także przywracanie pokoju w sytuacjach pokonfliktowych, odpowiednie rozmieszczenie kontyngentów wojskowych lub policyjnych oraz szeroko rozumiana współpraca w tej kwestii. W pewnych sytuacjach konieczne jest również wymuszanie pokoju czyli odpowiednie sankcje lub groźby użycia siły. We wszystkich tych przypadkach konieczne jest działanie racjonalne, stopniowe i skuteczne. Globalizacja niewątpliwie sprzyja tym działaniom.

Rozdział piąty skoncentrowany zostanie na zagadnieniu pokoju w dobie globalizacji, to znaczy na podstawie wcześniejszych rozważań wskaże, na ile proces globalizacji wytwarza nowe możliwości działania na rzecz pokoju. Chrześcijanin, świadomy przemian dokonujących się w dobie globalizacji powinien przyczyniać się do budowy świata lepszego nie tylko pod względem materialnym, ale też i duchowym. W myśl zasady katolickiej nauki społecznej: widzieć, ocenić, działać, chrześcijanin ma obowiązek tak pokierować procesami globalizacji, aby przyniosły dobrobyt materialny, wzrost duchowy i prawdziwy pokój w świecie. Pokój jest sprawą ludzi a nie systemów czy ideologii. Walka o pokój jest więc walką moralną. Człowiek żyje w coraz większym przekonaniu o istnieniu zła i jego przejawach w codziennym życiu. Sama

wiedza o złu nie wystarczy, potrzebne jest działanie na rzecz dobra i potępienie złego zachowania u siebie i u innych. Globalizacja stwarza szereg możliwości ku temu, aby zło dobrem zwyciężać. Pokój jest dobrem, które trzeba wypracować przez dobro. Źródłem tego dobra jest ludzkie serce a mocą i oparciem modlitwa, która daje wewnętrzny wzrost. Człowiek modlitwy jest twórcą pokoju. Chodzi tutaj o modlitwę w ciszy własnego serca, ale i o tę, w którą włączają się ludzie na całym świecie, często różnych religii i kultur. Wystarczy wspomnieć o Światowym Dniu Pokoju i innych inicjatywach modlitewnych, poprzez które chrześcijanin poczynając od własnego serca buduje pokój. Każdy człowiek jest odpowiedzialny za budowanie pokoju. Kształtowanie własnego sumienia jest podstawowym obowiązkiem człowieka. Proces ten rozpoczyna się w rodzinie. To rodzina powinna chronić podstawy, na których opiera się pokój, powinna tak przygotować młode pokolenie, aby potrafiło odnaleźć się w globalnej wiosce. Miłość w rodzinie jest źródłem pokoju serca i pokoju światowego. Globalizacja stawia przed rodzinami wiele możliwości dobrego wykorzystania metod i środków, aby kształtować u młodych wrażliwość na wartości będące fundamentem pokoju. Rodzina powinna wyposażyć młode pokolenie w kompetencje niezbędne do życia we współczesnym świecie.

W dobie globalizacji pojęcie dobra wspólnego należy wypracować w skali światowej. Szczególnie ważne jest kształtowanie tak zwanej globalnej świadomości to znaczy działania w społeczności lokalnej, ale z perspektywy dobra wspólnego wszystkich mieszkańców globu. Pokój w społeczności lokalnej powinien być gwarancją pokoju światowego. Załączkiem takiego pokoju będzie globalna solidarność. Proces globalizacji ułatwia otwarcie na innych, działanie w duchu braterstwa oraz przyczynia się do owocnej współpracy, nie tracąc własnej tożsamości. Jak to już zostało podkreślone dobro pokoju jest dobrem wspólnym. Każdy człowiek świadomy odpowiedzialności za pokój powinien podejmować takie działania w środowisku lokalnym, aby przyczyniały się do pokoju światowego. Dobro wspólne nierozdzielnie związane jest ze wspólnotą, która dziś jest wspólnotą światową. Nadal aktualne są słowa Soboru Watykańskiego II, iż należy „niestrudzenie dawać inicjatywę do tworzenia organizacji służących sprawie pokoju”<sup>18</sup>. Organizacje międzynarodowe nie tylko powinny tworzyć zasady i normy, ale kierując się zasadą pomocniczości powinny podejmować praktyczne działania w celu zapanowania nad niektórymi negatywnymi

---

<sup>18</sup> KDK 83.

aspektami globalizacji. Szczególnie walka z terroryzmem wymaga skoordynowanych działań w sferze polityki, gospodarki i kultury.

Odpowiadając na pytanie czy pokój potrzebuje globalizacji, należy podkreślić, że pokój światowy opiera się dziś, jak nigdy dotąd na cywilizacji miłości, której podstawą jest prymat etyki i podstawowych wartości. Globalizacja służy pokojowi o tyle o ile stwarza możliwości afirmacji trwałych wartości wobec zmieniającego się świata. Do prawdziwego pokoju prowadzi więc zrozumienia i miłości, mocniejsza niż sieć globalnych porozumień. Pokój światowy będzie trwały jeżeli będzie oparty o prawdę, sprawiedliwość i miłość. Prawda jest fundamentem życia społecznego, wprowadza pokój, wycisza konflikty, otwiera na wspólne dobro. Tylko prawda, czyli treść poznania zgodna z rzeczywistością umacnia człowieka na drodze pokoju, jest potężną i twórczą jego siłą. Kłamstwo prowadzi do przemocy i wojny. Z prawdą łączy się sprawiedliwość, poszanowanie praw i obowiązków innych jako drugi filar cywilizacji miłości. Motywem działania na rzecz bliźniego powinna być czynna miłość bliźniego, wynikająca z miłości Boga. Warto dodać, że pokoju nie można budować pod przymusem. Wolność jest przywilejem człowieka wynikającym z natury i oznacza możliwość podejmowania decyzji i dokonywania wyborów. Wolność zobowiązuje człowieka do odpowiedzialności za swoje czyny. Kryzys współczesnej cywilizacji domaga się adekwatnej odpowiedzi w postaci cywilizacji miłości i pokoju. Owa cywilizacja stanie się rzeczywistością jeżeli każdy człowiek, wykorzystując możliwości dane przez globalizację będzie kształtował świat w oparciu o wartość prawdy, sprawiedliwości, wolności i miłości. Pokój we wszystkich swych postaciach jest przestrzenią życia w pełni ludzkiego.

Globalizacja nie pozostaje obojętna dla Kościoła gdyż dotyka człowieka, który jest drogą Kościoła. Tezy na temat pokoju, które wypracował Kościół są nadal aktualne i stanowią wyzwanie również w dobie współczesnych przemian. Globalizacja posiada zarówno negatywne jak i pozytywne aspekty, może być barierą budowy pokoju, ale również wielką szansą jego umacniania. To od człowieka zależy jaki kierunek przybiorą procesy globalizacji. Pokój potrzebuje globalizacji w celu budowania cywilizacji miłości, która jest również cywilizacją pokoju. Tylko w warunkach prawdziwego pokoju będzie możliwy rozwój człowieka jako jednostki i rozwój całych społeczeństw. Dobro pokoju jest dobrem wspólnym całej globalnej wioski, o które trzeba nieustannie zabiegać i które trzeba budować każdego dnia.

Należy zauważyć, że na etapie współczesnych badań, trudno jest dokonać jasnej i wyczerpującej diagnozy zaistniałego zjawiska przemian społecznych<sup>19</sup>. Z uwagi na wciąż otwarty stan badań, nie można wskazać na jednoznaczne wnioski dotyczące pokoju w dobie globalizacji. Refleksja na ten temat łączy się z pewną trudnością ze względu na fakt, iż globalizacja jest zjawiskiem złożonym, niezwykle dynamicznym i wciąż postępującym. Pomimo tego, zagadnienie globalizacji zawarte jest w licznych pozycjach naukowych, publikacjach, opracowaniach z różnych dziedzin życia. W publikacjach dotyczących procesu globalizacji, zauważa się dwie wyraźnie rysujące się tendencje. Pierwsza, dotyczy sfery gospodarczo – politycznej. Drugi rodzaj opracowań dotyczy sfery społeczno – kulturowej. Kwestia pokoju, również podejmowana przez wielu autorów publikacji, rozważana jest w kontekście procesu globalizacji, który w znaczący sposób wpływa na rzeczywistość pokoju.

Literaturę przedmiotu niniejszego opracowania stanowią teksty źródłowe w postaci dokumentów społecznego nauczania Kościoła, począwszy od encykliki *Rerum novarum*, aż po czasy współczesne. Wskazane teksty źródłowe stanowią liczny i różnorodny zbiór dokumentów społecznego nauczania Kościoła: encykliki społeczne, adhortacje, listy apostolskie, konstytucje i dokumenty Soboru Watykańskiego II, instrukcje, a także przemówienia, orędzia i homilie papieskie, zamieszczane najczęściej na łamach „L'Osservatore Romano” lub rzadziej w czasopismach katolickich. Warto w tym miejscu zauważyć, że wypowiedzi Magisterium Kościoła w kwestiach społecznych są liczne i niezwykle bogate. Szeroki jest również ich zakres. W niniejszej pracy przytoczone zostały tylko te wypowiedzi, które są najistotniejsze dla przedstawianego tematu, a więc związane z kwestią pokoju i w ostatnich dziesięcioleciach z zagadnieniem globalizacji.

Na literaturę pomocniczą składają się liczne pozycje książkowe, których tematyka, ze zarówno ze względu na ważność tematu pokoju jak i ze względu na wielowymiarowość globalizacji, jest różnorodna. Osobną kategorię stanowi szereg artykułów, które dokonują komentarza lub stanowią refleksję nad rzeczywistością pokoju w świetle globalnych przemian współczesnego świata. Świadomość dużego wpływu globalizacji na życie ludzkie we wszystkich jego wymiarach, szczególnie na kwestie pokoju ujawnia się w pracach wielu wybitnych ekonomistów, polityków,

---

<sup>19</sup> Por. I. Stolarczyk, *Nauczanie społeczne Kościoła wobec procesów globalizacji*, „Tarnowskie Studia Teologiczne”, 20/2001, z. 1, s. 33.

teoretyków kultury, teologów i publicystów. W niniejszej pracy uwzględnione zostały różne refleksje, przedstawiające aktualny stan oraz szanse i zagrożenia związane ze światowym pokojem w dobie globalizacją.

W niniejszym opracowaniu została zastosowana metoda analizy treści. Literaturę źródłową stanowi Pismo Święte oraz dokumenty nauki społecznej Kościoła. Bogatą i różnorodną literaturę pomocniczą stanowią liczne publikacje i opracowania podejmujące temat globalizacji oraz kwestię pokoju. Przy pomocy metody analizy treści przedstawione zostały najważniejsze zagadnienia dotyczące omawianego tematu, dokonano ich porównania oraz syntezy badanych treści. Najistotniejsze treści zostały dostosowane adekwatnie do tematu i uporządkowane według określonej problematyki. Przyjęcie wymienionych metod pomogło w osiągnięciu zamierzonego celu.

# ROZDZIAŁ I

## RZECZYWISTOŚĆ POKOJU W ŚWIETLE MYŚLI SPOŁECZNEJ KOŚCIOŁA

Pokój jest jedną z podstawowych wartości życia ludzkiego, którą należy chronić i umacniać. Jedynie w warunkach pokoju możliwy jest pełny rozwój człowieka, jego dążenie do szczęścia a także pomnażanie dobra wspólnego całych społeczeństw. Misją Kościoła jest głoszenie Ewangelii i prowadzenie do zbawienia. Zadanie to Kościół realizuje tutaj na ziemi, pośród zmieniających się warunków ludzkiej egzystencji. Dobra Nowina o Jezusie jest ewangelią pokoju, który Zbawiciel przyniósł na ziemię. Kwestia pokoju zawsze była i jest obecna w nauczaniu społecznym Kościoła. Najstarszym źródłem katolickiej nauki społecznej jest Pismo Święte, które stanowi również podstawę chrześcijańskiej koncepcji pokoju. W ciągu wieków w ramach społecznego nauczania Kościoła rozwijana była kwestia pokoju i rozważana w oparciu o chrześcijańską wizję człowieka oraz wypracowane przez Kościół zasady społeczne. W świetle nauki społecznej Kościoła można wyróżnić kilka przestrzeni, w których pokój powinien być budowany, zachowywany i umacniany. Prawdziwy i trwały pokój rodzi się w sercu człowieka, domaga się poszanowania godności każdej osoby ludzkiej, urzeczywistniania wartości, właściwego wychowania młodego pokolenia, troski o dobro wspólne a także sprawiedliwego podziału owoców rozwoju i postępu. Pokój społeczny jest owocem właściwej relacji człowieka do Boga, do innych i do samego siebie.

### 1.1. Chrześcijańska koncepcja pokoju

Słowo „pokój” należy do kategorii pojęć zawierających bogatą, różnorodną treść, skoncentrowanych wokół podstawowych wartości ludzkiego życia. Najczęściej pojęcie „pokój” kojarzy się z pewnym porządkiem, ładem, z odpoczynkiem, jak również z brakiem konfliktów i przemocy. Pokój jako wartość należy przede wszystkim do sfery sacrum i wartości transcendentnych, pokój jest dobrem Boga, a Bóg jest Bogiem pokoju<sup>20</sup>. Starohebrajskie *shalom*, nowotestamentalne, greckie *eirene* oraz

---

<sup>20</sup> Por. J. Pólturzycki, *Pokój jako naczelną wartość aksjologii edukacyjnej*, w: *Pokój – dialog – edukacja*, red. I. Mroczkowski, E. A. Wesołowska, Płock 2003, s.163; Jak podkreśla J. Pólturzycki: „Pokój jako wartość sacrum został przyjęty również w religiach przedchrześcijańskich i poza chrześcijańskich.

łacińskie *pax* (z przekładu Biblii dokonanego przez św. Hieronima w IV w.) znaczyły pierwotnie normalny stan rzeczy, normalny ład całego bytu, a szczególnie życia ludzkiego, nierozzerwalnie związany ze sprawiedliwością społeczną, wolnością, dobrobytem materialnym i odpoczynkiem, będący sumą dóbr zarówno materialnych jak i duchowych, przedmiotem pragnień i wysiłków człowieka<sup>21</sup>. Stąd też przeciwieństwem pokoju nie jest tylko wojna czy konflikt, ale przede wszystkim każde działanie, które szkodzi zarówno dobru jednostki jak i dobru wspólnemu. Wraz z rozwojem różnych dyscyplin nauki a szczególnie dotyczących stosunków międzynarodowych ewaluowały również interdyscyplinarne badania nad pokojem i reagowały na różne kryzysy o zasięgu światowym; w wieku XX stały się samodzielną subdyscypliną nauk społecznych<sup>22</sup>.

### 1.1.1. Biblijne aspekty pokoju

Starotestamentalny pokój dotyczy całej ludzkiej egzystencji i wyraża harmonię człowieka w relacjach z Bogiem, z samym sobą, z drugim człowiekiem oraz z otaczającym go światem, oznacza bogactwo codziennego życia<sup>23</sup>. Znaczenie tego słowa jest zatem bogate w treść. Hebrajski rzeczownik *shalom* zawiera różnorodną i bogatą treść, oznacza zarówno w sensie absolutnym życie i zdrowie, dobrobyt i harmonię, powodzenie i szczęście – tak duchowe jak i materialne oraz w znaczeniu relatywnym *shalom* to dobre stosunki między osobami, rodzinami, narodami a także oczywiście między człowiekiem a Bogiem<sup>24</sup>. Jak łatwo zauważyć, pojęcie pokoju

---

W Grecji ogłoszono święty pokój z okazji igrzysk olimpijskich i ostmijskich. Rzym ogłaszał *pax romana* – pokój rzymski narzucony siłą, co stało się właściwością państw totalitarnych czego innym przykładem jest niemiecki zbrojny pokój XVII wieku. Bliska tej sytuacji jest słynna rzymska zasada – *si vis pacem, para bellum* – chaos pokoju, gotuj się do wojny”. Tamże; Warto jeszcze wskazać, że w cywilizacji rzymskiej pokój – *pax romana* – był wynikiem określonego stosunku prawnego, zabezpieczonego przez porządek państwowy, natomiast w cywilizacji greckiej był rezultatem braku wojny, uważanej za stan naturalny społeczności i mógł oznaczać pokojowe relacje między ludźmi, jak i pokój duszy. Por. S. Gądecki, „Proście o pokój dla Jeruzalem”, w: *Problematyka pokoju u Papieży Jana XXIII i Jana Pawła II*, red. J. Lewandowski, Ząbki 2004, s. 93.

<sup>21</sup> Por. H. Kubiak, *Pokój*, w: *Encyklopedia socjologii*, t. 3, O – R, red. W. Kwaśniewicz i inni, Warszawa 2000, s. 128; Stopniowo również słowo „pokój” zaczyna występować w nazwach złożonych oraz w nazwach określających sposób osiągania pokoju np. *pax Romana*, pokój święty, *treuga Dei*, pokój wieczny, pokój westfalski, pokój przez siłę, pokój przez prawo itp., Tamże, s. 129.

<sup>22</sup> Por. tamże, s.130.

<sup>23</sup> Por. J. Mastej, *Paksystyczna wiarygodność chrześcijaństwa. Zarys argumentu*, w: *Kościół i dar pokoju*, red. M. Chojnacki, J. Morawa, A. A. Napiórkowski, Kraków 2016, s. 207.

<sup>24</sup> Por. M. Czajkowski, *Pokój*, w: *Katolicyzm A – Z*, red. Z. Pawlak, Poznań 1999, s. 314; Por. A. Leleń, *Tematyka pokoju w twórczości wybranych kompozytorów polskich*, w: *Pokój – dialog – edukacja*, red. I. Mroczkowski, E. A. Wesołowska, Płock 2003, s. 75; Por. R. Coste, *Théologie de la paix*, Paris 1997, s. 74-75.

w kulturze żydowskiej miało o wiele szersze znaczenie niż oddaje to polskie słownictwo. Dlatego jak już to zostało wspomniane przeciwieństwem pokoju nie tylko jest wojna, ale również wszystko, co szkodzi dobru jednostki i relacjom międzyludzkim<sup>25</sup>.

Starotestamentalny pokój jest przedmiotem zapowiedzi czasów mesjańskich, które będą czasami Bożego pokoju. Prorok Izajasz zapowiadając nadejście Mesjasza nazywa Go imieniem „Księżę Pokoju” i stwierdza, że „Wielkie będzie Jego panowanie w pokoju bez granic na tronie Dawida” (Iz 9, 5-6), natomiast Micheasz zapowiada Mesjasza, który urodzi się w Betlejem i On sam „będzie pokojem” (Mi 5,4)<sup>26</sup>. Dopełnieniem głosu proroków staje się głos chórów anielskich w noc Bożego Narodzenia, zwiastujący światu i urzeczywistniający przyjście Księcia Pokoju: „Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom jego upodobania” (Łk 2,14). Orędzie płynące z betlejemskiej groty zwiastuje nową epokę – epokę pokoju, który przynosi na ziemię Zbawiciel. Zsyłając swojego Syna Bóg staje się twórcą pokoju przynależnego Nowemu Ludowi Bożemu. Jezus Chrystus urzeczywistnia królestwo pokoju, które nie podlega walkom o władzę, zbrojnym zmaganiom w walce o stan posiadania, a tęsknota Proroków za wiecznym pokojem przemija wraz z nastaniem Bożego panowania, wraz z przyjściem Chrystusa, gdyż On sam jest pokojem<sup>27</sup>. Ewangelia to Dobra Nowina o Chrystusie, Zbawicielu. Nowy Testament mówi o nadejściu pokoju w Chrystusie, a wraz z Nim o nowym Przymierzu Boga z ludźmi we krwi Chrystusa<sup>28</sup>. Pokój jest darem Boga. „Jezus nie przyszedł, aby prowadzić militarne wojny, ale wskazuje na bezkompromisowość wobec najwyższych wartości, jego mieczem jest Słowo: „Żywe bowiem jest słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca” (Hbr 4,12) oraz krzyż, przelana krew i śmierć, poprzez które zwyciężył grzech, będący źródłem niezgody, darząc pokojem: „On Bowiem jest naszym pokojem. On, który obie części (ludzkości) uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur – wrogość (...). A przyszedłszy zwiastował pokój wam, którzyście daleko

---

<sup>25</sup> Por. M. Czajkowski, *Pokój*, w: *Katolicyzm A – Z...*, dz. cyt., s. 314.

<sup>26</sup> Por. J. Mastej, *Paksystyczna wiarygodność chrześcijaństwa...*, dz. cyt., s. 208; Przyszły Mesjasz jest uosobieniem pokoju. „Imię „Pokój” jest tytułem chrystologicznym i wyraża zbawcze działanie Boga, które dokonało się we wcielonym Synu Bożym. Chrystus jest dawca pokoju, czyli Zbawicielem, który wyzwala człowieka z lęku oraz niepokoju i prowadzi go do życia w Bożym pokoju”. Tamże, s. 210.

<sup>27</sup> Por. H. Bürkle, *Walka w imię religii*, tłum. B. Floriańczyk, „Communio”, nr 6/2003, s. 34.

<sup>28</sup> Por. H. Langkammer, *Pokój*, w: *Mały słownik biblijny*, Wrocław 1993, s. 153.



i pokój tym, którzy blisko” (Ef 2, 14-17)”<sup>29</sup>. W swoim nauczaniu Jezus wskazywał czym tak naprawdę jest prawdziwy pokój. Jezus ukazywał również, czym jest postawa pokoju, daleko sięgająca poza zwyczajne podejście do sprawiedliwości; jest to postawa zaniechania zemsty, usunięcie z serca korzeni zła, postawa pokory i przebaczenia, postawa dzielenia się z potrzebującymi, oraz kierowanie się w życiu miłością nieprzyjaciół<sup>30</sup>. Zbawczy pokój jest pokojem trudnym, pokojem poprzez krzyż, pokojem, który dopełni się i zaowocuje swą pełnią w królestwie Bożym. Nowotestamentalny pokój jest darem Zmartwychwstałego. Chrystus podczas spotkań z uczniami zawsze przekazuje pozdrowienie i udziela daru pokoju: „Pokój wam!”. Pochodzący od Chrystusa dar pokoju jest rzeczywistością eschatyczną i oznacza ostateczne zwycięstwo Boga nad śmiercią i szatanem, czyli nad wszystkim, co niszczy pokój i pomimo, że wierzący w Chrystusa już mają swój udział w darze pokoju, to jego pełnia dopiero nastąpi<sup>31</sup>.

### 1.1.2. Pokój misją Kościoła

Kościół z woli Chrystusa został założony dla wszystkich ludzi, wszystkich pokoleń. Troska o pokój wpisana jest w misję Kościoła. Apostołowie, pełniąc nakaz misyjny Jezusa głosili ewangelię pokoju, świadomi słów swojego Mistrza: „Gdy do jakiego domu wejdziecie, najpierw mówcie: Pokój temu domowi! Jeśli tam mieszka człowiek godny pokoju, wasz pokój spocznie na nim; jeśli nie, powróci do was” (Łk 10, 5-6). Chrześcijański pokój nie był zatem traktowany jedynie jako religijne i duchowe uświęcenie *Pax Romana*, ale był eschatologicznym darem Zmartwychwstałego, był wyrazem eschatologicznej wiary w spełnienie mesjańskich obietnic, a tym samym świadectwem całkowicie nowego wymiaru w życiu człowieka<sup>32</sup>. Pokój jest darem zmartwychwstałego Jezusa, ale równocześnie jest zadaniem, które zostało wyznaczone wspólnocie Kościoła. Zadaniem uczniów Jezusa jest wprowadzanie pokoju w świecie, w środowisku, w którym realizują swoje ziemskie powołanie. Wprowadzających pokój Jezusa zalicza do grona błogosławionych. „Błogosławieni,

---

<sup>29</sup> R. Karwacki, *Prawdziwy pokój*, w: *Problematyka pokoju u Papieży Jana XXIII i Jana Pawła II*, red. J. Lewandowski, Ząbki 2004, s. 208.

<sup>30</sup> Por. Jan Paweł II, *Pokój – dar Boga powierzony ludziom – Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1.01.198*, Watykan 8.12.1981, nr 11, w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. J. Jękot, P. Słabek, Kraków 1998, s. 32.

<sup>31</sup> Por. J. Mastey, *Paksystyczna wiarygodność chrześcijaństwa...*, dz. cyt., s. 212-213.

<sup>32</sup> Por. T. Merton, *Pokój w erze postchrześcijańskiej*, tłum. E. Kopocz, Kraków 2006, s. 100.

którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani Synami Bożymi” (Mt 5,9). Pierwsze pozdrowienie wyznawców Chrystusa: „Pokój temu domowi” potwierdza wartość chrześcijańskiego przesłania pokoju<sup>33</sup>.

Świat, dany nam jako czasowe mieszkanie jest zatem miejscem, gdzie poprzez działanie na rzecz pokoju człowiek zasługuje na dziedzictwo niebieskiej ojczyzny, na Boże Synostwo. Misją Kościoła jest głoszenie niezmiennych prawd Ewangelii w zmieniających się okolicznościach i warunkach ludzkiego życia. Papież Franciszek wskazał, że zatroskanie o Ewangelię jest jedynym niepokojem, który daje pokój<sup>34</sup>. Prawda Ewangelii to prawda o Jezusie, który nie tylko przynosi pokój, ale sam jest pokojem. Paweł VI w *Orędziu na Dzień Pokoju w 1978 roku* napisał: „Nie przemawiamy jedynie w naszym własnym imieniu, lecz w Imieniu Chrystusa, będącego Księciem Pokoju (...). Jesteśmy przekonani, że prawdziwy, trwały i powszechny pokój, jest niemożliwy bez przewodnictwa i pomocy Chrystusa. Wierzmy też, że Chrystusowy pokój nie osłabia, nie zastrasza, ani nie poddaje ludzi w niewolę innym, a raczej przeciwnie: czyni ich zdolnymi do walki o sprawiedliwość i do rozwiązywania hojnie i w duchu miłości piętrzących się trudności”<sup>35</sup>. Kościół wzywa swoich wyznawców do współpracy na rzecz umacniania pokoju. Religia jest przestrzenią kształtowania i przekazywania tożsamości danej osoby czy grupy, przekazywania z pokolenia na pokolenie wartości, które umacniają pokój. Kościół jako widoczny znak jedności i pokoju, świadomy także i wewnętrznych napięć, nie ustaje w pełnieniu swojej misji.

Wielokrotnie Kościół w swoim nauczaniu odnosił się do kwestii pokoju, wskazując na jego źródło i podkreślając jego wielką wartość. Korzenie pokoju Kościół odnajduje w Piśmie Świętym Starego i Nowego Testamentu oraz w wielowiekowej Tradycji, nade wszystko pokój zakorzeniony jest w naturze człowieka, w jego sercu. Dla świętego Augustyna pełnia pokoju obiecanego przez Jezusa jest zasadniczym celem życia chrześcijańskiego. W celu wyjaśnienia różnych obszarów znaczenia słowa pokój i jego centralnej roli w historii człowieka, Biskup Hippony, używa pojęcia „porządek”,

---

<sup>33</sup> Por. J. Mastej, *Paksystyczna wiarygodność chrześcijaństwa...*, dz. cyt., s. 214.

<sup>34</sup> Por. Franciszek, *Docierajcie na peryferie ludzkie i egzystencjalne – Przemówienie do uczestników seminarium zorganizowanego przez Kongregację ds. Ewangelizacji Narodów*, Watykan 8.09.2018, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 10/2018, s. 43; Jan Paweł II podkreślał, że: „nauczanie i upowszechnianie nauki społecznej wchodzi w zakres misji ewangelizacyjnej Kościoła i stanowi istotną część orędzia chrześcijańskiego, ponieważ ukazuje jego bezpośrednie konsekwencje dla życia społeczeństwa i czyni codzienna pracę i walkę o sprawiedliwość elementem świadectwa o Chrystusie Zbawicielu”. CA 5.

<sup>35</sup> Paweł VI, *Nie – dla przemocy, tak – dla pokoju – Orędzie na Dzień Pokoju 1.01.1978*, „Chrześcijanin w Świecie”, nr 62/1978, s. 92.

w sensie ontologicznym pokój oznacza spokój porządku<sup>36</sup>. Augustyn podkreśla że: „wszystkie byty stworzone, harmonijnie podzielona i wzajemnie hierarchicznie podporządkowane, mają w Bogu swój początek, od Niego biorą swoje istnienie, swój porządek, swój pokój. W centrum hierarchii stworzenia znajduje się człowiek, wokół którego obraca się cały porządek pokoju. W człowieku i przez człowieka zostaje on jednak również złamany, przez co otwiera się nowa, historio zbawcza perspektywa pokoju”<sup>37</sup>. Z troską o pokój nabrało szczególnego wymiaru po trudnych doświadczeniach XX wieku naznaczonego licznymi konfliktami i wojnami, które historia nazywa światowymi. W tym kontekście wołanie Kościoła o światowy pokój to przypomnienie o tym co najważniejsze, co jest fundamentem trwałej jedności, zgody, braterstwa i relacji międzyludzkich.

Nauczanie Kościoła na przełomie wieków na temat pokoju zawarte jest w licznych dokumentach a wśród nich należy wymienić papieskie orędzia na Światowy Dzień Pokoju, encykliki, dokumenty Soboru Watykańskiego II, szczególnie *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et spes*. Wspomniany dokument wiele uwagi poświęca potrzebie umacniania pokoju i rozwijania wspólnoty narodów (rozdział V). Konstytucja wskazuje na filozoficzno-teologiczne, a nie prawnicze pojęcie pokoju, który jest „dziełem sprawiedliwości”, „owocem miłości” oraz „obrazem i skutkiem pokoju Chrystusowego”<sup>38</sup>. Głos nauczania społecznego Kościoła szczególnie zabrzmiał w encyklikach społecznych, w których kolejni papieże przypominali o podstawowych wartościach wobec pojawiających się nowych kwestii społecznych, a wśród nich również kwestii pokoju. Szczególne znaczenie posiada, ogłoszona 11 kwietnia 1963 roku encyklika *Pacem in terris* Jana XXIII. Ogłoszenie encykliki zapoczątkowało nowy, ważny okres w kwestii rozważań na temat pokoju na świecie, którego kontynuacją było ogłoszenie w dniu 8 grudnia 1967 roku, przez Pawła VI, Światowego Dnia Pokoju, obchodnego po raz pierwszy 1 stycznia 1968 roku<sup>39</sup>. Począwszy od tej daty, co roku dzień 1 stycznia, w liturgii Świętej Bożej Rodzicielki przeżywany jest również jako Światowy Dzień Pokoju, na który papież wydaje

---

<sup>36</sup> Por. S. Budzik, *Wizja pokoju u św. Augustyna*, „Tarnowskie Studia Teologiczne”, t. 11/1992, s. 124; Spokój porządku to „Inaczej mówiąc stan pełnej harmonii, sytuacja, w której każdy byt zajmuje swoje miejsce w hierarchii stworzenia, przewidziane dla niego przez Stwórcę. Stworzenia nierozumne wypełniają ten postulat z bezwzględną koniecznością. Inaczej przedstawia się sprawa z człowiekiem. Wyposażone przez Boga w niezwykle dary wolności i rozumu oraz zaproszony do partnerstwa, powinien poznać i z wolnego wyboru zaakceptować w sposób twórczy pokój, którym został obdarowany”. Tamże.

<sup>37</sup> Tamże, s. 122-123.

<sup>38</sup> Por. KDK 78; Por. J. Ozdowski, *Troska o pokój początkiem wspólnoty narodów*, „Roczniki Filozoficzne”, z. 2/1969, s. 92.

<sup>39</sup> Por. J. Półturzycki, *Pokój jako naczelną wartość...*, dz. cyt., s.163.

specjalne Orędzie. W kolejnych corocznych Orędziach na Światowy Dzień Pokoju zawarte są nowe wymiary i perspektywy pokoju. Szczególnym okresem, w którym podejmowane były rozważania na temat pokoju i konkretne działania był pontyfikat Jana Pawła II. Noworoczne Orędzia Jana Pawła II zawierają niemal wszystkie ważne tematy w kwestii pokoju: wychowanie, prawdę, wolność, postawę daru, dialog, ład moralny, troska o młodzież, jedność, solidarność, miłość społeczną, rozwój, sumienie, tolerancję, gościnność, miłosierdzie, ekologię, szacunek dla każdego życia, prawa narodów, współpracę międzynarodową, tworzenie Nowej Europy, Nową Ewangelizację, tworzenie kultury duchowej<sup>40</sup>. W związku ze złożoną sytuacją społeczno – gospodarczo – polityczną współczesnego świata kwestia pokoju i apel o jego zachowanie stały się ważną częścią papieskich dokumentów i przemówień, także w czasie pontyfikatu Benedykta XVI i Papieża Franciszka.

Pokój jest misją Kościoła, który wielokrotnie w swoich dokumentach wskazywał na wartość i trwałe fundamenty pokoju oraz konieczność jego budowania. Nie można jednak zatrzymać się tylko na tym. Kościół to wspólnota ludzi wierzących, którzy w codzienności, poprzez świadectwo swojego życia będą budować pokój, albo go niestety poprzez grzech niszczyć. W 1992 roku w *Orędziu na Światowy Dzień Pokoju* Jan Paweł II napisał: „Ludzie wierzący winni być twórcami pokoju, nade wszystko poprzez osobisty przykład właściwej postawy wewnętrznej, która wyraża się w konsekwentnym postępowaniu i zachowaniu: pogoda i równowaga ducha, opanowanie instynktów, wyrozumiałość, przebaczenie, hojność w dawaniu kształtują klimat pokoju wśród osób z najbliższego otoczenia, we wspólnocie religijnej i świeckiej”<sup>41</sup>.

## 1.2. Człowiek drogą pokoju

Źródłem i celem chrześcijańskiej antropologii jest człowiek, posiadający niezaprzeczalną godność osobową. Człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boga, który sam jest pokojem, stąd też w naturze człowieka zostały położone fundamenty pokoju. Kościół naucza, że to człowiek jest drogą pokoju, gdyż poprzez dzieło stworzenia i odkupienia został przez Boga zaproszony, aby otrzymany dar

---

<sup>40</sup> Por. Cz. Bartnik, *Kultura i świat osoby. Dzieła zebrane. Tom XIII*, Lublin 1999, s. 241.

<sup>41</sup> Jan Paweł II, *Wierzący zjednoczeni w budowaniu pokoju – Orędzie Papieża Jana Pawła II na XXV Światowy Dzień Pokoju*, Watykan 8.12.1991, nr 6, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 12/1991, s. 5.

pokoju najpierw w sobie odkryć, umacniać i według niego kształtować życie osobiste i wspólnotowe. Dynamiczny charakter natury ludzkiej warunkuje ciągle dążenie do rozwoju i wzrastania do pełni człowieczeństwa. Realizacja celów wpisanych w naturę ludzką dokonuje się w pełni tylko w warunkach pokoju. Integralna wizja człowieka, istoty cielesno – duchowej, związanej ze światem materialnym, ale równocześnie, dzięki duszy, przekraczającej to co ziemskie, dążącej do transcendencji, jest podstawą wszelkich przemian, myśli i działań. Za Janem Pawłem trzeba dodać: „nie chodzi tu tylko o abstrakcyjną odpowiedź na pytanie kim jest człowiek, ale o cały dynamizm życia i cywilizacji, o sens różnych poczynań życia codziennego, a równocześnie założeń wielu programów cywilizacyjnych, politycznych, ekonomicznych, społecznych, ustrojowych i wielu innych”<sup>42</sup>.

### 1.2.1. Integralna koncepcja człowieka

Podstawową zasadą, na której należy budować pokój jest chrześcijański personalizm - integralna wizja człowieka, podkreślająca wrodzoną godność przysługującą każdej osobie ludzkiej. Integralna koncepcja, ukazująca całościową wizję człowieka, nawiązuje do klasycznej definicji Boecjusza, głoszącej, że osoba ludzka jest jednostkową substancją natury rozumnej. Dociekania filozofów, którzy próbowali ująć bogactwo człowieka i wytłumaczyć jego złożoność, pozwoliły mówić o osobie ludzkiej jako realnej całości, złożonej z ciała i duszy<sup>43</sup>. Człowiek jako osoba stanowi byt w sobie i dla siebie. W duchu personalizmu Jana Pawła II należy wskazać, że człowiek jest osobą, to znaczy istotą rozumną, podmiotem swojego istnienia, istotą wolną, samodzielnym dynamicznym podmiotem, sprawcą swojego świadomego i wolnego działania, jest więc „kimś” a nie „czymś”<sup>44</sup>. Dzięki rozumowi i wolnej woli człowiek może uświadomić sobie sens i cel swojego istnienia, może dokonać świadomej refleksji i wybrać dobro. Osoba ludzka będąc częścią świata materialnego, który tworzy i udoskonala, równocześnie przerasta go i kieruje się ku rzeczywistości nadprzyrodzonej. Świadczy to o tym, że człowiek posiada strukturę złożoną, jest bytem materialno – duchowym, oprócz ciała posiada duszę, która nie może pochodzić

---

<sup>42</sup> RH 16.

<sup>43</sup> Por. I. Stolarczyk, *Człowiek i społeczeństwo. Nauczanie społeczne Kościoła o podstawowych zasadach ładu społecznego*, Tarnów 2000, s. 6-7.

<sup>44</sup> Por. Z. Zdybicka, *Rozumienie człowieka w ujęciu Jana Pawła II*, w: *Osoba i dzieło Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. P. Marzec, J. Nikołajew, Tomaszów Lubelski – Lublin 2009, s. 173-174.

z materii i jest stworzona wprost przez Boga<sup>45</sup>. Człowiek wzrasta w świecie materii, która jest mu do ziemskiego życia konieczna, a równocześnie jest wzbogacony rzeczywistością duchową, której świat materii jest podporządkowany. Godność osoby ludzkiej wynika z faktu, że człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boże i powołany do pełni, która przekracza wymiary życia ziemskiego.

Prawda o godności człowieka osiąga swą pełnię w odniesieniu do wymiaru transcendentnego – człowiek pochodzi od Boga i tylko poprzez zjednoczenie z Nim osiągnie szczęście i spełnienie. Prawda ta objawiona została w Księdze Rodzaju: „Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył, stworzył mężczyznę i niewiastę” (Rdz 1,27)<sup>46</sup>. Podobieństwo do Boga daje człowiekowi wyjątkowe i niepowtarzalne miejsce wśród stworzeń. W *Katechizmie Kościoła Katolickiego* czytamy: „Człowiek, ponieważ został stworzony na obraz Boży, posiada godność osoby: nie jest tylko czymś, ale kimś. Jest zdolny poznawać siebie, panować nad sobą, w sposób dobrowolny dawać siebie oraz tworzyć wspólnotę z innymi osobami; przez łaskę jest powołany do przymierza ze swoim Stwórcą, do dania Mu odpowiedzi wiary i miłości, jakiej nikt inny nie może za niego dać”<sup>47</sup>. Podobieństwo do Boga, może zostać przez człowieka zatarte, ale nie może nigdy zostać zmasane. Ta uprzywilejowana pozycja człowieka wśród stworzeń związana jest ze szczególną odpowiedzialnością. Psalmista dodaje: „Czym jest człowiek, że o nim pamiętasz, i czym syn człowieczy, że się nim zajmujesz? Uczyniłeś go niewiele mniejszym od istot niebieskich, chwałą i czią go uwieńczyłeś. Obdarzyłeś go władzą nad dziełami rąk twoich; złożyłeś wszystko pod jego stopy” (Ps 8, 5-7). Obdarowany przez Boga wieloma darami człowiek, jest równocześnie tym, którego powinnością jest wprowadzenie i zapewnienie ładu wśród wszystkich stworzeń. Prawdziwe szczęście człowiek osiągnie tylko w relacji do Boga oraz w relacji do innych osób, z którymi tworzy wspólnotę, w konkretnej rzeczywistości historyczno – społecznej. Godność człowieka nie wynika z żadnego nadania, ale z samej natury ludzkiej, szczególnie

---

<sup>45</sup> Por. tamże, s. 174.

<sup>46</sup> Pierwszy człowiek otrzymał od Boga polecenie, aby panował nad światem. T Herr podkreśla: „Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo. Na tym polega niepowtarzalna godność człowieka. Kiedy Pismo święte mówi, że człowiek ma „panować” nad całą Ziemią (Rdz 1,28), to nie chce przez to wyrazić nic innego. Nie oznacza to, że człowiek otrzymał absolutną, niekontrolowaną władzę dysponowania bogactwami Ziemi (prawo do niszczenia środowiska naturalnego). Z pewnością nie! Pismo św. chce jedynie przekazać, że pomiędzy człowiekiem a pozostałym stworzeniem istnieje jakościowa różnica; dzięki swej godności człowiek przewyższa całe stworzenie, jest on obrazem Boga i jednocześnie jego powiernikiem, z którym Bóg rozmawia jak z równym sobie. T. Herr, *Wprowadzenie do katolickiej nauki społecznej...*, dz. cyt., s.76.

<sup>47</sup> KKK 357.

z tego, że człowiek jest istotą obdarzoną rozumem i wolną wolą<sup>48</sup>. Źródłem godności człowieka jest zarówno rozumna natura człowieka, jak i uczestnictwo w życiu samego Boga. W związku z tym nauka społeczna Kościoła wskazuje na dwa aspekty godności człowieka: przyrodzony i nadprzyrodzony<sup>49</sup>. Papież Jan XIII nauczał: „Nauka bowiem Chrystusowa łączy niejako ziemię z niebem. Obejmuje ona mianowicie całego człowieka: jego ducha i ciało, rozum i wolę; wzywa go przy tym, do wzniesienia myśli ponad zmienne warunki ludzkiego bytowania, ku szczytom życia wyższego, gdzie będzie kiedyś zażywał nieprzemijającego szczęścia i pokoju”<sup>50</sup>. Człowiek zatem dzięki rozumowi i wolnej woli, realizując swoje życiowe zadania w ziemskich warunkach swojego bytowania, dąży do tego co przewyższa ów ziemski wymiar, dąży do prawdziwego szczęścia i pokoju, które daje tylko Bóg.

Godność człowieka jest szczególną własnością osoby, gdyż wynika ona z faktu, że jest on podmiotem i osobą, bytem wolnym, zdolnym do poznania prawdy, przewyższającym cały otaczający go świat, powołanym do miłości<sup>51</sup>. Godność człowieka jest przynależna każdej osobie ludzkiej, niezależnie od jej pochodzenia, koloru skóry, statusu społecznego i innych drugorzędnych cech charakterystycznych. Należy zatem podkreślić równość wszystkich ludzi, równość wynikającą z godności. Wspomniane cechy drugorzędne, tak liczne, stanowiące bogactwo życia człowieka nie zaprzeczają równości wszystkich ludzi. Można zatem powiedzieć o równości w różnorodności jako wyznaczniku życia społecznego. We współczesnym świecie jest to cecha bardzo ważna, gdyż z uwagi na globalizację różnorodność jest coraz bardziej widoczna. Różnorodność przyczyni się do ubogacenia życia społecznego o tyle, o ile będzie mieć swój fundament w równości wszystkich ludzi co do godności. Wynika stąd niedopuszczalność wszelkich form dyskryminacji, które są „niesprawiedliwością nie tyle ze względu na napięcia i konflikty, do których może prowadzić w społeczeństwie, co na hańbę, którą przynosi godności osoby ludzkiej: nie tylko godności tego, kto pada ofiarą niesprawiedliwości, ale znacznie bardziej godności tego, niesprawiedliwości się dopuszcza”<sup>52</sup>.

---

<sup>48</sup> Por. S. Olejnik, *Wartości etyczne jako podstawa życia społecznego*, „Ateneum Kapłańskie”, nr 129/1997, z. 1 s. 43.

<sup>49</sup> Por. I. Stolarczyk, *Człowiek i społeczeństwo...*, dz. cyt., s. 8.

<sup>50</sup> MM 2.

<sup>51</sup> Por. *W trosce o człowieka i dobro wspólne* – Dokumenty Konferencji Episkopatu Polski, Warszawa 2012, s. 8.

<sup>52</sup> ChL 37.

Każda ludzka decyzja, każdy wybór i związana z nim działalność powinny być ukierunkowane na poszanowanie godności człowieka, która jest podstawową normą moralności przede wszystkim w rozstrzygnięciu wszelkich konfliktów moralnych. W codziennym życiu oznacza to, że człowiek powinien być zawsze traktowany w sposób odpowiadający jego niezbywalnej godności; nie godzi się więc traktować człowieka tak, jak wszystkie inne stworzenia, to znaczy czynić go środkiem lub narzędziem do osiągnięcia jakiegoś własnego celu<sup>53</sup>. Poniżanie ludzkiej godności ma miejsce wszędzie tam, gdzie osoba ludzka doświadcza niesprawiedliwości, przemocy, łamania praw osobowych, gdzie silniejszy próbuje narzucić swą dominację nad słabszym. Pojęcia „silniejszy” i „słabszy” rozumiane są w kategoriach siły zewnętrznej, uwarunkowań gospodarczo polityczno społecznych. W *Christifideles laici* czytamy: „Istota ludzka (...) narażona jest na najbardziej upokarzające i wynaturzone akty „uprzedmiotowienia”, w wyniku których dostaje się w niewolę silniejszego. ”Silniejszy” może mieć różne imiona: ideologia, władza ekonomiczna, nieludzki system polityczny, technokracja, agresywność środków społecznego przekazu. I znów stajemy wobec wielu ludzi, naszych braci i siostr, których przesadna tolerancja czy jawnie niesprawiedliwe prawodawstwo pozbawiają podstawowych praw: prawa do życia w jego pełnym wymiarze, prawa do dachu nad głową i pracy. do założenia rodziny i odpowiedzialnego rodzicielstwa, do uczestniczenia w życiu publicznym i politycznym, do wolności sumienia i wyznawania wiary religijnej”<sup>54</sup>.

Niezbywalna godność człowieka jest przynależna każdej osobie ludzkiej, niezależnie od jej wyznania, pochodzenia etnicznego, kulturowego czy narodowego. Ta podstawowa prawda o uprzywilejowanej pozycji człowieka w strukturach życia społecznego, dziś również globalnego, powinna być szczególnie zaakcentowana we współczesnym świecie: „gdy troska o ochronę godności człowieka jest zasadą wiodącą, z której czerpiemy inspirację i gdy wspólne dobro stanowi najważniejszy cel dążeń, zostają położone mocne i trwałe fundamenty pod budowę pokoju”<sup>55</sup>. Uznanie prymatu osoby ludzkiej nad społecznością i poszanowanie godności osoby ludzkiej stawia przed

---

<sup>53</sup> Por. S. Olejnik, *Wartości etyczne jako podstawa życia społecznego*, dz. cyt. s. 43.

<sup>54</sup> ChL 5.

<sup>55</sup> Jan Paweł II, *Poszanowanie praw człowieka warunkiem prawdziwego pokoju – Orędzie Jana Pawła II na XXXII Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1999 r.*, Watykan 8.12.1998, nr 1, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/1999, s. 4.



całą społecznością, a zwłaszcza przed sprawującymi władzę wiele konkretnych obowiązków dotyczących relacji międzyludzkich i życia społecznego<sup>56</sup>.

Jako istota rozumna i wolna, podmiot praw i obowiązków, człowiek jest pierwszą zasadą oraz sercem i duszą Kościoła. Jan Paweł II, na progu swojego pontyfikatu, w encyklice *Redemptor hominis* napisał: „Człowiek w całej prawdzie swego istnienia i bycia osobowego i zarazem „wspólnotowego” i zarazem „społecznego” – w obrębie własnej rodziny, w obrębie tylu różnych społeczności, środowisk, w obrębie swojego narodu czy ludu (a może jeszcze tylko klanu lub szczepu), w obrębie całej ludzkości – ten człowiek jest pierwszą drogą po której winien kroczyć Kościół w wypełnianiu swojego posłannictwa, jest pierwszą i podstawową drogą Kościoła, drogą wyznaczoną przez samego Chrystusa, drogą, która nieodmiennie prowadzi przez Tajemnice Wcielenia i Odkupienia”<sup>57</sup>. Kościół niezmiennie głosił i głosi, że najważniejszą wartością na ziemi jest człowieka. Szacunek dla człowieka, dla każdego człowieka, i dla jego godności winien stanowić podstawowe kryterium rozstrzygnięcia wszelkiego rodzaju problemów. Człowiek, jako istota wolna dokonuje w życiu różnorodnych wyborów; ważne jest jednak, aby te wybory, wybory mojego „ja” były zawsze odpowiedzialne, ukierunkowane na dobro, nie tylko na dobro indywidualne, ale także na dobro drugiego człowieka<sup>58</sup>. Norma personalistyczna, dla której podstawą jest godność osoby ludzkiej implikuje zasadę fundamentalnej wartości życia ludzkiego i jego ochrony od poczęcia aż do naturalnej śmierci. Szacunek dla ludzkiego życia jest wyznacznikiem wszelkich przemian społecznych, ekonomicznych, gospodarczych i kulturowych.

Zasada chrześcijańskiego personalizmu, podkreślająca godność osoby ludzkiej, jest źródłem innych zasad życia społecznego. Człowiek bowiem z natury swojej jest istotą społeczną, do prawdziwego rozwoju i realizacji potrzebuje drugiego człowieka, potrzebuje wspólnoty. Pius XI wskazał: „Według chrześcijańskiej bowiem nauki

---

<sup>56</sup> Por. J. Nagórny, *Posłannictwo chrześcijan w świecie*, Lublin 1997, s. 182-183.

<sup>57</sup> RH 14.

<sup>58</sup> Z. Zdybicka tak ujęła tę kwestię: „Moje czyny – działania zależą ode mnie, od mojego „ja”, „ja” decyduję – o ich zaistnieniu i treści. Nie jest to jednak wolność absolutna. Decydując o czymś muszę wziąć pod uwagę prawdę (sąd) o dobru, które mam czynić. Wybierając to dobro trzeba uwzględnić prawdę o świecie, o prawach moralnych, o sobie (kim jestem). Muszę wybrać dobro odpowiednie dla mnie – a to rozstrzyga się w moim sumieniu. Nasza wolność związana jest więc z prawdą o dobru, która rodzi powinność określonego działania. Wolność naszego działania wiąże się z odpowiedzialnością – za moje czyny, za to, kim przez czyn stałem się, odpowiedzialność przed sobą, przed innymi, przed Bogiem”. Z. Zdybicka, *Rozumienie człowieka...*, dz. cyt., s. 174; Por. M. Kluz, *Szkoła miejscem wychowania człowieka moralnie przyzwoitego i szlachetnego*, w: *Szkoła i jej etyczne wyzwania*, red. J. Siewiora, Tarnów 2015, s. 16.

przebywa człowiek, społeczną obdarzony naturą, tu na ziemi, by żył wśród społeczeństwa i pod władzą postanowiona przez Boga, oraz pielęgnował i rozwijał wszystkie swoje zdolności na cześć i chwałę swego Stwórcy, a przez wierne wypełnienie obowiązku stanu albo powołania zapewnił sobie szczęście doczesne i wieczne<sup>59</sup>. Sobór Watykański II naucza: „Osoba ludzka jest i powinna być zasadą, podmiotem i celem wszystkich urządzeń społecznych, ponieważ z natury swej koniecznie potrzebuje ona życia społecznego”<sup>60</sup>. Troska o człowieka łączy się ze służbą dobru wspólnemu. Podstawowe potrzeby człowieka, fizyczne, materialne, intelektualne i duchowe w pełni zaspokojone są we wspólnocie innych ludzi. Prawa i obowiązki człowieka oraz wspólnoty wzajemnie się uzupełniają i warunkują. Pierwsze rozdziały Księgi Rodzaju przedstawiają człowieka jako istotę społeczną, która poprzez relacje z innymi odkrywa w sobie głęboko zakorzenioną solidarność, potrzebę wzajemnej miłości i otwarcia się na drugiego człowieka<sup>61</sup>. To człowiek jest podmiotem, ośrodkiem i celem życia społecznego. Każde społeczeństwo poprzez swoje struktury i funkcje ma na celu tworzenie warunków umożliwiających jak największej liczbie osób rozwijanie zdolności i dążenie do szczęścia. Temu celowi służą wypracowane przez społeczna naukę Kościoła zasady życia społecznego. Istnieją trzy podstawowe zasady, które kształtują życie społeczne i wyznaczają kierunki życia wspólnot ludzkich: zasada dobra wspólnego, zasada pomocniczości i zasada solidarności. Każda z wymienionych zasad ma swój punkt oparcia w społecznej naturze człowieka, a jednocześnie jest zakorzeniona w istocie życia społecznego i oparta na tendencjach do „dawania i brania”, czyli wpływa zasadniczo na funkcjonowanie społeczeństwa.

Zasada dobra wspólnego jest jedną z najważniejszych zasad życia społecznego, oparta jest na tendencji od osoby ludzkiej do społeczności; zobowiązuje ludzi do współpracy dla dobra wspólnego zarówno w mniejszych, jak i większych społeczności. Dobro wspólne – *bonum commune* stanowi naturalny cel działalności człowieka i naturalny kierunek dążenia wspólnoty osób, czyli tworzy podstawowy motyw indywidualnego i wspólnego działania, a jako nakaz moralny pociąga również za sobą poczucie powinności do włączania się w proces jego urzeczywistniania pod groźbą

---

<sup>59</sup> QA 118.

<sup>60</sup> KDK 25.

<sup>61</sup> Por. J. Joblin, *Aktualność chrześcijaństwa w procesie globalizacji*, tłum. E. Mendyk, „Communio”, nr 4/2001, s. 80.

osobowego niedorozwoju<sup>62</sup>. Dobro wspólne, będące punktem odniesienia wszelkich działań człowieka zarówno w wymiarze jednostkowym jak i wspólnotowym, jest pojęciem bardzo szerokim. Z jednej strony składają się na nie warunki, urządzenia, środki i rzeczy materialne służące człowiekowi do rozwoju; z drugiej dobrem wspólnym jest pokój, szczęście i głębia ludzkiego życia, dzięki którym człowiek może „być kimś”. Jan XXIII wskazał, że dobro wspólne „obejmuje całokształt takich warunków życia społecznego, w jakich ludzie mogą pełniej i szybciej osiągnąć swą własną doskonałość”<sup>63</sup>. Dobro wspólne to wkład jednostek w całokształt życia społecznego w celu jego pomnażania. Każdy uczestnik życia społecznego, niepowtarzalna osoba ludzka obdarzona talentami i zdolnościami, poświęca się dla dobra innych, pomnaża dobro wspólne, aby jednocześnie wraz z innymi uczestniczyć w jego wartościach<sup>64</sup>. Troska o dobro wspólne w sposób szczególny została powierzona władzy.

Zasada pomocniczości oparta jest na tendencjach od społeczności do osoby; zobowiązuje do uzupełniającej, koniecznej pomocy większych społeczności w stosunku do mniejszych, a wszystkie społeczności dla osoby ludzkiej. Według tej zasady każda społeczność ma spełniać tylko te zadania, których nie jest w stanie spełnić społeczność niższego rzędu. W nauczaniu społecznym Kościoła zasada pomocniczości – subsydiarności<sup>65</sup> - znalazła swoje sformułowanie w encyklice Piusa XI *Quadragesimo anno*, gdzie nazwana została najwyższym prawem filozofii społecznej: „...niewzruszoną przecież pozostanie najwyższa zasada filozofii społecznej, której ani podważać, ani osłabiać nie wolno: jak jednostkom ludzkim nie wolno odejmować i przekazywać społeczności tego, co jednostki te z własnej inicjatywy i własną mogą wytworzyć pracą, tak samo jest naruszeniem sprawiedliwość, gdy się to, co mniejsze

---

<sup>62</sup> Por. M. Kalinowski, *Zasady życia społecznego w nauczaniu Jana Pawła II*, w: *Osoba i dzieło Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. P. Marzec, J. Nikołajew, Tomaszów Lubelski – Lublin 2009, s. 355.

<sup>63</sup> MM 65; W dalszej części cytowanej encykliki Jan XXIII szczegółowo wskazuje na to, co stanowi o dobru wspólnym państwa: „Dobro wspólne w skali państwa obejmuje: zatrudnienie jak największej liczby pracowników, przeciwdziałanie tworzeniu się uprzywilejowanych grup społecznych, także wśród samych pracowników, odpowiednie dostosowanie płac do cen towarów; udostępnienie dóbr i usług kulturalnych największej liczbie obywateli; całkowitą likwidację bądź przynajmniej ograniczenie dysproporcji między poszczególnymi sektorami gospodarki, tj. między rolnictwem, przemysłem i usługami; zharmonizowanie produkcji dóbr z produkcją usług konsumpcyjnych, zwłaszcza świadczonych przez władze publiczne; dostosowanie w miarę możliwości sposobu produkcji do rozwoju nauki i techniki; wreszcie czuwanie nad tym, by osiągnięty dobrobyt służył nie tylko obecnemu pokoleniu, lecz by uwzględniał także perspektywy przyszłości”. MM 78.

<sup>64</sup> Por. I. Stolarczyk, *Człowiek i społeczeństwo...*, dz. cyt., s. 30-31; Por. J. Nagórny, *Posłannictwo chrześcijan w świecie...*, dz. cyt., s. 190.

<sup>65</sup> Słowo „subsidiaryzm”, wywodzące się od łacińskiego „subsidium” oznacza udzielanie, okazywanie pomocy. Por. T. Herr, *Wprowadzenie do katolickiej nauki społecznej*, tłum. A. Mosurek, Kraków 1999, s. 69.

i niższe społeczności wykonać i dokonać mogą, przydzielić większym i wyższym władzom społecznym; poza tym wyrządza to szkodę wielką i podrywa porządek społeczny. Wszelka czynność społeczna bowiem powinna w pojęciu i istocie swojej wspomagać członki ciała społecznego, nigdy zaś ich nie rozbijać, ani nie wchłaniać<sup>66</sup>. Zatem różne instytucje społeczne nie powinny wyręczać zarówno poszczególnych osób jak i mniejszych wspólnot w wypełnianiu zadań i podejmowaniu aktywności; mogą interweniować tylko wtedy gdy konieczna jest niezbędna pomoc. Zasada pomocniczości skupia się na dobru osobowym, jest odwrotnością zasady dobra wspólnego, określa powinności społeczeństwa względem osoby ludzkiej i mniejszych społeczności<sup>67</sup>.

Zasada pomocniczości może się urzeczywistniać w dwóch aspektach: negatywnym (polega na poszanowaniu inicjatywy, swobody działania, kompetencji i odpowiedzialności jednostek w stosunku do społeczności oraz mniejszych wspólnot w stosunku do większych, jest zatem związana z brakiem pomocy) oraz pozytywnym (polega na udzieleniu pomocy tam gdzie jest to konieczne)<sup>68</sup>. Zadaniem państwa i sfery publicznej nie jest przejmowanie wszystkich kompetencji i zarządzanie wspólnym życiem społecznym w sposób zcentralizowany, ale delegowanie na podległe sobie instytucje, tyle ile to możliwe i wspieranie inicjatyw prywatnych<sup>69</sup>. Zasada subsydiarności może zostać wyrażona w słowach: tyle państwa, ile koniecznie trzeba, tyle wolności, ile można<sup>70</sup>. Warto wskazać na zasadnicze znaczenie zasady pomocniczości w dziedzinie gospodarki. Jest to o tyle ważne, gdyż w obecnym czasie globalizacja gospodarki jest jednym z głównych wyznaczników procesu przemian i często stwarza niebezpieczeństwo łamania zasady subsydiarności. Władza państwowa powinna poprzez odpowiednie prawo regulować przemiany gospodarcze, sterować nimi, aby służyły dobru wspólnemu. Jan Paweł II nawiązując do *Rerum novarum* podkreśla: „Niewątpliwie istnieje sfera uzasadnionej autonomii gospodarki, w którą Państwo nie powinno ingerować. Ma ono jednak obowiązek określania ram prawnych, wewnątrz których rozwijają się relacje gospodarcze, i w ten sposób stworzenia podstawowych warunków wolnej ekonomii, która zakłada pewną równość pomiędzy stronami, tak że jedna z nich nie może być na tyle silniejsza od drugiej, by ją

---

<sup>66</sup> QA 80.

<sup>67</sup> Por. I. Stolarczyk, *Człowiek i społeczeństwo...*, dz. cyt., s. 41.

<sup>68</sup> Por. M. Kalinowski, *Zasady życia społecznego...* dz. cyt., s. 356-357.

<sup>69</sup> Por. T. Herr, *Wprowadzenie do katolickiej nauki społecznej...*, dz. cyt., s.69.

<sup>70</sup> Por. I. Stolarczyk, *Człowiek i społeczeństwo...*, dz. cyt., s. 42.

praktycznie zniewolić”<sup>71</sup>. Zasada pomocniczości wskazuje na jeden z najważniejszych aspektów ładu społecznego, broni zarówno jednostki jak i mniejsze społeczności przed próbami autorytarnego i totalitarnego narzucania porządku społecznego<sup>72</sup>.

Ostatnia zasada życia społecznego - zasada solidarności zobowiązuje wszystkich do odpowiedzialności, jednostki i społeczności: uwzględniania obydwu krańce życia społecznego, to jest dobro wspólne i dobro osoby ludzkiej. Zasada solidarności podkreśla integralną koncepcję osoby ludzkiej, oraz społeczną naturę człowieka, zobowiązuje do współpracy i zaangażowania na rzecz społeczności. Jan Paweł II podkreślał: „Nie będziemy mogli żyć w pokoju, ani nasze serca nie zaznają pokoju, dopóki godność wszystkich ludzi nie będzie szanowana. Solidarność z wszystkimi ludźmi jest naszą powinnością”<sup>73</sup>. Z uwagi na kluczowe znaczenie zasady solidarności w kwestii pokoju, temat zostanie jeszcze uwzględniony w osobnej części. Zasady życia społecznego są konsekwencją przyjęcia integralnej wizji człowieka i tworzą prawdziwy, personalistyczny porządek na płaszczyznach wszystkich społeczności ludzkich, począwszy od rodziny, aż do społeczności światowej. Kształtowanie życia społecznego według wskazanych zasad jest gwarancją porządku i pokoju w świecie.

### **1.2.2. Poszanowanie praw człowieka gwarancją pokoju**

Podstawą ładu i porządku społecznego a tym samym pokoju na świecie jest praworządność. Obiektywnie ustalony porządek prawny, zapisany w kodeksach znajduje swoje źródło w naturze człowieka, która formuje postawę sprzyjającą zachowaniu ustalonego prawa. Należy podkreślić, że prawo stanowione powinno być ugruntowane aksjologicznie, w oparciu o normy prawa naturalnego. Z prawem naturalnym, wpisanym w naturę rozumnej osoby ludzkiej związane są prawa człowieka, których poszanowanie jest przynależne osobie ludzkiej z samej natury. Bezwarunkowe uznanie niezbywalnych praw człowieka jest warunkiem, aby mógł zaistnieć i umacniać się pokój. Budowanie pokoju na świecie powinno opierać się na solidnym fundamencie poszanowania praw człowieka, każdego człowieka, niezależnie od wyznawanej religii, narodowości, rasy, koloru skóry, statusu społecznego. Pokój sprowadza się

---

<sup>71</sup> CA 15.

<sup>72</sup> Por. J. Nagórny, *Posłannictwo chrześcijan w świecie...*, dz. cyt., s. 184.

<sup>73</sup> Jan Paweł II, *Poszanowanie praw człowieka warunkiem pokoju – Do nowych ambasadorów przy Stolicy Apostolskiej*, Watykan 27.05.2004, „L’Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 9/2004, s. 51.

w ostateczności do poszanowania nienaruszalnych praw człowieka, wojna zaś rodzi się z ich pogwałcenia i łączy się zawsze z jeszcze większym pogwałceniem tych praw<sup>74</sup>. Wartości osobowe, zakorzenione w godności osoby wyznaczają aksjologiczno – normatywne wymagania, konieczne warunki zachowania tej godności; określają one naturalne prawa i obowiązki człowieka<sup>75</sup>. Prawa człowieka to nic innego jak kategoria przynależnych człowiekowi uprawnień na płaszczyźnie społecznej, publiczno-prawnej. Wszędzie tam, gdzie nie ma poszanowania praw człowieka, nie ma pokoju. Prawdziwy pokój natomiast umożliwia człowiekowi jego rozwój oraz zapewnienie istotnych praw, szczególnie prawa do godności, do posiadania dóbr materialnych niezbędnych do życia, prawa do pracy i do równego udziału jej owoców, co zapewnia uporządkowane i solidarne współżycie<sup>76</sup>.

Prawa człowieka mają swoje źródło w niezbywalnej godności osoby ludzkiej, stworzonej na obraz i podobieństwo Boga, obdarzonej rozumem i wolną wolą<sup>77</sup>. Bóg stwarzając człowieka, wpisał w jego sumienie prawa, które równocześnie są zobowiązaniem do tego, aby poprzez miłość do Boga i bliźniego wprowadzać pokój. Problematyka praw człowieka zajmuje istotne miejsce w społecznej nauce Kościoła. Kościół, biorąc przykład od Chrystusa, już od początku swego istnienia bronił godności człowieka i jego praw, troszczył się szczególnie o ludzi słabych, ubogich, skrzywdzonych brakiem sprawiedliwości; walczył z fałszem wykorzystywaniem innych, obojętnością w stosunku do cierpiących, z żądzą pieniądza, z niesprawiedliwością społeczną<sup>78</sup>. Kościół w swoim nauczaniu broni podstawowych praw człowieka, wskazując, że tam gdzie one są deptane, zagrożony jest również pokój

---

<sup>74</sup> Por. RH 17.

<sup>75</sup> Por. S. Olejnik, *Wartości etyczne...*, dz. cyt., s. 43.

<sup>76</sup> Jan Paweł II, *Wierzący zjednoczeni w budowaniu pokoju...*, dz. cyt., nr 7, s. 5.

<sup>77</sup> Por. PT 9; Prawda ta szczególnie podkreślana była w nauczaniu św. Franciszka i jego duchowych synów. „Byli oni wyjątkowo uczuleni na człowieka: widzieli w nim dziecko Boga, nakazywali go szanować, chronić i rozwijać ludzkie życie zarówno jako pojedynczej osoby, jak i wspólnoty. Wiedzą oni dobrze, że godność ludzką ujarzmiają systemy ideologiczne, skłaniając do tego, by człowiek podporządkował się stworzonym przez siebie „idolom”. Już w średniowieczu krytykowali fałszywe koncepcje człowieka, które odchodząc od jego bytowania, łudzą ludzi złudną wizją szczęścia”. P. Warchoń, *Pokój po franciszkańsku w nauczaniu współczesnych papieży*, w: *Kościół i dar pokoju*, red. M. Chojnacki, J. Morawa, A. A. Napiórkowski, Kraków 2016, s. 357.

<sup>78</sup> Por. M. Příbula, *Sprawiedliwość społeczna problemem etyki społecznej w świetle nauczania Jana Pawła II*, w: *Osoba i dzieło Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. P. Marzec, J. Nikolajew, Tomaszów Lubelski – Lublin 2009, s. 385; W *Orędziu na Światowy Dzień Pokoju 1993 r.* Jan Paweł II napisał: „<Pokój> to znacznie więcej niż tylko brak wojny. Pokój domaga się autentycznego poszanowania godności i praw każdego człowieka, które umożliwia mu pełny rozwój osobowy. Wyzysk słabszych, niepokojące przejawy ubóstwa i nierówności społeczne utrudniają i opóźniają stworzenie trwałych podstaw prawdziwego pokoju”. Jan Paweł II, *Jeśli pragniesz pokoju, wyjdź naprzeciw ubogim – Orędzie Ojca Świętego na Światowy Dzień Pokoju 1993 r.*, Watykan 8.12.1992, nr 1, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/1993, s. 4.

u samych swoich źródeł. Wszędzie tam, gdzie prawa człowieka są poszanowane, zagwarantowany jest ład i porządek społeczny u samych jego podstaw.

Nauka społeczna Kościoła wskazuje na podstawę praw człowieka jaką jest godność osoby ludzkiej<sup>79</sup> a związane z nią prawa i obowiązki człowieka mają charakter powszechny i nienaruszalny<sup>80</sup>. Respektowanie praw człowieka w życiu społecznym stanowi obiektywny test na poszanowanie godności osoby ludzkiej. Podejmowana na Soborze problematyka praw człowieka, była jednym z tematów społecznego nauczania Kościoła, zawartego w encyklikach społecznych kolejnych papieży Soboru i okresu posoborowego: Jana XXIII, Pawła VI, a szczególnie Jana Pawła II. Tematyka praw człowieka w kontekście pokoju znajduje swoje szczególne miejsce w encyklice Jana XXIII. Omawiając porządek, jaki winien panować między ludźmi, Papież wskazuje na prawa człowieka, których przestrzeganie stanowi gwarancję pokoju światowego. Jan XXIII wymienia prawa człowieka, począwszy od tych fundamentalnych: prawo do życia oraz do godnego człowieka poziomu życia, prawo do korzystania z wartości moralnych i kulturalnych, prawo do oddawania czci Bogu zgodnie z wymaganiami prawego sumienia, prawo do wolnego wyboru stanu i do swobody życia rodzinnego, prawa w dziedzinie gospodarczej, prawo do zrzeszania się, prawo do emigracji oraz imigracji, prawo do udziału w życiu publicznym, prawo do ochrony swoich praw<sup>81</sup>.

Każde prawo ustanowione przez człowieka posiada moc o tyle, o ile wypływa z prawa naturalnego. Całe życie społeczne wraz ze swoimi zasadami i normami prawa stanowionego powinno wypływać z prawa naturalnego, będącego źródłem godności człowieka; argumenty teologiczne wskazują na nadprzyrodzone źródło tej godności. Prawa przysługujące każdemu człowiekowi, są powszechne i nienaruszalne gdyż wynikają z samej natury ludzkiej, której stwórcą jest Bóg. Jan XXIII w encyklice *Pacem in terris*, już w pierwszym zdaniu zapisał: „Pokój na świecie, którego wszyscy ludzie wszystkich czasów tak żarliwie pragnęli, nie może być zbudowany i utrwalany inaczej, jak tylko przez wierne zachowywanie porządku ustanowionego przez Boga”<sup>82</sup>. Ustanowione przez Boga prawa zostały zapisane w naturze człowieka, a ich

---

<sup>79</sup> Szczególnie należy tutaj zwrócić uwagę na społeczne nauczanie Jana Pawła II, który często uważany jest za „Papieża praw człowieka”. Cała papieska antropologia - skoncentrowana wokół trzech podstawowych twierdzeń: człowiek jest istotą cielesno – duchową, człowiek jest osobą i człowiek jako osoba posiada godność – implikuje prawdę o nadprzyrodzonej godności człowieka, która wyznacza koncepcję absolutnych i integralnych praw człowieka. Por. M. Badowska – Hodyr, *Prawo człowieka do rehabilitacji moralnej w świetle nauczania Jana Pawła II*, w: *Osoba i dzieło Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. P. Marzec, J. Nikołajew, Tomaszów Lubelski – Lublin 2009, s. 265.,

<sup>80</sup> Por. KDK 26.

<sup>81</sup> Por. PT 11-27.

<sup>82</sup> Por. tamże, nr 1.

respektowanie gwarantuje porządek społeczny. Z tych bowiem praw – zapisanych w naturze człowieka – ludzie czerpią światło, do ustalania zasad współżycia między obywatelami zarówno na szczeblu państwowym jak i międzynarodowym<sup>83</sup>. Jan Paweł II wskazał: „Podstawą i celem porządku społecznego jest osoba ludzka jako podmiot niezbywalnych praw, których nie otrzymała z zewnątrz, lecz które wypływają z jej natury: nic i nikt nie może ich zniszczyć, żadna zewnętrzna siła unicestwić, bowiem ich korzenie tkwią w tym, co jest najgłębiej ludzkie”<sup>84</sup>. W związku z powyższym prawo stanowione, które nie jest oparte na idei godności człowieka, nie jest w stanie zapewnić bezpieczeństwa wszystkim członkom społeczeństwa. W przeszłości odwoływanie się do prawa naturalnego było oczywiste; współcześnie w związku z kryzysem prawdy obiektywnej należy wciąż powracać do tej fundamentalnej zasady i na nowo przypominać o jej znaczeniu<sup>85</sup>.

Prawda obiektywna wpisana w prawo naturalne przemawia głosem dobrze uformowanego sumienia, który słyszany jest w sercu człowieka. Sumienie będzie wskazywało jedyną właściwą drogę właściwych wyborów o tyle o ile będzie nierozzerwalnie związane z prawdą obiektywną. Na kanwie rozważań o prawie naturalnym należy zatem wskazać na godność sumienia. Sobór Watykański II naucza: „Człowiek bowiem ma w swym sercu wpisane przez Boga prawo, wobec którego posłuszeństwo stanowi o jego godności i według którego będzie sądzony. Sumienie jest najtajniejszym ośrodkiem i sanktuarium człowieka, gdzie przebywa on sam z Bogiem, którego głos w jego wnętrzu rozbrzmiewa”<sup>86</sup>. Żadna ludzka władza nie ma prawa ingerować w sprawy sumienia człowieka, gdyż jest ono świadectwem transcendencji osoby, także wobec społeczeństwa i jako takie jest nienaruszalne<sup>87</sup>. Warto podkreślić, że to od właściwie uformowanego ludzkiego sumienia zależy szczęście człowieka i losy świata. Prawdę tę podkreślił Benedykt XVI: „Jakość życia społecznego

---

<sup>83</sup> Por. tamże, nr 6-7; Por. VS 42.

<sup>84</sup> Jan Paweł II, *Wolność religijna warunkiem pokojowego współżycia – Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1.01.1988*, Watykan 8.12.1987, nr 1, w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. J. Jękot, P. Słabek, Kraków 1998, s. 90.

<sup>85</sup> Zwrócił na to uwagę Benedykt XVI: „propagowanie prawdy molarnej w życiu publicznym wymaga nieustannego wysiłku, jakim jest stanowienie odpowiednich praw w oparciu o zasady etyczne prawa naturalnego. Dawniej odwoływanie się do prawa naturalnego uważane było za rzecz oczywistą, lecz obecnie wpływ wywierany przez pozytywizm na teorię prawa powoduje, że konieczne jest ponowne potwierdzenie tego ważnego aksjomatu”. Benedykt XVI, *Trzy sposoby propagowania prawdy moralnej w życiu publicznym – Spotkanie z władzami i korpusem dyplomatycznym*, Nikozja 5.06.2010, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 8-9/2010, s. 11.

<sup>86</sup> KDK 16.

<sup>87</sup> Por. Jan Paweł II, *Poszanowanie sumienia każdego człowieka warunkiem pokoju – Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1.01.1991*, Watykan 8.12.1990, nr 1, w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. J. Jękot, P. Słabek, Kraków 1998, s. 115.



i obywatelskiego, jakoś demokracji są w dużej mierze uzależnione od tego ‘punktu krytycznego’, którym jest sumienie, od tego, jak się je pojmuje i jak wiele się inwestuje w jego kształtowanie”<sup>88</sup>.

Spośród wielu fundamentalnych praw człowieka Jan Paweł II ze szczególnym naciskiem podkreśla znaczenie dwóch a mianowicie: prawa do życia i prawa do wolności wyznania, gdyż mają one zasadnicze znaczenie, również dla pokojowego współistnienia <sup>89</sup>. Podstawowym spośród wszystkich praw powinno być prawo nakazujące bezwzględny obowiązek poszanowania każdego życia ludzkiego<sup>90</sup>. Żadna norma prawna ustanowiona przez człowieka nie może stać w sprzeczności z przykazaniem „nie zabijaj”; treść tej normy odkrywana na gruncie poznania naturalnego, ma charakter rozumowy, ale uzasadniają ją teologiczne racje, które wskazują na transcendentne źródła jej świętości<sup>91</sup>. Prawo do życia winno stanowić fundament ludzkiego współistnienia, jest ono pierwszą zasadą, której powinno bronić społeczeństwo, jest podstawą wszystkich dóbr, które stają się udziałem człowieka. Jan Paweł II wskazuje, że oś ładu, jaki Bóg zaprowadził w sercu człowieka, wyznacza przykazanie „Nie zabijaj!”, umacniające powszechne prawo do życia i otaczające szczególną ochroną bezbronnych i niewinnych: nikogo nie można pozbawić życia, poddawać torturom, mękom, atakom i groźbom<sup>92</sup>. Warto w tym miejscu przytoczyć słowa Papieża Pawła VI: „Nasze „tak” na rzecz pokoju, rozbrzmiewa więc kategorię „tak”, na rzecz życia (...). O, jak delikatna i wzruszająca, jak bogobojna i mocna staje się nasza przemowa: pokój jest tarczą obronną budzącego się życia. Puklerz to uzbrojony najdelikatniejszą bronią. Jest on zarówno obronny, jak i pełen miłości. Nie sposób przeto nie potępić wszelkich zakusów czyhających na rodzące się życie (...). Macierzyński instynkt oraz dziecinna kołyska są pierwszymi barierami, które strzegą nie tylko życia i pokoju, lecz także je budują”<sup>93</sup>. Ochrona i obrona ludzkiego życia od poczęcia do naturalnej śmierci jest obroną pokoju. Prawo do życia jest nienaruszalne i stoi u podstaw kultury życia czyli wszystkich okoliczności i warunków, które służą życiu ludzkiemu. Każde życie człowieka należy chronić na

---

<sup>88</sup> Benedykt XVI, *Sumienie jest miejscem, w którym rozbrzmiewa głos prawdy – Spotkanie z przedstawicielami społeczeństwa chorwackiego w Teatrze Narodowym, Zagrzeb 4.06.2011*, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 7/2011, s. 8.

<sup>89</sup> Por. E. W. Böckenförde, *Sumienie świata*, tłum. G. S. „Znak”, nr 10/2003, s. 15.

<sup>90</sup> Por. P. Duchliński, *Status embrionu ludzkiego w ujęciu Jana Pawła II*, w: *Bioetyka personalistyczna*, red. T. Biesaga, Kraków 2006, s. 197.

<sup>91</sup> Tamże, s. 199.

<sup>92</sup> Por. E. W. Böckenförde, *Sumienie świata...*, dz. cyt., s. 15.

<sup>93</sup> Paweł VI, *Nie – dla przemocy, tak – dla pokoju...*, dz. cyt., s. 91.

każdym etapie jego egzystencji. Prawo do życia zostaje pogwałcone wskutek aborcji, zabójstwa, eutanazji, a także wskutek braku troski o ludzi chorych niepełnosprawnych, dotkniętych nienawiścią i przemocą. Prawo do życia zakłada również prawo do integralnego rozwoju osoby ludzkiej. Człowiek ma prawo do rozwoju w różnych wymiarach życia. Konsekwencją integralnego rozwoju jest dorobek materialny i duchowy jednostek i społeczeństw. Prawo do integralnego rozwoju domaga się stworzenia takich warunków życia, aby każdy człowiek mógł realizować swoją osobowość.

Prawo do wolności wyznania stanowi konsekwencję godności i wolności człowieka<sup>94</sup>. Szczególną powinnością człowieka jest wolność religijna, czyli prawo do swobodnego wyznawania wiary. Prawo do wolności religijnej jest zakorzenione w samej godności człowieka; powinno być uznane w taki sposób, aby stanowiło prawo cywilne<sup>95</sup>. Żadna osoba ludzka nie może być przymuszana do decyzji i działania, które nie jest zgodne z jej sumieniem. Wolność religijna leży u podstaw wszystkich praw ludzkich, jest niezbędnym czynnikiem dobra osoby i całego społeczeństwa, jak również osobistej realizacji każdego; wynika stąd, że prawo jednostek i wspólnot do wyznawania i praktykowania własnej religii jest istotnym warunkiem pokojowego współżycia między ludźmi<sup>96</sup>. Wolność religijna stanowi samo serce praw człowieka gdyż religia określa jego światopogląd, kształtuje jego relacje z innymi oraz dostarcza odpowiedzi na pytania o sens ludzkiej egzystencji na płaszczyźnie indywidualnej i społecznej<sup>97</sup>. Prawo do wolności religijnej wynika z otwarcia się człowieka na transcendencję na wymiar duchowy. Nie zamyka człowieka tylko w przestrzeni materialnej, ale pozwala osobie ludzkiej rozwijać się w całej pełni swojej egzystencji. Benedykt XVI wskazał, że „autentyczna wolność religijna pozwoli bowiem człowiekowi na zrealizowanie się w pełni, a zatem przyczyni się do wspólnego dobra społeczeństwa”<sup>98</sup>.

---

<sup>94</sup> Por. E. W. Böckenförde, *Sumienie świata...*, dz. cyt., s. 15.

<sup>95</sup> Por. DWR 2; W przytoczonym dokumencie czytamy również: „Z racji godności swojej wszyscy ludzie, ponieważ są osobami, czyli istotami wyposażonymi w rozum i wolną wolę, a tym samym w osobistą odpowiedzialność, nagłeni są własną swą naturą, a także obowiązani moralnie do szukania prawdy, przede wszystkim w dziedzinie religii”. Tamże.

<sup>96</sup> Por. Jan Paweł II, *Wolność religijna warunkiem...*, dz. cyt., s. 89; Por. Jan Paweł II, *Poszanowanie sumienia każdego człowieka...*, dz. cyt., s. 114.

<sup>97</sup> Por. Jan Paweł II, *Poszanowanie praw człowieka warunkiem prawdziwego pokoju...*, dz. cyt., nr 5, s. 5.

<sup>98</sup> Benedykt XVI, *Prawo do wolności religijnej jest ściśle związane z godnością każdego człowieka – Przesłanie z okazji 17. sesji plenarnej Papieskiej Akademii Nauk Społecznych*, Watykan 29.04.2011, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 7/2011, s. 19.

Z natury człowieka wynika prawo do pracy. Człowiek jest przeznaczony i powołany do pracy, z uwzględnieniem zasady, że to praca jest „dla człowieka”, a nie człowiek „dla pracy”<sup>99</sup>. Rozwój osoby ludzkiej dokonuje się poprzez tworzenie i pracę, a utrata pracy dotyka człowieka głęboko w jego godności i poczuciu własnej wartości<sup>100</sup>. Praca jest istotną częścią życia ludzkiego. Poprzez pracę człowiek zapewnia sobie i swojej rodzinie godne warunki życia oraz doskonali swoją osobowość. W tym kontekście za Janem Pawłem II należy powtórzyć pytanie: „Czyż można bowiem bez pracy zdobyć żywność, odzież i dach nad głową, zapewnić sobie opiekę medyczną i zaspokoić tyle innych jeszcze potrzeb życiowych?”<sup>101</sup>. Tak oczywista odpowiedź na to pytanie skłania jednak do refleksji w obliczu bezrobocia, które jest związane głównie z globalizacją gospodarki, ale również z przemocą i wojną. Prawo do pracy zakłada również stworzenie odpowiednich, godziwych warunków pracy, jak również otrzymanie sprawiedliwego wynagrodzenia za wykonaną pracę. Jan XXIII apelował, że zgodnie z zasadą sprawiedliwości należy, aby „pracownik otrzymywał takie wynagrodzenie, które by mu wystarczyło na zapewnienie sobie poziomu życia godnego człowieka i pozwalało sprostać odpowiednio obowiązkom rodzinnym. Ustalając słuszne wynagrodzenie za pracę, trzeba przede wszystkim brać pod uwagę rzeczywistą wydajność pracy poszczególnych pracowników, następnie sytuację gospodarczą zatrudniających ich przedsiębiorstw, dalej racje dobra danego kraju, zwłaszcza odnośnie do postulatu pełnego zatrudnienia, a wreszcie wymagania dobra wspólnego wszystkich narodów, czyli wspólnoty państwo różnym charakterze i wielkości”<sup>102</sup>. Prawo do działalności gospodarczej wpisuje się w Boży nakaz: „czyńcie sobie ziemię poddaną” (Rdz 1,28). Działalność gospodarcza nie może dokonywać się w próżni instytucjonalnej i prawnej, ale powinna być ukierunkowana i unormowana przez państwowe służby publiczne<sup>103</sup>. Z prawem do działalności gospodarczej wiąże się przywilej korzystania z owoców tej pracy; brak tego przywileju, korupcja, nielegalna działalność, niewłaściwe źródła wzbogacania się są naruszeniem tego prawa<sup>104</sup>.

Troska o to, aby szanowane były prawa człowieka jest obowiązkiem władzy. Jan Paweł II podkreślał: „podstawowym obowiązkiem władzy jest troska o dobro wspólne

---

<sup>99</sup> Por. LE nr 6; Jan Paweł II zwrócił uwagę, że poszanowanie prawa do pracy „stanowi podstawowy warunek pokoju w świecie współczesnym – zarówno pokoju wewnątrz poszczególnych państw i społeczeństw, jak też w obrębie stosunków międzynarodowych”. Tamże nr 16.

<sup>100</sup> Por. T. Herr, *Wprowadzenie do katolickiej nauki społecznej...*, dz. cyt., s.79.

<sup>101</sup> Jan Paweł II, *Poszanowanie praw człowieka warunkiem prawdziwego pokoju...*, dz. cyt., nr 8, s. 6.

<sup>102</sup> MM 71.

<sup>103</sup> Por. CA 48.

<sup>104</sup> Por. tamże.

społeczeństwa: stąd wynikają jej zasadnicze uprawnienia. Ale właśnie w imię tych założeń obiektywnego porządku etycznego, uprawnienia władzy nie mogą być rozumiane inaczej, jak tylko na zasadzie poszanowania obiektywnych i nienaruszalnych praw człowieka. Tylko wówczas bowiem owo dobro wspólne, któremu służy w państwie władza, jest w pełni urzeczywistniane, kiedy wszyscy obywatele mają pewność swoich praw. Bez tego musi dochodzić do rozbicia społeczeństwa, do przeciwstawiania się obywateli władzy, albo też do sytuacji ucisku, zastraszenia, zniewolenia, terroru, którego dowodów dostarczyły totalitaryzmy naszego stulecia pod dostatkiem. Tak więc zasada praw człowieka sięga głęboko w dziedzinę wielorako rozumianej sprawiedliwości społecznej i staje się podstawowym jej sprawdzianem w życiu organizmów politycznych”<sup>105</sup>.

Należy podkreślić, że każdemu z praw odpowiadają obowiązki. Współzależność praw i obowiązków gwarantuje ład i porządek społeczny. Jan XXIII w *Pacem in terris* podkreślił, że: „każdemu prawu naturalnemu jednego człowieka odpowiada obowiązek innych ludzi, a mianowicie obowiązek uznania i poszanowania tego prawa. Każde bowiem bardziej istotne prawo człowieka czerpie swą moc i siłę z prawa naturalnego, które je wyznacza i wiąże z odpowiadającym mu obowiązkiem. Tych więc ludzi, którzy dopominają się o swe własne prawa, a równocześnie albo całkowicie zapominają o swych obowiązkach, albo wykonują je niedbale, trzeba porównać z tymi, którzy jedną ręką wnoszą gmach, a drugą go burzą”<sup>106</sup>.

Podstawowe elementy praw człowieka znajdują się już na kartach Pisma Świętego – prawo do życia, do własności. Początkowo prawa człowieka dotyczyły tylko wybranych grup społecznych, w kolejnych wiekach rozszerzano je na różne inne grupy. Tematyka praw człowieka ujęta w nauczaniu społecznym Kościoła podejmowana była coraz częściej na arenie międzynarodowej przez różne organizacje. Przyjmowanie kolejnych praw, regulujących życie społeczne uznawane było za ważny punkt na drodze poszanowania godności człowieka w skali międzynarodowej. Powstawały także coraz liczniejsze deklaracje dotyczące praw człowieka, wśród nich najważniejsza to *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka* z roku 1948. Deklaracja, ogłoszona po trudnych doświadczeniach II wojny światowej to wyraz troski o prawa wszystkich ludzi na całym świecie. Powszechna Deklaracja jest jednoznaczna: nie nadaje praw, które proklamuje, ale uznaje ich istnienie, są one bowiem wpisane w istotę osoby ludzkiej,

---

<sup>105</sup> RH 17.

<sup>106</sup> PT 30.

w konsekwencji nikomu nie wolno pozbawiać tych praw bliźniego gdyż byłoby to pogwałceniem jego natury<sup>107</sup>. Kościół podkreślając konieczność poszanowania praw człowieka, wskazuje jednak na głęboką potrzebę ich urzeczywistnienia. Na kartach swojej pierwszej encykliki Jan Paweł II pytał: „Czy Deklaracja praw człowieka, akceptacja ich ‘litera’, wszędzie oznacza zarazem realizację ich ‘ducha’”<sup>108</sup>.

Prawa człowieka są obecnie jednym z głównych problemów współczesnego świata. Wiele mówi się o prawach człowieka, o ich znaczeniu i przestrzeganiu w zmieniającej się wciąż sytuacji społecznej, politycznej i gospodarczej. Warto podkreślić, że prawdziwy pokój będzie możliwy tylko wtedy gdy respektowane będą wszystkie prawa człowieka jednocześnie. Papież Polak wskazywał na konieczność całościowego podejścia do kwestii praw ludzkich i zdecydowanej ich obrony, gdyż tylko kultura praw człowieka respektująca różne tradycje stanie się integralną częścią molarnego dziedzictwa ludzkości, będzie można spokojnie patrzeć w przyszłość<sup>109</sup>. Respektowanie praw człowieka jest istotnym elementem trwałego pokoju, jednak niewystarczającym. Do budowania pokoju potrzebne jest odniesienie do wartości i życie według nich. Litera prawa domaga się uzupełnienia przez miłość społeczną wyrażoną w czynach dokonywanych wobec innych. Jakże wymowne znaczenie w tej kwestii mają słowa Pawła VI: „Ustawodawstwo, choć konieczne, nie wystarcza jednak do tego, by ludzie nawiązali ze sobą stosunki naprawdę oparte na sprawiedliwości i równości. Ewangelia, polecając nam miłość bliźniego, uczy również, że specjalny szacunek należy się ubogim i że oni w społeczeństwie powinni zajmować szczególne miejsce (...). Albowiem, jeśli ludziom zabraknie poczucia obowiązku, szacunku dla drugich i pomagania im, poczucia głębszego niż to nakazuje prawo, wówczas sama równość obywateli wobec prawa może się stać pretekstem do niegodziwej i jawnej dyskryminacji, do stałego wyzysku i do faktycznego pogardzania innymi. Bez wychowania na nowo do solidarności – owa, tak nieraz nadmiernie akcentowana równość wobec prawa, może sprzyjać stylowi życia zbyt egoistycznemu, w którym każdy upomina się jedynie o swoje prawa mniej zważając na dobro wspólne”<sup>110</sup>. Egzekwowanie praw człowieka swój pełny sens ma tylko w oparciu o prawdę, sprawiedliwość, solidarność i miłość społeczną.

---

<sup>107</sup> Por. Jan Paweł II, *Poszanowanie praw człowieka warunkiem prawdziwego pokoju...*, dz. cyt., nr 3, s. 4.

<sup>108</sup> RH 17.

<sup>109</sup> Por. Jan Paweł II, *Poszanowanie praw człowieka warunkiem prawdziwego pokoju...*, dz. cyt., nr 12, s. 8.

<sup>110</sup> OA 23.

### 1.3. Pokój owocem wewnętrznej przemiany człowieka

Prawdziwy pokój będzie trwały o tyle, o ile będzie owocem wewnętrznej przemiany człowieka. Pokój jest Bożym darem, którego przyjęcie domaga się od człowieka otwartości serca i pełnego miłości zwrócenia się do Boga – dawcy pokoju. Warunkiem ziemskiego pokoju jest zatem wewnętrzna przemiana człowieka, nawrócenie jego umysłu i serca. Wszelkie zło, także dotyczące niesprawiedliwości, nierówności społecznych rodzi się w sercu człowieka, stąd też Kościół w sposób szczególny troszczy się o nawrócenie serca człowieka, uwolnienie go od grzechu, który zawsze ma konsekwencje społeczne i zagraża pokojowi w samych jego podstaw<sup>111</sup>. Tylko człowiek pozostający z jedności z Bogiem, napełniony Bożym pokojem, jest zdolny ten pokój wprowadzać i umacniać w codziennym życiu, szukać nowych dróg pokoju. Pomocą w realizacji tego zadania jest modlitwa, dzięki której człowiek staje się narzędziem pokoju i jest zdolny do przebaczenia, pojednania, zgody, wzajemnego zrozumienia, zaniechania odwetu i przemocy. Modlitwa jest źródłem pokoju w sercu człowieka.

#### 1.3.1. Serce człowieka źródłem pokoju

Poszukiwania prawdziwego pokoju prowadzą do jego źródła, do serca ludzkiego. Nie będzie pokoju w świecie, jeżeli nie zakorzeni się on głęboko w sercu każdego człowieka, to znaczy, jeśli każdy nie zechce we własnym wnętrzu porządku nakazanego przez Boga<sup>112</sup>. Serce człowieka jest wewnętrzną przestrzenią w której człowiek podejmuje refleksje, decyzje, wpływające na konkretne działanie; owa przestrzeń wpisana w naturę człowieka stanowi też miejsce spotkania z Bogiem. Nie ma nic prawdziwie ludzkiego, co nie miałyby oddźwięku w sercu człowieka<sup>113</sup>. Droga do prawdziwego pokoju zawsze prowadzi przez nawrócenie serca. Konflikty i wojny sięgają głębiej niż umowy społeczne i polityczne, biorą swój początek w sercu człowieka. Za Janem Pawłem II należy powtórzyć, że uciekanie się do przemocy i wojny wynika z zagubienia „serca” człowieka, który nie jest zdolny prawym umysłem i otwartym sercem do pogodzenia się z bliźnim na gruncie prawdy; wynika z grzechu

---

<sup>111</sup> Por. L. Gęsiak, *Podzielony świat. Rozmowa z ks. bp. Piotrem Jareckim, Przewodniczącym Rady Społecznej Konferencji Episkopatu Polski*, „Posłaniec”, nr 2/2007, s. 10.

<sup>112</sup> Por. PT 165.

<sup>113</sup> Por. KDK 1.

człowieka, z zaślepienia jego ducha i nieładu serca, które posługują się motywami niesprawiedliwości, po to by nasilać konflikt<sup>114</sup>. Biblijne historie z Księgi Rodzaju pouczają, że grzech pierworodny – pierwsze nieposłuszeństwo człowieka – zostawił w sercu człowieka skłonność do grzechu. Grzech pierwszych ludzi zerwał przyjaźń z Bogiem, a w konsekwencji, zaburzył relacje z drugim człowiekiem, wprowadził nieład w życie wspólnoty i w życie świata. Historia Kaina i Abla, Wieży Babel, historia Noego zdają się powtarzać w dziejach świata aż po współczesność. Zazdrość, pycha, gniew zakorzeniły się w sercu człowieka; brat zabija brata, człowiek chce dorównać Bogu, nienawiść zajmuje miejsce braterstwu i zgodzie. W sytuacjach codziennego życia jest to widoczne w konfliktach małżeńskich, rodzinnych międzypokoleniowych, w szkołach, miejscach pracy. Walka dobra ze złem toczy się w pierwszej kolejności w sercu człowieka. Zwycięstwo w tej walce będzie możliwe tylko poprzez nawrócenie, życie w Bożej łasce. Sobór Watykański II naucza: „W ciągu bowiem całej historii ludzkiej toczy się ciężka walka przeciw mocom ciemności; (...) wplątany w nią człowiek wciąż musi się trudzić, aby trwać w dobrym i nie będzie mu dane bez wielkiej pracy oraz pomocy łaski Bożej osiągnąć jedność w samym sobie”<sup>115</sup>.

Grzech w sercu utrudnia właściwy osąd sumienia. Stąd sumienie człowieka często bywa zniekształcone a nawet podporządkowane przez różne systemy społeczno – polityczne i ideologiczne, które będąc także wytworem ludzkiego ducha zwodzą określoną wizją człowieka i świata, warunkiem postępu czynią walkę z innymi, ich eliminację lub ujarznienie, wówczas zamykają się w mentalności wojennej, czyniąc niezdolnymi do dialogu<sup>116</sup>. Prorok Izajasz zapowiadając czasy mesjańskie napisał, że: „Swe miecze przekują na lemieszce, a swoje włócznie na sierpy” (Iz 2,4); tymczasem Mesjasz przyszedł, ale jak dotąd miecze przekuwa się na karabiny a włócznie na rakiety i czołgi<sup>117</sup>. Gdzie zatem odnaleźć prawdziwy pokój, ten, o którym pisał Izajasz, pokój utożsamiany ze szczęściem człowieka. Prawdziwy pokój to pokój serca, pokój głębi. Ten wewnętrzny pokój warunkuje pokój zewnętrzny, jest jedynym pokojem, który pomoże osiągnąć pokój zewnętrzny<sup>118</sup>. Wszelkie strategie i działania na rzecz pokoju pozostaną bezowocne, jeżeli w sercu człowieka będzie niesprawiedliwość, nieufność,

---

<sup>114</sup> Por. Jan Paweł II, *Pokój rodzi się z serca nowego – Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1.01.1984*, Watykan 8.12.1983, nr 2, w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. J. Jękot, P. Słabek, Kraków 1998, s. 50.

<sup>115</sup> KDK 37.

<sup>116</sup> Por. Jan Paweł II, *Pokój rodzi się z serca nowego...*, dz. cyt., nr 2, s. 50.

<sup>117</sup> Por. A. Ważny, *Szczęście ma imię i oblicze*, Tarnów 2015, s. 60.

<sup>118</sup> Por. tamże.

strach, nienawiść, gniew, chęć odwetu. Właściwy osąd prawego sumienia pozwala właściwie wybierać to co dobre a unikać grzechu. Jan Paweł II nauczał: „Ewangeliczne ‘przekonywanie o grzechu’ pod wpływem Ducha Prawdy nie może urzeczywistniać się w człowieku na innej drodze jak tylko na drodze sumienia”<sup>119</sup>. Prawe sumienie to gwarancja pokoju serca, pokoju głębi.

Drogą do trwałego pokoju jest zatem nawrócenie serca czyli powrót do źródła szczęścia. Prawdziwy pokój rodzi się w sercu, które zwraca się ku Bogu. Jedność człowieka z Bogiem stanowi gwarancję jego wewnętrznego ładu – pokoju serca osoby, która żyje w harmonii z innymi oraz w zgodzie z otaczającym światem<sup>120</sup>. Papież Franciszek wskazując na pokój, jako nawrócenie serca, wskazał na trzy jego istotne wymiary: pokój z samym sobą, pokój z innymi i pokój ze światem stworzonym<sup>121</sup>. Stan przed grzechem pierworodnym - szczęście pierwszych ludzi w raju - polegał na życiu w przyjaźni z Bogiem. Serce przy Bogu zapewniało ład i harmonię z drugim człowiekiem i ze światem. „Serce” w znaczeniu biblijnym oznacza najgłębsze pokłady osoby ludzkiej, określające jej stosunek do dobra, do innych, do Boga; dzięki sercu człowiek jest wrażliwy na absolutne wartości dobra, sprawiedliwość, pokój<sup>122</sup>. To biblijne określenie, wskazuje na istotę nawrócenia: powrót do jedności z Bogiem i drugim człowiekiem, powrót do dobra i prawdy. Chodzi o odzyskanie wolności ducha, poczucia sprawiedliwości, poszanowania praw człowieka, poczucia równości, światowej solidarności bogatych i biednych, wzajemnego zaufania i braterskiej miłości<sup>123</sup>. Powrót do jedności z Bogiem i bliźnim będzie możliwy o tyle, o ile człowiek będzie w jedności z samym sobą. Oznacza to wewnętrzny pokój, wyzbycie się wszelkiego lęku i strachu, który czasem zalega na dnie serca i jest skutkiem wewnętrznych lub zewnętrznych zagrożeń. W obliczu wielu konfliktów i zagrożeń należy zatem podkreślić, że źródłem pokoju światowego nie są umowy, konferencje pokojowe, rozbrojenia, ale ludzkie serce gotowe do nawrócenia i przebaczenia. Wszelkie wojny i nienawiść rodzą się w sercu człowieka. Jan XXIII apelował: „wszyscy muszą zrozumieć, że nie da się ani powstrzymać wzrostu potencjału wojennego, ani zmniejszyć zapasów broni, ani – co jest najistotniejsze – całkowicie jej zlikwidować, jeżeli tego rodzaju rozbrojenie nie będzie powszechne i całkowite oraz

---

<sup>119</sup> DeV 43.

<sup>120</sup> Por. J. Mastej, *Paksystyczna wiarygodność...*, dz. cyt., s. 209.

<sup>121</sup> Por. Franciszek, *Dobra polityka służy pokojowi – Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 2019 r.*, Watykan 8.12.2018, „L’Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/2019, s. 6.

<sup>122</sup> Por. Jan Paweł II, *Pokój rodzi się z serca nowego...*, dz. cyt., nr 2, s. 49.

<sup>123</sup> Por. tamże, nr 3, s. 51.



jeśli nie dokona się ono i w sercach ludzkich, to znaczy, jeśli wszyscy nie będą zgodnie i szczerze współdziałać, aby usunąć z serc strach i obawę przed wybuchem wojny”<sup>124</sup>.

Lęk i strach mogą zostać usunięte z serca tylko mocą prawdziwej miłości<sup>125</sup>. Nawrócenie to skierowanie serca na drogę miłości, która jest jednym z filarów budowy pokoju. Warto w tym miejscu wspomnieć świętego Franciszka z Asyżu, który był szczególnym budowniczym pokoju. Dla św. Franciszka doświadczenie pokoju ma związek z Bogiem, a fundamentem pokoju jest serce człowieka. „Jako szczególny wyraz wewnętrznego pokoju Franciszek podkreśla łagodność, odznaczającą się wolnością od wszelkiego osądu, pretensji czy żądania oraz niewzruszoną pewnością, że również trudności i udręki są łaska Pana. Wewnętrzny pokój serca – jako przyjęty przez człowieka dar od Boga – jest fundamentem każdego dzieła pokoju i pojednania, w którym nie ma miejsca na ślepy moralizm czy dyktaturę doskonałości, ale gdzie panuje zrozumienie i miłość. Franciszek jest zupełnie przekonany, że postawa serca ma najistotniejsze znaczenie w dziele budowania pokoju”<sup>126</sup>. W duchu swojego mistrza, uczniowie św. Franciszka nauczali, że pokój zewnętrzny zależy od pokoju serca, będącego owocem poszanowania prawa moralnego, głosu prawego sumienia, miłości, przewycięzania zła a nade wszystko owocem modlitwy do Ducha Świętego, który oddala lęki wszelkie niepokoje<sup>127</sup>. Podobnie jak ze źródła wypływa woda, tak z serca ludzkiego przepelnionego pokojem wypływa ów pokój na różne płaszczyzny życia ludzkiego, na relacje z drugim człowiekiem, na relacje we wspólnotcie, wreszcie na relacje w skali światowej.

---

<sup>124</sup> PT 13.

<sup>125</sup> W tym kontekście warto przytoczyć obszerny fragment Adhortacji Apostolskiej *Familiaris consortio* „Postęp naukowo-techniczny, który współczesny człowiek ciągle rozwija poprzez swoje panowanie nad naturą, nie tylko budzi nadzieję stworzenia nowej i lepszej ludzkości, ale także coraz głębszy niepokój o przyszłość. Niektórzy pytają, czy warto żyć, czy też nie byłoby lepiej w ogóle się nie narodzić; wątpią, czy godzi się powoływać innych do życia, skoro być może będą oni złorzeczyć, że wypadło im istnieć w okrutnym świecie, którego grozy nie można nawet przewidzieć. Inni mniemają, że jedynie do nich należą korzyści płynące z techniki, wykluczając pozostałych ludzi, którym narzucają środki antykoncepcyjne albo jeszcze gorsze metody. Jeszcze inni zniewoleni mentalnością konsumpcyjną i pochłonięci całkowicie staraniem o ciągle zwiększanie dóbr materialnych, dochodzą w końcu do tego, że już nie rozumieją duchowego bogactwa nowego życia ludzkiego i odrzucają je. Ostateczna racja takiej mentalności, to brak Boga w sercach ludzi, Boga, którego miłość jedynie jest silniejsza od wszelkich możliwych obaw świata, i tylko ona może je przewycięzać”. FC 30.

<sup>126</sup> P. Warchoł, *Pokój po franciszkańsku...*, dz. cyt., s. 351.

<sup>127</sup> Por. tamże, s. 353.

### 1.3.2. Przebaczenie i pojednanie

Życie społeczne uwarunkowane relacjami międzyludzkimi, domaga się postawy życzliwości i otwartości względem innych. Właściwe relacje interpersonalne nacechowane są przede wszystkim zdolnością szczerego przebaczenia, które niejednokrotnie jest jedyną drogą zapewniającą pokój w społeczeństwie. Refleksja w kontekście konfliktów i wojen oraz doświadczenie codziennego życia prowadzą do stwierdzenia, że ład i porządek społeczny można przywrócić tylko poprzez przebaczenie i pojednanie. Nauka społeczna Kościoła wielokrotnie podkreśla, że pokój nie jest tylko brakiem wojny, ale jest procesem, u podstaw którego znajduje się przebaczenie<sup>128</sup>. W adhortacji *Reconciliatio et paenitentia* Jan Paweł II napisał: „W każdym przypadku, dążenie do szczerego i trwałego pojednania jest niewątpliwie w naszym społeczeństwie czymś istotnym, jako odbicie niezłomnej woli pokoju; jest ono – choć brzmi to paradoksalnie – tak żywotne, jak groźne są czynniki podziału”<sup>129</sup>. Niewątpliwie przebaczenie i pojednanie to fundamenty życia w pokoju. Podczas asyjskiego Dnia Modlitw o Pokój w 2002 roku, (którego kontekstem były wydarzenia z 11 września 2001 r.), Jan Paweł II nie ograniczył się tylko do potępienia przemocy, wojny i terroryzmu oraz do modlitwy – prośby o pokój, ale wskazał na „filary” pokoju: zaangażowanie na rzecz sprawiedliwości i gotowość do przebaczenia<sup>130</sup>. Przebaczenie przynosi pokój serca. Przebaczenie nie jest alternatywą dla sprawiedliwości, ale ma na celu pełną sprawiedliwość, prowadzącą do pokoju płynącego z ładu, który nie jest tylko zaprzestaniem wojny, ale gruntownym uzdrowieniem krwawiących ran na duszy<sup>131</sup>. Jednym z uczynków miłosierdzia względem duszy wskazuje na konieczność uzdrowienia duszy: urazy chętnie darować. Darowane urazy, zaniechanie zemsty

---

<sup>128</sup> W *Orędziu Jana Pawła II na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy* czytamy: „Coraz powszechniejsze jest przekonanie, że zło, jakim jest wojna, trzeba zwalczać u podstaw, ponieważ pokój nie oznacza wyłącznie braku konfliktów, ale jest procesem dynamicznym, wymagającym czynnego i długofalowego wspomagania, angażującym wszystkie środowiska społeczne – od rodziny przez szkołę po różne instytucje i organizacje krajowe i międzynarodowe. Razem można i należy tworzyć kulturę pokoju, zdolną zapobiegać konfliktom zbrojnym i wszelkim formom przemocy. Dlatego trzeba popierać gesty i konkretne działania sprzyjające przebaczeniu i pojednaniu, przewyżniając spory i podziały, które w przeciwnym razie, będą się przedłużać, oddalając perspektywę pojednania”. Jan Paweł II, *Migracje w poszukiwaniu pokoju – Orędzie Jana Pawła II na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy*, Watykan 15.12.2003 r., „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 3/2004, s. 4.

<sup>129</sup> RP 3.

<sup>130</sup> Por. J. Poniewierski, *Trzy razy Asyż*, „Znak”, nr 3/2002, s. 117–118.

<sup>131</sup> Por. Jan Paweł II, *Nie ma pokoju bez sprawiedliwości, nie ma sprawiedliwości bez przebaczenia – Orędzie Ojca Świętego Jana Pawła II na XXXV Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2002 r.*, Watykan 8.12.2001, nr 2, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 2/2002, s. 4.

i odwetu wyciągnięta dłoń do braterskiego przeznaczenia to najkrótsza a zarazem dla wielu najtrudniejsza droga do pojednania.

Bóg bogaty w miłosierdzie wybacza żalującemu za przewinienia człowiekowi. Boże przebaczenie staje się w naszych sercach niewyczerpalnym źródłem przebaczenia także w naszych ludzkich, często poranionych grzechem relacjach i pomaga nam je przewyżczać w duchu braterstwa<sup>132</sup>. Szczególna misja pojednania została powierzona Kościołowi: „Kościół wie bowiem, że jemu w sposób szczególny została dana możliwość i powierzone posłannictwo ukazywania prawdziwego, głęboko religijnego znaczenia i pełnego wymiaru pojednania, oraz już przez to samo przyczyniania się do wyjaśniania podstawowych kategorii jedności i pokoju”<sup>133</sup>. Szczególnie człowiek wierzący doświadczając przebaczącej miłości Boga w sakramencie pokuty, jest wezwany, aby ze swojej strony przebaczenie ofiarować bliźnim. Jan Paweł II pytał: „Czyż sprawując przebaczenie możemy bez końca zwalczać się nawzajem? Czyż możemy pozostawać przeciwnikami, wzywając tego samego Boga żywego? Jeśli Chrystusowe prawo miłości jest naszym prawem, czyż pozostaniemy niemi i beczynni w obliczu zranionego świata, który oczekuje, że staniemy w pierwszym szeregu tych, którzy budują pokój?”<sup>134</sup>.

Przebaczenie jest aktem, zakorzenionym w naturze człowieka, w jego egzystencjalnej sytuacji, jest czymś jak najbardziej ludzkim, gdyż wyraża świadomość własnej ograniczoności i stąd potrzeby, aby ludzkie relacje nacechowane były wyrozumiałością i miłosierdziem<sup>135</sup>. Pomimo swego zakorzenienia w naturze człowieka przebaczenie nie jest dla człowieka postawą spontaniczną i naturalną; są sytuacje wobec których przebaczenie może być aktem wręcz heroicznym<sup>136</sup>. Doświadczenie cierpienia,

---

<sup>132</sup> Por. tenże, *Przebacz, a zaznasz pokoju – Oędzie Papieża Jana Pawła II na XXX Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1997 r.*, Watykan 8.12.1996, nr 1, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/1997, s. 4.

<sup>133</sup> RP 4.

<sup>134</sup> Jan Paweł II, *Pokój rodzi się z serca nowego...*, dz. cyt., nr 5, s. 55; Znamienne słowa zapisał Papież w Adhortacji Apostolskiej *Reconciliatio et paenitentia*: „Każdy konfesjonał to uprzywilejowane i błogosławione miejsce, w którym, po zniesieniu podziałów, rodzi się nowy, nieskażony i pojednany człowiek – pojednany świat”. RP 31.

<sup>135</sup> Por. S. Fontana, *Polityczny wymiar przebaczenia*, tłum. T. Żeleźnik, „Społeczeństwo”, nr 1/2002, s. 13.

<sup>136</sup> Por. Jan Paweł II, *Przebacz, a zaznasz pokoju...*, dz. cyt., nr 4, s. 5-6; Wskazując na konieczność niemal heroicznego przebaczenia Papież napisał: „Ból po stracie dziecka, brata, rodziców albo wszystkich członków rodziny, którzy zginęli na skutek wojny, akcji terrorystycznych lub kryminalnych, może spowodować całkowite zamknięcie się na innych. Ci, którzy wszystko utracili, ponieważ zabrano im ziemię i domy, uchodźcy oraz ludzie zranieni przez przemoc są narażeni na pokusę nienawiści i odwetu. Trzeba okazać im wiele ciepła, szacunku, zrozumienia i akceptacji, bo tylko w ten sposób można pomóc im przewyżczyć te uczucia. Wyzwalające doświadczenie przebaczenia, choć nastrocza

krzywdy i urazy często są bolesną raną na sercu, która można uleczyć tylko niełatwym, ale koniecznym gestem przebaczenia. O wiele łatwiej jest człowiekowi przekraczać bariery architektoniczne, geograficzne i polityczne niż przełamać barierę gniewu, złości, krzywdy, która oplata jego serce.

Przebacząc i otrzymując przebaczenie człowiek doświadcza wewnętrznego pokoju, który daje radości i nadzieję. W sytuacji przeciwnej, brak przebaczenia utrwała gniew, spory, konflikty, które nierozwiązane niosą ze sobą konsekwencje w życiu społecznym. W pierwszej kolejności prowadzą do gniewu i nienawiści, które są początkiem wszelkich konfliktów i wojen<sup>137</sup>. Przebaczenie, jako akt w pełni ludzki dotyczy w pierwszej kolejności konkretnych osób, ma wymiar indywidualny, ale jego konsekwencje oddziałują na poszczególne wspólnoty i ma wymiar społeczny. Pomimo że przebaczenie rodzi się w sercu konkretnego człowieka, ma także wymiar społeczny gdyż człowiek nawiązuje sieć relacji z innymi. Społeczny wymiar przebaczenia znajduje swój wyraz zarówno w podstawowych wspólnotach ludzkich, jak i w wymiarze ekonomicznym i prawnym, gdzie ma szczególne znaczenie<sup>138</sup>. Umiejętność przebaczenia jest warunkiem życia w pokoju. Jednymi z najbardziej radykalnych wymagań Jezusa są te, które dotyczą rezygnacji z przemocy i chęci odwetu: „Jeśli cię kto uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi. Temu, kto chce prawować się z tobą wzięć twoją szatę, odstąp i płaszcz. Zmusza cię kto, żeby iść z nim tysiąc kroków, idź dwa tysiące” (Mt 5, 39-41)<sup>139</sup>. Przebaczenia uczy nas pierwszy męczennik św. Szczepan, który naśladowując Chrystusa wskazał, że wybaczać należy zawsze<sup>140</sup>. Przykład przebaczenia, wyjątkowy wzorzec pojednania między ofiarą

---

tak wiele trudności, może stać się udziałem nawet serca rozdartego cierpieniem, dzięki uzdrawiającej mocy miłości, której pierwszym źródłem jest Bóg – Miłość”. Tamże, s. 6.

<sup>137</sup> W *Katechizmie Kościoła Katolickiego* czytamy: „Gniew jest pragnieniem odwetu. (...) Jeśli gniew posuwa się do dobrowolnego pragnienia zabójstwa lub ciężkiego zranienia bliźniego, stanowi poważne wykroczenie przeciw miłości; jest grzechem śmiertelnym”. KKK 2302, oraz „Nienawiść zamierzona jest przeciwna miłości. Nienawiść do bliźniego jest grzechem, gdy człowiek dobrowolnie chce dla niego zła. Nienawiść jest grzechem ciężkim, gdy dobrowolnie życzy się bliźniemu poważnej szkody”. KKK 2303.

<sup>138</sup> Jan Paweł II w *Oređziu na XXXV Światowy Dzień Pokoju* napisał: że „przebaczenie rodzi się w sercu każdego człowieka, a dopiero później staje się faktem społecznym. Tylko wtedy, gdy zaistnieje etyka i kultura przebaczenia, można mieć nadzieję na „politykę przebaczenia”, wyrażającą się w zachowaniach społecznych i działaniu instytucji prawnych, w których także sprawiedliwość nabierze bardziej ludzkiego oblicza”. Jan Paweł II, *Nie ma pokoju bez sprawiedliwości...*, dz. cyt., nr 8, s. 6.

<sup>139</sup> Por. J. Mastej, *Paksystyczna wiarygodność chrześcijaństwa. Zarys argumentu*, w: *Kościół i dar pokoju*, red. M. Chojnacki, J. Morawa, A. A. Napiórkowski, Kraków 2016, s. 211.

<sup>140</sup> Papież Franciszek przywołując św. Szczepana jako wzór nauczał: „Jesteśmy wezwani do uczenia się od niego przebaczenia, przebaczenia zawsze, a nie jest to łatwe, wszyscy o tym wiemy. Przebaczenie poszerza serce, rodzi dzielenie się, daje pogodę ducha i pokój. Protomęczennik Szczepan wskazuje nam drogę do przeżywania relacji międzyludzkich w rodzinie, w środowisku szkolnym i w miejscach pracy, w parafii i w różnych wspólnotach. Zawsze otwarci na przebaczenie. Logika przebaczenia i miłosierdzia zawsze zwycięża i otwiera perspektywy nadziei”. Franciszek, *Bądźmy zawsze gotowi do przebaczenia –*

a sprawcą zostawił nam Jan Paweł II, który podczas wizyty w więzieniu dokonał czynu miłości i przebaczenia wobec swojego zamachowcy Ali Agcy<sup>141</sup>. Zmieniennym pozostaje fakt, że niespełna pół roku przed zamachem Papież napisał encyklikę o Bożym miłosierdziu, *Dives in misericordia*, w której zawarł słowa: „Przebaczenie świadczy o tym, że w świecie jest obecna miłość potężniejsza niż grzech. Przebaczenie też stanowi podstawowy warunek pojednania, nie tylko w stosunku Boga do człowieka, ale także w stosunkach wzajemnych pomiędzy ludźmi”<sup>142</sup>. Do tych słów Jan Paweł II dopowiedział osobiste wyznanie, płynące z serca, w którym miłość potężniejsza jest niż grzech: „Modłę się za brata, który mnie zranił, a któremu szczerze przebaczyłem”<sup>143</sup>. Słowa cierpiącego Papieża płynące z Polikliniki Gemelli, dopełnione późniejszą wizytą w więzieniu, pozostają wymownym świadectwem, przykładem przebaczenia, które przynosi pokój.

#### 1.4. Moralny obowiązek troski o pokój

Wartości moralne są najważniejszą składową dobra wspólnego zarówno w makro jak i mikrostrukturach społecznych. Należy podkreślić, że wśród fundamentalnych wartości ludzkiego życia pokój zajmuje miejsce szczególne. Pomimo iż pokój nie znajduje należytego ujęcia w systemach aksjologicznych (dawna platońska triada prawda – dobro – piękno nie akcentuje wyraźnie tej wartości), możemy go ściśle łączyć z dobrem, prawdą, pięknem i innymi wartościami moralnymi i społecznymi<sup>144</sup>. Kierowanie się w życiu prawdą, dobrem i pięknem, zawsze prowadzi na drogę pokoju. Wszyscy razem i każdy człowiek z osobna jest odpowiedzialny za budowanie pokoju w sercu, w rodzinie, sąsiedztwie, środowisku lokalnym, poprzez życie w duchu fundamentalnych wartości moralnych. Warunkiem realizacji tego zadania jest powrót do wartości prawdy, sprawiedliwości, miłości i solidarności. Człowiek, który z jednej strony jest podobny do Boga i dlatego jest skłonny do udzielania innym własnych

---

Rozważanie przed modlitwą ‘Anioł Pański’ w święto św. Szczepana, Watykan 26.12.2018, „L’Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/2019, s. 16.

<sup>141</sup> Por. M. Badowska – Hodyr, *Prawo człowieka ...*, dz. cyt., s. 268.

<sup>142</sup> DM 14.

<sup>143</sup> F. Kucharczak, *Wybaczyłem mu*, w: <https://www.malygosc.pl/doc/1106096.Wybaczylem-mu> (dostęp 15.03.2012); Należy dodać, że w tych słowach Jan Paweł II wskazał nie tylko na przebaczenie, ale również na godność człowieka będącą fundamentem przebaczenia: „ten, kto przebacza, i ten, który dostępuje przebaczenia, spotykają się ze sobą w jednym zasadniczym punkcie: tym punktem jest godność, czyli istotna wartość człowieka”. DM 14.

<sup>144</sup> Por. J. Półturzycki, *Pokój jako naczelną wartość...*, dz. cyt., s.166-167.

wartości, z drugiej strony sam uczestniczy w życiu społecznym i korzysta z tkwiących w nim ogólnych wartości<sup>145</sup>. O kryteriach dobra i zła nie można rozstrzygać na drodze plebiscytów, uchwał czy sondaży; należy ich szukać w naturze ludzkiej będącej źródłem fundamentalnych wartości moralnych. Jan Paweł II podkreślał, że na progu trzeciego tysiąclecia, przyszłość pokoju, a zatem przyszłość ludzkości zależy w sposób szczególny od podstawowych wyborów moralnych, których mają dokonać ludzie młodego pokolenia<sup>146</sup>. Troska o pokój, jako dobro wspólne jest moralnym obowiązkiem wszystkich ludzi, ale w sposób szczególny odpowiedzialnych za wychowanie młodego pokolenia. To właśnie realizacja dobra wspólnego stanowi podstawową rację istnienia władzy.

#### 1.4.1. Urzeczywistnianie wartości drogą pokoju

Człowiek jako istota złożona rozwija się w aspekcie cielesnym, niezależnie od swojej woli, ale równocześnie jest sprawcą świadomego działania poprzez które coraz bardziej doskonalą siebie i świat, który go otacza. Poprzez swoje świadome, wolne i ukierunkowane na określony cel wybory osoba ludzka urzeczywistnia określone wartości. Realizowanie i urzeczywistnianie wartości jest wrodzoną cechą człowieka, przynależną mu z natury, natomiast sam termin „wartość” jest wytworem kultury, który zyskał miano pojęcia uniwersalnego<sup>147</sup>. W ciągu wieków dokonywano różnych podziałów, klasyfikacji i stopniowania wartości, odnosząc się do wybranych kryteriów. W tym miejscu należy wspomnieć o wartościach materialnych i duchowych a także osobistych i społecznych, gdyż głównie wokół tego koncentrowane będą dalsze rozważania. Kościół podkreśla priorytetowe znaczenie wartości moralnych w życiu człowieka: „Niezbędne staje się zatem odzyskanie powszechnej świadomości prymatu wartości moralnych, które są wartościami osoby ludzkiej jako takiej. Uświadomienie sobie na nowo ostatecznego celu życia i jego podstawowych wartości jest wielkim zadaniem dnia dzisiejszego, mającym na celu odnowę społeczeństwa. Tylko

---

<sup>145</sup> Por. A. Paździutko, *Najważniejsze zasady ładu społecznego w nauczaniu Jana Pawła II*, „Studia Gdańskie”, t. 1/2002, s. 11.

<sup>146</sup> Por. Jan Paweł II, *Sprawa pokoju – nieustanne wyzwanie naszych czasów – Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1.01.1985*, Watykan 8.12.1984, nr 2, w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. J. Jękot, P. Słabek, Kraków 1998, s. 58. (Tytuł Orędzia pochodzi od redakcji. Tytuł oryginału: *Pokój i młodzi idą razem*, w: <https://papiez.wiara.pl/doc/378712.Pokoj-i-mlodzi-ida-razem-1985>).

<sup>147</sup> Por. J. Wilk, *Fundamentalne wartości Europy a aksjologia Unii Europejskiej*, w: J. Wilk, B. Walczak, *Elementy aksjologii Unii Europejskiej*, red. L. Gęsiak, Kraków 2009, s. 22; Pojęcie wartości (łac. valor) samo w sobie może oznaczać coś cennego, coś dzięki czemu dany byt jest uważany za cenny; cenę; jakość bytu. Tamże.

świadomość prymatu tych wartości pozwoli na takie wykorzystanie ogromnych możliwości, jakie nauka złożyła w ręce człowieka, które będzie naprawdę nastawione na rozwój osoby ludzkiej w całej jej wewnętrznej prawdzie, w jej wolności i godności”<sup>148</sup>.

Wartości osobistych i społecznych nie można od siebie oddzielić, warunkują się wzajemnie i wpływają na całokształt życia społecznego. Człowiek realizując swoje osobiste życiowe cele realizuje je również w odniesieniu do życia rodzinnego, zawodowego, wspólnotowego; we wszystkich tych wymiarach potrzeba odniesienia do wartości etycznych warunkujących szczęście i pokój. Sobór Watykański II przypominał wiernym świeckim, aby cenili sobie „kwalifikacje zawodowe, zmysł rodzinny, i obywatelski oraz cnoty odnoszące się do życia społecznego, jak: uczciwość, poczucie sprawiedliwości, szczerść, uprzejmość, siłę ducha, bez których nie może się utrzymać życie prawdziwie chrześcijańskie”<sup>149</sup>. W ciągu swojej historii człowiek poszukiwał tego, co prawdziwe, dobre i piękne, poszukiwał sprawiedliwości i pokoju, braterskiej solidarności i miłości, tęsknił za pokojem, uświadamiał sobie, że te i inne wartości duchowe są dziedzictwem ludzkości przechodzącym na następne pokolenia jako skarb wszystkich<sup>150</sup>. Wobec zmienności współczesnego świata, wartości etyczne mają charakter uniwersalny, niezmienny, odnoszą się do osobistego życia każdego człowieka, a zarazem dotyczą całego życia społecznego<sup>151</sup>. Już Sokrates wzywał napotkanych ludzi, aby troszczyli się o to, co w życiu najważniejsze. Warto zauważyć, że postawa sokratejska i chrześcijańska zakłada istnienie wspólnej natury ludzkiej oraz prawdziwego celu życia ludzkiego, którym jest naturalne dążenie człowieka do szczęścia, czyli do prawdy, dobra i piękna, które to zalecał każdemu napotkanemu Ateńczykowi Sokrates, a które dwa i pół tysiąca lat później inny filozof, Jan Paweł II zalecił wszystkim ludziom nawołując, aby wspólnie nie patrząc na ryzyko i trudności

---

<sup>148</sup> FC 8.

<sup>149</sup> DA 4.

<sup>150</sup> Por. Paweł VI, *Komunikacja społeczna a głoszenie i promocja wartości duchowych - Orędzie Papieża Pawła VI na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 1973 r.*, Watykan 1.05.1973, w: *Orędzia Papieskie na Światowe Dni Komunikacji Społecznej 1967-2002*, red. M. Lis, Częstochowa 2002, s. 43-44.

<sup>151</sup> S. Olejnik wskazuje na wartości etyczne, odkrywane przez człowieka, które stanowią podstawę życia społecznego: „Wartości etyczne mają charakter uniwersalny, to znaczy dotyczą wszystkich ludzi i całego świadomego życia człowieka. Mają przy tym znamię szczególnej normatywności, nie tyle więc fascynują i pociągają – jak odkrywanie prawdy lub doznawanie piękna – lecz zobowiązują. (...) Nie są wytworem ludzkiego serca czy umysłu, lecz dobrem moralnym, cechą obiektywnej dobroci życia i postępowania człowieka; są tym, co już od czasów starożytnych zostało nazwane „cnotą” (gr. arete, lac. virtus). Tych wartości się nie tworzy, lecz – podobnie jak jest z prawdą – się je odkrywa. Stanowiąc prawdę życia, wartości raz odkryte zobowiązują, by je realizować w działaniu, w osobistym i społecznym postępowaniu człowieka”. S. Olejnik, *Wartości etyczne...*, dz. cyt., s. 42.

zaangażowali się w poszukiwanie tego, co piękne, dobre i prawdziwe (*Fides et ratio*, 56)<sup>152</sup>. W *Orędziu na Światowy Dzień Pokoju 2000 roku* czytamy: „Niech nikt się nie ludzi, że zwykły brak wojny, choć tak bardzo pożądany, jest synonimem trwałego pokoju. Nie ma prawdziwego pokoju, jeśli nie towarzyszą mu równouprawnienie, prawda, sprawiedliwość i solidarność”<sup>153</sup>.

Prawda jako naczelną wartość ludzkiego życia prowadzi do innych wartości, które zapewniają życie w pokoju. Wartości warunkujące pokój to przede wszystkim: prawda, miłość, sprawiedliwość, wolność i inne. Jan XXIII w *Pacem in terris* wskazał na fundamenty pokoju: „Porządek zaś obowiązujący w całej społeczności ma z istoty swej charakter całkowicie niematerialny. Opiera się bowiem na prawdzie, musi być realizowany według nakazów sprawiedliwości oraz ożywiany i doskonalony przez miłość wzajemną, a ponadto nie naruszając wolności powinien przyczyniać się do wytwarzania coraz większej równowagi społecznej”<sup>154</sup>. Papież dodaje: „Nie ma zaiste szczytniejszego zadania nad wprowadzenie w ten sposób prawdziwego pokoju wedle ustanowionego przez Boga porządku”<sup>155</sup>. Prawdziwy pokój oparty jest na obiektywnej prawdzie. Jak zaznacza Benedykt XVI, człowiek, który pozwala, aby oświecił go blask prawdy, niejako naturalnie wchodzi na drogę pokoju<sup>156</sup>. Jan Paweł II apelował: „Złączmy nasze wysiłki na rzecz umocnienia pokoju, odwołując się do samych jego źródeł, a zwłaszcza do prawdy, która w całym tego słowa znaczeniu jest potężną i twórczą siłą pokoju, gdyż udziela się promieniując sama z siebie mimo wszelkich zniewoleń”<sup>157</sup>. Prawda jest źródłem pokoju. Człowiek z natury dąży do prawdy o samym sobie i o świecie, w którym żyje, podejmując refleksję na temat sensu ludzkiej egzystencji. Obiektywna prawda o rzeczywistości, wypływająca z prawa naturalnego i godności człowieka jest prawdą niezmienną i uniwersalną. Poszukiwanie prawdy absolutnej na płaszczyźnie obiektywnej jest utożsamiane z poszukiwaniem Boga, który

---

<sup>152</sup> Por. B. Wieczorek, *Solidarność z Sokratesem*, „Posłaniec”, nr 2/2007, s. 24.

<sup>153</sup> Jan Paweł II, *Orędzie Jana Pawła II na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2000 r.*, Watykan 8.12.1999, nr 13, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/2000, s. 7; Z troską o kondycję duchową współczesnego człowieka wyraził również Jan Paweł II w encyklice o Bożym miłosierdziu: „Musi poza tym niepokoić upadek wielu podstawowych wartości, które stanowią niewątpliwie dobro nie tylko chrześcijańskiej, ale po prostu ludzkiej moralności, kultury moralnej – takich jak poszanowanie dla życia ludzkiego, i to już od chwili poczęcia, poszanowanie dla małżeństwa w jego jedności nierozdzielnej, dla stałości rodziny”. DM 12.

<sup>154</sup> PT 37; Por. tamże, nr 45; Por. tamże, nr 80.

<sup>155</sup> Tamże, nr 163.

<sup>156</sup> Por. Benedykt XVI, *Pokój w prawdzie – Orędzie Ojca Świętego Benedykta XVI na XXXIX Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2006 r.*, Watykan 8.12.2005, nr 3, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 2/2006, s. 4.

<sup>157</sup> Jan Paweł II, *Prawda siłą pokoju – Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1.01.1980*, Rzym 8.12.1979, w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. J. Jękot, P. Słabek, Kraków 1998, s. 7.



jest gwarancją obiektywnej prawdy<sup>158</sup>. „Prawda bowiem nie przyjmuje żadnych granic. Jest dla wszystkich i dla każdego. A gdy prawdę tę czyni się w miłości (por. Ef 4, 15), wówczas jeszcze bardziej staje się ona uniwersalistyczna”<sup>159</sup>.

Prawda jest światłem nadającym miłości sens i wartość<sup>160</sup>. Światło prawdy potrzebne jest współczesnemu człowiekowi, zwłaszcza po to, aby na nowo odkrył w swoim sercu pragnienie miłości do Boga i bliźniego. To pragnienie miłości w prawdzie dzięki narzędziom globalizacji, może być w pełni urzeczywistnione<sup>161</sup>. Poznanie samego siebie, oparte na prawdzie jest warunkiem pokojowego współżycia w społeczeństwie, konstruktywnego dialogu, twórczego działania. Poznanie prawdy jest działaniem właściwym tylko człowiekowi, jako istocie rozumnej, nadaje właściwy sens jego istnieniu. Kryterium prawdy uniwersalnej nie może być subiektywne, gdyż indywidualny sposób poznania prawdy, interpretowany w duchu subiektywizmu prowadzi do relatywizacji prawdy<sup>162</sup>. Prawda uniwersalna jest podstawą każdej komunikacji i dialogu, jest fundamentem życia jednostkowego i życia społecznego, jest również siłą pokoju. Każda instrumentalizacja prawdy, każde jej zawłaszczanie przez jednostkę, klasę czy system polityczny jest jej deformacją, uniemożliwia autentyczną komunikację społeczną, prowadząc do dezintegracji społeczeństwa<sup>163</sup>. Obiektywna prawda to wyznacznik właściwych stosunków i relacji między państwami, co w konsekwencji wymaga uznania wszystkich państw z natury równych co do godności, a więc uznania prawa do istnienia, rozwoju, posiadania niezbędnych do tego środków, podejmowania na własną odpowiedzialność inicjatywy w dążeniu do nich i ich osiągnięciu oraz prawa do poszanowania dobrego imienia i należnego sobie szacunku<sup>164</sup>. Jan Paweł II wskazywał, że negacja obiektywnej prawdy prowadzi do totalitaryzmów. Tylko na fundamencie obiektywnej prawdy można budować odnowione społeczeństwo i rozwiązać najbardziej złożone i poważne problemy, które nim wstrząsają, a przede

---

<sup>158</sup> Por. tenże, *Poszanowanie sumienia każdego człowieka...*, dz. cyt., s. 116.

<sup>159</sup> Tenże, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 126.

<sup>160</sup> Por. CV 2.

<sup>161</sup> Benedykt XVI wskazywał: „Miłość w prawdzie – „caritas in veritate” – to wielkie wyzwanie dla Kościoła w świecie postępującej i szerzącej się globalizacji. Ryzyko naszych czasów polega na tym, że faktycznej wzajemnej zależności między ludźmi i narodami nie odpowiada etyczne współdziałanie sumień i umysłów, którego wynikiem mogłby być rozwój naprawę ludzki”. CV 9.

<sup>162</sup> Por. S. Kowalczyk, *Prawda jako wartość w nauczaniu Jana Pawła II*, „Ateneum Kapłańskie”, nr 129/1997, z. 1, s. 56–57.

<sup>163</sup> Por. tamże, s. 61.

<sup>164</sup> Por. PT 86.

wszystkim przewyciężyć różne formy totalitaryzmów, aby otworzyć drogę wiodącą ku autentycznej wolności osoby”<sup>165</sup>.

Pokój w relacjach międzyludzkich powinien opierać się na sprawiedliwości, która może być zrealizowana tylko w prawdzie i dzięki miłości. Prawda ta została mocno zaakcentowana w *Orędziu na Światowy Dzień Pokoju w roku 1998*: „Sprawiedliwość i pokój idą w parze, istnieje między nimi stała i dynamiczna więź. Sprawiedliwość i pokój służą dobru każdego człowieka i wszystkich ludzi, dlatego wymagają ładu i prawdy (...). Sprawiedliwość i pokój to nie abstrakcyjne pojęcia i niedosiężne ideały; to wartości wpisane – jako wspólne dziedzictwo – w serce każdego człowieka. Jednostki, rodziny, wspólnoty, narody – wszyscy są powołani, aby żyć w sprawiedliwości i pracować dla pokoju”<sup>166</sup>. W imię sprawiedliwości należy zatem każdemu oddać to, co mu się słusznie należy z racji jego człowieczeństwa, powołania, misji. W sposób szczególny podkreśla się znaczenie sprawiedliwości w kontekście podziału dóbr, będących owocem postępu i rozwoju. Sprawiedliwość jako cnota stoi na straży godności człowieka, jego dobra i dobra wspólnego wszystkich mieszkańców ziemi. Sprawiedliwość swymi najgłębszymi korzeniami tkwi w miłości, której konkretnym wyrazem jest miłosierdzie, sprawiedliwość zawsze buduje z nie niszczy, zawsze prowadzi do pojednania a nie prowadzi do zemsty<sup>167</sup>. W encyklice *Dives in misericordia* czytamy: „Miłość niejako warunkuje sprawiedliwość, a sprawiedliwość ostatecznie służy miłości. Ów prymat, pierwszeństwo miłości w stosunku do sprawiedliwości (...), ujawnia się właśnie poprzez miłosierdzie”<sup>168</sup>. Pokój z natury nie może współistnieć z niesprawiedliwością i wyzyskiem. Pokój współistnieje miłosierdziem i sprawiedliwością<sup>169</sup>. Miłosierdzie, które jest dopełnieniem sprawiedliwości kształtuje i umacnia wzajemne relacje międzyludzkie oparte na solidarności i braterstwie.

Pokój może być budowany tylko w warunkach prawdziwej wolności. We współczesnym świecie słowo „wolność” jest bardzo popularne. Czym zatem jest prawdziwa wolność? Ks. Piotr Mazurkiewicz podkreśla, że odpowiedź na to pytanie

---

<sup>165</sup> VS 99.

<sup>166</sup> Jan Paweł II, *Sprawiedliwość każdego człowieka źródłem pokoju dla wszystkich – Orędzie na XXXI Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1998 r.*, Watykan 8.12.1997, nr 1, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/1998, s. 4.

<sup>167</sup> Por. tamże.

<sup>168</sup> DM 4.

<sup>169</sup> Miłosierdzie jest „Głębszym źródłem sprawiedliwości. Jeśli ta ostatnia sama z siebie zdolna jest tylko rozsądzać między ludźmi, rozdzielając wśród nich przedmiotowe dobra słuszną miarą, to natomiast miłość, i tylko miłość (...) zdolna jest przywracać człowieka samemu człowiekowi”. Tamże, nr 14.

„opiera się na przekonaniu, że jednostka posiada wewnętrzną zdolność podejmowania lub powstrzymywania się od pewnych działań, działania w taki lub inny sposób. Działanie jest tu rozumiane jako zdolność do rozpoczynania, inicjowania czy też władza generowania określonych aktów, które nie są zdeterminowane przez czynniki zewnętrzne w stosunku do osoby”<sup>170</sup>. Wolność jest niezbywalnym prawem człowieka, jest przestrzenią, dzięki której może on rozwijać się w wymiarze indywidualnym i wspólnotowym. Istota wolności tkwi we wnętrzu człowieka, należy do natury ludzkiej, jest jej znakiem rozpoznawczym, a swój rzeczywisty fundament ma w transcendentnej godności człowieka, w godności nadanej mu przez Boga<sup>171</sup>. Zgodnie z opisem stworzenia z Księgi Rodzaju człowiek posiada wolność wyboru pomiędzy dobrem i złem: może nawet opowiedzieć się przeciwko Bogu<sup>172</sup>. Wolność jest darem, z którego trzeba korzystać w sposób odpowiedzialny. Wewnętrzna zdolność opowiedzenia się po stronie dobra lub zła związana jest nierozdzielnie z dobrze uformowanym sumieniem, miejscem gdzie Boży głos wskazuje właściwą drogę.

Wolność jest przywilejem, dzięki któremu człowiek może i powinien zgodnie z własnym sumieniem dokonywać rozsądnych, przemyślanych wyborów życiowych służących dobru jednostki i wspólnoty. Możliwość wyboru związana jest bowiem z konsekwencjami podjętych decyzji, które mogą służyć człowiekowi lub prowadzić do negatywnych, czasem wręcz tragicznych skutków. Wolność jest nierozdzielnie związana z prawdą; człowiek wolny potrafi podporządkować siebie prawdzie i potrafi ją egzystencjalnie zaakceptować<sup>173</sup>. Owocem tej akceptacji jest wewnętrzny pokój, którym żyje na co dzień człowiek prawdziwie wolny. Ks. Stanisław Kowalczyk rozważając o wartości prawdy podkreśla, że „bez prawdy nie ma autentycznej wolności: tak w wymiarze jednostkowym, jak społecznym. Tylko pełna prawda o człowieku – osobie gwarantuje nabycie odpowiedzialnej wolności. Wolność wyizolowana z kontekstu prawdy i miłości, staje się wolnością egoistyczną, a często wręcz niebezpieczną dla

---

<sup>170</sup> P. Mazurkiewicz, *Wolność w zglobalizowanym świecie*, „Społeczeństwo”, nr 4-5/2007, s. 595.

<sup>171</sup> Por. Jan Paweł II, *Chcesz służyć sprawie pokoju – szanuj wolność – Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1.01.1981*, Rzym 8.12.1980, nr 5, w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. J. Jękot, P. Słabek, Kraków 1998, s. 18; Por. PT 34; Sobór Watykański II wskazuje: „Człowiek jednak może zwracać się do dobra tylko w sposób wolny.(...) Wolność prawdziwa zaś to szczególny znak obrazu Bożego w człowieku. Bóg bowiem zechciał człowieka pozostawić w ręku rady jego, żeby Stworzyciela swego szukał z własnej ochoty i Jego się trzymając dobrowolnie dochodził do pełnej i błogosławionej doskonałości. Tak więc godność człowieka wymaga, aby działał ze świadomego i wolnego wyboru, to znaczy osobowo”. KDK 17.

<sup>172</sup> Por. T. Herr, *Wprowadzenie do katolickiej nauki społecznej...*, dz. cyt., s.68.

<sup>173</sup> Por. S. Kowalczyk, *Prawda jako wartość...*, dz. cyt. s. 59.

człowieka i jego otoczenia”<sup>174</sup>. Dominuje wtedy prawo silniejszego, prowadzące do wrogości i przemocy. Zaprzeczenie wolności jest równoznaczne z zaprzeczeniem pokoju. Prawdziwa wolność – fundament pokoju jest zagrożona wszędzie tam gdzie władza skupiona jest w rękach jednej klasy społecznej, tam, gdzie swoboda jednostek wchłonięta jest przez zbiorowość, tam, gdzie szerzy się anarchia w różnych jej formach<sup>175</sup>. Wolność jest nie tylko prawem człowieka, ale również powinnością, darem ukierunkowanym na konkretny cel, zadaniem, którego realizacja powinna służyć innym. „Wolność nie jest jedynie prawem, którego żąda się dla siebie; jest ona również powinnością, którą podejmuje się wobec drugich. Ażeby prawdziwie służyć pokojowi, wolności każdej ludzkiej istoty i każdej ludzkiej zbiorowości musi szanować swobody i prawa indywidualne i zbiorowe innych. Poszanowanie to wyznacza granice wolności, ale jednocześnie nadaje jej sensowność i godność; człowiek bowiem z natury jest istota społeczną”<sup>176</sup>. Dobro jednostki ludzkiej i dobro wspólne to cel ku któremu prowadzi właściwie przeżywana wolność. Budowanie pokoju możliwe jest tylko w kontekście wolności, nie tylko w wymiarze indywidualnym, ale również wspólnotowym. Drogą do pokoju jest rozwój wolnych narodów w wolnym świecie<sup>177</sup>. Poszanowanie wolności danego społeczeństwa, narodu, określonej grupy, stwarza odpowiednie warunki pokojowego życia i realizowania zadań społecznych<sup>178</sup>. niesprawiedliwe uciskanie danego narodu, stosowanie jakiegokolwiek przymusu w relacjach między państwami jest zaprzeczeniem zasady wolności.

Trzeba jasno podkreślić, iż życie w pokoju będzie możliwe tylko przy założeniu, że istnieją normy i wartości uniwersalne, fundamentalne, niezmiennie dla wszystkich ludzi. Źródłem tych wartości jest Bóg – Najwyższa Prawda i Dobro, źródło Sprawiedliwości, nieskończona Miłość. Czerpanie z tego źródła jest gwarancją ładu i pokoju w świecie. Przyjęcie owych uniwersalnych zasad (np. obiektywna prawda

---

<sup>174</sup> Tamże.

<sup>175</sup> Por. Jan Paweł II, *Chcesz służyć sprawie pokoju...*, dz. cyt., nr 2, s. 16.

<sup>176</sup> Tamże, nr 6, s. 19.

<sup>177</sup> Por. Jan Paweł II, *Jeśli pragniesz pokoju...*, dz. cyt., nr 2, s. 4.

<sup>178</sup> Por. Jan Paweł II napisał: „Bez woli poszanowania wolności każdego narodu czy kultury i bez ogólnoświatowej zgodności w tym przedmiocie, trudno będzie stworzyć odpowiednie warunki dla pokoju. Tym niemniej należy zdobyć się na odwagę, aby je dogłębnie przemyśleć. Zakłada to ze strony każdego narodu i jego rządzących świadome i publiczne zrezygnowanie z roszczeń rewindykacyjnych i z planów krzywdzących inne narody; innymi słowy, zakłada to odrzucenie jakiegokolwiek doktryny o wyższości narodowej czy kulturowej. Należy również mieć wolę respektowania dróg, którymi postępują w sprawach wewnętrznych inne narody, wolę uznania ich osobowości w łonie rodziny ludzkiej, a zatem być gotowym do zrewidowania i korekty każdej polityki, która byłaby w rzeczywistości ingerencją lub wyzyskiem w dziedzinie gospodarczej, społecznej czy kulturowej”. Jan Paweł II, *Chcesz służyć sprawie pokoju...*, dz. cyt., nr 9, s. 21.

o człowieku, prawo do życia, poszanowanie godności każdego człowieka) nie wyklucza różnorodności i bogactwa kultury, która jest sposobem bytowania człowieka, czyli rzeczywistością będącą w odniesieniu do wartości niezmiennych. Jedność w różnorodności to założenie, które pozwoli i umożliwi wszystkim życie w pokoju. Korzystanie z wartości moralnych i kulturalnych jest prawem każdego człowieka. Wartości te, jak podkreślał Jan XXIII, działają pobudzająco i kierowniczo zarazem na wszelkie sprawy dotyczące nauki, gospodarki, stosunków społecznych, rozwoju i ustroju państwa, ustawodawstwa oraz innych elementów składowych i rozwojowych doczesnej wspólnoty ludzkiej<sup>179</sup>. Cywilizacja konsumpcyjna, która akcentuje bogactwo, a nie jakość życia, nigdy nie zapewni człowiekowi prawdziwego szczęścia. Postęp gospodarczy i techniczny, tak znamienity dla naszej epoki straci swój najgłębszy sens, jeżeli nie będzie dokonywał się w duchu najgłębszych wartości. Tylko właściwy porządek moralny, mający swoje źródło w naturze człowieka, doprowadzi do szczęścia i pokoju w sercu oraz w relacjach międzyludzkich.

#### **1.4.2. Promocja kultury warunkiem pokoju**

Pokój jest wartością, która urzeczywistnia się poprzez twórczą działalność człowieka. Przestrzenią twórczej działalności człowieka jest kultura, zarówno materialna jak i duchowa. Osoba ludzka jako byt materialno – duchowy tworzy kulturę materialną, cały świat rzeczy, które ułatwiają mu życie, oraz kulturę duchową, dzięki której realizuje wartości prawdy, dobra, piękna i świętości w codziennym życiu<sup>180</sup>. Kultura jest zatem twórczym sposobem bytowania człowieka w każdym wymiarze jego ziemskiej egzystencji. Każdy człowiek posiada pewne wrodzone zdolności, umiejętności, które powinien rozwijać, aby w pełni kształtować swoją osobowość. Zakorzenione w naturze ludzkiej, możliwości rozwoju własnego człowieczeństwa, dzięki kulturze prowadzą do kształtowania się na płaszczyźnie rodzinnej, terytorialnej, społecznej, świadomości „ojczyzny” oraz „narodu”<sup>181</sup>. Twórcze działanie człowieka to początek i fundament każdej kultury. Nauczanie społeczne Kościoła wielokrotnie nawiązuje do tematu kultury jako przestrzeni właściwej człowiekowi. Sobór

---

<sup>179</sup> Por. PT 36.

<sup>180</sup> Por. Z. Zdybicka, *Rozumienie człowieka...*, dz. cyt., s. 178; Por. KDK 53.

<sup>181</sup> Por. Jan Paweł II, *Dialog między kulturami drogą do cywilizacji miłości i pokoju – Orędzie na XXXIV Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2001 r.*, Watykan 8.12.2000, nr 6, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 2/2001, s. 25.

Watykański II podkreśla: „Mianem „kultury” w sensie ogólnym oznacza się wszystko, czym człowiek doskonali i rozwija wielorakie uzdolnienia swego ducha i ciała; stara się drogą poznania i pracy poddać sam świat pod swoją władzę; czyni bardziej ludzkim życie społeczne tak w rodzinie, jak i w całej społeczności państwowej przez postęp obyczajów i instytucji; wreszcie w dziełach swoich w ciągu wieków wyraża, przekazuje i zachowuje wielkie doświadczenia duchowe i dążenia na to, aby służyły one postępowi wielu, a nawet całej ludzkości”<sup>182</sup>. W *Orędziu na Światowy Dzień Pokoju w 2001 roku* czytamy: „być człowiekiem znaczy zawsze żyć w określonej kulturze. Każdy człowiek jest ukształtowany przez kulturę, którą przyswaja sobie przez kontakt z rodziną i ludzkimi społecznościami, zdobywając wykształcenie i podlegając najróżniejszym wpływom środowiska, a także poprzez swą fundamentalną więź z terytorium, na którym żyje”<sup>183</sup>. Różnorodność ludzkich kultur świadczy o duchowym i materialnym bogactwie człowieka. To bogactwo właściwie uformowane i urzeczywistnione wprowadza ład i porządek społeczny i daje fundamenty pokoju. Każda kultura posiada odrębną historię, związana jest z właściwymi jej tradycjami, wyróżnia się odrębnymi cechami. Kształtowanie kultury wymaga włączenia się całego człowieka, który ją tworzy.

Szczególnym zadaniem jest budowanie kultury pokoju, która zakłada życie w braterstwie, jedności, wzajemnym wybaczeniu. Nieodłącznym elementem takiego sposobu myślenia i działania jest dialog między różnymi tradycjami. Jan Paweł II zachęcał wszystkich ludzi dobrej woli do „refleksji nad dialogiem między różnymi kulturami i tradycjami narodowymi, wskazując w nim nieodzowny sposób budowania świata wewnątrznie pojednanego, mogącego spokojnie patrzeć w przyszłość”<sup>184</sup>. Człowiek wyraża siebie, swoją osobowość poprzez szeroko rozumiana działalność kulturową. Sztuka, malarstwo, teatr, muzyka a także sport to dziedziny, które nie tylko są wyrazem ludzkiego ducha, ale także zbliżają ludzi do siebie. Dzięki działalności artystycznej przełamywane są bariery dystansu, wrogości, wzajemnej niechęci. Warto wspomnieć, że już w starożytnej Grecji w czasie trwania igrzysk olimpijskich nie prowadzono działań wojennych.

Kultura życia musi być oparta na prawdzie, na zasadzie godności człowieka i przysługującego mu nienaruszalnego prawa do życia. Szczególnym miejscem krzewienia kultury jest naród, jako wspólnota ludzi, których łączy język, tradycja,

---

<sup>182</sup> KDK 53.

<sup>183</sup> Jan Paweł II, *Dialog między kulturami...*, dz. cyt., nr 5, s. 25.

<sup>184</sup> Tamże, nr 3, s. 24.

kultura, dziedzictwo i wartości narodowe. Przynależność do danego narodu, formuje osobę ludzka najpierw jako człowieka, ale również członka rodziny, obywatela, pracownika. Ukształtowany w ten sposób, również poprzez kulturę obywatel sam staje się twórcą kultury, życia społecznego i gospodarczego. Na rozwój danego narodu nie wpływają w pierwszej kolejności pieniądze, dobra materialne czy struktury techniczne, ale formowanie sumień, dojrzewanie mentalności i obyczajów<sup>185</sup>. Kultura narodowa jest ważną częścią życia człowieka, gdyż wskazuje mu jego korzenie z których wyrasta, jak również potencjał i możliwości, którymi może ubogacać globalną wioskę. Jak nauczał Benedykt XVI: „każdy naród powinien czerpać ze swego dziedzictwa duchowego i kulturowego najlepsze wartości, których jest nośnikiem, aby bez lęku wychodzić na spotkanie z innym, chętnie dzieląc się swymi duchowymi i materialnymi bogactwami z pożytkiem dla wszystkich”<sup>186</sup>.

Kultura, czyli sposób bytowania człowieka, powinna być przestrzenią obecności Boga. Człowiek z natury swojej jest istota religijna, pragnienie Boga zapisane ma w swoim sercu, stąd prawdziwe szczęście osiągnie tylko poprzez więź z Bogiem. W nauce społecznej Kościoła refleksji na temat kultury towarzyszy przesłanie, że wszelka działalność człowieka osiągnie swoje spełnienie w Bogu – najwyższej Prawdzie i prawdziwym Dobru. Papież Polak, syn ziemi szczególnie doświadczonej skutkami totalitaryzmów przestrzegają: „Kultura, która odrzuca więź z Bogiem, zatracą własną duszę i schodzi na manowce, stając się kulturą śmierci, czego świadectwem są tragiczne wydarzenia XX stulecia i czego dowodzi szerzenie się nihilizmu, powszechnego dziś na rozległych obszarach świata zachodniego”<sup>187</sup>. Wszelka obojętność religijna ma swoje odzwierciedlenie w kulturze, przyczyniając się do jej kryzysu. Warto w tym miejscu przytoczyć słowa Polskich Biskupów z 2012 roku: „Związek religii z kulturą powoduje, że zjawiska obojętności religijnej, ateizmu, a także wszelkie formy kryzysu religii znajdują odbicie w kulturze (...). Kultura, będąc życiem i działaniem człowieka jako istoty najdoskonalszej wśród stworzeń, ma na celu doskonalenie jego życia na ziemi, w doczesności, w sferze rzeczywistości empirycznej. Przenikanie się jej z religią dokonuje się wówczas, gdy wartości kultury i jej cele wchodzą w relacje z wartościami i celem ostatecznym człowieka, wyznaczonym przez

---

<sup>185</sup> Por. RMS 58.

<sup>186</sup> Benedykt XVI, *Zaprowadzajmy na naszej ziemi pokój i braterstwo – Do korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej*, Watykan 12.05.2005, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 7-8/2005, s. 10.

<sup>187</sup> Jan Paweł II, *Dialog między kulturami...*, dz. cyt., nr 9, s. 26.

religię. A religia ze swej istoty, posiada wewnętrzny stosunek do świata kultury – wyznacza odpowiednią wizję człowieka i świata oraz ostateczną hierarchię wartości”<sup>188</sup>.

Z uwagi na swoje zakorzenienie w naturze ludzkiej kultura ściśle łączy się z innymi sferami ludzkiego życia. W encyklice *Mater et magistra* czytamy: „Nie ulega żadnej wątpliwości, że równoczesny rozwój nauki, techniki, produkcji gospodarczej i dobrobytu w jakimś kraju wpływa korzystnie na podniesienie kultury i cywilizacji. Wszyscy jednak muszą być przeświadczeni, że nie są to wartości najwyższe, lecz jedynie środki ułatwiające osiągnięcie tych wartości”<sup>189</sup>. Osiągnięcia techniki, umiejętności i właściwie wykorzystane stają się narzędziem rozwoju i promocji kultury.

Promocja kultury dokonuje się w sposób szczególny poprzez środki społecznego przekazu. Jak podkreśla Sobór Watykański II, Kościół katolicki „uważa za swój obowiązek głosić orędzie zbawienia również przy pomocy środków społecznego przekazu oraz uczyć ludzi właściwego korzystania z nich”<sup>190</sup>, równocześnie jest świadomy, że „środki te, właściwie użyte, oddają rodzajowi ludzkiemu wielką przysługę, ponieważ przyczyniają się niemało do odprężenia i ubogacenia ducha oraz szerzenia i umacniania królestwa Bożego. Wie jednak również, że ludzie mogą ich użyć przeciw zamierzeniom Stwórcy, obracając je na własną szkodę”<sup>191</sup>. Środki społecznego przekazu to nie tylko źródło informacji, ale również a może przede wszystkim przestrzeń ubogacenia ludzkiego ducha. Stąd też na kanwie rozważań o kulturze warunkującej pokój nie może zabraknąć tematyki związanej z mediami. Kościół wielokrotnie w swoim nauczaniu, szczególnie w ciągu ostatnich lat, podejmuje ten temat, podkreślając konieczność wykorzystania mediów w celach ewangelizacyjnych i promujących kulturę, równocześnie podając zasady jaki powinny temu dziełu towarzyszyć. Pracownicy środków społecznego przekazu powinni w sposób szczególny respektować obiektywne wartości etyczne: sprawiedliwość, wolność, solidarność i nade wszystko prawdę. Sobór Watykański II w *Dekrecie o środkach społecznego przekazywania myśli* wskazuje zasady jakimi powinny kierować się osoby odpowiedzialne za przekaz medialny: „Niech więc zwracają uwagę na treść przekazywaną wedle specyficznej natury każdego z tych środków. Niech też mają przed oczyma warunki i wszystkie okoliczności, jak: cel, osoby, miejsce, czas i inne, w jakich dokonuje się przekazu, a które mogą zmieniać lub wręcz wypaczać jego

---

<sup>188</sup> *W trosce o człowieka i dobro wspólne...*, dz. cyt., s. 33-34.

<sup>189</sup> MM 174.

<sup>190</sup> DSP 3.

<sup>191</sup> Tamże, nr 2.



godziwość. Wchodzi tu w rachubę również sposób działania właściwy każdemu z tych środków, jego siła oddziaływania, która może być tak wielka, że ludzie – szczególnie jeśli są nieprzygotowani – z trudem potrafią ją zauważyć, opanować lub w razie potrzeby odeprzeć”<sup>192</sup>.

### 1.4.3. Wychowanie do pokoju

Krzewienie kultury nierozzerwalnie związane jest z dziełem wychowania. Człowiek z pokolenia na pokolenie poszerza nieustannie własne doświadczenia i zakres poznawania poprzez kulturę, tradycję, wychowanie i wykształcenie a także dzięki innym ludziom, którzy pomagają mu zdobywać wiedzę, uczą go zachowania, kształtują jego postawy moralne <sup>193</sup>. Benedykt XVI wskazuje na odpowiedzialność tych wszystkich, którzy podejmują się tego najtrudniejszego dzieła: „Wychowanie jest najbardziej fascynującą i najtrudniejszą przygodą życia. Wychowywać – z łacińskiego *educere* – znaczy wyprowadzać z samego siebie, by wprowadzać w rzeczywistość, prowadzić ku pełni, która sprzyja rozwojowi osoby. Proces ten zachodzi dzięki spotkaniu dwóch wolności, wolności dorosłego i osoby młodej. Wymaga on odpowiedzialności ze strony ucznia, który musi być otwarty i dać się prowadzić do poznania rzeczywistości, oraz ze strony wychowawcy, który musi być gotowy złożyć dar z siebie”<sup>194</sup>.

W proces integralnego wychowania człowieka wpisuje się również wychowanie do pokoju. *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym* Soboru Watykańskiego II, podejmując temat wojny i wyścigu zbrojeń wskazuje na konieczność wychowania do pokoju w celu ukształtowania pokojowego sposobu myślenia: „Ci, którzy oddają się dziełu wychowania, zwłaszcza młodzieży, bądź urabiają opinię publiczną, niech za swój pierwszy obowiązek poczytują sobie troskę o to, by umysły wszystkich przepajać duchem nowego pokojowego sposobu myślenia”<sup>195</sup>. Wychowanie czyli prowadzenie po drogach prawdy, dobra i piękna ma kluczowe znaczenie dla młodego człowieka. Pouczające słowo, ale przede wszystkim świadectwo życia rodziców, nauczycieli, wychowawców, starszych, to punkt odniesienia dla dzieci

---

<sup>192</sup> Tamże, nr 4.

<sup>193</sup> Por. A. Paździutko, *Najważniejsze zasady...*, dz. cyt., s. 11.

<sup>194</sup> Benedykt XVI, *Wychowanie młodzieży do sprawiedliwości i pokoju – Orędzie na XLV Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2012 r.*, Watykan 8.12.2011, nr 2, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 2/2012, s. 5.

<sup>195</sup> KDK 82.

i młodzieży. „Ta formacja do pokoju okaże się tym skuteczniejsza, im zgodniej działać będą ci wszyscy, którzy z różnego tytułu mają udział w odpowiedzialności za sprawy wychowawcze i społeczne. Czas przeznaczony na wychowanie jest szczególnie cenny, ponieważ decyduje o przyszłości osoby ludzkiej, a następnie rodziny i całego społeczeństwa”<sup>196</sup>. Podstawą wychowania jest formowanie sumienia młodego człowieka, aby mógł w życiu wybierać dobro i unikać zła. Jan Paweł II nauczał: „Z formacja sumienia łączy się ściśle praca wychowawcza, która pomaga człowiekowi stawać się coraz bardziej człowiekiem, wprowadza go coraz głębiej w prawdę, kształtuje w nim coraz większy szacunek dla życia, wychowuje go do prawidłowych relacji międzypersonalnych”<sup>197</sup>.

Istotną rolę odgrywa także samowychowanie, wspierane przez różne wspólnoty, instytucje i organizacje, począwszy od tej podstawowej, którą jest rodzina. Szczególne zadanie wychowania, również wychowania do pokoju, spoczywa na rodzinie, „to zadanie wychowawcze jest tak wielkiej wagi, że jego ewentualny brak z trudnością dały się zastąpić”<sup>198</sup>. Zbudowana na fundamencie miłości i otwarta na dar życia, rodzina nosi w sobie przyszłość społeczeństwa: jej niezwykle doniosłe zadanie polega na tym, że powinna skutecznie przyczyniać się do budowania przyszłości opartej na pokoju<sup>199</sup>. Benedykt XVI wskazał, że: „rodzina jest fundamentem społeczeństwa również dlatego, że pozwala w determinujący sposób doświadczyć, czym jest pokój. I dlatego wspólnota ludzka nie może obejść się bez posługi, jaką pełni rodzina”<sup>200</sup>. Dom rodzinny jest naturalnym miejscem, gdzie młody człowiek doświadcza, czym jest wartość pokoju. Nie chodzi tylko o pomieszczenie, w którym spędzamy czas. Wielu młodych, niestety z konieczności zamyka się w swoim pokoju przeżywając tam swoją samotność, czasem chroniąc się tam przed kłótnią, gniewem czy nawet przemocą ze strony najbliższych. Prawdziwy pokój w rodzinie to niematerialna przestrzeń, w której młody człowiek spotyka miłość najbliższych, bezpieczeństwo, zrozumienie, a nade wszystko mądrość tych, którzy są odpowiedzialni za jego wychowanie. Przebywanie w takim pokoju

---

<sup>196</sup> Jan Paweł II, *Kobieta wychowawczynią do życia w pokoju – Orędzie Papieża Jana Pawła II na XXVIII Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1995 r.*, Watykan 8.12.1994, nr 2, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/1995, s. 8.

<sup>197</sup> EV 97.

<sup>198</sup> DWCH 3.

<sup>199</sup> Por. Jan Paweł II, *Rodzina źródłem pokoju dla ludzkości – Orędzie Papieża Jana Pawła II na XXVII Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1994 r.*, Watykan 8.12.1993, nr 2, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/1994, s. 4; Por. tamże, nr 5, s. 6.

<sup>200</sup> Benedykt XVI, *Rodzina wspólnotą pokoju – Orędzie Ojca Świętego Benedykta XVI na XLI Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2008 roku*, Watykan 8.12.2007, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/2008, s. 25.

kształtuje człowieka, który jest otwarty na innych, który z łatwością nawiązuje z innymi relacje, który dostrzega w drugim człowieku dobro. Rodzina jest pierwszą szkołą, w której przekazywany jest podstawowy system wartości etycznych, społecznych, religijnych, a więc wartości warunkujących pokój. Sobór Watykański II, podkreślając znaczenie rodziny w wychowaniu młodego pokolenia wskazuje, że jest ona „pierwszą szkołą cnót społecznych, potrzebnych wszelkim społecznościom”<sup>201</sup>. Rodzina jest miejscem, gdzie tworzą się i umacniają cenne postawy prospołeczne, takie jak uznanie dla wymagań życia społecznego, zrozumienie konieczności podporządkowania się przełożonemu i władzy, współdziałanie obywatelskie, czy poczucie społecznej odpowiedzialności<sup>202</sup>. Wychowanie do pokoju nie będzie pełne jeżeli nie będzie wychowania religijnego, jeżeli nie będzie odniesienia do Boga, jako źródła pokoju.

Ojciec Święty Jan Paweł II w swoim nauczaniu wielokrotnie podkreślał znaczenie wychowania młodego człowieka, często podkreślał potrzebę wspomagania procesu wychowawczego opartego na zasadzie współpracy wszystkich poprzez formację chrześcijańską w wymiarze ludzkim i duchowym, oraz przestrzegał przed zwątpieniem w wartość dobra trudno osiągalnego.<sup>203</sup> Wychowanie religijne nie rozpoczyna się wraz z pierwszą katechezą dziecka w przedszkolu czy szkole. Wychowanie religijne ma swój początek w domu rodzinnym, gdzie rodzice, realizując swoje powołanie mówią dzieciom o Bogu, uczą modlitwy, moralności, prowadzą do Kościoła, wyjaśniają prawdy wiary, a przede wszystkim dają przykład chrześcijańskiego życia. Właściwa atmosfera domu rodzinnego, przepojona Bożym duchem, miłością do Boga i bliźniego, jest naturalnym środowiskiem religijnego wychowania młodego pokolenia. Wychowawcza misja rodziny jest wspierana przez różne instytucje życia społecznego, wśród których naczelną rolę zajmuje szkoła. Poza domem rodzinnym to właśnie w szkole młody człowiek spędza najwięcej czasu. System oświaty powinien zapewnić nie tylko jak najlepsze warunki lokalowe, wyposażenie, pracownie czy pomoce dydaktyczne, ale przede wszystkim programy wychowawcze oparte na wartościach moralnych kształtujących młodego człowieka. Sobór Watykański II podkreśla, że „rodzice, którzy mają pierwszy i nienaruszalny obowiązek oraz prawo wychowywania dzieci, winni cieszyć się prawdziwą wolnością

---

<sup>201</sup> DWCH 3.

<sup>202</sup> Por. S. Olejnik, *Wartości etyczne...*, dz. cyt., s. 47; Por. Benedykt XVI, *Wychowanie młodzieży do sprawiedliwości i pokoju – Orędzie na XLV Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2012 r.*, Watykan 8.12.2011, nr 2, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 2/2012, s. 5.

<sup>203</sup> Por. A. Rynio, *Pedagogiczna przejrzystość Jana Pawła II*, w: *Osoba i dzieło Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. P. Marzec, J. Nikołajew, Tomaszów Lubelski – Lublin 2009, s. 26.

w wyborze szkół”<sup>204</sup>. Władza państwowa powinna zapewnić odpowiednie warunki pracy placówek oświatowych<sup>205</sup>. Nie dotyczy to tylko zaplecza dydaktycznego, ale również całej organizacji szkolnictwa, troski o rozwój i doksztalcanie nauczycieli a przede wszystkim o właściwe metody, formy i programy nauczania, zgodne z wartościami etycznymi. Zadaniem szkoły jest wychowanie człowieka moralnie przyzwoitego, szlachetnego, przepojonego prawdziwymi ideałami życia, szacunkiem i postawą służby<sup>206</sup>.

Istotnym elementem wychowania jest wychowanie do życia w społeczeństwie. Właściwe relacje we wspólnocie zaowocują zgodną współpracą w różnych wymiarach. *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim* Soboru Watykańskiego II wskazuje, że „prawdziwe wychowanie zdąża do kształtowania osoby ludzkiej w kierunku jej celu ostatecznego, a równocześnie do dobra, społeczności, których człowiek jest członkiem i w których obowiązkach, gdy dorośnie będzie brał udział”<sup>207</sup>. Wychowanie społeczne to przede wszystkim kształtowanie przekonania, że obok należnych praw, każdy człowiek posiada obowiązki, które spełnia w odniesieniu do innych ludzi. Poszanowanie praw i obowiązków to warunek pokoju w społeczeństwie. Nauka społeczna Kościoła podkreśla konieczność „wychowania, w którym obok pouczenia o prawach należnych każdemu, znajdzie się przypomnienie o wzajemnych obowiązkach, które są koniecznym odpowiednikiem praw. Świadomość zaś obowiązków i wykonywanie ich zależą najbardziej od panowania nad sobą, a także od podjęcia odpowiedzialności i uznania granic wolności jednostki czy grupy”<sup>208</sup>. Obecnie, w świecie nastawionym egoistycznie wychowanie do szacunku wobec praw innych ludzi oraz do sumiennego wypełniania swoich obowiązków staje się bardzo ważne. Jednym z podstawowych zadań wychowawczych jest uwrażliwianie na wartość życia, które prowadzi do postawy szacunku, miłości i służby względem innych.

## 1.5. Dążenie do dobra wspólnego istotą pokoju

Dobro wspólne jest ostateczną racją troski o pokój. Nie może istnieć prawdziwe dobro wspólne, jeżeli u jego podstaw nie byłoby dobra konkretnej osoby ludzkiej,

---

<sup>204</sup> DWCH 6.

<sup>205</sup> Por. tamże.

<sup>206</sup> Por. M. Kluz, *Szkoła miejscem wychowania człowieka moralnie przyzwoitego i szlachetnego*, w: *Szkoła i jej etyczne wyzwania*, red. J. Siewiora, Tarnów 2015, s. 14.

<sup>207</sup> DWCH 1.

<sup>208</sup> OA 24.

będącej podmiotem i celem życia społecznego. Osoba ludzka posiada niepowtarzalną godność, którą może w pełni realizować tylko we wspólnocie osób, tworząc z nimi określone społeczności. Człowiek z natury swojej jest istotą społeczną to znaczy do pełnego integralnego rozwoju potrzebuje drugiego człowieka, potrzebuje wspólnoty, rodzi się, rozwija i żyje w określonych społecznościach: rodzinie, Kościele, narodzie. Konsekwencją społecznej natury człowieka jest zaangażowanie w dziedzinę polityki, ekonomii, kultury, które jest równocześnie tożsame z troską o dobro wspólne wszystkich mieszkańców ziemi. Papież Leon XII wskazywał: „Jakkolwiek wszyscy bez wyjątku obywatele winni się przyczyniać do dobra wspólnego, którego część znów w sposób naturalny wraca do jednostek, lecz robią to nie w ten sam sposób i nie w tym samym stopniu. Bez względu na zmiany w formach ustroju państwowego zawsze pozostaną między obywatelami różnice, bez których ani istnieć nie może państwo, ani nawet pomyśleć się nie da”<sup>209</sup>. Wkład jednostek w dobro wspólne to równocześnie troska o dobro wspólne, o konkretne wspólnoty jest zadaniem, które możliwe jest do realizacji tylko w warunkach pokoju.

### 1.5.1. Powszechne zaangażowanie na rzecz pokoju

Rzeczywistość pokoju, będzie o tyle rzeczywistością trwałą i prawdziwą, o ile będzie przedmiotem troski wszystkich ludzi. W ciągu wieków, wraz ze wzrostem zasięgu kontaktów międzyludzkich, wzrastało również przekonanie o prawdziwości tego stwierdzenia. Pokój nie może być budowany tylko przez wybranych, tylko na określonym terytorium. Dobro wspólne wszystkich ludzi domaga się pokoju. W sposób szczególny budowniczymi pokoju są chrześcijanie. W *Octogesima adveniens* czytamy: „Jest to obowiązkiem wszystkich, a szczególnie chrześcijan, dokładać energicznych starań, by zaprowadzić powszechne braterstwo, będące niezbędną podstawą autentycznej sprawiedliwości i warunkiem trwałego pokoju”<sup>210</sup>. Jan Paweł II wskazywał na personalistyczną koncepcję życia społecznego, według której każda osoba, która chce rozwijać się prawidłowo, musi równocześnie żyć w rodzinie i społeczeństwie, dbać o życie prywatne i uczestniczyć w życiu publicznym<sup>211</sup>. Leon XII nauczał: „W interesie tak dobra publicznego, jak prywatnego leży, ażeby panował

---

<sup>209</sup> Leon XIII, Encyklika *Rerum novarum*, przekład J. Piwowarczyk, Wrocław 1996, s. 28.

<sup>210</sup> OA 17.

<sup>211</sup> Por. A. Paździutko, *Najważniejsze zasady...*, dz. cyt., s. 13.

pokój i zgoda; aby całe życie kierowane było przykazaniami Boskimi i prawami natury; aby życie rodzinne opierało się na poszanowaniu ładu i na czci dla religii; aby tak w życiu prywatnym, jak i publicznym kwitła pełna moralność; aby święcie przestrzegano sprawiedliwości i by nikt nie krzywdził bliźniego bezkarnie; aby wreszcie mężne rosły pokolenia ku podporze państwa, a jeśli zajdzie potrzeba i ku jego obronie”<sup>212</sup>.

Uczestnictwo w życiu społecznym, powszechne zaangażowanie na rzecz pokoju, wynika ze społecznej natury człowieka i jego odpowiedzialności za siebie i innych, jest obowiązkiem jednostki względem społeczeństwa. Kościół wzywa wiernych, aby byli dobrymi obywatelami, zawsze świadomymi swej odpowiedzialności za dobro innych, wszystkich, zarówno na płaszczyźnie osobistej jak i wspólnotowej, w różnych grupach społecznych<sup>213</sup>. Wrodzone i głęboko zakotwiczone w naturze ludzkiej uwarunkowania w naturalny sposób prowadzą do powstania zróżnicowanego życia społecznego na szczeblu rodzinnym, wspólnotowym, narodowym, państwowym, a współcześnie coraz bardziej umacnianego życia społecznego na szczeblu międzynarodowym i ogólnoswiatowym. W encyklice *Pacem in terris* czytamy: „Ponieważ ludzie mają naturalną skłonność do zrzeszania się, powinni ze sobą współżyć i starać się wzajemnie o dobro innych. Dlatego właściwie ułożone współżycie ludzi wymaga, aby w równej mierze uznawali oni wzajemnie swe prawa i wypełniali swe obowiązki”<sup>214</sup>. Nauka społeczna Kościoła akcentuje znaczenie związków zawodowych, które zrzeszają osoby z różnych grup zawodowych w trosce o wspólne dobro. Pracownicy, świadomi swoich potrzeb, w sposób zorganizowany troszczą się o właściwe warunki pracy. Leon XIII w encyklice *Rerum novarum*, wskazując na społeczne zadania organizacji zawodowych podkreśla, znaczenie prywatnych związków zawodowych, to znaczy takich, które tworzone są w państwie dla dobra i potrzeb określonej grupy zawodowej: „Jednak stąd, że stowarzyszenia prywatne istnieją w łonie państwa, którego są niejako częściami, nie wynika bynajmniej, by państwo mogło dowolnie odmawiać im prawa do istnienia. Wolność bowiem tworzenia prywatnych stowarzyszeń ma człowieka na podstawie prawa natury, a państwo istnieje nie dla niszczenia prawa natury, ale dla jego ochrony; dlatego państwo zakazując prywatnych związków obywateli podważałoby własne podstawy, skoro tak samo jak i związki

---

<sup>212</sup> RN, dz. cyt., s. 30.

<sup>213</sup> Por. Benedykt XVI, *Odnowa społeczna w sprawiedliwości i pokoju – Pożegnanie na lotnisku w Guanajuato*, Meksyk 26.03.2012, „L’Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 5/2012, s. 38.

<sup>214</sup> PT 31.

prywatne z jednego pochodzi źródła, ze społecznej natury ludzkiej”<sup>215</sup>. Papież Paweł VI podkreślał, że związki zawodowe są instytucją doniosłą, gdyż mają za zadanie reprezentować poszczególne kategorie zawodowe pracowników, popierać ich uprawnioną współpracę dla wzrostu ekonomicznego społeczeństw i wzmacniać poczucie odpowiedzialności za realizację dobra wspólnego<sup>216</sup>.

Powszechnie zaangażowanie na rzecz pokoju swe podstawy odnajduje w pracy ludzkiej, poprzez którą człowiek udoskonala świat, zapewnia sobie warunki godnej egzystencji, przyczynia się do dobra wspólnego, wprowadza ład w życie społeczne. Do pracy Bóg powołał ludzi od samego początku (Por. Rdz 1, 28), dlatego też każda działalność człowieka jest czynieniem sobie ziemi poddaną czyli ulepszaniem jej w myśl Bożego planu. W ten Boży plan wpisany jest również pokój jako warunek realizacji tego zadania. Pokój jako dobro wspólne wszystkich, umacniane jest poprzez sumienną pracę człowieka. Każda praca niezależnie od jej charakteru jest udziałem w dobru wspólnym, stąd też przed pracownikami staje ważne zadanie sumiennego i odpowiedzialnego wykonywania pracy a od pracodawców działania zgodnie z zasadą pomocniczości. Kościół w swoim nauczaniu wielokrotnie podejmuje temat pracy ludzkiej, zwłaszcza w kontekście godności ludzkiej, społecznej natury człowieka, wobec zmiennych warunków ludzkiego bytowania. Na wartość pracy ludzkiej w sposób szczególny zwraca uwagę Jan Paweł II w *Laborem exercens*: „praca ludzka stanowi klucz i to chyba najistotniejszy klucz, do całej kwestii społecznej”<sup>217</sup>. Jan XXIII podkreślał, że „należy przyznać pracownikom czynny udział w zarządzaniu przedsiębiorstwem, w którym są zatrudnieni, niezależnie od tego, czy jest to przedsiębiorstwo prywatne, czy też państwowe. Chodzi mianowicie o to, aby przedsiębiorstwa wytwórcze osiągnęły doskonałą formę ludzkiej wspólnoty i aby jej duch przenikał dogłębnie zarówno stosunki między jednostkami, jak i różnorodne funkcje i stanowiska w przedsiębiorstwie”<sup>218</sup>. W nawiązaniu do tych słów należy wskazać, że w obecnym czasie zasady, o których pisał Papież obowiązują nie tylko

---

<sup>215</sup> RN, dz. cyt., s. 41.

<sup>216</sup> Por. OA 14.

<sup>217</sup> LE 3; Jan Paweł II przypomina również że: „Problem pracy należał od początku do nauczania Kościoła, jego nauki o człowieku, o życiu społecznym, a w szczególności nauki o moralności społecznej, którą wypracowywał wedle potrzeb różnych epok. Owo dziedzictwo tradycji zostało przejęte i rozwinięte przez nauczanie Papieży związane ze współczesną „kwestią społeczną”, zwłaszcza w encyklice *Rerum nova rum*. W kontekście tej „kwestii” zgłębianie problemu pracy ludzkiej doznawało ciągłego „uwspółcześnienia”, zachowując staję ów chrześcijański zrąb prawdy, który można nazwać odwiecznym”. Tamże.

<sup>218</sup> MM 90.

w przedsiębiorstwach, ale w każdym miejscu pracy – osiągnięcie prawdziwie ludzkiej wspólnoty to zadanie, które jest związane z każdą ludzką pracą.

Powszechne zaangażowanie na rzecz pokoju znajduje swój szczególny wyraz w dziedzinie polityki. Działalność polityczna dokonuje się na różnych płaszczyznach i przybiera różne formy, jednak zaangażowanie obywateli zawsze wiąże się z odpowiedzialnością i służbą dobru wspólnemu. Politycy, na różnych szczeblach, powinni być ludźmi pokoju. Jan Paweł II w przemówieniu do korpusu dyplomatycznego przypominał: „Jako dyplomaci, panie i panowie ambasadorowie, jesteście z racji wykonywanego zawodu, ale z pewnością także z racji osobistego powołania, ludźmi pokoju”<sup>219</sup>. Do szczególnej troski o pokój wezwani są odpowiedzialni za życie społeczne: politycy, sprawujący władzę. To na nich spoczywa szczególna odpowiedzialność, aby szanowana była godność każdego człowieka, umacniane fundamentalne wartości ludzkiego życia, aby każdy człowiek mógł się rozwijać i dążyć do doskonałości we wszystkich wymiarach swojej egzystencji. Jak sama nazwa wskazuje władza – posiada moc władania, czyli kierowania działaniem obywateli w sferze społecznej, podporządkowanych realizacji dobra wspólnego<sup>220</sup>. Sprawujący władzę powinni mieć świadomość jej służebnego charakteru. Św. Augustyn argumentując to stwierdzenie podkreśla, że celem władzy jest troska o dobro wspólne, a racja jej istnienia wynika z potrzeby porządku społecznego<sup>221</sup>. Władza to służba drugiemu człowiekowi, to służba dobru wspólnemu.

Papież Jan XXIII podkreślał, że „prawdziwe dobro wspólne polega przede wszystkim na poszanowaniu praw i obowiązków ludzkiej osoby. Wobec tego głównym zadaniem sprawujących władzę w państwie jest dbać z jednej strony o uznawanie tych praw, ich poszanowanie, uzgadnianie, ochronę i stały ich wzrost, z drugiej zaś strony o to, aby każdy mógł łatwiej wypełniać swoje obowiązki”<sup>222</sup>. Obywatele powinni powierzać wybranym przywódcom władzę podejmowania decyzji i troskę o dobro wspólne narodu. Sprawujący władzę powinni stać na straży praw obywateli i pracować na rzecz dobra wspólnego, popierając twórcze inicjatywy zarówno indywidualne, jak

---

<sup>219</sup> Jan Paweł II, *Wyzwania stojące przed ludzkością: życie, chleb, pokój i wolność – Przemówienie Ojca Świętego do korpusu dyplomatycznego*, Watykan 10.01.2005, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 3/2005, s. 24.

<sup>220</sup> Por. S. Olejnik, *Wartości etyczne...*, dz. cyt., s. 52; S. Olejnik wskazuje na jakże konieczne cechy władzy, na wszystkich stopniach jej hierarchii. Podkreśla, że władzę powinna cechować mądrość polityczna, fachowość, sprawiedliwość, kierowanie się zasadą pomocniczości, troska o rodziny. Por. tamże, s. 52-53.

<sup>221</sup> Por. K. Bełch, *Katolicka nauka społeczna*, Kielce 2007, s. 33.

<sup>222</sup> PT 60.



i grupowe. Rządy poszczególnych państw oraz społeczności międzynarodowej powinni przyczyniać się do budowania pokoju poprzez tworzenie mocnych struktur, odpornych na zmienne wpływy polityczne a przez to zdolnych zapewnić wolność i bezpieczeństwo wszystkim obywatelom<sup>223</sup>. Struktury służące dobru wspólnemu, tworzą przede wszystkim instytucje, które kierują działaniami poszczególnych społeczności i tworzą również właściwe relacje między nimi. Należy podkreślić, że sprawujący władzę zawsze powinni wydawać rozkazy zgodne z prawym rozumem, stąd trzeba przyjąć, że władza czerpie moc zobowiązania z zasad moralności, których źródłem i cel jest Bóg<sup>224</sup>. Poszanowanie godności człowieka oraz zasad sprawiedliwości społecznej, powinny być przedmiotem troski sprawujących władzę, niezależnie od wyznawanej religii, filozofii życiowej czy przynależności do określonych narodowości czy grup społecznych. Zadanie to powinni pełnić wybrani przywódcy, cieszący się zaufaniem społecznym, zdobytym poprzez odpowiedzialne, sumienne, rzetelne pełnienie obowiązków społecznych. Podejmując rozważania na temat dobra wspólnego w kontekście społeczności światowej, Jan XXIII w *Pacem in terris* wskazuje na powstałą po II wojnie światowej Organizację Narodów Zjednoczonych. Szczególną misją tej organizacji o charakterze międzynarodowym jest umacnianie pokoju między narodami, zwłaszcza w kwestii poszanowania praw każdego człowieka.

Warunkiem właściwego funkcjonowania wspólnoty państwowej jest udział obywateli w życiu publicznym. Aby to było możliwe konieczne jest uwzględnienie zasad demokracji. Każdy człowiek w ramach określonych społeczności ma prawo do udziału w podejmowaniu decyzji, które go bezpośrednio dotyczą. Jan Paweł II w *Centesimus Annus* wskazał: „Kościół docenia demokrację jako system, który zapewnia udział obywateli w decyzjach politycznych i rządzonym gwarantuje możliwość wyboru oraz kontrolowania własnych rządów (...) Autentyczna demokracja możliwa jest tylko w Państwie prawnym i w oparciu o poprawną koncepcję osoby ludzkiej. Wymaga ona spełnienia koniecznych warunków, jakich wymaga promocja zarówno poszczególnych osób, przez wychowanie i formację w duchu prawdziwych ideałów, jak i „podmiotowości” społeczeństwa, przez tworzenie struktur uczestnictwa oraz współodpowiedzialności”<sup>225</sup>. Zaangażowanie na rzecz pokoju, w myśl zasad demokracji zakłada udział obywateli w organizacjach życia społecznego, na różny

---

<sup>223</sup> Por. Jan Paweł II, *Przebacz, a zaznasz pokój...*, dz. cyt., nr 4, s. 5.

<sup>224</sup> Por. PT 47.

<sup>225</sup> CA 46.

sposób służących dobru wspólnemu. Papież Paweł VI w encyklice *Populorum progressio* napisał: „Każda zaś działalność polityczna wiąże się z określoną doktryną. Chrześcijanin odrzuca wprawdzie doktrynę opartą na filozofii materialistycznej i ateistycznej, która nie respektuje ani myśli religijnej, kierującej życie do celu wiecznego i ostatecznego, ani wolności, ani godności ludzkiej: tam jednakże, gdzie te najcenniejsze wartości są zabezpieczone, różnorodność organizacji zawodowych i związków robotniczych jest dopuszczalna i pod niejednym względem pożyteczna, jeżeli broni wolności i pobudza do współzawodnictwa”<sup>226</sup>. Kierowanie się najważniejszymi wartościami życia społecznego, przede wszystkim zasadą godności człowieka, wolnością, solidarnością i celem ostatecznym człowieka, nadaje właściwy sens działalności różnych organizacji zawodowych i politycznych. W dzisiejszych czasach, gdy organizacje życia społecznego nie mają tylko charakteru robotniczego, ale przyjmują wielorakie formy, tym bardziej w ich działalność winni włączyć się jak najliczniej obywatele, którzy kierują się w życiu fundamentalnymi wartościami etycznymi.

Na drodze realizowania pokoju szczególną pomocą jest dialog, który właściwie urzeczywistniany angażuje człowieka w życie polityczne i społeczne, pełni istotną funkcję w rozwiązywaniu konfliktów międzyludzkich w mikro i makrostrukturach społecznych<sup>227</sup>. Prawda jako nadrzędna wartość życia społecznego domaga się dialogu, chęci wzajemnego zrozumienia się w życiu społecznym. Dialog jest niezbędnym i koniecznym narzędziem pokoju, prowadzi do prawdy, pozwala budować właściwe relacje między ludźmi. W związku z tym w dialogu istotne jest słowo (wychodzenie z własnego „ja” i porozumiewanie się, otwierając się na „ty” drugiego człowieka) oraz milczenie (uwzględnianie, słuchanie, tworzenie dobrej komunikacji)<sup>228</sup>. Dialog prowadzony w prawdzie prowadzi do przebaczenia, porozumienia, rzetelnego wyjaśnienia przyczyny sporów, niwelowania wzajemnej nieufności, do budowania prawdziwego pokoju. Jan Paweł II apelował: „W istocie bowiem wszyscy z konieczności są wezwani do szerzenia prawdziwego pokoju, utrzymania lub odbudowania go na solidnych i słuszych podstawach. Otóż jestem głęboko przekonany, że dialog – prawdziwy dialog – stanowi istotny warunek takiego pokoju. Owszem, dialog taki jest nie tylko pożądany, ale konieczny. Jest on trudny, ale możliwy, mimo przeszkód, z którymi każe nam się liczyć

---

<sup>226</sup> PP 39.

<sup>227</sup> Por. P. Rossa, *Stanowisko Kościoła w kwestii pokoju we współczesnym świecie*, w: *Kościół i dar pokoju*, red. M. Chojnacki, J. Morawa, A. A. Napiórkowski, Kraków 2016, s. 281.

<sup>228</sup> Por. tamże, s. 294.

poczucie rzeczywistości. Dialog zatem stanowi prawdziwe wyzwanie, do podjęcia którego was zachęcam”<sup>229</sup>.

Dialog z drugim człowiekiem będzie przynosił oczekiwane owoce jeśli jego uczestnicy będą kierować się przede wszystkim postawą otwartości, umiejętnością słuchania drugiego człowieka oraz gotowością przyjęcia jego słowa w trosce o dobro wspólne. Skuteczność dialogu, zarówno między osobami, jak i między grupami społecznymi zależy od przestrzegania ustalonych zasad. W *Orędziu na Światowy Dzień Pokoju w roku 1983*, Jan Paweł II wskazał na cechy dialogu. Są nimi: poszukiwanie tego, co prawdziwe, dobre i sprawiedliwe, dla każdego człowieka i dla każdej społeczności; otwartość i gotowość przyjęcia drugiej strony, wysłuchanie, wczuwanie się w problemy innych; uznanie różnic i swoistego charakteru drugiego człowieka, poznanie również tego co dzieli rozmówców; poszukiwanie tego, co ludziom wspólne, nawet w sytuacji napięcia i sporów; poszukiwanie dobra przy pomocy środków pokojowych, sięganie po wszystkie możliwe formy negocjacji, mediacji, arbitrażu<sup>230</sup>. W sytuacji gdy wymienione warunki nie są respektowane, niemożliwy jest prawdziwy dialog.

Wpisane w naturę ludzką pragnienie pokoju, posiada szczególne znaczenie dla ludzi wierzących. Poprzez modlitwę i konkretne działania ku chwale Boga i dobru bliźniego, wierzący są równocześnie budowniczymi pokoju. Człowiek wierzący, dzięki Bożej łasce żyje nadzieją na lepsze jutro, ufa Bogu i kształtuje rzeczywistość w świetle Bożych praw, wśród których, jest również prawo do życia w pokoju<sup>231</sup>. Jan Paweł II podkreślał, że dążenie do pokoju, znajdujące swe odzwierciedlenie w różnych religiach, „w szczególny sposób odnosi się do wierzących, gdyż dawanie świadectwa i działanie na rzecz pokoju oraz modlitwa o pokój to elementy konsekwentnej postawy

---

<sup>229</sup> Jan Paweł II, *Dialog na rzecz pokoju – wyzwaniem dla naszych czasów – Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1.01.1983*, Watykan 8.12.1982, nr 1, w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. J. Jękot, P. Słabek, Kraków 1998, s. 36; Podkreślając konieczność dialogu Jan Paweł II wskazał, że podstawą dialogu jest wiara w rozumną naturę człowieka i jego zdolność do czynienia dobra: „Jednak każdy człowiek, wierzący czy niewierzący, będąc roztropny i świadomy zatwardziałości serca, do jakiej jest zdolny jego bliźni, może i musi zachować dostateczną wiarę w człowieka, ufność, że może on okazać się rozumny, zaufanie do jego poczucia dobra, sprawiedliwości, jego zdolności do braterskiej miłości i nadziei, nigdy do końca nie zdeprawowanych, po to, ażeby postawić na nawiązanie dialogu, na możliwość podjęcia go na nowo. Tamże, nr 5, s. 39.

<sup>230</sup> Por. tamże, nr 6, s. 40.

<sup>231</sup> Warto w tym kontekście przytoczyć słowa Benedykta XVI: „W istocie dzięki łasce Pana – i tylko dzięki niej – możemy wciąż odnawiać w sobie nadzieję, że przyszłość będzie lepsza od przeszłości. Nie chodzi bowiem o to, byśmy ufali, że los będzie nam bardziej sprzyjał lub we współczesne układy rynkowe i finansowe, lecz sami starali się być nieco lepsi i bardziej odpowiedzialni, abyśmy mogli liczyć na przychylność Pana”. Benedykt XVI, *Umocnienie łaską Pana, dążmy do globalnej solidarności – Rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański”*, Watykan 1.01.2009, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 2/2009, s. 43.

religijnej”<sup>232</sup>. Należy wspomnieć, że w ciągu wieków różne tradycje religijne wносиły swój wkład w dzieło budowania światowego pokoju, poprzez dialog międzyreligijny i konkretne działania służące pokojowi<sup>233</sup>.

Szczególnym zaangażowaniem na rzecz pokoju powinni wyróżniać się ludzie młodzi. To od nich bowiem zależy przyszłość. Jakże aktualny pozostaje apel Papieża Pawła VI do młodzieży: „Chcecie być silni, bądźcie silni charakterem, silni swym postępowaniem. Umieście panować nad sobą, umieście przepraszać i odnajdywać przyjaźń z tymi, którzy was atakują (...). Powinniście przyzwyczajać się darzyć wszystkich bez wyjątku miłością; dawać społeczeństwu przykład lepszej uczciwszej i solidarniejszej wspólnoty”<sup>234</sup>. Obecnie w dobie globalizacji młodzi ludzie należą do pokolenia cyfrowego, żyjącego w świecie nowych technologii informatycznych i komunikacyjnych, które zrewolucjonizowały świat. Pokolenie młodych praktycznie nie rozumie, jak wyglądał świat bez smartfona, komputera, Internetu, Facebooka. Postęp techniczny, najnowsze wynalazki, najbardziej trafiają do młodzieży, która w tym wymiarze najszybciej postępuje z duchem czasu. Jednak ważne jest to, aby równocześnie z postępowaniem technicznym dokonywał się pełny rozwój człowieka, również ten społeczny<sup>235</sup>. Jak wskazał Benedykt XVI: „pod wpływem nowych technologii cyfrowych ulegają zmianie podstawowe modele komunikacji i relacje międzyludzkie”<sup>236</sup>. O ile młodzi ludzie bardzo szybko odnajdują się w świecie nowych technologii, o tyle trudniej im nawiązać właściwe relacje w świecie rzeczywistym. Zjawisko to, tak charakterystyczne dla współczesnych czasów niewątpliwie wpływa na rzeczywistość pokoju, którą powinni kształtować wszyscy, a zwłaszcza młodzi<sup>237</sup>.

---

<sup>232</sup> Jan Paweł II, *Wierzący zjednoczeni w budowaniu pokoju...*, dz. cyt., nr 2, s. 4.

<sup>233</sup> P. Stilwell wskazuje: „W ostatnich pięćdziesięciu latach na przykład mogliśmy z podziwem oceniać to niezwykle zaangażowanie na rzecz pokoju ludzi wywodzących się z przeróżnych nurtów religijnych (...). Nie da się bowiem podać imion i nazwisk tych tysięcy i milionów osób wierzących we wszystkich wspólnotach wyznaniowych, które w pełni świadomie i dobrowolnie, a niekiedy nawet w sposób zdecydowanie wyłączny poświęcają swe życie jednemu z tych niezliczonych organizmów solidarności społecznej. A ileż interwencji w różnych instancjach międzynarodowych w swej trosce o budowę pokoju na świecie miało wyraźne odniesienie do pierwiastka Bożego! Nie brakowało również wysiłków podejmowanych z motywów religijnych i zmierzających bezpośrednio do wprowadzenia zgody zarówno w życiu wewnętrznym poszczególnych ludów, jak też we współżyciu między narodami”. P. Stilwell, *Religia jako zarzewie konfliktu i potencjał pokoju*, tłum. L. Balter, „Communio”, nr 4/1996, s. 108–109.

<sup>234</sup> Paweł VI, *Nie – dla przemocy, tak – dla pokoju...*, dz. cyt., s. 92.

<sup>235</sup> Jan Paweł II podkreślał: „Zwłaszcza dzisiejsza młodzież jest świadoma, że postęp wiedzy i techniki jest w stanie nie tylko dostarczyć nowych dóbr materialnych, lecz również poszerzyć dostęp do wspólnego poznania”. DM 10.

<sup>236</sup> Benedykt XVI, *Nowe technologie, nowe relacje. Trzeba rozpowszechniać kulturę szacunku, dialogu i przyjaźni*, Watykan 24.01.2009, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 3/2009, s. 5.

<sup>237</sup> Benedykt XVI zaznaczył, że zmiany, które dokonały się pod wpływem nowych technologii, „są szczególnie widoczne wśród ludzi młodych, którzy wychowali się w ścisłym kontakcie z nowymi technikami komunikacji i dobrze się czują w cyfrowym świecie, który z kolei często wydaje się obcy tym

Młodzi dnia dzisiejszego to dorośli jutra, którzy przejmą odpowiedzialność za życie społeczne, polityczne i gospodarcze, którzy tworzyć będą kulturę.

Należy podkreślić obowiązek troski o dobro wspólne. Dobrem wspólnym wszystkich ludzi, wspólnym domem jest stworzony świat. Każdy człowiek, który odpowiedzialnie pragnie realizować swoje życiowe cele, świadomy jest również obowiązku troski o środowisko naturalne. Ekologia kształtuje świadomość powszechnego przeznaczenia dóbr świata stworzonego. Papież Franciszek apelował: „ziemię trzeba traktować z czułością, aby jej nie ranić, aby nie niszczyć dzieła, które wyszło z rąk Stwórcy. Kiedy tak nie jest, ziemia przestaje być źródłem życia dla rodziny ludzkiej”<sup>238</sup>. Powszechne zaangażowanie na rzecz pokoju powinno uwzględniać różne obszary życia człowieka, szczególnie w wymiarze gospodarczym, społecznym, kulturalnym i duchowym. Troska o pokój w wymiarze lokalnym i globalnym to zadanie ludzi wszystkich czasów, kultur, narodów. W sposób szczególny zadanie to zostaje zrealizowane poprzez wzajemną solidarność między ludźmi.

### **1.5.2. Solidarność drogą do pokoju**

Człowiek jako istota społeczna, żyje dla innych i żyje wraz z innymi. Wszystkie społeczności, do których przynależy osoba ludzka, poczynając od rodziny poprzez społeczności lokalne i państwowe aż po społeczność międzynarodową, powinny służyć człowiekowi i pomagać mu w pełnym rozwoju. Jednostka ludzka złączona jest ze społeczeństwem szczególnie ze względu na bezpieczeństwo, rozwój osobisty i współpracę z innymi. Wynikająca ze społecznej natury człowieka współzależność między ludźmi i narodami domaga się właściwej postawy moralnej i społecznej, którą jest solidarność. Solidarność jest drogą do pokoju: „pokój światowy bowiem nie jest do pomyślenia, jeżeli ludzie zań odpowiedzialni nie uznają, że współzależność sama w sobie wymaga przewyciężenia polityki bloków, porzucenia wszelkiej formy imperializmu ekonomicznego, militarnego czy politycznego, a także przekształcenia wzajemnej nieufności we współpracę”<sup>239</sup>. Jediną możliwą drogą do wspólnoty światowej, w której panować będzie sprawiedliwość i pokój, bez podziałów między

---

z nas, dorosłych, którzy musieli uczyć się rozumieć i doceniać, jakie możliwości komunikacji on stwarza”. Tamże.

<sup>238</sup> Franciszek, *Trzeba sprawiedliwie zarządzać zasobami wody na świecie – Przesłanie do uczestników dnia studyjnego na temat wody, rolnictwa i wyżywienia*, Watykan 13.12.2018, „L’Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/2019, s. 29.

<sup>239</sup> SRS 39.

narodami, na wszystkich kontynentach, jest droga solidarności, dialogu i powszechnego braterstwa<sup>240</sup>. Miłość społeczna każe drugiemu czynić dobrze, zwłaszcza gdy jest on w potrzebie. Braterskie relacje we wspólnotach, wzajemna pomoc, miłość społeczna i solidarność międzyludzka to drogi do pokoju serca i pokoju światowego. Na straży tych relacji stoi zasada solidarności, mocno akcentowana w myśli społecznej Kościoła. Warto podkreślić, że idea solidarności była obecna, szczególnie w kulturze europejskiej, na długo przed jej wypowiedzeniem jako zasady życia społecznego; istniała w prawie rzymskim, oraz w myśli filozoficznej<sup>241</sup>. Idea solidarności w sposób szczególny rozwinięta została w myśli społecznej Kościoła i sformułowana jako zasada solidarności, jako „jedna z fundamentalnych zasad chrześcijańskiej koncepcji organizacji społecznej i politycznej”<sup>242</sup>. Obok zasady godności człowieka, zasady dobra wspólnego i zasady pomocniczości jest ona jednym z filarów życia społecznego.

Zasada solidarności znajduje swoje uzasadnienie w niepowtarzalnej godności osoby ludzkiej, jest swoistym połączeniem zasady dobra wspólnego i zasady pomocniczości, gdyż wyraża dwie podstawowe tendencje kształtujące życie społeczne: powinności jednostek wobec grup społecznych i grup społecznych wobec jednostek<sup>243</sup>. Dobro osoby ludzkiej i dobro wspólne to istota zasady solidarności, dzięki której możliwy jest porządek społeczny, współpraca, wzajemne zrozumienie. Jedność rodzaju ludzkiego, tak szczególnie wyróżniająca nasze czasy domaga się nie tylko doraźnej pomocy innym, okazywanej przez chwilę; przeciwnie, wymaga trwałego, systematycznego angażowania się na rzecz dobra wspólnego. Sobór Watykański II podkreśla: „Niech dla wszystkich będzie rzeczą świętą zaliczanie solidarności społecznej do głównych obowiązków dzisiejszego człowieka oraz przestrzeganie jej. Im bardziej bowiem jednoczy się świat, tym wyraźniej zadania ludzi przekraczają ramy partykularnych grup i powoli rozciągają się na cały świat. Działanie to może jedynie wtedy, gdy poszczególni ludzie i grupy pielęgnować będą cnoty moralne i społeczne oraz będą je szerzyć w społeczeństwie tak, by przy koniecznej pomocy łaski Bożej

---

<sup>240</sup> Por. Jan Paweł II, *Pokój jest wartością, która nie zna podziałów – Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1.01.1986*, Watykan 8.12.1985, nr 4, w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. J. Jękot, P. Słabek, Kraków 1998, s. 70.

<sup>241</sup> Por. M. Gierycz, *Chrześcijaństwo i Unia Europejska. Rola religii w procesie integracji europejskiej*. Kraków – Warszawa 2008, s. 74-75.

<sup>242</sup> CA 10; Jan Paweł II przywołując swoich poprzedników podkreśla, że nazywali oni solidarność jako „przyjaźń” (Leon XIII), „miłość społeczną” (Pius XI) oraz „cywilizację miłości” (Paweł VI). Por. Tamże.

<sup>243</sup> Por. I Stolarczyk, *Dylematy globalizacji. Kryteria wartościowania zmian społecznych w kontekście nauczania społecznego Kościoła*, Tarnów 2003, s. 59.

uksztalowali się prawdziwi nowi ludzie i budowniczoie nowej ludzkości”<sup>244</sup>. Jan Paweł II wskazał, że solidarność nie jest tylko „nieokreślonym współczuciem czy powierzchownym rozrzewnieniem wobec zła dotykającego wielu osób, bliskich czy dalekich. Przeciwnie, jest to mocna i trwała wola angażowania się na rzecz dobra wspólnego, czyli dobra wszystkich i każdego, wszyscy bowiem jesteśmy naprawdę odpowiedzialni za wszystkich”<sup>245</sup>. Z solidarnością wiąże się odpowiedzialność, szczególnie za tych, którzy najbardziej potrzebują pomocy. Odpowiedzialność wynika z troski o innych poczynając od najbliższych, członków rodziny, sąsiedztwa, wspólnoty lokalnej aż po społeczność międzynarodową. Kościół w swoim nauczaniu wielokrotnie wskazywał na konieczność wzajemnej pomocy i miłości społecznej. Sobór Watykański II przypomina, że „działalność charytatywna może i powinna dziś ogarniać swym zasięgiem wszystkich bez wyjątku ludzi i wszystkie potrzeby. Gdziekolwiek znajdują się ludzie, którym brak pokarmu i napoju, ubrania, mieszkania, lekarstw, pracy, oświaty, środków do prowadzenia życia godnego człowieka, ludzie nękani chorobami i przeciwnościami, cierpiący wygnanie i więzienie, tam miłość chrześcijańska winna ich szukać i znajdować, troskliwie pocieszać i wspierać”<sup>246</sup>. Szczególna odpowiedzialność spoczywa na sprawujących władzę i stanowiących prawo, bowiem skutki ich decyzji i działań mają największe konsekwencje w życiu społecznym. Miernikiem zasady solidarności staje się stopień zaangażowania bogatych i silniejszych na rzecz rozwiązywania różnic politycznych, gospodarczych i kulturowych, stojących w sprzeczności z wynikającym z równej godności wszystkich ludzi prawem do życia godnego człowieka<sup>247</sup>.

Solidarność odnosi się do wspólnoty, jednak jako cnota zależy od dobrej woli i przemyślanych działań poszczególnych osób, wymaga ofiary i heroizmu, może być bowiem realizowana tylko przez człowieka, który przemienił swoje życie i jest w stanie walczyć z własnymi i społecznymi słabościami<sup>248</sup>. Solidarności nie należy jednak utożsamiać tylko z heroizmem, jako postawą określaną jak bohaterstwo; przeciwnie, solidarność, wpisana w naturę człowieka winna być złączona z codziennymi decyzjami i wyborami człowieka. To cnota miłości wpisana przez Boga w serce człowieka

---

<sup>244</sup> KDK 30.

<sup>245</sup> SRS 38.

<sup>246</sup> DA 8; Cytowany dokument, w dalszej części podkreśla, że solidarność jest znakiem czasów współczesnych: „Spośród znaków naszych czasów zasługuje na szczególną uwagę wzmagające się stale i nieodwracalnie poczucie solidarności wszystkich narodów; zadaniem zaś apostołstwa świeckich jest troskliwe popieranie go i przekształcanie w szczerze i prawdziwe poczucie braterstwa”. Tamże, nr 14.

<sup>247</sup> Por. I. Stolarczyk, *Człowiek i społeczeństwo...*, dz. cyt., s. 57.

<sup>248</sup> Por. B. Wiczorek, *Solidarność z Sokratesem*, „Posłaniec”, nr 2/2007, s. 25.

uzdalnia go do ofiarności dla dobra innych. „Duch ludzki zdolny jest reagować i reaguje z wielką ofiarnością na cierpienia innych. W tego rodzaju odpowiedzi możemy odkryć coraz większe urzeczywistnienie solidarności społecznej, która słowem i czynem głosi, że stanowimy jedno, że winniśmy uznać naszą jedność i że jest to zasadniczy czynnik w budowaniu wspólnego dobra wszystkich jednostek i narodów”<sup>249</sup>. Wyrazem ofiarności na rzecz innych jest wolontariat. Kościół zachęca do tej formy solidarności, która w naszych czasach umocniła się w świadomości i praktyce wielu. Jan Paweł II podkreśla, że: „na szczególne wspomnienie zasługuje zjawisko wolontariatu. Kościół mu sprzyja, rozwija je i wszystkich zachęca do udziału w popieraniu inicjatyw w tym zakresie”<sup>250</sup>. Szczególnym wyrazem solidarności jest pomoc okazywana uchodźcom i emigrantom. Przyczyny migracji mogą być różne; zawsze jednak ich trudnej sytuacji życiowej towarzyszy lęk i cierpienie. Otwartość serca wobec migrantów „jest też źródłem inspiracji dla niezliczonych programów solidarności dotyczących migrantów i uchodźców we wszystkich częściach świata”<sup>251</sup>. Jan Paweł II podkreśla, że solidarność względem migrantów nie przychodzi łatwo; wymaga odpowiedniego przygotowania i przewyciężania postawy zamknięcia w sobie, która w wielu współczesnych społeczeństwach występuje w formach coraz bardziej rozpowszechnionych<sup>252</sup>.

Zasada solidarności jest podstawowym prawem życia społecznego, jest siłą, która jednoczy ludzi, przyczynia się do dobra wspólnego. W świecie objętym siecią wzajemnych współzależności troska o solidarność społeczną jest głównym zadaniem państwa. Coraz częściej państwa nie są w stanie sprostać temu wyzwaniu stąd konieczność współpracy międzynarodowej w celu wykluczenia tego wszystkiego co jest sprzeczne z solidarnością, przede wszystkim ubóstwa, wyzysku społecznego, różnego rodzaju niesprawiedliwości. Solidarność jako wartość życia społecznego zawsze ma swój początek w sercu jednostki ludzkiej, skąd czerpie swą moc aby odpowiedzialnie myśleć i działać na rzecz drugiego człowieka i całych wspólnot. Stąd też grzechy przeciwko solidarności społecznej również mają swoje źródło w sercu człowieka. Jan

---

<sup>249</sup> Jan Paweł II, *Rozwój i solidarność: dwie drogi wiodące do pokoju – Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1987*, Watykan 8.12.1986, nr 3, w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. J. Jękot, P. Słabek, Kraków 1998, s. 78; Papież wskazuje, że czynna solidarność jest środkiem na wszystkie bolączki współczesnego świata: podziały, wrogość, represje i stan wojny. Popierane winny być programy polityczne, nacechowane otwartością i uczciwością, prowadzące do sprawiedliwych układów, które jednoczą ludzi w szlachetnej współpracy. Por. tamże, nr 4, s. 79-80.

<sup>250</sup> CA 49.

<sup>251</sup> Jan Paweł II, *Przeciw przejawom rasizmu, ksenofobii i skrajnego nacjonalizmu – Orędzie Jana Pawła II na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2003 r.*, Watykan 24.10.2002, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 3/2003, s. 4.

<sup>252</sup> Por. tamże.



Paweł II wskazywał na grzech społeczny, czyli na grzech każdego człowieka, który w jakimś stopniu dotyka innych<sup>253</sup>. Grzech społeczny dotyczy stosunków między różnymi wspólnotami ludzkimi, jest grzechem przeciwko miłości bliźniego, przeciwko sprawiedliwości, przeciwko prawom osoby ludzkiej, przeciwko dobru wspólnemu<sup>254</sup>. Grzech społeczny jest zaprzeczeniem zasady solidarności i prowadzi do poważnych konsekwencji w życiu społecznym. Prawdziwa solidarność wyklucza wycisk i egoizm społeczny. Bez wzajemnej solidarności wspólnoty ludzkie, począwszy od tych najmniejszych, po te międzynarodowe egoistycznie dążą do zaspokajania własnych dążeń i interesów, co z kolei staje się przyczyną nieporozumień, sporów, przemocy i konfliktów. Jedyną walkę, jaką należy podejmować każdego dnia jest walka z grzechem, z własnymi słabościami. Jan Paweł II nauczał: „Jeśli jest jakaś walka godna człowieka, to walka przeciw własnym nieuporządkowanym namiętnościom, przeciw wszelkim przejawom egoizmu; przeciwko próbom narzucania własnej woli drugiemu człowiekowi; walka przeciw wszelkiej nienawiści i przemocy: jednym słowem, przeciwko temu wszystkiemu, co jest dokładnym przeciwieństwem pokoju”<sup>255</sup>. Walka na wspomnianym froncie jest zawsze walką w imię solidarności, która jest drogą pokoju.

W imię solidarności, która jest jednym z filarów prawdziwego pokoju Kościół wzywa do przewycięzania napięć natury społecznej, politycznej i gospodarczej, zaprzestanie konfliktów, wojen i wyścigu zbrojeń. Głos Kościoła w tej kwestii jest niezwykle ważny i aktualny szczególnie wobec przekonania wielu osób, że tylko gromadzenie coraz większej ilości różnego rodzaju broni zapewni pokój i bezpieczeństwo. W encyklice *Pacem in terris* czytamy, że „sprawiedliwość, rozum i poczucie ludzkiej godności domagają się usilnie zaprzestania współzawodnictwa w rozbudowie potencjału wojennego, równoczesnej redukcji uzbrojenia poszczególnych państw, zakazu używania broni atomowej i wreszcie dokonania przez wszystkich odpowiedniego rozbrojenia na podstawie układów, z zachowaniem skutecznych gwarancji wzajemnych”<sup>256</sup>. W nauce społecznej Kościoła ostatnich lat powtarza się zdecydowany głos wzywający do zaprzestania wyścigu zbrojeń. Głos Kościoła brzmi w konkretnej rzeczywistości współczesnego świata gdzie środki materialne, osiągnięcia techniki, zamiast służyć człowiekowi, zostają często wykorzystywane na produkcje

---

<sup>253</sup> Por. RP 16.

<sup>254</sup> Por. tamże.

<sup>255</sup> Jan Paweł II, *Wierzący zjednoczeni w budowaniu pokoju...*, dz. cyt., nr 7, s. 6.

<sup>256</sup> PT 112.

broni i narzędzi niosących przemoc i śmierć. W encyklice *Centesimus Annus* czytamy: „Szalony wyścig zbrojeń pochłania zasoby konieczne do rozwoju gospodarki wewnętrznej oraz do pomocy krajom najuboższym. Postęp naukowy i technologiczny, który powinien przyczyniać się do dobrobytu człowieka, zostaje przekształcony w narzędzie wojny: nauka i technika są wykorzystywane do produkcji broni wciąż doskonalących i coraz bardziej niszczących (...)”<sup>257</sup>. Wyścig zbrojeń prowadzi do konfliktów i przemocy, które w konsekwencji godzą w godność osoby ludzkiej. Każdy konflikt niszczy naturalny porządek we wszechświecie oraz w relacjach międzyludzkich, jest zaprzeczeniem solidarności.

Kościół odrzuca wszelkie formy przemocy, agresji i wojny jako sposoby rozwiązywania konfliktów między narodami. Papież Jan XXIII podkreślał: „Jakże bardzo sprzeczne z tym najdoskonalszym porządkiem wszechświata są tarcia tak między poszczególnymi ludźmi, jak i między narodami, jak gdyby stosunki wiążące je między sobą mogły być podtrzymane wyłącznie siłą”<sup>258</sup>. Wojna nie tylko że nie przynosi rozwiązania żadnych problemów, lokalnych czy międzynarodowych, ale wzbudza nowe, czasem jeszcze poważniejsze problemy i konflikty, jest, jak to wskazał Jan Paweł II, najbardziej barbarzyńskim i najmniej skutecznym środkiem rozwiązywania konfliktów<sup>259</sup>. Lata młodości Papieża Polaka Karola Wojtyły przypadły na czas II wojny światowej, stąd doświadczenie owego barbarzyńskiego środka rozwiązywania konfliktów było dla Jana Pawła II osobistym doświadczeniem. Stąd papieska przestroga, u progu trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa: „Wiek XX pozostawia nam w spadku przede wszystkim taką przestroagę: wojny są często przyczyną kolejnych wojen, ponieważ podsycają głęboko zakorzenione nienawiści, prowadzą do niesprawiedliwości, deprecjują godność i prawa osoby ludzkiej. Zazwyczaj nie rozwiązują przy tym problemów, stanowiących przedmiot konfliktu i stąd okazują się nie tylko straszliwie niszczące, ale także bezużyteczne. Wojna jest przegraną ludzkości”<sup>260</sup>. Wojna jest zawsze porażką człowieka, godzi w jego człowieczeństwo, jest przyczyną ubóstwa, pogłębia cierpienie ubogich, przynosi śmierć, szkody nie tylko materialne, widoczne na zewnątrz, ale przede wszystkim szkody moralne, dotyczące wnętrza człowieka, jego godności i powołania. Wojna traktowana jest zawsze jako zło. Święty Augustyn wskazuje, że przez pierwsze nieposłuszeństwo człowiek zerwał pokój

---

<sup>257</sup> CA 18.

<sup>258</sup> PT 4.

<sup>259</sup> Por. Jan Paweł II, *Pokój – dar Boga powierzony...*, dz. cyt., nr 12, s. 35.

<sup>260</sup> Jan Paweł II, *Oroędzie Jana Pawła II na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2000 r.*, dz. cyt., nr 3, s. 4.

z Bogiem, a w konsekwencji pozbawił się pokoju wewnętrznego i wprowadził niepokój w relacje międzyludzkie, prowadzący do nienawiści i wojny<sup>261</sup>. Pierwsi chrześcijanie zasadniczo wyrzekali się udziału w wojnach, a niektórzy pisarze wczesnochrześcijańscy wyrażali opinię, że chrześcijanie w wojsku nie powinni służyć<sup>262</sup>. Po upadku Imperium Rzymskiego zaistniała konieczność określenia jak w obliczu wojny powinien zachować się uczeń Chrystusa. Wyjaśnienia udzielił św. Augustyn uznając „wojnę sprawiedliwą”, to znaczy taką, która nie sprzeciwia się moralności chrześcijańskiej<sup>263</sup>.

Koncepcja wojny sprawiedliwej przez długie wieki przyjęła się w Kościele<sup>264</sup>, obecnie mówi się o prawie do koniecznej obrony z udziałem siły militarnej. *Katechizm Kościoła Katolickiego* podkreśla, że „Uprawiona obrona może być nie tylko prawem, ale poważnym obowiązkiem tego, kto jest odpowiedzialny za życie drugiej osoby, za wspólne dobro rodziny lub państwa”<sup>265</sup>. Koncepcja wojny sprawiedliwej i koniecznej obrony nie mogą jednak prowadzić do przekonania, że w wojnie może być coś dobrego. Stąd też międzyludzka solidarność jako droga prowadząca do pokoju jest filarem wzmacniającym porządek w świecie. W *Katechizmie Kościoła Katolickiego* czytamy: „Niesprawiedliwości, nadmierne nierówności w porządku gospodarczym lub społecznym, zazdrość, podejrzliwość i pycha, które szkodliwie szerzą się między ludźmi i narodami wciąż zagrażają pokojowi i powodują wojny. Wszystko, co czyni się,

---

<sup>261</sup> Por. S. Budzik, *Wizja pokoju u św. Augustyna*, dz. cyt., s. 125.

<sup>262</sup> Por. F. Kucharczak, *Chrześcijanin a wojna*, „Gość Niedzielny”, nr 36/2019, s. 26.

<sup>263</sup> Por. tamże, s. 27.

<sup>264</sup> „Współczesna społeczna myśl Kościoła przyjęła teologiczną koncepcję wojny poprzez Tomasza z Akwinu od samego św. Augustyna. W jej rozumieniu przystąpienie do wojny jest usprawiedliwione wyłącznie w celach obronnych w przypadku zbrojnej napaści przeciwnika, ratowania zagrożonego terytorium, własnej suwerenności oraz mienia materialnego i dóbr kulturowych. Znalazło to wyraz w trzech warunkach wojny sprawiedliwej, która usprawiedliwiona jest tylko wówczas, jeśli: 1) podejmuje ją prawowita władza popierana przez naród; 2) przyczyna podjętej walki nie wykracza poza intencję obrony; 3) sposób i środki jej prowadzenia zmierzają ostatecznie do celów pokojowych. Jest to zarazem teoria wyrosła na realizmie życiowym, którym należałoby się kierować, gdyby pokojowe rozwiązania były niemożliwe”. Z. Narecki, *Pokój*, w: *Słownik Katolickiej Nauki Społecznej*, red. W. Piwowarski, Warszawa 1993, s. 132; Por. T. Pękała, *Bezpieczeństwo, wojna i pokój w nauce społecznej Kościoła katolickiego*, „Edukacja dla bezpieczeństwa”, nr 2/2003, s. 46; Por. M. Czajkowski, *Pokój*, w: *Katolicyzm A – Z*, dz. cyt., s. 315; Natomiast *Katechizm Kościoła Katolickiego* podkreśla: „Należy ściśle wziąć pod uwagę dokładne warunki usprawiedliwiające uprawioną obronę z użyciem siły militarnej. Powaga takiej decyzji jest podporządkowana ścisłym warunkom uprawnienia moralnego. Potrzeba jednocześnie w tym przypadku: - aby szkoda wyrządzona przez napastnika narodowi lub wspólnocie narodów był długotrwała, poważna i niezaprzeczalna; - aby wszystkie pozostałe środki zmierzające do położenia jej kresu okazały się nierealne lub nieskuteczne; - aby były uzasadnione warunki powodzenia; - aby użycie broni nie pociągnęło za sobą jeszcze poważniejszego zła i zamętu niż zło, które należy usunąć. W ocenie tego warunku należy uwzględnić potęgę współczesnych środków niszczenia. (...) Ocena warunków uprawnienia moralnego należy do roztropnego osądu tych, którzy ponoszą odpowiedzialność za dobro wspólne”. KKK 2309

<sup>265</sup> KKK 2265

by zlikwidować te nieporządki, przyczynia się do budowania pokoju i unikania wojny”<sup>266</sup>.

## 1.6. Rozwój nowym imieniem pokoju

Budowanie trwałego pokoju związane jest z integralnym rozwojem człowieka. Pokój i rozwój wzajemnie się warunkują, pełny rozwój osoby ludzkiej możliwy jest tylko w warunkach pokoju; pokojowe współistnienie prowadzi do rozwoju, przede wszystkim w wymiarze społecznym i kulturowym. Papież Paweł VI podkreślał, że: „nie można dojść do pokoju inaczej, jak przez postęp kulturalny i rozwój gospodarczy”<sup>267</sup>. W dyskursie nad procesami globalizacji często pojawiają się dwa terminy: postęp i rozwój. W nauczaniu społecznym Kościoła powyższe terminy używane są zamiennie, co może prowadzić do stwierdzenia, że nie ma między nimi znaczącej różnicy. Dogłębna analiza domaga się jednak doprecyzowania. Terminem „postęp” określa się trwałe i sumujący się dorobek ludzkości: naukowy, techniczny, społeczny, gospodarczy i kulturowy; terminem „rozwój” określa się szereg zmian dokonujących się dzięki wolnym decyzjom i działaniom człowieka, zmierzających do realizacji tkwiących w naturze ludzkiej możliwości, obejmujących całego człowieka zarówno w dziedzinie jego osobowego jak i wspólnotowego życia<sup>268</sup>. Paweł VI nauczał: „Rozwój, o którym mówimy, nie ogranicza się jedynie do postępu gospodarczego. Aby był prawdziwy, powinien on być zupełny, to znaczy winien przyczyniać się do rozwoju każdego człowieka i całego człowieka”<sup>269</sup>. Jan Paweł II dodaje: „rozwój nie może polegać tylko na użyciu, na władaniu i na nieograniczonym posiadaniu rzeczy stworzonych i wytworów przemysłu, ale nade wszystko na podporządkowaniu posiadania, panowania i użycia podobieństwu człowieka do Boga”<sup>270</sup>. Podmiotem i celem prawdziwego rozwoju jest zawsze człowiek. Wszelkie przemiany społeczne i gospodarcze, postęp naukowy i techniczny wpisują się w integralny rozwój człowieka. Kościół zabierając głos w kwestii postępu i rozwoju poddaje go etycznej ocenie

---

<sup>266</sup> KKK 2317.

<sup>267</sup> PP 83.

<sup>268</sup> Por. Stolarczyk I., *Postęp i rozwój w nauczaniu społecznym Kościoła*, Tarnów 1998, s. 18-19; W dokumentach społecznego nauczania Kościoła termin „rozwój” został przyjęty w czasie II wojny światowej i po raz pierwszy użyty przez Piusa XII w orędziu wygłoszonym na Boże Narodzenie 24.XII.1941 r.; Por. A. Zwoliński, *Kościół wobec globalizacji*, w: *Globalopolis. Kosmiczna wioska. Szanse i zagrożenia*, red. R. Borkowski, Warszawa 2003, s. 64.

<sup>269</sup> PP 14.

<sup>270</sup> SRS 29.

wskazując na te aspekty, które służą człowiekowi na gruncie obiektywnej prawdy. Postęp społeczny i gospodarczy będzie tej prawdzie służył o tyle o ile będzie on udziałem wszystkich ludzi. Zaangażowanie wszystkich narodów będzie prowadziło do ich integralnego rozwoju, a z owoców tegoż rozwoju ludzkość powinna sprawiedliwie korzystać zarówno w wymiarze materialnym jak i duchowym.

### **1.6.1. Postęp społeczny i gospodarczy udziałem wszystkich narodów**

„Napełniajcie ziemię i czyńcie ją sobie poddaną” (Rdz 1,28) – słowa te, zapisane na pierwszej stronie Pisma Świętego wyrażają prawdę, że człowiek powołany jest do tego, aby nieustannie przekształcać i rozwijać świat, w którym żyje. Nieustanny rozwój, dokonujący się we wszystkich dziedzinach ludzkiego życia świadczy o tym, że ludzie realizują to powołanie w sposób rozumny i wolny. Postęp społeczny i gospodarczy, pomimo iż na pozór związany bardziej z techniką, posiada niewątpliwie swój wymiar personalistyczny, gdyż człowiek jest podmiotem i celem tegoż procesu. W encyklice *Pacem in terris* czytamy: „Rozwój w dziedzinie nauk i wynalazków technicznych uczy nas wyraźnie, że zarówno w świecie istot ożywionych, jak i w dziedzinie przyrody panuje podziwu godny porządek, i że człowiek posiada taką władzę, dzięki której można go poznawać oraz wytwarzać odpowiednie narzędzia dla opanowania tych sił i posługiwania się nimi na własny pożytek”<sup>271</sup>. Postęp i rozwój należy tak ukierunkować, aby służył wszystkim ludziom. Jak naucza Sobór Watykański II, celem postępu gospodarczego „nie jest tylko wzrost masy towarowej ani zysk lub zdobycie wpływów, ale służenie człowiekowi, i to całemu człowiekowi z uwzględnieniem porządku jego potrzeb materialnych i wymogów jego życia umysłowego, moralnego, duchowego i religijnego – służenie, powtarzamy, każdemu człowiekowi i każdej zbiorowości ludzkiej jakiegokolwiek rasy i w jakiegokolwiek części świata”<sup>272</sup>.

Stworzony świat jest domem przeznaczonym dla wszystkich ludzi; miejscem gdzie poprzez pracę ludzie wytwarzają dobra materialne, przyczyniają się do rozwoju, ale równocześnie z owoców tego rozwoju mają prawo korzystać. Każda działalność ludzka prowadząca do polepszenia warunków życia powinna uwzględniać dobro wszystkich ludzi. To właśnie z uwagi na jedność rodziny ludzkiej powinien dokonywać się postęp i rozwój. Za Janem Pawłem II należy powtórzyć: „Fakt, że wszyscy ludzie są

---

<sup>271</sup> PT 2.

<sup>272</sup> KDK 64.

ośrodkiem rozwoju, wynika z jedności rodziny ludzkiej; fakt ten jest niezależny od jakichkolwiek przyszłych odkryć technologicznych czy naukowych. (...) Ludzie winni być czynnymi uczestnikami, a nie biernymi odbiorcami, w każdym prawdziwym procesie rozwojowym”<sup>273</sup>. Postęp i rozwój dokonujący się w różnych dziedzinach życia powinien stać się udziałem wszystkich ludzi, każdego człowieka i wszystkich narodów. Głos Kościoła wyraźnie podkreśla tę prawdę: „rozwój albo stanie się powszechny we wszystkich częściach świata, albo ulegnie procesowi cofania się również w strefach odznaczających się stałym postępem. Zjawisko to jest szczególnie znamienne dla natury rozwoju: albo uczestniczą w nim wszystkie narody świata, albo nie będzie to prawdziwy rozwój”<sup>274</sup>. Rozwój, który nie jest udziałem wszystkich prowadzi do podziałów społecznych i pogłębia ubóstwo. Papież Benedykt XVI, podkreślał ważną prawdę, że każda forma narzuconego ubóstwa, zakorzeniona jest w braku szacunku wobec transcendentnej godności człowieka; wskazywał przy tym na szeroką i precyzyjnie określoną wizję ubóstwa, które przyjmuje nie tylko wymiar materialny, ale również i duchowy<sup>275</sup>. Rozwój, z którego korzystają wszyscy ludzie zapewnia dobrobyt i prowadzi do pokoju: „Pokój i pomyślność bowiem są dobrami, które należą do całego rodzaju ludzkiego, i nie można korzystać z nich w sposób właściwy i trwały, jeżeli są osiągnane i używane kosztem innych ludów i narodów, z pogwałceniem ich praw (...)”<sup>276</sup>. Potrzeba uczestniczenia w życiu społecznym gospodarczym i politycznym, potrzeba współtworzenia i współodpowiedzialności staje się koniecznym wymogiem naszych czasów. Bogactwo życia społecznego stwarza warunki ku temu, aby każdy człowiek mógł zaangażować się w proces przemian, dokonujący się w różnych dziedzinach życia. Prawdziwy rozwój zależy od rozumnego, zaplanowanego działania w duchu solidarności.

Zgodnie z zasadą pomocniczości należy stworzyć takie warunki, aby z dobrodziejstw postępu mogły korzystać również społeczności będące na drodze rozwoju. To na nich głównie spoczywa ciężar realizacji tego zadania, które zasadniczo dotyczy rozwoju gospodarczego. Odpowiedzialni za życie społeczne i gospodarcze powinni towarzyszyć na tej drodze i wspierać kiedy będzie to konieczne, pełniąc rolę

---

<sup>273</sup> Jan Paweł II, *Rozwój i solidarność: dwie drogi wiodące do pokoju – Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1987*, Watykan 8.12.1986, nr 6, w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. J. Jękot, P. Słabek, Kraków 1998, s. 81.

<sup>274</sup> SRS 17.

<sup>275</sup> Por. Benedykt XVI, *Zwalczanie ubóstwa drogą do pokoju – Orędzie Ojca Świętego Benedykta XVI na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2009 r.*, Watykan 8.12.2008, nr 2, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/2009, s. 3.

<sup>276</sup> CA 27.

wychowawcy i nauczyciela względem potrzebujących wsparcia. Państwa będące na wyższym stopniu rozwoju powinny przy udzielaniu pomocy krajom mniej zamożnym zawsze szanować szczególne właściwości tych narodów oraz odrębne cechy ich cywilizacji odziedziczone po przodkach i wystrzegać się wszelkich zamiarów panowania nad nimi<sup>277</sup>. Prawdziwy postęp nie jest skoncentrowany tylko i wyłącznie na ekonomii i technice, ale przede wszystkim na człowieku, tworzącym kulturę, właściwą przestrzeń swojego życia.

### 1.6.2. Sprawiedliwy podział owoców prawdziwego rozwoju

Życie ludzkie naznaczone licznymi relacjami społecznymi, regulowane jest poprzez prawa i obowiązki. Jednym z podstawowych praw społecznych, wynikających z godności człowieka jest sprawiedliwość czyli oddanie każdemu tego, co się mu słusznie należy. Zaangażowanie na rzecz sprawiedliwości musi być zespolone z zaangażowaniem na rzecz pokoju we współczesnym świecie<sup>278</sup>. Wzrost wzajemnych relacji międzyludzkich, przy jednoczesnym wzroście różnych możliwości człowieka, prowadzi do rozwoju, ale jednocześnie rodzi nowe obowiązki wobec społeczeństwa. Prawdziwy postęp i rozwój zawsze uwzględnia dobro wspólne. Podstawową zasadą moralną w tej dziedzinie jest sprawiedliwość w jej funkcji ogólnej czyli współdziałającej to znaczy każdy z obywateli współdziała na rzecz dobra wspólnego i z owoców tego dobra korzysta w duchu solidarności i miłości społecznej<sup>279</sup>. Postęp i rozwój są konsekwencją racjonalnych i wolnych wyborów człowieka oraz jego twórczej aktywności. Racjonalność jest podstawowym wymogiem wszelkich działań ludzkich. Do prawdziwego rozwoju zarówno jednostek jak i społeczeństw przyczyniają się nie tylko coraz liczniejsi technicy, ale przede wszystkim ludzie mądrzy, zdolni do wnikliwej refleksji, poszukujący nowego humanizmu, dzięki któremu będzie możliwe urzeczywistnianie fundamentalnych wartości<sup>280</sup>. Szczególnie obecność chrześcijan w życiu społecznym i gospodarczym powinna być obecnością twórczą, obecnością, która przemienia ten świat i jest zaczynem dobra i pokoju. Nauka społeczna Kościoła, na temat pokoju wskazuje na niezmiennie filary budowania pokoju w zmiennych warunkach życia, w różnych jego wymiarach. Prawdziwy postęp również powinien

---

<sup>277</sup> Por. PT 125.

<sup>278</sup> Por. LE 2.

<sup>279</sup> Por. S. Olejnik, *Wartości etyczne...*, dz. cyt., s. 53.

<sup>280</sup> Por. PP 20.

opierać się na tych samych filarach, na których opiera się pokój czyli na prawdzie, sprawiedliwości, miłości i solidarności. Wśród tych wartości naczelne miejsce zajmuje sprawiedliwość.

Postęp, który nie uwzględnia sprawiedliwości, nie jest postępowaniem w wymiarze personalistycznym. Papież Paweł VI wskazał: „Postęp nie opanowany nie zadawała człowiekowi. Okazało się już, bardzo słusznie, że samo mnożenie ilościowe produktów może przynieść szkody, toteż konieczny jest postęp ilościowy. Dla przyszłości społeczeństwa nie mniej ważna jest jakość i uczciwość stosunków między ludźmi oraz stopień współuczestnictwa i odpowiedzialności, aniżeli ilość i różnorodność dóbr wyprodukowanych i konsumowanych”<sup>281</sup>. Postęp gospodarczy dokonujący się, w duchu sprawiedliwości powinien ściśle łączyć się z postępowaniem społecznym. Wspomniany przez Papieża stopień współuczestnictwa w postępie wyznaczony jest przez sprawiedliwość. Jan XXIII przypomniał wszystkim „bardzo ważny nakaz sprawiedliwości społecznej, która domaga się wyraźnie, by z rozwojem gospodarczym szedł zawsze w parze i dostosowywał się doń postęp społeczny. Chodzi o to, by ze wzrostu majątku społecznego w państwie korzystały w równym stopniu wszystkie bez wyjątku warstwy obywateli”<sup>282</sup>. Sprawiedliwość jest jedną z cnót kardynalnych, ale zarazem jest pojęciem prawnym.

Sprawiedliwość społeczna jest istotnym elementem światowego pokoju, reguluje relacje międzyludzkie, codzienne współżycie różnych odmiennych grup społecznych tworzących dane społeczeństwo. W tym miejscu, należy przypomnieć nauczanie Soboru Watykańskiego II na temat pokoju. W rozważaniach dotyczących samej natury pokoju czytamy: „Pokój nie jest prostym brakiem wojny ani też nie sprowadza się jedynie do stanu równowagi sił sobie przeciwstawnych, nie rodzi się także z despotycznego władztwa, lecz słusznie i właściwie zowie się „dziełem sprawiedliwości” (Iz 32, 17). Jest on owocem porządku nadanego społeczeństwu ludzkiemu przez boskiego jego Założyciela, nad którego urzeczywistnieniem pracować mają ludzie pragnący coraz to doskonalszej sprawiedliwości”<sup>283</sup>. Pokój nierozdzielnie związany jest ze sprawiedliwością.

Oddanie komuś tego, co się komuś słusznie należy dokonuje się w trzech typowych relacjach między ludźmi, stąd tradycyjnie wymienia się trzy rodzaje

---

<sup>281</sup> OA 42.

<sup>282</sup> MM 73.

<sup>283</sup> KDK 78.



sprawiedliwości: sprawiedliwość zamienna (rządzi wymianą między osobami, opierając się na idei równości np. usługi), sprawiedliwość legalna (rządzi zachowaniem jednostki wobec wspólnoty i stwarza zobowiązania wobec niej np. płacenie podatków, służba wojskowa), oraz sprawiedliwość rozdzielcza (rządzi stosunkiem wspólnoty do jednostki i sprawia, że dobro wspólne służy w niej wszystkim)<sup>284</sup>. Rozwój powinien dokonywać się w odniesieniu do sprawiedliwości. Za Janem Pawłem II należy powtórzyć: „Jak prawdziwy pokój wymaga czegoś więcej niż nieprowadzenia wojny czy rozmontowania urządzeń wojennych, tak również rozwój w prawdziwym i pełnym znaczeniu nigdy nie może być sprowadzony tylko do jakiegoś planu gospodarczego czy szeregu projektów technologicznych, niezależnie od dobra, jakie mogą one przedstawiać. W całej dziedzinie postępu, którą określamy mianem „pokój” i „sprawiedliwość”, wartości te muszą być zastosowane w taki sposób, w jaki wypływają one z naszego pojęcia o tym, kim jest człowiek i kim jest Bóg w odniesieniu do całego rodzaju ludzkiego”<sup>285</sup>.

Sprawiedliwość w sposób szczególny związana jest z owocami postępu i rozwoju. Ciągłe pomnażanie dóbr materialnych i udoskonalanie wielu dziedzin ludzkiego życia odnajduje swój cel w dobru wspólnym wszystkich ludzi. Paweł VI apelował: „Należy zaprowadzić większą sprawiedliwość w podziale dóbr, zarówno wewnątrz wspólnot narodowych, jak i w płaszczyźnie międzynarodowej”<sup>286</sup>. Uwzględniając dobro wspólne, należy sprawiedliwie dzielić dobra materialne jak i zapewnić każdemu udział w dobrach duchowych, które są owocami postępu i rozwoju. Papież Jan XXIII w encyklice *Mater et magistra* wskazuje, że obywatele danego społeczeństwa nie zawsze w tym samym stopniu korzystają z bogactwa, przede wszystkim w związku z niejednakowym stopniem rozwoju gospodarczego. W tym kontekście nakreślone zostają zadania, szczególnie dla odpowiedzialnych za życie społeczne. Wskazana została konieczność właściwej organizacji zatrudnienia, polityki płac i podatków, finansowania tych gałęzi przemysłu, których produkcja ma największe znaczenie dla innych gałęzi gospodarki, wykorzystania miejscowych zasobów surowcowych, ponadto konieczność zastosowania zasady pomocniczości<sup>287</sup>. Papież podkreśla, że „potrzeby i sprawiedliwość wymagają, by wyprodukowane dobra były równomiernie rozdzielane między obywateli danego państwa. Należy zatem starać się o to, by ten proces dokonywał się równocześnie w rolnictwie, przemyśle i we

---

<sup>284</sup> Por. A. Zwoliński, *Sprawiedliwość*, „Posłaniec”, nr 2/2007, s. 8.

<sup>285</sup> Jan Paweł II, *Sprawa pokoju – nieustanne wyzwanie...*, dz. cyt., nr 8, s. 63.

<sup>286</sup> OA 43.

<sup>287</sup> Por. MM 149-151.

wszystkich dziedzinach usług”<sup>288</sup>. Sprawiedliwy podział owoców postępu i rozwoju prowadzi na drogę pokoju. *Katechizm Kościoła Katolickiego* podkreśla: „że nie ma sprawiedliwych struktur, jeśli nie ma ludzi, którzy pragną być sprawiedliwi”<sup>289</sup>.

Człowiek jest twórcą sprawiedliwego świata, a wszelka niesprawiedliwość jest konsekwencją egoizmu, grzechu w sercu człowieka. Każda niesprawiedliwość nigdy nie będzie przesłanką pokoju, wręcz przeciwnie, staje się bezpośrednio lub pośrednio przyczyną nieporozumień i konfliktów. Papież Polak podkreślał, że ludzie zepchnięci na margines społeczny, ubodzy, ofiary różnych form wyzysku na własnym ciele doświadczają braku pokoju i niesprawiedliwości, gdyż pełna sprawiedliwość istnieje tylko wtedy gdy wszyscy mogą na równi z niej korzystać<sup>290</sup>. Każde naruszenie lub nadużycie idei sprawiedliwości oraz praktycznego jej wypaczenia świadczy o tym, jak dalekie od sprawiedliwości może stać się działanie człowieka, podjęte nawet w imię sprawiedliwości<sup>291</sup>. Kwestia ta została również poruszona w encyklice *Pacem in terris*: „Może się jednak zdarzyć i zdarza rzeczywiście, że zachodzi sprzeczność między korzyściami i zdobyczami, jakie poszczególne państwa chcą dla siebie osiągnąć. Wynikające jednak konflikty na tym tle należy rozwiązywać nie siłą zbrojną ani oszustwem czy podstępem, ale (...) przez zgodne ułożenie sprzecznych poglądów wedle zasad słuszności”<sup>292</sup>.

Poprzez pracę człowiek nie tylko doskonali świat, ale również zdobywa określone dobra materialne, które umożliwiają mu godne życia. Poprzez twórczą działalność człowieka zostaje również wzbogacona sfera kultury i dobra duchowe. Człowiek doświadcza, że określone dobra i wartości są tymi, które mu się słusznie należą. Dobra materialne i duchowe, należą się nie tylko jednostkom, ale również poszczególnym społecznościom. Indywidualna własność jednostki, nabyta uczciwie poprzez pracę służy także społeczności i nie powinno się jej używać ze szkodą dla dobra wspólnego. Paweł VI podkreślał, że: „własność prywatna nie daje nikomu takiego prawa, które byłoby najwyższe i nie podlegałoby żadnym ograniczeniom. Nikomu nie wolno dóbr zbywających zatrzymywać jedynie dla prywatnej korzyści, podczas gdy innym brakuje tego, co konieczne do życia”<sup>293</sup>. Podobnie w życiu społecznym, narody bogate powinny wspierać narody rozwijające się. W nauce społecznej Kościoła

---

<sup>288</sup> Tamże, nr 167.

<sup>289</sup> KKK 2832.

<sup>290</sup> Por. Jan Paweł II, *Sprawiedliwość każdego człowieka...*, dz. cyt., nr 1, s. 4.

<sup>291</sup> Por. DM 12.

<sup>292</sup> PT 93.

<sup>293</sup> PP 23.

powyższa kwestia została wielokrotnie poruszona. Żaden naród nie może przeznaczać bogactw tylko dla siebie, lecz również dla dobra wspólnego wszystkich obywateli; wszelki nadmiar w krajach bogatszych, powinien służyć krajom biednym<sup>294</sup>. Szczególne zadanie spoczywa na sprawujących władzę. W *Katechizmie Kościoła Katolickiego* czytamy: „Władze polityczne są zobowiązane do poszanowania podstawowych praw osoby ludzkiej. Powinny w sposób ludzki służyć sprawiedliwości, szanując prawa każdego, zwłaszcza rodzin i osób potrzebujących”<sup>295</sup>. Służba sprawiedliwości ma na celu wprowadzenie zgody i pokoju: „Przełożeni powinni mądrze służyć sprawiedliwości rozdzielczej, uwzględniając potrzeby i wkład każdego oraz mając na celu zgodę i pokój”<sup>296</sup>.

Prawdziwy pokój powinien być budowany na sprawiedliwości społecznej i solidarności z ubogimi. Ubóstwo, nędza, głód i związane z nimi cierpienia, zwłaszcza gdy są długotrwałe i niesprawiedliwe zawsze prowadzą na margines społeczny i stają się zagrożeniem dla pokoju. Ludzie dotknięci biedą, głodem, cierpieniem powinni w pierwszej kolejności korzystać z owoców i dobrodziejstw, które niesie ze sobą rozwój. Nauczanie społeczne Kościoła wielokrotnie podejmuje temat ubóstwa, podkreślając że jest ono początkiem wielu innych problemów. „Nędza jest zatem ukrytym, ale realnym niebezpieczeństwem dla pokoju: rani ludzką godność, a tym samym zagraża wartości, jaką jest życie i paraliżuje proces pokojowego rozwoju społeczeństwa”<sup>297</sup>. Obszary bogactwa i biedy wyznaczane są poprzez niesprawiedliwy podział dóbr będących następstwem z rozwoju. Jan Paweł II zwrócił uwagę, że granice między bogactwem a ubóstwem przebiegają często wewnątrz tych samych społeczeństw, zarówno rozwiniętych jak i tych na drodze rozwoju; zarówno w krajach bogatych istnieją nierówności społeczne, jak i równoległe w krajach słabiej rozwiniętych można dostrzec przejawy egoizmu<sup>298</sup>. Egoizm jest główną przyczyną niesprawiedliwości i ubóstwa. W encyklice *Sollicitudo rei socialis* czytamy: „jedną z największych niesprawiedliwości współczesnego świata polega właśnie na tym, że stosunkowo nieliczni posiadają wiele, a liczni nie posiadają prawie nic. Jest to niesprawiedliwość wadliwego podziału dóbr i usług pierwotnie przeznaczonych dla

---

<sup>294</sup> Por. PP 48-49.

<sup>295</sup> KKK 2237.

<sup>296</sup> Tamże, nr 2236.

<sup>297</sup> Jan Paweł II, *Jeśli pragniesz pokoju...*, dz. cyt., nr 3, s. 6.

<sup>298</sup> Por. SRS 14.

wszystkich”<sup>299</sup>. Z ubóstwem, będącym skutkiem niesprawiedliwości związane są liczne problemy społeczne zagrażające pokojowi. Jan Paweł II wymienia te najbardziej niepokojące: problem zadłużenia zagranicznego i masowe ruchy migracyjne<sup>300</sup>.

Niesprawiedliwy podział owoców prawdziwego rozwoju wymieniany jest jako główna przyczyna zadłużenia międzynarodowego. Cierpią na tym ludzie ubodzy i mniej zamożni. Aktualny pozostaje papieski apel: „Być może nadszedł moment, aby ponownie przemyśleć problem zadłużenia i przyznać mu należy priorytet. Trzeba zrewidować warunki całkowitej lub częściowej spłaty długów, poszukując ostatecznych rozwiązań, które będą w stanie w pełni zamortyzować uciążliwe konsekwencje społeczne planowanych reform. Trzeba też usuwać same przyczyny zadłużenia: należy wymagać, by rządy pragnące otrzymać pomoc zobowiązały się do redukcji nadmiernych i bezcelowych wydatków – mam na myśli przede wszystkim wydatki na zbrojenia – oraz by zagwarantowały, że przeznaczą je rzeczywiście na zaspokojenie potrzeb ludności najuboższej”<sup>301</sup>. Nauczanie społeczne Kościoła podejmuje temat ubóstwa ewangelicznego, które znacząco różni się od ubóstwa społecznego i ekonomicznego. Ubóstwo ewangeliczne, dobrowolnie wybrane przez człowieka jawi się jako źródło pokoju, gdyż wszyscy, którzy je realizują są gotowi poświęcić swoją majątność i samych siebie, aby inni mogli żyć<sup>302</sup>.

Dialog na rzecz pokoju to przede wszystkim dialog na rzecz sprawiedliwości w świecie. Jan Paweł II apelował: „Jeżeli niesprawiedliwość we wszystkich swych przejawach jest pierwszą przyczyną przemocy i wojen, to jest rzeczą jasną, że dialog na rzecz pokoju jest zasadniczo nierozzerwalnie związany z dialogiem na rzecz sprawiedliwości, na rzecz ludów żyjących w poczuciu krzywdy i zdominowanych przez innych”<sup>303</sup>. Dialog na rzecz sprawiedliwości to przede wszystkim dialog między społeczeństwami będącymi na dwóch biegunach bogactwa i biedy. Paweł VI wskazał na konieczność takiego dialogu: „Jeżeli tego rodzaju dialog zaistnieje między tymi, którzy gromadzą środki pomocy, a tymi, którzy z nich korzystają, z łatwością będzie można sprawiedliwie oznaczyć rozmiary potrzebnej pomocy, biorąc pod uwagę nie tylko hojność pierwszych, ale także prawdziwe potrzeby i możliwości wykorzystania

---

<sup>299</sup> Tamże, nr 28; W dalszej części encykliki Papież podkreśla, że „zło nie polega na ‘mieć’ jako takim, ale na takim ‘posiadaniu’, które nie uwzględnia jakości i uporządkowanej hierarchii posiadanych dóbr. Jakości i hierarchii, które płyną z podporządkowania dóbr i dysponowania nimi „byciu” człowieka i jego prawdziwemu powołaniu”. Tamże.

<sup>300</sup> Por. Jan Paweł II, *Jeśli przagniesz pokoju...*, dz. cyt., nr 3, s. 6..

<sup>301</sup> Tamże.

<sup>302</sup> Por. tamże, nr 5, s. 7.

<sup>303</sup> Jan Paweł II, *Dialog na rzecz pokoju...*, dz. cyt., nr 10, s. 44.

pomocy przez drugich”<sup>304</sup>. Eliminacja ubóstwa, biedy, łamania praw człowieka to warunki zachowania pokoju.

Paweł VI wskazywał również, że zagrożeniem jest nierównomierny rozwój człowieka i społeczeństw – postęp materialny, za którym nie idzie postęp duchowy: „Dlatego samo tylko zdobywanie dóbr gospodarczych nie tylko staje na przeszkodzie rozwojowi człowieczeństwa, ale również sprzeciwia się wrodzonej wielkości człowieka, albowiem tak narody, jak i ludzie zarażeni chciwością wykazują najoczywściej niedorozwój moralny”<sup>305</sup>. Jan Paweł II natomiast podkreślał: „Rozwój techniki oraz naznaczony panowaniem techniki rozwój cywilizacji współczesnej domaga się proporcjonalnego rozwoju moralności i etyki. Tymczasem ten drugi zdaje się, niestety wciąż pozostawać w tyle”<sup>306</sup>.

\* \* \*

Na podstawie powyższych rozważań, dotyczących rzeczywistości pokoju w świetle myśli społecznej Kościoła, można sformułować następujące wnioski:

- Chrześcijańska koncepcja pokoju, zawarta w nauczaniu społecznym Kościoła odnajduje swoje źródło w Objawieniu Bożym. Na podstawie biblijnej nauki o pokoju, Kościół w ciągu wieków wypracował tezy stanowiące fundament budowy trwałego pokoju.

- Pierwszą i nadrzędną wartością w procesie urzeczywistniania pokoju jest osoba ludzka posiadająca niezbywalną godność, która jest równocześnie źródłem praw człowieka. Zasada godności człowieka jest podstawą innych zasad życia społecznego: zasady dobra wspólnego, solidarności i pomocniczości. Kształtowanie życia według wskazanych powyżej zasad, jak również poszanowanie praw człowieka jest gwarancją ładu społecznego i pokoju na świecie.

- Budowanie pokoju rozpoczyna się w sercu człowieka i związane jest z nawróceniem i przebaczeniem. Wewnętrzna przemiana człowieka prowadzi do prawdziwej wolności, która jest podstawą świadomego działania ukierunkowanego na określony cel i urzeczywistniania wartości. Nauka społeczna Kościoła podkreśla

---

<sup>304</sup> PP 54.

<sup>305</sup> Tamże, nr 19.

<sup>306</sup> RH 15.

moralny obowiązek troski o pokój. Kultura jest sposobem bytowania człowieka, która uświadamia jedność w różnorodności a przez to umożliwia życie w pokoju.

- Społeczna natura człowieka zakłada powszechne zaangażowanie na rzecz pokoju, które powinno uwzględniać różne obszary życia człowieka, szczególnie sferę polityki, gospodarki, kultury również sferę ducha. Troska o dobro wspólne wszystkich mieszkańców ziemi stanowi istotę pokoju. Powszechne zaangażowanie na rzecz pokoju powinno być realizowane w duchu wzajemnej, międzyludzkiej solidarności.

- Nauka społeczna Kościoła wskazuje na postęp i rozwój, które wzajemnie się warunkują i są nowym imieniem pokoju. Wszelkie przemiany spowodowane postępem naukowym i technicznym, właściwie ukierunkowane prowadzą do wzajemnej współpracy, solidarności i pokoju. Rozwój społeczny, gospodarczy i kulturowy będzie służył człowiekowi o tyle, o ile będzie nierozzerwalnie związany ze sprawiedliwym podziałem jego owoców.

## ROZDZIAŁ II

### GLOBALIZACJA JAKO PROCES, KTÓRY MA WPŁYW NA RZECZYWISTOŚĆ POKOJU

Pokój jest szczególnym dobrem wszystkich ludzi, dlatego też powinien być przedmiotem troski w każdym czasie i w każdych warunkach życia człowieka. Rozważając na temat procesu globalizacji w odniesieniu do pokoju, warto na wstępie przytoczyć słowa Jana Pawła II: „Pokój jest tak wielką wartością, że winien być na nowo głoszony i popierany przez wszystkich. Nie ma ludzkiej istoty, dla której pokój nie byłby dobrodziejstwem. Nie ma ludzkiego serca, które nie radowałoby się osiągnięciem pokoju. Wszystkie narody świata jedynie wówczas będą mogły urzeczywistnić swoje wspólne cele, jeżeli razem będą dążyć do pokoju jako wartości powszechnej”<sup>1</sup>. Od najdawniejszych czasów pokój postrzegany był jako dobrodziejstwo. Znaczenie pokoju jako wartości powszechnej widoczne jest w szczególności w obecnym czasie globalizacji. Jak to już zostało podkreślone w rozdziale pierwszym, współczesnego nauczania Kościoła na temat pokoju należy szukać w dokumentach Soboru Watykańskiego II oraz w nauczaniu papieża okresu soborowego i posoborowego.

#### 2.1. Charakter procesu globalizacji

Współczesny świat charakteryzuje się głębokimi przemianami gospodarczymi, politycznymi, społecznymi i kulturowymi. Przemiany dokonujące się w świecie, określane terminem „globalizacja”, są wynikiem szerokiej aktywności człowieka, który dąży do tego, aby ulepszać warunki swojego bytowania. Globalizacja jest fenomenem złożonym, którego nie da się zredukować do jednolitego procesu. Wzajemnie powiązane i dynamiczne procesy określają najnowszy kierunek zmian cywilizacyjnych i w zasadniczy sposób wpływają na życie człowieka. Na progu trzeciego tysiąclecia Jan Paweł II mówił w kontekście globalizacji: „To wielkie wyzwanie na początku nowego tysiąclecia, w którym w grę wchodzi sama wizja człowieka, jego przeznaczenie

---

<sup>1</sup> Jan Paweł II, *Pokój jest wartością, która nie zna podziałów – Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1.01.1986*, Watykan 8.12.1985, nr 1, w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. J. Jękot, P. Słabek, Kraków 1998, s. 66.

i przyszłość ludzkości, stawia wymóg uważnego i dogłębnego rozeznania w aspekcie intelektualnym oraz teologicznym wzorca antropologiczno – kulturowego, który jest wytworem owych epokowych przemian”<sup>2</sup>. Zwrócenie uwagi na charakter procesu globalizacji umożliwi dalszą refleksję nad kwestią pokoju, która w kontekście globalnych przemian nabiera szczególnego znaczenia i staje się niezwykle ważna.

### 2.1.1. Wyjaśnienie zjawiska globalizacji

Globalizacja jest wielowymiarowym i wielokierunkowym procesem integracji w skali całego globu. Po raz pierwszy termin „globalizacja” pojawił się w 1983 roku, a na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku, stał się dominującym terminem na określenie współczesnych zmian cywilizacyjnych<sup>3</sup>. Termin „globalizacja”, został odmieniony, zbadany i zdefiniowany na wiele sposobów, jednak wciąż nie jest terminem jednoznacznym i bardzo trudno odnieść się do samej istoty tego zjawiska. Tony Spiby zauważa, że słowo „globalizacja” przed rokiem 1980 nie było obecne w przestrzeni publicznej; teraz stało się ono niezbędne w wypowiedziach polityków, dziennikarzy i obecne we wszystkich dziedzinach życia<sup>4</sup>. Chociaż temat ten jest bardzo aktualny, a nawet modny, nie ma jasnej i ogólnie akceptowanej definicji tego pojęcia. W literaturze przedmiotu spotyka się różne określenia globalizacji co wskazuje, iż poprawne i wyczerpujące jej zdefiniowanie nie jest rzeczą łatwą<sup>5</sup>. Walter J. Burghardt podejmując próbę zdefiniowania globalizacji wskazuje, że: „Termin ten oznacza bezprecedensowe nasilenie i przyspieszenie swobodnego przepływu informacji, ludzi,

---

<sup>2</sup> Tenże, *Wobec wyzwań globalizacji – Przemówienie do członków Akademii Papieskich*, nr 4, Watykan 8.11.2001 r., „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, 3/2002, s. 45.

<sup>3</sup> Po raz pierwszy termin globalizacja został użyty przez amerykańskiego ekonomistę Theodore' Levitta, Por. W. Łużyński, *Globalna kwestia społeczna. Wybrane zagadnienia z perspektywy nauczania społecznego Kościoła*, Toruń 2013, s. 21; Por. Z. J. Zdybicka, *Globalizm i religia*, w: „Człowiek w Kulturze”, Lublin nr 14/2002, s. 31.

<sup>4</sup> Por. T. Spiby, *Globalization: Triumph or Apogee for the West?*, w: *Culture at Global/Local Levels: British and Commonwealth Contribution to World Civilisation*, red. K. Kujawińska – Courtney, Łódź 2002, s. 71.

<sup>5</sup> Por. K. Belch, *Wyzwania globalizacji w świetle nauki społecznej Kościoła*, Przemysł 2007, s. 13. Warto przytoczyć kilka wybranych definicji globalizacji. A. Giddens definiuje globalizację jako „intensyfikację stosunków społecznych, która łączy odległe społeczności lokalne w ten sposób, że wydarzenia lokalne są kształtowane przez wydarzenia mające miejsce w odległości setek mil i odwrotnie”. Podobnie globalizację określa M. Totola: „jest to powiązanie zjawisk zachodzących w miejscach nawet ogromnie odległych od siebie”. M. Kempny bierze pod uwagę inny aspekt. Globalizację definiuje jako „wielokierunkowy proces, którego cechą jest osłabienie ograniczeń geograficznych uprzednio determinujących formy organizacji społecznej i kulturowej oraz wzrost świadomości tych ograniczeń”. Według A. Posackiego globalizacja to „wielokierunkowy i wielopłaszczyznowy proces integracyjny, dokonujący się przede wszystkim w dziedzinie gospodarki, handlu, światowego rynku i komunikowania masowego. Por. Tamże s. 13-14.



technologii, pieniędzy, towarów, wzorów oraz idei przez granice państw narodowych. Ta ponadgraniczna relacja faktycznie lub potencjalnie wiąże ze sobą jednostki, organizacje, państwa i kultury”<sup>6</sup>. Wskazana definicja, jak i wiele innych jej podobnych podkreślają to co najistotniejsze i najbardziej widoczne w procesie globalizacji. Terminem „globalizacja”, ogólnie określa się znaczące i złożone procesy, zachodzące obecnie w skali ogólnoswiatowej. Chodzi tu przede wszystkim o współzależność i wzajemne przenikanie się zdarzeń lub działań w życiu poszczególnych ludzi i w skali globalnej. Można więc stwierdzić, że istotą procesu globalizacji jest „działanie na odległość”<sup>7</sup>. Globalizacja jest intensyfikacją wszelkich ludzkich działań w dziedzinie gospodarczej, społecznej, politycznej, kulturowej, łączy ludzi, idee, usługi, towary, kapitał, państwa, organizacje, tworząc sieć wzajemnych uwarunkowań. W dobie globalizacji określone zjawiska i związane z nimi szanse i zagrożenia występują w skali całego globu. Wciąż dokonuje się stopniowe, jednoczesne rozszerzanie i pogłębianie różnego rodzaju relacji w systemie światowym. Akcentuje się mnogość, rozległość, głębokość i wzajemność powiązań społeczeństw na etapie globalizacji.

Rzeczownik „globalizacja” pochodzi od łacińskiego „globus” – kula, okrągła bryła, przymiotnik „globalis” (globalny) używany jest w znaczeniu: całościowy, ogólny, obejmujący cały glob ziemski; ujmując zatem etymologicznie globalizacja dotyczy zjawisk i procesów, które wykraczają poza zakres lokalny i obejmują cały świat.<sup>8</sup> Terminem globalizacja określa się zatem proces, w którym wydarzenia, decyzje i działania występujące w jednej części świata mają znaczące konsekwencje dla pojedynczych ludzi i całych społeczeństw w odległych nawet częściach globu. Procesy globalizacyjne zachodzą na całym świecie, według podobnych mechanizmów kontrolowanych przez podobne instytucje lub grupy społeczne. Warto zaznaczyć, że obok terminu „globalizacja” pojawił się pokrewny termin – „globalizm”, różnie definiowany przez badaczy tematu. Najczęściej terminem „globalizm” określa się ideologię, która dąży do unifikacji świata na płaszczyźnie ekonomicznej, politycznej i religijnej, zakłada standaryzację i homogenizację postaw ludzkich w zakresie

---

<sup>6</sup> W. J. Burghardt, *Sprawiedliwość. Globalna perspektywa*, tłum. Krzynówek A., Kraków 2006, s. 182.

<sup>7</sup> Por. A. Zaorska, *Ku globalizacji? Przemiany w korporacjach transnarodowych i w gospodarce światowej*, Warszawa 2000, s. 15.

<sup>8</sup> Por. K. Belch, *Wyzwania globalizacji...*, dz. cyt., s. 12; Z uwagi na wielowymiarowość procesu pojawiły się terminy pokrewne np. globalistyka (na oznaczenie badań nad procesami i ich skutkami) a także metaforyczne czasem zabarwione humorystycznie lub pejoratywnie, które robią wielką karierę w myśleniu potocznym: np. amerykanizacja, makdonaldyzacja, westernizacja, imperializm kulturowy. Por. tenże, *Katolicka nauka społeczna*, Kielce 2007, s. 266; Por. P. Sztompka, *Socjologia*, Kraków 2003, s. 582.

aksjologii, światopoglądu, polityki<sup>9</sup>. Zarówno pojęcie globalizacja jak i globalizm odnoszą się do tego samego zjawiska, jednakże to pierwsze zakłada pewien dynamizm przemian, wskazuje na proces przemian współczesnego świata.

Karty historii począwszy od starożytnych Greków i Rzymian, dokumentują o wielu potęgach światowych, których dążenia i aspiracje polityczne sięgały na cały świat. Jednak ówczesny świat zawsze posiadał jakieś określone geograficznie granice. Globalizacja przekroczyła te granice, stała się sprawą wszystkich ludzi na całej ziemi. W *Dokumencie Komisji „Iustitia et Pax” Episkopatu Francji* czytamy: „Pierwsza mundializacja polegała na odkryciu i kolonizacji świata przez Europejczyków. Dosięgnęła ona, owszem, całego świata, ale była to projekcja Europy poza jej geograficzne granice. Nie była ona powszechna, ale europejska. Chrześcijaństwo, Islam, Powszechna Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela mają wspólną uniwersalistyczną orientację, ale nigdy dotąd nie ogarnęła ona wszystkich ludzi. Wielka nowość obecnego momentu historycznego polega na tym, że mundializacja jest sprawą wszystkich zbiorowości ludzkich. Wszyscy ludzie są jej sprawcami i są w niej podmiotami, a nie jedynie przedmiotami”<sup>10</sup>. Swoistym elementem globalizacji jest integracja o zasięgu światowym. Dzięki intensyfikacji wymiany gospodarczej, politycznej i kulturowej między mieszkańcami różnych części świata wzrasta świadomość wzajemnej jedności. W tym znaczeniu globalizacja nie jest zjawiskiem nowym, bowiem w ciągu stuleci wskutek rozwoju różnych dziedzin życia wzrastała świadomość współzależności w skali całego globu.

Procesów globalnych nie należy utożsamiać tylko z umiędzynarodowieniem gospodarki, gdyż globalizacja jest kategoria bardziej złożoną, ma charakter odśrodkowy, różnicujący, pluralistyczny, choć nie byłaby możliwa bez tendencji ku koncentracji, jednak najbardziej popularny pogląd na globalizację interpretuje ją w kategoriach wielowymiarowego upowszechnienia wspólnej kultury światowej<sup>11</sup>. Współczesne przemiany globalne i ich intensyfikacja są skutkiem postępu technologii, technik komunikacyjnych i informacyjnych, rozwoju transportu a także swobodnego przepływu usług towarów i kapitału na globalnym rynku. Można stwierdzić, że procesy globalizacji stanowią kumulację na przestrzeni kilkudziesięciu stuleci, osiągnięć cywilizacyjnych, technologicznych i gospodarczych oraz wzorców organizacji życia

---

<sup>9</sup> Por. tenże, *Wyzwania globalizacji...*, dz. cyt., s. 15.

<sup>10</sup> Dokument Komisji „Iustitia et Pax” Episkopatu Francji, *O właściwy kształt mundializacji*, tłum. T. Żeleźnik, „Społeczeństwo”, nr 3/1999, s. 626.

<sup>11</sup> Por. W. Wątroba, *Społeczeństwo konsumpcyjne*, Warszawa 2009, s. 52.

społecznego i politycznego<sup>12</sup>. Na przyspieszenie procesów globalizacyjnych pod koniec XX wieku wpływ miały czynniki natury technicznej, ekonomicznej i kulturowej, jednak decydującym okazał się postęp w dziedzinie technik transportowych oraz rewolucja informatyczna i komunikacyjna<sup>13</sup>. W związku z tym globalizację można określać przez typowe dla niej technologie, które prowadzą do coraz większej integracji mieszkańców naszego globu: komputeryzację, miniaturyzację, Internet, komunikację satelitarną<sup>14</sup>. Wskazane czynniki, warunkujące globalizację, wpływają na intensywność i tempo współczesnych przemian w skali światowej.

Ogólnoświatowy zasięg przemian społecznych i gospodarczych, w swych skutkach odczuwalny prawie w każdej części globu, wzmacnia przekonanie obywateli, że świat jest jak jedna wielka wioska, której mieszkańcy żyją obok siebie jak sąsiedzi. Globalizacja często kojarzona jest z określeniem kanadyjskiego filozofa M. McLuhana, który po raz pierwszy w 1964 r., nazwał świat „globalną wioską,” w związku z rozwojem nowoczesnych środków masowego przekazu, szybkim przepływem informacji i komunikacji<sup>15</sup>. Wskutek tego świat upodobił się do wioski, w której wszyscy wiedzą wszystko o wszystkich, pozostają w bliskim kontakcie i zależnościach. Życie poszczególnych społeczeństw, dotąd odizolowanych, zmieniło się, a czas i przestrzeń nabrały innego charakteru<sup>16</sup>. Ludzie nadal żyją na określonym terytorium, mają poczucie tożsamości narodowej, przynależą do suwerennych państw, mimo to, coraz więcej zjawisk społecznych, ekonomicznych i kulturowych przekracza granice państwa. Większość, często nawet rozbieżnych diagnoz na temat globalizacji, zgodna jest w jednym punkcie: globalizacja to proces stopniowego kurczenia się

---

<sup>12</sup> Por. tamże, s. 59.

<sup>13</sup> Por. K. Bełch, *Wyzwania globalizacji...*, dz. cyt., s. 25.

<sup>14</sup> Por. W. Łużyński, *Globalna kwestia...*, dz. cyt., s.21; Por. I Stolarczyk, *Dylematy globalizacji. Kryteria wartościowania zmian społecznych w kontekście nauczania społecznego Kościoła*, Tarnów 2003, s. 88.

<sup>15</sup> Por. T. Zbyrad, *Nowy wymiar zniewolenia czyli o syndromach globalizacji*, „Roczniki Nauk Społecznych”, t. 34/2006, z. 1, s. 55-80.

<sup>16</sup> Por. R. Smolski, M. Smolski, E. H. Standtmüller, *Globalna wioska*, w: *Słownik Encyklopedyczny. Edukacja Obywatelska*, red. W. Głuch, Wrocław 2001, s. 122; Por. K. Bełch, *Wyzwania globalizacji...*, dz. cyt., s. 12; Por. W. Wątroba, *Społeczeństwo konsumpcyjne*, dz. cyt., s. 56; „Globalna wioska” stała się więc faktem głównie dzięki rozwijającej się komunikacji. Nieograniczone wręcz możliwości przepływu informacji przede wszystkim dzięki Internetowi, telewizji kablowej i satelitarnej stworzyły świadomość, że wszyscy ludzie są w jednym miejscu. Dynamizm rozwoju komunikacji powoduje, że w szybkim tempie pojawiają się nowe formy życia, działalności i organizacji przestrzeni publicznej. Proces globalizacji sprowadza się do stworzenia w świecie coraz liczniejszych i lepszych sposobów komunikacji umożliwiających swobodny przepływ wszystkiego, co tylko się może przemieszczać – od idei, przez informacje, po surowce i siłę roboczą. Por. W. Zuziak, *Społeczne perspektywy etyki*, Kraków 2006, s. 349.

czasoprzestrzeni, w której żyjemy i działamy. Niewątpliwie stanowi to ważne wyzwanie dla cywilizacji początku XXI wieku<sup>17</sup>.

Globalizacja jest zatem procesem, który jest postrzegany ambiwalentnie, a szanse i zagrożenia dotyczą różnych wymiarów. Jan Paweł II mówił o globalizacji: „Jest to zjawisko nowe, które trzeba poznać, poddając je wnikliwej i szczegółowej analizie, ponieważ jej cechą jest bardzo wyraźna dwuznaczność. Globalizacja może być dobrem dla człowieka i społeczeństwa, ale może też okazać się zjawiskiem szkodliwym o poważnych konsekwencjach”<sup>18</sup>. W związku z intensyfikacją procesów globalnych, badacze i naukowcy wskazywali na różne scenariusze przyszłego światowego ładu międzynarodowego. Jednym z nich jest scenariusz zrównoważonej globalizacji, który przypomina koncepcję pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych i gospodarczych, oznacza poszanowanie dla pluralizmu z jednej strony i pokojowej odpowiedzialności wielkich potęg za ład międzynarodowy z drugiej<sup>19</sup>. Wraz z procesem globalizacji pojawiły się nowe wyzwania to znaczy wydarzenia i sytuacje, które domagają się adekwatnej odpowiedzi w postawie i działaniu człowieka, szczególnie osób odpowiedzialnych za życie społeczne. Niewątpliwie zjawisko globalizacji wpłynęło na różne obszary życia człowieka i ukształtowało nową ogólnoswiatową rzeczywistość.

### 2.1.2. Nowa ogólnoswiatowa rzeczywistość

Globalizacja w mniejszym lub większym stopniu dotyczy wszystkich ludzi i wszystkich zakątków naszego globu. Cały świat w mniejszym lub większym stopniu jest obecny w życiu poszczególnych jednostek szczególnie poprzez przekaz informacji, wymianę handlową, możliwość nieograniczonego przemieszczania się, styl życia i konsumpcji a także sposób myślenia, który stopniowo, ale skutecznie zmienia mentalność jednostek i społeczeństw. Człowiek dzięki swojemu intelektowi poszerza wiedzę a poprzez pracę rozszerza swoje panowanie nad światem natury. Sens i wartość

---

<sup>17</sup> Por. P. H. Dembiński, *Naturalizacja globalizacji*, „Azymut”, nr 5/2001, s. 1; Kurczenie się czasoprzestrzeni to proces długofalowy, który w ciągu ostatnich kilku lat został przyspieszony, przede wszystkim poprzez postęp technologii. Współczesny świat definiuje elektronika i technologie informatyczne, które na naszych oczach umożliwiły rewolucyjny skok.

<sup>18</sup> Jan Paweł II, *Rozwój, globalizacja, dobro człowieka – Audiencja dla przedstawicieli związków zawodowych i przedsiębiorców*, nr 3, Watykan 2.05.2000, nr 3, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 6/2000, s. 39-40.

<sup>19</sup> Por. S. Bieleń, *Nowa dynamika geopolitycznej fragmentacji porządku międzynarodowego*, w: *Świat Wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń*, red. J. Symonides, Warszawa 2010, s. 41.

tych wysiłków człowieka w szczególny sposób widoczny jest poprzez procesy globalizacji. Globalizacja oznacza, że wszyscy jesteśmy od siebie zależni; odległości mają teraz niewielkie znaczenie, cokolwiek dzieje się lokalnie w jednym miejscu, może mieć globalne konsekwencje<sup>20</sup>.

W zaskakująco szybkim tempie zmienia się współczesny świat. Społeczeństwo globalnej wioski to społeczeństwo powiązane siecią wzajemnych zależności w wymiarze gospodarczym, społecznym i kulturowym. Ukształtowana w ten sposób nowa ogólnoswiatowa rzeczywistość w rewolucyjny niemal sposób zmieniła życie człowieka, który w zmiennych warunkach zewnętrznych niezmiennie odczuwa pragnienie życia w pokoju i budowania jego podstaw w codzienności. Jak zauważył Papież Franciszek: „Ta epokowa zmiana została spowodowana olbrzymimi skokami, które co do jakości, ilości, szybkości i nagromadzenia dokonują się w postępie nauki, w innowacjach technologicznych oraz w ich szybkim zastosowaniu w przyrodzie i w życiu. Żyjemy w epoce wiedzy i informacji, będącymi źródłem nowych form władzy bardzo często anonimowej”<sup>21</sup>. Świat, kierowany przez określone schematy, w którym wzrastali nasi przodkowie zmienił się niemal w ciągu jednej chwili w świat wielośrodkowy, zróżnicowany, w którym nieprzejrzystość stanowi elementarną cechę, jeden z wyznaczników życia społecznego, politycznego, gospodarczego<sup>22</sup>. Różnorodność, mnogość i tempo wydarzeń prowadzi do chaosu, trudności w dokonywaniu wyborów a często nawet do braku właściwej refleksji nad rzeczywistością. Dotyczy to nie tylko świata materialnego, ale także świata wartości.

Procesy globalizacji przyczyniły się do powstania nowej ogólnoswiatowej rzeczywistości, którą w głównej mierze kształtuje społeczeństwo medialne a konkretnie człowiek, obywatel globalnej wioski, którego myślenie, sposób bycia i działania uformowane jest przez nowe media, a szczególnie Internet. „Człowieka medialnego cechuje przewaga myślenia konkretnego nad abstrakcyjnym, większa wrażliwość emocjonalna a mniejsza intelektualna, przewaga intuicji nad krytycznym myśleniem, zwrócenie uwagi na chwilę, a odwrócenie uwagi od procesów trwających dłużej czas”<sup>23</sup>. Dzięki rozwojowi telekomunikacji, Internetu, mediów społecznościowych cały

---

<sup>20</sup> Por. Z. Bauman, *Globalisation as ethical challenge*, w: „Polish Sociological Review”, 3/2003, s. 249.

<sup>21</sup> EG 52.

<sup>22</sup> Por. J. Krucina, *Pokój społeczny pokój głębi*, Wrocław 2001, s. 17.

<sup>23</sup> P. A. Gruszczyński, *Być chrześcijaninem w epoce smartfonów*, w: *Chrześcijaństwo w epoce smartfonów*, red. P. Rączka, P. A. Gruszczyński, Lublin 2015, s. 18.

świat skupiony jest w miejscu przebywania człowieka, który czuje się obywatelem globalnej wioski.

Nową światową rzeczywistość przenika mentalność naukowo – techniczna, wymiar gospodarczy – ekonomiczny, postęp, rozwój szczególnie materialny. Prawa ekonomiczne wydają się dyktować reguły gry, której uczestnikami są coraz wszyscy ludzie. Możliwość rozwoju jest zastrzeżona głównie dla osób i społeczności, które dostosują się do logiki globalizacji. Szczególnie w dziedzinie gospodarki pojawiły się nowe czynniki warunkujące życie społeczne. Nowymi czynnikami, które powinni uwzględniać przede wszystkim odpowiedzialni za życie gospodarcze są: rewolucja technologiczna, transportowa, nowe techniki informacyjne i media, powiązania rynków finansowych, konkurencja światowa, ale także wzrost napięć i konfliktów społecznych, coraz większe obszary ubóstwa, konflikty społeczne oraz zmiany w środowisku naturalnym<sup>24</sup>. Wymienione czynniki, wzajemnie się przenikają dzięki czemu w głównej mierze proces globalizacji przebiega w zaskakująco szybkim tempie. Szybkość to główna cecha globalizacji. Obecnie w niespotykanym dotąd tempie można się przemieszczać, komunikować, robić interesy, wymieniać zarówno towary, kapitał jak również myśli i poglądy. Ks. Jan Orzeszyna w swojej publikacji wskazał: „Możliwości i rozmach globalizacji zostały przyspieszone przez rozwój techniki komputerowej, środków łączności i komunikacji za pośrednictwem Internetu. Nową sytuację stworzył również światowy system ekonomiczny międzynarodowych targów i łączenie potężnych koncernów przemysłowych. Znaczący udział w rozwoju procesów globalizacyjnych ma również Międzynarodowy System Walutowy i Bank Światowy. Coraz szybsze i sprawniejsze funkcjonowanie środków przewozu i transportu sprzyja w wielkiej mierze globalizacji. Można zatem powiedzieć, że „globalizacja” to otwieranie się krajów na przepływ ludzi, towarów, kapitału i informacji”<sup>25</sup>.

Procesy globalizacji, czyli intensyfikacji stosunków społecznych w wymiarze światowym, prowadzą do mniej lub bardziej efektywnych prób konstruowania jakiegoś nowego, globalnego porządku prawnego<sup>26</sup>. Celem określonego porządku prawnego jest

---

<sup>24</sup> Por. J. Guś, K. Łokucijewski, *Globalizacja a jurydyzacja. O wpływie globalizacji na skalę prawotwórstwa w liberalnym państwie demokratycznym*, w: *Filozofia prawa wobec globalizmu*, red. J. Stelmach, Kraków 2003, s. 30.

<sup>25</sup> J. Orzeszyna, *Kościół wobec globalizacji*, Kraków 2003, s. 7.

<sup>26</sup> Por. W. Gromski, *Integracja i globalizacja z perspektywy filozofii prawa*, w: *Filozofia prawa wobec globalizmu*, red. J. Stelmach, Kraków 2003, s. 13; Warto podkreślić, że prawo nigdy nie było jedynym systemem normatywnym oddziałującym na postawę człowieka, ale z reguły działa komplementarnie wraz z innymi elementami tworzącymi etos danej społeczności. Motywacja prawna ma z reguły charakter uzupełniający w stosunku do innych pozaprawnych systemów motywacyjnych. Por. tamże, s. 14.

oddziaływanie na postawy i działanie ludzi, a w szerszym znaczeniu na regulowanie stosunków społecznych w przestrzeni życia społecznego. Demokratyczny porządek prawny, względnie niezależnych od siebie państw, wraz ze swoją koncepcją państwa prawnego wydaje się obecnie niewystarczający, gdyż destabilizują go z jednej strony najnowsze światowe wydarzenia i konflikty, rodząc potrzebę bezpieczeństwa i ochrony dorobku cywilizacyjnego, a w konsekwencji roszczenie w kierunku ekspansji prawa i zniesienia jego dotychczasowych państwowych granic; z drugiej strony mamy do czynienia z żądaniami uznania lokalności i likwidację wszystkiego, co może takie myślenie ograniczyć<sup>27</sup>. Podważanie istnienia podstawowych praw, norm, reguł i wartości prowadzi do licznych nieporozumień w życiu społecznym. Globalne procesy często utrudniają przewidywalność i działanie według ustalonego porządku, stąd skuteczność i egzekwowanie prawa często wymyka się ustalonym schematom. Ważną częścią składową porządku prawnego jest określony system wartości, na który składają się idee, przekonania czy świadomość prawna; określają one cele i kierunki działania państw oraz organizacji międzynarodowych<sup>28</sup>. Globalizacja niewątpliwie wpływa na zmiany w systemach wartości a tym samym na porządek międzynarodowy.

Należy wskazać, iż w obecnym czasie nie bez znaczenia pozostaje brak centralnej władzy, która stanowiłaby powszechnie obowiązujące reguły w skali światowej, szczególnie w dziedzinie gospodarczej. W nowej rzeczywistości szczególnie drażliwe z punktu widzenia globalizacji pozostaje pytanie o to, czyje jest prawo, czyli czyje wartości, interesy powinno realizować? Powyższe pytanie w konsekwencji prowadzi do stwierdzenia, że prawo jest jednak narzędziem czyjejś dominacji<sup>29</sup>. Największy wpływ mają w tym względzie ponadnarodowe korporacje. Globalne elity roszczą sobie prawo do wprowadzania porządku, którego zasady są dostosowane do reguł światowego wolnego rynku. Niewątpliwie globalizacja zakłóca znane nam mechanizmy działania prawa i podważa sens używania reguł prawnych przez ustawodawcę i adresatów, co w efekcie wymusza poszukiwania jego nowych koncepcji,

---

<sup>27</sup> Por. A. Bator, *Integracja i globalizacja z perspektywy filozofii prawa*, w: *Filozofia prawa wobec globalizmu*, red. J. Stelmach, Kraków 2003, s. 9; Vittorio Possenti zauważa: że „od dłuższego czasu kwestia praw występuje w ścisłym powiązaniu z kwestią globalnego wielopoziomowego (politycznego, ekonomicznego, społecznego itd.) zarządzania (*governance*), które dziś funkcjonuje jako mechanizm interakcji *governance* regionalnych, kierujących się przeważnie logiką ekonomiczną, ale też w pewnych przypadkach zdolnych miarkować jej wpływ przez ochronę podstawowych praw osoby i wymogi natury społecznej i środowiskowej”. V. Possenti, *Powszechność praw człowieka w perspektywie światowego *governance**, tłum. T. Żeleźnik, „Społeczeństwo”, nr 1/2006, s. 43.

<sup>28</sup> Por. J. Symonides, *Konieczność dostosowania porządku międzynarodowego do wyzwań i zagrożeń XXI wieku*, w: *Świat wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń*, red. J. Symonides, Warszawa 2010, s. 639.

<sup>29</sup> Por. A. Bator, *Integracja i globalizacja z perspektywy prawa...*, dz. cyt., s. 10.

funkcjonalnych względem zmienionej rzeczywistości<sup>30</sup>. Współdziałanie, współpraca, współzależność, to słowa które oddają wszelką ludzką aktywność. Świat opleciony siecią wzajemnych współzależności stawia człowiekowi wymagania, które nie spełnione prowadzą do wykluczenia społecznego lub pozostania na marginesie przemian społecznych. Warto dodać, że już w latach sześćdziesiątych XX wieku Jan XXIII w *Mater et magistra* napisał o współdziałaniu w kategoriach problemu światowego, zauważając że zacieśnianie się wzajemnych kontaktów w skali międzynarodowej prowadzi do szeregu problemów w dziedzinie nauki, techniki, życia gospodarczego i społecznego, kulturalnego, wymagających wzajemnego zrozumienia, porozumienia i świadczenia sobie pomocy<sup>31</sup>. Tylko wtedy wszelki postęp będzie korzystny dla dobra wspólnego. Obecnie z perspektywy lat, zauważamy, jak w skutek procesów globalizacji, wzajemne relacje międzyludzkie uległy jeszcze większej współzależności, z jednej strony ułatwiając codzienne życia, ale również niosąc nowe problemy.

Nowa ogólnoswiatowa rzeczywistość pełna jest kontrastów. Nie można wskazać na globalizację, jako zjawisko jednoznacznie dobre lub złe. Z jednej strony udoskonalenie wielu sfer życia i postęp na niespotykaną dotąd skalę, a z drugiej szerzące się liczne zagrożenia, przemoc i konflikty; obok wielkich kampanii na rzecz pokoju, ma miejsce niekończący się wyścig zbrojeń; obok troski o życie, aborcja i eutanazja; obok dzieł miłosierdzia pogoń za niesprawiedliwym zyskiem; obok kultury miłości, kultura śmierci; obok zabiegów o poszanowanie godności człowieka, łamanie podstawowych praw osoby ludzkiej<sup>32</sup>. Wymienione zjawiska, zarówno pozytywne jak i negatywne obejmują różne obszary życia człowieka. Globalizacja, choć w różnym stopniu dotyczy wszystkich sfer ludzkiego życia i jest definiowana jako proces wielowymiarowy. Wielowymiarowość globalizacji warunkowana jest poprzez działania o charakterze politycznym, gospodarczym i społeczno – kulturowym w wymiarze światowym.

---

<sup>30</sup> Por. W. Gromski, *Integracja i globalizacja...*, dz. cyt., s. 16.

<sup>31</sup> Por. MM 199-201.

<sup>32</sup> Por. I. Stolarczyk, *Człowiek i społeczeństwo. Nauczanie społeczne Kościoła o podstawowych zasadach ładu społecznego*, Tarnów 2000, s. 4-5; W obliczu nowej rzeczywistości Jan Paweł II apelował o stworzenie nowej kultury: „Także globalizacja wymaga stworzenia nowej kultury, nowych reguł i nowych instytucji o zasięgu światowym. Polityka i ekonomia winny współdziałać w tej dziedzinie, realizując projekty krótko-, średnio- i długoterminowe, których celem jest eliminacja, a przynajmniej redukcja zadłużenia publicznego ubogich krajów świata”. Jan Paweł II, *Rozwój, globalizacja, dobro...*, dz. cyt., nr 3, s. 40.



## 2.2. Wielowymiarowość globalizacji

Proces globalizacji ma znaczący wpływ na kształtowanie się nowej ogólnoświatowej rzeczywistości, wpływa na codzienne życie, zmieniając wypracowane schematy niemal w każdej dziedzinie życia. Należy zauważyć, iż termin „globalny” ma swój precyzyjny zakres znaczeniowy tylko w sensie geograficznym, natomiast w sferze ekonomicznej, kulturalnej czy też w języku prawnym brakuje dokładnych określeń, które wyjaśniałyby na przykład, jaka część społeczeństwa (państwo, świat) powinny znaleźć się w zasięgu oddziaływania danego zjawiska, aby w sposób jednoznaczny przypisać mu charakter globalny<sup>33</sup>. Znaczenia terminu „globalizacja” nie należy także ściśle utożsamiać z terminem „uniwersalizacja”, który oznacza integrację ludzkości na płaszczyźnie aksjologiczno-normatywnej, zakłada celowość, uniwersalny porządek<sup>34</sup>. Globalizacja natomiast nie jest procesem zaprogramowanym, przewidywalnym i do końca kontrolowanym, przeciwnie; ma charakter ambiwalentny, jest procesem złożonym, wielowymiarowym, łatwo wymykającym się przyjętym założeniom światowego porządku. W nowej rzeczywistości współczesnego świata zjawiska życia społecznego, gospodarczego, ekonomicznego, prawnego i kulturalnego wzajemnie przenikają się tworząc sieć wzajemnych globalnych uwarunkowań. Globalizacja stała się procesem wielowymiarowym, wzajemne powiązania gospodarcze pociągnęły za sobą złożone przemiany społeczne i kulturowe. Konieczna jest zatem analiza procesu globalizacji na trzech jej głównych płaszczyznach: społecznej, gospodarczej i kulturowej.

### 2.2.1. Społeczny wymiar globalizacji

Człowiek z natury swojej jest istotą społeczną, w różnych sferach swojego życia jest zależny od innych ludzi, z którymi tworzy różnorodne relacje. Relacje społeczne warunkowane procesami globalizacji nabierają szczególnego wymiaru. Procesy globalizacyjne zachodzą w świecie z taką szybkością, że równoległe z nimi dokonują się rewolucyjne wręcz przeobrażenia społeczne. Pojęcie globalizacji oznacza wzrost różnego rodzaju powiązań między różnymi podmiotami życia oraz wzajemne,

---

<sup>33</sup> Por. J. Guść, K. Łokucijewski, *Globalizacja a jurydyzacja...*, dz. cyt., s. 27.

<sup>34</sup> Por. K. Belch, *Wyzwania globalizacji...*, dz. cyt., s. 15-16.

najczęściej asymetryczne oddziaływania we wszystkich sferach życia społeczeństwa<sup>35</sup>. Rozwój człowieka jako istoty społecznej dokonuje się w pełni tylko w społeczeństwie. Społeczeństwo to grupa ludzi, zamieszkująca pewne terytorium, w ramach której członkowie mogą zaspokoić swe podstawowe potrzeby; ma poczucie wspólnych wartości, własnej odrębności, łączą je różne więzy, charakteryzują wspólne problemy, własne źródła informacji i lokalne autorytety<sup>36</sup>. Społeczeństwo złożone jest z różnych wspólnot, które łączą wspólne wartości i życiowe cele, czyli dobro wspólne. W ciągu dziejów kształtowało się życie społeczne, osoba ludzka realizowała się w przestrzeni życia rodzinnego, plemiennego, wspólnotowego, narodowego i państwowego, w społeczeństwie mniej lub bardziej zorganizowanym. Obecnie, szczególne zadanie spoczywa na wspólnocie państwowej, uformowanej przez odpowiednie struktury. Państwo reprezentuje potrzeby i interesy wszystkich jego obywateli, prowadzi politykę bezpieczeństwa. Ryszard Zięba wskazuje: „Bezpieczeństwo stanowi naczelny cel polityki zagranicznej państwa, wyraża i orientuje na środowisko międzynarodowe wewnętrzne potrzeby, interesy i wartości danego społeczeństwa (narodu) oraz jego systemu politycznego. Narodowa polityka bezpieczeństwa zakłada więc dążenie do ochrony państwa i społeczeństwa przede wszystkim przed zagrożeniami zewnętrznymi”<sup>37</sup>.

W XX wieku nastąpił znaczący rozwój społeczności międzynarodowej, a w konsekwencji powstanie pierwszych organizacji międzynarodowych: Ligi Narodów i Organizacji Narodów Zjednoczonych, natomiast Karta Narodów Zjednoczonych może być uznana za konstytucję społeczności międzynarodowej<sup>38</sup>. W obecnym czasie globalnych przemian pojęcie społeczeństwa rozumiane jest coraz częściej jako „społeczeństwo globalnej wioski”, gdyż oddziaływania mają zasięg globalny<sup>39</sup>. Globalizacja gospodarki oraz postępy w dziedzinie technologii informacji i telekomunikacji sprzyjają globalizacji życia codziennego i powstawaniu globalnego społeczeństwa. Rozwój środków społecznego przekazu, komunikacji, możliwość przemieszczania się zmienia znaczenie słowa bliskość. Jeszcze do niedawna pojęcie

---

<sup>35</sup> Por. A. Gwiazda, *Globalizacja i regionalizacja gospodarki światowej*, Toruń 2000, s. 9.

<sup>36</sup> Por. B. Niewada B., Żelazny R., *Multimedia a sposoby funkcjonowania człowieka w gospodarce i społeczeństwie*, w: *Człowiek a proces globalizacji*, red. Okoń-Horodyńska E., Katowice 1999, s.51.

<sup>37</sup> R. Zięba, *Nowe wyzwania i zagrożenia dla bezpieczeństwa międzynarodowego: aspekty metodologiczne*, w: *Świat wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń*, red. J. Symonides, Warszawa 2010, s. 336-337.

<sup>38</sup> Por. J. Symonides, *Konieczność dostosowania porządku międzynarodowego...*, dz. cyt, s. 641.

<sup>39</sup> Por. G. Rzeszotarska, *Człowiek i jego preferencje jako czynnik unifikacji popytu w gospodarce światowej*, w: *Człowiek a proces globalizacji*, red. E. Okoń-Horodyńska, Katowice 1999, s. 10.

bliski zacieśniało się do członków rodziny lub sąsiedztwa. Obecnie nie ma znaczenia czy ktoś mieszka w tym samym domu, bloku, okolicy czy gdzieś daleko w odległej części globu. Wśród znaczących krajów świata „rodzi się poczucie wspólnej historii i wspólnego losu na tej samej planecie na poziomie globalnym”<sup>40</sup>. Dzięki nowoczesnym technologiom komunikacyjnym bliski kontakt można nawiązać z innymi, w odległości tysięcy kilometrów. W *Dokumencie Komisji „Iustitia et Pax” Episkopatu Francji* czytamy: „Jeśli dawniej bliski utożsamiał się z sąsiadem, to coraz częściej już tak nie jest. Można być bardzo daleko od kogoś ze swojej dzielnicy, ale mieć bardzo „bliski” kontakt z kimś z antypodów. Odległości przestrzenne, które były ważnym elementem spójności społecznej, zaczynają się zacierać; aglomeracja łączy się z miastem, co nie jest bez wpływu na rozprzestrzenianie się przestępczości miejskiej”<sup>41</sup>. Elementy spójności społecznej wykraczają poza dany obszar geograficzny. Obywatele globalnej wioski, niezależnie od zamieszkania na określonym terytorium, odwiedzają te same restauracje i galerie handlowe, robią zakupy w tych samych supermarketach, kupują markowe ubrania i produkty, znane na całym świecie.

Bez względu na to, która definicja globalizacji zostanie uznana jako priorytetowa w poszczególnych dziedzinach życia, niewątpliwie procesy globalne zawsze bezpośrednio wpływają na życie społeczne. W dobie globalizacji stosunki społeczne zostają „rozciągnięte” poza granice współobecności aktorów życia społecznego w określonym miejscu; lokalne wydarzenia kształtowane są przez zdarzenia zachodzące w odległości wielu tysięcy mil i same zwrótnie na nie oddziałują<sup>42</sup>. Wydarzenia występujące w jednej części świata w mniejszym lub większym stopniu wpływają na życie społeczne w innych miejscach globu. W dobie globalizacji struktury społeczne ludzkości zacieśniają się, tworząc różnego rodzaju sieci wzajemnych uwarunkowań, skoncentrowanych wokół określonych wartości. W związku z powstającą strukturą społeczeństwa sieciowego w dyskursie społecznym coraz częściej mówi się o wielości zachodzących na siebie i krzyżujących się społeczno – przestrzennych relacji, sieci stosunków władzy, struktur politycznych, gospodarczych i społecznych. Podkreśla się kryzys społeczeństwa jako „zintegrowanego systemu

---

<sup>40</sup> T. Sztucki, *Globalne społeczeństwo*, w: *Encyklopedia marketingu*, Warszawa 1998, s. 87.

<sup>41</sup> Dokument Komisji „Iustitia et Pax” Episkopatu Francji, *O właściwy kształt mundializacji...*, dz. cyt., s. 629.

<sup>42</sup> Por. M. Kempny, *Czy globalizacja kulturowa współdecyduje o dynamice społeczeństw postkomunistycznych?*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 1/2000, s. 9.

normatywnej regulacji”<sup>43</sup>. Kierunek zmian społecznych przestaje już być czymś jasno określonym.

Niewątpliwie jednym z przejawów globalizacji w wymiarze społecznym jest osłabienie struktur państwa narodowego na rzecz struktur międzynarodowych. Struktury polityczne, właściwe dla państwa narodowego zostały przeniesione na kształtującą się społeczność międzynarodową<sup>44</sup>. Pojawienie się niepaństwowych, niezależnych uczestników systemu międzynarodowego oraz zanik różnic między wewnętrzną i zewnętrzną polityką państwa prowadzą do osłabienia roli państwa jako podmiotu w stosunkach międzynarodowych<sup>45</sup>. Korporacje transnarodowe i organizacje pozarządowe podejmują decyzje dotyczące życia społecznego pomijając udział poszczególnych państw, jako głównych zainteresowanych danym zagadnieniem. Koncentracja władzy w strukturach ponadpaństwowych, w organizacjach międzynarodowych ogranicza niezawisłość państw narodowych i stanowi poważne zagrożenie dla ich suwerenności<sup>46</sup>. Państwo, będące dotąd gwarantem bezpieczeństwa traci część swojej władzy na rzecz struktur ponadpaństwowych. W sposób szczególny dotyczy to suwerenności ekonomicznej, jako konsekwencji globalizacji gospodarki. Na światową scenę sprawowania władzy weszła nowa klasa polityczna, którą stanowią giełdy, banki, fundusze inwestycyjne, rynki finansowe i ubezpieczeniowe, a która kieruje wciąż rosnącą rzeką wolnego kapitału inwestycyjnego i przez to może decydować o losie całych narodów – w dużej mierze w sposób nie kontrolowany przez państwo<sup>47</sup>.

Proces przemian globalnych w szybkim tempie prowadzi do powstania ponadnarodowych struktur społecznych, powiązanych wzajemnymi umowami, interesami, relacjami. Tworzą je głównie międzynarodowe instytucje oraz najsilniejsze ekonomicznie państwa. Transnarodowa społeczność zrzeszająca w głównej mierze globalnych graczy, dzierży w swych rękach ponadnarodową władzę, której często zmuszone są podporządkować się państwa narodowe. Należy zauważyć, że tempo przemian ekonomicznych narzucane przez społeczność transnarodową jest tak duże, że

---

<sup>43</sup> Por. tamże, s. 13.

<sup>44</sup> Por. A. Zwoliński, *Kościół wobec globalizacji*, w: *Globalopolis. Kosmiczna wioska. Szanse i zagrożenia*, red. R. Borkowski, Warszawa 2003, s.48; Warto dodać, że społeczność międzynarodowa jest instytucją natury prawa, gdyż pośród społeczności naturalnych stanowi najwyższe ogniwo uspołecznienia ludzkości w życiu doczesnym. Przemawiają za tym przesłanki zarówno filozoficzne (społeczna natura człowieka) oraz teologiczne (jedność rodziny ludzkiej zawarta w zamysle Bożym). Por. tamże. s. 49-50.

<sup>45</sup> Por. W. Wątroba, *Społeczeństwo konsumpcyjne*, dz. cyt., s. 87.

<sup>46</sup> Por. Z. J. Zdybicka, *Globalizm i religia*, dz. cyt., s. 31-34.

<sup>47</sup> Por. H. Martin, *Die Globalisierungsfalle*, Hamburg 1996, tłum. M. Zybura, *Pułapka globalizacji*, Wrocław 1999, s. 59.

ubogie społeczeństwa nie są w stanie im dorównać, stąd jeszcze bardziej pogłębiają się nierówności społeczne, powstają bieguny bogactwa i biedy. W tym kontekście warto podkreślić fakt, że globalizacja w wymiarze społecznym w głównie wpływa na środowisko miejskie. Badacze tego zjawiska podkreślają, że „charakterystycznym przykładem są podlegające globalizacji ogromne zespoły miejskie w krajach rozwijających się, w których czynniki globalizacyjne omijają zacofaną prowincję”<sup>48</sup>. W związku z tym można powiedzieć, że powstają już zręby globalnej kultury miejskiej. Zamożna społeczność wielkich miast, w różnych częściach świata, czuje się bardziej związana ze sobą – pod względem ekonomicznym, społecznymi gospodarczym – niż z biednymi krajanami spoza granic miasta<sup>49</sup>. Zjawisko to jest uwarunkowane infrastrukturą miejską, siecią połączeń komunikacyjnych, większym dostępem do nauki, możliwością szybkiego przekazu informacji i komunikowania się.

Nie ulega wątpliwości, że postęp naukowo techniczny i technologiczny oraz związany z nim rozwój gospodarczy przyczynił się do poprawy warunków życia znacznej części społeczeństw. Poprawiła się jakość życia poszczególnych rodzin i większych społeczności oraz zaradność życiowa umiejętność wykorzystania dobrodziejstw globalizacji w celu godniejszego i lepszego życia. Dobrobyt materialny wpłynął jednak na formowanie się społeczeństwa konsumenckiego, ukierunkowanego na przyjemność, osobiste doznania i zaspakajanie tylko własnych potrzeb. Zjawisko konsumizmu, utrwalanie konsumpcyjnych nawyków i stylów życia, powstaje poprzez decyzje dotyczące produkcji i konsumpcji, z poprzez odwoływanie się tylko do instynktów i pragnień człowieka, z pominięciem jego prawdziwego dobra i duchowych potrzeb<sup>50</sup>.

Każda grupa społeczna w określony sposób kształtuje człowieka, jego osobowość, styl życia, codzienne wybory. Społeczeństwo w dobie globalizacji to przede wszystkim społeczeństwo medialne. Niewątpliwie nowoczesne media kształtują styl życia społecznego<sup>51</sup>. Powstają również odmienne sposoby wytwarzania wspólnotowości, następuje swego rodzaju niezależność członków wspólnoty od terytorium które zamieszkują. Terytorialna podstawa więzi społecznych zostaje

---

<sup>48</sup> O. Fahrni, *Szulerzy i jelenie*, *Die Woche*, 9.11.2001, „Forum”, nr 49/2001, s. 14.

<sup>49</sup> Por. R. Foroohar, *Metropolie siły i władzy*, „Newsweek Polska”, nr 16-17/2001, s. 94.

<sup>50</sup> Por. CA 36.

<sup>51</sup> Należy w tym miejscu wspomnieć o uniformizacji, która jest cechą wyróżniającą społeczeństwo medialne, a zarazem społeczeństwo globalnej wioski. „Ludzie młodzi ubierają się, zachowują, porozumiewają w daleko bardziej podobny sposób, niż ich rodzice czy dziadkowie. Jest to bezpośredni skutek dominacji obrazu w przekazywanych informacjach”. P. A. Gruszczyński, *Być chrześcijaninem...*, dz. cyt., s. 19.

podważona. Społeczności wirtualne to fenomen czasów globalizacji, wspólnoty rozwijające się w rzeczywistości wirtualnej za pośrednictwem elektronicznych środków komunikacji, głównie mediów społecznościowych. W procesie budowania wspólnoty, poczucia bliskości i wspólnoty doświadczeń, interaktywne media zastępują kontakt twarzą w twarz.

Nie ulega wątpliwości, że w dobie globalizacji pojawiają się nowe wyzwania społeczne. Dotychczasowe struktury państw narodowych stają się mało efektywne pod względem skuteczności społecznej. We wszystkich sferach życia społeczeństwa następuje wzrost różnego rodzaju powiązań i oddziaływań. Uwzględniając społeczny wymiar globalizacji, należy więc podkreślić niespotykaną dotychczas na tę skalę współzależność poszczególnych społeczeństw w zintegrowanym systemie globalnym. „Społeczeństwo globalnej wioski” jest społeczeństwem, które domaga się odmiennych struktur, ale wciąż tych samych wartości etycznych, które będą stałym terytorium rozwoju i wzajemnych relacji międzyludzkich.

### **2.2.2. Gospodarczy wymiar globalizacji**

Procesy globalizacji najbardziej widoczne są w życiu gospodarczym. Gospodarka jest sferą, w której globalne przemiany niosą najsilniej odczuwalne konsekwencje w codziennym życiu jednostek i społeczeństw. Nie jest możliwe podanie dokładnej daty lub wydarzenia rozpoczynającego proces globalizacji gospodarki. Najczęściej podawane są różne etapy przemian prowadzące do tego zjawiska, którym obecnie określamy gospodarkę w wymiarze światowym. Należy zauważyć, że jakościowe zmiany w gospodarce światowej, które zaczęto nazywać procesami globalizacji gospodarczej, zaczęły się pojawiać na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku, a ich rozwój związany był między innymi z pogłębioną liberalizacją handlu towarami i usługami, integracją światowych rynków finansowych oraz rewolucją technologiczną, szczególnie w informatyce<sup>52</sup>.

Globalizacja działalności gospodarczej jest to „dokonujący się w świecie długofalowy proces integrowania coraz większej liczby krajowych gospodarek, ponad ich granicami, dzięki rozszerzaniu oraz intensyfikowaniu wzajemnych powiązań (inwestycyjnych, produkcyjnych, handlowych, kooperacyjnych), w wyniku czego

---

<sup>52</sup> Por. K. Kołodziejczyk, *Globalizacja a nierówności rozwojowe we współczesnej gospodarce światowej*, w: *Świat wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń*, red. J. Symonides, Warszawa 2010, s. 104.

powstaje ogólnoświatowy system ekonomiczny o dużej współzależności i znaczących reperkusjach działań podejmowanych, toczących się nawet w odległych krajach”<sup>53</sup>. Globalizacja gospodarki, to nic innego jak tworzenie gospodarki światowej, w której istnieje swobodna możliwość przepływu dóbr, usług oraz czynników wytwórczych. Integracja gospodarcza czyli proces scalania gospodarek narodowych nie oznacza jednak dodawania potencjałów ekonomicznych, lecz tworzenie nowych organizmów gospodarczych o odmiennych właściwościach. Integracja, powiązanie, współzależność to słowa charakteryzujące globalną gospodarkę i upowszechniające globalny model gospodarczy. Jego podstawowymi czynnikami są: światowy system walutowy, rozwój struktur integracji gospodarczej, rozrost transnarodowych korporacji, międzynarodowych firm, tworzenie i umacnianie organizacji współtworzących ład gospodarczy w skali światowej<sup>54</sup>.

Procesy globalizacji prowadzą nie tylko do wzrostu wymiany handlowej, ale również do powstawania sieci wzajemnych powiązań rynków krajowych, które są rezultatem wzrostu zagranicznych inwestycji bezpośrednich, rosnącej ilości wspólnych przedsięwzięć handlowych i przemysłowych oraz integracji międzynarodowych rynków finansowych na niespotykaną dotąd skalę.<sup>55</sup> Miejszem wymiany handlowej jest rynek. Każdy podmiot funkcjonujący w gospodarce otwartej dąży do działania na najszerszym dostępnym dla niego rynku. W warunkach współczesnych, czyli gospodarki globalnej, rynkiem tym jest najczęściej rynek międzynarodowy a nierzadko światowy. Globalizacja rynków oznacza zrastanie się wielu, początkowo niezależnych, rynków w różnych krajach w ponadnarodowe rynki światowe, co powoduje zacieśnienie wzajemnych powiązań handlowych, inwestycyjnych i umownych między gospodarkami różnych krajów. Czynnikiem umożliwiającym rozprzestrzenianie się procesów globalizacji była liberalizacja handlu światowego, dokonująca się przez likwidację ceł i ograniczeń importowych, co niewątpliwie stanowiło podstawę do powstania globalnego rynku, znosząc bariery przepływu kapitału, towarów i usług<sup>56</sup>. Rynek światowy jest więc obecnie podstawowym miejscem wszystkich zdarzeń gospodarczych. Połączony informatycznie rynek finansowy swym zasięgiem oplata cały świat i warunkując nowe zasady gry. Proces rozszerzania się i pogłębiania

---

<sup>53</sup> A. Zaorska, *Ku globalizacji? Przemiany w korporacjach transnarodowych i w gospodarce światowej...*, dz. cyt., s. 20.

<sup>54</sup> Por. R. Smolski, M. Smolski, E. H. Standtmüller, *Globalizacja gospodarki*, w: *Słownik Encyklopedyczny. Edukacja Obywatelska...* dz. cyt., s. 121.

<sup>55</sup> Por. W. J. Burghardt, *Sprawiedliwość. Globalna perspektywa*, dz. cyt., s. 183.

<sup>56</sup> Por. T. Zbyrad, *Nowy wymiar zniewolenia czyli o syndromach globalizacji...*, dz. cyt., s. 59.

międzynarodowej integracji gospodarczej, powstanie międzynarodowych organizacji gospodarczych o zasięgu światowym, doprowadziło do daleko idącej niwelacji barier rynkowych, co ułatwiło swobodę przepływu towarów w skali poszczególnych regionów i świata jako całości<sup>57</sup>. Rynek uważa się za globalny, „gdy pozycja konkurencyjna na jednym rynku krajowym zależy od pozycji na drugim rynku krajowym, co prowadzi do powiększenia się owego rynku i bezpośrednio do zwiększenia intensywności konkurencji”<sup>58</sup>.

Podstawą globalizacji gospodarki jest rewolucja technologiczna w informatyce i telekomunikacji, która umożliwiła radykalne zmiany w tempie przemieszczania się kapitału w skali całego świata. Wraz z przepływem informacji rynki kapitałowe, swobodnie mogą działać poza krajowymi regulacjami prawnymi. Dzięki nowym technologiom lokalne firmy mogą oferować swoje produkty i usługi w każdej części świata. Dzięki rozwojowi transportu i telekomunikacji oraz dzięki liberalizacji handlu międzynarodowego, granice poszczególnych krajów stają się coraz bardziej „przepuszczalne” dla działalności gospodarczej zagranicznych podmiotów. Stopniowa liberalizacja przepływów kapitałów, towarów i usług oraz ludzi między różnymi regionami i krajami świata dotyczy przede wszystkim wysoko rozwiniętej części naszego globu, jednak pozostałe kraje, także włączają się także w ten proces. Liberalizacja gospodarki światowej, prowadząca do jej globalizacji czyli traktowania całego świata jako jednego rynku, jest procesem nieodwracalnym. Jej istotą jest wykorzystanie praw rynku w podnoszeniu produktywności całej gospodarki światowej<sup>59</sup>. Głównymi aktorami globalizacji w wymiarze gospodarczym są tak zwani globalni gracze, czyli międzynarodowe koncerny, korporacje transnarodowe, które kontrolują większość światowego handlu, wymiany, produkcji i usług. Duże firmy, których działalność skoncentrowana jest na określonym celu, łączą się z innymi tworząc międzynarodowe grupy, korporacje o zasięgu światowym, dla których rynkiem zbytu jest rynek światowy. Siłą napędową globalizacji w wymiarze gospodarczym jest konkurencja, która w ostateczności może prowadzić do wyeliminowania konkurentów na gospodarczej scenie. Procesy globalizacji mobilizują siłę gospodarczą danego kraju do tego stopnia, że żaden lokalny czy narodowy podmiot gospodarczy nie może oprzeć

---

<sup>57</sup> Por. G. Rzeszotarska, *Człowiek i jego preferencje jako czynnik unifikacji popytu w gospodarce światowej...* dz. cyt., s. 11.

<sup>58</sup> A. Gwiazda, *Globalizacja i regionalizacja gospodarki światowej...* dz. cyt., s. 11.

<sup>59</sup> Por. S. T. Surdykowska, *Rachunkowość międzynarodowa*, Zakamycze 1999, s. 20.



się globalnemu dyktatowi, gdyż w przeciwnym razie zostałyby zepchnięty na margines, a nawet mógłby zupełnie nie przetrwać<sup>60</sup>.

Nowe zasady funkcjonowania rynków zaowocowały powstaniem nowych podmiotów gospodarczych, którymi są korporacje transnarodowe. We współczesnym świecie korporacje międzynarodowe w głównej mierze kształtują globalny rynek, współtworzą globalny system ekonomiczny i są obecnie najpotężniejszymi organizacjami gospodarczymi świata. W celu uniknięcia obciążeń finansowych, zwłaszcza podatkowych, korporacje ponadnarodowe wybierają najlepsze dla siebie miejsca do działalności, rozkładając procesy wytwórcze na różne kraje, minimalizując koszty<sup>61</sup>. Globalizacja ułatwia wielkim korporacjom finansowym przemieszczanie się tam, gdzie ich zyski będą największe a ograniczenia (np. prawne) najmniejsze i gdzie mogą wykazywać dochody płacąc od nich stosowne podatki najniższych stawek. Globalizacja pozwala wielkim koncernom wytwarzać towary tam, gdzie praca jest najtańsza i gdzie wyzysk bywa największy, i sprzedawać je wszędzie<sup>62</sup>. Wraz z rozwojem technologii informacyjnych i komunikacyjnych korporacje transnarodowe wciąż umacniają swoją pozycję. Mówiąc o silnej pozycji korporacji międzynarodowych w gospodarce światowej należy wskazać podstawowe funkcje korporacji: przemieszczanie zasobów i zdolności produkcyjno – handlowych, pobudzanie wzrostu i efektywności gospodarczej, stymulowanie restrukturyzacji, integrowanie działalności przedsiębiorstw i gospodarek<sup>63</sup>. Charakteryzując globalną działalność korporacji transnarodowych można wymienić następujące, najważniejsze cechy: suwerenność, złożoność, rozproszenie, specjalizacja, zdolność, integrowania, elastyczność organizowania i globalna efektywność<sup>64</sup>.

Korporacje transnarodowe stanowią najsilniejszą i wiodącą grupę podmiotów w gospodarce światowej oraz w procesie umiędzynarodowienia działalności gospodarczej. Wokół nich tworzy się sieć firm i podmiotów współpracujących. Mamy tu do czynienia z rozwojem napędzanym przez „globalnych graczy”. Tam gdzie gigant zarzuci kotwicę, tam tworzy się otoczka firm współpracujących: dostawczych,

---

<sup>60</sup> Por. J. Joblin, *Aktualność chrześcijaństwa w procesie globalizacji*, tłum. E. Mendyk, „Communio”, nr 4/2001, s. 75.

<sup>61</sup> Por. K. Bełch, *Wyzwania globalizacji...*, dz. cyt., s. 19-20.

<sup>62</sup> Por. Z. Marzec, *Ciemne strony globalizacji*, „Bez dogmatu”, nr 50/2001, s. 12.

<sup>63</sup> Por. A. Zaorska, *Ku globalizacji? Przemiany w korporacjach transnarodowych i w gospodarce światowej...*, dz. cyt., s. 49.

<sup>64</sup> Por. tamże, s. 50, 56-57.

dystrybucyjnych itp., która praktycznie jest formą sieci współzależności<sup>65</sup>. Globalizacja niewątpliwie zmienia warunki działania i funkcjonowania podmiotów w gospodarce światowej, odzwierciedla zmianę technicznych i ekonomicznych warunków konkurowania przedsiębiorstw i krajów a także przepływów kapitałów i towarów w skali międzynarodowej<sup>66</sup>. Wskazany proces doprowadził do uwolnienia się współzależności gospodarczych od politycznych, związanych z określonym terytorium. Warto zauważyć, że coraz częściej racją każdej działalności staje się ekonomia. W przeszłości każda działalność gospodarcza była sposobem na osiągnięcie czegoś, leżącego poza granicami gospodarki: dobrego życia osobistego, dobra wspólnego całego społeczeństwa. W dobie globalizacji wartości, według których żyją jednostki i społeczeństwa dyktowane są przez rynek. Niewątpliwie jednym z głównych wskaźników, a zarazem mierników dokonującego się postępu cywilizacyjnego jest wzrost poziomu życia i wysoki poziom produkcji. Dynamizm gospodarki rynkowej oprócz wielu pozytywnych cech i charakterystycznych walorów ma również swoje wady, które stanowią zagrożenie dla przyszłych procesów rozwojowych, między innymi jest to wyczerpanie zasobów nieodnawialnych, degradacja środowiska naturalnego oraz różnice w posiadaniu ze względu na działanie mechanizmu rynkowego powodujące jednoczesne występowanie obszarów ubóstwa i bogactwa<sup>67</sup>.

Należy podkreślić, że koncepcje i procesy globalizacji, ich wielowymiarowość, mają i będą miały wpływ na kształt życia i gospodarki w przyszłości. I to od nich zależą przyszłe losy człowieka, zarówno w wymiarze jednostkowym jak i wspólnotowym. Współcześnie, błędem byłoby zredukowanie globalizacji jedynie do procesów dokonujących się na płaszczyźnie gospodarczej, finansowej, czy ekonomicznej i dotyczących tylko praw rynkowych. Globalizacja nie jest tylko wyzwaniem gospodarczym, ale również i kulturowym, jest wyzwaniem natury cywilizacyjnej.

### **2.2.3. Kulturowy wymiar globalizacji**

Proces globalizacji najbardziej zaawansowany w dziedzinie gospodarczej i społecznej nie ogranicza się tylko do sfery ekonomii i polityki. Jeszcze na początku

---

<sup>65</sup> Por. P. H. Dembiński, *Naturalizacja globalizacji...* dz. cyt., s. 5.

<sup>66</sup> Por. A. Zaorska, *Ku globalizacji? Przemiany w korporacjach transnarodowych i w gospodarce światowej...*, dz. cyt., s. 14.

<sup>67</sup> Por. J. Wiśniewski, *Main Global Challenges of Economic Growth*, w: *New World Order: Economic, Social and Political Tendencies at the Beginning of the Third Millennium*, cz III, red. S. Rudolf, Łódź 2005, s. 819-820.

XX wieku globalizacja postrzegana była głównie w wymiarze ekonomicznym; obecnie wymiar kulturowy globalizacji dominuje do tego stopnia, że postrzega się ją jako zjawisko kulturowe, zadomowione w różnych dziedzinach życia społecznego<sup>68</sup>. Ludzi musi łączyć coś, co jest w nich samych a jednocześnie częściowo jest wspólne i częściowo odmienne. Tym czymś jest kultura<sup>69</sup>. Błędnym jest przekonanie, że światem kieruje pieniądz i gospodarka. Światem kieruje kultura jako wyraz istnienia ducha człowieka. Kultura stanowi sposób bytowania, właściwy tylko człowiekowi, dzięki kulturze człowiek doskonali siebie i dąży do realizacji najgłębszych życiowych celów<sup>70</sup>. Kultura rodzi się ze sposobu w jaki człowiek odpowiada na pytanie o sens istnienia. Współczesne nauki, zwłaszcza antropologia rozwinęły całą gałąź kulturoznawstwa i chociaż nie ma jednolitej teorii kultury, trudno zaprzeczyć, że kultura jest tym, co różni ludzi od zwierząt<sup>71</sup>.

Dynamika procesów globalizacyjnych przyczynia się do tego, że obecnie coraz częściej operuje się terminem „kultura globalna”. Niewątpliwie globalizacja stała się zjawiskiem kulturowym. Wielu badaczy podkreśla, że globalizacja kulturowa jest zjawiskiem towarzyszącym procesowi globalizacji ekonomicznej, który przynosi globalne ujednoczenie kultury, stylu życia, stosowania technologii a cechuje ją wzrastająca swoboda, większa mobilność ludzi w skali światowej, ruchy migracyjne, przeobrażenia na rynku pracy, przenikanie różnych wzorców kulturowych<sup>72</sup>. Wzrost wzajemnych zależności oraz rewolucja informatyczna powodują, że różnorodne kultury ludzkie niejako mieszają się, następuje przenikanie wzorów, idei i wartości.

---

<sup>68</sup> Por. K. Bełch, *Wyzwania globalizacji...*, dz. cyt., s. 26; Por. CV 42.

<sup>69</sup> Por. L. Dyczewski, *Tożsamość społeczno – kulturowa w globalizującym się świecie*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 1/2000, s. 27-28; „Kultura, jak wskazuje już sama analiza terminu, pierwotnie była rozumiana jako *agri cultura* (uprawa roli). Dopiero z czasem zaczęto zwracać uwagę, że „terenem” uprawy jest nie tylko zewnętrzny świat, ale i ludzkie wnętrze, co wyraziło się w postaci przyjętego sformułowania *cultura animi* (uprawa duszy). „Uprawa” ta była rozumiana jako doskonalenie ludzkiego umysłu. Średniowiecze rozszerzyło treść terminu „kultura” o pojęcie kultu religijnego”. P. S. Mazur, *Rozumienie rzeczywistości a kryzys kultury*, „Człowiek w kulturze”, nr 14/2002, s. 184-185; Por. W. Roszkowski, *Roztrzaskane lustro. Upadek cywilizacji zachodniej*, Kraków 2019, s. 15.

<sup>70</sup> Sobór Watykański II określił mianem kultury „wszystko, czym człowiek doskonali i rozwija wielorakie uzdolnienia swojego ducha i ciała; stara się drogą poznania i pracy poddać sam świat pod swoją władzę; czyni bardziej ludzkim życie społeczne zarówno w rodzinie, jak i w całej społeczności państwowej przez postęp obyczajów i instytucji; wreszcie w dziełach swoich w ciągu wieków wyraża, przekazuje i zachowuje wielkie doświadczenia duchowe i dążenia na to, aby służyły one postępowi wielu, a nawet całej ludzkości”. KDK 53.

<sup>71</sup> Por. W. Roszkowski, *Roztrzaskane lustro...*, dz. cyt., s. 15; Jan Paweł II podkreśla, że: „Zrozumienie człowieka jest bardziej wyczerpujące, gdy widzi się go w kontekście kultury, poprzez język, historię i postawy przyjmowane wobec podstawowych faktów egzystencjalnych, takich jak narodziny, miłość, praca, śmierć”. CA 24.

<sup>72</sup> Por. Z. Waleszczuk, *Globalizacja technologiczna a jej kulturowe konsekwencje*, „Colloquia Theologica Ottoniana”, nr 2/2006, s. 123-124.

Globalizacja wyraża się tu między innymi w sferze potencjalnie nieograniczonej dyfuzji wartości, modeli, wzorów – również tzw. aktywności kulturalnej czy szerzej pojmowanej konsumpcji – a także w postaci zmieniającej się roli przypisywanej kulturze w zakresie integracji zróżnicowanej i różnie ukierunkowanej aktywności jednostek na społecznej scenie wówczas, gdy system działania zastąpiła dynamiczna struktura „społeczeństwa sieciowego”<sup>73</sup>. Przestrzeń ludzkiego życia staje się coraz bardziej zróżnicowana różnorodnymi wytworami człowieka, zarówno materialnymi jak i duchowymi, które domagają się właściwego umiejscowienia w hierarchii wartości. Tym, co można rozumieć przez „globalizację kulturową”, są konkretne skutki, jakie zasadnicze procesy kompresji czasoprzestrzennej i rozejścia się tych wymiarów (kultury i lokalności) wywierają na kształt rzeczywistości ludzkiej praktyki i doświadczenia, w obrębie których ludzie symbolicznie konstruują znaczenia<sup>74</sup>. Tworzeniu kultury globalnej sprzyja wiele czynników, między innymi poszerzenie rynku, obalenie granic politycznych, tworzenie wspólnego systemu kształcenia, a przede wszystkim gwałtowny rozwój mediów<sup>75</sup>.

Niewątpliwie jednym z głównych czynników powstawania kultury globalnej są media, które w niebywale szybkim tempie, rozprawdzają po całym świecie określone wartości, idee, wzory zachowań, sposoby myślenia i reagowania. Odbiorcy mogą obecnie wybierać właściwe dla siebie środki, społecznego przekazu, kanały telewizyjne i Internetowe, media społecznościowe, poprzez co kształtują swoje poglądy i preferencje. Wpływ mediów na współczesną kulturę jest ogromny. Przejawia się on w kształtowaniu świadomości i postaw tak poszczególnych osób jak i całych społeczeństw<sup>76</sup>. Zjawiska kulturowe w wymiarze lokalnym i globalnym są obecnie postrzegane w kontekście przemian globalnych. Kultura globalna, która kształtuje się pod wpływem impulsów płynących z nowej rzeczywistości społecznej i gospodarczej, stała się przestrzenią, w której obywatel globalnej wioski realizuje swoje życiowe zadania. Najistotniejszą kulturową konsekwencją procesu globalizacji jest pojmowanie ludzkiego doświadczenia jako kształtowanego głównie w wymiarze ponadlokalnym. Powstaje szereg pytań o kształt przyszłej kultury. Marian Kempny zauważa, że proces

---

<sup>73</sup> M. Kempny, *Czy globalizacja kulturowa współdecyduje o dynamice społeczeństw postkomunistycznych?*... dz. cyt., s. 12.

<sup>74</sup> Por. tamże, s. 10.

<sup>75</sup> Globalne zjawiska kulturowe można opisywać przez pryzmat kilku wymiarów: medialnego, technologicznego, ideologicznego i etnicznego. Wszystkie one, mimo dużego stopnia autonomiczności, są powiązane i przenikają się wzajemnie. Por. Z. J. Zdybicka, *Globalizm i religia...*, dz. cyt., s. 32.

<sup>76</sup> Por. J. Paszyński, *Czy telewizja może stanowić zagrożenie dla człowieka?*, „Człowiek w kulturze”, nr 14/2002, s. 251.

globalizacji „idzie w parze z pojawieniem się nowych ujęć kultury, w świetle których celebrowanie wszelkich pograniczy, hybryd i diaspor kulturowych, przedstawień akcentujących nieciągłość, zerwanie, pęknięcie całości kulturowych jest czymś szczególnie powszechnym w dzisiejszym świecie”<sup>77</sup>.

W nową globalną kulturę wpisuje się nowy styl codziennego życia, zwyczaje kulinarne, styl ubierania się, spędzania czasu wolnego i posiadania niezbędnych do tego dóbr. Globalizacja często zmierza w kierunku unifikacji, dyktatu wzorów kulturowych przyjmowanych przez silniejszego. Dzięki środkom komunikacji, częstemu podróżowaniu po świecie, możliwe jest poznawanie innych kultur. Konsekwencją tego jest przejmowanie przynajmniej części tych zwyczajów. To, co kiedyś było luksusem dostępnym dla bardzo ograniczonej grupy ludzi, dziś staje się szeroko dostępne a niekiedy przybiera cechę powszechności<sup>78</sup>. Globalizacja jednocześnie ujednocila i pluralizuje świat, przybliża centra do peryferii i odwrotnie. Dotychczas o wielu grupach etnicznych i narodowych świat niewiele wiedział, teraz, nawet niewielkie kultury lokalne stały się bardzo widoczne i można powiedzieć – ogólnoludzkie<sup>79</sup>. Coraz wyraźniej jest ukazywane, że suwerenność narodów i grup etnicznych oparta jest na ich własnej kulturze. Wielu badaczy zauważa, że wraz z globalizacją kultury powstają nowe przeciwstawne tendencje. Głównie wymienia się: kulturowy lub religijny fundamentalizm, proces szukania obrony zagrożonych mniejszości etnicznych jak również tradycjonalizm, czyli tak zwany „powrót do źródeł”<sup>80</sup>.

Jaki będzie kształt przyszłej kultury, uwarunkowanej globalnymi procesami? Na to pytanie nie można udzielić gotowej, konkretnej odpowiedzi. Pojawiają się liczne scenariusze, wskazywane przez badaczy kultury i jej przemian, mające na celu jak najtrafniejsze ujęcie tematu. Obecnie podkreśla się paradygmaty polaryzacji, homogenizacji i hybrydyzacji kulturowej – odwołuje się do koncepcji, które najlepiej ilustrują wskazane, najistotniejsze ujęcia, pozwala dostrzec, że łączą się z nimi jednoznacznie brzmiące tezy na temat natury zjawisk kulturowych, różnych postaci kultury w świecie współczesnym, czy tezy dotyczące przyszłości form kulturowych

---

<sup>77</sup> M. Kempny, *Czy globalizacja kulturowa współdecyduje o dynamice społeczeństw postkomunistycznych?*... dz. cyt., s. 10.

<sup>78</sup> Por. G. Rzeszutarska, *Człowiek i jego preferencje jako czynnik unifikacji popytu w gospodarce światowej*... dz. cyt., s. 12-13.

<sup>79</sup> Por. L. Dyczewski, *Tożsamość społeczno – kulturowa w globalizującym się świecie*... dz. cyt., s. 29.

<sup>80</sup> Por. Z. Waleszczuk Z., *Spoleczno – kulturalne konsekwencje globalizacji*, „Tarnowskie Studia Teologiczne”, t. 26/2007, z. 2, s. 64-65.

w globalizującym się świecie<sup>81</sup>. Kategoria hybrydyzacji, czyli „mieszania się treści kulturowych, odrywających się od podstawowych kontekstów swego pierwszego występowania”<sup>82</sup>, próbuje określić przyszły kształt kultury globalnej. Dotychczas tradycyjne pojęcie kultury związane było z określonym terytorium występowania, obecnie pojawia się kategoria hybrydy, bez określonych granic, kultury wszystkich i nikogo zarazem.

Proces homogenizacji, związany jest z niwelowaniem różnic i ujednolicaniem wzorów kulturowych. Homogenizacja oznacza dyfuzję wzorów rozprzestrzeniających się z jednego wyróżniającego centrum<sup>83</sup>. Pociąga on za sobą uniformizację sposobów uczestniczenia w różnych przejawach działalności kulturowej. Następuje stopniowe unicestwianie różnicy kulturowej, upodobnienie się różnych form organizacji życia, zwyczajów, systemów wartości, wzorów konsumpcyjnych. Paradygmat polaryzacji kultur wskazuje na silne tendencje zamykania się na inne kultury, brak relacji między kulturami. Powstaje separatyzm kulturowy, polegający na zupełnej izolacji. Każda próba interakcji między kulturami jest porównywana do odbicia się kul bilardowych. Przedstawione pokrótce scenariusze prowadzą do dalszego dyskursu społecznego, związanego z obawami o kształt przyszłej kultury. Pesymistyczny obraz pogłębiają prognozy, że procesy globalizacji w dziedzinie kultury doprowadzą do jej zubożenia i destrukcji. Coraz częściej mówi się o tzw. słabnięciu kultury, która będąc zarazem wszechobecna i sfragmentaryzowana – posiada naturalną konsekwencję w postaci relatywizacji jednostkowych tożsamości społecznych, niekoniecznie teraz wyznaczanych przez fakt przynależności do określonej grupy społecznej czy pełnienia kulturowo zdefiniowanej roli, „słabnięcie kultury”, jej wzmagająca się amorficzność, ma szczególnego rodzaju odpowiednik w tendencji, którą wyraża sformułowanie „kultura bez społeczeństwa”<sup>84</sup>.

Kultura stanowi podstawę kształtowania się cywilizacji. Wielu badaczy utożsamia kulturę z cywilizacją, jednak źródełsłów tych pojęcia „kultura” i „cywilizacja” jest inny; cywilizacja zakłada wyższy stopień rozwoju materialnego i duchowego, jest metodą ustroju życia zbiorowego<sup>85</sup>. Samuel Huntington używając pojęcia cywilizacja w znaczeniu kultury, prognozował, że w przyszłości konflikty

---

<sup>81</sup> Por. M. Kempny, *Czy globalizacja kulturowa współdecyduje o dynamice społeczeństw postkomunistycznych?...* dz. cyt., s. 13-14.

<sup>82</sup> Tamże, s. 15.

<sup>83</sup> Por. tamże, s. 14.

<sup>84</sup> Por. tamże, s. 12.

<sup>85</sup> Por. W. Roszkowski, *Roztrzaskane lustro. Upadek cywilizacji zachodniej*, Kraków 2019, s. 16.

międzynarodowe będą skutkiem różnic kulturowych, w tym głównie wynikających z przekonań religijnych<sup>86</sup>. Globalizacja jest procesem jeszcze nie zakończonym i trudno powiedzieć, do jakich efektów doprowadzi w przyszłości; obecnie możliwe są tylko prognozy i sugestie. Najbardziej jest to widoczne w sferze kultury. Z jednej strony obserwujemy mieszanie się różnych kultur, przenikanie wzorców i wartości, z drugiej jednak strony, pojawia się tęsknota za lokalnością, „małymi ojczyznami”, za tym, co bliskie i tak bardzo oczywiste. Niewątpliwie, we współczesnym społeczeństwie „zachodzi złożony proces kulturowy, który jest odzwierciedleniem schyłku pewnej epoki, a jednocześnie wyrazem obaw w obliczu zarysowujących się na horyzoncie nowych czasów”<sup>87</sup>. Co przyniesie przyszłość nie wiemy, można jednak z całą pewnością stwierdzić, że zglobalizowany świat potrzebuje zarówno postawy otwarcia się na to co wspólne jak i poczucia przynależności do własnej społeczności kulturowej. Znajomość i umiłowanie własnej kultury nie izoluje od innych kultur, wręcz przeciwnie – ułatwia z nimi kontakt i czyni go bardziej twórczym.

### **2.3. Edukacyjna rola globalizacji**

Procesy przemian społecznych, gospodarczych i kulturowych możliwe są w oparciu o wiedzę. Wiedza o człowieku o świecie i prawach nim rządzących prowadzi do nowych odkryć i udoskonalenia świata. Ciągłe poszerzanie wiedzy to gwarancja efektywności przemian dokonujących się w każdej epoce dziejów. Nowe odkrycia, wyniki badań naukowych niejednokrotnie powodują, że zmienia się dotychczasowy sposób postrzegania człowieka i świata. Proces globalizacji umożliwia szeroki dostęp do wiedzy, która bazuje na przekazie informacji. Edukacyjna rola globalizacji znajduje swój mocny punkt oparcia w postępie naukowo technicznym i środkach społecznego przekazu.

#### **2.3.1. Postęp naukowo – techniczny**

Dynamika postępu technologicznego niewątpliwie wpływa na wszystkie płaszczyzny ludzkiej aktywności. Wpływ globalizacji na życie społeczne widoczny jest

---

<sup>86</sup> Por. tamże.

<sup>87</sup> Kongregacja Nauki Wiary, *Nota doktrynalna o niektórych aspektach działalności i postępowania katolików w życiu politycznym*, Rzym 24.11.2002, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 2/2003, s. 50.

szczególnie w regionach, w których stopień rozwoju technik informatycznych i komunikacyjnych jest największy. Niewątpliwie rozwój technik i technologii, zwłaszcza w obszarze informacji i komunikacji, stanowi główny wyznacznik rozwoju współczesnego świata. W obecnym czasie globalnych przemian ludzkie pragnienia, dążenia i działania nie są już skupione na tym, aby zapewnić sobie podstawowe warunki bytowania. Ludzie dążą do coraz większych osiągnięć, zdobywają wykształcenie, po to, aby w konsekwencji coraz więcej osiągnąć i coraz więcej posiadać, zwłaszcza w wymiarze materialnym. Większa ilość dóbr materialnych, coraz bardziej nowoczesnych, wyspecjalizowanych, prowadzi do wyższego standardu życia, Sytuacja taka ma miejsce szczególnie w krajach wysoko rozwiniętych.

Postęp techniczny związany jest z postępowaniem naukowym. Obydwa wspomniane procesy warunkują się wzajemnie, a proces globalizacji niewątpliwie służy temu uwarunkowaniu. Dzięki nauce możliwe są wciąż nowe odkrycia i wynalazki, które z kolei służą nauce i ją ułatwiają. Współcześnie nauka rozwija się w szybkim tempie. Każda dziedzina naukowa uwzględniając swoje metody i cel, bada określony aspekt ludzkiego życia. Nie można jednak poprzestać na cząstkowych wynikach badań, ale należy sięgać do głębi, do całościowego spojrzenia na człowieka. Jeszcze do niedawna zdobywanie wiedzy łączyło się z godzinami spędzonymi w bibliotece na przeglądaniu katalogów, książek, sporządzaniu notatek, kopiowaniu. Wraz z postępowaniem technicznym i technologicznym można zdobywać wiedzę nie wychodząc z własnego pokoju.

Rozwój technologiczny, a szczególnie dostępność do Internetu, techniki komunikacyjne i informacyjne to główne czynniki warunkujące procesy globalizacji. Globalizację technologiczną można scharakteryzować za pomocą dwóch elementów, uproszczenie i ogromne przyspieszenie obiegu informacji, dzięki czemu wymiana ważnych ekonomicznie informacji uległa poważnemu przyspieszeniu i zrewolucjonizowała handel; drugim elementem jest rozwój środków transportu, które ułatwiają wymianę dóbr i wspierają ją, rozwój nowych technologii informatycznych i komunikacyjnych prowadzi do ogromnych postępów w wielu dziedzinach życia<sup>88</sup>. Zmiany w różnych dziedzinach życia wynikają przede wszystkim z rozwoju technologicznego, ale główną rolę odegrała rewolucja informatyczna, która przyczyniła się do zmian w zakresie przetwarzania i dostępności do informacji. Rewolucja informatyczna, dzięki której możliwe jest błyskawiczne przekazywanie olbrzymich ilości informacji, warunkuje wszystkie elementy globalizacji związane

---

<sup>88</sup> Por. Z. Waleszczuk, *Globalizacja technologiczna a jej kulturowe konsekwencje...*, dz. cyt., s. 117-118.



z komunikacją we wszystkich dziedzinach życia<sup>89</sup>. Współcześnie, rolę światowego języka komunikacji pełnią nie tyle języki narodowe, czy nawet język angielski uważany za język światowy, ale język systemów informatycznych, który przenika inne dziedziny życia. Informacja stała się ogólnie dostępna, co poszerzyło możliwości ludzkiego poznania. Spośród różnorodnych gałęzi techniki to właśnie urządzenia telekomunikacyjne najbardziej zmieniają życie człowieka i to w sposób, którego nie da się do końca przewidzieć, a smartfon (z uwagi na swój syntetyczny charakter) wydaje się mieć najbardziej znaczącą pozycję w ostatnim czasie<sup>90</sup>. Dzięki technice możliwe jest dziś pokonywanie odległości.

Spośród wielu nowych wynalazków, które zmieniły życie człowieka niewątpliwie komputer stał się narzędziem najbardziej pomocnym. Znaczenie komputeryzacji należy ująć w kategoriach rewolucyjnej zmiany życia jednostek i narodów w skali całego globu. Nie dotyczy to tylko komunikacji. Komputeryzacja stopniowo, ale skutecznie obejmowała kolejne dziedziny ludzkiego życia. W dobie globalizacji komputer na trwale wpisał się w życie człowieka, stając się podstawowym narzędziem pracy we wszystkich sferach życia społecznego, ekonomicznego i kulturalnego. Postępy technologii komputerowej stanowią skok w rozwoju łączności o zasięgu światowym poprzez szeroki dostęp do Internetu i poczty elektronicznej<sup>91</sup>. Rozwój techniczny i technologiczny dokonał rewolucyjnych przeobrażeń ludzkiej pracy. To co kiedyś wykonywane było wysiłkiem ludzkich rąk, obecnie przejmują maszyny i komputery. Jak wskazał Jan Paweł II „rozwój przemysłu stworzył właśnie podstawę do postawienia w nowy sposób problemu pracy ludzkiej”<sup>92</sup>. Procesy globalizacji w szybkim tempie dokonały przeorganizowania systemu pracy, praktycznie w każdej jej dziedzinie. Nowe narzędzia techniczne i technologiczne zostały dane człowiekowi w celu udoskonalenia jego działalności<sup>93</sup>.

Rewolucyjne wręcz przemiany społeczne dokonują się dzięki szybkiemu rozwojowi transportu. Granice geograficzne i dystans fizyczny tracą swoje znaczenie na rzecz prawie nieograniczonych możliwości podróżowania i przemieszczania się w skali całego globu. Umożliwiło to nie tylko wyjazdy za pracą, ale także podróżowanie

---

<sup>89</sup> Por. K. Bełch, *Wyzwania globalizacji...*, dz. cyt., s. 18.

<sup>90</sup> Por. P. A. Gruszczyński, *Być chrześcijaninem...*, dz. cyt., s. 14.

<sup>91</sup> Por. Z. Waleczuk, *Globalizacja technologiczna a jej kulturowe konsekwencje...*, dz. cyt., s. 118.

<sup>92</sup> LE 5.

<sup>93</sup> Jan Paweł II wskazał: „Technika rozumiana w tym wypadku nie jako podmiotowa umiejętność czy sprawność pracy, ale jako zespół narzędzi, którymi człowiek posługuje się przy pracy, jest niewątpliwie sprzymierzeńcem człowieka. Ułatwia mu pracę, usprawnia ją przyspiesza i zwielokrotnia”. Tamże.

w celach turystycznych, naukowych, towarzyskich. Dzięki środkom transportu świat stał się w dosłownym tego słowa znaczeniu globalną wioską w której odwiedziny kogoś bliskiego nie stanowią już problemu. Skutki postępu technicznego i technologicznego mają rewolucyjne znaczenie dla współczesnego świata. Dopełnieniem tej technicznej rewolucji jest niewątpliwie rozwój środków społecznego przekazu.

### 2.3.2. Znaczenie środków społecznego przekazu

W obecnym czasie środki społecznego przekazu, obecne w różnorodnych formach, zasadniczo wpływają na proces przemian. Świat komunikacji medialnej kształtuje obraz globalnej wioski. Na pierwszym miejscu należy tutaj wskazać na przekaz informacji, który z uwagi na swoje szybkie tempo, w zasadniczy sposób kształtuje rzeczywistość. Niewątpliwie pierwszym i podstawowym zadaniem mediów jest rzetelny przekaz informacji czyli rozpowszechnianie zebranych wiadomości. Każdy człowiek z uwagi na społeczny charakter swojej natury ma prawo do informacji. Jak wskazuje Sobór Watykański II, prawo do informacji domaga się, aby: „co do przedmiotu swego informacja była zawsze prawdziwa i pełna, przy zachowaniu sprawiedliwości i miłości; poza tym, aby co do sposobu była godziwa i odpowiednia, to znaczy przestrzegała święcie zasad moralnych oraz słusznych praw i godności człowieka tak przy zbieraniu wiadomości, jak i przy ogłaszaniu ich”<sup>94</sup>. Jan Paweł II w *Orędziu na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu w 1983 roku*, na pytanie, w jaki sposób przekaz społeczny może służyć sprawie pokoju, odpowiada, że jest to na pierwszym miejscu sprawiedliwe i konstruktywne użycie informacji, eliminując przemoc, nadużycia i dyskryminacje, ale również przemyślenie na nowo podstawowych zasad i celów, mających zdecydować o społecznym przekazy w świecie, który stał się jakby jedną rodziną<sup>95</sup>.

Środki społecznego przekazu zawsze powinny być narzędziem prawdy, także tej trudnej. Ponad pół wieku temu, gdy obecność mediów stawała się coraz bardziej znacząca w życiu codziennym, Papież Paweł VI podkreślał, że „rolą środków społecznego przekazu jest naświetlanie wszystkich aspektów rzeczywistości, nawet najbardziej tragicznych, w sposób coraz bardziej pogłębiony i obiektywny: pokazanie

---

<sup>94</sup> DSP 5.

<sup>95</sup> Por. Jan Paweł II, *Komunikacja społeczna w służbie pokoju - Orędzie Papieża Jana Pawła II na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 1983 r.*, Watykan 25.03.1983, nr 2, w: *Orędzia Papieskie na Światowe Dni Komunikacji Społecznej 1967-2002*, red. M. Lis, Częstochowa 2002, s. 115.

miejsc, gdzie panuje nieszczęśliwa bieda, gdzie pleni się grzech egoizmu i gdzie w sercu wielkiej rodziny ludzkiej krwawią liczne rany. Zadaniem środków komunikacji społecznej jest także wskazywanie pozytywnych dokonań, znaków odnowy, powodów nadziei”<sup>96</sup>. Media są narzędziem, i jak każde narzędzie mogą mieć niestety niekorzystny wpływ na człowieka. Z jednej strony środki społecznego przekazu służą człowiekowi, promując jego godność, ale z drugiej mogą sprzyjać deprecjacji człowieka, niesprawiedliwościom i konfliktom. Jak podkreślił Jan Paweł II: „Globalna sieć komunikacji poszerza się i z każdym dniem rozbudowuje, media zaś wywierają coraz bardziej widoczny wpływ na kulturę i jej przekaz. Niegdyś media informowały o wydarzeniach, dzisiaj to wydarzenia są często kształtowane w taki sposób, aby odpowiadały potrzebom mediów”<sup>97</sup>.

Wpływ mediów na odbiorcę to nie tylko przekazywane treści, tak bardzo dziś różnorodne, ale to również forma tegoż przekazu, czyli sposób komunikowania się. Prawdziwa, rzetelna informacja zapobiega konfliktom, niweluje podziały, wprowadza ład, wprowadza w życie społeczne, manipulacje i kłamstwa medialne – przeciwnie – prowadzą do podziałów, egoizmu i konfliktów. W przekazywaniu informacji należy ukazywać warunki osiągnięcia pokoju: niezbywalne prawa osoby ludzkiej, podstawową wolność w równości i udziale wszystkich w dobru wspólnym, poszanowanie upragnionej suwerenności, przede wszystkim należy podkreślać wartość życia, nie jako walkę o byt, ale jako życia przeżywanego w mądrości, dobroci i miłości będącej źródłem życia<sup>98</sup>.

W dobie globalizacji dzięki wyrafinowanym technologiom pojawiły się i nadal pojawiają coraz bardziej różnorodne, nowoczesne sposoby komunikowania się<sup>99</sup>. Nowoczesne środki komunikacji w głównej mierze wpływają na kształt procesów globalizacji oraz na codzienne życie obywatela globalnej wioski. Współczesne media pozwalają na pokonanie ograniczeń komunikacyjnych zarówno czasowych jak

---

<sup>96</sup> Paweł VI, *Środki komunikacji społecznej w służbie jedności ludzi – Orędzie Papieża Pawła VI na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 1971 r.*, Watykan 25.03.1971, w: *Orędzia Papieskie na Światowe Dni Komunikacji Społecznej 1967-2002*, red. M. Lis, Częstochowa 2002, s. 33.

<sup>97</sup> Jan Paweł II, *Rozgłaszajcie po dachach: Ewangelia w epoce globalnej komunikacji – Orędzie na XXXV Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, „L’Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 4/2001, s. 4.

<sup>98</sup> Por. tenże, *Komunikacja społeczna w służbie sprawiedliwości i pokoju - Orędzie Papieża Jana Pawła II na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 1987 r.*, Watykan 24.01.1987, w: *Orędzia Papieskie na Światowe Dni Komunikacji Społecznej 1967-2002*, red. M. Lis, Częstochowa 2002, s. 154.

<sup>99</sup> „Nowe sposoby komunikowania się wyróżniają się przede wszystkim z uwagi na zastosowaną w nich wyrafinowaną technologię. Cyfryzacja daje niemalże nieograniczone możliwości przekazywania danych. (...) Zarówno nadawca, jak i odbiorca mogą znajdować się w dowolnym miejscu globu, co powoduje zatarcie się granicy między nimi; odbiorca może stać się w każdej chwili współtwórcą komunikatu. Określa się to jako interaktywność przekazu”. P. A. Gruszczyński, *Być chrześcijaninem...*, dz. cyt., s. 16.

i przestrzennych, co niewątpliwie w sposób rewolucyjny zmieniło warunki życia człowieka. Walter J. Burghardt zauważa: „Komunikacja stanowi zasadniczy aspekt globalizacji, jest jednocześnie jej przyczyną i skutkiem. To komunikacja zbliża ludzi, nie tylko jednostki, lecz również narody. Zbliża tych, którzy wcześniej nie mieli ze sobą kontaktu, jak również stwarza możliwości do tego, by wrogowie pogodzili się lub choćby zrozumieli, dlaczego się ze sobą nie zgadzają”<sup>100</sup>. Dzięki środkom społecznego przekazu, telefonii, mobilnym urządzeniom, a szczególnie powszechności Internetu, cały świat stał się obecny w zasięgu myśli i działania każdego człowieka. Komunikowanie w skali globalnej stało się możliwe pod koniec XX wieku, szczególnie dzięki użyciu satelity do celów długodystansowej komunikacji, wynalezieniu światłowodów, wynalezieniu technik cyfrowych i zastosowaniu ich w procesach gromadzenia, transformacji i przesyłania informacji<sup>101</sup>. Przekaz informacji w skali globalnej nie stanowi współcześnie żadnego problemu. Można wskazać na pewne charakterystyczne cechy komunikacji globalnej. Są to: ścisły związek z sektorem telekomunikacji, nowe rozwiązania technologiczne, interaktywność, indywidualizacja, która daje możliwość prywatnego korzystania z nadawanych treści<sup>102</sup>.

Internet stał się symbolem globalizacji, wskazując na jej istotę: sieć wzajemnych powiązań i integrację w skali światowej. Dzięki światowej sieci internetowej oplatającej cały świat, dostęp do informacji i możliwość kontaktów międzyludzkich znacznie zmieniły otaczającą człowieka rzeczywistość. Internet, który początkowo miał zastosowanie militarne, jako wojskowy system komunikacji, z niezwykłą szybkością wszedł do powszechnego użytku stając się uniwersalną metodą wymiany informacji<sup>103</sup>. Nie sposób nie podkreślić w tym miejscu znaczenia poczty elektronicznej, która stała się powszechnym środkiem przekazywania informacji zarówno prywatnych, jak i tych związanych z pracą, z życiem społeczno – gospodarczym. Era mediów elektronicznych spowodowała wielopłaszczyznowe zmiany życia, do których można zaliczyć: uniezależnienie czasu od przestrzeni, konieczność medialnej standaryzacji czasu na świecie, zmiana indywidualnego poczucia czasu i przestrzeni, pojawienie się tzw.

---

<sup>100</sup> W. J. Burghardt, *Sprawiedliwość. Globalna perspektywa*, dz. cyt., s. 247.

<sup>101</sup> Por. A. Sugier – Szerega, *Komunikacja globalna – pojęcie, źródła, funkcjonowanie*, „Roczniki Nauk Społecznych”, t. 34/2006, z. 1, s. 89.

<sup>102</sup> Por. tamże, s. 86.

<sup>103</sup> Por. W. J. Burghardt, *Sprawiedliwość. Globalna perspektywa*, dz. cyt., s. 248.

historyczności medialnej, medialna globalizacja, zmiana relacji człowieka do społeczności, transformacja dystansu czasowo-przestrzennego<sup>104</sup>.

Współczesna komunikacja medialna dokonuje się w nowej przestrzeni medialnej. Technologie informacyjne pokonały przestrzeń. Nowe media, oparte na cyfrowej technice kodowania, przetwarzania i komunikowania informacji wytwarzają cybernetyczną przestrzeń, która, odwzorowuje realną rzeczywistość<sup>105</sup>. Cyberprzestrzeń czyli globalna sieć komputerowa to przestrzeń wirtualnego świata połączeń Internetowych, mająca na celu utworzenie interaktywnej komunikacji online dla szerokiego grona uczestników. Obywatel globalnej wioski jest obecny i funkcjonuje w medialnej przestrzeni cybernetycznej; owa obecność może być rozpatrywana z wielu perspektyw, między innymi pragmatycznej, psychologicznej, socjologicznej i aksjologicznej<sup>106</sup>. Cyberprzestrzeń w zasadniczy sposób wpływa na współczesnego człowieka, można powiedzieć, że wielu kwestiach warunkuje jego decyzje i wybory: umożliwia wymianę informacji, poglądów, umożliwia prowadzenie dyskusji poprzez fora społecznościowe, angażuje zarówno w działalność społeczną, zawodową jak i w rozrywkę np. gry. W ostatnim czasie cyberprzestrzeń służy także zdobywaniu wiedzy, poprzez naukę online, kursy, szkolenia, warsztaty.

Współczesne media nie tylko przekazują informację, ale również formują człowieka i wpływają na określone postrzeganie rzeczywistości. W tym kontekście, za Janem Pawłem II należy wymienić: formowanie osobowości i sumienia, sposób rozumienia i budowania więzi uczuciowych, kształtowanie kolejnych etapów wychowania i formacji, tworzenie i upowszechnianie zjawisk kulturowych, wpływ na rozwój życia społecznego, politycznego i gospodarczego<sup>107</sup>. Sposób, w jaki ludzie korzystają ze środków społecznego przekazu, może być źródłem zarówno wielkiego dobra jak i wielkiego zła; to sami ludzie decydują czy używać mediów do celów dobrych czy złych<sup>108</sup>. Przekaz informacji tak naprawdę nigdy nie pozostaje neutralny i obojętny dla formowania zgodnie z określonym systemem wartości. Sposoby i formy przekazywania informacji i przedstawiania wydarzeń – takich jak między innymi prawa

---

<sup>104</sup> Por. M. Drożdż, *Medialne transformacje czasu i przestrzeni*, „Colloquia Theologica Ottoniana”, nr 1/2006, s.121-122.

<sup>105</sup> Por. tamże, s. 129-130.

<sup>106</sup> Por. tamże, s. 132.

<sup>107</sup> Por. Jan Paweł II, *Szybki rozwój – List apostolski Jana Pawła II do odpowiedzialnych za środki społecznego przekazu*, Watykan 24.01.2005, nr 3, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 7-8/2005, s.35.

<sup>108</sup> Por. Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu – *Etyka w środkach społecznego przekazu*, Watykan 4.06.2000, nr 1, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 4/2001, s. 48.

człowieka, stosunki między narodami, konflikty ideologiczne, społeczne i polityczne, wyścig zbrojeń – pośrednio lub wprost wpływają na kształtowanie opinii publicznej i na formowanie pokojowego sposobu myślenia, lub przeciwnie nastawionego na użycie siły wszędzie tam, gdzie trzeba rozwiązać konflikt<sup>109</sup>. Stąd widać obecnie silny wpływ mediów na proces wychowania. Zauważył to Papież Benedykt XVI: „W dzisiejszym społeczeństwie środki społecznego przekazu odgrywają rolę szczególną: nie tylko informują, ale też formują ducha swoich odbiorców, mogą zatem mieć znaczący udział w wychowaniu młodzieży. Ważne jest, by pamiętać, że związek między wychowaniem i przekazem jest bardzo ścisły: proces wychowania umożliwia bowiem właśnie przekaz, który pozytywnie bądź negatywnie wpływa na formację osoby”<sup>110</sup>.

Poprzez media przekształca się i modeluje cała otaczająca człowieka rzeczywistość, począwszy od myśli poprzez codzienne decyzje i wybory, oraz działanie w różnych obszarach ludzkiej aktywności. Niewątpliwie media stały się istotnym elementem współtworzącym kulturę, sposób myślenia i postępowania mieszkańców globalnej wioski. Wpływ środków społecznego przekazu na współczesnego człowieka jest pełen paradoksów. Z jednej strony media inspirują do dobra, solidarności, wzbudzają ducha współczucia, empatii, poczucia współzależności z innymi, z drugiej strony stają się źródłem wielu zagrożeń i problemów, manipulują odbiorcami i wprowadzają chaos. Podejmując temat środków społecznego przekazu w dobie globalizacji nie sposób nie wskazać na ich znaczenie w promowaniu wartości duchowych. Już Paweł VI wskazywał na media jako na potężne lampy oświetlające drogę do prawdziwego szczęścia<sup>111</sup>. Prawdziwego szczęścia nigdy nie zapewnią tylko wartości materialne. Media, promując wartości duchowe wskazują na to, co najważniejsze. Głos Papieża precyzuje podjęty temat: „Świat potrzebuje głoszenia wartości duchowych w ich konkretnym wyrazie. Aby osiągnąć ten cel, ci, którzy potrafią używać komunikacji społecznej za pomocą jej wszystkich środków wyrazu, mają obowiązek to czynić. Język obrazu i dźwięku, druku, światła, muzyki musi pomóc w przekazywaniu dobra, piękna i prawdy. Prasa, radio, telewizja, kino, teatr i reklama

---

<sup>109</sup> Por. Jan Paweł II, *Komunikacja społeczna w służbie pokoju...*, dz. cyt., nr 3, s. 116-117.

<sup>110</sup> Benedykt XVI, *Wychowanie młodzieży do sprawiedliwości i pokoju – Orędzie na XLV Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2012 r.*, Watykan 8.12.2011, nr 2, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 2/2012, s. 5.

<sup>111</sup> Por. Paweł VI, *Komunikacja społeczna a głoszenie i promocja wartości duchowych - Orędzie Papieża Pawła VI na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 1973 r.*, Watykan 1.05.1973, w: *Orędzia Papieskie na Światowe Dni Komunikacji Społecznej 1967-2002*, red. M. Lis, Częstochowa 2002, s. 47.

muszą być w pełni używane w misji niesienia tego ważnego przesłania dla świata”<sup>112</sup>. Obecnie należy rozszerzyć wymienione środki o Internet, portale społecznościowe oraz wszelki nowoczesne technologie służące komunikacji, tak charakterystyczne dla procesu globalizacji. To one powinny być narzędziami przekazu wartości duchowych, tak bardzo potrzebnych współczesnemu światu.

Dialog, jako warunek osiągnięcia pokoju może być nawiązany dzięki rzetelnej informacji. Jan Paweł II podejmując ten temat wskazuje, że w obecnym czasie dialog może być nawiązany przy pomocy globalnej strategii przekazu to znaczy dzięki informacji, ale również dzięki rozrywce, publicystyce, twórczości artystycznej, wychowaniu, uwrażliwianiu na wartości kulturowe<sup>113</sup>. Globalny przekaz informacji przyczyni się do umacniania pokoju jeżeli będzie urzeczywistniał strategię zaufania. Jan Paweł II odpowiadając na pytanie: jak połączyć strategię zaufania ze strategią przekazu, wskazuje na siedem czynników, poprzez które medialny przekaz będzie połączony ze strategią zaufania: uświadamiać, ujawniać, wyrzekać się, przewycięzać, przyczyniać się, rozpowszechniać, utwierdzać<sup>114</sup>. Niewątpliwie środki społecznego przekazu służą człowiekowi, są potężną siłą, kształtującą współczesną rzeczywistość. Media nie tylko opisują rzeczywistość, ale i współkształtują jej interpretację, przyczyniają się do stworzenia naszej tożsamości zbiorowej<sup>115</sup>. Współczesne media, zwłaszcza społecznościowe, są siłą jednoczącą ludzi, przestrzenią, gdzie toczy się codzienne życie. Jan Paweł II nauczał: „pierwszym ‘areopagiem’ współczesnym jest świat środków przekazu, który jednoczy ludzkość i czyni z niej, jak to się określa, ‘światową wioskę’. Środki społecznego przekazu osiągnęły takie znaczenie, że dla wielu są głównym narzędziem informacyjnym i formacyjnym, przewodnikiem i natchnieniem w zachowaniach indywidualnych, rodzinnych i społecznych”<sup>116</sup>.

Obecność mediów we współczesnym świecie i ich wpływ na ludzkie życie to zarazem nowe wyzwanie naszych czasów. Stąd potrzebna jest formacja w celu właściwego i umiejętnego korzystania z mediów. Jan Paweł II w ostatnich miesiącach swojej ziemskiej pielgrzymki apelował: „potrzebna jest szeroko zakrojona działalność formacyjna, szerząca właściwą wiedzę o mediach i ucząca świadomego korzystania z nich. (...) brak należytej formacji może stworzyć niebezpieczeństwo, że zamiast

---

<sup>112</sup> Tamże.

<sup>113</sup> Por. Jan Paweł II, *Komunikacja społeczna w służbie sprawiedliwości i pokoju...*, dz. cyt., s. 149.

<sup>114</sup> Por. tamże, s. 149-150.

<sup>115</sup> Por. R. Rybkowski, *Dyskurs strachu? Jak się nie bać współczesnych mediów*, „Horyzonty Wychowania”, nr 10/2011(19), s. 43-57.

<sup>116</sup> RMI 37.

służyć ludziom, będą one posługiwać się nimi i wywierać na nich przemożny wpływ”<sup>117</sup>. W każdej dziedzinie życia ludzkiego, zarówno osobistego jak i społecznego obecność mediów stała się rzeczywistością, bez której wielu mieszkańców globalnej wioski nie wyobraża już sobie codziennego życia.

## 2.4. Kościół wobec globalizacji

Współczesny świat, pełen sprzeczności i antynomii we wszystkich wymiarach, nacechowany niezwykle dynamiką przemian, stał się współczesnym areopagiem, na którym Kościół głosi Słowo Boże i wypełnia swoją misję. W obliczu zmienności świata, Kościół, zakorzeniony w Bogu, wierny swemu posłannictwu, jest stróżem niezmiennej prawdy i obrońcą trwałych i podstawowych wartości, analizuje i dokonuje oceny nowych zjawisk społecznych z innej, szerszej perspektyw. Podstawowym kryterium tej oceny jest godność człowieka, jako istoty stworzonej na obraz Boga. Implikuje to szereg nowych zagadnień i wyzwań, wobec których głos Kościoła nie może pozostać obojętnym. W misję Kościoła wpisana jest służba człowiekowi, oparta na chrześcijańskiej antropologii. Sobór Watykański II w Konstytucji Duszpasterskiej o Kościele wskazuje że: „Kościół zawsze ma obowiązek badać znaki czasów i wyjaśniać je w świetle Ewangelii, tak aby mógł w sposób dostosowany do mentalności każdego pokolenia odpowiadać ludziom na ich odwieczne pytania dotyczące sensu życia obecnego i przyszłego oraz wzajemnego ich stosunku do siebie”<sup>118</sup>. Nauka społeczna Kościoła rozwijała się wraz z wyzwaniami czasu, zawsze służąc człowiekowi i udzielając odpowiedzi na nurtujące go pytania zgodnie z fundamentalnymi niezmiennymi zasadami.

Na horyzoncie zainteresowań katolickiej nauki społecznej w ostatnich dziesięcioleciach pojawia się globalizacja, wielowymiarowy proces przemian społecznych, gospodarczych i kulturowych, wraz z wyzwaniami, przed którymi stawia również wspólnotę Kościoła. Wśród tych wyzwań jest również kwestia pokoju. Na obecnym społeczeństwie mocno ciąży pewne czynniki, takie jak nauka i technika,

---

<sup>117</sup> Jan Paweł II, *Szybki rozwój...*, dz. cyt., nr 11, s. 37.

<sup>118</sup> KDK 4; W swojej pierwszej encyklice Jan Paweł II napisał jakże aktualne i dziś słowa: „Kościół naszej epoki musi być wciąż na nowo świadomy jego sytuacji, to znaczy świadomy równocześnie jego możliwości, które wciąż na nowo się ukierunkowują i w ten sposób ujawniają. Musi być równocześnie świadomy zagrożeń, świadomy tego wszystkiego, co wydaje się być przeciwne temu, aby życie ludzkie stawało się coraz bardziej ludzkie, aby wszystko, co na to życie się składa odpowiadało prawdziwej godności człowieka”. RH 14.



a także środki społecznego przekazu; wprowadzają one nowe uwarunkowania, które burzą tradycyjne modele i propagują nowe formy ateizmu lub radykalnego sekularyzmu<sup>119</sup>. Stąd też Jan Paweł II podkreśla: „Jedną z przyczyn, dla których Kościół interesuje się globalizacją jest fakt, że stała się ona szybko zjawiskiem kulturowym. Rynek jako mechanizm wymiany stał się nośnikiem nowej kultury”<sup>120</sup>. Natomiast Benedykt XVI dodaje: „Kościół nie proponuje żadnych rozwiązań technicznych i nie narzuca żadnych rozwiązań politycznych. Powtarza: nie lękajcie się! Ludzkość nie jest sama wobec wyzwań świata. Bóg jest obecny. To jest właśnie przesłanie nadziei, nadziei energotwórczej, która pobudza intelekt i dynamizuje wolę”<sup>121</sup>.

#### 2.4.1. Etyczny wymiar globalizacji

Globalizacja zaskakuje szybkością zachodzących w świecie przemian. W obliczu zmienności świata pojawia się szereg nowych pytań o ich etyczną ocenę. Nie ulega wątpliwości, że to właśnie globalna etyka jest drogowskazem dla rozwiązywania ważnych problemów i wyzwań współczesnego świata. Warto podkreślić, że dzieje ludzkości naznaczone są poszukiwaniem i stosowaniem środków, by osiągnąć pełnię swego rozwoju; jeżeli jednak człowiek sądzi, że jego sukces polega tylko na osiągnięciu doczesnych korzyści, ponosi on największą klęskę, polegającą na zagubieniu w sobie prawdziwego życia<sup>122</sup>. Peter Singer w publikacji *One Word. The ethics of globalization*, podkreślił, że to „jak poradzimy sobie w czasach globalizacji (i czy w ogóle sobie poradzimy) będzie zależało od naszej etycznej reakcji na ideę jednego świata. Odrzucenie przez bogate kraje globalnego etycznego punktu widzenia już od dawna stanowiło poważny błąd moralny. Teraz okazuje się również, że na dłuższą metę zagraża to ich bezpieczeństwu”<sup>123</sup>. Pomimo tego, iż wielu badaczy postrzega globalizację jako kwestię moralną wciąż brakuje wspólnych odniesień politycznych

---

<sup>119</sup> Por. V. Possenti, *Nauka społeczna Kościoła: wspólne dziedzictwo na dzisiejsze wyzwania*, tłum. T. Żeleźnik, „Społeczeństwo”, nr 5-6/2011, s. 24.

<sup>120</sup> Jan Paweł II, *Globalizacja i etyka – Do uczestników VII Sesji Plenarnej Papieskiej Akademii Nauk Społecznych*, Watykan 27.04.2001, nr 3, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 6/2001, s. 42.

<sup>121</sup> Benedykt XVI, *Jesteście twórcami swojej przyszłości – Spotkanie z władzami politycznymi i społecznymi oraz przedstawicielami głównych religii w pałacu prezydenckim w Kotonu*, Benin 19.11.2011, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/2012, s. 12.

<sup>122</sup> Por. M. Kluz, *Sumienie wykładnią moralności człowieka w nauczaniu Biskupa Tarnowskiego Jerzego Ablewicza (1962-1990)*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” t. 32/2013, z. 1, s. 48.

<sup>123</sup> P. Singer, *One Word. The ethics of globalization*. London 2002, s. 13.

w sprawie etyki globalizacji, które obejmowałyby wszystkie podstawy: filozoficzne, socjologiczne i polityczne<sup>124</sup>.

Wszelkie dążenia do tego, aby globalizacja była procesem służącym człowiekowi będą trafne o tyle, o ile przemiany gospodarcze i społeczne będą ukierunkowane w oparciu o zasady etyczne. Każda inna droga będzie wcześniej czy później prowadzić do negatywnych konsekwencji. Kościół z uwagi na swoją misję i posłannictwo w świecie w sposób szczególny powinien wskazywać na zasady warunkujące właściwy kierunek współczesnych przemian: „afirmacja pierwszeństwa etyki odpowiada zasadniczej potrzebie człowieka i ludzkiej wspólnoty. (...) wartości etyczne nie mogą podlegać dyktatowi nowych wynalazków, techniki ani wydajności, są bowiem zakorzenione w samej naturze człowieka”<sup>125</sup>.

Postęp naukowo techniczny i przemiany cywilizacyjne nie są obojętne w ocenie moralnej, lecz domagają się ze strony Kościoła analizy, komentarza i oceny etycznej. *Kodeks Prawa Kanonicznego* podkreśla: „Kościółowi przysługuje prawo głoszenia zawsze i wszędzie zasad moralnych również w odniesieniu do porządku społecznego oraz wypowiedziania oceny o wszystkich sprawach ludzkich, na ile wymagają tego fundamentalne prawa osoby ludzkiej i zbawienie człowieka”<sup>126</sup>. *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju w 1998 roku* jako jedno z pierwszych okolicznościowych dokumentów Kościoła, w kontekście współczesnych przemian, używa słowa „globalizacja”. Jan Paweł II zamieszcza tam stwierdzenie: „Globalizacja ekonomii i finansów jest już rzeczywistością, coraz wyraźniej widoczne są też skutki szybkiego rozwoju technik informatycznych. Stoimy na progu nowej ery, która niesie ze sobą wielkie nadzieje, ale także pytania i obawy”<sup>127</sup>. Zatem u progu XX wieku nauka społeczna Kościoła podejmuje temat globalizacji, aby konsekwentnie w przyszłości zauważać globalne wyzwania, oceniać je i ukierunkowywać na działania w służbie człowiekowi i dobru wspólnemu. We wspomnianym Orędziu, Papież stawia pytania dotyczące konsekwencji procesu globalizacji: „Jakie będą konsekwencje dokonujących się dziś przemian? Czy wszyscy będą mogli czerpać korzyści z globalnego rynku? Czy wszyscy będą mogli

---

<sup>124</sup> Por. M. Ofitserova-Smith, *Moral Implications of Globalisation*, w: „Polish Sociological Review”, 3/2003, s. 259; Autorka zauważa, że każda społecznie zakorzeniona dyskusja etyczno-moralna będzie możliwa tylko wówczas gdy będzie odnosić się do podmiotów, które są podmiotami moralnymi, zdolnymi do rozważenia swoich działań w świetle moralnym. Por. tamże, s. 260.

<sup>125</sup> Jan Paweł II, *Globalizacja i etyka...*, dz. cyt., nr 4, s. 42.

<sup>126</sup> KPK kan. 747, p. 2.

<sup>127</sup> Jan Paweł II, *Sprawiedliwość każdego człowieka źródłem pokoju dla wszystkich – Orędzie na XXXI Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1998 r.*, Watykan 8.12.1997, nr 3, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/1998, s. 5.

wreszcie zaznać pokoju? Czy relacje między państwami będą bardziej równoprawne, czy też konkurencja ekonomiczna i rywalizacja między narodami i państwami doprowadzi ludzkość do sytuacji jeszcze bardziej niestabilnej?”<sup>128</sup>. Etyczna ocena globalizacji to pytanie o jakościowy wymiar toczącego się procesu przemian. W wielu przemówieniach i orędziach, szczególnie tych dotyczących życia społecznego Jan Paweł II wskazywał konieczność kierowania się niezmiennymi zasadami etycznymi; w obliczu globalnych przemian, podkreślał, że „ludzkość wkraczająca w erę globalizacji nie może się już dłużej obejść bez wspólnego kodeksu etycznego. Nie ma to być jeden wspólny system społeczno – ekonomiczny czy kultura, która narzuci etyce swoje wartości czy kryteria. Zasad życia społecznego trzeba szukać we wnętrzu człowieka jako takiego, w uniwersalnej naturze ludzkości, jaka wyszła z rąk Stwórcy”<sup>129</sup>.

Z etycznego punktu widzenia człowiek ma wyjątkowe miejsce wśród innych istot żyjących, jest częścią natury, ale dzięki swej niepowtarzalnej godności potrafi wznosić się ku wartościom wyższym, ku dobru i prawdzie. Działanie człowieka jako istoty rozumnej określa prawo naturalne. „Prawo to jest nazywane prawem naturalnym nie dlatego, że odnosi się do natury istot nierozumnych, lecz dlatego, że rozum, który je ogłasza, należy do natury człowieka”<sup>130</sup>. Prawo naturalne jest zatem podstawą wszelkich norm etycznych, mającą swe źródło w istocie człowieka<sup>131</sup>. Każde prawo ustanowione przez człowieka ma swoje oparcie w prawie naturalnym. W obliczu chaosu aksjologicznego jak również chaosu w różnych sferach życia człowieka powyższe stwierdzenie staje się przesłaniem dla współczesnego człowieka. Jan Paweł II wskazywał, że prawo stanowione nie może być sprzeczne z prawem naturalnym gdyż właśnie to ostatnie jest zespołem pierwotnych i podstawowych zasad rządzących

---

<sup>128</sup> Tamże.

<sup>129</sup> Jan Paweł II, *Globalizacja i etyka...*, dz. cyt., nr 4, s. 43.

<sup>130</sup> KKK 1955; „Wyrażenie „prawo naturalne” określa część porządku prawnego składającego się z norm, praw i stosunków, których źródłem i podstawą jest natura człowieka”, J. Hervada, *Historia prawa naturalnego*, Kraków 2013, s. 19.

<sup>131</sup> Według Arystotelesa, który jako pierwszy wyodrębnił prawo natury i uczynił je normą postępowania „prawo natury będzie istniało dopóki będzie istniał rozumny człowiek, zdolny do odczytywania jego treści w swej naturze”. M. Szyszkowska, *Europejska filozofia prawa*, Warszawa 1993, s. 30; Arystoteles podkreślał, że natura nie stwarza nic bezcelowo i bezużytecznie, lecz wszystko stwarza dla ludzi, Por. W. Zuziak, *Społeczne perspektywy...*, dz. cyt., s. 78; Arystotelesowska koncepcja prawa (Teoria praw natury Arystotelesa wywarła znaczący wpływ na późniejsze teorie) stapia się z nurtem tradycji chrześcijańskiej dzięki św. Tomaszowi z Akwinu. Według Tomasza najwyższym rodzajem prawa jest prawo wieczne, z którego wywodzą się dwa rodzaje praw: prawo boskie objawione i prawo natury. Por. M. Szyszkowska, *Europejska filozofia...*, dz. cyt., s. 31; Prawo naturalne to uczestnictwo rozumnej natury człowieka w odwiecznym prawie Bożym. Podstawą prawa natury jest zachowanie i działanie człowieka, które wpływa z jego natury. Tomasz uznaje prymat prawa naturalnego, które stwarza ogólny, normatywny kontekst wszelkiego działania. Prawo to ma charakter prawa moralnego a jego podstawowa zasada brzmi: dobro należy czynić a zła unikać. Por. tamże, s. 40 41.

życiem moralnym i wskazuje na najgłębsze potrzeby człowieka<sup>132</sup>. Ojciec Święty nawiązywał do tego w wielu przemówieniach szczególnie do prawników, parlamentarzystów i polityków; w 2000 roku do prawników katolickich powiedział: „prawo oderwane od fundamentów antropologicznych i moralnych niesie ze sobą wiele zagrożeń, ponieważ uzależnia decyzje jedynie od woli osób, które je podejmują, nie biorąc pod uwagę nienaruszalnej godności innych”<sup>133</sup>.

Etyczny wymiar globalizacji warunkowany jest respektowaniem prawa naturalnego jako podstawowej normy prawnej. To przesłanie Kościoła, które szczególnie głosem Jana Pawła II wielokrotnie było powtarzane. Istota porządku prawnego, wypływa z natury a prawo naturalne jest podstawą prawa stanowionego<sup>134</sup>. Fundamentem wszelkich zasad etycznych jest osobowa godność człowieka. System norm etycznych oparty na wymogach godności człowieka powinien być priorytetowym wobec wszelkich norm rynkowych i gospodarczych, umów międzynarodowych i relacji między państwami<sup>135</sup>.

Globalizacja najbardziej widoczna jest w sferze gospodarczej. Wielu uczestników życia społecznego podkreśla ogromny postęp jaki w ostatnim czasie dokonał się gospodarce i ekonomii. Jest to niewątpliwie godne zauważenia i docenienia. Z drugiej strony należy jednak pamiętać o tym, aby nie poprzestać tylko na ekonomii. Każda struktura ekonomiczna, która nie służyłaby dobru człowieka, traci swoje uzasadnienie etyczne. Za Janem Pawłem II należy powtórzyć: „Ekonomia, która nie bierze pod uwagę wymiaru etycznego i nie stara się służyć dobru człowieka –

---

<sup>132</sup> Por. M. Kuć, *Prawo stanowione w świetle nauczania Papieża Jana Pawła II*, w: *Osoba i dzieło Ojca Świętego Jana Pawła II*, Tomaszów Lubelski-Lublin 2009, s. 54; Por. Jan Paweł II, *Chrześcijanin jako polityk i ustawodawca - Przemówienie podczas Jubileuszu Parlamentarzystów i Polityków, 4.11.2000 r.*, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, 1/2001, s. 24.

<sup>133</sup> Jan Paweł II, *Pracujcie na rzecz sprawiedliwości, równości i dobra wspólnego – Przemówienie do członków Międzynarodowej Unii Prawników Katolickich, 24.11.2000 r.*, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie 3/2001, s. 15.

<sup>134</sup> Jan Paweł II apelował: „Prawo naturalne, o ile reguluje stosunki międzyludzkie, kwalifikuje się jako „naturalny porządek prawny”, i jako takie domaga się pełnego szacunku dla godności poszczególnych jednostek przy poszukiwaniu dobra wspólnego. Autentyczna koncepcja prawa naturalnego (...) jest gwarancją równości i nadaje prawdziwą treść tym „prawom człowieka”, które stanowią podstawę międzynarodowych deklaracji”. Jan Paweł II, *Kościół domaga się prawa do życia dla każdej istoty ludzkiej – Przemówienie do uczestników zgromadzenia plenarnego Papieskiej Akademii „Pro Vita”*, Watykan 27.02.2002, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie 6/2002 s. 22-23.

<sup>135</sup> Obecnie za Janem Pawłem II należy powtórzyć: „Potrzebna jest zatem umiejętność odróżniania dobra od zła i nazywania ich po imieniu (...) Przede wszystkim w życiu poszczególnych państw i w relacjach między państwami trzeba odkryć na nowo wartość prawa naturalnego, którymi niegdyś inspirowały się prawa narodów i pierwsi myśliciele tworzący prawo międzynarodowe”. Jan Paweł II, *„Nie” śmierci, egoizmowi i wojnie! „Tak” życiu i pokojowi!” – Przemówienie Ojca Świętego do korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej*, nr 6, Watykan 13.01.2003 r. „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 3/2003, s. 23-24.

każdego człowieka i całego człowieka – w istocie rzeczy nie zasługuje nawet na miano „ekonomii”, pojmowanej jako rozumne i dobroczynne zarządzanie dobrami materialnymi”<sup>136</sup>. Globalizacja przyczyniła się do częstego ścierania się wartości moralnych i etycznych z wartościami utylitarnymi, ekonomicznymi, materialnymi. Stąd konieczność zbudowania właściwych relacji świata ekonomii i powiązanych z nim wartości materialnych do świata duchowego i wypływających z niego wartości etycznych. Nowy porządek, zapewniający jedność i pokój powinien być oparty nie tylko na ekonomii: „zdrowa globalizacja przeprowadzona z poszanowaniem wartości wyznawanych przez poszczególne narody i grupy etniczne, może w znaczący sposób przyczynić się do jedności rodziny ludzkiej oraz wyłonić takie formy współpracy, które miałyby charakter nie tylko gospodarczy, ale także społeczny i kulturowy”<sup>137</sup>.

Właściwe wytyczne przemian gospodarczych i społecznych przyczynią się do właściwego ukierunkowania procesu przemian. Przestrzenią realizowania wartości ludzkich jest kultura, poprzez którą dokonuje się rozwój duchowej sfery człowieka. W dobie globalizacji, tworzeniu kultury towarzyszy szereg nowych uwarunkowań zasadniczo wpływających na wybory i działanie człowieka. W obliczu nowych wyzwań przed jakimi staje współczesna kultura, coraz częściej antyantropocentryczna, nasuwa się pytanie o właściwy kierunek globalnych przemian. Niewątpliwie konieczna jest wspólna globalna perspektywa, dzięki której będzie można świat wartości uczynić przestrzenią odniesienia w dynamicznie przemieniającej się kulturze globalnej, która da szansę na rekonstrukcję nowego porządku społecznego<sup>138</sup>. Nowa perspektywa i postawienie uniwersalnych wartości w centrum wydaje się dziś najważniejszym elementem reanimowania kultury naszego świata<sup>139</sup>. Etyczno – kulturowe ożywienie współczesnego świata to szansa wzrostu osobowego jednostek i całych społeczeństw. Wszelkie przemiany w dziedzinie gospodarczej i społecznej powinny być ożywiane przez wartości duchowe, wartości stanowiące fundament, wypływające z prawa naturalnego, przede wszystkim godność osoby ludzkiej wraz z jej niezbywalnymi prawami, miłość, sprawiedliwość, solidarność, prawda, wiara, wolność i inne. Do osiągnięcia pełnego człowieczeństwa potrzeba zatem fundamentalnych zasad etycznych

---

<sup>136</sup> Tenże, *Orędzie Jana Pawła II na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2000 r.*, Watykan 8.12.1999, nr 16, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/2000, s. 8.

<sup>137</sup> Tenże, *Oddajcie wasze talenty na służbę Bogu, bliźniemu i wspólnemu dobru – Przesłanie Papieża do uczestników konferencji na temat: „Przedsiębiorca. Odpowiedzialność społeczna i globalizacja”*, Watykan 3.04.2004 r., „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 5/2004, s. 10.

<sup>138</sup> Por. W. Zuziak, *Spoleczne perspektywy...*, dz. cyt., s. 364.

<sup>139</sup> Por. tamże.

potrzeba „nie jakiegokolwiek etyki, lecz etyki przyjaznej osobie”<sup>140</sup>. Kościół przyjmuje twierdzenie, że etyczne rozeznanie współczesnych przemian musi opierać się na jedności wszystkich wierzących w Chrystusa oraz na realizacji przykazania miłości. Etyczna refleksja, jaką podejmuje Kościół w kontekście globalizacji musi opierać się na dwóch nierozzerwalnie powiązanych zasadach: na niezbywalnej wartości człowieka, która jest źródłem wszelkich praw ludzkich i wszelkiego ładu społecznego oraz na wartości ludzkich kultur, których żadna zewnętrzna władza nie ma prawa lekceważyć<sup>141</sup>.

#### 2.4.2. Nowe warunki pokoju w kontekście globalnej rzeczywistości

Kościół, realizuje swoją misję na ziemi, rozpoznając znaki czasu. Głoszenie niezmiennej prawdy, Dobrej Nowiny dokonuje się w zmieniających się warunkach ludzkiej egzystencji. Nowe, zewnętrzne uwarunkowania życia człowieka związane są z jego aktywnością, pracą i twórczością. *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym* Soboru Watykańskiego II podaje, że „normą aktywności ludzkiej jest to, żeby zgodnie z planem Bożym i wolą Bożą odpowiadać prawdziwemu dobru rodzaju ludzkiego i pozwolić człowiekowi na realizowanie i wypełnianie pełnego swojego powołania bądź indywidualnie, bądź społecznie”<sup>142</sup>. Na kanwie dotychczasowych rozważań należy podkreślić, iż proces globalizacji zmieniający otaczającą człowieka rzeczywistość w zasadniczy sposób wpływa na bezpieczeństwo i pokój, zarówno w mikro jak i makrostrukturach społecznych. „U początku nowego tysiąclecia rozwój techniki wywołuje coraz większy podziw ludzkości a jednocześnie ludzkość jest coraz bardziej zaniepokojona odnośnie do celowości tego świata i nadziei związanej z przyszłym wiekiem. Stanowi to pewnego rodzaju paradoks, ale rodzi również myśl, że te dwa obszary są ze sobą ściśle powiązane”<sup>143</sup>. Warto wspomnieć, że słowo „pokój” pierwotnie oznaczające normalny ład całego bytu w wiekach późniejszych, wraz z rozwojem cywilizacji zaczęto określać w przeciwieństwie do wojny, która najczęściej była zjawiskiem regionalnym w danej społeczności. Obecnie

---

<sup>140</sup> CV 45.

<sup>141</sup> Por. Jan Paweł II, *Globalizacja i etyka...*, dz. cyt., nr 4, s. 42-43.

<sup>142</sup> KDK 35.

<sup>143</sup> P. A. Gruszczyński, *Być chrześcijaninem...*, dz. cyt., s. 13. Ów paradoks współczesności niesie ze sobą liczne nowe zagrożenia; Jan Paweł II wskazał: „Obok dawnych, dotkliwych plag, takich jak nędza, głód, choroby endemiczne, przemoc i wojny, pojawiają się dziś plagi nowe, przybierające nieznaną dotąd formy i niepokojące rozmiary”. VS 3.

pojęcie pokoju i wojny rozważane jest w wymiarze globalnym, warunkowane przez różnorodne, często zintegrowane czynniki. Każdy konflikt, nawet o zasięgu regionalnym w mniejszym lub większym stopniu wpływa na społeczność światową. Współcześnie życie społeczne współtworzą i kształtują nie tyle pojedyncze osoby, ale również instytucje i struktury międzynarodowe, nie związane z określonym terytorium.

W kontekście globalnej rzeczywistości, pokój warunkowany będzie przez szereg nowych czynników, związanych z zachodzącymi procesami społecznymi, gospodarczymi i kulturowymi. Jan Paweł II zauważył: „Sytuacja współczesnego świata ujawnia nie tylko takie przeobrażenia, które budzą nadzieję na lepszą przyszłość człowieka na ziemi, ale ujawnia równocześnie wielorakie zagrożenia, i to zagrożenia sięgające dalej niż kiedykolwiek w dziejach”<sup>144</sup>. Przede wszystkim, wiele problemów i wyzwań współczesnego świata należy dostrzegać, oceniać i rozwiązywać w kontekście całościowym, w powiązaniu z innymi kwestiami, które wzajemnie się nakładają. Dotychczas pokój był przedmiotem troski szczególnie osób odpowiedzialnych za życie społeczne, organizacji międzynarodowych; obecnie o pokój powinni troszczyć się wszyscy ludzie na całym świecie. Jan Paweł II podkreślał: „Każde pokolenie w odmienny sposób odczuwa stałą potrzebę pokoju w obliczu codziennych problemów własnego życia. Tak! Każdy z nas powinien codziennie przemieniać ideał pokoju w konkretną rzeczywistość”<sup>145</sup>.

Konflikty i napięcia społeczne o charakterze lokalnym mają swoje negatywne skutki również w dalekich zakątkach świata. Powszechność konfliktów domaga się zatem powszechnego zaangażowania na rzecz umacniania pokoju. Podejmując nowe wyzwania należy przede wszystkim przepełniać przestrzeń gospodarczą nowym duchem, pochodzącym z właściwie uformowanego wnętrza człowieka. Joseph Joblin trafnie wskazał, że: „To, że globalizacja umożliwia podniesienie poziomu życia, jest faktem pozytywnym, jednak niemal wyłączny priorytet, który nadaje on wzrostowi ekonomicznemu, jest sam w sobie źródłem niezgody i niepewności. Dóbr materialnych bowiem nie jest nieskończenie wiele i obecny ich nadmiar nie wyklucza całkowicie grożącego niebezpieczeństwa ich braku. Jednoczenie rodzaju ludzkiego, dające jedynie perspektywę posiadania dóbr materialnych doprowadzi do walki o ich zdobycie. A zatem siły duchowe muszą dać ludziom różnych kultur przekonujące motywy

---

<sup>144</sup> DM 5.

<sup>145</sup> Jan Paweł II, *Chcesz służyć sprawie pokoju – szanuj wolność – Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1.01.1981*, Rzym 8.12.1980, w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. J. Jękot, P. Słabek, Kraków 1998, s. 14-15.

unikania konfliktów wynikających z konkurencji gospodarczej. Właśnie takie nowe zadanie powinno postawić przed sobą chrześcijaństwo<sup>146</sup>.

W kontekście globalizacji, w duchu wskazywanego przez Kościół ideału życia chrześcijańskiego, chrześcijanie winni w sposób szczególnie angażować się w polityczne i gospodarcze struktury społeczności<sup>147</sup>. To zaangażowanie nie może być oderwane od moralnego podłoża, będącego punktem odniesienia dla tego, co nowe, co często nieznanne i budzące niepokój. Warto w tym miejscu przytoczyć słowa Papieża Pawła VI: „W aktualnych przemianach, tak gwałtownych i szybkich, człowiek wciąż odkrywa siebie na nowo i pyta się o sens własnego istnienia i o sens bytowania ludzkiej zbiorowości. Chociaż powątpiewa, czy korzystać z doświadczeń przeszłości, którą uważa za zamkniętą i zbyt odmienną, to jednak potrzebuje światła dla swojej przyszłości<sup>148</sup>. Z perspektywy kilkudziesięciu lat, należy stwierdzić, że to światło jest dziś szczególnie potrzebne w obliczu coraz bardziej złożonej i niepewnej rzeczywistości.

W dobie globalizacji, tak bardzo utożsamiane z pokojem bezpieczeństwo, uzależnione jest od wielu czynników wewnętrznych i zewnętrznych<sup>149</sup>. Jak zauważa Ryszard Zięba: „Na gruncie nauk społecznych bezpieczeństwo jest uznawane za potrzebę podmiotową o charakterze egzystencjalnym, wyrażająca dążenie do uzyskania pewności istnienia i przetrwania, posiadania oraz funkcjonowania i rozwoju podmiotu. Pewność ma być wynikiem nie tylko braku zagrożeń (ich niewystępowania lub wyeliminowania), lecz także kreatywnej działalności danego podmiotu<sup>150</sup>. Wskazane

---

<sup>146</sup> J. Joblin, *Aktualność chrześcijaństwa...*, dz. cyt., s. 78.

<sup>147</sup> Por. tamże, s. 78-79; Priorytetowym zadaniem jest uwzględnianie w życiu społecznym zasad moralnych i kierowanie się nimi. Biskupi Polscy w Dokumencie przyjętym na 357 Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski zachęcali: „Usilnie zachęcamy również do kierowania się w życiu zasadami moralnymi, które nie tylko porządkują relacje międzyludzkie, ale także stoją na straży dobra każdej osoby ludzkiej i całego społeczeństwa. Właśnie kryzys finansowy uświadomił nam wszystkim, jakie straty materialne i moralne wyrządza lekceważenie zasad etycznych. Dzisiaj już lepiej zdajemy sobie sprawę z tego, że każda decyzja ekonomiczna ma konsekwencje o charakterze moralnym. W równym stopniu dotyczy to polityki”. *W trosce o człowieka i dobro wspólne* – Dokumenty Konferencji Episkopatu Polski, Warszawa 2012, s. 70.

<sup>148</sup> OA 7.

<sup>149</sup> W *Encyklopedii Socjologii* czytamy: „Bezpieczeństwo nie jest już utożsamiane wyłącznie z czynnikiem polityczno – militarnym, jest traktowane jako syndrom złożony także z czynników ekonomicznych, ekologicznych i psychospołecznych. Obok państw, tradycyjnych aktorów w stosunkach międzynarodowych, siłą sprawczą tych stosunków stają się również społeczeństwa obywatelskie: społeczności lokalno-regionalne, grupy interesu, stowarzyszenia profesjonalne, masowe kontakty między jednostkami”. H. Kubiak, *Pokój*, w: *Encyklopedia socjologii*, t. 3, O – R, red. W. Kwaśniewicz i inni, Warszawa 2000, s.132; W. Roszkowski zauważa: „Poczucie bezpieczeństwa jest jednym z najsilniejszych ludzkich pragnień. Niepewność w jakiej toczy się nasze życie i ryzyko, jakie towarzyszy wszystkim naszym działaniom to zaprzeczenie uczucia bezpieczeństwa, jakie wielu z nas ma szczęście pamiętać z dzieciństwa”. Por. W. Roszkowski, *Roztrzaskane lustro...*, dz. cyt., s. 166.

<sup>150</sup> R. Zięba, *Nowe wyzwania i zagrożenia...*, dz. cyt., s. 335.



dwa elementy: brak zagrożeń i kreatywna działalność podmiotu są znacząco uwarunkowane przez globalizację. Bezpieczeństwo jednostek i społeczeństw jest obecnie zagrożone z punktu widzenia antropologicznego, społecznego, gospodarczego i kulturowego. Szczególnie w obecnych czasach pokój jest nieustannie w procesie tworzenia, stąd też wymaga aktywności ludzkiej na wielu płaszczyznach działania, sprzeciwu wobec dyskryminacji, bezmyślności, przemocy, wymaga od człowieka dostosowania myśli i czynów do zmieniających się warunków.

Dynamiczny charakter życia ludzkiego, świadomość wzajemnych zależności wymaga właściwej organizacji pracy, działania i życia na różnych szczeblach społecznej hierarchii. Zaspakajanie codziennych życiowych potrzeb związane jest obecnie już nie tylko z lokalną społecznością, ale wykracza znacznie dalej. Właściwie ukierunkowana działalność człowieka zapewnia mu bezpieczeństwo i pokój. Proces globalizacji nacechowany jest mobilnością, stąd też i troska o pokój powinna w pewien sposób nadążać za szybkością zmian. W dobie globalizacji odpowiedzialność za bezpieczeństwo zostaje często przesunięta na społeczność międzynarodową. Dotychczas nad bezpieczeństwem obywateli czuwało państwo. W obecnym czasie sytuacja często ulega zmianie. W nadzwyczajnych okolicznościach, w sytuacjach kryzysowych lub katastrof humanitarnych gdy państwo nie jest w stanie samodzielnie uruchomić instrumentów zaradczych, nowe podejście do bezpieczeństwa dopuszcza, poza środkami dyplomatycznymi, kontrowersyjną możliwość rozciągnięcia odpowiedzialności za nie na społeczność międzynarodową, organizacje pozarządowe a nawet interwencje w ramach odpowiedzialności za ochronę<sup>151</sup>.

W krajobraz zglobalizowanego świata wpisują się liczne migracje o zasięgu międzynarodowym. Przemieszczanie się ludzi występowało w przeszłości, jednak współczesne migracje z uwagi na specyficzną dynamikę można rozpatrywać z perspektywy społecznej, politycznej, kulturowej i ekonomicznej. Zjawisko migracji w globalnej rzeczywistości stawia nowe wyzwania w kwestii pokoju z perspektywy wieloaspektowej. Za Benedyktem XVI można powtórzyć stwierdzenie: „Migracje wewnętrzne czy do innych krajów – jako sposób poszukiwania lepszych warunków życia lub ucieczka przed groźbą prześladowań, wojen, przemocy, głodu i klęsk żywiołowych – doprowadziły bowiem do nie mającego precedensu wymieszania osób i narodów, rodząc nowe problemy z punktu widzenia nie tylko ludzkiego, ale także

---

<sup>151</sup> Por. G. Michałowska, *Bezpieczeństwo ludzkie*, w: *Świat wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń*, red. J. Symonides, Warszawa 2010, s. 227.

etycznego, religijnego i duchowego”<sup>152</sup>. Należy zauważyć, że w strukturze społecznej migranci znajdują się na niższej pozycji. Wymienić tutaj można niższe zarobki, problemy ze znalezieniem pracy, odrzucenie społeczne lub zagubienie w nowym środowisku, problemy z asymilacją i akulturacją, a także świadomość społeczna, która kojarzy migrantów z patologiami i biedą<sup>153</sup>. Problem migracji nie jest możliwy do podjęcia i rozwiązania samodzielnie, tylko przez jedno państwo. Kwestia migracji dotyczy sfery społecznej, politycznej, gospodarczej i kulturowej, stąd też domaga się współpracy międzynarodowej. We współczesnym dyskursie społecznym wymienia się trzy strategie, rozwiązania kwestii odmienności etnicznej migrantów. Pierwszą strategią jest asymilacja, konieczność całkowitego dostosowania się migrantów do norm społeczno – kulturalnych przyjmującego społeczeństwa, drugą strategią jest utworzenie tzw. „tygla narodów”, gdzie tradycje z różnych kręgów przenikają się, wreszcie trzecią strategią jest wprowadzenie tzw. pluralizmu kulturowego, czyli równouprawnienia różnych kultur i równorzędność mniejszościowych grup etnicznych<sup>154</sup>.

Niewątpliwie w kontekście globalnej rzeczywistości należy uwzględnić nowe uwarunkowania również w kwestii pokoju. W obecnym czasie jednym z podstawowych narzędzi przekazu Ewangelii są środki społecznego przekazu, które służą Kościołowi w krzewieniu i umacnianiu pokoju. Papieskie Orędzia na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, są dowodem na to, jak ważne jest ewangelizowanie poprzez media. Dotyczy to szczególnie ludzi młodych, ale nie tylko. Wbrew głosom, zarzucającym Kościołowi brak otwarcia na współczesność, coraz więcej osób, zaangażowanych w przekaz Ewangelii jest przekonanych o konieczności ewangelizacji właśnie tą drogą. Współcześnie, media niewątpliwie w zasadniczy sposób wpływają na życie człowieka, kształtują jego myślenie, decyzje, wybory, codzienne życie. Stanowi to wyzwanie dla ewangelizacyjnej misji Kościoła. Na temat roli środków społecznego przekazu zostało już wspomniane. Należy zatem dodać tylko, że media przyczyniają się do nowej ewangelizacji, której konieczność podkreślał Jan Paweł II. Nowa ewangelizacja, warunkowana jest nową rzeczywistością – „globalną wioską”, nowymi środkami wyrazu, mediami, Internetem, mediami społecznościowymi, nową sytuacją –

---

<sup>152</sup> Benedykt XVI, „*Migracje a nowa ewangelizacja*” – *Orędzie na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2012 r.*, Watykan 21.09.2011, „L’Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 12/2011, s. 11.

<sup>153</sup> Por. J. Nakonieczna, *Migracje międzynarodowe jako wyzwanie we współczesnym świecie*, w: *Świat wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń*, red. J. Symonides, Warszawa 2010, s. 324.

<sup>154</sup> Por. tamże, s. 327.

oddziaływaniem filozofii postmodernistycznej, pop kultury, współczesnych ideologii<sup>155</sup>. Internet zmienił oblicze współczesnego świata, a jego znaczenie nie pozostaje obojętnym dla Kościoła. Internet stał się jednym z narzędzi ewangelizacji świata.

W dobie globalizacji szczególnego znaczenia nabiera dialog. Mając na uwadze cechy prawdziwego dialogu o którym była mowa w rozdziale pierwszym, należy podkreślić, iż współczesne wezwanie do dialogu jest niezwykle naglące, zwłaszcza w kontekście umacniania pokoju. Korzystanie z tak wielu dobrodziejstw globalizacji w pełni możliwe będzie tylko w warunkach pokoju. Świadomość tego mobilizuje do podjęcia możliwych środków, a zwłaszcza dialogu w rodzinie, narodzie, na szczeblu międzynarodowym. Jan Paweł II na początku lat 80-tych XX wieku, na kanwie ówczesnej sytuacji politycznej uświadamiał, że wobec okrucieństwa wojen konwencjonalnych, wobec znanych skutków wojny nuklearnej, wobec konieczności powstrzymania konfliktów, dialog na rzecz pokoju jest zawsze możliwy, nie jest utopią, ale podstawowa sprawa, stanowi o sile politycznej, która nie powinna sięgać po broń<sup>156</sup>. Z perspektywy wielu lat, gdy świat stał się globalną wioską, gdy wojny, konflikty, często o innym charakterze zbierają swoje żniwo, potrzeba dialogu na rzecz pokoju jest priorytetowa. Można stwierdzić, że potrzeba dialogu nie jest wymogiem nowym, ale zmieniły się uwarunkowania społeczne i polityczne a także metody służące realizacji tego zadania.

Przykładem mogą być współczesne fora internetowe, miejsca dyskusji, dialogu i wymiany poglądów. Szczególne znaczenie ma obecnie dialog międzynarodowy. Dialog między narodami powinien opierać się na przekonaniu, że dobro jednego narodu, nie może być urzeczywistniane kosztem innego; wszyscy mają te same prawa, te same wymagania co do warunków godziwego życia dla swoich obywateli<sup>157</sup>. W kontekście dialogu i komunikacji we współczesnym świecie należy wskazać na jeszcze jeden element, często pomijany w dzisiejszym świecie, a mianowicie na milczenie, które jest integralną częścią komunikacji. W globalnym świecie trudno o milczenie, trudno o ciszę. Zwrócił na to uwagę Papież Benedykt XVI podkreślając: „związek między milczeniem i słowem: dwoma momentami komunikacji, które powinny być w równowadze, następować po sobie i się dopełniać, by budować

---

<sup>155</sup> Por. J. Orzeszyna, *Kościół wobec globalizacji...*, dz. cyt., s. 53.

<sup>156</sup> Por. Jan Paweł II, *Dialog na rzecz pokoju – wyzwaniem dla naszych czasów – Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1.01.1983*, Watykan 8.12.1982, nr 4,5, w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. J. Jękot, P. Słabek, Kraków 1998, s. 38.

<sup>157</sup> Por. tamże, nr 9, s. 43.

autentyczny dialog i głęboką bliskość między ludźmi. Kiedy słowo i milczenie nawzajem się wykluczają, komunikacja ulega pogorszeniu, (...) kiedy natomiast milczenie i słowo wzajemnie się dopełniają, komunikacja nabiera wartości i znaczenia”<sup>158</sup>. Wzajemna zależność w skali globalnej domaga się tego, aby różne problemy rozwiązywane były wspólnie, w kontekście celu jakim jest dobro wspólne. Współcześnie dialog na rzecz pokoju jest sprawą wszystkich ludzi, niezależnie od statusu społecznego. Nawet pobieżna obserwacja życia społecznego pozwala stwierdzić, że czasem dialog między najbliższymi w rodzinie czy sąsiedztwie, w zakładzie pracy jest trudniejszy niż dialog między narodami.

Nie ulega wątpliwości, że największą potrzebą współczesnego świata jest właściwe, pełne rozumienie człowieka, uwzględniające wszystkie wymiary jego egzystencji: materialny i duchowy, indywidualny i społeczny, ukierunkowany na Boga jako swe źródło i cel ostateczny. Pozytywne skutki globalizacji będą widoczne wszędzie tam, gdzie respektowane są wartości kulturowe, moralne i etyczne. W nowej globalnej rzeczywistość szczególnego znaczenia nabiera troska o człowieka oraz poszanowanie jego godności. Zasada godności człowieka powinna zatem stać się punktem odniesienia zwłaszcza w kwestiach bioetycznych, w których człowiek nie może działać nie posiadając żadnych reguł i wskazówek moralnych, gdyż konsekwencje takiego działania, będą miały swoje najgłębsze, egzystencjalne skutki. Postęp naukowy i techniczny otworzył nowe możliwości ingerencji w życie ludzkie; możliwości, które pozbawione odniesienia do norm moralnych, a zwłaszcza do zasady godności człowieka, będą prowadzić do uwłaczania godności człowieka od poczęcia aż do naturalnej śmierci. Kwestia bioetyczna stanowi jedno z najważniejszych wyzwań współczesności. W *Orędziu na XXXII Światowy Dzień Pokoju* czytamy: „Najnowsze zdobycze inżynierii genetycznej stawiają nas wobec wyzwań, które budzą głęboki niepokój. Aby badania naukowe w tej dziedzinie służyły dobru człowieka, na każdym etapie musi im towarzyszyć refleksja etyczna, która znajdzie wyraz w stosownych przepisach prawa, strzegących nienaruszalności życia ludzkiego. Życia nigdy nie wolno zdegradować do poziomu przedmiotu”<sup>159</sup>. W obecnym czasie stwierdzenie, że należy respektować zasadę godności człowieka dla bioetyki jest niewystarczające; zasada

---

<sup>158</sup> Benedykt XVI, „*Milczenie i słowo drogą ewangelizacji*” – *Orędzie na XLVI Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 2012 r.*, Watykan 24.01.2012, „L’Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 3/2012, s. 7.

<sup>159</sup> Jan Paweł II, *Poszanowanie praw człowieka warunkiem prawdziwego pokoju* – *Orędzie Jana Pawła II na XXXII Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1999 r.*, Watykan 8.12.1998, nr 4, „L’Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/1999, s. 5.

moralnej godności domaga się uszczegółowienia pod kątem praktycznego działania człowieka<sup>160</sup>.

Ingerencja w życie człowieka obejmuje dziś wszystkie etapy jego życia. Aborcja, badania prenatalne i eutanazja to tylko wybrane przykłady tego, w jaki sposób człowiek stawia dziś możliwości ponad powinnościami, a przez to narusza ład społeczny godząc w jego fundamenty. W związku z tym w nowe uwarunkowania pokoju wpisuje się uznanie podmiotowości prawnej embrionu ludzkiego, z której wynika, iż prawo stanowione winno sformułować normy obejmujące ochroną embrion ludzki<sup>161</sup>. Można krótko powiedzieć, że potęga biotechnologii powinna zawsze ustąpić pierwszeństwa zasadzie godności człowieka. Poszanowanie praw człowieka jest jednym z warunków zachowania pokoju. Obecnie, nie wystarczą jednak same słowa lub ogólnikowe deklaracje o prawach człowieka, które nie służą człowiekowi w konkretnej sytuacji życiowej. Współcześnie wiele praw człowieka jest łamanych w imię praw człowieka. Pokój warunkowany jest poprzez ugruntowanie praw człowieka w obiektywnej prawdzie i prawie naturalnym.

Wskazując na nowe uwarunkowania pokoju w dobie globalizacji należy niewątpliwie zwrócić uwagę na aspekt psychologiczny działań człowieka. Skoro pragnienie pokoju zapisane jest we wnętrzu człowieka, należy w tym wnętrzu szukać ładu i harmonii. Współczesne przemiany a zwłaszcza ich tempo zasadniczo wpływają na psychiczną kondycję człowieka. Już na początku swojego pontyfikatu Jan Paweł II wskazywał: „Prawdą jest, że nauka o wojnie wzbogaciła się wynikami studiów nad agresywnością ludzką, nad impulsami śmierci i instynktem grupy, który może nagle zawładnąć całymi społecznościami. Jednakże pozostaje jeszcze dużo do powiedzenia o lęku człowieka przed korzystaniem z własnej wolności, o jego niepewności wobec samego siebie i wobec innych. Lepsze poznanie impulsów życia, instynktu sympatii, dyspozycji do miłości i dzielenia się, jest niewątpliwie wkładem w bardziej wnikliwą

---

<sup>160</sup> Por. P. Duchliński, *Antropologiczne i metafizyczne przesłanki w bioetyce*, w: *Bioetyka personalistyczna*, red. T. Biesaga, Kraków 2006, s. 43; Zasada godności człowieka w odniesieniu do bioetyki domaga się uszczegółowienia konkretnych działaniach. „Nie można też zdać się na jakiegoś rodzaju moralne poradnictwo, gdyż w ostateczności składa ono „ciężar” decyzji moralnych na ręce autonomii człowieka. Wykluczone są też różnego rodzaju intuicje moralne, te wszak ze względu na mętność nie mogą wytyczać kierunku postępowania człowieka, zwłaszcza w sytuacjach ryzyka. Pojawia się tu problem zasadniczy: kwestia normatywnej oceny tychże specyficznych sytuacji, którymi zajmuje się bioetyka. Tamże.

<sup>161</sup> Por. tenże, *Status embrionu ludzkiego w ujęciu Jana Pawła II*, w: *Bioetyka personalistyczna*, red. T. Biesaga, Kraków 2006, s. 197.

znajomość mechanizmów psychicznych, które sprzyjają pokojowi”<sup>162</sup>. Psychika człowieka jest głębią, na która niewątpliwie wpływają zewnętrzne przemiany. Poprawa warunków ludzkiego bytowania, świadomość korzyści płynących z globalizacji staje się przyczyną optymizmu życiowego. Z drugiej strony negatywne skutki globalizacji, zwłaszcza upadek tradycyjnych norm i wartości oraz nierówności społeczne prowadzą do pesymizmu życiowego wraz z licznymi jego konsekwencjami. Poczucie samotności i zagrożenia towarzyszy dziś wielu osobom, szczególnie młodym, które doskonale opanowały świat techniki, ale nie mogą odnaleźć się w chaosie aksjologicznym<sup>163</sup>.

Nowego znaczenia nabiera w obecnej sytuacji praca człowieka. Jan Paweł II w encyklice poświęconej pracy ludzkiej napisał: „Z pewnością praca jest „rzeczą starą” – tak starą jak człowiek i jego życie na ziemi. Równocześnie zaś ogólna sytuacja człowieka w świecie współczesnym, rozpoznawana i analizowana w różnych aspektach geograficznych, kulturalnych i cywilizacyjnych, domaga się tego, aby odsłaniać nowe znaczenia pracy ludzkiej – a także, aby formułować nowe zadania, jakie w tej dziedzinie stoją przed każdym człowiekiem, przed rodziną, przed poszczególnymi narodami i całą ludzkością, wreszcie również przed całym Kościołem”<sup>164</sup>. W skutek procesów globalizacji świat pracy zostaje wciąż poddawany licznym przeobrażeniom, szczególnie ze względu na postęp techniczny i technologiczny. Zmienia się sytuacja pracodawców i pracowników, system organizacji pracy oraz związana z tym współpraca między ludźmi należącymi do danego środowiska pracy. Komputeryzacja warunkuje niemal każdą dziedziną pracy; wymaga to od pracowników ciągłego dokształcania się i mobilności, związanej z koniecznymi zmianami. W ostatnim czasie, w związku z pandemią, powszechna stała się praca zdalna, zmieniająca całkowicie dotychczasowy rytm pracy.

Wobec nowych globalnych uwarunkowań istnieje niezmienny fundament, którym jest człowiek oraz podstawowe wartości i zasady życia społecznego, a wśród nich ta najważniejsza - miłość Boga i bliźniego. Nie ulega wątpliwości, że chrześcijanin, uczeń Chrystusa w każdej sytuacji powinien kierować się miłością.

---

<sup>162</sup> Jan Paweł II, *Pokój – dar Boga powierzony ludziom – Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1.01.1982*, Watykan 8.12.1981, nr 7, w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. J. Jękot, P. Słabek, Kraków 1998, s. 29.

<sup>163</sup> Benedykt XVI wskazał: „Dzisiaj niemało młodych ludzi, oszołomionych przez nieskończone możliwości, jakie stwarzają sieci informatyczne, bądź inne technologie, tworzy formy przekazu, które nie służą wzrostowi człowieczeństwa, lecz przeciwnie, grożą zwiększeniem poczucia samotności i zagubienia”. Benedykt XVI, *Nowe i kreatywne języki, pozwalające prowadzić dialog ze wszystkimi – Przemówienie do uczestników zgromadzenia plenarnego Papieskiej Rady Kultury*, Watykan 13.11.2010, „L’Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/2011, s. 27.

<sup>164</sup> LE 2.

Dlatego Kościół, pomimo zmieniających się warunków ludzkiego bytowania nie przestaje nigdy podkreślać godności osoby, przeciwstawiając się również i dziś współczesnym formom niewolnictwa, wyzysku i manipulacji dokonywanych w różnych dziedzinach życia, szczególnie w dziedzinie polityki, ekonomii, medycyny, ale także kultury i różnych zgubnych ideologii. Kościół wzywa do dostrzeżenia pozytywnych skutków globalizacji i skorzystania z szansy, jakie ów proces ze sobą niesie. W sposób szczególny Kościół wzywa do tego, aby globalizacja dokonywała się w klimacie solidarności, gdyż jest to nakazem sprawiedliwości, z którego wynikają doniosłe implikacje moralne dotyczące życia społecznego, gospodarczego i kulturowego wszystkich ludzi<sup>165</sup>. Na obecnym etapie dziejów, solidarność z ubogimi i cierpiącymi powinna być dla chrześcijan nie tylko wiodącym tematem, ale przede wszystkim praktycznym działaniem. Kwestia ubóstwa w dobie globalizacji nabiera nowego wymiaru. Ubóstwo nie może być rozpatrywane tylko z punktu widzenia gospodarczego, ale rozpatrywane jest w kontekście wielowymiarowym. Benedykt XVI podejmując ten temat napisał: „aby zwalczać ubóstwo, należy uważnie przyjrzeć się zjawisku globalizacji. Jest to ważne z punktu widzenia metodologicznego, ponieważ sugeruje, że należy korzystać z rezultatów badań prowadzonych przez ekonomistów i socjologów nad wieloma aspektami ubóstwa. Jednak odniesienie do globalizacji powinno mieć również sens duchowy i moralny, a zatem pobudzać do spojrzenia na potrzeby ubogich ze świadomością, że wszyscy jesteśmy częścią jednego planu Bożego, bo zostaliśmy powołani do tworzenia jednej rodziny”<sup>166</sup>.

Procesy globalizacji nacechowane są wyraźną dwuznacznością. Ocena globalizacji nie jest i nie będzie łatwa. Z jednej strony globalizacja stwarza wciąż nowe możliwości rozwoju zarówno jednostek jak i społeczeństw, zwiększając dobrobyt, stwarzając wciąż nowe możliwości ku temu aby doskonalić życie ludzkie. Z drugiej jednak strony jest to proces przynoszący liczne szkody i stanowiący zagrożenie w wielu obszarach ludzkiej egzystencji. Pomimo tego, że zjawisko globalizacji niesie ze sobą nowe wyzwania, to wskazania moralne w nowej epoce nie wychodzą poza klasyczne zasady etyki społecznej, których istotę stanowi afirmacja dla człowieka, afirmacja dla podmiotowości osoby ludzkiej oraz poszanowanie zasady solidarności i uczestnictwa<sup>167</sup>.

---

<sup>165</sup> Por. Jan Paweł II, *Sprawiedliwość każdego człowieka...*, nr 3, s. 5.

<sup>166</sup> Benedykt XVI, *Zwalczanie ubóstwa drogą do pokoju – Orędzie Ojca Świętego Benedykta XVI na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2009 r.*, Watykan 8.12.2008, nr 2, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/2009, s. 3.

<sup>167</sup> Por. J. Bajda, *Globalizacja w ujęciu Jana Pawła II*, „Ethos”, nr 3–4/2002, s. 152.

Za Papieżem Franciszkiem należy powtórzyć: „nie wiemy jaka będzie przyszłość. Wiemy natomiast, że każda epoka winna zachować ‘duszę’, która ją tworzyła i która pomogła jej przekształcić każdą sytuację cierpienia i niesprawiedliwości w szansę oraz zachować żywe i wydajne korzenie, które wydały dzisiejsze owoce”<sup>168</sup>.

\* \* \*

Na podstawie powyższych rozważań dotyczących rozumienia globalizacji i wpływu tego procesu na rzeczywistość pokoju można sformułować następujące wnioski:

- Terminem „globalizacja” określa się współczesne, złożone przemiany cywilizacyjne dokonujące się w skali ogólnoswiatowej. Wskutek procesu globalizacji świat stał się „globalną wioską”, której wszyscy mieszkańcy, pomimo dzielącej ich geograficznie odległości, pozostają w bliskim kontakcie i wzajemnych zależnościach. Globalizacja w zasadniczy sposób wpływa na życie człowieka, dokonują się rewolucyjne przeobrażenia społeczno – gospodarcze, powstaje nowa ogólnoswiatowa rzeczywistość, pełna kontrastów i nowych wyzwań.

- Globalizacja jest procesem wielowymiarowym, warunkowanym głównie poprzez działania w sferze społecznej, gospodarczej i kulturowej. W dobie globalizacji szczególnego znaczenia nabierają relacje społeczne warunkowane przez rozwój nowoczesnych narzędzi informacyjnych i komunikacyjnych, możliwości przemieszczania się i zacierania granic terytorialnych. Swobodny przepływ dóbr, usług, kapitału, integracja gospodarcza, wymiana handlowa, powstanie światowego rynku stanowią główny czynnik globalizacji w sferze gospodarczej, najbardziej charakterystycznego wymiaru procesów globalnych. Globalny przepływ wartości, idei, wzorców zachowań, sposobów myślenia prowadzi do powstania kultury globalnej, w którą wpisany jest nowy styl życia, zwyczaje, dyktat wzorców kulturowych a w konsekwencji kształtowanie świadomości i postaw jednostek i społeczeństw.

- Na dynamikę procesów globalizacji główny wpływ ma postęp naukowo – techniczny. Rozwój nauki, nowe odkrycia i wynalazki wpływają na postęp techniczny i technologiczny, stają się siłą napędzającą współczesne przemiany. Spośród wszystkich

---

<sup>168</sup>Franciszek, *Most łączący Wschód i Zachód – Przemówienie podczas spotkania z przedstawicielami władz litewskich przed pałacem prezydenckim w Wilnie*, Wilno 22.09.2018, , „L’Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 10/2018, s. 17-18.



osiągnięć i wynalazków na szczególną uwagę zasługują komputer i smartfon oraz dostępność do Internetu, dzięki którym dokonały się rewolucyjne zmiany we wszystkich innych sferach życia.

- Techniczna rewolucja przyczyniła się do rozwoju środków społecznego przekazu. Współczesne media pozwalają na pokonanie ograniczeń komunikacyjnych czasowych i przestrzennych. Wpływ środków społecznego przekazu na odbiorcę widoczny jest w każdej dziedzinie życia. Nowe media elektroniczne, cyfrowe spowodowały wielopłaszczyznowe zmiany, służą nie tylko przekazowi informacji, ale formują człowieka, wpływają na jego osobowość, sumienie, na sposób postrzegania świata.

- Globalizacja jest procesem, który obecny jest w kręgu zainteresowań katolickiej nauki społecznej. Wobec nowych wyzwań Kościół przypomina o zasadach molarnych, które powinny być odniesieniem do wszelkich przemian i stanowić o ich trafności i godziwości. Kościół świadomy nowych uwarunkowań pokoju w kontekście globalnej rzeczywistości wskazuje na niezmienny fundament, którym jest godność człowieka i wynikające z niej prawa oraz podstawowe wartości etyczne a wśród nich prawda, sprawiedliwość, prawdziwa wolność i miłość.

## ROZDZIAŁ III

### GLOBALIZACJA BARIERĄ BUDOWANIA POKOJU

Współczesny człowiek jest coraz bardziej świadomy nieodwracalności przemian, jakie dokonują się wokół niego i związanej z tym konieczności wzajemnego szacunku i współpracy całej rodziny ludzkiej. Globalne przemiany, mające niewątpliwie wiele pozytywnych skutków, niosą równocześnie szereg zagrożeń i zgubnych dróg, na których tak łatwo pobyć. Globalizacja należy do zjawisk, które są postrzegane pośrednio nie same w sobie, ale poprzez ich konsekwencje a określenie statusu ontologicznego takich zjawisk wcale nie jest łatwe<sup>1</sup>. Dla wielu obserwatorów życia społecznego przyczyną zła i nieszczęść na świecie jest właśnie proces globalizacji. Toczące się wojny i konflikty w różnych częściach świata nie świadczą o tym, że ludzka potrzeba pokoju nie jest autentyczna, ale świadczą o niewłaściwych wyborach człowieka jako istoty obdarzonej rozumem i wolną wolą. Jan Paweł II podkreślał: „Pokój jako wartość jest nieustannie zagrożony przez utrwalone interesy, przez różne i przeciwstawne interpretacje, zręczne manipulowanie służące ideologiom i systemom politycznym, których ostatecznym celem jest panowanie”<sup>2</sup>. Warto zauważyć, że pojęcie „zagrożenie” oznacza subiektywne lub rzeczywiste występowanie niebezpieczeństwa dla istotnych dla człowieka lub wspólnoty wartości, utożsamianych z bezpieczeństwem; podstawą zagrożenia jest pojawienie się zjawiska, które powoduje zaniepokojenie, obawy i lęk<sup>3</sup>. Zagrożeniem pokoju są negatywne zjawiska społeczne, bezpośrednio lub pośredni wynikające z procesów globalizacji.

W Adhortacji Apostolskiej *Reconciliatio et paenitentia* Jan Paweł II wskazuje na niektóre z bolesnych zjawisk społecznych naszych czasów: deptanie podstawowych

---

<sup>1</sup> Por. J. Staniszkis, *The Asymmetry of Rationalities (Power of Globalization)*, w: „Polish Sociological Review”, 3/2003, s. 275.

<sup>2</sup> Jan Paweł II, *Pokój jest wartością, która nie zna podziałów – Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1.01.1986*, Watykan 8.12.1985, nr 2, w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. J. Jękot, P. Słabek, Kraków 1998, s. 69; W ostatnim swoim *Orędziu na Światowy Dzień Pokoju w 2005 roku* Jan Paweł II napisał: „Obserwując aktualną sytuację w świecie stwierdzić trzeba, że w sposób szokujący szerzy się zło w wielorakich społecznych i politycznych przejawach: od nieładu społecznego po anarchię i wojnę, od niesprawiedliwości po przemoc wobec drugiego i jego unicestwienie”. Jan Paweł II *Nie daj się zwyciężyć złu, ale złem zwyciężaj – Orędzie Ojca Świętego Jana Pawła II na XXXVIII Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2005 r.*, Watykan 8.12.2004, nr 3, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 2/2005, s. 4.

<sup>3</sup> Por. R. Zięba, *Nowe wyzwania i zagrożenia dla bezpieczeństwa międzynarodowego: aspekty metodologiczne*, w: *Świat wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń*, red. J. Symonides, Warszawa 2010, s. 339-340.

praw osoby ludzkiej, zasadzki i naciski stosowane przeciwko wolności jednostek i zbiorowości, różne formy dyskryminacji rasowej, kulturalnej i religijnej, przemoc i terroryzm, stosowanie tortur oraz niesprawiedliwych i bezprawnych form represji, nagromadzenie broni konwencjonalnej bądź atomowej, wyścig zbrojeń, przy wielkim nakładzie środków, które mogłyby służyć ludziom ubogim<sup>4</sup>. W tym też kontekście należy wskazać na zagrożenia pokoju w dobie globalizacji, zagrożenia, które dotyczą zarówno samej natury człowieka i jego godności, jak i sfery politycznej, gospodarczej, kulturowej, dysproporcji społecznych, osłabieniu tradycyjnych więzi i wartości społecznych oraz rozwoju techniki.

### **3.1. Deprecjacja człowieka zagrożeniem dla pokoju**

Współczesne przemiany związane z globalizacją, konieczne i potrzebne, niosą jednak ze sobą podstawowe zagrożenie dla pokoju jakim jest deprecjacja człowieka i jego godności. Analizowane w rozdziale pierwszym stwierdzenie, że człowiek jest drogą pokoju, napotyka obecnie na nowe rozumienie natury człowieka, w którym w imię postępu i nowych możliwości umniejsza się, a nawet zaprzecza godności człowieka. Brak szacunku dla człowieka, jego godności i podstawowych praw, w konsekwencji prowadzi do załamania podstaw pokoju. Wielokrotnie przestrzegał przed tym Jan Paweł II. W *Orędziu na Światowy Dzień Pokoju w 1987 roku* Papież pytał: „Czy może istnieć prawdziwy pokój, jeśli mężczyźni, kobiety i dzieci nie żyją w pełni na miarę swej ludzkiej godności?”<sup>5</sup>.

Współczesny człowiek, zachłyśnięty wolnością często powtarza słowa: „mam prawo”, często jest to wypowiedziane w kontekście wolności, ale rozumianej jako samowola. Globalizacja będzie barierą budowania pokoju o tyle, o ile będzie dokonywała się wbrew rozumnej i wolnej naturze człowieka. Globalizacja okazuje się rzeczywistością podległą deterministycznym i nieuniknionym prawom, albo woli niewielu, jeśli jest odczytywana z pominięciem jej istoty antropologicznej i etycznej, sprowadza się do wiązki możliwości, do całości aktów komunikacji i wzajemnych

---

<sup>4</sup> Por. RP 2.

<sup>5</sup> Jan Paweł II, *Rozwój i solidarność: dwie drogi wiodące do pokoju – Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1987*, Watykan 8.12.1986, nr 1, w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. J. Jękot, P. Słabek, Kraków 1998, s. 77.

powiązań, którymi kieruje przypadek albo wolność w oderwaniu od celu życia człowieka<sup>6</sup>.

### 3.1.1. Nowe rozumienie natury ludzkiej

Na areopagach współczesnego świata często powtarzonym słowem jest słowo „kryzys”, które oddaje negatywne następstwa procesu globalizacji. Niewątpliwie obecny kryzys jest nie tylko kryzysem w wymiarze gospodarczym czy ekonomicznym, ale dotyka głębi istoty ludzkiej, która zostaje oderwana od swych religijnych, kulturowych i naturalnych korzeni. Mario Toso zauważył, że „w obliczu przeważających kulturowych orientacji indywidualistycznych i utylitarystycznych, wspierających się na sceptycyzmie i relatywizmie etycznym, konieczna jest dziś poważna refleksja nad tym, co na początku trzeciego tysiąclecia osłabia etyczną duszę dobra wspólnego i w konsekwencji demokracji. Politeizm wartości staczający się coraz wyraźniej w nihilizm, niszczy sens godności wspólnej wszystkim ludziom – podstawę powszechnych praw i obowiązków osób i narodów”<sup>7</sup>. W ostatnim czasie toczą się liczne spory skupione wokół pytania, czym jest natura ludzka<sup>8</sup>. Od odpowiedzi na to podstawowe pytanie zależą ludzkie decyzje, wybory, przyszłość, pokój na świecie.

Zagrożenia pokoju w dobie globalizacji sięgają samej głębi jaką jest natura człowieka. Jan Paweł II wielokrotnie wskazywał na uderzającą słabość współczesnej cywilizacji, którą jest okrojony wizerunek ludzkiej istoty; słabość, która odsłania dramat człowieka pozbawionego odniesienia do Absolutu<sup>9</sup>. Papież pytał: „Czy można ustanowić prawdziwy pokój bez rzeczywistego uznania tej wspaniałej prawdy, że wszyscy jesteśmy równi pod względem godności, równi ponieważ zostaliśmy stworzeni na obraz Boga, który jest naszym Ojcem?”<sup>10</sup>. Psychofizyczna harmonia ludzkiej natury, jedność duszy i ciała stanowi punkt wyjścia i możliwości rozwoju człowieka. Pełna prawda o człowieku, o jego naturze i godności gwarantuje prawdziwy harmonijny rozwój osoby ludzkiej w każdym wymiarze jej egzystencji, zapewniając jej szczęście i pokój tutaj na ziemi i kiedyś w wieczności. Prawda obiektywna wpisana

---

<sup>6</sup> Por. M. Toso, *Globalizacja, powszechne dobro wspólne i sprawiedliwość społeczna*, tłum. T. Żeleźnik, „Społeczeństwo”, nr 2/2008, s. 171.

<sup>7</sup> Tenże, *Powszechne dobro wspólne w dobie globalizacji*, tłum. T. Żeleźnik, „Społeczeństwo”, nr 1/2006, s. 31.

<sup>8</sup> Por. V. Possenti, *Czy można zmienić naturę ludzką?*, tłum. J. Merecki, „Społeczeństwo”, nr 6/2003, s. 837.

<sup>9</sup> Por. E. W. Böckenförde, *Sumienie świata*, tłum. G. S. „Znak”, nr 10/2003, s. 14.

<sup>10</sup> Jan Paweł II, *Rozwój i solidarność: dwie drogi...*, dz. cyt., nr 1, s. 77.

w naturę człowieka stanowi kryterium właściwych osądów sumienia. Kto domaga się prawa do postępowania zgodnie z własnym sumieniem, a nie uznaje równocześnie obowiązku podporządkowania go prawdzie i prawu wpisanemu w serce człowieka, w rzeczywistości przypisuje nadrzędną wartość swojemu ograniczonemu osądowi<sup>11</sup>.

Odejście od integralnej koncepcji człowieka i wskutek tego niewłaściwe rozumienie ludzkiej godności, a w wymiarze jednostkowym brak poczucia własnej wartości, problemy z tożsamością człowieka, to dziś główne przyczyny wielu kryzysów w skali globalnej. Niepełna koncepcja człowieka nie dotyczy jedynie pozbawienia jej godności w wymiarze nadprzyrodzonym, ale również stwarza problemy w rozumieniu godności ludzkiej w wymiarze przyrodzonym; odejście od zasady równości prowadzi do traktowania cech drugorzędnych jako priorytetowe i pozwala stwierdzić, że godność człowieka wyraża się w jego cechach charakteru, talentach, umiejętnościach<sup>12</sup>. Mario Toso zwraca uwagę, że obecnie, z powodu „kalekich antropologii oraz subiektywistycznych i utylitarystycznych przesłanek teoretyczno – praktycznych (...) po raz kolejny stosunki społeczne wyznaczone są kryteriami siły, komercjalizującymi osobę”<sup>13</sup>. W konsekwencji zostają wprowadzone nowe kryteria rozumienia natury ludzkiej. Według tych kryteriów całkowicie uwolniony rynek jest najlepszym regulatorem życia społeczno – gospodarczego, tylko konkurencja polepsza pozycję człowieka, przyrodę można wykorzystywać do maksimum, świat jest tylko zespołem rynków, środki stają się celami i na odwrót, kultura skupia się na narzędziach i technice, człowiek to jednostka rozpatrywana jako podmiot gospodarczy<sup>14</sup>.

Historia XX wieku ukazuje, jak tragiczne w skutkach jest odejście od podstawowej prawdy o człowieku. Miliony ofiar wojen, prześladowań, przemocy to konsekwencje różnorodnych ideologii które służą wybranej grupie ludzi. „Mamy przed oczyma owoce ideologii, takich jak marksizm, nazizm, faszyzm, a także mity wyższości rasowej, nacjonalizmu czy egoizmu etnicznego”<sup>15</sup>. Ugruntowane w oparciu o te ideologie współczesne poglądy egzystencjalne, w połączeniu z procesami globalizacji

---

<sup>11</sup> Por. Jan Paweł II, *Poszanowanie sumienia każdego człowieka warunkiem pokoju – Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1.01.1991*, Watykan 8.12.1990, nr 3, w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. J. Jękot, P. Słabek, Kraków 1998, s. 116.

<sup>12</sup> Por. I. Stolarczyk, *Człowiek i społeczeństwo. Nauczanie społeczne Kościoła o podstawowych zasadach ładu społecznego*, Tarnów 2000, s. 11.

<sup>13</sup> M. Toso, *Aktualność encykliki „Pacem in terris”*, tłum. P. Borkowski, „Społeczeństwo”, nr 6/2003, s. 789.

<sup>14</sup> Por. tamże.

<sup>15</sup> Jan Paweł II, *Poszanowanie praw człowieka warunkiem prawdziwego pokoju – Orędzie Jana Pawła II na XXXII Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1999 r.*, Watykan 8.12.1998, nr 2, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/1999, s. 4.

niosą nowe zagrożenia. Postęp technologiczny, niosący dobrobyt materialny doprowadził wielu do przekonania, że człowiek posiada nieumarunkowane niczym nieograniczone wręcz możliwości. Poglądy i nurty filozoficzne postulujące teorie sprzeczne z personalizmem znalazły we współczesnym świecie właściwe warunki do realizacji swoich założeń, chociaż należy dodać, że nowe podejście do życia ludzkiego jest w dużej mierze związane z trudnym doświadczeniem drugiej wojny światowej. Po zakończonej wojnie stopniowe osiągnięcia w zakresie genetyki i medycyny stały się początkiem realizacji założeń mentalności eugenicznej<sup>16</sup>, według której niektórzy mogą żyć a inni nie. Obecnie już otwarcie mówi się o reprodukcji ludzi bez żadnych ograniczeń. Szerokie możliwości inżynierii genetycznej, zaawansowane technologie, ale również kapitalizm wolnorynkowy, liberalna etyka medyczna to tylko niektóre z przyczyn rozwoju eugeniki, mającej swe praktyczne konsekwencje w dyskryminacji osób niepełnosprawnych i „stwarzania”, projektowania idealnego dziecka<sup>17</sup>. Spośród wszystkich ingerencji w naturę człowieka, z obszaru genetyki medycznej należy tu wymienić przede wszystkim klonowanie człowieka oraz diagnostyki: preimplantacyjną i prenatalną<sup>18</sup>. Wszystkie wspomniane metody prowadzą do niebezpieczeństwa selekcji a nawet pozbawienia życia tych bezbronnych istot, które nie spełniają określonych oczekiwań lub standardów. Pokój wpisany w naturę człowieka zostaje zagrożony

---

<sup>16</sup> Warto dodać, iż „Termin eugenika (gr. *eu* – dobry, *gennao* – rodzę) pochodzi od angielskiego uczonego przełomu XIX i XX wieku Francis Galtona. Stworzona przez niego nauka miała zajmować się poprawianiem ludzkich cech dziedzicznych tak, aby rasom bardziej na to podatnym pomóc w jak najszybszym zdobyciu przewagi nad tymi, którym brakowałoby owej podatności. (...) Innym typem metod (propagowanych zwłaszcza przez Galtona) dysponowała eugenika pozytywna, która za cel stawiała sobie wprowadzenie biologicznych i psychicznych właściwości uznanych za korzystne, poprzez promocję rozrodczości osób posiadających te cenne cechy. A. Rudziewicz, *Współczesne metody selekcji eugenicznej a norma personalistyczna*, w: *Bioetyka personalistyczna*, red. T. Biesaga. Kraków 2006, s. 227.

<sup>17</sup> Por. tamże, s. 230.

<sup>18</sup> Warto tutaj wyjaśnić, że „pochodzące z języka greckiego słowo klon oznacza odczepkę używaną do wegetatywnego rozmnażania roślin, a definiowane jest jako „populacja komórek lub organizmów utworzonych przez kolejne podziały (bezpłciowe) z jednej wspólnej komórki lub organizmu rodzicielskiego” (*Wielki słownik medyczny*, Warszawa 1996, s. 568). (...) Ze względu na cel przeprowadzanego działania wyróżnia się: klonowanie reprodukcyjne (doprowadzenie do narodzin klonowanego osobnika), klonowanie terapeutyczne (wykorzystanie potencjału uzyskanych tą drogą komórek macierzystych), klonowanie diagnostyczne (alternatywna procedura diagnostyki preimplantacyjnej, znajduje się ciągle w fazie prób), partenogenezę (polega na aktywacji komórki jajowej bez udziału plemnika i zainicjowaniu rozwoju embrionalnego, a otrzymane w ten sposób zarodki nazwano by „partenotami”, nie zaś embrionami). Tamże, s. 233-234; Diagnostyka preimplantacyjna jest działaniem, które można zdefiniować jako „ogólne badanie zygoty, dokonane przed jej zagnieżdżeniem się w łonie matki, w celu wykrycia patologii dziecka. (...) W przypadku badania preimplantacyjnego istnieje ryzyko fałszywego wyniku diagnozy, gdyż pobrana komórka może nie być reprezentatywna w odniesieniu do całego embrionu. (...) Diagnostykę prenatalną definiuje się jako zespół czynności, których celem jest zbadanie stanu zdrowia poczętego dziecka, stwierdzenie lub wykluczenie istnienia wrodzonego defektu lub anomalii morfologicznych, strukturalnych, funkcjonalnych i molekularnych, określenie ich charakteru oraz ogólna ocena prawidłowości rozwoju płodowego. Tamże, s. 234-235.

u samych swoich podstaw. Współcześnie w wielu debatach naukowych, prawnych i etycznych podejmowane są tematy oczywiste i niepodlegające dyskusji na przykład pytanie czy poczęte dziecko ma swoje prawa, w tym to najważniejsze prawo do życia. Konsekwencją takiej postawy może być bezwzględne panowanie silniejszych nad słabszymi, zdrowych nad chorymi, dorosłych nad nienarodzonymi.

We współczesny nurt ulepszania natury człowieka wpisuje się postawa nawiązująca do założeń utilitaryzmu. Utilitaryzm (od łac. słowa *utilis* – użyteczny), prezentowany przez J. Benthama i J. S. Milla, jest teorią etyczną, która głosi, że dobre jest to, co użyteczne, a celem działania moralnego powinna być przyjemność, korzyść, pomyślność, szczęście; przy czym szczęście definiowane jest jako przyjemność i brak cierpienia<sup>19</sup>. Negatywne konsekwencje takiej postawy dotyczą przede wszystkim jednostki ludzkiej, której dobro ustępuje przed użytecznością społeczną i szczęściem większości. Mentalność utilitarystyczna postrzega człowieka jako przedmiot założeń utilitarnych; takie myślenie dopuszcza nawet zabicie człowieka słabszego, chorego, poczętego dziecka, osoby niepełnosprawnej, jeżeli tylko jej życie nie jest „opłacalne” w kategoriach użyteczności. Nowoczesne technologie sprzyjają tego typu mentalności i często ułatwiają eliminację jednostek słabszych, niepełnosprawnych, „wadliwych” w imię fałszywie pojętego szczęścia i dobra innych. Paweł VI w encyklice *Humanae Vitae* napisał: „Należy wreszcie zwrócić uwagę na to, że człowiek dokonał tak zdumiewającego postępu w opanowaniu i racjonalnym wykorzystaniu sił przyrody, że usiłuje rozszerzyć to panowanie na całe swoje życie, a więc na swój organizm, na całe duchowe uzdolnienia, na życie społeczne, wreszcie na same prawa, rządzące przekazywaniem życia”<sup>20</sup>.

Nowe rozumienie natury ludzkiej o podłożu utilitarystycznym znajduje również swoje argumenty natury ekonomicznej – zminimalizowanie lub zredukowanie kosztów społecznych związanych z leczeniem, opieką i rehabilitacją osób wymagających pomocy medycznej. Życie ludzkie ocenia się na podstawie jego użyteczności i wydajności<sup>21</sup>. Stąd już prosta droga do aborcji czy eutanazji w imię dobra społecznego. Stąd już prosta droga do promowania kultury śmierci (wojny, terroryzm, aborcja, eutanazja), przed którą wielokrotnie przestrzegał Jan Paweł II. Wyraźny papieski głos w tej kwestii wybrzmiewa w *Evangelium vitae*. Rzeczywistość,

---

<sup>19</sup> Por. tamże, s. 237-238.

<sup>20</sup> HV 1.

<sup>21</sup> Por. Franciszek, *Nauka chrześcijańska jest dynamiczna – Przemówienie do członków Kongregacji Nauki Wiary*, Watykan 30.01.2020, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 2-3/2020, s. 16.

zataczającej coraz szersze kręgi kultury śmierci, sięga swymi korzeniami do niewłaściwego rozumienia natury ludzkiej. W naturę człowieka wpisana jest bowiem wolność, nierozzerwalnie związana z pełną prawdą o człowieku. Zachwianie tej podstawowej relacji między wolnością a prawdą o człowieku staje się współcześnie zarzewiem kultury śmierci<sup>22</sup>. W przeszłości zabójstwa, pozbawianie drugiego człowieka najcenniejszego daru życia, związane były głównie z konfliktami zbrojnymi. Współcześnie zagłada życia nie dokonuje się tylko podczas wojny. Kultura śmierci zatacza coraz szersze kręgi. W *Orędziu na Światowy Dzień Pokoju w 2001 roku* Papież wskazuje na przejawy kultury śmierci. Długa lista konkretnych zagrożeń życia ludzkiego uświadamia, że obecna epoka domaga się pokoju a jednocześnie gardzi życiem: „Ten tragiczny krąg obejmuje zabójstwa i samobójstwa, aborcję, eutanazję, jak również praktyki okaleczania, tortury fizyczne i psychiczne, różne formy niesprawiedliwego przymusu, bezprawne uwięzienia, stosowanie kary śmierci w sytuacjach, gdy nie jest to absolutnie konieczne, deportacje, niewolnictwo, prostytucję, handel kobietami i dziećmi. Na tę listę trzeba też wpisać nieodpowiedzialne praktyki w dziedzinie inżynierii genetycznej, takie jak klonowanie i wykorzystywanie embrionów w pracach badawczych, jakie niektórzy próbują usprawiedliwiać powołując się bezzasadnie na wolność, rozwój kultury i postęp człowieka”<sup>23</sup>. Wszelkie manipulowanie ludzkim życiem zaprzecza godności człowieka. Niepokojące scenariusze przyszłości rodzą obawy, że wskutek globalizacji ludzkość otrzyma nowe potężne narzędzia służące „kulturze śmierci”<sup>24</sup>.

Nowe perspektywy związane z postępowaniem nauki i techniki dają początek nowym zamachom na życie ludzkie a także kształtują nową sytuację kulturową, w której przestępstwa przeciw życiu wzbudzają głęboki niepokój<sup>25</sup>. Kultura śmierci zatacza coraz szersze kręgi i często mówi się o niej w kategoriach postępu, nowoczesności, konieczności. W encyklice *Evangelium Vitae*, Jan Paweł II wskazał na swoisty „spisek przeciw życiu”, który zyskuje globalny wymiar; Papież wymienia główne formy tego

---

<sup>22</sup> Trafnie wskazał na to zjawisko P. Bortkiewicz: „Takie jest sedno kultury śmierci – sedno antropologiczne. Wskazuje ono, że konflikt kultury śmierci i kultury życia to konflikt iluzorycznej i groźnej (z racji anarchii) wolności z jednej strony, a z drugiej – prawdy o człowieku. W kulturze śmierci dominuje skrajnie, absolutystycznie i irracjonalnie zarazem pojmowana wolność”. P. Bortkiewicz, *Tworzenie „kultury życia” jako jeden z priorytetowych wątków nauczania Jana Pawła II*, w: *Bioetyka personalistyczna*, red. T. Biesaga, Kraków 2006, s. 273.

<sup>23</sup> Jan Paweł II, *Dialog między kulturami drogą do cywilizacji miłości i pokoju – Orędzie na XXXIV Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2001 r.*, Watykan 8.12.2000, nr 19, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 2/2001, s. 28.

<sup>24</sup> Por. CV 75.

<sup>25</sup> Por. EV 4.



spisku: aborcja, antykoncepcja, techniki sztucznej reprodukcji, przedwczesne spowodowanie śmierci w wybranym momencie dla osób starszych i nieuleczalnie chorych<sup>26</sup>.

Wpływ globalizacji na myśli i działalność ludzką w znaczący sposób może kształtować absolutystycznie rozumianą wolność oraz przeakcentowanie materialnego wymiaru człowieczeństwa z pominięciem sfery ducha, a stąd już prosta droga ku kulturze śmierci. W oparciu o *Evangelium Vitae*, można wskazać że, zjawisko to obejmuje kilka warstw: zjawiskową (tworzenie mentalności antynatalistycznej, antykoncepcja, badania prenatalne, które uprawomocnią decyzję o życiu lub śmierci), legislacyjną (legalizacja wszelkich patologii moralnych, prowadzi do przekonanie, że to co legalnie dopuszczalne jest również moralnie godziwe), antropologiczno-etyczną (antropologia, utożsamiająca człowieka z absolutystycznie pojmowaną wolnością), teologiczno-kulturową (odrzućenie Boga, jako Dawcy życia prowadzi do radykalnej autonomizacji bioetyki)<sup>27</sup>.

Globalizacja prowadzi do złudnego przekonania o niczym nieograniczonej wolności człowieka, która stawia go ponad Bogiem. Przekonanie o coraz większych możliwościach człowieka, o wciąż wzrastających umiejętnościach, prowadzi do pychy i w konsekwencji do licznych konfliktów międzyludzkich, ale również i tych wewnętrznych mających miejsce w sercu człowieka. Benedykt XVI nauczał: „Wolność nastawiona wrogo w stosunku do Boga lub na Niego obojętna przeczy w końcu samej sobie i nie gwarantuje pełnego poszanowania drugiego człowieka. Gdy wolę uważa się za całkowicie niezdolną do poszukiwania prawdy i dobra, nie ma ona obiektywnych powodów ani motywacji do działania, lecz tylko chwilowe i przypadkowe interesy, nie ma „tożsamości”, którą należy chronić i kształtować poprzez prawdziwie wolne i świadome wybory”<sup>28</sup>. W imię niczym nieograniczonej wolności nastąpiły przemiany obyczajowe naruszające godność osoby ludzkiej. Coraz bardziej prowokując i odważne zachowania godzące w cielesny wymiar człowieczeństwa tłumaczony jest trendami współczesnej kultury. Wraz z zawężaniem się sfery intymności w kulturze masowej, zacieśnianiu się różnic między sztuką a pornografią w szybkim tempie

---

<sup>26</sup> Por tamże nr 13-15.

<sup>27</sup> Por. P. Bortkiewicz, *Tworzenie „kultury życia”...*, dz. cyt., s. 270-276. P. Bortkiewicz dokonuje szerszej analizy poszczególnych warstw, ujmując całościowo współczesne podłoże kultury śmierci. Tamże.

<sup>28</sup> Benedykt XVI, *Wolność religijna drogą do pokoju – Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 2011 r.*, Watykan 8.12.2010, nr 3, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/2011, s. 5.

rozwinął się przemysł pornograficzny<sup>29</sup>. Pornografia czyni dziś spustoszenia w umysłach, zwłaszcza młodych ludzi, którzy postrzegają swoje ciało tylko jako element przyjemności i rozrywki, nie potrafią nawiązać właściwych relacji społecznych z drugim człowiekiem, co zagraża pokojowi u samych jego podstaw.

Człowiek z natury swojej jest istotą religijną, w jego sercu zapisane jest pragnienie Boga. Człowiek religijny jest człowiekiem pokoju. Nie sposób ocenić wielkiego wkładu, jaki wносиły religie w dzieło budowania pokoju. Karty historii zapisały jednak przykłady wielu konfliktów i wojen na tle religijnym. W wielu społeczeństwach, szczególnie w miarę rozwoju i postępu zaczęto eliminować religie z przestrzeni publicznej, zaprzeczając tym samym naturze człowieka. W konsekwencji uczucia religijne przeniosły się na ideologie, które podniosły do rangi Absolutu mechanizmy ekonomiczne, klasę, rasę, naród, a walka z Kościołem, prowadzona w imię rzekomego humanizmu, otworzyła w rzeczy samej drogę odradzeniu się dawnego Imperium pogańskiego<sup>30</sup>. Obecnie nowe rozumienie natury ludzkiej opiera się głównie na przekonaniu o samowystarczalności człowieka a powstałe ideologie, ubóstwiające człowieka ponad wszystko, bez odniesienia do Boga zagrażają porządkowi społecznemu<sup>31</sup>. Pokojowi zagrażają nie tylko ideologie przedstawiające redukcyjne wizje człowieka, ale również obojętność na prawdziwą naturę człowieka. Przyczyna tego sięga wewnętrznej postawy człowieka, który rości sobie prawo do samostanowienia o sobie, uważa siebie za wyłączną miarę sprawiedliwości. Jan Paweł II nauczał, że wszędzie tam, gdzie człowiek odrzuca Boga w imię własnego człowieczeństwa, tam pada cień strachu, tam gdzie w świadomości osoby ludzkiej umiera Bóg, nieuchronnie następuje śmierć człowieka – obrazu Boga<sup>32</sup>. Bez odniesienia

---

<sup>29</sup> Por. W. Roszkowski, *Roztrzaskane lustro. Upadek cywilizacji zachodniej*, Kraków 2019, s. 216.

<sup>30</sup> Por. P. Stilwell, *Religia jako zarzewie konfliktu i potencjał pokoju*, tłum. L. Balter, „Communio”, nr 4/1996, s. 107.

<sup>31</sup> P. Stilwell, u schyłku XX wieku wskazał na ten problem: „Obecnie jesteśmy świadkami tego bałwochwalstwa oraz świadkami upadania złudzeń czy iluzji przez nie zrodzonych. Ubóstwiony rodzaj ludzki doprowadził do nie dających się wprost opisać gwałtów i przemocy, do prawdziwych katastrof społecznych, do nieodwracalnych często zakłóceń równowagi ekologicznej na naszym globie. Obraz jest przerażający, a brak orientacji zakłócający tak mocno nasze umysły, zagraża nam, jak jakiś rak złośliwy, niwecząc zaufanie jednostek, a nawet całych społeczności (...) Stąd też ilekroć podejmują jakieś kroki w tym kierunku, przeobrażają się w coś w rodzaju religii, uwypuklając mocno kryterium odniesienia, jakim jest instrumentalne podejście do świata i ludzi, tak typowe przecież dla tych dziedzin wiedzy. Zubożenie podmiotu, stąd wynikające, jest jakby pustka wpychana na siłę w odniesienia międzyludzkie, lub też w samo serce życia społecznego”. Tamże, s. 107-108; Por. J. Wilk, *Fundamentalne wartości Europy a aksjologia Unii Europejskiej*, w: Wilk J. Walczak B., *Elementy aksjologii Unii Europejskiej*, red. L. Gęsiak, Kraków 2009, s. 62-63.

<sup>32</sup> Por. Jan Paweł II, *Sprawa pokoju – nieustanne wyzwanie naszych czasów – Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1.01.1985*, Watykan 8.12.1984, nr 5, w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. J. Jękot,

do Boga, do wartości duchowych, współczesny człowiek, otoczony w nadmiarze dobrami materialnymi, uważa siebie za centrum świata, co w konsekwencji prowadzi do postawy pychy, poniżania drugiego człowieka, odmowę słuchania innych. Przekonanie o samowystarczalności człowieka utrudnia prowadzenie dialogu, który w dobie globalizacji, pomimo prawie nieograniczonych możliwości komunikacyjnych, często jest utrudniony lub wręcz niemożliwy. Egoizm jednostki, szczególnie jeśli dotyczy to zaangażowanych w życie polityczne, może prowadzić do egoizmu grupowego, a to prowadzi do nieporozumień, konfliktów i wojen. Jan Paweł II pytał: „Czy może panować trwały pokój w świecie rządzonym przez takie stosunki społeczne, ekonomiczne i polityczne, które popierają jedną grupę czy naród kosztem innych?”<sup>33</sup>. Odpowiedź na to pytanie jest oczywista. Trwały pokój buduje się tylko na fundamencie integralnej wizji człowieka. Podstawą kryzysu ekonomicznego, prowadzącego do naruszenia porządku w świecie jest głęboki kryzys antropologiczny<sup>34</sup>. Brak poszanowania godności człowieka, niewłaściwe rozumienie jego natury prowadzi do wielu aksjologicznych dylematów, które w obecnym czasie utrudniają decyzje i wybory człowieka.

### 3.1.2. Aksjologiczne dylematy

Człowiek jako istota obdarzona wolną wolą, każdego dnia dokonuje wielu wyborów, które dotyczą zarówno spraw codziennych, jak i tych, mających głęboki wpływ na jakość życia i ostateczny cel ziemskiej egzystencji. Dokonywanie wyborów zawsze w mniejszym lub większym stopniu wiązało się z poprzedzającą je refleksją a nierzadko z większymi dylematami. Czas globalizacji jak nigdy dotąd zmienił perspektywy ludzkich wyborów. Procesy przemian społeczno – ekonomicznych niosą ze sobą wiele dylematów moralnych. Pojawiły się nowe, złożone, liczne, dotąd niespotykane, dylematy aksjologiczne. W podstaw tego zjawiska leżą współczesne systemy filozoficzne, kierujące się błędną wizją człowieka i głoszące skrajny indywidualizm, relatywizm moralny, tzw. etykę niezależną. Negowanie podstawowej prawdy o człowieku prowadzi do rozdzielania wolności i sumienia (jako miejsca

---

P. Ślabeek, Kraków 1998, s. 61. Tytuł Orędzia pochodzi od redakcji. Tytuł oryginału: *Pokój i młodzi idą razem*, w: <https://papiez.wiara.pl/doc/378712.Pokoj-i-mlodzi-ida-razem-1985>, (dostęp 31.12.2005).

<sup>33</sup> Tenże, *Rozwój i solidarność: dwie drogi...*, dz. cyt., nr 1, s. 77.

<sup>34</sup> Zwrócił na to uwagę Papież Franciszek: „Światowy kryzys dotyczący finanse i ekonomię, ujawnia własny brak równowagi, a przede wszystkim poważny brak ukierunkowania antropologicznego, sprowadzający człowieka do tylko jednej z jego potrzeb: do konsumpcji”. EG 55.

odróżniania dobra od zła) od obiektywnych norm moralnych a w konsekwencji prowadzi do kształtowania się błędnych poglądów etycznych, sposobów wartościowania, stylu życia. Współczesny człowiek zamiast stanąć w prawdzie swego sumienia często od niego ucieka, co prowadzi do dylematów i błędów podczas dokonywania życiowych wyborów<sup>35</sup>. Konieczność etyki nie jest kwestionowana, jednak bardzo wiele osób praktykuje swoisty eklektyzm etyczny, czyli uznaje za etyczne to, co chce za takie uznać i na dodatek podpina te swoje poglądy etyczne na przykład pod chrześcijaństwo czy pod tak zwany „światopogląd naukowy”<sup>36</sup>. To wszystko, co od starożytności poprzez wszystkie epoki stanowiło tradycję, pewien określony styl życia opartego na fundamentalnych, ogólnie przyjętych wartościach zostaje stopniowo, ale skutecznie wypierane przez nowe systemy myślowe oderwane od etycznego podłoża. Paradoksem globalizacji można nazwać rzeczywistość, w której postęp, rozwój, dobrobyt i bogactwo kontrastują ze swego rodzaju pustynią, czyli negatywnym obliczem współczesności<sup>37</sup>.

Dylematy aksjologiczne czasu globalizacji w dużej mierze związane są z przewartościowaniem postawy mieć nad być. Globalizacja generuje postawę konsumizmu. Globalni gracze starają się wzbudzać w konsumentach potrzebę nadmiernego gromadzenia dóbr materialnych. Konsumizm jako ideologia stał się motorem napędzającym pogoń za tym, co jest tylko ułudą szczęścia. W kontekście zgubnych ideologii Jan Paweł II przestrzegał: „Nie mniej szkodliwe, choć nie zawsze tak wyraźnie widoczne są konsekwencje materialistycznego konsumpcjonizmu, wedle którego ostatecznym celem życia jest wywyższenie jednostki i egocentryczne zaspokojenie jej osobistych pragnień”<sup>38</sup>. Moralny nieład w którym uczestniczy coraz więcej osób ma swoje źródło w niewłaściwej hierarchii wartości, układanej w duchu materializmu. Dzięki środkom społecznego przekazu wszechobecna dziś reklama steruje myśleniem konsumentów, nie cofając się nawet przed etycznie niedozwolonymi

---

<sup>35</sup> Por. M. Kluz, *Szkola miejscem wychowania człowieka moralnie przyzwoitego i szlachetnego*, w: *Szkola i jej etyczne wyzwania*, red. J. Siewiora, Tarnów 2015, s. 20-21.

<sup>36</sup> Por. J. Orzeszyna, *Kościół wobec globalizacji*, Kraków 2003, s. 42.

<sup>37</sup> Papież Benedykt XVI nazwał „pustynią” „negatywny aspekt rzeczywistości, która nas otacza: oschłość, słowa ubogie w życie i wartości, sekularyzm i materialistyczna kultura, zamykająca osobę w światowym horyzoncie życia, pozbawiając go wszelkich odniesień do transcendencji. Jest to także środowisko, w którym niebo nad nami jest mroczne, bo kryją je chmury egoizmu, niezrozumienia i ułudy. Mimo to nawet dla dzisiejszego Kościoła czas pustyni może przemienić się w czas łaski, bo jesteśmy pewni, że nawet z najtwardszej skały Bóg może wydobyć żywa wodę, która gasi pragnienie i orzeźwia”. Benedykt XVI, *Aż nastanie nowy świt – Audiencja generalna*, Watykan 22.02.2012, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 4/2012, s. 51.

<sup>38</sup> Jan Paweł II, *Poszanowanie praw człowieka warunkiem prawdziwego pokoju...*, dz. cyt., nr 2, s. 4.

działaniami, manipulacjami czy oszustwami w taki sposób, aby zmusić do konsumistycznego sposobu życia<sup>39</sup>. Przekaz medialny nastawiony na konsumpcję zubaża prawdziwy obraz człowieka. Ks. Krzysztof Ołdakowski w jednym z artykułów prasowych napisał: „Media są dzisiaj wielkimi przedsiębiorstwami nastawionymi na konkurencję i zysk. (...) Trudno się zatem dziwić, że gubi się tu konkretnego człowieka. Chodzi o pozyskanie jego zainteresowania i przyciągnięcie uwagi. Odbiorcę traktuje się jako biernego konsumenta, rzadziej jako partnera w procesie komunikacji. Za przekazem medialnym stoi „przewrotna antropologia”, wypaczająca obraz człowieka. Poczucie sprawiedliwości i solidarności może zanikać jako skutek uboczny rozpowszechnianego w mediach modelu życia”<sup>40</sup>. Wspomniany styl życia promowany w mediach koncertuje odbiorcę na rzeczach materialnych, które rzekomo mają być gwarancją szczęścia, promuje życie bez zobowiązań, bez odpowiedzialności, życie chwilą, bez konsekwencji na przyszłość. Benedykt XVI przestrzegając: „Uwielbienie mamony, posiadania i władzy jawi się jako kontrreligia, w której nie liczy się już człowiek, a jedynie osobista korzyść”<sup>41</sup>. Konsumpcjonizm często rodzi postawę egoistyczną, a to z kolei może przyczyniać się do nienawiści wobec drugiego człowieka, potęgować konflikty i zagrażać pokojowi.

Konsumpcjonizm prowadzi również do przekonania, że dobrobyt związany jest tylko z dobrem materialnym; skutkiem takiego przekonania są liczne problemy w wyborze dobra. Dobro wspólne utożsamiane jest tylko z odpowiednimi warunkami społeczno – ekonomicznymi, które umożliwiają dostatnie życie. Styl życia skoncentrowany na konsumpcji proponuje prymitywną hierarchię wartości, w której to co istotne, zostaje zastąpione pseudowartościami, co w konsekwencji prowadzi do powierzchownych wyborów, płytkiej koncepcji życia, niestałości w myśleniu i wartościowaniu, ciągłego poszukiwania nowości, kosztem tego, co wpisane w tożsamość człowieka<sup>42</sup>. Świat, w którym konsumpcja jest podstawową formą zaspakajania potrzeb życiowych może stać się w przyszłości „prerażająco nieludzki”<sup>43</sup>. Pełna prawda o człowieku ukierunkowuje go transcendentnie w kierunku Boga, jako źródła szczęścia. Jan Paweł II wskazywał: „Jednakże wizje upraszczające ludzką

---

<sup>39</sup> Por. K. Bełch, *Wyzwania globalizacji w świetle nauki społecznej Kościoła*, Przemysł 2007, s. 29-30.

<sup>40</sup> K. Ołdakowski, *W służbie sprawiedliwości i solidarności*, „Posłaniec”, nr 2/2007, s. 46-47.

<sup>41</sup> Benedykt XVI, *Wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za sprawę pokoju – Przemówienie Benedykta XVI w Bazylice Matki Bożej Anielskiej w Asyżu*, Asyż 27.10.2011, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/2012, s. 28.

<sup>42</sup> Por. W. Łużyński, *Globalna kwestia społeczna. Wybrane zagadnienia z perspektywy nauczania społecznego Kościoła*, Toruń 2013, s. 43; Por. RH 16.

<sup>43</sup> Por. J. Życiński, *Biskupia posługa nadziei*, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/2002, s. 46.

rzeczywistość przekształcają dobro wspólne w zwykły dobrobyt społeczno – ekonomiczny, odbierają mu wszelkie ukierunkowania transcendentne i pozbawiają go najgłębszej racji bytu”<sup>44</sup>.

Radykalna zmiana sytuacji gospodarczej i politycznej na świecie a także zmiana kontekstu kulturowego przyczyniły się do ugruntowania relatywizmu moralnego, który neguje istnienie obiektywnych norm i wartości, jednoznacznych kryteriów dobra i zła, pierwszeństwo oddając postępowaniu zgodnemu tylko z własnym, subiektywnym przekonaniem. Teoria względności prawdy przenika dziś umysły wielu współczesnych ludzi, warunkując ich decyzje i wybory<sup>45</sup>. Zglobalizowany świat wraz z bogactwem zarówno dóbr materialnych, jak i ofert światopoglądowych nie ułatwia właściwego zdefiniowania i wyboru wartości duchowych. W obecnym czasie wobec bogatej oferty światopoglądowej taka mentalność niesie ze sobą niebezpieczeństwo kształtowania życia według własnego „ja tak uważam”, więc to jest prawdziwe i dobre. Tymczasem prawdziwa wolność szuka prawdy, w przeciwny razie staje się samowolą.

Fundamenty życia społecznego zostają dziś zachwiane poprzez odrzucenie obiektywnej prawdy i wszelkich obiektywnych wartości moralnych. Odrzucenie obiektywnej prawdy wraz z egoistycznym pojęciem wolności prowadzi obecnie do wielu dramatów. Przykładem tego może być choćby aborcja – pozbawienie życia nienarodzonych w imię rzekomej wolności kobiety. Brak obiektywnej prawdy prowadzi do uniewinniania zła, do usprawiedliwiania grzechu, do nazywania zła dobrem. Relatywizacja obiektywnej prawdy dokonuje się w imię fałszywie rozumianej wolności. „A cóż to jest prawda?” – to pytanie Piłata powtarza wielu współczesnych ludzi<sup>46</sup>, głoszących z drugiej strony hasła wolności postępu i szczęścia. Czysto pragmatyczne podejście do nauki i działania przyczynia się do rezygnacji z obiektywnej prawdy, bez której nie ma prawdziwego pokoju. Nienawiść, wrogość, wojny i konflikty między ludźmi to współcześnie efekt globalizacji pozbawionej odniesienia do prawdy. Wszystko to, co zniekształca lub odrzuca obiektywną prawdę zagraża również pokojowi. Jan Paweł II podkreślał: „Jeśli jest rzeczą pewną – i nikt w to nie wątpi – że prawda służy sprawie pokoju, nie może również podlegać dyskusji, iż nieprawda idzie w parze z tym, co prowadzi do przemocy i wojny. Przez nieprawdę należy rozumieć

---

<sup>44</sup> Jan Paweł II *Nie daj się zwyciężyć złu...*, dz. cyt., nr 5, s. 5.

<sup>45</sup> W. Roszkowski wskazuje: „Trudno jednoznacznie powiedzieć, co czyni teorię względności prawdy tak popularną. Jednym z powodów, dla których brnie się dziś w to niesłychane bezdroże, jest lenistwo, innym – chęć usunięcia ze swego życia poczucia odpowiedzialności, jeszcze innym – cynizm”. W. Roszkowski, *Roztrzaskane lustro...*, dz. cyt., s. 211.

<sup>46</sup> Por. tamże, s. 194.

każdą formę i to na jakimkolwiek poziomie, wyrażająca brak, odrzucenie czy wzgardę prawdy a więc kłamstwo we właściwym tego słowa znaczeniu, informacje niepełne lub zniekształcone, propagandę stronnictwą, manipulowanie środkami przekazu i tym podobne”<sup>47</sup>. W skutek globalizacji kłamstwo, półprawdy i manipulacje w mediach stają się powszechne. W nadmiarze informacji, często rozbieżnych, pojawia się pytanie: gdzie jest prawda? Współczesnym problemem jest również niedostrzeżenie związków przyczynowo skutkowych między konfliktami i przemocą a odcinaniem się od prawdy obiektywnej. Odpowiedzialni za kształt życia społecznego debatują nad problemem wojen i konfliktów, szukają rozwiązań pokojowych a jakże często zapominają o fundamencie przemocy i niezgody, jakim jest kłamstwo i manipulacje społeczne. W dokumencie *W trosce o człowieka i dobro wspólne*, czytamy: „Do najczęstszych grzechów trapiących świat mediów należy zaliczyć wszelkiego rodzaju manipulacje, w których gubi się prawda. Operowanie półprawdą pomijanie prawd niewygodnych, przemilczenia, selektywne podejście do informacji, stronnictwość - takie postawy, niestety, nie należą do rzadkości. Odbiorcy mediów mają prawo jednak do poznania obiektywnego obrazu rzeczywistości, a nie jego karykatury, które źródłem są poglądy polityczne dziennikarza, polityka albo wydawcy”<sup>48</sup>. W życiu osobistym i wspólnotowym wielu ludzi, obywateli globalnej wioski, przyjmuje prawdę, jako zasadę życia społecznego, ale definiują ją w duchu fałszywie rozumianej wolności myśli i słowa. Prawdą staje się to, co jest indywidualnie akceptowane i korzystniejsze. Taka postawa, którą promują obecnie media społecznościowe i środki społecznego przekazu, nawet w prywatnych dyskursach staje się punktem wyjścia niezgody i konfliktów.

Za procesami globalizacji często kryją się zgubne ideologie i fałszywe antropologie. Wiedza naukowa odrzucająca obiektywną prawdę, dając przesłanki fałszywej wolności w prosty sposób prowadzi do ideologii czyli prawdy, która służy tylko grupie podobnie myślących osób. Ideologia to łatwa droga do totalitaryzmów, a te z kolei są źródłem przemocy i konfliktów. Dominacja pewnych grup czy narodów nad innymi, żądza ekspansji, znajdują swe uzasadnienie właśnie w praktycznym zastosowaniu pewnych ideologii, które roszczą sobie pretensje do posiadania jedynej

---

<sup>47</sup> Jan Paweł II, *Prawda siłą pokoju – Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1.01.1980*, Rzym 8.12.1979, nr 1, w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. J. Jękot, P. Słabek, Kraków 1998, s. 7.

<sup>48</sup> *W trosce o człowieka i dobro wspólne – Dokumenty Konferencji Episkopatu Polski*, Warszawa 2012, s. 65.

prawdy o człowieku i o życiu społecznym<sup>49</sup>. Jan Paweł II podejmując refleksję w kontekście konfliktów i niesprawiedliwości zagrażających pokojowi wskazywał na potrzebę ostatecznego wykorzenia przyczyn owych zjawisk: „Tych ostatecznych przyczyn należy szukać przede wszystkim w ideologiach, które zawładnęły naszym stuleciem i wciąż nad nimi panują, przejawiając się w systemach politycznych, gospodarczych i społecznych i obejmując kontrolę nad samym sposobem myślenia poszczególnych ludzi. Ideologie te cechuje postawa totalitarna, która lekceważy i przytłacza godność i transcendentne wartości osoby ludzkiej oraz jej prawa. Oznacza to dążenie do osiągnięcia dominacji politycznej, ekonomicznej i społecznej, tak bezwzględnie zdeterminowanej przez cel i metody, że nie dopuszcza żadnej formy autentycznego dialogu czy rzeczywistego uczestnictwa. Niektóre z tych ideologii przeistoczyły się wręcz w pewien rodzaj fałszywej, świeckiej religii, uznając się za nosicieli zbawienia całej ludzkości, nie dając wszakże żadnego dowodu na poparcie swojej prawdy”<sup>50</sup>. Jakże aktualne i dziś pozostają, wypowiedziane przed laty słowa Jana Pawła II, będące wyrazem nadziei: „Stoimy wobec jakiejś nowej rzeczywistości. Świat zmęczony ideologiami otwiera się w stronę prawdy. Przychodzi czas na to, ażeby blask tej prawdy (*Veritatis splendor*) zaczął rozjaśniać na nowo mrok ludzkiej egzystencji”<sup>51</sup>.

Źródłem chaosu aksjologicznego współczesnego człowieka jest także obojętność religijna a w następstwie postępująca sekularyzacja, zgodnie z którą oddziela się religię i wartości z nią związane od innych sfer życia społecznego i publicznego. Znamienne dla naszych czasów są próby usunięcia Boga z horyzontu życia, podczas gdy szerzą się zwątpienie, sceptycyzm i obojętność, które próbują wyeliminować z życia wszelkie przejawy społeczne i symboliczne wiary chrześcijańskiej<sup>52</sup>. Człowiek nastawiony na

---

<sup>49</sup> Por. Jan Paweł II, *Pokój – dar Boga powierzony ludziom – Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1.01.1982*, Watykan 8.12.1981, nr 3, w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. J. Jękot, P. Słabek, Kraków 1998, s. 25; Zgubne ideologie niosą niebezpieczeństwo dla człowieka, dla demokracji. Do działaczy społecznych we Włoszech, Jan Paweł II podkreślał: „Trudno jednak nie dostrzec niebezpieczeństw i zagrożeń dla autentycznego systemu demokratycznego, których źródłem mogą być pewne nurty filozoficzne, wizje antropologiczne lub koncepcje polityczne, nie zawsze wolne od uprzedzeń ideologicznych. Na przykład utrzymuje się wciąż pogląd, jakoby relatywizm był stylem myślenia lepiej odpowiadającym demokratycznym strukturom politycznym i jakoby poznanie prawdy i dochowywanie jej wierności stanowiły tu przeszkodę”. Jan Paweł II, *Zasady etyczne podstawą współżycia społecznego – Przesłanie Ojca Świętego do uczestników 44. Tygodnia Społecznego Katolików Włoskich*, Watykan 4.10.2004, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/2005, s. 17.

<sup>50</sup> Tenże, *Sprawa pokoju – nieustanne wyzwanie...*, dz. cyt., nr 1, s. 57-58.

<sup>51</sup> Por. tenże, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 128.

<sup>52</sup> Por. Benedykt XVI, „*Migracje a nowa ewangelizacja*” – *Orędzie na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2012 r.*, Watykan 21.09.2011, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 12/2011, s. 11; Por. EG 64; Obszernie o tym zjawisku napisał Jan Paweł II w *Veritatis splendor*: „Dechrystianizacja, dotycząca boleśnie całe narody i społeczności, w których niegdyś kwitła wiara i życie chrześcijańskie, nie tylko powoduje utratę wiary lub w jakiś sposób pozbawia ją znaczenia w życiu, ale nieuchronnie



„mieć”, otoczony coraz większą ilością dóbr materialnych, które zdobywa za wszelką cenę, często uważa siebie za centrum rzeczywistości, zapominając o Bogu, i o własnej duszy. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest świat, w którym nie ma miejsca dla Boga, ale równocześnie świat, w którym ludzie gromadzący dobra materialne, odczuwają pustkę i brak sensu życia. Jan Paweł II w kontekście sytuacji w Europie, w kontekście utraty dziedzictwa chrześcijańskiego pisał: „Z tą utratą chrześcijańskiej pamięci wiąże się swego rodzaju lęk przed przyszłością. Obraz jutra jest często bezbarwny i niepewny. Bardziej się boimy przyszłości, niż jej pragniemy. Niepokojącą oznaką tego jest między innymi wewnętrzna pustka dręcząca wielu ludzi i utrata sensu życia. Jednym z wyrazów i owoców tej egzystencjalnej udręki jest zwłaszcza dramatyczny spadek liczby urodzeń, zmniejszenie liczby powołań do kapłaństwa i życia konsekrowanego, trudności w podejmowaniu definitywnych wyborów życiowych — jeśli nie wprost rezygnacja — również w małżeństwie”<sup>53</sup>. Sekularyzacja staje się głównym źródłem chaosu aksjologicznego, trudności w podejmowaniu decyzji, także decyzji życiowych. Usuwając Boga z naszego horyzontu, nie tylko tracimy logiczną podstawę międzyludzkiej jedności, ale realnie zwiększamy naszą podatność na postawy wrogości wobec innych<sup>54</sup>. Współczesny świat doświadcza tego zjawiska w każdej dziedzinie życia. Człowiekowi wydaje się tylko, że jest samowystarczalny, że Bóg i wiara nie są mu już potrzebne. Taka postawa niewątpliwie będzie miała swoje negatywne konsekwencje w przyszłości. O. Jacek Salij przestrzegając, że „odejście od Boga nieuchronnie powoduje rozpad ludzkości na gruntownie sobie obce pleniona, raz po raz pogrążające się w chaosie bezsensownych konfliktów. (...) Również w społeczeństwach demokratycznych w miarę jak coraz konsekwentniej organizują się one tak, jakby Boga nie było, pojawiają się coraz to nowe napięcia, do złudzenia przypominające właśnie międzyplemienne”<sup>55</sup>.

Proces globalizacji znacząco wpływa na indywidualizację czyli wzrastającą różnorodność oraz dyferencję stylów życia, która przynosi więcej wolności, indywidualnych decyzji, samorefleksji przy jednoczesnym obniżeniu znaczenia tradycji

---

prowadzi też do rozkładu i zaniku zmysłu moralnego: do zatarcia się świadomości niepowtarzalnego charakteru moralności ewangelicznej, jak i usunięcia w cień fundamentalnych zasad i wartości etycznych”. VS 106.

<sup>53</sup> Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja apostolska o Kościele w Europie Ecclesia in Europa*, nr 8, w: [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/adhortacje/europa\\_28062003.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/adhortacje/europa_28062003.html) (05.08.2003).

<sup>54</sup> Por. J. Salij, *Nasze czasy są O.K.*, Lublin 1997, s. 252.

<sup>55</sup> Tamże, s. 250-251.

albo instytucjonalnych nośników tradycji, także religijnej<sup>56</sup>. Indywidualizm jest także w pewnym sensie konsekwencją sekularyzmu. Współczesny człowiek, ogarnięty pogonią za dobrami materialnymi, coraz bardziej nastawiony jest na osiągnięcie życiowego sukcesu, związanego z pracą, karierą, podążaniem za światowymi trendami. „Człowieka sukcesu” charakteryzuje mobilność, dyspozycyjność, ciągła gotowość do zmiany stanowiska pracy, firmy, kraju, obszaru działania, dokształcanie się, a w konsekwencji do zagubienia egzystencjalnego wielu współczesnych ludzi<sup>57</sup>. Takie dążenia prowadzą często do osłabienia a czasem wręcz zerwania więzi rodzinnych, przyjacielskich, kontaktów międzyludzkich. Indywidualizm niszczy więzy wspólnoty ludzkiej, życzliwość, zaufanie, braterstwo. O. Jacek Salij podkreśla: „To zapewne nie przypadek, że właśnie nasze czasy, czasy zwycięskiego indywidualizmu, są świadkami niszczącego osamotnienia milionów ludzi. Samotność dosięga i unieszczęśliwia nawet ludzi żyjących w rodzinie. Idea zaś dobra wspólnego do tego stopnia przestała się liczyć jako siła napędowa naszych działań, że nawet dobro własnej rodziny stało się dla niektórych ludzi pojęciem abstrakcyjnym”<sup>58</sup>. Indywidualizm prowadzi do zamknięcia się na innych, do samotności, prowadzi do świata, w którym dominuje pesymizm i brak nadziei<sup>59</sup>.

Człowiek, coraz bardziej świadomy swoich możliwości poznawczych i twórczych jednocześnie coraz bardziej oddala się od obiektywnych zasad koncentrując się wokół własnego ja. Brak jasnych, jednoznacznych kryteriów dobra i zła powoduje, że człowiek nie jest w stanie precyzyjnie odróżnić między tym, co jest dobre i złe, a w swoich decyzjach zamiast jednoznacznych kryteriów, uświęconych autorytetem tradycji religijnej albo kulturowej opiera się na aksjologii o charakterze zindywidualizowanym<sup>60</sup>. Aksjologiczne dylematy są konsekwencją paradoksu współczesności: z jednej strony wzrastający komfort życia, dobrobyt materialny, z drugiej niepewność, lęk, liczne trudności, które jeszcze do niedawna nie miały miejsca. Można stwierdzić, że w ramach współczesnej kultury masowej, obecna jest

---

<sup>56</sup> Por. K. Kardis, *Wpływ anomii wartości na proces dezintegracji społeczeństwa w świetle nauczania społecznego Jana Pawła II*, w: *Osoba i dzieło Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. P. Marzec, J. Nikołajew, Tomaszów Lubelski – Lublin 2009, s. 392.

<sup>57</sup> Por. K. Bełch, *Wyzwania globalizacji...*, dz. cyt., s. 29.

<sup>58</sup> J. Salij, *Nasze czasy są O.K.*, dz. cyt., s. 254.

<sup>59</sup> Andrea Riccardi wyraził ten problem w następującym stwierdzeniu: „Wycofanie się do własnego – małego albo wielkiego – świata (...) jest postawą bardziej rozpowszechnioną niż zwykle się uważać. Zdradza ona brak nadziei. We współczesnym nam świecie nadzieja i jej racje są systematycznie wyniszczane przez pesymizm, niemoc, uciekanie do światka własnych spraw, własnego pieniądza i własnej jaźni”. A. Riccardi, *Ewangelia pokoju*, tłum. P. Borkowski, „Społeczeństwo”, nr 2/2007, s. 289.

<sup>60</sup> Por. K. Kardis, *Wpływ anomii wartości...*, dz. cyt., s. 393.

kultura lęku, charakteryzująca wielu mieszkańców globalnej wioski. Andrea Riccardi słusznie zauważył: „Wszyscy jesteśmy dziećmi swojego czasu, bez względu na to, czy o tym wiemy; wszyscy przyswajamy sobie jego komunikaty. (...) Panuje kultura lęku, który nas ogarnia. Trzeba zdobyć się na odwagę rozpoznania własnego lęku, którego doznajemy w obliczu dysproporcji między swoimi siłami a posłannictwem do wykonania. (...) Lęk jest chorobą naszych czasów. Określamy ją innymi, łatwiejszymi do zaakceptowania nazwami, ale stanowi ona rzeczywistość dotykającą serca człowieka i życia wspólnot”<sup>61</sup>.

W świecie poddanym sekularyzacji, pozbawionym jasnych norm moralnych, łatwo o synkretizm religijny, w którym mieszają się różne idee religijne, powstają różnego rodzaju religie wyznawane według indywidualnych potrzeb. Współczesny synkretizm religijny jest swobodną mieszaniną, światopoglądem niespójnym i niepełnym, złożonym z tego, co aktualnie jest w modzie<sup>62</sup>. Bogate oferty światopoglądowe, dostępne w mediach społecznościowych, a zwłaszcza w Internecie, docierające do szerokiego grona odbiorców, próbują zaspokoić duchowe potrzeby człowieka namiastką religijności. Negatywnym skutkiem globalizacji jest również coraz częstsze zastępowanie prawdziwej relacji z Bogiem, przyjmowania sakramentów, modlitwy, rzeczywistością wirtualną. Pandemia koronawirusa spotęgowała tego typu praktyki, prowadząc wielu do błędnego przekonania, że transmisje nabożeństw on-line są tożsame z rzeczywistą obecnością w świątyni. Rodzi się pytanie, czy takie zaspokajanie duchowych pragnień i potrzeb człowieka przyniesie oczekiwany pokój serca, czy stanie się przyczyną wielu nowych niepokojów i dylematów. W kontekście wielu badań i doświadczenia można bowiem wnioskować, że czas pandemii wzmocnił poczucie osamotnienia, zagrożenia, niepewności, strachu a nawet depresji i braku sensu życia.

Niebezpiecznym zjawiskiem, szczególnie wśród ludzi młodych jest zastępowanie rzeczywistości realnej rzeczywistością wirtualną. Wśród dzieci i młodzieży występuje zjawisko uzależnienia od Internetu, portali społecznościowych, wirtualnej rzeczywistości. Coraz częściej, korzystanie z cyberprzestrzeni staje się nałogiem, gdyż wypełnia samotność oraz daje namiastkę doznań i przeżyć, które w realnym świecie związane są z kontaktami międzyludzkimi<sup>63</sup>. Warto dodać, że

---

<sup>61</sup> A. Riccardi, *Ewangelia pokoju...*, dz. cyt., s. 290.

<sup>62</sup> Por. J. Orzeszyna, *Kościół wobec globalizacji...*, dz. cyt., s. 36-37.

<sup>63</sup> Por. M. Pietrzak, *Rola smartfonów we współczesnej ewangelizacji*, w: *Chrześcijaństwo w epoce smartfonów*, red. P. Rączka, P. A. Gruszczyński, Lublin 2015, s. 171.

różnego rodzaju uzależnienia od korzystania z cyberprzestrzeni niosą ze sobą daleko idące skutki nie tylko w życiu konkretnego człowieka, ale także w życiu społecznym. Osoby nadużywające nowych technologii często skarżą się na dolegliwości somatyczne, ale większymi konsekwencjami są problemy z koncentracją, logicznym myśleniem, kłopoty ze snem, obsesje i zaburzenia osobowości<sup>64</sup>. Zjawisko anonimowości w sieci implikuje wciąż nowe zagrożenia. Na portalach społecznościowych często dochodzi do obrażania i poniżania drugiego człowieka, do uwłaczania jego godności, do obrażania uczuć religijnych.

Na kanwie powyższych rozważań można stwierdzić, że globalizacja przyczyniła się do pogłębienia ubóstwa duchowego. Obywatel globalnej wioski, pomimo dobrobytu materialnego, przeżywa duchową pustkę, której nie można tak łatwo wypełnić. Problem jest o wiele głębszy gdyż dotyczy istoty człowieka. Papież Franciszek w *Evangelii gaudium*, podkreślił, że współczesna kultura dobrobytu pozbawiła człowieka wrażliwości i wewnętrznego spokoju, rozwinęła się globalizacja obojętności, która czyni człowieka niezdolnym do współczucia, troski, odpowiedzialności<sup>65</sup>. Duchowe ubóstwo człowieka niekorzystnie wpływa na relacje społeczne, które człowiek ze swojej natury buduje. Ubóstwo duchowe współczesnego człowieka ma swoje źródło w kwestionowaniu zasad etycznych<sup>66</sup>. Stąd już prosta droga do chaosu aksjologicznego i wielu życiowych dylematów, jakich doświadcza osoba ludzka w dobie globalizacji.

### **3.2. Negatywne przemiany relacji społecznych zagrożeniem dla pokoju**

Życie społeczne kształtowane jest poprzez różnorodne relacje społeczne. Proces globalizacji znacząco wpływa na stosunki międzyludzkie. Przemiany w relacjach społecznych, warunkowane procesem globalizacji często mają swoje negatywne skutki i stanowią zagrożenie dla pokoju. Papież Franciszek wskazał na kulturę odrzucenia, która zatacza coraz szersze kręgi i zamiast relacji społecznych opartych na solidarności przynosi wykluczenie społeczne: „nie chodzi już po prostu o zjawisko wycisku i ucisku, ale o coś nowego: przez wykluczenie dotyka się samego korzenia

---

<sup>64</sup> Por. tamże, s. 172.

<sup>65</sup> Por. EG 54.

<sup>66</sup> Por. tamże, nr 57.

przynależności do społeczeństwa, w którym człowiek żyje”<sup>67</sup>. Współcześnie zaobserwować można poważne różnice w rozwoju gospodarczym, politycznym i kulturowym narodów. Bieguny bogactwa i biedy, kraje wysoko uprzemysłowione obok tych, które z trudem wchodzą na drogę rozwoju, wysoki poziom życia kulturowego obok analfabetyzmu to tylko przykłady nierówności i podziałów społecznych. Przemiany relacji społecznych dokonują się także w zakresie władzy. Globalizacja prowadzi do kryzysu władzy tradycyjnej, która często zmuszona jest podporządkować się wielkim globalnym graczom. Wszystko to w znaczący sposób wpływa na ład i porządek społeczny.

### 3.2.1. Dyskryminacja i podziały społeczne

Dyskryminacja i podziały społeczne mają miejsce wszędzie tam, gdzie zanika poczucie wzajemnej solidarności między ludźmi. Paradoksalnie dziś wiele mówi się o solidarności, o potrzebie wzajemnej troski, organizuje się akcje pomocy na szeroką skalę, zapewnia pomoc pod względem materialnym, a z drugiej strony jednak osamotnienie, brak szczerego zainteresowania, poświęconego czasu potęguje wzrost ubóstwa duchowego w skali globalnej. Jan Paweł II podejmuje to zagadnienie w odniesieniu do kontynentu europejskiego: „Jesteśmy świadkami rozpowszechnionej fragmentaryzacji egzystencji; dominuje poczucie osamotnienia; mnożą się podziały i kontrasty. Wśród innych przejawów tego stanu rzeczy w dzisiejszej sytuacji w Europie zauważa się niebezpieczne zjawisko kryzysów rodzinnych i słabości samej koncepcji rodziny, przeciągające się i powracające konflikty etniczne, odradzanie się pewnych postaw rasistowskich, a nawet napięcia międzyreligijne, egocentryzm izolujący jednostki i grupy od innych, narastanie powszechnej obojętności etycznej oraz gorączkowe zabieganie o własne interesy i przywileje. Wielu ludzi obawia się, że trwająca obecnie globalizacja zamiast prowadzić ku większej jedności rodzaju ludzkiego, pójdzie za logiką, która spycha najsłabszych na margines i zwiększa liczbę ubogich na ziemi”<sup>68</sup>. Dobrobyt materialny i komfort życia prowadzą do indywidualizmu, który osłabia relacje społeczne

---

<sup>67</sup> Tamże, nr 53; Wskazując na przyczyny tego zjawiska Franciszek zauważa, że „dzisiaj wszystko opiera się na grze i rywalizacji, a prawo sprzyja silniejszemu, więc można pożera słabszego.. w wyniku tej sytuacji wielkie masy ludności są wykluczone i marginalizowane: bez pracy, bez perspektyw, bez dróg wyjścia. Samego człowieka uważa się za dobro konsumpcyjne, które można użyć, a potem je wyrzucić”. Tamże.

<sup>68</sup> Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja apostolska o Kościele w Europie...* dz. cyt., nr 8.

i wcześniej czy później prowadzi do podziałów. Mario Toso zauważył: „w dzisiejszej indywidualistycznej kulturze widać rozdzielenie dwóch wartości: wolności i dobra wspólnego. Wolność pojęta jako możliwość czynienia tego, co się chce, pod warunkiem nienaruszania prawa drugiego człowieka, wydaje się obca albo wprost przeciwstawna dobru wspólnemu. Etyczna orientacja takiej wolności nie obejmuje odpowiedzialności za dobro drugiego, a stąd i za dobro wszystkich”<sup>69</sup>.

Dyskryminacja człowieka ma miejsce wszędzie tam, gdzie łamane są prawa osoby ludzkiej. Naruszenia praw człowieka mogą dotyczyć pojedynczych jednostek i mieć charakter indywidualny albo mogą przybierać charakter masowy i systematyczny, chociaż rozróżnienie między nimi nie jest proste<sup>70</sup>. Masowe naruszenia praw człowieka muszą dotyczyć najważniejszych fundamentalnych praw i wolności; najczęściej są konsekwencją konfliktów zbrojnych jak np. zbiorowe egzekucje, arbitralne zatrzymania, tortury, dyskryminacja, niewolnictwo i porwania<sup>71</sup>. We współczesnym świecie, prawa człowieka są punktem odniesienia wszelkiej działalności ludzkiej. Z jednej strony wiele mówi się o prawach człowieka, podkreśla się ich znaczenie, z drugiej jednak strony owe prawa są łamane z coraz większą częstotliwością, począwszy od tych fundamentalnych, związanych z naturą i życiem ludzkim. Naruszenie norm i praw międzynarodowych wiąże się obecnie głównie z nielegalnym użyciem siły militarnej oraz nierespektowaniem prawa humanitarnego i praw człowieka w konfliktach zbrojnych, związanych zwłaszcza z ochroną ludności cywilnej<sup>72</sup>. Międzynarodowe regulacje prawne mające na celu ochronę najmłodszych, ubogich, pozbawionych środków do życia, często są lekceważone. Przemoc, wojny, korupcja, to najczęstsze przyczyny łamania praw człowieka. Obecnie, prawa człowieka niszczone są niejako w imię praw człowieka, gdy omija się prawo, świadomie zniekształca, lub przewrotnie interpretuje jego treść. W społeczeństwie, w którym obywatele nie mają pewności swoich praw często dochodzi do wewnętrznego rozbicia, do przeciwstawiania się obywateli władzy.

W niektórych regionach świata, szczególnie tych ogarniętych lokalnymi konfliktami łamane jest również prawo humanitarne. W imię pięknych haseł i zaszczytnego celu wprowadzenia pokoju bombardowane są szpitale, przedszkola,

---

<sup>69</sup> M. Toso, *Powszechne dobro wspólne...*, dz. cyt., s. 36.

<sup>70</sup> Por. A. Bieńczyk – Missala, *Masowe i strukturalne formy naruszania praw człowieka*, w: *Świat wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń*, red. J. Symonides, Warszawa 2010, s. 235.

<sup>71</sup> Por. tamże.

<sup>72</sup> Por. J. Symonides, *Konieczność dostosowania porządku międzynarodowego do wyzwań i zagrożeń XXI wieku*, w: *Świat wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń*, red. J. Symonides, Warszawa 2010, s. 643.

szkoły, miejsca zamieszczania ludności cywilnej. Wiele osób, w tym chorych i dzieci traci życie lub dach nad głową. Osobną kwestią pozostaje tak zwane strukturalne naruszenia praw człowieka. Agnieszka Bieńczyk-Missala w publikacji poświęconej formom naruszania praw człowieka, wskazuje na ten problem w następującym stwierdzeniu: „Chodzi o takie zjawiska jak bieda i jej konsekwencja, śmiertelność dzieci, rasizm i ksenofobia czy dyskryminacja, Wiążą się one z naruszaniem praw gospodarczych i społecznych oraz prawa do rozwoju. O ile w przypadku naruszeń praw podstawowych można łatwo zidentyfikować sprawcę i ofiarę, na przykład stosowania tortur czy handlu ludźmi, o tyle przy okazji strukturalnych naruszeń praw człowieka najczęściej trudno wskazać ich sprawcę”<sup>73</sup>. Na scenie współczesnego świata często dochodzi do strukturalnych naruszeń praw człowieka, gdzie trudno jest jednoznacznie wskazać odpowiedzialnych za taki stan rzeczy. Wspomniana sytuacja ma miejsce najczęściej w krajach ubogich, gdzie wobec nawarstwiających się problemów społecznych i gospodarczych łatwo uniknąć odpowiedzialności.

Po doświadczeniach II wojny światowej, refleksji nad pokojem towarzyszyły konkretne działania, między innymi ogłoszono *Powszechną Deklarację Praw Człowieka*, której założenia miały być fundamentem odbudowy pokoju. Obecnie, w miejsce praw deklarowanych przez *Powszechną Deklarację Praw Człowieka* formułuje się prawa, które umożliwiają wytłumaczenie działania mającego na celu zapobieganie urodzeniom dzieci obciążonych genetycznie, między innymi jest to prawo dziecka do przyjścia na świat zdrowym fizycznie i psychicznie oraz prawo do szczęścia<sup>74</sup>. Prawa te dyskryminują człowieka już od jego poczęcia i są implikacją mentalności eugenicznej, o której była już wcześniej mowa. Niepokojącą praktyką w ostatnim czasie stała się absolutyzacja prawa bez uwzględnienia ograniczeń, jakie prawu osoby wyznacza godność i prawa innych osób<sup>75</sup>. Powoływanie się na prawa człowieka przy indywidualnej decyzji, przy jednoczesnym łamaniu praw innych osób jest wypaczeniem prawa, ale również godzeniem w wolność innych osób. Postęp techniczny i technologiczny, warunkujący globalizację, zasadniczo przyczynił się do manipulowaniem prawami człowieka. Przykładem tego może być „prawo” kobiety do aborcji, argumentowane wolnością i prawem do własnego beztróskiego życia, które

---

<sup>73</sup> A. Bieńczyk – Missala, *Masowe i strukturalne formy naruszania...*, dz. cyt., s. 244.

<sup>74</sup> Por. A. Rudziewicz, *Współczesne metody selekcji eugenicznej a norma personalistyczna*, w: *Bioetyka personalistyczna*, red. T. Biesaga. Kraków 2006, s. 231.

<sup>75</sup> Por. *W trosce o człowieka i dobro wspólne* – Dokumenty Konferencji Episkopatu Polski, dz. cyt., s. 10.

w rzeczywistości nie jest prawem, ale wypaczeniem prawa<sup>76</sup>. Często powtarzane stwierdzenie „mam prawo” świadczy o rozerwaniu związku praw z obowiązkami odpowiedzialnością.

W cieniu licznych deklaracji, stwarzających pozory troski o prawa człowieka, szerzy się niesprawiedliwość, lekceważona jest wolność, wypełniają się więzienia tymi, którzy odważyli się powiedzieć prawdę, zaświadczyć o niewinności innych. Przyczyną podziałów społecznych jest brak sprawiedliwości. Czas globalizacji coraz częściej kieruje myśli człowieka w stronę niesprawiedliwości, która widoczna jest w wielu dziedzinach życia. Rozwój technologii, który w oczekiwaniu wielu powinien przynosić dobra materialne, tworzy dysproporcje społeczne, dokonuje się nierównomiernie pogłębiając podziały między ludźmi. Bogate, dobrze prosperujące korporacje często dbają tylko o swój własny zysk, pomijając dobro krajów z którymi łączy ich przynależność terytorialna. Partykularne korzyści i czysto ekonomiczne zyski zastępują troskę o dobro wspólne i pogłębiają podziały społeczne. Niesprawiedliwość w dziedzinie gospodarczej to między innymi brak możliwości uzyskania kredytów przez ubogich, co prowadzi do pogłębiania się sytuacji zagrażających pokojowi.

Pokój zagrożony jest wszędzie tam, gdzie ma miejsce dyskryminacja z powodu przekonań religijnych. W wielu częściach świata prześladowania z motywów religijnych wyrażane w różnych formach są powodem cierpienia milionów ludzi. Prawo do wolności religijnej jest często w życiu społecznym ignorowane, niewłaściwie rozumiane, pomijane, począwszy od ustawodawstwa, które prowadzi do jawnej dyskryminacji i prześladowań w imię prawa. W wielu krajach zagwarantowana ustawowo wolność religijna nie jest przestrzegana<sup>77</sup>. Z powodu wyznawanej religii wiele osób, całe rodziny i grupy społeczne są dyskryminowane i spychane na margines społeczny. Szczególnie chrześcijanie są obecnie w wielu regionach świata doświadczani przez niesprawiedliwość, uprzedzenia, wrogość i liczne prześladowania, doznają lęku i niepewności o jutro.

Współcześnie przemoc ma nie tylko charakter fizyczny, ale również bardzo często dotyczy sfery psychicznej człowieka. Metody psychologiczne stosowane są przy

---

<sup>76</sup> Por. tamże, s. 11.

<sup>77</sup> Benedykt XVI nauczał: „w wielu krajach konstytucje uznają pewną wolność religijną, lecz w rzeczywistości życie wspólnot religijnych jest utrudnione, a niekiedy wręcz niepewne, bowiem porządek prawny bądź społeczny czerpie inspirację z systemów filozoficznych i politycznych, które postulują ścisłą kontrolę, by nie powiedzieć monopol, państwa nad społeczeństwem”. Benedykt XVI, *Prawo do wolności religijnej jest pierwszym z praw – Przemówienie do korpusu dyplomatycznego*, Watykan 10.01.2011, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 2/2011, s. 41.



różnego rodzaju manipulacjach, oderwanych od prawdy obiektywnej. Znaczącą rolę odgrywają tu media. Zaprogramowana polityka reklamy stwarza sztuczne wartości, wzmacnia sztuczne potrzeby i kreuje nową hierarchię wartości. Za pięknymi i chwytającymi tekstami kryją się naciski marketingowe, wymuszane wybory i decyzje konsumentów. Wielu współczesnych ludzi nie potrafi odnaleźć się w tej rzeczywistości, pod wpływem szybkich przemian i manipulacji brak im czasu na refleksję, krytyczny osąd i rozumnie podjętą decyzję. W wielu dziedzinach życia mechanizm działa podobnie, narzucone wartości, sztucznie wykreowane potrzeby, porównywanie się z innymi, racja zawsze po stronie silniejszego, mającego przewagę polityczną, gospodarczą i społeczną, niesprawiedliwie podpisywane umowy i akty prawne krzywdzące najuboższych. Konsekwencją tego zjawiska są często problemy natury psychicznej, niskie poczucie wartości, brak asertywności, nieumiejętność zajęcia właściwego stanowiska wobec danej sytuacji. Nie jest to przemoc fizyczna, widoczna z daleka, jest to manipulowanie ludzką psychiką, co nierzadko prowadzi do depresji i nerwic.

Wzajemna współzależność, z jednej strony wzmocniła poczucie jedności, ale z drugiej ujawniła nierówności społeczne, szczególnie kontrast między państwami bogatymi i biednymi. Niewątpliwie globalizacja przyczynia się do podziału świata na bogatych i biednych. W społeczeństwie konsumpcyjnym, w skutek nadmiaru produkcji dóbr materialnych zatracą się granica między tymi rzeczami, które są konieczne i niezbędne, a tymi, które są niekonieczne do życia. W społeczeństwach bogatych, rozwijających się, pogoń za rzeczami materialnymi staje się wręcz priorytetem, podczas gdy społeczeństwa ubogie cierpią nędzę i stają się coraz bardziej wykluczane poza granicę dobrodziejstw globalizacji. Uprzywilejowane grupy społeczne czerpiące korzyści z globalizacji, gromadzą coraz więcej dóbr, biednym społeczeństwo pozostaje zadowolone z koniecznym do przeżycia minimum. Coraz więcej ludzi na całym świecie żyje obecnie w warunkach skrajnego ubóstwa. Cierpiący z powodu ubóstwa, niedożywienia, głodu zamieszkują głównie kraje rozwijające się. Sytuacja ta dotyczy również całych narodów, a także mniejszych grup społecznych wewnątrz krajów nawet najbardziej rozwiniętych. Na progu trzeciego tysiąclecia Jan Paweł II wskazywał, że przyczyną ubóstwa jest niesprawiedliwość w kwestii korzystania z owoców prawdziwego rozwoju: „najważniejsze problemy ekonomiczne naszej epoki nie wynikają z braku zasobów, ale z faktu, że istniejące struktury gospodarcze, społeczne

i kulturowe nie są w stanie sprostać potrzebom autentycznego rozwoju”<sup>78</sup>. Z jednej strony marnotrawstwo żywności, dóbr materialnych, rozrzutność, z drugiej głód, nędza, cierpienie – to obraz współczesnego świata.

Pogłębianie się społecznej i ekonomicznej nierówności w świecie implikuje wiele innych problemów i zagraża pokojowi zarówno w aspekcie międzynarodowym jak i wewnątrz danych wspólnot narodowych. Tymczasem najbardziej podatnymi na oferty ekstremistów są osoby dotknięte ubóstwem, brakiem wykształcenia i pracy. Tendencje radykalne umacnia chęć szybkiego wzbogacenia się, poprawy swojego statusu społecznego. Granice podziału na bogatych i biednych nie przebiegają między państwami i kontynentami, ale coraz częściej są to podziały wewnątrz poszczególnych państw czy mniejszych wspólnot. Globalizacja solidarności, do której wielokrotnie wzywał głos następcy św. Piotra, dokonuje się na kruchych fundamentach ludzkich emocji. Środki społecznego przekazu, wzywają do solidarności, ale często nie jest to trwałe, gdy emocje opadną, słabnie ludzka solidarność, a media koncentrują się wokół następnej sprawy, która wydaje się bardziej aktualna. Solidarność braterska i miłość społeczna nie należą tylko do sfery uczuć, pozbawione rozumu zamieniają się w niszczący żywioł, gdyż serce dostarcza tylko impulsu do działania, rozum może zaś pokierować efektywną jego organizacją i wypełnianiem przykazania miłości<sup>79</sup>.

Podziały społeczne rozpoczynają się już na gruncie rodziny. Każdy negatywny skutek globalizacji, każde zagrożenie pokoju w pierwszej kolejności dotyczy wspólnoty rodzinnej. Materializm, hedonizm, konsumpcjonizm stają się przyczyną wielu konfliktów w rodzinach aż po separację i rozwody. W dobie globalizacji nierzadko pogoń za pieniądzem przesłania to, co w życiu najważniejsze. Często w rodzinach, w których jest dobrobyt i bogactwo dzieci cierpią nie mniej niż te żyjące w ubóstwie. Wielu dorosłych zdobywa dobra materialne kosztem rodziny i dzieci, kosztem miłości. Warto przytoczyć fragment *Orędzia na Światowy Dzień Pokoju w roku 1996*, poświęconego dzieciom i ich sytuacji rodzinnej i społecznej: „Wiele dzieci jest też narażonych na wstrząsy związane z konfliktami między rodzicami lub nawet

---

<sup>78</sup> Jan Paweł II, *Orędzie Jana Pawła II na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2000 r.*, Watykan 8.12.1999, nr 14, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/2000, s. 7; Papież Franciszek nazywa to zjawisko globalizacją obojętności: „Globalizację obojętności nazwałabym ‘brakiem działania’. Św. Jan Paweł II nazwał ją *strukturami grzechu*. Te struktury znajdują sprzyjający klimat do rozrastania się za każdym razem, ilekroć *wspólne dobro* jest umniejszane lub ograniczane do określonych sektorów, albo (...) kiedy ekonomia i finanse stają się celami samymi w sobie”. Franciszek, *Nie jesteśmy skazani na niesprawiedliwość – Przemówienie do uczestników seminarium na temat: „Nowe formy solidarnego braterstwa, inkluzja, integracja i innowacja”*, Watykan 5.02.2020, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 2-3/2020, s. 21.

<sup>79</sup> Por. J. Wolak, *Mniej serca, więcej rozumu*, „Posłaniec”, nr 2/2007, s. 21.

z rozpadem rodziny. Troska o ich dobro nie powstrzymuje dorosłych od podjęcia decyzji podyktowanych często przez egoizm i zakłamanie. Za fasadą normalnego i spokojnego życia, szczególnie myślącą w sytuacji dostatku dóbr materialnych, dzieci muszą nieraz wzrastać w smutnej samotności, nie mając nikogo, kto z miłością wskazałby im właściwą drogę i zapewnił odpowiednie wychowanie moralne. Pozostawione samym sobie, znajdują zazwyczaj główny punkt odniesienia w telewizji, propagującej często wzorce życia nierealnego lub zdemoralizowanego, wobec których ich niedojrzały zmysł rozeznania nie jest jeszcze w stanie należycie zareagować<sup>80</sup>.

Wraz z postępem technologicznym, postępującym procesem globalizacji, opisana sytuacja wydaje się pogłębiać. Obecnie telewizję zastępuje Internet i media społecznościowe, które często są wyłącznym punktem odniesienia dla młodych. Osamotnione dzieci globalnej wioski, pod względem materialnym posiadające wszystko co potrzeba, a nawet nadmiar, szukają tego co najważniejsze, szukają prawdziwej miłości, zauważenia, rozmowy. Młodzi zadawalają się jednak często namiastkami miłości stąd schodzą na drogę alkoholizmu, narkomanii, zastępują realny świat rzeczywistością wirtualną. Jan Paweł II mówił, że przeszkodą w rozwoju całej osoby, który dokonywać się może dzięki społecznej solidarności rodziny ludzkiej jest zniszczenie struktury rodzinnej, rozproszenie jej członków, zwłaszcza bardzo młodych i wypływające stąd zło, jakie ich dotyka – narkomania, alkoholizm, przelotne i zbanalizowane kontakty seksualne oraz wyzysk przez innych<sup>81</sup>. Ponadto w wielu społeczeństwach rodziny pozbawione są koniecznej pomocy i same nie potrafią sprostać wyzwaniom związanym z globalizacją. Wiele rodzin żyje w skrajnym ubóstwie, pozbawionych korzyści płynących z pozytywnych przemian. Przyczyną jest brak solidarności i sprawiedliwości. „Niedostatek jest zawsze zagrożeniem dla ładu społecznego i dla rozwoju gospodarczego, a więc – w ostatecznym rozrachunku - dla pokoju. Pokój pozostanie zawsze chwiejny, dopóki jednostki i rodziny zmuszone będą walczyć o własne przetrwanie”<sup>82</sup>. W kontekście ubóstwa szczególna sytuacja jest na terenach już objętych konfliktami zbrojnymi.

---

<sup>80</sup> Jan Paweł II, *Zapewnijmy dzieciom przyszłość w pokoju!* – *Orędzie Papieża Jana Pawła II na XXIX Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1996 r.*, Watykan 8.12.1995, nr 6, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/1996, s. 5.

<sup>81</sup> Por. tenże, *Rozwój i solidarność: dwie drogi...*, dz. cyt., nr 8, s. 85.

<sup>82</sup> Tenże, *Rodzina źródłem pokoju dla ludzkości* – *Orędzie Papieża Jana Pawła II na XXVII Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1994 r.*, Watykan 8.12.1993, nr 5, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/1994, s. 6.

Brak odpowiednich regulacji prawnych często prowadzi do dominacji silniejszych podmiotów nad słabszymi. Niektóre kraje bardziej rozwinięte, wykorzystują swoją potęgę, niszcząc międzynarodowy porządek, budowany czasem wielki trudem ludzi dobrej woli. Nie ulega wątpliwości, że brak państwa prawa stanowi o trudnej sytuacji wielu ubogich krajów świata. Wskutek braku bezpieczeństwa, stabilności politycznej, systemu sprawiedliwości, tytułu własności gruntów, ewidencji ludności, rejestracji urodzeń i zgonów a także zorganizowanej, efektywnej opieki zdrowotnej, nawet najlepiej przygotowane światowe kampanie społeczne i pomocowe nie przyniosą zamierzonego skutku<sup>83</sup>. W krajach, w których nie ma odpowiednich regulacji prawnych, życie płynie poza prawem lub w oparciu jego interpretację na korzyść silniejszego. Kryzys pogłębia niewątpliwie brak dostępu do edukacji w wielu częściach świata.

Największym zagrożeniem dla dobra wspólnego jest egoizm w życiu indywidualnym i wspólnotowym. Można zaobserwować coraz większe zamykanie się w przestrzeni własnego „ja”, koncentrowanie się tylko na własnych potrzebach, ze szkodą dla wspólnoty. Przedkładanie prywatnych interesów ponad interesy innych, zaspakajanie własnych potrzeb bez poczucia zobowiązania wobec innych to tylko przykłady łamania zasady solidarności. Niebezpieczne skutki egoizmu społecznego można dziś zauważyć w grupach etnicznych, regionalnych, politycznych, gospodarczych, lokalnych i państwowych, ale również w rodzinach będących pierwszymi wspólnotami życia społecznego. Najbardziej znaczące w skali globalnej są skutki egoizmu w sferze gospodarczej. Zysk ekonomiczny staje się jedynym wyznacznikiem działań, a godność osoby ludzkiej i dobro wspólne schodzi na drugi plan<sup>84</sup>. Pragnienie posiadania za wszelką cenę dóbr materialnych tylko dla siebie prowadzi do wyzysku innych, „jednocześnie dochodzi do polaryzacji, która karmi się owocami egoizmu i wzrastającej nieufności wobec innych. W takiej sytuacji najbardziej cierpi człowiek ubogi, biedny, pozbawiony głosu”<sup>85</sup>. Wskutek niesprawiedliwych układów społecznych w wielu krajach, w wyniku globalizacji nieliczni obywatele

---

<sup>83</sup> Por. P. Gheddo, *Nauka społeczna Kościoła a globalizacja*, tłum. P. Borkowski, „Społeczeństwo”, nr 1/2002, s. 23.

<sup>84</sup> Papież Benedykt XVI nauczał: „Nędza, zacofanie gospodarcze, a zatem głód są często spowodowane przez egoistyczne postawy, rodzące się w sercu człowieka, które przejawiają się w jego działalności społecznej, w wymianie gospodarczej, w warunkach rynkowych, w braku dostępu do żywności, a ich rezultatem jest negowanie podstawowego prawa każdego człowieka do wyżywienia, a zatem do wolności od głodu”. Benedykt XVI, *Miliony dzieci czekają na pomoc – Przemówienie do uczestników XXXVII Konferencji FAO*, Watykan 1.07.2011, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 8-9/2011, s. 38.

<sup>85</sup> Jan Paweł II, *Pokój jest wartością, która nie zna podziałów...*, dz. cyt., nr 2, s. 68.

bogacą się kosztem ubożającej większości społeczeństwa, następuje wyzysk, szczególnie robotników, co potęguje ubóstwo w wielu krajach świata. Zanika poczucie solidarności, konieczność rezygnacji z własnych zysków, niechęć ku temu, aby interesy własne podporządkować dobru wspólnemu.

### 3.2.2. Kryzys władzy

W dobie globalizacji wyłania się nowa forma władzy, niezwiązana z określonym terytorium. Wobec globalizacji kryzys władzy tradycyjnej jest coraz bardziej widoczny. Dotychczas, to właśnie państwo zapewniało obywatelom optymalne warunki społeczne i ekonomiczne oraz kontrolowało egoistyczne dążenia grup, kierując je, poprzez odpowiednie regulacje i działania, ku dobru wspólnemu<sup>86</sup>. Pierwszym i najważniejszym zadaniem władzy państwowej jest troska o dobro wspólne, a także zapewnienie obywatelom bezpieczeństwa i życia w pokoju. Służebna rola władzy państwowej względem obywateli przejawia się w szeregu działań wspierających, uzupełniających, kierowniczych, zgodnie z zasadą pomocniczości. Dawniej państwa narodowe, miały decydujący wpływ na życie społeczne i gospodarcze społeczności lokalnej i międzynarodowej. Współcześnie ta władza jest głównie w rękach globalnych graczy. Struktury państwowe często mają ograniczoną autonomię i zmuszone są do poddania się trendom globalnym. Demokratycznie wybrane władze uzależniają swoje decyzje i wybory od prywatnych ponadnarodowych korporacji, które według opinii niektórych obserwatorów życia społecznego nazywane są współczesną formą kolonializmu. Władze bogatych państw, posiadające kapitał i wpływy często dyktują warunki współpracy, narzucają korzystną tylko dla siebie zależność gospodarczą i polityczną. Wskazana sytuacja jest zaprzeczeniem zasady pomocniczości i prowadzi do zaniku struktur pośrednich w życiu społecznym pozbawiając możliwości podejmowania samodzielnych decyzji i dokonywania wyborów na szczeblu lokalnym.

W czasach realnego socjalizmu to partia decydowała o kształcie życia społecznego. Władza centralna decydowała o życiu jednostek i społeczności. Kto sprzeciwiał się władzy, miał inne poglądy był traktowany jako wróg. Współcześnie globalni gracze decydują o losach innych, a wyznacznikiem dostosowania się do ich reguł, jest umiejętność odnalezienia się w coraz szybciej pędzącej globalnej maszynie.

---

<sup>86</sup> Por. T. Herr, *Wprowadzenie do katolickiej nauki społecznej*, tłum. Mosurek A., Kraków 1999, s. 92-93.

Szczególnie widoczne jest to w dziedzinie gospodarki i polityki. Każdy, kto w odpowiednim miejscu i czasie nie dostosuje się wyznaczonych reguł niejako w sposób naturalny zostaje wykluczony z globalnej gry. Konsekwencją nie jest już wrogość jak dawniej, ale obojętność względem tego, który pozostaje na marginesie życia społecznego, gospodarczego i politycznego.

Nową formą władzy stał się globalny rynek. Przywódcy polityczni uzależniają swoje decyzje od sytuacji na światowym rynku, kierując się tylko własnymi celami, dążąc za wszelką cenę tylko do materialnego zysku. Część państw poddaje się działaniu sił, na które nie mają one wpływu stąd można usłyszeć opinie, że państwa stały się zbędne i bezsilne w obliczu rynków światowych<sup>87</sup>. Zasady sprawiedliwości i solidarności zostają w takim przypadku odsunięte na dalszy plan. Wewnętrzna deregulacja, kryzys finansowy, nierówności społeczne to tylko niektóre problemy z którymi zmagają się rządzący poszczególnymi państwami, a które to problemy możliwe są do rozwiązania tylko w zależności od globalnych graczy, lub innych decydujących na arenie międzynarodowej. Niewątpliwie wyzwaniem dla rządzących jest obecnie kryzys migracyjny, którego nie rozwiąże tylko jedna społeczność, ale wymaga on współpracy międzynarodowej. Niewątpliwie wyzwaniem jest brak władzy światowej która mogłaby skutecznie wpływać na silne podmioty i koordynować działalność światowych mocarzy. Mario Toso zauważa, że „w konsekwencji państwa są wezwane do odkrycia swojego zadania, którym jest nadawanie kierunku gospodarce i globalizacji we współpracy, w razie potrzeby z częściową rezygnacją z suwerenności, aby znaleźć najlepsze porozumienie regionalne i międzynarodowe i określić działania polityczne i narzędzia prawne zdolne realizować globalną sprawiedliwość społeczną”<sup>88</sup>. Rządzący zmuszeni są wydawać coraz to nowe akty prawne, lub zmieniać treść istniejących tak, aby ich treść była adekwatna do obecnej rzeczywistości. To bowiem co jeszcze kilkanaście lat temu było oczywiste, współcześnie domaga się doprecyzowania, szczególnie jeżeli chodzi o stabilizację polityczną i finansową, rynek pracy, ochronę praw człowieka.

Pośrednio władzę przejmują także środki społecznego przekazu destabilizując życie społeczne, poprzez narzucanie swoich przekonań odbiorcom. Klasyczny trójpodział władzy w systemach demokratycznych został uzupełniony czwartą władzą, która ma zasadniczy wpływ na sprawowanie władzy ustawodawczej, sądowniczej

---

<sup>87</sup> Por. J. Mandle, *Globalna sprawiedliwość*, przekład M. Dera, Warszawa 2009, s. 169.

<sup>88</sup> M. Toso, *Globalizacja, powszechne dobro wspólne...*, dz. cyt. s. 182.

i wykonawczej<sup>89</sup>. Osądy medialne, bardzo często wyprzedzają sprawiedliwe sądy podejmowane prawomocnymi decyzjami przez odpowiednie instytucje. Ks. Krzysztof Ołdakowski zauważa: „Sprawiedliwość medialna nie dąży do przenikliwego wyświetlania różnych przestępstw i nadużyć w pełnym ich kontekście. Ile razy zdarzyło się wydanie „dziennikarskiego wyroku” przed prawomocnym orzeczeniem sądowym. Pokazując bliskie plany z miejsca zbrodni czy twarze osób podejrzanych, manipuluje się społecznym poczuciem sprawiedliwości. Presja oglądalności nie pozwala czekać i zadowolić się sprawdzonymi informacjami”<sup>90</sup>. Środki społecznego przekazu są również miejscem debaty politycznej, wymiany poglądów, miejscem gdzie toczą się kampanie wyborcze ubiegających się o władze. Obecnie, język debaty publicznej, pełen wzajemnych oskarżeń, agresji, czy wręcz nienawiści politycznej nie sprzyja budowaniu pokoju. Środki społecznego przekazu stały się wręcz narzędziem propagandy w debatach politycznych. Media stały się również przestrzenią niszczenia wizerunku politycznego, a także poniżania godności człowieka. Szacunek i prawda ustępują miejsca zniewagom i upokorzeniom człowieka oraz manipulacjom medialnym.

Każda władza, jako służba dobru wspólnemu powinna opierać się na prawdzie. Budowanie relacji na kłamstwie prowadzi do podziałów społecznych i zagraża pokojowi. Władza uwikłana w korupcję, nie służy dobru wspólnemu, nie służy pokojowi. Niebezpiecznym zjawiskiem jest obecnie koncentrowanie władzy zwłaszcza władzy technologicznej w rękach elit, które roszczą sobie prawo do wyłącznego kierowania społeczeństwem, z pominięciem zasad moralnych. Procesy globalizacji stwarzają okazję, aby pominąć zasady etyczne w polityce; prowadzi to do licznych nieprawidłowości, a w konsekwencji odbiera wiarygodność całym systemom jak również autorytetowi, decyzjom i działaniom ludzi, którzy się jej poświęcają<sup>91</sup>. Wśród tych nieprawidłowości postępowania osób będących w steru życia politycznego lub wad instytucji politycznych można wymienić: korupcję, nie przestrzeganie prawa, brak poszanowania reguł wspólnotowych, niezgodne z prawem bogacenie się, uzasadnianie władzy siłą, skłonność do nieuczciwego umacniania władzy, ksenofobia i rasizm, nieograniczona eksploatacja zasobów naturalnych<sup>92</sup>.

---

<sup>89</sup> Por. *W trosce o człowieka i dobro wspólne* – Dokumenty Konferencji Episkopatu Polski, dz. cyt., s. 65.

<sup>90</sup> K. Ołdakowski, *W służbie sprawiedliwości...*, dz. cyt., s. 47.

<sup>91</sup> Por. Franciszek, *Dobra polityka służy pokojowi – Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 2019 r.*, Watykan 8.12.2018, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/2019, s. 5.

<sup>92</sup> Por. tamże.

W dobie globalizacji władzę mogą przejmować podmioty związane ze światem gospodarki, techniki, technologii, komunikacji społecznej, cyfryzacji narzucając swoje czasem bezwzględne prawa. Jan Paweł II przestrzegał, że: „zjawisko to sprzyja manipulacjom nie tylko w zakresie biologicznej istoty człowieka, ale także w sferze sumień ludzkich i wzorców życiowych, pogłębiając w ten sposób dyskryminację i spychanie poza nawias całych narodów”<sup>93</sup>. Współcześnie wielu odpowiedzialnych za życie społeczne uwikłanych jest w różnego rodzaju manipulacje o charakterze politycznym, a także coraz częściej, ideologicznym, z natury sprzecznych z prawdą. Manipulacje dokonywane są także podczas wyborów, nazywanych demokratycznymi. W gruncie rzeczy jest to zaprzeczeniem zasad demokracji<sup>94</sup>. Ponadto wielu sprawujących władzę, doświadczając popularności, łatwego bogacenia się przedkładają własny egoizm ponad dobro wspólne. Warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię. Wiele osób szlachetnych i prawych, dotąd zaangażowanych na rzecz dobra wspólnego, zniechęconych poziomem i stylem życia politycznego, sposobem sprawowania władzy rezygnuje z udziału w życiu politycznym.

### **3.3. Globalizacja gospodarki zagrożeniem dla pokoju**

Pokój interpretowany w kategoriach politycznych tzn. relacji między władzą i obywatelami danej społeczności oraz strukturalnych tzn. relacji między różnymi grupami społecznymi uwarunkowany jest współcześnie przez globalizację gospodarki. Gospodarka jest dziedziną życia, w której procesy globalizacji są najbardziej widoczne, równocześnie jednak globalizacja gospodarki przyczyniła się do wielu kryzysów, z których najpoważniejszym jest niewłaściwa hierarchia wartości. Pieniądz, zysk, chęć posiadania jak największej ilości dóbr materialnych stają się priorytetem i w miejsce człowieka zajmują centralne miejsce w życiu. Warto przytoczyć słowa Jana Pawła II:

---

<sup>93</sup> ChL 38.

<sup>94</sup> Powyższe, negatywne w skutkach zjawiska, stały się tematem refleksji podjętych przez Jana Pawła II w *Orędziu na XXXII Światowy Dzień Pokoju*: Prawo do uczestnictwa w życiu społecznym traci sens „gdy procesy demokratyczne zostają pozbawione skuteczności przez różnego rodzaju protekcje i zjawiska korupcji, które nie tylko utrudniają legalny udział w sprawowaniu władzy, ale uniemożliwiają wręcz równoprawne korzystanie ze wspólnych dóbr i usług społecznych. Może dochodzić nawet do manipulacji wyborczych, które mają zapewnić zwycięstwo określonym partiom czy kandydatom. Jest to obraza demokracji, która pociąga za sobą poważne konsekwencje, ponieważ obywatele mają nie tylko prawo, ale są również odpowiedzialni za uczestniczenie w życiu publicznym: gdy im się na to nie pozwala, tracą wiarę w możliwość skutecznego oddziaływania i przyjmują postawę biernej rezygnacji. Rozwój zdrowego systemu demokratycznego staje się wówczas praktycznie niemożliwy”. Jan Paweł II, *Poszanowanie praw człowieka warunkiem prawdziwego pokoju...*, dz. cyt., nr 6, s. 5.



„procesy wymiany i obiegu kapitału, towarów, informacji oraz technologii we współczesnym świecie częstokroć wymykają się tradycyjnym mechanizmom kontroli stosowanym przez władze państwowe oraz agencje międzynarodowe. Zdarza się często, że interesy partykularne oraz wymagania rynku biorą górę nad troską o wspólne dobro, co powoduje, że słabsi członkowie społeczeństwa zostają pozbawieni odpowiedniej ochrony, a całe narody i kultury muszą walczyć o przetrwanie”<sup>95</sup>. Wskazana sytuacja niewątpliwie prowadzi do innych kryzysów i negatywnie wpływa na świat polityki i pracy.

### 3.3.1. Wpływ gospodarki na stabilność polityczną

W dobie globalizacji liczne kryzysy generowane są przez zagrożenia ekonomiczne. Człowiek doświadcza jak nigdy dotąd, jak ściśle jest połączenie gospodarki z innymi dziedzinami ludzkiego życia. Korporacje transnarodowe, światowe rynki, banki i globalni gracze to podmioty, które obecnie kierują życiem politycznym. W myśl zasady pomocniczości, państwo powinno wspierać człowieka tyle, ile to konieczne. W obecnym czasie globalizacji gospodarki często mechanizmy rynkowe dyktują swoje prawa. Widoczny jest szybki rozwój rynków i gospodarki a równocześnie coraz bardziej doświadcza się braku politycznego zarządzania, wielostronnych instytucji politycznych będących w stanie tworzyć dobro wspólne dla wszystkich, a nie korzyści dla niewielu<sup>96</sup>. Centra kierowania gospodarką globalną pozostają w bogatych społeczeństwach, czemu sprzyjają w głównej mierze czynniki kulturowe, demokracja polityczna, autonomiczność prawa, kult pracy, indywidualizm, otwartość, innowacyjność<sup>97</sup>. Korzyści, płynące z globalizacji gospodarki są dla wielu przywódców politycznych ważniejsze niż jedność narodowa czy międzynarodowa. Wszechobecna reklama, związana z nadmiernym współzawodnictwem w dziedzinie gospodarczej wpływa na życie społeczne zarówno w wymiarze jednostkowym jak i wspólnotowym. Bogactwa materialne, z łatwością pomnażane, stanowią dla wielu przywódców kryterium podejmowanych decyzji politycznych.

---

<sup>95</sup> Tenże, *Globalizacja a dobro całej rodziny ludzkiej – Do uczestników IX Sesji Plenarnej Papieskiej Akademii Nauk Społecznych*, Watykan 2.05.2003, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 10/2003, s. 29.

<sup>96</sup> Por. V. Possenti, *Powszechność praw człowieka w perspektywie światowego governance*, tłum. T. Żeleźnik, „Społeczeństwo”, nr 1/2006, s. 45-46.

<sup>97</sup> Por. J. Guś, K. Łokucijewski, *Globalizacja a jurydyzacja. O wpływie globalizacji na skalę prawotwórstwa w liberalnym państwie demokratycznym*, w: *Filozofia prawa wobec globalizmu*, red. J. Stelmach, Kraków 2003, s. 33.

Globalni gracze usiłują zapewnić sobie takie warunki działalności, aby uzyskiwać jak największe zyski przy jak najmniejszych kosztach, często dyktując rządzącym swoje założenia. Warto przytoczyć następującą myśl: „Międzynarodowe firmy nie dysponują formalnie środkami kształtowanie makrootoczenia zewnętrznego, mają jednak całą gamę środków nieformalnych a czasami uciekają się nawet do działań sprzecznych z prawem (korupcja), aby poprzez wpływ na polityków osiągnąć swoje cele strategiczne. Inwestycje zagraniczne są ponadto dla rządów i samorządów poszczególnych państw na tyle atrakcyjne, zwłaszcza w okresie recesji, że one same, poprzez tworzenie prawa powszechnego lub lokalnego, starają się przyciągnąć inwestorów na swój teren”<sup>98</sup>. Kierujący globalną gospodarką dążąc do jak największych zysków, swymi decyzjami i działaniami powiększają nierówności społeczne, wpływają na stabilność polityczną i trwałość demokracji. Niewątpliwie nastąpił kryzys etyczny, który ucieleśnia się w skrajnej chciwości, w prawdziwej pożądlivosti bogactwa, podsycanej spekulacją i nieracjonalnymi zakładami finansowymi<sup>99</sup>. Zjawiskiem, coraz bardziej powszechnym, które narusza zasady sprawiedliwości jest korupcja. Wraz z postępem procesów globalizacji, korupcja czyli marnotrawienie wspólnych pieniędzy, nieuczciwe ich wykorzystywanie do celów prywatnych, staje się coraz bardziej szkodliwa. Negatywne konsekwencje korupcji widoczne są w dziedzinie prawa, ekonomii, polityki a także w wielu innych dziedzinach życia. Korupcja, której główną przyczyną jest egoizm, zagraża rozwojowi, narusza stabilność społeczną, finansową, gospodarczą i polityczną, a także dotyka wymiaru sprawiedliwości, co odczuwają szczególnie ludzie ubodzy.<sup>100</sup>

Konsekwencją tego jest niesprawiedliwość społeczna, która dotyka w sposób szczególny tych, którzy są pozbawieni możliwości korzystania z owoców postępu i rozwoju. Ludzkość uniknęłaby wielu wojen, gdyby respektowane były zasady

---

<sup>98</sup> Tamże, s. 35; Na kanwie powyższych rozważań należy za Janem Pawłem powtórzyć: „W zinstytucjonalizowanej niesprawiedliwości już zostały posiane ziarna zniszczenia”. Por. Jan Paweł II, *Rozwój i solidarność: dwie drogi...*, dz. cyt., nr 6, s. 82.

<sup>99</sup> Por. V. Possenti, *Nauka społeczna Kościoła: wspólne dziedzictwo na dzisiejsze wyzwania*, tłum. T. Żeleźnik, „Społeczeństwo”, nr 5-6/2011, s. 25.

<sup>100</sup> Jan Paweł II w *Orędziu na XXXI Światowy Dzień Pokoju* napisał: „Nie można też przemilczeć plagi korupcji, zagrażającej rozwojowi społecznemu i politycznemu wielu narodów. Jest to zjawisko coraz powszechniejsze, które zakrada się podstępnie do wielu środowisk społecznych, drwiąc sobie z prawa i depreczując zasady sprawiedliwości i prawdy. Niełatwo jest walczyć z korupcją, gdyż przybiera ona wiele rozmaitych postaci: stłumiona w jednej dziedzinie, pojawia się często w innej. Już samo napiętnowanie korupcji wymaga odwagi, zaś do skutecznej walki z nią potrzebne jest konsekwentne działanie władz i ofiarne pomoc wszystkim obywateli, kierujących się głęboką świadomością moralną”. Jan Paweł II, *Sprawiedliwość każdego człowieka źródłem pokoju dla wszystkich – Orędzie na XXXI Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1998 r.*, Watykan 8.12.1997, nr 5, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/1998, s. 6.

sprawiedliwości. Procesy ekonomiczne i gospodarcze związane są głównie z dziedziną techniki i technologii przynoszą korzyści finansowe głównie wybranym grupom, które w ten sposób przejmują niejako nieformalną władzę i wywierają wpływ na decyzje polityczne. Skutkiem globalizacji gospodarki jest spadek cen wielu produktów, będących głównym źródłem dochodu w krajach rozwijających się; co staje się przyczyną marginalizacji. Uboższe kraje często nie są w stanie nadążyć za coraz szybszym tempem przemian i zasad jakie dyktuje globalny rynek. Ekonomiczny wyzysk, będący głównie negatywnym skutkiem globalizacji gospodarki stanowi zagrożenie dla ładu społecznego i politycznego. Narastanie dysproporcji rozwojowych wpływa na stosunki międzynarodowe i jest źródłem innych zagrożeń. Pomimo, że globalizacja gospodarki przyczyniła się do światowego wzrostu ekonomicznego, jej negatywne skutki widoczne są w wielu sferach życia.

Nierówności społeczne, ubóstwo, brak rządów prawa, przyspieszają destabilizację i stwarzają dobry klimat do rozwoju przestępczości zorganizowanej, która osiągnęła wymiar makroekonomiczny i nie respektuje granic państwowych<sup>101</sup>. Stabilność polityczna, a zarazem pokój w społeczeństwie jest obecnie zagrożony właśnie poprzez przestępczość zorganizowaną. W wielu państwach ubóstwo i marginalizacja społeczna stworzyły ogromną podatność społeczeństwa na podporządkowanie się grupom przestępczym, które odnajdują coraz szersze pole działania, czerpiąc siłę ze słabości ludzi żyjących na skraju nędzy oraz z niedoskonałości systemu międzynarodowego<sup>102</sup>. Tłem przestępczości zorganizowanej są w głównej mierze negatywne skutki globalizacji gospodarki. Przestępczość nie jest otwartą walką zbroją, zagrażającą stabilizacji społecznej w sposób bezpośredni i oczywisty, jest działalnością o charakterze bezprawnym i ponadnarodowym. Przestępczość zorganizowana dotyczy między innymi aktów terrorystycznych, handlu narkotykami, przestępstw przeciwko środowisku i własności kulturalnej, przestępstw komputerowych, korupcji, legalizowania dochodów pochodzących z przestępstw, handlu bronią oraz handlu ludźmi<sup>103</sup>. Działalność organizacji przestępczych destabilizuje życie społeczne, dezorganizuje życie polityczne, gospodarcze, utrudnia

---

<sup>101</sup> Por. M. E. Sokalska, *Strategia przeciwdziałania narkomanii – wyzwania wobec nowych zagrożeń*, w: *Świat Wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń*, red. J. Symonides, Warszawa 2010, s. 548.

<sup>102</sup> Por. I. Wyciechowska, *Przestępczość zorganizowana i przemyt ludzi*, w: *Świat wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń*, red. J. Symonides, Warszawa 2010, s. 513.

<sup>103</sup> Por. tamże, s. 514.

funkcjonowanie państwa prawa. Wszystkie te zjawiska niewątpliwie zagrażają pokojowi w skali światowej.

Zagrożeniem dla polityki i państwa prawa, związanym z globalizacją gospodarki a szczególnie z postępem technologicznym i informatycznym są obecnie zagrożenia cybernetyczne. Należy podkreślić, że w ostatnim czasie codzienne życie człowieka w dużej mierze zależy od świata wirtualnego, od Internetu, od komputera, tabletu, telefonu, smartfonu, dzięki którym odbywa się głównie komunikacja, ale również nauka, praca i inna aktywność. Dzięki tym udogodnieniom poprawia się jakość życia, ale równocześnie prowadzi to również do nowych licznych zagrożeń. Cyberprzestępczość to kolejne pojęcie, które oddaje potencjalne zagrożenia związane z rozwojem technik informacyjnych i cyberprzestrzeni. Przestępczość w cyberprzestrzeni to wszelkiego rodzaju nielegalna działalność, oszustwa dokonywane za pośrednictwem systemów komputerowych, celem zysku materialnego. Zagrożenia cybernetyczne głównie związane są z niebezpieczeństwem wykradania, z użyciem nowych technologii, danych teleinformatycznych lub ograniczaniem innym podmiotom dostępu do własnych danych lub sieci globalnej; szczególnie niebezpieczne są przestępstwa skierowane przeciwko bezpieczeństwu publicznemu, instytucjom zapewniającym bezpieczeństwo narodowe państw i bezpieczeństwo międzynarodowe<sup>104</sup>. Bogate społeczeństwa, globalni gracze, a także koncerny medialne często w sposób zamierzony manipulując faktami, podsycają wzajemną wrogość, nieufność, nienawiść. Z kolei społeczeństwa dotknięte niesprawiedliwością, często dążą do sprawiedliwości uwzględniając tylko korzyści materialne, negując zasady prawdziwego dialogu, przyjmując postawę nieufności i agresji.

Obecnie brak odpowiednich struktur politycznych w skali globalnej uniemożliwia właściwe regulacje gospodarcze. Dysproporcje jakie istnieją pomiędzy polityką poszczególnych państw narodowych a gospodarką globalną są znaczące i wciąż się pogłębiają. Gospodarka staje się coraz bardziej zcentralizowana, ponadnarodowa, podczas gdy struktury polityczne ulegają fragmentaryzacji i są ograniczone przestrzennie. Rynek, jako miejsce wymiany towarów i usług dotąd pozostawał w służbie demokracji i stabilizacji, będąc szansą wyrównywania podziałów. Globalny rynek wprowadza własne reguły gry, w których regułą jest żądza zysku przy jak najmniejszych kosztach. Eksploatacja ekonomiczna słabszych wspólnot, uzależnia je także politycznie od dominującej siły globalnych graczy. Obecnie na globalnym

---

<sup>104</sup> Por. R. Zięba, *Nowe wyzwania i zagrożenia...*, dz. cyt., s. 348

rynku silniejszy dyktuje prawa i zasady, co często eliminuje konkurencję, prowadząc do bankructwa mniejszych podmiotów rynkowych. Ekspansja konkurencyjnych rynków w żaden sposób nie chroni biednych; kraje rozwijające się muszą stawić czoła barierom celnym i niskim cenom żywności<sup>105</sup>.

Globalny system ekonomiczny przyczynia się do wykluczenia społecznego mniejszych i uboższych podmiotów gospodarczych. Jon Mandle podkreśla, że „to nie ekspansja rynków szkodzi ubogim, lecz obecny system globalizacji, który nie pozwala na otwarcie rynków w tych dziedzinach, w których biedne kraje miałyby szanse konkurować i zarabiać (zwłaszcza w dziedzinach wymagających dużych nakładów siły roboczej, takich jak rolnictwo czy przemysł tekstylny), jednocześnie zmuszając biedne kraje do otwarcia rynków w sektorach, w których bogate kraje mają przewagę (na przykład rynki kapitałowe i finansowe). Aby zrozumieć, jak do tego doszło musimy cofnąć się do samej struktury głównych instytucji kierujących procesami globalizacji”<sup>106</sup>. Tak prowadzona globalna gra prowadzi do destabilizacji politycznej, gdyż nierzadko wymusza decyzje polityczne. Kazimierz Belch zwraca uwagę, że „w sytuacji słabości państwowych i ponadnarodowych struktur politycznych zaspokajanie potrzeb przez globalną gospodarkę zostało pozostawione prawidłom rynkowej gry. Toteż transnarodowe korporacje, nie ograniczane żadnymi normami z zewnątrz, w dążeniu do zwiększenia zysków, prowadzi w koalicji z mediami i przy zastosowaniu wyszukanych technik reklamowych liczne kampanie marketingowe. Kierują je często do wąskich grup o wysokich dochodach dla zaspokojenia potrzeb luksusowych lub zgoła sztucznych, albo w celu ich kreacji, jeśli takie potrzeby nie zostały jeszcze rozbudzone. Gdy zaś szukają szerszego kręgu potencjalnych konsumentów, wówczas nierzadko proponują kredyty, stanowiące w istocie finansową pułapkę. Kierowanie się żądzą zysku, a nie troska o zaspokojenie podstawowych potrzeb ludności wypacza sens gospodarowania”<sup>107</sup>.

### 3.3.2. Globalizacja i świat pracy

Procesy globalizacji ściśle związane są z szeroko rozumianą pracą człowieka. Wszelka działalność człowieka na ziemi, mająca zapewnić mu godne warunki

---

<sup>105</sup> Por. J. Mandle, *Globalna sprawiedliwość*, przekład M. Dera, Warszawa 2009, s. 158-159.

<sup>106</sup> Tamże, s. 160.

<sup>107</sup> K. Belch, *Wyzwania globalizacji...*, dz. cyt., s. 29.

bytowania, napotyka współcześnie na nowe problemy w wymiarze indywidualnym i społecznym. Papież Polak podkreślał: „rzeczywistość pracy staje się dziś jeszcze bardziej skomplikowana na skutek tzw. ‘globalizacji’. Jest to zjawisko nowe, które trzeba poznać, poddając je wnikliwej i szczegółowej analizie, ponieważ jej cechą jest ‘dwuznaczność’”<sup>108</sup>. Pamiętając o licznych szansach, jakie stwarza globalizacja dla świata pracy należy także wskazać na negatywne skutki globalizacji widoczne również w sferze zatrudnienia. Współcześnie praca coraz bardziej ulega specjalizacji i dyferencjacji, mobilizując ludzi do kolektywnego wysiłku, a wzrost demograficzny współczesnych społeczeństw wymaga ciągłego zróżnicowania typów pracy, co w konsekwencji powoduje przemiany społeczne<sup>109</sup>. Międzynarodowe firmy, zmniejszając do minimum koszty produkcji, zmniejszają zatrudnienie lub wprowadzają niestałe formy zatrudnienia, minimalizując płace i świadczenia socjalne, co w konsekwencji prowadzi do zwiększenia bezrobocia, zubożenia ludności i pogłębiania się nierówności społecznych<sup>110</sup>.

Nowe technologie wciąż udoskonalają pracę, ułatwiają produkcję, transport, wpływają na wydajność i efektywność pracy. Skutki coraz większej mechanizacji, cyfryzacji, wszechobecnych technik informatycznych widoczne są w każdym sektorze pracy. Nie pozostaje to obojętne dla człowieka, który jest podmiotem pracy. Niewątpliwie udoskonalone zostały wszystkie dziedziny ludzkiego życia. Równocześnie jednak wystąpiły nowe, nieznane dotąd problemy i pojawiły się nowe wyzwania. W dobie globalizacji maszyna zastąpiła człowieka. Miejsce pracowników, wykonujących pracę siłą swoich rąk i mocą intelektu zastąpiły komputery i maszyny, które poprzez naciśnięcie klawisza lub przycisku wykonują to, co przedtem było powierzone kilku lub nawet kilkudziesięciu osobom. W związku z tym wielu pracowników traci, pracę, która często stanowiła główne źródło utrzymania rodziny.

---

<sup>108</sup> Jan Paweł II, *Rozwój, globalizacja, dobro człowieka – Audiencja dla przedstawicieli związków zawodowych i przedsiębiorców*, Watykan 2.05.2000, nr 3, „L’Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 6/2000, s. 39.

<sup>109</sup> Por. K. Kardis, *Wpływ anomii wartości...*, dz. cyt., s. 393.

<sup>110</sup> Por. K. Belch, *Wyzwania globalizacji...*, dz. cyt., s. 28; Warto zauważyć, że błędem jest dążenie przedsiębiorstw tylko do zysku materialnego, bez troski o pracownika. Taka sytuacja prowadzi nie tylko do ubóstwa konkretnego człowieka i jego rodziny, ale również w dalszej perspektywie do kryzysu w samym przedsiębiorstwie. Zwrócił na to uwagę Marco Vitale: „Uproszczenie ‘przedsiębiorstwo = zysk’ to, technicznie biorąc, głupota, gdyż przedsiębiorstwo, które chce żyć, i myśli, że wyżyje z samego zysku, jest skreślone, nie jest już przedsiębiorstwem. Przedsiębiorcy i menedżerowie powinni, w granicach swojej sfery działania i odpowiedzialności oraz możliwości, zajmować się też ogólnymi problemami swojej sfery społeczności, w której działają. (...) Takie jest pojęcie przedsiębiorstwa poprawnego etycznie i, wedle moich obserwacji, mającego trwałą sukces”. M. Vitale, *Ubóstwo i bogactwo w dobie globalizacji*, tłum. T. Żeleźnik, „Społeczeństwo”, nr 2/2010, s. 296.

Problem bezrobocia dotyka wielu osób w różnych częściach świata i pogłębia ubóstwo. Bardzo często rodziny zostają pozbawione koniecznych środków do życia, do utrzymania i do rozwoju. Rynek pracy jest obecnie dynamiczny; konieczność ciągłych zmian domaga się od pracodawców i pracowników ciągłego kształcenia i umiejętności odnajdywania się w nowej rzeczywistości. Szczególnym wyzwaniem dla świata jest globalizacja gospodarki, która w znaczący sposób wpływa na deregulację rynku. Międzynarodowe koncerny, wpisane w krajobraz globalizującej się gospodarki, zatrudniają rzesze pracowników i zapewniają pracę ludziom zamieszkującym okoliczne terytorium. Gdy międzynarodowy duży koncern wskutek konkurencji lub innych wymogów globalizacji zamyka fabryki, tysiące ludzi traci swoje źródło utrzymania.

Postęp technologiczny zasadniczo wpływa na warunki i wymogi ludzkiej pracy. Nie chodzi tylko o utratę pracy. W wyniku globalizacji gospodarki w zaskakująco szybkim tempie miejsca pracy są przekształcane, a pracownicy nie są w stanie przekwalifikować się i dostosować do nowych wymogów pracodawcy. Wiązą się z tym liczne kryzysy, na niespotykaną dotąd skalę. Technologia wymusiła zmiany w produkcji, która skupia się głównie na jak największych dochodach i maksymalnym zysku. Wiele społeczeństw, szczególnie w krajach rozwijających się nie może nadążyć za tymi zmianami i odnaleźć się na rynku pracy, gdzie ceny są niższe i warunki pracy trudniejsze. Praca ludzka, która nie tylko zapewnia godne życie, ale również daje poczucie bezpieczeństwa, prowadzi do rozwoju i doskonalenia ludzkiej osobowości, z założenia powinna służyć pokojowi. Tymczasem w dobie globalizacji, praca często jest źródłem niepokojów społecznych. Walter J. Burghardt w publikacji podejmującej kwestię sprawiedliwości z perspektywy globalnej, wskazuje na poszczególne grupy społeczne, które w sposób szczególny doświadczają negatywnych skutków globalizacji w kontekście pracy ludzkiej. Autor wskazuje na społeczeństwa w krajach rozwijających się; społeczeństwa w krajach w których dotychczas obowiązywał system komunistyczny, socjalistyczny lub państwo opiekuńcze; w społeczeństwach które nie nadążyły za szybkością przemian, a także w społecznościach, w których fundamentaliści pogardzają regułami globalizacji<sup>111</sup>. Narastające problemy w tych

---

<sup>111</sup> Por. W. J. Burghardt, *Sprawiedliwość. Globalna perspektywa*, tłum. A. Krzynówek, Kraków 2006, s. 206-207; Warto przytoczyć fragmenty publikacji: „W krajach rozwijających się, najubożsi z ubogich, ci, których globalizacja pozostawiła całkowicie w tyle, po prostu biorą to, czego potrzebują – plądrują sklepy, robią najazdy na supermarkety, obrabowują banki (...). Kontreakcja jest potencjalnie niebezpieczna, ponieważ wypływa z najgłębszych pokładów duszy człowieka i ze stanu jego portfela. Jednakże w niektórych krajach przeciwko systemowi globalizacji występują nie najubożsi, lecz przedstawiciele klasy średniej i niższej klasy średniej, którzy przyzwyczaili się do bezpieczeństwa, jakie

krajach często prowadzą do frustracji, niepokojów społecznych a także do destabilizacji politycznej i społecznej. Trudna sytuacja na rynku pracy prowadzi do kryzysu żywnościowego, który nie jest spowodowany brakiem żywności, ale brakiem dostępu do niej. Kryzys żywnościowy jest przyczyną wielu innych problemów, które się z nim wiążą, między innymi niedożywienie, które szczególnie dotyka dzieci, brak możliwości integralnego rozwoju, brak możliwości podjęcia dalszej pracy, liczne choroby, głód a także napięcia społeczne i konflikty.

W skutek globalizacji, praca ludzka została udoskonalona w wielu wymiarach. Z drugiej strony mechanizacja, cyfryzacja, wszechobecne techniki informatyczne przyczyniły się do tego, że pracodawcy przekładają zysk ekonomiczny ponad zasady etyczne. Liczy się tylko to, aby czerpać jak największe zyski finansowe kosztem pracownika. W związku z tym pracownicy, szczególnie w dużych zakładach pracy, prywatnych korporacjach, często pracują ponad ustalone godziny, kosztem zasłużonego odpoczynku, kosztem rodziny, kosztem czasu przeznaczonego na prywatność. Często umowa o pracę, zawierana pomiędzy pracodawcą a pracownikiem, jest niesprawiedliwa, uderza w dobro człowieka w jego godność i podstawowe prawa. Problemem pozostaje kwestia zmuszania do pracy, wbrew woli pracownika. Przyczyny tej współczesnej formy niewolnictwa związane są często z zadłużeniem wobec pracodawcy<sup>112</sup>. W wielu częściach świata do pracy zmuszane są małe dzieci, które w trudnych warunkach pracują ponad swoje siły.

W dobie globalizacji należy zwrócić uwagę na problem emigracji zarobkowej. Wyjazdy za pracę, nawet w odległe zakątki świata są dziś możliwe, dzięki nieograniczonym możliwościom przemieszczania się. Pomimo wielu korzyści, jakie niesie ze sobą migracja zarobkowa, nie sposób nie dostrzec negatywnych konsekwencji tego zjawiska, szczególnie w wymiarze społecznym. Kwestia ta została poruszona w encyklice *Laborem exercens*. Jan Paweł II w kontekście emigracji za pracę, wskazywał, że „jest to zjawisko stare, które jednak wciąż się odnawia. Również obecnie posiada ono wielkie rozmiary z powodu komplikacji współczesnego życia. Człowiek ma prawo do opuszczenia kraju swego pochodzenia z różnych motywów, ażeby szukać warunków życia w innym kraju, ma też prawo powrotu do swego kraju. Fakt taki

---

gwarantowały im system komunistyczny, socjalistyczny lub państwo opiekuńcze. Gdy upadają mury zapewniające im bezpieczeństwo i kurczy się system pomocy społecznej, grupy te nie tylko stają się niezadowolone, ale również wykorzystują swoje polityczne znaczenie, by w zorganizowany sposób przeciwstawić się globalizmowi”. Tamże, s. 207.

<sup>112</sup> Por. J. Mandle, *Globalna sprawiedliwość*, dz. cyt., s. 165-166.



z pewnością nie jest pozbawiony trudności wielorakiej natury, przede wszystkim jednak stanowi na ogół stratę dla kraju, z którego się emigruje. (...) Ubywa przy tym podmiot pracy, który wysiłkiem swojej myśli czy swoich rąk mógłby przyczynić się do pomnożenia dobra wspólnego własnego kraju”<sup>113</sup>. Współcześnie, nowoczesne środki komunikacyjne ułatwiają wyjazdy za pracę i podsuwają wielość ofert, argumentując korzyści płynące z tego, przede wszystkim te ekonomiczne. Możliwości komunikacyjne nie usprawiedliwiają i nie tłumaczą jednak wielu problemów, które są konsekwencją pracy daleko poza rodzinnymi stronami. Taka sytuacja często wprowadza niepokoje społeczne począwszy od podstawowej komórki społecznej jaką jest rodzina. Wspólnota rodzinna, która powinna być pierwszą szkołą pokoju, poprzez emigrację zarobkową ojca czy matki, jest narażona na poważne kryzysy. Sytuacja taka niekorzystnie wpływa na rozwój dzieci począwszy od wczesnego dzieciństwa, a zwłaszcza w procesie dorastania. Również dla osoby opuszczającej rodzinne strony emigracja stwarza ryzyko osłabienia lub nawet zerwania relacji rodzinnych, sąsiedzkich, społecznych ze środowiskiem dotąd najbliższym. Negatywną konsekwencją emigracji zarobkowej jest także wykorzenienie z tradycji i kultury a także relatywizm moralny.

Konflikty i niepokoje społeczne powstają również tam, gdzie migracja prowadzi do konfrontacji różnych grup etnicznych i kulturowych, również w kontekście pracy ludzkiej. Wyzwania i zagrożenia związane z migracjami w sferze ekonomicznej odnoszą się w głównej mierze do percepcji pracowników zagranicznych przez pracowników krajowych, a jednym z głównych problemów migracji jest obawa mieszkańców kraju przyjmującego, że imigrant „kradnie” im miejsca pracy i w pewien sposób psuje im rynek pracy<sup>114</sup>. Obawy nie zawsze do końca są uzasadnione, gdyż w wielu przypadkach migranci – pracownicy wykonują swoje zadania zgodnie z wymogami.

Przeciwno negatywnym skutkom globalizacji podejmowane są inicjatywy w ramach tak zwanych ruchów antyglobalistów. Antyglobaliści organizują protestacyjne demonstracje, szczególnie wtedy, gdy obradują liderzy najbogatszych państw lub przedstawiciele światowych instytucji finansowych, jednakże ich protesty często przybierają charakter anarchistycznej walki, okupionej licznymi zniszczeniami a nawet ofiarami w ludziach <sup>115</sup> . Obecnie coraz częściej zamiast terminem

---

<sup>113</sup> LE 23.

<sup>114</sup> Por. J. Nakonieczna, *Migracje międzynarodowe jako wyzwanie we współczesnym świecie*, w: *Świat wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń*, red. J. Symonides, Warszawa 2010, s. 321.

<sup>115</sup> Por. K. Bełch, *Wyzwania globalizacji...*, dz. cyt., s. 21.

„antyglobaliści” operuje się terminem „alterglobaliści”. Alterglobaliści to wszyscy, którzy pogodzili się z procesem globalizacji, jako nieodwracalnym, ale dążą do tego, aby ten proces korygować<sup>116</sup>. Negatywne skutki globalizacji widoczne są nie tylko w sferze społecznej czy gospodarczej. Zagrożeniem dla pokoju jest również globalizacja kultury.

### **3.4. Konfrontacja kultur zagrożeniem dla pokoju**

Proces przemian gospodarczych, oparty na postępie technologicznym zmienia świat w zaskakującym tempie. Swobodny przepływ kapitału, nieograniczone wręcz możliwości komunikacji, wpływają nie tylko na gospodarkę i relacje społeczne, ale także na rozumienie świata. Są pewne procesy, które na pozór niezauważalne, ale jak kropla drażni skałę, tak owe procesy z upływem czasu stają się wyzwaniem i zagrażają godności człowieka. Procesy związane z globalizacją kultury, bo o nich mowa, dotyczą istoty człowieka i w znaczący sposób wpływają na jego życie. Z jednej strony globalizacja kultury otwiera wielorakie możliwości, ale z drugiej strony jej negatywne konsekwencje są bardzo niebezpieczne. Współczesnym zagrożeniem dla pokoju, wypływającym z globalizacji jest głęboki kryzys kultury, z którym łączą się różne trudności związane z codziennym życiem, z relacjami między ludźmi, szczególnie dotkliwie odczuwane w złożonej rzeczywistości współczesnego świata<sup>117</sup>. Jan Paweł II przestrzegał przed cywilizacją śmierci, która zatacza coraz szersze kręgi.

#### **3.4.1. Konflikty etniczne**

Życie społeczne nacechowane jest dużą różnorodnością. W wielu społeczeństwach wspólnoty wyróżniają się ze względu na przynależność rasową, religijną czy etniczną wpisują się w krajobraz danego narodu. Integracja mniejszości etnicznych ze społeczeństwami w których żyją była możliwa o tyle, o ile poszanowane i akceptowane były różnice kulturowe, w celu twórczego budowania dobra wspólnego. Tymczasem prawdziwe uczestnictwo we wspólnotach, pokojowe relacje sąsiedzkie i międzyludzkie, są obecnie coraz trudniejsze do utrzymania ze względu na znaczące różnice kulturowe. Ponadto pamięć o przeszłości, często trudnej i bolesnej, naznaczonej

---

<sup>116</sup> Por. tamże.

<sup>117</sup> Por. EV 11.

wojnami, konfliktami, niewolnictwem, dyskryminacją nie ułatwia wspólnego pokojowego życia. Mniejszości narodowe czy etniczne wywodzące się z odmiennych tradycji kulturowych często posiadają bogatą historię i tradycję, jednak ich sytuacja we współczesnym świecie jest zróżnicowana. Wspomniane wspólnoty starają się chronić swoją tożsamość i kulturę, coraz częściej jednak staje się to bardzo trudne, czasem wręcz niemożliwe. Dominująca obecnie tzw. kultura masowa stwarza nowe trudności. Nierzadko mniejszościom kulturowym grozi wygaśnięcie ich rodzimych kultur.

U schyłku XX wieku Jan Paweł II wskazując na sytuację mniejszości etnicznych wskazał: „W niektórych bowiem miejscach wprowadzono ustawodawstwo odmawiające im prawa do posługiwania się własny językiem. Niekiedy stosuje się przymus zmiany nazwisk i nazw geograficznych. Lekceważy się twórczość artystyczną i literacką mniejszości, nie znajdują one też w życiu publicznym miejsca dla swych świąt i uroczystości, co może prowadzić do zaprzepaszczenia bogatego dziedzictwa kulturowego”<sup>118</sup>. Dyskryminacja grup etnicznych to według Papieża jedna z najbardziej groźnych form dyskryminacji: „Jedną z najbardziej dramatycznych form dyskryminacji polega na odbieraniu grupom etnicznym i mniejszościom narodowym prawa do istnienia jako odrębne społeczności. Dokonuje się to poprzez ich unicestwienie lub brutalne przesiedlenia, a także przez próby zatarcia ich tożsamości etnicznej, tak, aby przestały być rozpoznawalne”<sup>119</sup>. Z perspektywy czasu można potwierdzić aktualność powyższych słów oraz stwierdzić, że sytuacja jest o wiele bardziej skomplikowana. Wiele grup etnicznych doświadcza separacji, lub staje przed koniecznością kulturowego i społecznego podporządkowania się globalnej większości. W związku z tym coraz częściej dochodzi do sytuacji, gdzie mniejsze grupy etniczne na drodze narastającej wrogości i buntu próbują narzucać swoje żądania i upominać się o swoje prawa odwołując się przy tym do przemocy. Nacjonalizmy, migracje, czynniki gospodarcze i kulturowe w znaczący sposób wpływają na współczesne konflikty o charakterze etnicznym. Ryszard Zięba zauważa: „Najczęściej do konfliktów etnicznych skłania narody zbiorowa obawa o ich przyszłość, wyprowadzana z negatywnych doświadczeń przeszłości. Dzieje się tak w sytuacji, kiedy państwo przestaje być arbitrem między grupami narodowymi i nie jest w stanie zapewnić skutecznej ochrony ich praw zbiorowych. (...) Kiedy więc grupy te, zaczynają się bać o swój przyszły los, powstają

---

<sup>118</sup> Jan Paweł II, *Poszanowanie mniejszości warunkiem pokoju – Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1.01.1989*, Watykan 8.12.1988, nr 7, w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. J. Jękot, P. Słabek, Kraków 1998, s.101.

<sup>119</sup> Tenże, *Poszanowanie praw człowieka warunkiem prawdziwego pokoju...*, dz. cyt., nr 7, s. 6.

niebezpieczne i trudne do rozwiązania dylematy, które popychające je do używania przemocy na dużą skalę”<sup>120</sup>.

Na mapie współczesnego świata konflikty o charakterze etnicznym są ogniskami zapalnymi i źródłem wielu napięć społecznych. W konfliktach etnicznych motywy religijne i polityczne roszczenia do władzy często są wzajemnie splecione, tak mocno, że nie da się ich rozdzielić, a narodowy i historycznie narosły profil grup etnicznych stanowi mieszkankę cech kulturowych i religijnych ze współczesnymi dążeniami do interesów<sup>121</sup>. Współistnienie obok siebie różnych kultur często prowadzi do nieporozumień czy wręcz wrogości i nienawiści. Takiej postawie sprzyja kultura masowa, narzucająca określony sposób myślenia. Podziały klasowe i nietolerancja religijna często utwierdzone przez systemy polityczne, stają się źródłem konfliktów. Przejawem nietolerancji jest marginalizacja lub prześladowanie mniejszości ze względu na światopogląd, wyznawaną religię. Taka sytuacja nie służy sprawie pokoju.

Sposób myślenia i działania mniejszych wspólnot i grup etnicznych zostaje stopniowo niszczone przez przenikanie a wręcz narzucanie cywilizacji bogatych potęg, realizujących swe interesy na danym terytorium. Tożsamość poszczególnych grup etnicznych jest zagrożona w sytuacji konfrontacji z dążeniami do władzy i interesów niektórych grup, umocnionymi przez globalizację, co prowadzi do konfliktów i napięć na płaszczyźnie etnicznej i kulturowej. W tym kontekście należy wskazać na fundamentalizm i radykalizm, które wręcz nakłaniają do sprzeniewierzenia się własnemu sumieniu. Jan Paweł II wskazywał: że „tendencje fundamentalistyczne prowadzą do poważnych nadużyć, takich jak radykalne tłumienie wszelkiego publicznego ujawniania odmienności lub wręcz zniesienia swobody wypowiedzania się, do wyłączenia drugiego człowieka z życia społecznego lub do stosowania przymusu w „nawracaniu”<sup>122</sup>. W kontekście konfliktów etnicznych warto wskazać na inny aspekt a mianowicie na problem integracji kulturowej, związany z coraz liczniejszymi ruchami migracyjnymi. Integracja kulturowa jest procesem, który nie zawsze przynosi

---

<sup>120</sup> R. Zięba, *Nowe wyzwania i zagrożenia...*, dz. cyt., s. 345.

<sup>121</sup> Por. H. Bürkle, *Walka w imię religii*, tłum. B. Floriańczyk, „Communio”, nr 6/2003, s. 21; W kontekście omawianego zagadnienia warto przytoczyć słowa Jana Pawła II: „Ludzkość rozpoczyna nowy etap swoich dziejów z otwartymi wciąż ranami, w wielu regionach cierpi z powodu gwałtownych i krwawych konfliktów, zmaga się z wyzwaniem solidarności, szczególnie trudnym w relacjach między ludźmi różnych kultur i cywilizacji, które coraz ściślej współistnieją i oddziałują na siebie nawzajem na tych samych terytoriach”. Jan Paweł II, *Dialog między kulturami...*, dz. cyt., nr 2, s. 24.

<sup>122</sup> Jan Paweł II, *Poszanowanie sumienia każdego człowieka...*, nr 4, s. 118-119.

oczekiwane skutki. Przyczyn może być wiele, jednak główną z nich są znaczne różnice o podłożu cywilizacyjnym oraz brak konstruktywnego dialogu<sup>123</sup>.

Proces globalizacji pogłębił świadomość różnic cywilizacyjnych. Konflikty i wojny między narodami ustąpiły miejsca konfrontacjom o charakterze ideologicznym. Peter Stilwell w artykule pt. *Religia jako zarzewie konfliktu i potencjał pokoju*, odwołuje się do wypowiedzi Samuela Huntingtona, profesora studiów strategicznych w Harvardzie, który już w latach dziewięćdziesiątych XX wieku prognozował, że w przyszłości konflikty i wojny światowe będą na podłożu cywilizacyjnym: „Dopiero wraz z zakończeniem tak zwanej zimnej wojny ludzkość wkroczyła w zupełnie inny okres swoich dziejów. (...) Wielce znaczącym jest przy tym fakt, że bieguny przyciągania w tej nowej rzeczywistości ogólnoświatowej nie pokrywają się bynajmniej z granicami ekonomicznymi i politycznymi z przeszłości, ani też nie są zwykłym ich pomnożeniem. Według Huntingtona, te nowe linie podziału ludzkości nie przebiegają już pomiędzy państwami czy księstwami, ani nie mają charakteru ideologicznego, lecz ciągną się w samej siatce ludzkiej solidarności, w tych subtelnych powiązaniach, jakimi są cywilizacje. I dlatego, jego zdaniem, konfrontacja między cywilizacjami będzie następnym etapem w rozwoju konfliktów w świecie współczesnym”<sup>124</sup>.

Wyzwaniem kulturowo – cywilizacyjnym w dzisiejszym świecie niewątpliwie są migracje. Każda cywilizacja ukształtowana jest w oparciu o religie, tradycję, kulturę, język danej społeczności. Wymienione elementy, wzajemnie się uzupełniają i współdziałają w procesie budowania podstaw danej cywilizacji. Współcześnie procesy globalizacyjne bardzo często zamiast łączyć pogłębiają różnice cywilizacyjne. Spowodowane to jest w głównej mierze postępowaniem technicznym i związanym z nim dobrobytem materialnym a co za tym idzie przekonaniem człowieka o jego własnych, niczym nieograniczonych możliwościach. Takie przekonanie prowadzi do łatwego

---

<sup>123</sup> Jan Paweł II w *Orędziu na Światowy Dzień Pokoju w 2001 roku* napisał: „W praktyce, gdy mowa o problemie integracji kulturowej, szeroko dziś dyskutowanym, niełatwo jest wskazać systemy i rozwiązania prawne, które zabezpieczają w sposób zrównoważony i sprawiedliwy prawa i obowiązki zarówno strony przyjmującej, jak i przyjmowanej. W przeszłości procesy migracyjne przybierały wielorakie formy, różne też były ich skutki. Wiele cywilizacji rozwinęło się i wzbogaciło właśnie dzięki wkładowi imigrantów. W innych przypadkach różnice kulturowe między ludnością rdzenna a imigrantami nie zanikły, ale obie społeczności okazały się zdolne do współistnienia, opartego na praktyce wzajemnego szacunku między ludźmi oraz na akceptacji lub tolerancji odmiennych obyczajów. Niestety, utrzymują się również sytuacje, w których problemy w relacjach między różnymi kulturami nigdy nie zostały rozwiązane, a napięcia stały się przyczyną chronicznych konfliktów”. Jan Paweł II, *Dialog między kulturami...*, dz. cyt., nr 12, s. 27.

<sup>124</sup> P. Stilwell, *Religia jako zarzewie...*, dz. cyt., s. 109-110; Potwierdzeniem tej sugestii są przytoczone przez autora przykłady konfliktów w Bośni, Armenii, Sudanie, Libanie, mające miejsce przy końcu XX w., a toczące się na podłożu cywilizacyjnym. Tamże, s. 110.

odcinania się od swych korzeni religijnych, kulturowych, cywilizacyjnych. Na kanwie tych rozważań należy wskazać że problemem dzisiejszego zglobalizowanego świata jest problem braku tożsamości człowieka. W przytoczonym artykule Petera Stilwella czytamy: „W konfliktach klasowych i ideologicznych problemem kluczowym jest odpowiedź na pytanie: Po czyjej jesteś stronie? Zawsze też dana osoba może się opowiedzieć według własnej woli. Natomiast w konfliktach zachodzących między cywilizacjami pytanie to brzmi: Kim faktycznie jesteś?”<sup>125</sup>. To pytanie jest w dzisiejszym świecie kluczowe do wyjaśnienia wielu złożonych problemów.

### 3.4.2. Negatywne oddziaływanie kultury masowej

Zagrożenia związane z globalizacją dotyczą nie tylko dziedziny społecznej czy gospodarczej, ale również kultury. W dziedzinie kultury pojawiają się obawy i nowe pytania związane z procesem globalizacji. Współczesna kultura, określana przez wielu jako kultura konsumpcyjna, nie pogłębia osobowości jednostek, które nią żyją. Bardzo często kultura globalna jest antypersonalistyczna i antyantropocentryczna. Człowiek zostaje wykorzeniony z tradycji i rodzimej kultury w której wzrastał on i jego przodkowie. Następuje relatywizacja norm i wartości, zachwianie pamięci społecznej, kultura współczesna jest prowizoryczna i powierzchowna. W tej sytuacji dużo trudniej utrzymać kulturową odrębność, która była możliwa wcześniej; utrudniony, a czasem wręcz niemożliwy jest niezależny rozwój czy choćby istnienie partykularnej kultury, gdy antena satelitarna bądź dostęp do Internetu stają się sprawą banalną<sup>126</sup>. Rosnący i coraz bardziej widoczny wpływ mediów na kulturę stwarza olbrzymie możliwości – zarówno dobre jak i złe. Często media są wykorzystywane do kształtowania wzorów kulturowych, nie tylko wpływających na prawidłowy rozwój człowieka, lecz także wprost go deprawujących<sup>127</sup>. Niepokojące są niewątpliwie konflikty na tle etnicznym, radykalizacja kultur i dążenie do dominacji, ale także, związane z globalizacją zjawisko tak zwanej kultury masowej. Jan Paweł II wskazał, że jest to „zjawisko biernego upodobniania się kultur lub niektórych ich istotnych aspektów do wzorców kulturowych świata zachodniego, które oderwały się już od swego chrześcijańskiego podłoża,

---

<sup>125</sup> Tamże, s. 112; W dalszej części rozważań autor cytuje znamienne słowa Huntingtona: „Można być Pół-Francuzem i pół-arabem, a równocześnie obywatelem dwóch krajów. Ale trudno jest, by nie powiedzieć zgoła niemożliwe jest być pół-katolikiem i pół-muzułmaninem”. Tamże.

<sup>126</sup> Por. B. Wildstein, *Trzecia rewolucja, Rozmowa z F. Fukuyamą*, „Wprost”, nr 23/1999, s. 20-21.

<sup>127</sup> Por. Z. J. Zdybicka, *Globalizm i religia*, „Człowiek w Kulturze”, Lublin nr 14/2002, s. 40.

hołdują świeckiej i w praktyce ateistycznej wizji życia oraz formom skrajnego indywidualizmu”<sup>128</sup>.

Załamaniem się ustalonego porządku to cecha wyróżniająca współczesność. Za Janem Pawłem II można powiedzieć: „sytuacja bowiem człowieka w świecie współczesnym wydaje się daleka od obiektywnych wymagań porządku moralnego, daleka od wymagań sprawiedliwości, a tym bardziej miłości społecznej”<sup>129</sup>. Rozkład ustalonych norm i wartości dotyka w sposób szczególny sfery kulturowej. Różnorodna działalność artystyczna i twórczość kulturowa bardzo często nie podlega żadnym prawom. To, co jeszcze do niedawna mieściło się w ustalonych schematach, to co było tworzone w odniesieniu do prawdy, dobra i piękna, obecnie podlega tylko kryteriom oceny dokonanej przez własne „ja”. Kultura bez wartości w dobie globalizacji z łatwością dociera do szerszego grona odbiorców, przynosząc efekty odwrotne do oczekiwanych. Biskupi Polski w 2012 roku zauważyli: „Brak norm i zasad w dziedzinie kultury jest np. przyczyną ekspansji kultury bezwstydu. Ogromne zamieszanie w sposobie rozumienia wstydu zostało spowodowane celowymi działaniami, najczęściej o charakterze komercyjnym, wykorzystującymi sferę intymną człowieka jako towar”<sup>130</sup>.

Globalizacja stanowi potencjalne zagrożenie dla tożsamości narodowej oraz prowadzi do osłabienia rodzimej kultury i tradycji. Każdy naród posiada swoją tradycję i tożsamość historyczną. W przypadku kultury globalnej trudno jest mówić o jakiegokolwiek tożsamości historycznej, gdyż jest to kultura pozbawiona jest pamięci, nie tworzy żadnych tożsamości, jest kształtowana sztucznie, mechanicznie, bez uwzględnienia jakichkolwiek tożsamości etnicznych, które dotychczas różnicowały ludzkość <sup>131</sup>. Nieliczne grupy społeczne, czerpiące wpływy z globalizacji upowszechniają również określone wytwory kultury i docierają do coraz liczniejszego grona odbiorców. Tak zwana kultura masowa oparta jest głównie o wzorce kulturowe Zachodu. Jan Paweł II podkreślił, że współcześnie to właśnie wzorce kulturowe Zachodu fascynują i pociągają ze względu na swój dobrze widoczny aspekt naukowy i techniczny, ale niestety z coraz większą wyrazistością okazuje się, że ulegają zubożeniu w warstwie humanistycznej, duchowej i moralnej<sup>132</sup>.

---

<sup>128</sup> Jan Paweł II, *Dialog między kulturami...*, dz. cyt., nr 9, s. 26.

<sup>129</sup> RH 16.

<sup>130</sup> *W trosce o człowieka i dobro wspólne* – Dokumenty Konferencji Episkopatu Polski, dz. cyt., s. 24.

<sup>131</sup> Por. W. Wątroba, *Spółczesność konsumpcyjna*, Warszawa 2009, s. 69.

<sup>132</sup> Por. Jan Paweł II, *Dialog między kulturami...*, dz. cyt., nr 9, s. 26.

Z perspektywy czasu można tylko potwierdzić, że to zubożenie duchowe i moralne zatacza coraz szersze kręgi. Bardzo często jedynym wyznacznikiem dla kultury masowej jest zysk, a nie wartości prowadzące do integralnego rozwoju człowieka. Rozwój gospodarczy i związane z nim wzbogacanie się niektórych społeczeństw prowadzi do życia według niewłaściwej hierarchii wartości; wartościom materialnym podporządkowane zostają wartości kulturowe. Globalizacja prowadzi do zaniku indywidualności kulturowej; kultura staje się kulturą masową, powierzchowną, ograniczoną do szablonów i światowych standardów<sup>133</sup>. Kultura masowa w której ogromna liczba dóbr materialnych łączy się z tysiącem informacji, które docierają do człowieka w każdym dniu, skupiona jest na terażniejszości, na konsumpcji, powierzchowności, fragmentaryczności. Ks. Wiesław Łużyński zaznacza: „W dziedzinie kultury należy zwrócić uwagę na jej płytkość i naskórkowość. Kultura będąca wspólnym mianownikiem dla tak wielu narodów i społeczeństw z konieczności musi być płytka, skupiona na konsumpcji, modzie i rozrywce. Poza tym jest ona raczej hybrydą kulturową powstałą ze stopienia się różnych kultur narodowych. Kulturę tę charakteryzuje fragmentaryczność i epizodyczność. (...) Poza tym hybryda kulturowa jest kulturą bez pamięci skupioną jedynie na terażniejszości, pozbawioną historycznej świadomości oraz wyraźnie laicką. Jest to również kultura niezwykle ekspansywna, co prowadzi do marginalizacji i wypierania kultur narodowych”<sup>134</sup>. Homogenizacja kultury zagraża tożsamości narodowej i odrębności kulturowej. Uniformizacja świata przejawia się zarówno w sposobach komunikacji językowej jak i w upodabnianiu się kultury materialnej i dziedziny konsumpcji<sup>135</sup>.

Kultura masowa prowadzi do pewnego rodzaju paradoksu. Z jednej strony człowiek bardzo ceni prywatność, autonomię, szeroko rozumianą niezależność. Agnieszka Bógdał-Brzezińska zauważa: „Współcześnie w najszerszym rozumieniu prywatność bywa utożsamiana z niezależnością jednostki ludzkiej. Może ona samodzielnie decydować o swoim życiu, ma wolność wyboru w sferze osobistej i zawodowej, nie będąc narażoną na ingerencję innych osób, zbiorowości, podmiotów komercyjnych czy państwa. (...) Wiąże się zatem z prawem do prywatności ściśle rozumiana potrzeba jej zachowania, która zawsze ma charakter indywidualny, różny dla

---

<sup>133</sup> Por. J. Orzeszyna, *Kościół wobec globalizacji...*, dz. cyt., s. 31.

<sup>134</sup> W. Łużyński, *Globalna kwestia społeczna...*, dz. cyt., s. 48.

<sup>135</sup> Por. T. Zbyrad, *Nowy wymiar zniewolenia czyli o syndromach globalizacji*, „Roczniki Nauk Społecznych”, t. 34/2006, z. 1, s. 66.



poszczególnych ludzi”<sup>136</sup>. Warto dodać, że z potrzebą autonomii wiąże się racjonalna potrzeba anonimowości, oraz autonomia w sensie materialnym czyli prywatność mieszkania, porządku domowego<sup>137</sup>. Z drugiej strony współczesna kultura masowa, wykorzystując współczesne technologie, zwłaszcza media społecznościowe, prowadzi do zaniku prywatności. W sieci zanika anonimowość, uzewnętrznia się fakty z życia osobistego, zawodowego, wspólnotowego, ujawnia się szczegóły życia prywatnego. Podobnie z różnymi wydarzeniami społecznymi i kulturalnymi. Obecnie nie zwraca się już zbytnio uwagi na treść, ale na to, by coś jak najszybciej przekazać szerokiemu gronu odbiorców. Modnym stało się nagrywanie filmików różnych, codziennych nawet czynności i uzewnętrznianie ich w sieci.

Współczesna kultura często służy określonym systemom i ideologiom. Historia dostarcza licznych przykładów, łamania praw człowieka i ograniczania jego wolności, twórczości w imię ideologii, w imię podporządkowania jednostek fałszywej i zgubnej mentalności. W dobie globalizacji współczesne ideologie przenikają do kultury człowieka i usiłują trwale wpłynąć na jego myślenie i działanie<sup>138</sup>. To współczesna niewola w imię wolności. Abp. Józef Życiński podkreślał: „Dramat kulturowy współczesności przejawia się w tym, że w świecie, który tak wiele mówi o wolności, sam człowiek narzuca sobie wielorakie formy zniewolenia (...). Co gorsza, nie uświadamiamy sobie tej niewoli, gdyż nasza świadomość oswoiła się z nią zarówno pod wpływem sloganów reklamowych, jak i uproszczonych wzorców myślenia, dominujących w środkach przekazu. Przenikają one nasza podświadomość, osłabiają krytycyzm, niszczą refleksję”<sup>139</sup>. Mentalność przeniknięta kulturą masową, oderwana od obiektywnej prawdy szczególnie zagraża rodzinie. Zagubienie trwałych wartości moralnych, egoizm jednostek, wolność rozumiana jako samowola, prowadzą do separacji, rozbitych rodzin dramatu wielu osób, szczególnie dzieci. Kultura masowa, coraz bardziej prowadzi do seks rewolucji, prowadzi do prostytutcji i pornografii dzieci. W sposób szczególny kultura masowa zagraża młodemu pokoleniu. Młodzież,

---

<sup>136</sup> A. Bógdał – Brzezińska, *Słoń zwany prywatnością. Naruszenia prywatności z użyciem nowoczesnych technologii i ich prewencja*, w: *Świat wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń*, red. J. Symonides, Warszawa 2010, s. 291-292.

<sup>137</sup> Por. tamże, s. 292.

<sup>138</sup> Papież Benedykt XVI zauważył: „dzisiejsza kultura pozostaje pod silnym wpływem zarówno światopoglądu zdominowanego przez relatywizm i subiektywizm jak też niekiedy powierzchownych i wręcz banalnych metod i postaw, które wystawiają na szwank wiarygodność badań i refleksji, a w konsekwencji również dialogu, wymiany stanowisk i międzyosobowego porozumienia”. Benedykt XVI, *Tradycja i dialog z kulturami – Przemówienie do akademii papieskich*, Watykan 28.01.2010, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 3-4/2010, s. 21.

<sup>139</sup> J. Życiński, *Europa ewangelicznej nadziei*, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 12/1999, s. 55.

szukająca życiowych celów bardzo łatwo ulega wpływom, jakie oferuje im współczesna kultura. Sposób bycia kreowany w Internecie, w mediach społecznościowych, wzorce przekazywane przez współczesnych idoli, prowadzą do osłabienia więzów rodzinnych, do kwestionowania wartości i tradycji, które młodym przekazuje pokolenie rodziców i dziadków.

Kultura masowa oderwana od moralnego podłoża, często jest wrogo nastawiona do Kościoła, będącego stróżem wartości moralnych. Warto dodać, że od pierwszych wieków chrześcijaństwa, ewangelizacja związana była również z krzewieniem kultury. Kościół głosił ewangelię, ale równocześnie przyczyniał się do rozwoju nauki, szkolnictwa, sztuki, rolnictwa i wielu innych dziedzin życia kulturalnego i społecznego. Przy Kościołach, zakonach, wspólnotach religijnych rozwijało się życie religijne i kulturowe. W ciągu wieków Kościół troszczył się o kulturę czyli o człowieka w pełnym wymiarze jego człowieczeństwa. Współcześnie kultura masowa oraz ideologie, przyczyniają się do ośmieszania nauki Kościoła, szczególnie nauki moralnej, co w konsekwencji prowadzi do ataków na Kościół, do antyklerykalizmu i sekularyzacji. Obecnie kultura pozostaje w znacznej mierze pod wpływem środków społecznego przekazu<sup>140</sup>. Wszechobecna reklama dociera ze swoją ułudą szczęścia i podsycza pragnienie posiadania za wszelką cenę. Dotyczy to szczególnie młodego pokolenia, które kształtuje dopiero swoje „być”. Kultura promuje materializm i jest oderwana od moralnego podłoża. Współczesne media wspomagają kulturę masową, prowadzą do upowszechniania stylów życia, programów społecznych i ekonomicznych a ostatecznie ogólnej wizji rzeczywistości, która powoduje wewnętrzną erozję innych systemów kulturowych i rozwiniętych cywilizacji<sup>141</sup>.

Internet umożliwia nieograniczony dostęp do wiedzy, jednak nie uczy wartości. Coraz częściej spotykamy się z obojętnością społeczną. Szybki przekaz informacji, brak właściwej hierarchii tegoż przekazu prowadzi do zubożenia. Wielu odbiorców, pozbawionych zostaje właściwej wrażliwości na dany przekaz medialny, traktują każdą informację, jako jedną z wielu, pozostają bierni i obojętni na potrzeby innych. Relacje nawiązywane z drugim człowiekiem w przestrzeni wirtualnej również nigdy nie

---

<sup>140</sup> Jan Paweł II podkreślał: „Jesteśmy świadkami narodzin nowej kultury, pozostającej w znacznej mierze pod wpływem środków masowego przekazu, której cechy charakterystyczne i treści często sprzeczne są z Ewangelią i z godnością osoby ludzkiej. Do kultury tej należy też coraz bardziej rozpowszechniony agnostycyzm religijny, związany z pogłębiającym się relatywizmem moralnym i prawnym, który jest następstwem zagubienia prawdy o człowieku jako fundamencie niezbywalnych praw każdego. Oznaką gaśnięcia nadziei bywają niepokojące formy tego, co można nazwać „kulturą śmierci”. Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja apostolska o Kościele w Europie... dz. cyt.*, nr 9.

<sup>141</sup> Por. Jan Paweł II, *Dialog między kulturami...*, dz. cyt., nr 9, s. 26.

zastąpią prawdziwych, bezpośrednich relacji osobowych. Środki społecznego przekazu kreują ducha konsumizmu, materializmu, często pogłębiają indywidualizm.

W obecnym czasie, człowiek nie może w pełni odizolować się od kultury masowej gdyż na różne sposoby dociera ona do szerokiego grona odbiorców. Rodzime kultury poddawane wpływowi ogólnoswiatowym łatwo mogą osłabić lub nawet zatracić swoją tożsamość. Skutki tego procesu zależą od człowieka i jego poczucia tożsamości i przynależności do danej kultury, którą tworzy. W tym kontekście należy przytoczyć myśl Jana Pawła II: „W rzeczywistości kultura, która odznacza się prawdziwą żywotnością, nie musi się obawiać, że zostanie pokonana, natomiast żadna ustawa nie zdoła utrzymać przy życiu kultury, która umarła już w człowieku”<sup>142</sup>.

### **3.5. Potencjalne zagrożenia pokoju w dobie globalizacji**

Procesy globalizacji niosą ze sobą wiele negatywnych zjawisk, które w mniejszym lub większym stopniu stanowią zagrożenie dla pokoju. Nie sposób jednak w tym miejscu nie wskazać na potencjalne zagrożenia pokoju w dobie globalizacji, które w znaczący sposób pokazują, że pokój jest wartością oparta na kruchych podstawach. Stąd potrzeba ciągłej troski i zaangażowania wszystkich, na rzecz budowania, zachowania i przywracania pokoju. Bardzo często wszelkie ludzkie zabiegi, czy to indywidualne czy w wymiarze instytucji międzynarodowych stają się nie wystarczające wobec ciągłego wyścigu zbrojeń, konfliktów, wojen czy terroryzmu. Wśród potencjalnych zagrożeń pokoju należy wymienić również brak szacunku dla przyrody oraz irracjonalne działania człowieka w dziedzinie eksploatacji bogactw naturalnych. Jan Paweł II w swojej pierwszej encyklice napisał: „Czyż olbrzymi, nie znany przedtem postęp, jaki dokonał się w ciągu tego zwłaszcza stulecia w dziedzinie opanowania świata przez człowieka, nie ujawnia zarazem w stopniu przedtem nieznanym owego wielorakiego „poddania marność”? Wystarczy wspomnieć choćby o takich zjawiskach jak zagrożenie ludzkiego środowiska w miejscach gwałtownej industrializacji, jak wciąż wybuchające i odnawiające się konflikty zbrojne, jak perspektywa samozniszczenia przy pomocy broni atomowej, wodorowej, neutronowej i innych, jak brak poszanowania dla życia nienarodzonych. Czyż świat nowej epoki, świat lotów kosmicznych, nieosiągalnych przedtem zdobyczy nauki i techniki, nie jest

---

<sup>142</sup> Tamże, nr 14, s. 27.

równocześnie tym światem, który „jęczy i wzdycha” (Rdz 8,22)”<sup>143</sup>. Można dodać, że współczesny zglobalizowany świat, świat dobrobytu, postępu i zachwyty nad możliwościami człowieka, stał się światem opartym na kruchych podstawach, w którym jakże łatwo, czasem w jednej chwili, zniszczyć to co piękne i zamienić szczęśliwe życie w rzeczywistość naznaczoną bólem i cierpieniem a także gniewem i nienawiścią.

### 3.5.1. Zagrożenia środowiska naturalnego

Przemiany społeczne, gospodarcze i kulturowe, dokonujące się we współczesnym świecie, w konsekwencji niosą ze sobą inne, negatywne przemiany, które są skutkiem nieodpowiedzialnej działalności człowieka. Bezmyślna eksploatacja środowiska naturalnego, która w ostatnim czasie coraz bardziej przybiera na sile, związana jest z toczącym się procesem globalizacji. Wśród przyczyn takiego stanu rzeczy należy wymienić między innymi szybki postęp techniczny, szybkie mnożenie dóbr materialnych, przekonanie o coraz większych możliwościach człowieka i związane z nimi konsumpcjonizm, pogoń za posiadaniem. Wskutek procesów globalizacji, szczególnie w wymiarze gospodarczym, wzrasta błędne przekonanie wielu ludzi o nieograniczonym władaniu przyrodą. Coraz większa presja człowieka na środowisko jest spowodowana rosnącym zapotrzebowaniem na żywność, energię, wodę i surowce, a do degradacji środowiska przyczynia się zwiększająca się emisja substancji zanieczyszczających wszystkie elementy środowiska, zmiany w atmosferze i ocieplenie klimatu<sup>144</sup>. Zdobyte nauki i techniki, owoce postępu, wytwory człowieka, które powinny mu służyć stają się dla niego zagrożeniem i przynoszą straty w skali globalnej. Konsekwencją niewłaściwej relacji człowieka do stworzonego świata,

---

<sup>143</sup> RH 8; Warto przytoczyć słowa Benedykta XVI, nawiązujące do aktualnej sytuacji: „Nadal istnieją napięcia i otwarte walki w bardzo wielu miejscach na świecie, a także dochodzi do rozlewu krwi. Sprawiedliwość i najwyższa wartość osoby ludzkiej łatwo są podporządkowywane egoistycznym, materialnym i ideologicznym interesom. Nie zawsze respektowane są w należyty sposób środowiska naturalne i przyroda, które Bóg stworzył z tak wielką miłością. Ponadto wielu młodych ludzi z niepokojem patrzy w przyszłość ze względu na trudności w znalezieniu godnej pracy. (...) Niemało osób ze względu na swą wiarę w Chrystusa doświadcza dyskryminacji, która przejawia się w pogardzie i jawnym bądź ukrytym prześladowaniu, dotkliwie odczuwanych w pewnych regionach i krajach”. Benedykt XVI, *Nadzieja na przyszłość Kościoła i świata – Przemówienie podczas ceremonii powitalnej na madryckim lotnisku Barajas*, Madryt 18.08.2011, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 10-11/2011, s. 7-8.

<sup>144</sup> Por. A. Przyborowska – Klimczak, *Zagrożenia związane ze zmianami klimatycznymi i przeciwdziałanie ich negatywnym skutkom na forum międzynarodowym*, w: *Świat wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń*, red. J. Symonides, Warszawa 2010, s. 434.

braku jedności jest równocześnie brak pokoju, jako wartości nadrzędnej urzeczywistniającej wszelkie relacje Bóg – człowiek – świat.

Obecnie, kryzys ekologiczny jest coraz bardziej widoczny, gdyż jego przejawy dotyczą różnych obszarów życia człowieka. Benedykt XVI pytał: „Czy możemy patrzeć obojętnie na problemy związane z takimi zjawiskami, jak zmiany klimatyczne, pustynnienie, degradacja i utrata produktywności rozległych obszarów rolnych, zanieczyszczenie rzek i warstw wodonośnych, zanikanie różnorodności biologicznej, wzrost liczby katastrof naturalnych, deforestacja regionów równikowych i tropikalnych? Czy możemy zapomnieć o rosnącym zjawisku, jakim są tzw. uchodźcy ekologiczni: osoby, które ze względu na zniszczenie środowiska, w którym żyją, muszą je opuścić – niejednokrotnie razem z dobytkiem – i stawić czoło niebezpieczeństwu i niewiadomym związanym z przymusowym przesiedleniem. Czy możemy nie reagować w obliczu konfliktów zarówno już trwających jak i potencjalnych, związanych z dostępem do zasobów naturalnych?”<sup>145</sup>. Negatywna odpowiedź na powyższe pytania skłania do głębszej refleksji nad kwestią ekologiczną we współczesnym świecie. Poruszona przez Benedykta XVI kwestia migracji ekologicznych jest jednym z głównych problemów współczesnego świata, zwłaszcza regionów o niższym poziomie życia. Mając na uwadze negatywne konsekwencje procesu globalizacji, należy słusznie zauważyć, że problem będzie się pogłębiał. Przyczyną takiego stanu rzeczy są niewątpliwie zmiany klimatyczne i w konsekwencji klęski żywiołowe, a także katastrofy ekologiczne związane głównie z nieodpowiedzialnym działaniem człowieka. Migracje klimatyczne i ekologiczne są ściśle związane z międzynarodową ochroną praw człowieka a także a prawem do rozwoju do pokoju, bezpiecznego środowiska, wspólnego dziedzictwa przeszłości, pomocy humanitarnej<sup>146</sup>. Temat zależności problematyki praw człowieka i zmian w środowisku naturalnym ma szeroki zakres, niewątpliwie jednak w znaczący sposób wpływa na kwestię pokoju światowego. Masowe migracje klimatyczne „nie są jedynie ostatnim ogniwem efektu cieplarnianego i degradacji środowiska naturalnego. Przed

---

<sup>145</sup> Benedykt XVI, *Jeśli chcesz krzycieć pokój, strzeż dzieła stworzenia – Orędzie Jego Świątobliwości Benedykta XVI na Światowy Dzień Pokoju 2010 r.*, Watykan 8.12.2009, nr 4, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/2010, s. 5; W ostatniej części tegoż Orędzia Benedykt XVI napisał: „Dlatego każdy człowiek ma obowiązek chronić środowisko naturalne, aby budować świat pokojowy. Jest to pilne zadanie, które trzeba realizować z nowym zaangażowaniem wszystkich; jest to opatrnościowa okazja, by dać nowym pokoleniom perspektywę lepszej przyszłości dla wszystkich”. Tamże, nr 14, s. 8.

<sup>146</sup> Por. B. Mikołajczyk, *Migracje klimatyczne i ekologiczne – zagrożenie dla bezpieczeństwa i wyzwanie dla prawa międzynarodowego*, w: *Świat wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń*, red. J. Symonides, Warszawa 2010, s. 461.

wszystkim są one początkiem wielorakich problemów, gdyż stanowią realne zagrożenie dla światowego pokoju i bezpieczeństwa. Mogą leć u podłoża krwawych konfliktów o ziemię, o dostęp do czystej wody, do złóż naturalnych itp., choć pozornie może się wydawać, że przyczyny danego konfliktu są zupełnie inne (rasowe, narodowościowe, polityczne itd.)<sup>147</sup>.

Degradacja środowiska naturalnego, mająca swoje konsekwencje w skali globalnej, jest konsekwencją niewłaściwej relacji między umiejętnościami i możliwościami człowieka a jego powinnością względem siebie, drugiego człowieka i świata. Kryzys ekologiczny, będący głównie konsekwencją konsumpcjonizmu, doświadczany jest w różnych sferach, między innymi jest to globalne ocieplenie, erozja gleby, ogólnoświatowe zagrożenie dla czystości wód lub brak wody, niszczenie lasów, gwałtowne zmniejszenie się bioróżnorodności, czyli spadek liczby gatunków, które zamieszkują ziemię często są niezbędna dla życia człowieka<sup>148</sup>. Jan Paweł II podkreślał, że zły stan ekologii jest przejawem głębokiego kryzysu moralnego, jaki jest udziałem współczesnego człowieka, gdyż brak poczucia wartości osoby ludzkiej powoduje obojętność w stosunku do innych i do świata<sup>149</sup>. „Pewne elementy aktualnego kryzysu ekologicznego świadczą o tym, iż jest on problemem moralnym. Należy wśród nich wymienić przede wszystkim bezkrytyczne zastosowanie w praktyce zdobyczy naukowych i technologicznych. W ostatnich czasach dokonano wielu odkryć, które przyniosły niewątpliwie korzyści ludzkości (...). Tym niemniej stwierdzono również, że zastosowanie pewnych odkryć w przemyśle i rolnictwie na dłuższą metę przynosi skutki negatywne. Wniosek stąd, że nie można podejmować żadnego działania w jednej dziedzinie ekosystemu bez uwzględnienia jego wpływu na inne dziedziny i ogólnie na jakość życia przyszłych pokoleń”<sup>150</sup>. Papież wymienia konkretne zagrożenia środowiska naturalnego, wynikające głównie z rozwoju przemysłu i większego zużycia energii: stopniowe niszczenie warstwy ozonowej, „efekt cieplarniany”, odpady przemysłowe, gazy produkowane przy spalaniu kopalin, niekontrolowane wycinanie lasów, stosowanie pewnych herbicydów, substancji i aerozoli, liczne zmiany klimatyczne i atmosferyczne niosące wielorakie konsekwencje<sup>151</sup>. Należy wskazać również na

---

<sup>147</sup> Por. tamże, s. 464-465.

<sup>148</sup> Por. W. J. Burghardt, *Sprawiedliwość. Globalna perspektywa*, dz. cyt., s. 116.

<sup>149</sup> Por. Jan Paweł II, *Pokój z Bogiem Stwórcą, pokój z całym stworzeniem – Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1.01.1990*, Watykan 8.12.1989, nr 13, w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. J. Jękot, P. Słabek, Kraków 1998, s. 111.

<sup>150</sup> Tamże, nr 6, s. 107.

<sup>151</sup> Por. tamże, s. 108.

zagrożenia, które towarzyszą wykorzystaniu energii nuklearnej czyli niebezpieczeństwo katastrof elektrowni atomowych, magazynowanie i przechowywanie odpadów nuklearnych.

Obecnie wskazane zagrożenia pogłębiają się, a szybki postęp technologiczny i rozwój gospodarki dostarcza wciąż nowych problemów związanych z ochroną środowiska. Wiele z nich związanych jest z ubóstwem materialnym niektórych społeczeństw. Niekorzystne warunki pracy rolniczej, wyjałowiona gleba prowadzi do niekontrolowanego wycinania lasów, ponadto bogactwa naturalne zostają w celowy sposób niszczone, aby uzyskać z nich jak najkorzystniejsze dochody. Wskutek nieodpowiedzialnego wykorzystywania dóbr przyrody zanieczyszczone i zniszczone zostaje środowisko naturalne, co w konsekwencji odwraca się przeciwko człowiekowi. Degradacja środowiska naturalnego negatywnie wpływa na życie, zdrowie i integralny rozwój człowieka, pogarsza ogólny stan życia społeczeństwa. Zniszczenia i zanieczyszczenia środowiska, skażona żywność, a w konsekwencji liczne choroby cywilizacyjne to tylko tego przykłady. Ziemia, która powinna być źródłem życia dla ludzi, poprzez skażenie wody, wylesianie, zanieczyszczenie powietrza, zakwaszanie gleby, staje się przyczyną nagromadzenia chorób i nędzy<sup>152</sup>. Problematyka związana z ekologią ma złożony charakter i domaga się międzynarodowej współpracy w tej kwestii. Niewątpliwie wiele inicjatyw proekologicznych zostaje podejmowanych, niemniej jednak często napotykają one na liczne przeszkody, spowodowane głównie czynnikami ekonomicznymi i gospodarczymi oraz egoizmem elit czerpiących zyski z globalizacji.

### **3.5.2. Zbrojenia**

Poczucie bezpieczeństwa jest jedną z podstawowych potrzeb człowieka. W obliczu zagrożenia, człowiek szuka skutecznego zabezpieczenia przed tym, co jest powodem jego niepokoju. W obecnym czasie, w dobie szybkiego i łatwego dostępu do wielu dóbr materialnych ludzie coraz bardziej obawiają się o siebie i o swoje mienie. Klucze, kraty w oknach, alarmy, zabezpieczenia, kody dostępu, monitoringi, ochrona w domach, miejscach użyteczności publicznej to rzeczywistość, której doświadczamy

---

<sup>152</sup> Franciszek, *Trzeba sprawiedliwie zarządzać zasobami wody na świecie – Przesłanie do uczestników dnia studyjnego na temat wody, rolnictwa i wyżywienia*, Watykan 13.12.2018, „L’Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/2019, s. 29.

każdego dnia<sup>153</sup>. Tadeusz Pękała w nawiązaniu do wskazanej rzeczywistości podkreśla, że ludzie czynią tak po to, „by czuć się bezpiecznie, by zabezpieczyć swoje mienie i życie. Podobnie postępuje w skali makro prawie każde państwo na świecie. Stawia strażę graniczne, utrzymuje w gotowości siły zbrojne i inne służby porządkowo – ochronne, by zapewnić bezpieczeństwo publiczne i zachować swoją suwerenność. Czy to jest sytuacja normalna i moralnie uzasadniona?”<sup>154</sup>. Autor podejmuje ważny i aktualny temat bezpieczeństwa w skali światowej. Współcześnie szczególnym, bezpośrednim zagrożeniem dla życia w pokoju są konflikty zbrojne i związane z nimi wyścig zbrojeń. Paradoxem współczesności jest to, że niejako w cieniu podpisywanych licznych deklaracji pokojowych, dokonuje się nieustanny wyścig zbrojeń, zakładający nieufność i przemoc. Mobilizacja sił militarnych, podyktowana egoizmem, zachłannością, nienawiścią, wzajemną wrogością często wpływa na życie gospodarcze i społeczne. Gromadzenie coraz większych arsenałów broni konwencjonalnej, chemicznej a szczególnie nuklearnej, zamiast stwarzać poczucie bezpieczeństwa zwiększa obawy i potęguje strach przed potencjalnym zagrożeniem pokoju. Abp. Celestino Migliore podczas przemówienia w ONZ podkreślił, że: „Coraz powszechniejsze pokładanie ufności w broni – dużego i małego kalibru – nie zapewnia nam bezpieczeństwa, lecz coraz bardziej nas go pozbawia”<sup>155</sup>. Życie w ustawicznym lęku staje się udziałem wielu społeczeństw i jest następstwem wyścigu zbrojeń. Szerząca się kultura wojny, zatacza coraz szersze kręgi począwszy od budowania potęgi militarnej, wyścigu zbrojeń aż po przemoc i konflikty zbrojne. Warto dodać, że już w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku Papież Jan XXIII, na kartach *Pacem in terris* zaznaczył, że „państwa o wyższym stopniu rozwoju gospodarczego zgromadziły wielka ilość sprzętu wojennego i nadal go gromadzą, poświęcając na ten cel ogromne zasoby duchowe i materialne. Dlatego obywatele tych krajów muszą ponosić znaczne ciężary, podczas gdy innym państwom brak pomocy, która by im umożliwiła rozwój gospodarczy i społeczny”<sup>156</sup>. Nauka Soboru Watykańskiego II jednoznacznie podkreśla, że wyścig zbrojeń „nie jest drogą bezpieczną do utrzymania trwałego pokoju, wynikająca zaś stąd tzw. równowaga sił nie jest pokojem pewnym ani prawdziwym. Zarzewia wojny przez to się nie usuwa; raczej stwarza się groźbę, że powoli jeszcze się

---

<sup>153</sup> Por. T. Pękała, *Bezpieczeństwo, wojna i pokój w nauce społecznej Kościoła katolickiego*, „Edukacja dla bezpieczeństwa”, nr 2/2003, s. 45.

<sup>154</sup> Tamże.

<sup>155</sup> C. Migliore, *Całkowite rozbrojenie drogą do pokoju – Wystąpienie na 59. Zgromadzeniu Ogólnym ONZ*, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 3/2005, s. 29.

<sup>156</sup> PT 109.



powiększy. (...) Wyścig zbrojeń stanowi najgroźniejszą plagę ludzkości, a równocześnie nieznośną krzywdę dla ubogich”<sup>157</sup>.

Postęp naukowo techniczny, będący jedną z podstaw globalizacji i związane z nim coraz to większe możliwości człowieka, jeszcze bardziej umocniły przekonanie, że gromadzenie oraz doskonalenie broni, również broni masowego rażenia to jedyny dziś skuteczny sposób wprowadzenia pokoju. Wszystkie cele zostają temu podporządkowane. Ryszard Zięba wskazuje że od czasów zimnej wojny za największe zagrożenie militarne „uważa się proliferację broni masowego rażenia (w tym przede wszystkim broni jądrowej), rozprzestrzenianie małych i lekkich, a także tzw. technologii podwójnego przeznaczenia, militaryzację kosmosu oraz technologiczny wyścig zbrojeń. Wszystkie te zjawiska występowały również wcześniej, ale od początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku daje się zauważyć ich jakościowy przyrost. To tworzy nową niebezpieczną jakość, czyli nowe zagrożenie dla bezpieczeństwa międzynarodowego”<sup>158</sup>. Wyścig zbrojeń dokonuje się kosztem rozwoju, dobrobytu i prawdziwego pokoju. W wielu społeczeństwach potrzeby związane z rozwojem, nauką, realizacją indywidualnych i społecznych zadań nie mogą zostać zrealizowane gdyż środki finansowe przeznaczane są na różnego rodzaju broń. Jan Paweł II zauważył: „Ekonomia zamiast ludziom służyć celom militarnym. Sprawy bezpieczeństwa wzięły górę nad rozwojem i dobrobytem. Nauka i technologia zniżyły się do roli pomocniczych dyscyplin wojny”<sup>159</sup>. Najnowsze technologie zostają wykorzystane na przemysł zbrojeniowy. Mocarstwa, które pretendują dziś aby być liderami światowego rynku, szczególnie USA, Chiny i Rosja, wydają miliardy dolarów na przemysł obronny<sup>160</sup>. Potężne kwoty wydawane są na nowoczesną broń. Zarówno

---

<sup>157</sup> KDK 81.

<sup>158</sup> R. Zięba, *Nowe wyzwania i zagrożenia...*, dz. cyt., s. 343.

<sup>159</sup> Jan Paweł II, *Dialog na rzecz pokoju – wyzwaniem dla naszych czasów – Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1.01.1983*, Watykan 8.12.1982, nr 10, w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. J. Jękot, P. Słabek, Kraków 1998, s. 44; Por. SRS 10.

<sup>160</sup> Jacek Dziedzina na łamach „Gościa Niedzielnego”, w artykule *Wyścigi bez mety*, zwraca uwagę, że „USA ten wyścig najbardziej podkreślają, pozostając niezmiennie liderem wydatków na zbrojenia i najnowsze technologie przeznaczone dla przemysłu obronnego. Wyścig zbrojeń napędzają też dwaj pozostali liderzy tego pędu do militarnej dominacji w świecie, Chiny i Rosja, choć ich dystans do jedynego supermocarstwa jest ciągle gigantyczny. Nie przesadził Papież Franciszek, gdy mówił, że „wyścig zbrojeń trwa bez przerwy”, a wydatki na modernizację i rozwój broni stanowią znaczną część wydatków krajów, i to do takiego stopnia, że „na drugi plan spychają realne priorytety cierpiącej ludzkości. J. Dziedzina, *Wyścigi bez mety*, „Gość Niedzielnny” nr 7/2019, s. 50; Z publikowanego co roku raportu Sztokholmskiego Międzynarodowego Instytutu Badań nad Pokojem (SIPRI) (dostępnego na stronie internetowej ośrodka) wynika jasno, że w roku 2017 wydatki globalne na zbrojenia wyniosły grubo ponad 1,7 biliona dolarów (od roku 1998 wzrost jest systematyczny i znaczący). Niedościępnym liderem pozostają niezmiennie Stany Zjednoczone, które na zbrojenia wydają rocznie ok. 610 mld dolarów rocznie, co stanowi 36 proc. wszystkich wydatków na zbrojenia w świecie. Por. tamże.

bogactwa materialne jak i twórczość człowieka zamiast służyć dobru wspólnemu służą do przemysłu zbrojeń. Inwestycje światowych gigantów dotyczą broni kosmicznej, laserów o niespotykanej sile rażenia, nowoczesnych dział satelitarnych, pocisków, które są w stanie trafić w umieszczone na orbicie satelity<sup>161</sup>. Wyścig zbrojeń prowadzi do kultury rywalizacji, której przejawy stają się współcześnie coraz bardziej widoczne i mają często tragiczne skutki.

Nasza epoka, charakteryzująca się postępowaniem technicznym i technologicznym, stała się równocześnie epoką kryzysu moralnego, epoką łamania podstawowych praw człowieka. O Jacek Salij zauważył: że: „rozwój technik wojennych dokonywał się z całkowitym niemal pominięciem elementarnej wrażliwości moralnej. Skonstruowano różnorodne narzędzia masowego i przypadkowego zabijania, takie jak miny, granaty, karabiny maszynowe, bomby, gazy trujące, itp. – skierowane w znacznej mierze przeciwko ludności cywilnej”<sup>162</sup>. Jakże aktualny po dwudziestu latach staje się głos Papieża Polaka: „Groźnym skutkiem niepokojącego wyścigu zbrojeń w sytuacji, gdy z wielkim trudem utrwała się dążenie do nierozprzestrzeniania broni nuklearnej, może być rozpowszechnianie się i utrwalanie kultury rywalizacji i konfliktowości, przejawiającej się w działaniu nie tylko państw, ale także społeczności nie mających charakteru instytucjonalnego, takich jak ugrupowania paramilitarne czy organizacje terrorystyczne”<sup>163</sup>.

Szczególnym zagrożeniem pozostaje potencjalna możliwość użycia broni atomowej. Wojna totalna będąca konsekwencją użycia broni atomowej wprowadza lęk i obawę o przyszłość świata. W szczycie zimnej wojny, w latach 80-tych XX wieku Jan Paweł II apelował: „Broń atomowa ma tak wielką moc niszczycielską, a plany strategiczne wojny nuklearnej są tak wielostronne, że ludzką wyobraźnię ogarnia paraliżujący lęk. Ten lęk nie jest bezpodstawny. Jedynym sposobem opanowania tego uzasadnionego lęku przed skutkami zagłady atomowej jest postępowanie w negocjacjach na temat ograniczenia broni nuklearnych i na temat wspólnie ustalonych środków, które zmniejszyłyby prawdopodobieństwo wybuchu wojny atomowej. Chciałbym raz jeszcze wezwać mocarstwa atomowe do rozważenia ich ogromnej odpowiedzialności moralnej i politycznej w tej dziedzinie. Jest to zobowiązanie, jakie niektórzy przyjęli również na siebie w międzynarodowych układach; dla wszystkich jest to zobowiązanie płynące

---

<sup>161</sup> Por. tamże, s. 51.

<sup>162</sup> J. Salij, *Nasze czasy są O.K.*, dz. cyt., s. 278.

<sup>163</sup> Jan Paweł II, *Dialog między kulturami...*, dz. cyt., nr 18, s. 28.

z podstawowej współodpowiedzialności za pokój i rozwój”<sup>164</sup>. Ponad trzydzieści lat później raport sztokholmskiego Instytutu SIPRI wskazuje, że obecnie nie ma już świata bez broni atomowej, a wygasające traktaty rozbrojeniowe między Rosją a USA mogą być początkiem kolejnego wyścigu zbrojeń<sup>165</sup>. Wnioski z raportu sztokholmskiego Instytutu wskazują na potencjalne zagrożenie pokoju, przez wielu zbyt bagatelizowane. Warto przytoczyć fragment publikacji zamieszczonej na stronie niemieckiego międzynarodowego nadawcy, odnoszący się właśnie do wspomnianego raportu SIPRI: „Według rocznego raportu Sztokholmskiego Międzynarodowego Instytutu Badań nad Pokojem (SIPRI) na początku 2021 roku na świecie było 13 080 głowic jądrowych. To o 320 mniej niż przed rokiem i mniej niż jedna piąta arsenałów, jakimi dysponowały mocarstwa atomowe jeszcze w czasie zimnej wojny w połowie lat 80. Za niepokojące eksperci uznają jednak to, że liczba głowic w siłach operacyjnych, uważanych za gotowe do użycia, na przykład zamontowanych na raketach, nieznacznie wzrosła – z 3720 w zeszłym roku do 3825 w tym roku. Zarówno w siłach operacyjnych Rosji, jak i USA jest o 50 głowic atomowych więcej. – Ogólna liczba głowic w globalnych zasobach wojskowych wydaje się rosnać – ocenił Hans M. Kristensen, ekspert SIPRI ds. rozbrojenia, kontroli zbrojeń i nierozprzestrzeniania broni. Za „niepokojący sygnał” uznał on to, że redukcja arsenałów broni atomowej, do którego przyzwyczailiśmy się od zakończenia zimnej wojny, utknęło. Z wyliczeń SIPRI wynika, że ponad 90 procent światowych zapasów broni atomowej jest w rękach Rosji (6255 głowic) i USA (5550 głowic). Oba kraje realizują kosztowne programy wymiany bądź modernizacji swoich głowic atomowych oraz systemów raketowych (...). Poza Stanami Zjednoczonymi i Rosją bronią atomową dysponują Wielka Brytania, Francja, Izrael, Chiny, Pakistan, Indie i Korea Północna (...). Międzynarodowa kampania na rzecz Zniesienia Broni Nuklearnej (ICAN) podała, że w 2020 roku mocarstwa atomowe zwiększyły wydatki na swoje arsenały o 1,4 miliarda

---

<sup>164</sup> Tenże, *Pokój jest wartością, która nie zna podziałów...*, dz. cyt., nr 2, s. 68.

<sup>165</sup> SIPRI to niezależny międzynarodowy instytut z siedzibą w Sztokholmie, zajmujący się badaniami nad konfliktami, uzbrojeniem, kontrolą zbrojeń i rozbrojeniem. Założona w 1966 roku, SIPRI dostarcza dane, analizy i rekomendacje, oparte na otwartych źródłach, decydentom, badaczom, mediom i zainteresowanej opinii publicznej. Wizją SIPRI jest świat, w którym źródła niepewności są identyfikowane i rozumiane, konflikty są zapobiegane lub rozwiązywane, a pokój jest utrzymywany. Misją SIPRI jest: podejmować badania i działania dotyczące bezpieczeństwa, konfliktu i pokoju; dostarczać analizy i zalecenia dotyczące polityki; ułatwiać dialog i budować zdolności; promować przejrzystość i odpowiedzialność; oraz dostarczać wiarygodne informacje odbiorcom na całym świecie. Por. <https://www.sipri.org/about>

dolarów - do 72 miliarda, nawet pomimo pandemii koronawirusa i związanego z nią kryzysu gospodarczego”<sup>166</sup>.

Coraz większe środki finansowe przeznaczane na zbrojenia nie prowadzą do likwidacji napięć i konfliktów między ludźmi. Powraca potencjalne zagrożenie katastrofy nuklearnej<sup>167</sup>. Człowiek w globalnej wiosce, świadomy zagrożeń na skalę światową równocześnie odczuwa strach i lek przed niepewną przyszłością. Warto przytoczyć w tym miejscu słowa Benedykta XVI: „Drogą do zapewnienia wszystkim pokojowej przyszłości są nie tylko umowy międzynarodowe o nierozpowszechnianiu broni nuklearnej, ale także zobowiązanie się do tego, by zdecydowanie dążyć do jej ograniczania, aż po ostateczne opróżnienie arsenałów. Nie należy rezygnować z żadnej możliwości, aby drogą pertraktacji zostały osiągnięte te cele! Stawką w tej grze jest los całej rodziny ludzkiej!”<sup>168</sup>.

Wyścig zbrojeń, który rozpędza się dziś do nieznannej dotąd prędkości, podejmowany jest najczęściej kosztem najbiedniejszych. Handel bronią przynosi coraz większe zyski. Pieniądze, które mogłyby poprawić los wielu ubogich na świecie przeznaczone są na zbrojenia. Jan Paweł II zauważył: „prerażająca siła narzędzi zniszczenia dostępna nawet średnim i małym mocarstwom, oraz coraz ściślejsze powiązania istniejące między narodami całej ziemi utrudniają dziś czy wręcz praktycznie uniemożliwiają ograniczenie skutków konfliktu”<sup>169</sup>. Trwałego pokoju nie zapewnią nieustanne zbrojenia; prawdziwy pokój to powrót do zasad etycznych, właściwej wizji człowieka, sprawiedliwości, solidarności. Ucieczka do zbrojeń służy do „oszukania tych, którzy żądają większego bezpieczeństwa, tak jakbyśmy dzisiaj nie wiedzieli, że zbrojenie i represja połączona z przemocą zamiast przynieść rozwiązania, stwarzają nowe i jeszcze gorsze konflikty”<sup>170</sup>. Wyścig zbrojeń to służba śmierci<sup>171</sup>, która wcześniej czy później doprowadzi do podziałów, konfliktów i wojen.

---

<sup>166</sup> Przytoczone dane zamieszczone zostały na stronie Internetowej Deutsche Welle niemieckiego międzynarodowego nadawcy <https://www.dw.com/pl/raport-o-broni-atomowej-niepokoj%C4%85ca-tendencja/a-57886222> (14.06.2021).

<sup>167</sup> Papież Franciszek podczas podróży apostolskiej do Japonii, kraju jak sam powiedział, naznaczonego przez blizny pozostawione przez bombardowanie atomowe, w Hiroszynie i Nagasaki zdecydowanie potępił broń nuklearną a hipokryzją nazwał mówienie o pokoju, kiedy się produkuje i sprzedaje broń. Por. Franciszek, *Doświadczenie bliskości i miłości – Audiencja generalna w Watykanie po powrocie z Azji*, Watykan 27.11.2019, „L’Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 12/2019, s. 5.

<sup>168</sup> Benedykt XVI, *Osoba ludzka sercem pokoju – Orędzie Ojca Świętego Benedykta XVI na XL Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2007 r.*, Watykan 8.12.2006, nr 15, „L’Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 2/2007, s. 8.

<sup>169</sup> CA 51; Por. SRS 24.

<sup>170</sup> EG 60.

### 3.5.3. Konflikty zbrojne

Bezpośrednie doświadczenie wojny, niosącej zniszczenia i śmierć, pobudza większe pragnienie pokoju. Konflikty zbrojne niosą ze sobą poczucie zagrożenia, lęku i niepewności, destabilizują życie społeczne i destrukcyjnie wpływają na życie osobowe człowieka<sup>172</sup>. Źródłem wojen i konfliktów jest gniew, nienawiść i przemoc. Miejsce tak koniecznego przebaczenia zajmuje zasada rywalizacji za wszelką cenę i chęć odwetu. Współczesny świat rozdarty jest przez konflikty, nienawiść przemoc i wojny niszczące wszystko co można osiągnąć w warunkach pokoju. Za Papieżem Pawłem VI należy powtórzyć: „Przemoc niesie, niczym siłą bezwładną, zbrodnicze przedsięwzięcia, które przeradzają się niejednokrotnie w bezlitosny terroryzm, będący zwyrodniałym epilogiem wybranej drogi fałszu. Ona powoduje wreszcie oplakania godne represje. Przemoc prowadzi do rewolty, a rewolta do utraty wolności (...). Powtórzmy więc: przemoc nie jest mocą. Nie wywyższa ona, lecz przeciwnie, poniża człowieka do niej się uciekającego”<sup>173</sup>. W obecnym czasie zagrożenia militarne, które stanowią bezpośrednie zagrożenie dla pokoju, występują w różnych częściach świata.

Współczesne wołanie o zaprzestanie przemocy wydaje się być zagłuszone poprzez przekonanie, że tylko siła militarna zapewni pokój. To przekonanie zostaje umacniane w systemach myślowych, ugruntowane przez dobrobyt materialny i przekonanie o nieograniczonych wręcz możliwościach człowieka. Każde usprawiedliwienie przemocy zwraca się przeciwko człowiekowi. Za Benedyktem XVI należy powtórzyć: „Kiedy przemoc staje się normalną rzeczą, zburzony zostaje pokój, a w tym braku pokoju człowiek niszczy samego siebie”<sup>174</sup>. Wszelkie rodzaje broni same przez się nie stanowią zagrożenia, stają się zagrożeniem dla innych państw, dla bezpieczeństwa międzynarodowego, dla pokoju wtedy, gdy pojawia się wola ich

---

<sup>171</sup> Papież Franciszek zauważył że: „największą strukturą grzechu albo największą strukturą niesprawiedliwości jest sam przemysł wojenny, ponieważ jest to pieniądz i czas w służbie podziału i śmierci”. Franciszek, *Nie jesteśmy skazani na niesprawiedliwość – Przemówienie do uczestników seminarium na temat: „Nowe formy solidarnej braterstwa, inkluzja, integracja i innowacja”*, Watykan 5.02.2020, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 2-3/2020, s. 23.

<sup>172</sup> Paweł Góralczyk ujął to w następujący sposób: „Bez względu na ich przyczynę, wojny zawsze zawierają elementy niesprawiedliwości, pogardy i nienawiści oraz zamachu na wolność. Godzą one zawsze w godność człowieka i jego obiektywne dobro”. P. Góralczyk, *Chrześcijanin budowniczym pokoju*, „Communio”, nr 5/1989, s. 123.

<sup>173</sup> Paweł VI, *Nie – dla przemocy, tak – dla pokoju – Orędzie na Dzień Pokoju 1.01.1978*, „Chrześcijanin w świecie”, nr 62/1978, s. 89-90.

<sup>174</sup> Benedykt XVI, *Wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za sprawę pokoju – Przemówienie Benedykta XVI w Bazylice Matki Bożej Anielskiej w Asyżu*, Asyż 27.10.2011, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/2012, s. 28.

użycia<sup>175</sup>. Jakże aktualna pozostaje soborowa myśl: „Budzą się też wielkie rozdźwięki między rasami, a nawet między różnymi stanami jednego społeczeństwa; między narodami bogatymi a mniej zamożnymi oraz ubogimi; w końcu między instytucjami międzynarodowymi powstałymi z pragnienia pokoju, które przenika narody, a ambicją szerzenia własnej ideologii, a także zbiorową chciwością żywioną przez narody lub inne ugrupowania ludzkie”<sup>176</sup>.

Niektórzy ze współczesnych myślicieli, niezależnie od tragicznych doświadczeń ludzkości w XX wieku wysuwają tezy, że wojny są nieuchronne, skoro towarzyszyły człowiekowi od zarania dziejów<sup>177</sup>. Tymczasem wojna jest bezpośrednią zbrodnią wymierzona przeciwko pokojowi<sup>178</sup>. Każda przemoc, choćby poparta pięknymi założeniami jest sama w sobie irracjonalna i absurdalna, zawsze bowiem gdzie pojawia się przemoc zakwestionowana zostaje godność człowieka<sup>179</sup>. Droga przemocy to droga strachu, nienawiści i terroru. Wojny, zwłaszcza te, które toczą się współcześnie przynoszą niewyobrażalne straty zarówno materialne jak i moralne. Wojna dotyka wszystkich, nie tylko żołnierzy bezpośrednio walczących na frontach, ale także całego społeczeństwa danego terytorium objętego działaniami wojennymi, a niejednokrotnie jej skutki odczuwalne są daleko poza obszarem wojennym. Wojna w każdej postaci, czy to lokalna, czy też światowa, jest zjawiskiem nazbyt złożonym i zbyt głęboko oddziaływującym na życiową kondycję jednostek i całych narodów<sup>180</sup>. Każdy konflikt zbrojny w istotny sposób wpływa na życie jednostek i społeczeństw, tym bardziej gdy

---

<sup>175</sup> Por. R. Zięba, *Nowe wyzwania i zagrożenia...*, dz. cyt., s. 343.

<sup>176</sup> KDK 8.

<sup>177</sup> Por. P. Rossa, *Stanowisko Kościoła w kwestii pokoju we współczesnym świecie*, w: *Kościół i dar pokoju*, red. M. Chojnacki, J. Morawa, A. A. Napiórkowski, Kraków 2016, s. 285.

<sup>178</sup> „Wieloznaczność nazwy „pokój” nie przeszkodziła ponadto rządowi Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Francji i ZSRR, a także Organizacji Narodów Zjednoczonych w podjęciu w końcu lat czterdziestych próby wyraźnego skodyfikowania przestępstw przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu ludzkości. Pod wpływem tych inspiracji Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w art. 6a swego statutu uznał, iż zbrodnią przeciwko pokojowi jest „planowanie, przygotowywanie, wszczęcie lub prowadzenie wojny napastniczej albo wojny będącej pogwałceniem traktatów, porozumień lub zapewnień międzynarodowych, albo współdziałanie w ogólnym planie lub zмовie w celu dokonania jednego z wyżej wymienionych czynów”. W podobnym duchu Zgromadzenie Ogólne ONZ sformułowało definicję agresji (14 XII 1974). Wyraźny sens otrzymała analizowana nazwa również w przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne ONZ *Deklaracji o przygotowaniu społeczeństw do życia w pokoju* (15 XII 1978)”. H. Kubiak, *Pokój*, w: *Encyklopedia socjologii*, t. 3, O – R, red. W. Kwaśniewicz i inni, Warszawa 2000, s.128.

<sup>179</sup> Por. P. Góralczyk, *Absurdalność przemocy i terroru*, „Communio”, nr 6/2003, s. 104; P. Góralczyk podkreśla, że „Walka polega zawsze na dążeniu do zajmowania i utrzymywania siłą przez jednostki, grupy, klasy, organizacje, narody czy rasy kurzystej sytuacji. Chodzi o zapewnienie bytu, o zyski lub znaczenie o możliwość konsumpcji i o szacunek (choćby tylko pozorny) ze strony innych”. Tamże.

<sup>180</sup> Por. T. Ślipko, *Wojna sprawiedliwa*, „Ethos”, nr 3-4/2005, s. 35., Należy zauważyć, że konflikty zbrojne, mogą przybierać różne postacie; można wskazać wyszczególnić różne rodzaje wojny: ofensywną, defensywną, prewencyjną interwencyjną oraz totalną. Por. tamże, s. 36-37.

ma on miejsce w świecie głęboko uwarunkowanym wzajemnymi relacjami i zależnościami w różnych wymiarach w skali globalnej.

Globalizacja z jednej strony ułatwiła ludziom życie w wielu dziedzinach, z drugiej strony wytworzyła nowe, nieznane dotąd problemy obejmujące swym zasięgiem cały świat, a wśród nich liczne wojny i konflikty. Niezwykła złożoność problemów współczesnego świata sprawia, że obecnie prawie każdy konflikt lokalny może przerodzić się w zagładę ludzkości. „Współczesny arsenał broni atomowej, chemicznej i biologicznej oraz niezwykła złożoność sytuacji geopolitycznej świata sprawia, że każdy konflikt zbrojny może się dziś przekształcić w trudną do wyobrażenia wojnę totalną, ta zaś mogłaby doprowadzić do całkowitej zagłady ludzkości. Byłaby to najcięższa zbrodnia przeciw człowiekowi i Bogu (...)”<sup>181</sup>. Wojna niesie ze sobą zniszczenia zarówno materialne jak i moralne. Skutki wojny odczuwalne są nie tylko poprzez bezpośrednią tragedię ludzi, zagrożenie ich życia i zdrowia, zniszczenie mienia. Negatywne skutki wojny dotyczą wielu dziedzin życia i sięgają daleko w przyszłość. Należy tutaj wymienić zniszczony dorobek kulturalny a także dewastacja środowiska naturalnego, które to skutki będą miały konsekwencje dla przyszłych pokoleń. Konflikty zbrojne powodują zniszczenie dóbr materialnych konkretnego człowieka jak i dóbr narodowych oraz całego dziedzictwa kulturowego danej społeczności<sup>182</sup>. Straty moralne, mimo iż trudno je bezpośrednio dostrzec wśród zrujnowanych budynków, są o wiele głębsze. To towarzyszące wojnie przemoc, agresja, nienawiść, terror, gwałt, zabójstwa niewinnych ludzi a także ograniczenie wolności człowieka, uniemożliwiający rozwój osobowy<sup>183</sup>.

Zbrodnie wojenne, które stanowią nieodłączną część konfliktów zbrojnych, stanowią masowe naruszenie praw człowieka<sup>184</sup>. Często do walki angażuje się ludzi młodych a także dzieci. Sytuacja taka niewątpliwie wpływa na psychikę młodego człowieka i na jego przyszłość. W wielu częściach świata dzieci pozbawione zostają możliwości rozwoju i spokojnego dzieciństwa i stają się uczestnikami i ofiarami wojen. Ten problem został już mocno podkreślony w *Orędziu na Światowy Dzień Pokoju w 1996 roku*. „Dzieci są nie tylko ofiarami wojennej przemocy; wiele z nich jest zmuszanych do czynnego uczestnictwa w wojnie. W niektórych krajach świata

---

<sup>181</sup> Z. Narecki, *Pokój*, w: *Słownik Katolickiej Nauki Społecznej*, red. W. Piwowarski, Warszawa 1993, s.132.

<sup>182</sup> Por. J. Mastej, *Paksystyczna wiarygodność chrześcijaństwa. Zarys argumentu*, w: *Kościół i dar pokoju*, red. M. Chojnacki, J. Morawa, A. A. Napiórkowski, Kraków 2016, s. 204.

<sup>183</sup> Por. tamże.

<sup>184</sup> Por. A. Bińczyk – Missala, *Masowe i strukturalne formy naruszania...*, s. 244.

dochodzi do tego, że chłopcy i dziewczęta, nieraz bardzo młodzi, są przymuszani do służby w formacjach wojskowych walczących stron. Zwiedzeni obietnicą otrzymania żywności i możliwością uczęszczania do szkoły zostają zamknięci w odosobnionych obozach, gdzie cierpią głód i są maltretowani i gdzie każe się im zabijać, czasem nawet osoby z ich własnych wiosek. Często są posyłani w pierwszej linii, aby oczyszczać pola minowe. Najwyraźniej ci, którzy w ten sposób posługują się niepełnoletnimi, za nic mają ich życie!”<sup>185</sup>. Życie, które dopiero się rozpoczyna naznaczone jest ciężkimi doświadczeniami wojny, cierpieniem, brakiem dostępu do edukacji, brakiem szczęśliwego dzieciństwa.

Wojna niszczy także dorobek kulturowy danej społeczności. Każdy naród, każda społeczność żyje w określonej kulturze, którą tworzy, która wyróżnia ją spośród innych społeczności. Materialne dobra kulturowe, dzieła sztuki, zabytki, pomniki są cennym dorobkiem kulturowym, dumą danego narodu czy grupy społecznej. Działania wojenne niszczą dorobek kulturowy wielu pokoleń. Na gruzach i zgliszczach wojennych często można dostrzec i to, co jeszcze do niedawna było wyznacznikiem kultury, dumą narodową i obiektem odwiedzanym przez turystów. Dewastowanie dorobku kultury przeciwnej strony wpływa na dorobek kulturowy wszystkich ludzi. Kultura i jej wytwory ubogaca nie tylko daną społeczność ale oddziałuje również na innych mieszkańców globu. Wojna i przemoc prowadzi do zagrożenia środowiska naturalnego. W obecnym czasie szczególnie niebezpieczna dla ludzkości jest broń chemiczna i biologiczna, której potencjalne użycie jest niezwykle niebezpieczne dla człowieka i przyrody. Wskutek globalizacji coraz większe możliwości badawcze i techniczne powodują że w wielu laboratoriach świata prowadzone są badania nad bronią biologiczną i chemiczną, która niszczy życie, niszczy glebę, wodę, naturę.

Na mapie współczesnego świata można wskazać wiele punktów zapalnych. Wielu przywódców w sposób szczególny odpowiedzialnych za losy powierzonych sobie obywateli prowadzi politykę prowadzącą do konfliktów zbrojnych. Pomimo świadomości, że przemoc jako środek rozwiązywania problemów jest nieskuteczna, wciąż z różnych stron świata docierają informacje o kolejnych wojnach. Sytuacja w świecie jest niezwykle dynamiczna. Konflikty w wielu częściach świata wydają się nie mieć końca, bezskuteczne pozostają wszelkie apele i działania na rzecz przywrócenia pokoju; wojny pozostawiają zgliszcz materialne i duchowe, zabierając

---

<sup>185</sup> Jan Paweł II, *Zapewnijmy dzieciom przyszłość...*, dz. cyt., nr 3, s. 4.



przede wszystkim to, co najcenniejsze czyli życie ludzkie. Poza cierpieniem wielu osób, szczególnie niewinnych i bezbronnych, tragizmu sytuacji dopełnia fakt, że świat niejako przyzwyczał się do takiej sytuacji. Informacje o konfliktach, szczególnie lokalnych, przekazywane są w mediach na przemian z innymi wiadomościami lub reklamami, co powoduje, że odbiorcy z biegiem czasu stają się coraz bardziej obojętni.

Konflikty i wojny w globalnej wiosce, narastają wskutek złożonych problemów w skali światowej. Dotychczas przyczyny konfliktów zazwyczaj rozpatrywane były w kontekście etnicznym lub społecznym; obecnie są one zróżnicowane i dotyczą kwestii ekonomicznych, politycznych i ideologicznych. Często, wymienione przyczyny nawarstwiają się, prowadząc do chaosu; trudno zrozumieć i dokonać właściwej oceny interesów walczących stron. Społeczeństwa, będące stronami konfliktu, bardzo często nie biorą już bezpośredniego udziału w otwartej walce, ale wykorzystują ubogie społeczeństwa, uwikłane w różne problemy, tylko po to by zaspokoić swoje egoistycznie prowadzone interesy. W takich sytuacjach, bogate kraje angażują się w lokalne konflikty nawet w odległych częściach świata, prowadzona jest taktyka manipulacji, dostarczanie broni, utwierdzanie w nienawiści i agresji. Bezprawne wojny dopuszczające wyniszczenie ludzi, wzajemną zemstę, tortury fizyczne i moralne, toczą się na światowej arenie, na oczach całego świata, który zdaje się tego nie dostrzegać. Szczególnie trudna sytuacja jest w Afryce, która nękana przez konflikty etniczne, poddawana eksploatacji i islamizacji najbardziej woła o trwały pokój. Często jest to jednak krzyk niesłyszany przez tych, którzy mogliby odmienić los tego kontynentu. Według raportu „Wolność religijna na świecie” w 2020 roku na krwawą listę wojenną wpisanych zostało 14 krajów kontynentu afrykańskiego: Burkina Faso, Kamerun, Czad, Komory, Demokratyczna Republika Konga, Erytrea, Libia, Mali, Mauretania, Mozambik, Niger, Nigeria, Republika Środkowoafrykańska, Somalia<sup>186</sup>.

Nie sposób wspomnieć o wielu współczesnych, niestety coraz liczniejszych wojnach, które prowadzone są w sposób zaplanowany i celowy. Sobór Watykański II wskazując na naturalne prawa narodów wskazał na zbrodnicze wojny, „za pomocą których planowo i metodycznie zmierza się do zagłady jakiegoś plemienia, narodu czy mniejszości narodowej. Wszystko to należy bezwzględnie potępić jako przerażające zbrodnie”<sup>187</sup>. Przerażające zbrodnie, dokonują się obecnie wielu częściach globu. Współczesny człowiek zatroskany o pokój na świecie coraz częściej zadaje sobie

---

<sup>186</sup> Por. M. Boguszewski, *Ogniska wojenne w Afryce*, „Misje dzisiaj” nr 1/2022, s. 6-9.

<sup>187</sup> KDK 79.

pytanie, jak to jest możliwe, że w XXI wieku na oczach cywilizowanego świata toczą się wojny, niosące strach, zniszczenia i śmierć. Szukając odpowiedzi na to pytanie, należy wrócić do nauczania Soboru Watykańskiego II. *Konstytucja duszpasterska o kościele w świecie współczesnym* wskazuje na przyczyny wojen, a wśród nich wymienia żądzę panowania, pogardę dla człowieka, zazdrość, nieufność, pychę, egoistyczne namiętności<sup>188</sup>. Przyczyny współczesnych wojen często mają swoje głębokie podłoże: nieograniczona żądza panowania nad innymi, jednostkami i narodami, połączona z pogardą dla drugiego człowieka. Człowiek o takiej postawie czerpie z globalizacji środki, aby zrealizować swoje egoistyczne, bezwzględne cele.

Do wielu konfliktów zbrojnych doszło tam, gdzie zabrakło prawdziwego dialogu. W dobie globalizacji problemem nie jest prowadzenie dialogu, problemem jest otwarcie serca na ten dialog. Na przełomie tysiącleci, w kontekście dramatycznej sytuacji Bliskiego Wschodu i Ziemi Świętej, Jan Paweł II napisał: „Dopóki ci, którzy zajmują odpowiedzialne stanowisko, nie zgodzą się odważnie zrewidować swojego sposobu sprawowania władzy i zabiegania o dobro swoich narodów, trudno sobie wyobrazić, że rzeczywiście poczyni się postępy w kierunku pokoju”<sup>189</sup>. W wielu społeczeństwach nie przestrzegane są podjęte zobowiązania, troska o własne interesy przeważa nad troską o dobro wspólne. Stąd już prosta droga do konfliktów i wojen. O współczesnych wojnach mówi się obecnie w kategorii wojen cywilizacyjnych.

#### 3.5.4. Terroryzm

Procesy globalizacji wzmocniły działalność organizacji przestępczych i terrorystycznych. Przystępność, warunkowana głównie względami ekonomicznymi przynosi ogromne przychody wybranym grupom, zagraża pokojowi w różnych jego wymiarach. Na temat przestępczości zorganizowanej zostało już wspomniane w kontekście wpływu gospodarki na stabilność polityczną. Kazimierz Bełch zauważa, że „zorganizowana działalność przestępcza i terrorystyczna obejmuje produkcję i handel narkotykami, nielegalny transfer ludzi za granicę, pranie brudnych pieniędzy, przemysł materiałów do produkcji broni chemicznej i nuklearnej, zabójstwa na zlecenie, handel kobietami i dziećmi, krwawe zamachy na instytucje publiczne a także

---

<sup>188</sup> Por. tamże, nr 83.

<sup>189</sup> Jan Paweł II, *Encyklika „Pacem in terris” - nieustanne zobowiązanie – Orędzie na XXXVI Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2003 r.*, Watykan 8.12.2002, nr 7, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 2/2003, s. 7.

przekupstwa urzędników państwowych na wielką skalę”<sup>190</sup>. Terroryzm jednak swymi korzeniami sięga głębiej. Jan Paweł II w *Oroędziu na Światowy Dzień Pokoju w roku 2002* zaznaczył, że szczególnie po zimnej wojnie terroryzm przemienił się w wyrafinowany system zależności politycznych, technologicznych i ekonomicznych, przekraczający granice państw i obejmujący cały świat<sup>191</sup>. W encyklice *Sollicitudo rei socialis* Papież stanowczo podkreślił, że zjawiska terroryzmu, nastawionego na zabijanie, na tworzenie klimatu strachu i niepewności, nigdy nie można usprawiedliwić<sup>192</sup>. Przyczyny terroryzmu sięgają sfery politycznej, społecznej, kulturowej, religijnej oraz ideologicznej. Terroryzm opiera się na przekonaniu, że indywidualne subiektywne poglądy jednostek mają charakter absolutnej prawdy, w imię której możliwe jest wszystko, łącznie z pozbawieniem innych życia. To przekonanie prowadzi do prób wymuszania ustępstw lub narzucania swoich poglądów przemocą, poprzez akty terrorystyczne. Metody terrorystyczne stosowane były na świecie od dawna, jednak globalizacja przyczyniła się do intensyfikacji tego niebezpieczeństwa w skali całego świata. Akty terrorystyczne przybierają często dramatyczne rozmiary, zabijane są osoby niewinne, niszczone są dobra materialne<sup>193</sup>.

Zorganizowane grupy terrorystyczne, dysponujące dużym kapitałem, gromadzą w swoich szeregach coraz większą liczbę członków, gotowych na każdy akt przemocy. Każda przemoc jest poniżeniem godności człowieka oraz zniewagą Boga Stwórcy. Stąd też terroryzm w imię Boga – jak to współcześnie często ma miejsce – jest sprzeczny z religią. Ogłaszanie się terrorystami w imię Boga, zadawanie gwałtu człowiekowi w imię Boga to profanacja religii, to zaprzeczenie wiary w Stwórcę, który człowieka

---

<sup>190</sup> K. Belch, *Wyzwania globalizacji...*, dz. cyt., s. 26.

<sup>191</sup> Por. Jan Paweł II, *Nie ma pokoju bez sprawiedliwości, nie ma sprawiedliwości bez przebaczenia – Oroędzie Ojca Świętego Jana Pawła II na XXXV Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2002 r.*, Watykan 8.12.2001, nr 4, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 2/2002, s. 5; W Oroędziu Papież wskazuje na zło jakie niesie ze sobą terroryzm: „Organizacje terrorystyczne wykorzystujące swych członków jako broń przeciw bezbronnym i przypadkowym osobom, wykazują zatrwajaający instynkt śmierci, jaki nimi kieruje. Terroryzm rodzi się z nienawiści i powoduje izolację, nieufność i zamknięcie. Przemoc pociąga za sobą dalszą przemoc i tworzy tragiczną spiralę, wciągającą także nowe pokolenia, które w ten sposób dziedziczą nienawiść, jaka dzieliła poprzednie. Terroryzm bazuje na pogardzie dla ludzkiego życia. Właśnie dlatego nie tylko prowadzi do zbrodni, których nie można tolerować, lecz on sam – używając terroru jako strategii politycznej i ekonomicznej – stanowi prawdziwą zbrodnię przeciw ludzkości”. Tamże.

<sup>192</sup> Por. SRS 24.

<sup>193</sup> Jak podkreśla abp. Celestino Migliore: „Terrorystyci posługują się wieloma rodzajami broni, by zabijać, okaleczać i masakrować. Terroryzm ma zasięg globalny. Broń jest produkowana i sprzedawana na skalę międzynarodową, zarówno na czarnym rynku, jak i przez państwa – sponsorów. Wszystkie państwa, wspólnie z Komitetem Antyterrorystycznym, muszą poszukiwać sposobów ograniczania możliwości zakupu broni, zwiększając kontrolę eksportu oraz kontrolę nad istniejącymi arsenałami broni.” C. Migliore, *Całkowite rozbrojenie drogą do pokoju...*, dz. cyt., s. 30.

stworzył, kocha i troszczy się o niego<sup>194</sup>. Terroryzm może więc być albo owocem nihilistycznej desperacji albo przeciwnie owocem przeświadczenia o nieograniczonej wolności, która jednak prowadzi do zaślepienia<sup>195</sup>. Ideologiczne przyczyny terroryzmu uwarunkowane są głównie przez nihilizm i fundamentalizm. Papież Benedykt XVI podkreśla, że chociaż nihilizm i fundamentalizm mają różne pochodzenie i odmienny kontekst kulturowy, łączy je pogarda dla życia człowieka, a ostatecznie dla samego Boga<sup>196</sup>. Grupy terrorystyczne często roszczą sobie prawo do występowania w imieniu wspólnot mniejszościowych, które zostają pozbawione możliwości swobodnego działania i pod naciskiem strachu podejmują niewłaściwe rozwiązania<sup>197</sup>.

Radykalizm przybiera dziś wymiar globalny i stanowi wyzwanie, już nie tylko dla pewnej części społeczeństw, ale dla całego świata. W rozmowie z Krzysztofem Błażycą, Arcybiskup Mombasy Martin Kivuva Musonie stwierdza: „Radykalizm to globalne wyzwanie, ciężar. To nie tylko problem Kenii. To problem Nigerii, Afryki Zachodniej. Świat Zachodu też się boi. Pamiętamy ataki Al Kaidy – wrzesień 2011 r., zamach na ambasadę USA w Nairobi w 1998 roku. To się zaczęło dużo wcześniej. Wtedy myśleliśmy, że zagrożenie to tylko Husajn, Bin Laden. A teraz Husajna nie ma, Bin Ladena nie ma, a jest jeszcze gorzej. Więc o co tu chodzi? Dziś ta wojna toczy się na wielu poziomach. Mamy jeden świat, powiązany przez media społecznościowe, dziś ekstremiści werbują młodych przez Internet. To jest nasz *real world* (rzeczywisty świat). A my gdzie jesteśmy? Nawet w Europie mamy dziś ludzi wstępujących do ISIS. A przecież to nie są biedne kraje”<sup>198</sup>.

Radykalny Islam stał się pewnego rodzaju miejscem dowartościowania, szczególnie młodych ludzi. Hans Maier, już na początku XX wieku w jednym z artykułów wskazywał: „Radykalny Islam jest nie tylko wzorem dla ludzi zdeklasowanych społecznie; pociąga on coraz większą ilość wysoko

---

<sup>194</sup> Por. Jan Paweł II, *Nie ma pokoju bez sprawiedliwości...*, dz. cyt., nr 7, s. 6.

<sup>195</sup> Por. S. Fontana, *Polityczny wymiar przebaczenia*, tłum. T. Żeleźnik, „Społeczeństwo”, nr 1/2002, s. 15; W dalszej części autor wskazuje, że: „Nihilizm i fundamentalizm należą dziś także do głównych kategorii politycznych. Sposobem na nie jest tylko przebaczenie. Nihilista nie czuje się związany niczym, fundamentalista uważa, że posiada wszystko. Przebaczenie chroni przed tymi pokusami. Tylko ten prosi o przebaczenie i tylko ten wybaczca, kto pokornie uznaje, iż jest w prawdzie, a nie, że w nich jest prawda”. Tamże, s. 16.

<sup>196</sup> Por. Benedykt XVI, *Pokój w prawdzie – Orędzie Ojca Świętego Benedykta XVI na XXXIX Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2006 r.*, Watykan 8.12.2005, nr 10, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 2/2006, s. 6.

<sup>197</sup> Por. Jan Paweł II, *Poszanowanie mniejszości...*, dz. cyt., nr 10, s. 102.

<sup>198</sup> K. Błażycy, *Taki jest świat. O islamistach z Al Szabab mordujących chrześcijan, handlu ludźmi i błogosławionej Nyina wa tha z Arcybiskupem Mombasy Martinem Kivuvą Musonie*, „Gość Niedzielny” nr 30/2015, s. 53.

wykwalifikowanych młodych mężczyzn w krajach islamskich. Daje im bowiem możliwość zdobywania nowych, nieoczekiwanych doświadczeń w zglobalizowanym świecie (...). Mogą więc oni, jak za pradawnych czasów, posługiwać się przemocą, bronić swego honoru, wykazywać swoją męskość – a to wszystko w roli mścicieli zranionej ciężko niewinności i bojowników walczących o sprawiedliwość (...). Sprywatyzowana przemoc staje się nową walutą w świecie, w którym państwowy monopol na władzę (i przemoc) znajduje się w odwrocie; skoro zaś ta przemoc wiąże się, z jednej strony, z gotowością do samozatrącenia i z mistyką, z drugiej natomiast z męskością i duchem walki, pojawia się tym samym nowa jakość walki religijnej”<sup>199</sup>.

Niewątpliwie wydarzenia z 11 września 2001 roku uświadomiły, że ataku terrorystycznego nie da się wyjaśnić samym sformułowaniem „zderzenie kultur”. Działalność terrorystów należy ujmować globalnie, jako sieć rozciągającą się na skalę światową, połączoną centrami dowodzenia, przepływem kapitału, wytwarzaniem broni, planami uderzenia, a także poprzez konkretnych terrorystów, którzy stali się ofiarami w rękach cynicznych mocodawców<sup>200</sup>. Przemiany współczesnego świata nie zawsze ułatwiają walkę z terroryzmem. Szczególnie dotyczy to prawa międzynarodowego. Trudności polegają głównie na tym, że stronami konfliktu nie są państwa, ale twory pochodzące z rozpadu państw, grupy terrorystyczne związane z roszczeniami niepodległościowymi lub ze zbrojnymi organizacjami kryminalnymi<sup>201</sup>. Prawo międzynarodowe natomiast w głównej mierze dotyczy stosunków między państwami lub organizacjami międzynarodowymi.

Warto zauważyć, że współcześnie terroryzm przybiera jeszcze inne, negatywne w skutkach formy. Związana z globalizacją rewolucja informatyczna, rozwój najnowszych technologii w tym technologii cyfrowych przyczyniły się do powstania cyberprzestrzeni czyli nowej wirtualnej płaszczyzny aktywności człowieka, co wywarło zasadniczy wpływ na życie jednostek, ale także na relacje między państwami a podmiotami pozapaństwowymi, także w sferze bezpieczeństwa<sup>202</sup>. Obecnie wiele mówi się o cyberterroryzmie, czyli terroryzmie informatycznym. Próba podania

---

<sup>199</sup> H. Maier, *Religia a przemoc*, tłum. L. Balter, „Communio”, nr 6/2003, s. 53-54.

<sup>200</sup> Por. tamże, s. 49–51; Wskazując na atak z 11 września 2001 r. należy podkreślić, że chodzi tutaj o konkretną organizację terrorystyczną – Al Quaidę, której przypisuje się liczne ataki terrorystyczne, w tym ten z 2001 r. na World Trade Center.

<sup>201</sup> Por. Jan Paweł II, *Zawsze aktualne zadanie: wychowywać do pokoju – Orędzie na XXXVII Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2004 r.*, Watykan 8.12.2003, nr 8, „L’Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 2/2004, s. 6.

<sup>202</sup> Por. M. Madej, *Cyberterroryści, cyberprzestępcy i hakerzy*, w: *Świat wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń*, red. J. Symonides, Warszawa 2010, s. 390.

jednoznacznej definicji cyberterroryzmu nie jest łatwa, jest on bowiem różnie rozumiany, zwłaszcza jako wszelkiego rodzaju działania grup terrorystycznych w cyberprzestrzeni lub też jako wszystkie lub wybrane formy politycznie motywowanej walki informatycznej<sup>203</sup>. Cyberterroryzm najprościej określany jest jako połączenie terroryzmu i cyberprzestrzeni, oznacza ataki w cyberprzestrzeni łączące się bezpośrednio z użyciem lub groźbą użycia przemocy fizycznej wobec ludzi i mienia<sup>204</sup>. Bezpieczeństwu zagraża atak na systemy komputerowe, który negatywnie wpływa na inne płaszczyzny życia społecznego, głównie na sektor finansowy i instytucje państwowe. Zapewnienie bezpieczeństwa obywatelom nie jest rzeczą łatwą, gdyż współcześnie już nie tyle bomby, ale najnowsze technologie informacyjne w rękach terrorystów stanowią potencjalne zagrożenie dla pokoju. Z uwagi na szeroki zakres tematu wspomnieć tylko należy o wybranych sposobach wykorzystania technik informacyjnych przez terrorystów. Przede wszystkim grupy terrorystyczne w celach informacyjnych wykorzystują strony internetowe, ponadto technologie informatyczne służą grupom terrorystycznym do wewnętrznej komunikacji, do celów wywiadowczych<sup>205</sup>. Cyberterroryzm jest jednym z wielu współczesnych zagrożeń cybernetycznych związanych z procesem globalizacji a zwłaszcza z rozwojem technologii informatycznych. Szerzej mówi się natomiast o cyberprzestępczości, która zagraża bezpieczeństwu człowieka w codziennym życiu. O ile cyberterroryzm związany jest głównie z grupami terrorystycznymi, o tyle sprawcami cyberprzestępczości są grupy nie związane z terroryzmem a także jednostki<sup>206</sup>.

Negatywne skutki globalizacji niewątpliwie zagrażają pokojowi. Są one nie tylko liczne, ale i coraz bardziej powszechne. Złożone problemy współczesnego świata są ze sobą powiązane i wzajemnie się warunkują. Pobieżna ich ocena może prowadzić do pesymistycznych prognoz w kwestii światowego pokoju. Nadzieja jednak zapisana jest w sercu człowieka. Pomimo wielu zagrożeń, pragnienie pokoju na trwałe zapisane zostało w głębi człowieka. Wraz z Janem Pawłem II należy zapytać: „Czy człowiek dobrej woli może nie pragnąć pokoju? Pokój uważany jest dziś powszechnie za jedną z najcenniejszych wartości do których należy dążyć i których trzeba bronić”<sup>207</sup>. Nie można zatem poprzestać tylko na negatywnych skutkach globalizacji. Współczesne

---

<sup>203</sup> Por. tamże, s. 391-392.

<sup>204</sup> Por. tamże, s. 392-393.

<sup>205</sup> Por. tamże, s. 394-395.

<sup>206</sup> Por. tamże, s. 397-398.

<sup>207</sup> Jan Paweł II, *Jeśli pragniesz pokoju, wyjdź naprzeciw ubogim – Orędzie Ojca Świętego na Światowy Dzień Pokoju 1993 r.*, Watykan 8.12.1992, nr 1, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/1993, s. 4.

procesy przemian stwarzają wiele możliwości budowania i umacniania pokoju, jako fundamentalnej wartości życia.

\* \* \*

Na podstawie powyższych rozważań, ukazujących globalizację jako barierę budowania pokoju, można sformułować następujące wnioski:

- Dokonujące się w skali całego globu przemiany cywilizacyjne niosą ze sobą szereg zagrożeń w sferze społecznej, gospodarczej i kulturowej. Głównym i najbardziej niebezpiecznym zagrożeniem pokoju jest to, które dotyka samej głębi jaką jest natura ludzka. Odejście od integralnej koncepcji człowieka, niewłaściwe rozumienie jego natury i godności, problemy z określeniem tożsamości człowieka to obecnie główne przyczyny wielu nieszczęść i konfliktów. Nowe, niepełne rozumienie natury ludzkiej prowadzi do aksjologicznych dylematów wobec których staje współczesny człowiek. Perspektywy ludzkich wyborów zostają zmienione wskutek szerzącego się relatywizmu moralnego, konsumizmu, etyki niezależnej, zgubnych ideologii, co niewątpliwie jest zagrożeniem pokoju.

- Proces globalizacji warunkuje przemiany w relacjach społecznych. Wskutek narastającej dysproporcji gospodarczej i ekonomicznej, powstają i pogłębiają się podziały społeczne i dyskryminacje, łamane są prawa człowieka, często pieniądź i zysk wyznaczają kierunki działania. Pomimo licznych deklaracji i porozumień, zawieranych w celu ochrony praw człowieka, niepokojąco wzrasta liczba dyskryminacji, prześladowań i deptania fundamentalnych praw człowieka, regulujących życie osobiste i wspólnotowe. Władza, szczególnie państwowa, która dotychczas zapewniała obywatelom życie w pokoju, obecnie jest skupiona w rękach globalnych graczy. Służebna rola władzy uległa pomniejszeniu na rzecz dyktatu globalnych reguł wyznaczanych przez podmioty posiadające kapitał i wpływy.

- Przyczyną wielu współczesnych kryzysów i zagrożeń pokoju, głównie niewłaściwej hierarchii wartości i związanych z tym błędnych wyborów jest globalizacja gospodarki. Szybki rozwój ekonomiczny, powstanie światowego rynku, władza w rękach globalnych graczy, przy równoczesnym kryzysie politycznego zarządzania, prowadzą do destabilizacji społecznej i politycznej. Globalizacja gospodarki, a zwłaszcza stojący u jej podstaw postęp techniczny i technologiczny zasadniczo wpływają na ludzką pracę. W wielu obszarach maszyna zastąpiła człowieka,

pogłębiło się bezrobocie a pracodawcy przekładają zysk ekonomiczny ponad normy etyczne, co niewątpliwie jest zagrożeniem porządku i pokoju społecznego.

- Zagrożeniem pokoju jest kryzys w sferze kulturowej. Kultura globalna, masowa i powierzchowna często staje się kulturą śmierci. Kultura masowa stwarza również wiele innych trudności. Powstają liczne konflikty etniczne, powstałe na podłożu dyskryminacji etnicznej, które prowadzą do napięć społecznych. Szczególnie niebezpieczne są działania wyrosłe z fundamentalizmu i radykalizmu. Rozpad tradycyjnych norm i wartości, załamanie się ustalonego porządku cywilizacyjnego, osłabienie tożsamości narodowej to tylko przykłady negatywnych konsekwencji globalizacji kultury. Zagrożeniem dla pokoju jest także kultura służebna wobec zgubnych ideologii. Przyszłość globalnej kultury zależy od człowieka, od jego poczucia własnej tożsamości i przynależności kulturowej.

- W dobie globalizacji występuje szereg nowych, negatywnych zjawisk, które stanowią potencjalne zagrożenia pokoju. Należy wskazać na zagrożenia środowiska naturalnego, zbrojenia, konflikty zbrojne, terroryzm. Wszystkie wymienione zjawiska, wskutek globalizacji zyskały na intensywności i szybkim tempie stały się zagrożeniem dla człowieka.



## ROZDZIAŁ IV

### GLOBALIZACJA W SŁUŻBIE POKOJU

Zjawisko globalizacji jest poważnym wyzwaniem dla cywilizacji współczesnego świata. Niesie ze sobą zarówno szanse jak i zagrożenia. Mając na uwadze trudności i niebezpieczeństwa związane z globalizacją, należy podkreślić wiele pozytywnych rezultatów, jako konsekwencji tego procesu w różnych dziedzinach życia. Kościół postrzega globalizację jako znak czasu<sup>1</sup>. Życie człowieka zmienia się, zarówno w wymiarze zewnętrznym, jak i w wymiarze aksjologicznym. Proces globalizacji jest szansą dla człowieka, dla społeczeństwa, wnosi wiele pozytywów w życie polityczne, kulturalne, gospodarcze. Dzięki środkom społecznego przekazu, ludzie doświadczają szczególnej bliskości, która mobilizuje do wzajemnej troski o siebie. Jak wskazał Papież Benedykt XVI, to „przebywanie razem” czasem rodzi nieporozumienia i napięcia, jednak fakt bezpośredniego poznania potrzeb innych ludzi jest również apelem o udział w ich sytuacji życiowej i przeżywanych trudnościach, co jest motywem swego rodzaju wychodzenia naprzeciw drugiemu człowiekowi<sup>2</sup>. Niewątpliwie dzięki procesom globalizacji idea światowego pokoju umacnia się w świadomości ludzi.

#### 4.1. Promocja człowieka szansą dla pokoju

Niezależnie od wielu zagrożeń, związanych z globalizacją, niewątpliwie proces ten stanowi szansę dla jednostek, wspólnot, Kościoła, stanowi szansę umacniania pokoju, przede wszystkim z punktu widzenia antropologicznego. Ideał pokoju łączy pragnienie wolności, nauki postępu, ale jest także czymś więcej jest wyrazem dążeń ludzkości do pełnego człowieczeństwa<sup>3</sup>. Człowiek jest pierwszą drogą Kościoła<sup>4</sup>, stąd konieczność zwrócenia szczególnej uwagi na szanse związane z globalizacją właśnie

---

<sup>1</sup> Por. K. Bełch, *Wyzwania globalizacji w świetle nauki społecznej Kościoła*, Przemysł 2007, s. 32; Autor zauważa, że globalizacja jest szansą dla wspólnoty Kościoła, szansą, którą należy właściwie wykorzystać. „W dziele jednoczenia i rozwoju ludzkości globalizacja jest postrzegana jako szczególna szansa, której nie należy zaprzepaścić. Rozwój środków komunikacji usunął wiele barier, które dotąd izolowały różne społeczności, a ukazane wyżej pozytywne skutki globalizacji budzą nadzieję na szybszy rozwój. Zbawczy plan Boży, jednoczący wszystkich ludzi w Chrystusie, znajduje w globalizacji nie znane wcześniej możliwości realizacji. Dlatego Kościół postrzega globalizację jako znak czasu”. Por. tamże.

<sup>2</sup> Por. DCE 30.

<sup>3</sup> Por. J. Comblin, *Théologie de la paix*, Paris 1960, s. 9.

<sup>4</sup> Por. RH 14.

w kontekście służby człowiekowi. Globalizacja służy promocji człowieka. To stwierdzenie, jakże ważne z punktu widzenia dalszych rozważań na temat pokoju, wskazuje na możliwość wykorzystania procesów globalizacji w celu podkreślenia godności człowieka oraz jego integralnego rozwoju.

#### **4.1.1. Świadomość godności człowieka i jego podstawowych praw**

Proces globalizacji w różnorodny sposób wpływa na wszystkie dziedziny ludzkiego życia, począwszy od tych, związanych z podstawowymi sferami życia człowieka. Świadomość wielu pozytywnych skutków globalizacji wzmacnia poczucie godności osobowej człowieka i jego podstawowych praw. W wielu społeczeństwach, przenikniętych duchem konsumpcjonizmu, wzrasta obecnie świadomość tego, co w życiu najważniejsze. Gdy dobra materialne zawodzą, gdy często wskutek zdarzeń losowych zostają zniszczone lub tracą na wartości następuje refleksja a wraz z nią coraz mocniejsze przekonanie, że są to tylko narzędzia prowadzące do celu. Celem natomiast jest zupełnie inna rzeczywistość – sam człowiek posiadający niepowtarzalną godność, a wszystko co go otacza „wszystkie rzeczy, które są na ziemi, należy skierować ku człowiekowi, stanowiącemu ich ośrodek i szczyt”<sup>5</sup>. W obliczu postępu naukowo technicznego w wielu środowiskach zaczyna pojawiać się przekonanie o ograniczoności rzeczy ziemskich i nieprzemijalności wartości duchowych, do których człowiek jest powołany na mocy swej natury. Świadomość ta jest w globalnym świecie iskierką nadziei na trafność przemian, jakie na naszych oczach się dokonują. Człowiek, który wybiera w życiu wielkie wartości ma większe poczucie własnej godności<sup>6</sup>. W powszechnym rozumieniu, słowo „pokój” kojarzy się z ładem i porządkiem społecznym, zarówno w wymiarze lokalnym jak i światowym. Fundamentem owego ładu społecznego jest szacunek dla człowieka i poszanowanie jego praw.

Godność człowieka domaga się szacunku dla każdej istoty ludzkiej. Współcześnie, praktycznie każda działalność człowieka ma swoje odniesienie do jego istoty, do natury ludzkiej. Powoływanie się na prawa człowieka na to, co jest wpisane w jego człowieczeństwo jest punktem wyjścia dla wielu inicjatyw na szczeblu lokalnym i światowym. Troska o poszanowanie praw człowieka jest konsekwencją wzrastającej

---

<sup>5</sup> KDK 12.

<sup>6</sup> Por. M. Kluz, *Szkoła miejscem wychowania człowieka moralnie przyzwoitego i szlachetnego*, w: *Szkoła i jej etyczne wyzwania*, red. J. Siewiora, Tarnów 2015, s. 15.

świadomości godności człowieka<sup>7</sup>. Wiele aspektów ludzkiego życia zostało uregulowanych prawnie, co niewątpliwie ma pozytywny wpływ na ład i porządek społeczny. Głównym czynnikiem promowania praw człowieka, ich respektowania i przestrzegania prawa międzynarodowego są wspólne interesy odpowiedzialnych za życie społeczne. Po II wojnie światowej nastąpił rozwój prawa międzynarodowego i praw człowieka, do których współcześnie, odwołują się organizacje międzynarodowe. ONZ w sposób szczególny poczuwa się do obowiązku przypominania, promowania i wskazywania na podstawowe prawa człowieka. Ogłoszona przez ONZ Powszechna Deklaracja Praw Człowieka to swego rodzaju zobowiązanie moralne przyjęte przez całą ludzkość, a opisane w niej prawa mają podstawę nie w decyzji zgromadzenia, które je przyjęło, ale w samej naturze człowieka i jego niezbywalnej godności<sup>8</sup>. Organizacje międzynarodowe czuwają nad tym, aby prawa człowieka były nie tylko zapisane na kartach licznych deklaracji, ale by służyły człowiekowi zgodnie z założeniem. W 2006 roku została utworzona w ramach ONZ Rada Praw Człowieka, której zadaniem jest promowanie praw człowieka i reagowanie na próby ich łamania. Działalność Rady, mimo, że poddawana krytyce przez państwa zachodnie głównie za upolitycznienie i selektywność, niewątpliwie stanowi szansę oddziaływania na poprawę przestrzegania praw człowieka w świecie<sup>9</sup>.

W obliczu konfliktów organizacje międzynarodowe dążą do ustalenia prawdy i odpowiednich konsekwencji dla tych wszystkich, którzy dopuszczają się łamania praw człowieka. W sposób szczególny zadanie leży w kompetencji Międzynarodowego Trybunału Karnego, który prowadzi dochodzenia począwszy od odpowiedzialności politycznej, aż po działania zbrojne, dokonywane często z wielkim okrucieństwem. Dokumentowanie tych prac staje się obecnie łatwiejsze, dzięki narzędziom globalizacji, dzięki pracy wielu osób i instytucji wspierających działalność organizacji międzynarodowych w tej kwestii.

Troska o prawa człowieka i ich poszanowanie leży w kwestii powstałego w 1961 roku ruchu społecznego Amnesty International. Działania podejmowane przez

---

<sup>7</sup> Jan Paweł II wskazując na pozytywne aspekty współczesnych przemian zauważył, że wzrasta u wielu osób „pełna świadomość własnej godności i godności każdej istoty ludzkiej. Świadomość ta wyraża się na przykład poprzez ożywiającą się wszędzie troskę o poszanowanie ludzkich praw i bardzo zdecydowane odrzucenie ich gwałcenia”. SRS 26.

<sup>8</sup> Por. Benedykt XVI, *Osoba ludzka sercem pokoju – Orędzie Ojca Świętego Benedykta XVI na XL Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2007 r.*, Watykan 8.12.2006, nr 13, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 2/2007, s. 7.

<sup>9</sup> Por. J. Symonides, *Konieczność dostosowania porządku międzynarodowego do wyzwań i zagrożeń XXI wieku*, w: *Świat wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń*, red. J. Symonides, Warszawa 2010, s. 663-664.

Amnesty International obejmują różnorodne działania pokojowe, mające na celu zapobieganie wszelkim naruszeniom praw człowieka, współpracę z innymi organizacjami pozarządowymi w kwestii respektowania praw człowieka oraz publikowanie raportów, które ukazują przypadki łamania praw człowieka<sup>10</sup>. Niewątpliwie globalizacja wydoskonalila tzw. uniwersalny system ochrony praw człowieka, czyli fundamentalny system zawierający prawa powszechne oraz regulacje cząstkowe; równocześnie procesy globalne sprzyjają równomiernemu oddziaływaniu tych praw w skali całego globu<sup>11</sup>. Globalizacja jest szansą upowszechniania praw trzeciej generacji. Trzecia generacja praw człowieka, związana jest ze wzrastającą współzależnością państw w procesach postępującej globalizacji świata; zalicza się do niej: prawo do pokoju, prawo do rozwoju, prawo do bezpiecznego środowiska, prawo do korzystania ze wspólnego dziedzictwa ludzkości<sup>12</sup>. Prawa trzeciej generacji mogą być urzeczywistniane jedynie wspólnym wysiłkiem społeczności międzynarodowej<sup>13</sup>.

W dobie globalizacji wzrasta świadomość praw człowieka, a wśród nich tego fundamentalnego, jakim jest prawo do życia. Jest to jednocześnie znak troski o pokój u samych jego źródeł<sup>14</sup>. Świadomość niezbywalnych praw każdej istoty ludzkiej prowadzi do konkretnych działań na rzecz obrony i umacniania tych praw. Przykłady wielkodusznej i ofiarnej służby życiu od poczęcia do naturalnej śmierci są dowodem pogłębiającej się wrażliwości na wartość ludzkiego życia. Rozwój nauki i techniki przyczynił się do rozwoju medycyny i dziedzin pokrewnych, dzięki czemu troska o ludzkie życie nabrała nowego wymiaru. Badania prenatalne przyczyniły się do wczesnej diagnozy i terapii dzieci, które wymagały leczenia<sup>15</sup>. Służba życiu od poczęcia do naturalnej śmierci w obecnym czasie może być pełniona w sposób bardziej efektywny. Postęp w dziedzinie transplantologii umożliwił dokonywanie przeszczepów,

---

<sup>10</sup> Por. W. J. Burghardt, *Sprawiedliwość. Globalna perspektywa*, tłum. Krzynówek A., Kraków 2006, s. 277.

<sup>11</sup> Por. I. Stolarczyk, *Dylematy globalizacji. Kryteria wartościowania zmian społecznych w kontekście nauczania społecznego Kościola*, Tarnów 2003, s. 188.

<sup>12</sup> Por. Trzecia generacja praw człowieka, w: <https://www.unic.un.org.pl/prawa-czlowieka/trzecia-generacja-praw-czlowieka/3205>

<sup>13</sup> Por. tamże.

<sup>14</sup> Do pozytywnych aspektów współczesności dochodzi jeszcze: „znak poszanowania życia – mimo wszelkich pokus do jego niszczenia, od przerywania ciąży do eutanazji – jednoczesna troska o pokój i świadomość, że jest on niepodzielny: albo jest udziałem wszystkich, albo nikogo”. SRS nr 26.

<sup>15</sup> W instrukcji *Donum vitae* czytamy: „Dzięki postępowi nauk biologicznych i medycznych człowiek może dysponować coraz to skuteczniejszymi środkami leczniczymi, lecz może również zdobyć nowe możliwości o nieprzewidzianych konsekwencjach, ingerowania w życie ludzkie u samych jego początków i w pierwsze etapy jego rozwoju”. DV 1.

ratujących zdrowie i życie<sup>16</sup>. Dzięki postępowi w dziedzinie medycyny możliwa jest właściwa diagnoza i leczenie wielu chorób, dotąd trudnych do zdiagnozowania i wyleczenia. W *Evangelium Vitae* czytamy: „medycyna, dzięki wysiłkom naukowców i lekarzy, postępuje naprzód w poszukiwaniu coraz skuteczniejszych środków leczenia chorób, nowe odkrycia, niegdyś niewyobrażalne, zapowiadają dalsze postępy i już dziś służą rodzącemu się życiu, ludziom cierpiącym, ciężko chorym albo umierającym”<sup>17</sup>. Warto wspomnieć o wielu dziedzinach pokrewnych medycynie, których rozwój wspiera dziedzinę medycyny np. psychologia, farmacja, rehabilitacja i inne. W dobie globalizacji można zauważyć większą troskę o zdrowie. Modny staje się ruch, właściwa dieta, zdrowy styl życia i odżywiania. Wpływ na to ma niewątpliwie kultura masowa, trendy przekazywane w mediach i popularyzowane wśród społeczeństwa.

Świadomość kim jestem i jaki jest mój cel w życiu ma fundamentalne znaczenie dla decyzji i wyborów życiowych. Konsekwencją tego jest przewyciężanie własnego egoizmu, po to, aby z poszanowaniem godności drugiego człowieka, umacniać dobro wspólne. Gdy naprawdę uświadomimy sobie, że jesteśmy braćmi i siostrami we wspólnym człowieczeństwie, wówczas będziemy mogli podejmować decyzje i kształtować swoje postawy, w świetle solidarności, która jednoczy i prowadzi do pokoju<sup>18</sup>. Świadomość godności i ostatecznego celu człowieka rodzi egzystencjalne refleksje i wzbudza pragnienie realizowania wartości duchowych. Benedykt XVI mówił do młodzieży: „Człowiek, również w erze postępu naukowego i technologicznego – który przyniósł nam tak wiele – pozostaje istotą, która pragnie czegoś więcej, więcej niż wygod i dobrobytu, jest istotą otwartą na pełną prawdę o swojej egzystencji, która nie może poprzestać na rzeczach materialnych, ale chce poszerzać swój horyzont”<sup>19</sup>. Bogate dziedzictwo wartości etycznych i kulturowych dzięki globalizacji zostało na nowo

---

<sup>16</sup> Transplantologia wniosła wiele pozytywów w dziedzinie ratowania ludzkiego życia. Ważne jest jednak, aby w tym wszystkim kierować się zasadami i normami etycznymi. Wskazywał na to Jan Paweł II: „Z uwagi na nieustanny postęp eksperymentalnej wiedzy naukowej osoby, które dokonują przeszczepów narządów, winny wciąż prowadzić badania naukowo – techniczne, aby każda operacja miała maksymalne szanse powodzenia a życie pacjenta po transplantacji mogło trwać jak najdłużej. Konieczny jest też nieustanny dialog z ekspertami w zakresie antropologii i etyki, aby zapewnić poszanowanie dla życia oraz osoby ludzkiej i dostarczać prawodawcom wszelkie dane potrzebne do opracowania ścisłych norm w tej dziedzinie”. Jan Paweł II, *Etyczne aspekty transplantacji narządów – List Jana Pawła II do Papieskiej Akademii Nauk*, Watykan 1.02.2005, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 4/2005, s. 4.

<sup>17</sup> EV 26.

<sup>18</sup> Por. Jan Paweł II, *Rozwój i solidarność: dwie drogi wiodące do pokoju – Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1987*, Watykan 8.12.1986, nr 2, w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. J. Jękot, P. Słabek, Kraków 1998, s. 77.

<sup>19</sup> Benedykt XVI, *Wasze serce jest oknem otwartym na nieskończoność – Spotkanie z młodzieżą przed katedrą w Pennabilli*, San Marino-Montefeltro 19.06.2011, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 8-9/2011, s. 20.

odkryte i stało się punktem wyjścia do wielu inicjatyw promujących godność człowieka. Powstały także liczne stowarzyszenia i ruchy stojące na straży wartości warunkujących pokój. Ludzie wyrażają swoje człowieczeństwo poprzez kulturę, poprzez szeroko rozumiana działalność artystyczną. W obecnym czasie, z dorobku artystycznego każdego człowieka mogą korzystać mieszkańcy całego świata. Bogactwo ducha wyrażane w muzyce, malarstwie, poezji, sztuce, uświadamia jak wielką godność posiada osoba ludzka. Im głębiej uczestniczymy w artystycznym i kulturalnym bogactwie drugiego człowieka, tym lepiej odkrywamy wspólne nam wszystkim człowieczeństwo<sup>20</sup>.

#### 4.1.2. Wzrost możliwości rozwoju osobowego człowieka

Podstawowa zasada życia społecznego, zasada godności człowieka, pozwala z optymizmem i nadzieją spojrzeć na proces globalizacji. Dynamiczny charakter natury ludzkiej ukierunkowuje ją na ciągły rozwój i doskonalenie swojej osobowości. W encyklice *Populorum progressio* czytamy: „Według Bożego planu każdy człowiek jest powołany do rozwijania samego siebie, gdyż wszelkie życie ludzkie przeznaczone jest przez Boga do jakiegoś zadania. Stąd to każdemu dane są od urodzenia zaczątki zdolności i talentów, które należy rozwijać, aby mogły wydać owoce; pełna zaś ich dojrzałość, jaką człowiek uzyskuje czy to przez wychowanie w swoim środowisku społecznym, czy też przez własne usiłowania, pozwoli każdemu dążyć do celu wyznaczonego mu przez Stwórcę”<sup>21</sup>.

Dynamizm ludzkiej natury zawsze wpisany jest w kontekst społeczny, w jakim człowiek żyje. Współcześnie, nastawiona na rozwój natura ludzka dąży do wyznaczonego celu w warunkach globalizacji. Przemiany globalne dokonujące się w wielu wymiarach niewątpliwie ułatwiają wszechstronny rozwój i dążenie do życiowych celów. Wzrost zasięgu kontaktów międzyludzkich i ich intensyfikacja daje zwiększoną szansę realizacji tkwiących w naturze ludzkiej możliwości<sup>22</sup>. Bariery, które dotąd izolowały różne społeczności zostały przełamane przez rozwój środków komunikacyjnych. Wzajemne kontakty międzyludzkie na szeroką skalę dają nowe możliwości zarówno materialnego jak i duchowego rozwoju człowieka. Dzięki temu

---

<sup>20</sup> Por. Jan Paweł II, *Rozwój i solidarność: dwie drogi wiodące do pokoju...*, dz. cyt., nr 2, s. 78.

<sup>21</sup> PP 15.

<sup>22</sup> Por. I. Stolarczyk, *Nauczanie społeczne Kościoła wobec procesów globalizacji*, TST 20/2001, z. 1, s. 40.

człowiek może dążyć do integralnego rozwoju, obejmującego wszystkie wymiary jego życia. Powstanie tak dużej grupy, jaką jest wspólnota światowa, umożliwia także społeczny rozwój osoby ludzkiej. Należy zauważyć, że w dobie globalizacji rozwój człowieka może dokonać się zarówno w wymiarze duchowym jak i materialnym.

Wzrost możliwości rozwoju osobowego człowieka związany jest z procesem zdobywania wiedzy i kształtowania swojej osobowości. Dostęp do informacji, możliwość pogłębiania wiedzy nie są już obecnie związane z koniecznością bezpośredniego dostępu do bibliotek, ośrodków akademickich. Dzięki Internetowi, poczcie elektronicznej, licznym platformom edukacyjnym możliwe jest kształcenie się na odległość. Rozwój Internetu, o czym było wspomniane w rozdziale drugim przyczynił się do zasadniczych zmian w dziedzinie nauki. Szeroki dostęp do wiedzy umożliwia rozwój człowieka, a dzięki połączeniu wiedzy i nowoczesnych technologii możliwy jest dalszy postęp w wielu dziedzinach ludzkiego życia. Dzięki temu, to co jeszcze kilka lat temu wydawało się niemożliwe, obecnie jest udziałem człowieka, w szczególności postęp w dziedzinie medycyny, technologii komunikacyjnych, edukacji. Poprzez wysiłek intelektualny, człowiek odkrywa wciąż nowe prawa, począwszy od praw natury poprzez inne dziedziny ludzkiego życia a posiadając równocześnie odpowiednie narzędzia poznawcze kształtuje określony sposób myślenia i postrzegania świata.

Zdobyta wiedza, nowe odkrycia i innowacje pobudzają pragnienie poszerzania wiedzy i dalszego rozwoju. Wszystko to prowadzi do powstania nowych wynalazków techniki, a te z kolei stwarzają możliwości dalszych badań. Nowe wynalazki i odkrycia mają ogromny wpływ zarówno na codzienne życie człowieka, jak i na funkcjonowanie wspólnot, państw, instytucji międzynarodowych. Globalizacja przyspieszyła wskazane procesy, przyczyniła się do powstawania nowych inicjatyw w dziedzinie naukowej, do coraz większej pewności w twórczym działaniu. Nie bez znaczenie jest także nabywanie nowych doświadczeń, które człowiek może wykorzystać w przyszłości. Dzięki globalizacji możliwe jest poznanie szans i zagrożeń związanych z jej procesami. To doświadczenie pozwala w przyszłości formułować nowe tezy, prowadzić nowe badania a także w wymiarze praktycznym dokonywać właściwych wyborów życiowych. Nowe możliwości i szanse są czynnikiem kształtującym oblicze nowej cywilizacji. Opisana sytuacja, niewątpliwie przyczynia się do rozwoju osobowego człowieka, który aktywnie lub pośrednio jest zaangażowany w proces globalizacji, kształtuje swoje życie, a przede

wszystkim wzrasta w poczuciu swojej godności, możliwości twórczego i pięknego życia.

Ważnym czynnikiem rozwoju jest niewątpliwie uspołecznienie i wzrost międzyludzkiej solidarności. Człowiek jako istota społeczna może rozwijać się i w tym wymiarze, doświadczając głębokiej współzależności z innymi, wzajemnej pomocy i troski o siebie nawzajem. Rozwój osobowy dotyczy każdego człowieka, gdyż stanowi o jego pięknym i godnym życiu. W sposób szczególny dotyczy to osób, chorych niepełnosprawnych, tych którzy nie mogą uczestniczyć w życiu społecznym na równi z innymi jego członkami. Globalizacja stwarza dla nich szansę rozwoju, szczególnie poprzez kontakt z innym ludźmi. Dla osób, które z racji choroby na co dzień nie opuszczają swojego domu, łączność ze światem zewnętrznym możliwa jest głównie dzięki środkom społecznego przekazu, Internetowi, mediom społecznościowym, poczcie elektronicznej, telefonom komórkowym. Zwykła codzienna rozmowa, wymiana doświadczeń, przyczyniają się do otwarcia na świat, do kształtowania w sobie właściwych relacji społecznych.

W obecnym czasie łatwiejsza jest również opieka nad chorymi głównie dzięki dostępowi do różnych środków medycznych, rehabilitacyjnych, opieki paliatywnej. W wielu przypadkach konieczna jest specjalistyczna pomoc jak np. domowe hospicja czy inne fundacje, instytucje spieszące chorym z pomocą. Papież Franciszek apelował: „Wokół człowieka chorego trzeba stworzyć prawdziwą ludzką platformę relacji, które sprzyjając leczeniu medycznemu otwierałyby na nadzieję, zwłaszcza w tych sytuacjach granicznych, w których cierpieniu fizycznemu towarzyszy przygnębienie emocjonalne i duchowy niepokój”<sup>23</sup>. Wielu chorych i niepełnosprawnych dzięki narzędziom globalizacji może podjąć właściwą dla siebie pracę, poprzez którą doskonałą swoją osobowość, czują się potrzebni i dowartościowani. Dzięki globalizacji wzrasta pozycja społeczna osób niepełnosprawnych, które pomimo swoich różnorodnych deficytów rozwojowych mogą służyć wspólnotom w których żyją. Wzrost możliwości rozwoju osobowego człowieka w dobie globalizacji w sposób szczególny dotyczy osób młodych, którzy dopiero wchodzi na rynek pracy i rozpoczynają aktywny udział w życiu społecznym. Zarówno postęp naukowo techniczny jak i rozwój nauk pedagogicznych i psychologicznych pomagają w harmonijnym rozwoju osobowym

---

<sup>23</sup> Franciszek, *Nauka chrześcijańska jest dynamiczna – Przemówienie do członków Kongregacji Nauki Wiary*, Watykan 30.01.2020, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 2-3/2020, s. 16.



młodzieży, zarówno w sferze fizycznej, intelektualnej, psychicznej i moralnej. Temu rozwojowi służy właściwe wychowanie w rodzinie i społeczeństwie.

Procesy globalizacji zasadniczo wpływają na styl życia człowieka jego codzienne wybory. Obecnie częstym, można nawet stwierdzić, że modnym, staje się przyjmowanie określonego stylu życia, które jest konsekwencją poszukiwania przez człowieka prawdy, dobra i piękna. Wymienione wartości, często w sposób nieuświadomiony przyczyniają się do rozwoju osobowego człowieka. Odnajdywanie prawdziwych wartości warunkujących rozwój jest współcześnie ułatwione dzięki temu, że nastąpił wzrost zasięgu kontaktów międzyludzkich.

## **4.2. Zaangażowanie społeczne szansą dla pokoju**

Postęp technologii informacyjnej i rozwój technik komunikacyjnych prowadzi do powstania nowego interaktywnego społeczeństwa w którym każdy obywatel, każda wspólnota, państwo instytucje społeczne i międzynarodowe pozostają we wzajemnych relacjach a ludzie wchodzić we wzajemne wspólnoty i sieci zależności. Każdy obywatel w mniejszym lub większym stopniu jest zaangażowany w życie społeczne, doświadczając jedności rodziny ludzkiej i uświadamiając sobie konieczność solidarności. Społeczna natura człowieka uprawnia go i zobowiązuje do uczestnictwa w życiu społecznym na różnych jego szczeblach i w różnych dziedzinach. Wyrazem tego może być zaangażowanie w inicjatywy społeczne, udział w stowarzyszeniach i ruchach zrzeszających obywateli, udział w wyborach, czynne zaangażowanie w życie polityczne i przyjęcie powierzonej w wyborach władzy. Udział w życiu społecznym to także obdarowywanie drugiego człowieka, swoimi talentami, pracą, poświęcenie czasu dla innych<sup>24</sup>. Dzięki globalizacji, która zmniejszyła dystans między ludźmi to obdarowywanie może zapewnić poczucie jedności, odpowiedzialności za siebie nawzajem a przede wszystkim wzajemną solidarność międzyludzką.

---

<sup>24</sup> Jan Paweł II podkreślał: „Miłość miłosierna we wzajemnych stosunkach ludzi nigdy nie pozostaje aktem czy też procesem jednostronnym. Nawet w wypadkach, w których wszystko zdawałoby się wskazywać na to, że jedna strona tylko obdarowuje, daje – a druga tylko otrzymuje (...), w istocie rzeczy zawsze również i ta pierwsza strona jest obdarowywana”. DM 14.

#### 4.2.1. Umacnianie pokoju poprzez jedność rodziny ludzkiej

Cechą procesu globalizacji jest wzrost zasięgu kontaktów międzyludzkich. Niewątpliwie globalizacja prowadzi do otwarcia się na innych ludzi, wzbudza pragnienie braterstwa, poczucie przynależności do społeczności globalnej. Prawie niczym nieograniczone możliwości komunikacyjne, szybki przepływ informacji, coraz szybsze i nowoczesne środki transportu stwarzają szerokie możliwości rozwoju, współpracy i umacniania jedności i pokoju. Niewielkim kosztem można przekazywać informacje do każdego miejsca na świecie. Procesy globalizacji zasadniczo wpływają na jedność rodziny ludzkiej, gdyż dotyczą wzajemnych relacji, które zmieniają się w czasie i przestrzeni. Aktualne wydają się wciąż słowa Jana Pawła II z encykliki *Redemptoris missio*: „Dzisiaj faktycznie zaznacza się nowa zgodność ludów co do tych wartości: odrzucenie przemocy i wojny, poszanowanie dla osoby ludzkiej i jej praw, pragnienie wolności, sprawiedliwości i braterstwa, dążność do przewyższania rasizmów i nacjonalizmów, wzrost poczucia godności i dowartościowania kobiety”<sup>25</sup>.

Pojęcie „my” w skali globalnej umacniane jest zarówno przez dobra materialne (między innymi: postęp naukowo techniczny, integracja gospodarki) jak i duchowe (wspólne normy i wartości, ujednoczenie kultury, pojęcie prawa, pokój). Niewątpliwie proces globalizacji jednoczy ludzi, systemy gospodarcze, społeczeństwa i ich kultury. Jedność w różnorodności to niewątpliwie cecha, która powinna wyróżniać rodzinę ludzką w dobie globalizacji. Różnorodność związana z bogactwem cech narodowych, kulturowych, grup etnicznych, ale również różnorodność będąca skutkiem globalizacji, umocniona świadomością głębokiej jedności rodziny ludzkiej, wspólnych interesów, jest i będzie szansą na życie w pokoju. Owa jedność wymaga także, aby różnorodność rodziny ludzkiej zamiast stanowić przyczynę podziałów służyła umacnianiu wzajemnego braterstwa<sup>26</sup>. Budowanie jedności napotyka na liczne przeszkody związane z przynależnością kulturową, etniczną, religijną, na podziały pośród narodów i społeczeństw. Z drugiej strony wzrasta świadomość jedności w wymiarze światowym. Ta świadomość inspirowa do konkretnego działania w celu umacniania jedności wszystkich ludzi, co w konsekwencji oznacza wzajemną współpracę oraz zrzeszanie się obywateli w różne zorganizowane formy życia społecznego. Korzystanie

---

<sup>25</sup> RMS 86.

<sup>26</sup> Por. Jan Paweł II, *Poszanowanie mniejszości warunkiem pokoju – Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1.01.1989*, Watykan 8.12.1988, nr 3, w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. J. Jękot, P. Słabek, Kraków 1998, s. 99.

z dobrodziejstw globalizacji jest możliwe tylko we właściwej relacji z innymi. Stąd też troska o jedność, jest jednym z priorytetowych zadań współczesnych czasów.

Refleksji nad różnorodnością i pluralizmem towarzyszy przekonanie o potrzebie tolerancji, która pozwala uszanować w tej różnorodności równą wszystkim naturę ludzką. Właściwie rozumiana, dojrzała tolerancja to umiejętność zwracania się ku drugiemu człowiekowi, wysłuchania go, to szanujące godność osobową traktowanie innych ludzi<sup>27</sup>. Taka postawa prowadzi do zauważenia, zrozumienia i umiejętnej współpracy z człowiekiem o innych poglądach, co niewątpliwie jest ważnym krokiem na drodze osiągnięcia trwałego pokoju. Prawdziwa tolerancja domaga się szacunku dla drugiego człowieka i tylko taka może prowadzić do jedności w różnorodności<sup>28</sup>.

Coraz więcej dóbr nabiera charakteru globalnego, wspólne interesy w wielu dziedzinach życia łączą ludzi. Wśród nich priorytetowym zadaniem jest troska o pokój. Jan Paweł II podkreślał: „Coraz więcej osób i grup ludzkich obiera drogę społecznego zaangażowania, aby się urzeczywistniło pragnienie pokoju. Spotykamy tu wielu ludzi świeckich, wspaniałomyślnie zaangażowanych w życie społeczne i polityczne, prowadzących wieloraką działalność tak w ramach instytucji, jak i wolontariatu, a także w służeniu najmniejszym”<sup>29</sup>. Potrzeba umacniania tego, co stanowi o tożsamości, jest konieczne o tyle, o ile zmienność współczesnego świata wpływa na decyzje i wybory innych. Wskutek globalizacji interesy poszczególnych jednostek i narodów splatają się ze sobą, człowiek czuje jedność z innymi poprzez wspólnotę wartości materialnych i duchowych; czuje się w świecie jak u siebie. Wkład w budowanie i umacnianie jedności wnosi każdy człowiek jako jednostka, poprzez swoje talenty, poprzez swoją aktywność.

Umacnianie jedności to budowanie relacji z drugim człowiekiem. Globalizacja znacząco poszerzyła relacje między ludźmi, zatarła granice geograficzne, dzięki czemu ludzie doświadczają jedności. Współczesny człowiek wbrew pozorom dąży do braterstwa i szuka wspólnot w których mógłby tworzyć relacje międzyludzkie. Wzrastająca ilość dóbr materialnych nie zaspokoi podstawowych potrzeb człowieka,

---

<sup>27</sup> Por. I. Stolarczyk, *Dylematy globalizacji...*, dz. cyt. s. 189.

<sup>28</sup> Warto zwrócić uwagę, że współczesny świat często próbuje narzucić nowe rozumienie słowa ‘tolerancja’: „W europejskich demokracjach powstaje ‘nowa etyka’, ‘nowe prawa’, które zdają się poszerzyć wolność jednostki. Ta ‘nowa etyka’ przedstawia się jako tolerancyjna: każdy wybiera swą własną prawdę i swe własne normy etyczne zgodnie ze swoimi interesami. Przy tej tolerancji dla przekonania, powiada się, będzie zapewniony pokój między ludźmi. Ale ta tolerancja dla przekonania jest nie do pogodzenia z tolerancją cywilną, która wymaga poszanowania każdego człowieka”. G. De Simone, *Etyczne problemy związane z demokracją i jej instytucjami*, tłum. P. Borkowski, „Społeczeństwo”, nr 6/2003, s. 869.

<sup>29</sup> ChL 6.

a wśród nich potrzeby braterstwa, przyjaźni, wspólnoty. Mimo tak powszechnych dzisiaj portali społecznościowych w wirtualnym świecie, wiele osób pragnie czegoś więcej, szuka grup i wspólnot lokalnych w których poprzez różnorodne zaangażowanie może umacniać jedność i braterstwo. Wiele osób aktywnie włącza się w relacje z innymi poprzez działalność społeczną w sąsiedztwie, parafii, stowarzyszeniach, przedsiębiorstwach, wspólnotach lokalnych, które tak licznie powstają w dzisiejszych czasach; wiele z tych wspólnot jest również zaangażowanych w życie większych społeczności. Jedność rodziny ludzkiej umacniana jest dzięki działalności wielu organizacji i instytucji, które pełniąc z zaangażowaniem swoją misję, na różne sposoby, wprowadzają lub utrwalają pokój poprzez działalność religijną, humanitarną, medyczną, mediacyjną, kulturalną, wolontariat i wiele innych. Za Janem Pawłem II należy powtórzyć: „Jakże nie wspomnieć również o wszystkich gestach gościnności, poświęcenia i bezinteresownej troski, spełnianych codziennie z miłością przez ogromną liczbę osób w rodzinach, w szpitalach, sierocińcach, domach spokojnej starości lub innych ośrodkach czy wspólnotach obrony życia?”<sup>30</sup>.

Pokój potrzebuje globalizacji, która umacnia jedność rodziny ludzkiej, jedność w różnorodności. Warto wspomnieć o znaczącej roli ruchu turystycznego w dobie globalizacji. Niewątpliwie turystyka sprzyja budowaniu solidarnego i pokojowego świata. Ludzie mogą swobodnie podróżować, zwiedzać różne kraje, ich zabytki, poznawać kulturę. Podróżowanie stwarza możliwości dialogu i poznania innych osób, również ich środowiska życiowego i problemów dnia codziennego. W obecnym czasie globalnych przemian gdy „ludzka społeczność ulega globalizacji, turystyka stanowi nieraz ważny czynnik tego procesu, zdolny wywołać radykalne i nieodwracalne przemiany w kulturach wspólnot, które przyjmują turystów”<sup>31</sup>. Z turystyką, szczególnie w ostatnim czasie związany jest sport. Różnorodne wydarzenia sportowe, w których biorą udział mieszkańcy różnych części świata wzmacnia więzy braterstwa i daje poczucie wspólnoty. Na znaczenie sportu w budowaniu relacji międzyludzkich zwrócił uwagę Jan Paweł II: „przy okazji wielkich wydarzeń sportowych (...) jak na przykład Igrzyska Olimpijskie, które nie powinny odstępować od swego szlachetnego powołania do ożywiania ideałów współżycia, zrozumienia i przyjaźni. Dotyczy to również wielu innych przypadków mniej spektakularnych, takich jak aktywność sportowa

---

<sup>30</sup> EV 27.

<sup>31</sup> Jan Paweł II, *Turystyka w służbie pokoju i dialogu między cywilizacjami – Oświadczenie na XXII Światowy Dzień Turystyki 2001 r.*, Watykan 9.06.2001, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 9/2001, s. 4.

w środowisku szkolnym czy w zrzeszeniach działających na terenie dzielnicy bądź jednej miejscowości. W innych sytuacjach to właśnie uprawianie określonej dyscypliny sportu jest motywacją do zaplanowania podróży lub urlopu. Sport zatem jest zjawiskiem obejmującym zarówno sławnych zawodników, ich drużyny i kibiców, jak i skromne kluby, liczne rodziny, młodzież i dzieci, a w ostatecznym rozrachunku wszystkich, którzy aktywność fizyczną uznają za jeden z istotnych elementów swych podróży<sup>32</sup>. Sport i turystyka łączą się ze sobą i warunkują się nawzajem, są sposobem na spędzenie wolnego czasu, pobudzają aktywność, motywują do podjęcia podróży, służą rozwojowi fizycznemu i duchowemu<sup>33</sup>. Sport zatem jest związany z turystyką i szczególnie w czasie globalizacji stwarza szansę umacniania jedności i pokoju.

#### 4.2.2. Solidarność społeczna

Świadomość jedności rodziny ludzkiej w wymiarze światowym, domaga się troski o dobro każdego człowieka. W dobie globalizacji wzrasta wzajemna solidarność społeczna<sup>34</sup>. Wzrost zasięgu kontaktów międzyludzkich prowadzi do przekonania, że żadna osoba nie jest samotną wyspą, nie żyje tylko dla siebie, ale odnajduje swoją tożsamość poprzez właściwe relacje z innymi uczestnikami życia społecznego. Wraz z otwarciem granic terytorialnych nastąpiło również otwarcie serc ludzkich na potrzeby innych. Wyrazem tego jest wzajemna solidarność. Środki społecznego przekazu znoszą niejako barierę odległości, stąd też o wiele łatwiej jest obecnie współodczuwać los ludzi dotkniętych nieszczęściem. Świadomość cierpienia, którego, dzięki narzędziom globalizacji, jesteśmy niejako naocznymi świadkami, pobudza do troski społecznej o ludzi potrzebujących pomocy. Ta troska wyraża się w konkretnej pomocy udzielanej szczególnie ofiarom konfliktów, wojen, i kataklizmów. W ostatnich latach wielokrotnie jesteśmy świadkami, jak duch solidarności zostaje wyrażony w konkretnych gestach i czynach. W swojej pierwszej encyklice Benedykt XVI zauważył: „współczesność

---

<sup>32</sup> Tenże, *Sport i turystyka – ożywcze siły w służbie wzajemnego zrozumienia, kultury i rozwoju krajów – Orędzie Ojca Świętego Jana Pawła II na XXV Światowy Dzień Turystyki 2004*, Watykan 30.05.2004, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 9/2004, s. 4.

<sup>33</sup> Por. tamże.

<sup>34</sup> Troska o solidarność społeczną w dobie globalizacji jest szczególnym zadaniem. Wskazał na to Benedykt XVI: „Obecnie troska o wspólne dobro ma o wiele bardziej globalny charakter. Coraz bardziej oczywisty staje się fakt, że dobro wspólne obejmuje odpowiedzialność wobec przyszłych pokoleń, a zatem solidarność międzypokoleniowa powinna być uznana za zasadnicze kryterium oceny stosunków społecznych”. Benedykt XVI, *Życie gospodarcze to działalność prowadzona „przez” i „dla” ludzi – Przemówienie do uczestników XVI Sesji Plenarnej Papieskiej Akademii Nauk Społecznych*, Watykan 30.04.2010, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 7/2010, s. 41.

dostarcza nam niezliczonych narzędzi do niesienia pomocy humanitarnej potrzebującym siostram i braciom, ważnych i dzisiejszych systemów rozdzielania pożywienia i odzieży, jak również możliwości zaoferowania mieszkania i gościny”<sup>35</sup>. Braterska pomoc cierpiącym z całego świata udzielana jest ponad granicami politycznymi, społecznymi, geograficznymi, systemowymi. Wiele osób przeznacza swoje środki materialne, aby w duchu solidarności wesprzeć potrzebujących.

Wraz z globalizacją odrodziła się idea wolontariatu, która szybko przeobraziła się w konkretne działania, zgodnie z założeniami. Wolontariat promowany w środkach społecznego przekazu, wpisany jest również coraz częściej w programy wychowawcze placówek oświatowych, które świadome są wagi tego dzieła zarówno dla otrzymujących pomoc, jak i dla samych pomagających. Rzesze wolontariuszy, działając w służbie ludziom w różnych częściach świata, dając świadectwo wielkoduszości, starają się zaspokoić potrzeby ubogich i cierpiących wzmacniając solidarność społeczną<sup>36</sup>. Wolontariat czyli kultura dawania siebie, swój czas, talenty, możliwości, angażowanie się w pomoc potrzebującym znajduje swoją szansę w procesach globalizacji, które ułatwiły działalność wolontariuszy zarówno zorganizowaną, jak i indywidualną. W wielu kręgach społecznych, również wśród ludzi młodych bycie wolontariuszem jest zaszczytną misją<sup>37</sup>. Wolontariusze obdarowując innych sami ubogacają swoją osobowość i kształtują charakter, co niewątpliwie przyniesie pozytywne skutki w przyszłości. Do współczesnych wolontariuszy można odnieść słowa Papieża Franciszka: „dzielenie się dobrem sprawia, że ono się umacnia i rozwija. Dlatego jeśli ktoś pragnie żyć z godnością oraz w całej pełni, nie ma innej drogi, jak uznanie drugiego człowieka i szukanie jego dobra”<sup>38</sup>.

---

<sup>35</sup> DCE 30.

<sup>36</sup> Por. Jan Paweł II, *Przebacz, a zaznasz pokoju – Orędzie Papieża Jana Pawła II na XXX Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1997 r.*, Watykan 8.12.1996, nr 2, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/1997, s. 4.

<sup>37</sup> Warto dodać, że idea wolontariatu umocniła się również w Polsce: „W Polsce istnieje długoletnia tradycja pracy społecznej, tradycja pomagania sobie wzajemnie, angażowania się na rzecz rozwiązywania problemów potrzebujących. Osoby działające na tym polu określano mianem społeczników, altruistów itp. Powszechnie znane są sylwetki Henryka Jordana, Janusza Korczaka czy postaci literackie Wokulskiego, dr Judyma. Określenie „wolontariusz” nie było używane. (...) Obecnie nazwa *Centrum Wolontariatu* obejmuje wszystkie organizacje i inicjatywy społeczne, które promują bezinteresowną pomoc innym, przygotowują wolontariuszy, organizacje pozarządowe i placówki publiczne do współpracy. Głównym obszarem działań Centrów jest pośrednictwo wolontariatu, pełniące funkcję „skrzynki kontaktowej” dla wolontariuszy i wszystkich osób zainteresowanych ich pomocą. Ułatwia ono nawiązywanie kontaktu ochotników z instytucjami i osobami oczekującymi ich pomocy. *Wolontariat w Polsce*, w: <http://wolontariat.org.pl/wiedza/wolontariat-w-polsce/>

<sup>38</sup> EG 9.

Dzięki globalizacji możliwe jest szybkie zorganizowanie pomocy osobom dotkniętym przez różnego rodzaju kataklizmy, cierpienia, doświadczenia życiowe, wypadki losowe. W duchu solidarności możliwe jest także szybkie działanie w sytuacji łamania praw człowieka w różnych częściach świata. Solidarność społeczna wyrażona zostaje także poprzez pomoc humanitarną, okazywaną szczególnie osobom dotkniętym konfliktami, katastrofami a także uchodźcom. W celu pomocy ofiarom wojen, szczególnie ludności cywilnej zostało stworzone prawo humanitarne o zasięgu międzynarodowym. Reguły międzynarodowego prawa humanitarnego są nie tylko najbardziej uniwersalnymi umowami międzynarodowymi, ale stanowią powszechnie obowiązujące normy zwyczajowe, które mogą być uznane za powszechnie obowiązujące<sup>39</sup>. Podstawą prawa humanitarnego jest godność człowieka, niezbywalna wartość osoby ludzkiej. Międzynarodowe prawo humanitarne w sposób szczególny dotyczy osób objętych szczególną ochroną czyli rannych, chorych i rozbitków, żołnierzy wziętych do niewoli, ludności cywilnej, która powinna być chroniona przez skutkami działań wojennych między innymi poprzez zakaz atakowania obiektów inne niż wojskowe oraz stosowania środków i metod walki o niekontrolowanym zasięgu<sup>40</sup>. Papież Benedykt XVI podkreślił, że „międzynarodowe prawo humanitarne to jedna z najszcześniejszych i najskuteczniejszych odpowiedzi na wymogi wynikające z prawdy o pokoju”<sup>41</sup>. Pielęgnować wzajemną solidarność, tak, aby uczynić z niej cnotę osobistą i społeczną jest równoznaczne z upowszechnianiem humanizmu integralnego<sup>42</sup>.

Dzięki globalizacji, zwłaszcza dzięki nowoczesnym środkom komunikacji możliwa staje się szybka i skuteczna pomoc. Na miejsca konfliktów i katastrof dostarczana jest żywność, środki higieniczne, medyczne, konieczne artykuły codziennego użytku. Warto wskazać na liczne inicjatywy podejmowane na rzecz potrzebujących. ONZ ogłasza tematycznie określone lata, aby zwrócić uwagę i podkreślić pewne tematy, istotne wydarzenia. W ostatnim czasie ogłaszane były lata mające na celu uświadomienie potrzeby jedności, braterstwa i pokoju, między innymi:

---

<sup>39</sup> Por. J. Symonides, *Konieczność dostosowania porządku międzynarodowego...*, dz. cyt., s. 645-646; Yves Sandoz podkreśla, że: „Prawo humanitarne nie może pozostać w raz ustalonym kształcie, ale powinno być dostosowywane do potrzeb naszych czasów”. Sandoz Y., *Refleksje nad wspólnymi wartościami humanitarnymi*, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 11/1999, s. 49.

<sup>40</sup> Por. P. Benvenuti, *Wartość osoby fundamentem prawa humanitarnego*, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 11/1999, s. 47-48.

<sup>41</sup> Benedykt XVI, *Pokój w prawdzie – Orędzie Ojca Świętego Benedykta XVI na XXXIX Światowy Dzień Pokoju Istyczna 2006 r.*, Watykan 8.12.2005, nr 7, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 2/2006, s. 5.

<sup>42</sup> Por. A. Bagnasco, *Kultura zachodnia w procesie globalizacji*, tłum. P. Borkowski, „Społeczeństwo”, nr 4-5/2008, s. 475.

Międzynarodowy Rok Pokoju i Zaufania, Międzynarodowy Rok Kreatywnej Gospodarki na Rzecz Zrównoważonego Rozwoju, Międzynarodowy Rok Zbliżenia Kultur, Międzynarodowy Rok Wolontariatu, Międzynarodowy Rok Kultury Pokoju, Międzynarodowy Rok Ochrony dla Bezdomnych, Międzynarodowy Rok Pokoju<sup>43</sup>.

Solidarność jako wartość etyczna warunkująca pokój jest związana z ekologią. Rozwój nauki niewątpliwie przyczynił się do pogłębienia świadomości ekologicznej. Nowatorskie projekty pozwalają wypracować wiele kluczowych rozwiązań w zakresie relacji człowieka do przyrody, zwłaszcza w odniesieniu do problemu wody, energii słonecznej, gospodarki leśnej, likwidacji odpadów, zmian klimatycznych<sup>44</sup>. W dobie globalizacji zwiększa się udział odnawialnych źródeł energii a także energii jądrowej. Energia nuklearna, przyjazna dla środowiska stwarza ogromne możliwości. Wykorzystanie energii nuklearnej to nieograniczone źródło czystej energii z korzyścią przede wszystkim ekonomiczną i ekologiczną. Wyrazem wzajemnej solidarności społecznej, wzajemnej troski o dobro wspólne jest niewątpliwie zaangażowanie na rzecz ochrony środowiska naturalnego. Degradacja świata przyrody, będąca negatywnym skutkiem globalizacji, paradoksalnie, często prowadzi do pogłębienia się świadomości ekologicznej i konkretnych działań podejmowanych na rzecz ochrony środowiska. Jan Paweł II zauważył, że wśród pozytywnych znaków współczesności należy „odnotować rosnącą świadomość ograniczoności dostępnych zasobów, potrzeby poszanowania integralności i rytmów natury oraz uwzględniania ich przy programowaniu rozwoju”<sup>45</sup>. Problemy związane z ekologią domagają się zintegrowanych działań w skali globalnej. Konkretnie inicjatywy, programy działania, podejmowane w ramach międzynarodowej współpracy są niewątpliwie wyrazem troski o nasz wspólny ziemski dom.

### **4.3. Rozwój gospodarczy szansą dla pokoju**

Globalizacja najbardziej widoczna jest w sferze gospodarczej. Współcześnie globalizacja gospodarki przebiega w zaskakująco szybkim tempie, warunkując przy tym przemiany w innych sferach życia. Benedykt XVI podkreślał, że proces globalizacji

---

<sup>43</sup> Międzynarodowy Rok ONZ, w: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Mi%C4%99dzynarodowy\\_Rok\\_ONZ](https://pl.wikipedia.org/wiki/Mi%C4%99dzynarodowy_Rok_ONZ), (12.09.2022).

<sup>44</sup> Por. Benedykt XVI, *Jeśli chcesz krzewić pokój, strzeż dzieła stworzenia – Orędzie Jego Świątobliwości Benedykta XVI na Światowy Dzień Pokoju 2010 r.*, Watykan 8.12.2009, nr 10, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/2010, s. 7.

<sup>45</sup> SRS 26.



„który się zrodził w krajach ekonomicznie rozwiniętych, ze swej natury spowodował wciągnięcie wszystkich ekonomii. Stał się on głównym motorem wyjścia z niedorozwoju całych regionów i przedstawia sam z siebie wielką możliwość. Jednakże bez kierownictwa miłości w prawdzie, ten planetarny bodziec może przyczynić się do powstania ryzyka nieznanych dotąd szkód i nowych podziałów w rodzinie ludzkiej”<sup>46</sup>. Można stwierdzić, że przemiany w skali globalnej biorą swój początek w gospodarce i przenikają na inne płaszczyzny. Przemiany gospodarcze nie byłyby możliwe gdyby nie twórcze możliwości człowieka, jego rozumność, wolna wola, dążenie do rozwoju, „człowiek bowiem jest twórcą, ośrodkiem i celem całego życia gospodarczo – społecznego”<sup>47</sup>. Rozwój gospodarczy będący skutkiem globalizacji dokonuje się przy współpracy gospodarczej i politycznej i jest szansą rozwoju społeczeństw biedniejszych. Wszystkie zatem przemiany gospodarcze, ekonomiczne i techniczne powinny dokonywać się w warunkach pokoju, prowadzić do pokoju i jemu służyć.

#### **4.3.1. Szansa rozwoju społeczeństw biedniejszych**

Rozwój współczesnej cywilizacji, postęp w wielu dziedzinach przyczynił się do polepszenia warunków życia i dobrobytu wielu społeczeństw. Globalizacja niesie ze sobą liczne korzyści, otwierające perspektywy wyeliminowania ubóstwa. Zaangażowanie na rzecz pokoju to troska o sprawiedliwy podział owoców prawdziwego rozwoju. Korzyści związane z uczestnictwem w gospodarce światowej niewątpliwie stają się udziałem coraz większej liczby społeczeństw, zwłaszcza tych będących na drodze rozwoju. W wielu częściach świata mieszkańcy dotknięci niesprawiedliwością cierpią z powodu niedostatku. Ich wołanie o lepsze jutro jest współcześnie słyszane między innymi dzięki dobrodziejstwu globalizacji. Dotychczas ubogie społeczeństwa pozostawały na marginesie życia społecznego, obecnie informacja o trudnej sytuacji wielu wspólnot dociera do szerszego grona odbiorców. Postęp naukowo techniczny niewątpliwie przyczynił się do zmniejszenia dysproporcji między bogatymi a uboższymi regionami świata, szczególnie w sferze gospodarczej i społecznej. Systemy pomocy socjalnej, opieki zdrowotnej, szeroki dostęp do środków społecznego przekazu a także lepsze warunki pracy, systemy zabezpieczeń finansowych

---

<sup>46</sup> CV 33.

<sup>47</sup> KDK 63.

to niewątpliwie dobrodziejstwa, które są szansą rozwoju nie tylko jednostek, ale i całych społeczeństw.

Jak to już zostało wspomniane, dzięki połączeniu wiedzy i nowoczesnych technologii możliwy jest postęp w wielu dziedzinach ludzkiego życia. Postęp naukowy i techniczny prowadzi do integralnego rozwoju, umożliwia lepsze wykorzystanie potencjału intelektualnego w celu zwiększenia produktywności a kraje ubogie mogą przejąć innowacje technologiczne i w ten sposób dołączyć do świata sukcesu<sup>48</sup>. Globalny rynek zwiększa konkurencyjność, stąd też kraje rozwijające się dążą do maksimum przedsiębiorczości, aby móc zaczerpnąć jak najwięcej korzyści na drodze rozwoju<sup>49</sup>. Szansą dla rozwoju społeczeństw biedniejszych jest rozwój medycyny. Osiągnięcia w dziedzinie medycyny, nowe metody leczenia i terapii a także większy dostęp do niezbędnych leków są dziś szansą pokonania wielu chorób. Podstawowa opieka zdrowotna, dociera obecnie do tych miejsc na świecie, które dotąd były pozbawione niezbędnych środków.

Globalizacja stwarza szanse rozwoju w każdej dziedzinie życia. Szansa jest równocześnie wyzwaniem dla różnych grup zawodowych, pracowników różnych sektorów i branży gospodarczych, finansowych, organizacji politycznych i kulturalnych, wszystkich tych którzy potrafią i mogą umiejętnie pokierować postępem. Trzeba w tym miejscu wskazać na wolontariuszy, specjalistów z różnych dziedzin – lekarzy, elektryków, inżynierów i wielu innych - którzy wyjeżdżają na przykład do Afryki, aby nie tylko nieść konkretną pomoc na miejscu, ale także dokształcać tamtejszych mieszkańców. Dzięki możliwościom komunikacyjnym i środkom transportu wspomniane wyjazdy są możliwe i łatwe do zrealizowania. Ważną kwestią pozostaje szkolenie pracowników różnych sektorów, szczególnie w społeczeństwach biedniejszych, w taki sposób, aby mogli samodzielnie przejąć w swoje ręce stery życia zawodowego. Zaangażowanie samych ubogich społeczeństw w dziedzinę własnego rozwoju jest bardzo ważne. Ludzie żyjący w skrajnym ubóstwie staną się prawdziwymi partnerami w dziele zwalczania nędzy jeśli uzyskają prawo do wyrażania swoich opinii i zostaną włączeni w procesy decyzyjne<sup>50</sup>. Będzie to wielką szansą integralnego rozwoju, zarówno indywidualnego, jak i społecznego.

---

<sup>48</sup> Por. T. Zbyrad, *Nowy wymiar zniewolenia czyli o syndromach globalizacji*, „Roczniki Nauk Społecznych”, t. 34/2006, z. 1, s. 61.

<sup>49</sup> Por. tamże.

<sup>50</sup> Por. D. Martin, *Globalizacja i skrajne ubóstwo – Wystąpienie podczas 59. Sesji Komisji Praw Człowieka ONZ*, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 3/2004, s. 25.

Globalizacja umożliwia tworzenie struktur i organizacji pomocowych oraz ich właściwe działanie. Powstałe organizacje o charakterze zarówno kościelnym jak i świeckim niosą szeroką, zorganizowaną pomoc zarówno w wymiarze lokalnym jak i międzynarodowym. Na stronie Internetowej zawierającej bazę polskich fundacji, stowarzyszeń, urzędów i instytucji znajduje się 150000 profili stowarzyszeń i fundacji oraz 10000 profili urzędów i instytucji ukierunkowanych na pomoc humanitarną, misyjną, pomoc uchodźcom i migrantom, rodzinom, dzieciom i inną działalność pomocową<sup>51</sup>. Instytucje państwowe i pozarządowe mają większe możliwości pomocy społeczeństwom rozwijającym się niż jednostki. Poprzez zorganizowaną działalność, podejmowane inicjatywy mogą okazać skuteczniejszą pomoc. Różne instytucje i organizacje starają się udostępnić najnowsze osiągnięcia medycyny, krajom ubogim<sup>52</sup>. W sposób szczególny dotyczy to dostępu do opieki medycznej, leków, potrzebnego zaplecza medycznego. Coraz więcej wolontariuszy, pracowników służby zdrowia wyjeżdża do krajów ubogich, aby bezinteresownie służyć pomocą medyczną tamtejszym mieszkańcom. Benedykt XVI zwrócił uwagę, że „instytucje państwowe i organizacje humanitarne wspierają inicjatywy, których celem jest owa solidarność, zwłaszcza przez dotacje lub ulgi podatkowe, albo też uruchamiając duże fundusze. W ten sposób solidarność wyrażona przez społeczeństwo obywatelskie znacząco przewyższa tę, którą okazują jednostki”<sup>53</sup>.

Współczesne środki społecznego przekazu przyczyniają się do szybkiego przekazu informacji a poprzez to poznawania faktów i wydarzeń w skali światowej, co umożliwia szybką reakcję i właściwe działania w celu konkretnej pomocy potrzebującym. Naczelną zasadą, która tutaj obowiązuje jest zasada pomocniczości. Rozumna i systematyczna pomoc krajom rozwijającym się przynosi niewątpliwie pozytywne skutki nie tylko doraźnie, ale i długotrwale. Na uwagę zasługuje działająca na rzecz zrównoważonego rozwoju strategia budowania i umacniania odpowiedzialności w biznesie. Corporate social responsibility - społeczna odpowiedzialność biznesu to strategia zarządzania, zgodnie z którą przedsiębiorstwa w swoich działaniach dobrowolnie uwzględniają interesy społeczne, aspekty środowiskowe, czy relacje z różnymi grupami interesariuszy, inwestują w zasoby ludzkie, w ochronę środowiska, relacje z otoczeniem firmy i informowanie o tych

---

<sup>51</sup> Por. *Spis organizacji*, w: <https://spis.ngo.pl/>

<sup>52</sup> Por. EV 26.

<sup>53</sup> DCE 30.

działaniach, co przyczynia się do wzrostu konkurencyjności przedsiębiorstwa i kształtowania warunków dla zrównoważonego rozwoju społecznego i ekonomicznego<sup>54</sup>.

Organizacje międzynarodowe prowadzą działania, które mają na celu stopniową zmianę warunków społeczeństw biedniejszych. Zgromadzenie Ogólne ONZ w 2007 roku proklamowało Drugą Dekadę ONZ na rzecz Walki z Ubóstwem, uznając tym samym problem ubóstwa za kwestię stanowiącą najważniejsze współczesne wyzwanie dla ludzkości<sup>55</sup>. Celem tego przedsięwzięcia było inicjowanie i wspieranie skoordynowanych zadań mających na celu ograniczenie ubóstwa w świecie. Najważniejszym jednak skutkiem było uświadomienie szerszego grona uczestników życia społecznego i zainteresowanie problemem społeczeństw ubogich. Działania ONZ w dziedzinie eliminacji ubóstwa stały się drogowskazem dla inicjatyw poszczególnych rządów, innych organizacji międzynarodowych; wielkie konferencje międzynarodowe, szczyty, plany, agendy, zobowiązania podejmowane na forach ONZ doprowadziły do sytuacji, w której walka z ubóstwem pozostaje w sferze zainteresowania wszystkich uczestników życia międzynarodowego przejmujących się poprawą losu najuboższych<sup>56</sup>.

#### **4.3.2. Współpraca gospodarcza i polityczna**

Charakterystyczną cechą procesu globalizacji jest integracja systemów gospodarczych. Współpraca gospodarcza prowadzi do współpracy politycznej, co niewątpliwie jest szansą pokojowego współdziałania dla dobra wspólnego. Współpraca gospodarcza i polityczna owocuje pokojem wewnętrznym i pokojem światowym. Jan XXIII podkreślał: „Taki jest zresztą normalny bieg rzeczy, że bez współdziałania osób prywatnych i władz państwowych w dziedzinie gospodarczej nie można osiągnąć dobrobytu i ładu społecznego. To zaś współdziałanie winno polegać na obopólnym i zgodnym wysiłku, przy czym zadania, powierzone każdej ze stron, powinny jak najbardziej odpowiadać wymaganiom dobra wspólnego, stosownie do zmiennych warunków historycznych i obyczajowych”<sup>57</sup>. Współdziałanie różnych podmiotów życia gospodarczego, o którym pisał Papież, jest w obecnym czasie zadaniem nie tylko nadal

---

<sup>54</sup> Por. *O społecznej odpowiedzialności biznesu*, w: <https://www.parp.gov.pl/csr>

<sup>55</sup> Por. D. Heidrich, *Skrajne ubóstwo, głód i choroby*, w: *Świat wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń*, red. J. Symonides, Warszawa 2010, s. 263.

<sup>56</sup> Por. tamże.

<sup>57</sup> MM 56.

aktualnym, ale priorytetowym dla jednostek i społeczeństw. Należy zauważyć, że w ostatnich dziesięcioleciach XX wieku nastąpił szybki rozwój gospodarki a wraz z nim przemiany na światowym rynku. Coraz większa ilość dóbr materialnych, wytwarzanych dzięki nowoczesnym technologiom wpływa również na handel lokalny i międzynarodowy. Miejscem handlu jest rynek, który w dobie globalizacji jest rynkiem światowym. Jon Mandle podkreśla: „ogromna większość ekonomistów uważa, że ekspansja rynków dóbr i usług jest zjawiskiem pozytywnym, przynajmniej kiedy analizujemy ją całościowo i w ogólnym kontekście. (...) Rozwój rynku z reguły prowadzi do zwiększenia konkurencji, a to z kolei do obniżenia cen oraz innowacji zwiększających produktywność”<sup>58</sup>.

Wiodącym podmiotem globalizacji gospodarki są kraje wysoko uprzemysłowione, ale system wzajemnych zależności wpływa również na społeczeństwa będące na drodze rozwoju, stwarzając im szansę na szybki i integralny rozwój i pokonanie społecznych nierówności. Globalizacja otwiera producentom drogę dostępu na szerszy rynek, umożliwia lepszy podział miejsc pracy. W związku z powyższym globalizacja gospodarki nie pozostaje obojętna dla świata polityki, wręcz przeciwnie, obydwie sfery życia społecznego pozostają we wzajemnej zależności, która wraz z postępem staje się coraz mocniejsza. Benedykt XVI wskazał: „Postawienie na pierwszym miejscu ludzi ubogich wymaga od głównych uczestników rynku międzynarodowego przyznania należytego miejsca właściwej logice ekonomicznej, a od podmiotów instytucjonalnych – właściwej logice politycznej oraz właściwej logice współdziałania, zdolnej dowartościować społeczeństwo lokalne i międzynarodowe”<sup>59</sup>. Współpraca i współdziałanie to kluczowe słowa warunkujące trafność przemian gospodarczych. Liczne publikacje naukowe i badawcze wskazują na konieczność szeroko rozumianej współpracy państw i organizacji międzynarodowych. Umiejętność rozwiązywania problemów globalnych, między innymi takich jak terroryzm, zmiany klimatu, handel ludźmi, handel narkotykami, proliferacja broni jądrowej, czy też problemów wynikających ze wzrastającego zapotrzebowania na energię, surowce, wodę i żywność wymaga szerokiej kooperacji państw<sup>60</sup>. Wzajemnej współpracy domaga się solidarność międzyludzka i dobro wspólne. Rosario Sitari zauważa, że „ekonomia –

---

<sup>58</sup>J. Mandle, *Globalna sprawiedliwość*, przekład M. Dera, Warszawa 2009, s. 155.

<sup>59</sup> Benedykt XVI, *Zwalczanie ubóstwa drogą do pokoju – Orędzie Ojca Świętego Benedykta XVI na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2009 r.*, Watykan 8.12.2008, nr 12, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/2009, s. 7.

<sup>60</sup> Por. S. Para, *W poszukiwaniu nowej formuły współpracy globalnej: od G-7 do G-20*, w: *Świat wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń*, red. J. Symonides, Warszawa 2010, s. 186.

nauka uważana za smętną i oparta na egoizmie – umieściła w centrum swoich paradygmatów pojęcie współzależności. Współzależność można rozumieć jako racjonalną odpowiedź na współczesną złożoność i jako wyraz zasady solidarności. W tym znaku czasów moralna kategoria solidarności może stać się duszą logicznej kategorii współzależności”<sup>61</sup>. W tym kontekście należy wskazać na zasadę pomocniczości, która wyraża się w organizacji społecznej łączącej solidarność z wolnością<sup>62</sup>. Liczne struktury pośrednie, stowarzyszenia, zrzeszenia, małe przedsiębiorstwa i firmy, zostają zauważone i docenione; często zostaje wzmocniona ich pozycja w ramach współpracy gospodarczej i politycznej.

Państwo powinno wspierać struktury bliskie człowiekowi, w pierwszej kolejności wspólnotę rodzinną oraz samorządy lokalne. Dzięki globalizacji państwo dysponuje środkami i narzędziami ku temu, aby podejmować inicjatywy mniejszych wspólnot, promować i wspomagać to, co służy człowiekowi. Silne państwo, oparte na praworządnej strukturze politycznej będzie zdolne właściwie ukierunkować przemiany gospodarcze i społeczne dotyczące różnych obszarów życia swoich obywateli. Prawo stanowione przez sprawujących władzę służy dobru wspólnemu. Udział obywateli w życiu publicznym zapewnia właściwy kierunek przemian. Papież Franciszek wskazał: „Nie myślimy, że polityka jest zastrzeżona tylko dla rządzących – wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za życie kraju, za dobro wspólne; i także polityka jest dobra w takiej mierze, w jakiej każdy wypełnia swoje zadanie w służbie pokoju”<sup>63</sup>. Świadomy udział obywateli w życiu publicznym możliwy również dzięki mediom. Środki społecznego przekazu są niezbędne dla społeczeństw demokratycznych, są ważnym narzędziem kontroli publicznej, umożliwiają porozumie nie rządzących z obywatelami, dostarczają wielu istotnych informacji, szczególnie w dziedzinie gospodarczej<sup>64</sup>. Sfera gospodarcza wpisuje się w całość dobra wspólnego danej społeczności i stanowi główny jej wyznacznik. Sprawujący władzę, politycy, przedsiębiorcy, ekonomiści, podejmując decyzje dotyczące życia społecznego i gospodarczego odczuwają obecnie coraz większą zależność i współodpowiedzialność. Złożone systemy gospodarcze nie mogłyby

---

<sup>61</sup> R. Sitari, *Kryzys, rozwój, globalizacja: refleksja na pięćdziesięciolecie encykliki Mater et Magistra*, tłum. P. Borkowski, „Społeczeństwo”, nr 2/2011, s. 88.

<sup>62</sup> Por. tamże; Autor podkreśla, że „zasada pomocniczości utwierdza się także w nowym ładzie światowym, w którym objawia się tendencja do doceniania roli pośrednich ciał społecznych, a równocześnie roli istniejących instytucji międzynarodowych, takich jak ONZ i jego agendy, organizacje międzynarodowe czy regionalne”. Tamże, s. 88-89.

<sup>63</sup> Franciszek, *Wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za wspólne dobro – Rozważanie przed modlitwą ‘Anioł Pański’*, Watykan 1.01.2019, „L’Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/2019, s. 22.

<sup>64</sup> Por. Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu – *Etyka w środkach społecznego przekazu*, Watykan 4.06.2000, nr 8, „L’Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 4/2001, s. 50.

funkcjonować bez mediów, które wspomagają działalność gospodarczą i handel, pobudzają wzrost gospodarczy, zatrudnienie, skłaniają do podnoszenia jakości towarów i usług, stymulują konkurencję, informują o nowych możliwościach, reklamują produkty<sup>65</sup>. Proces globalizacji umiejętnie ukierunkowany może stać się szansą zarówno dla gospodarki jak i dla polityki. Globalizacja gospodarki prowadzi do pomnażania dobra wspólnego w wymiarze materialnym, co niewątpliwie jest ważne dla sprawujących władzę. Politycy wspierają wskazane procesy poprzez odpowiednie regulacje prawne, umowy o zasięgu lokalnym i międzynarodowym, podejmowane decyzje i działania służące rozwojowi gospodarki. Nie sposób pominąć faktu, że wielu odpowiedzialnych za życie gospodarcze i polityczne stara się podejmować decyzje, uwzględniające normy etyczne – poszanowanie godności człowieka, warunków pracy, właściwego i sprawiedliwego korzystania z owoców prawdziwego rozwoju. Coraz bardziej znaczące jest dziś przekonanie, że brak zasad etycznych, mówiąc kolokwialnie po prostu się nie opłaca a wszelka nieuczciwość zostanie szybko udowodniona i będzie miała swoje konsekwencje.

Współpraca w różnych sferach życia człowieka jest w dobie globalizacji bardzo istotna, jednak nie do końca wystarczająca. Globalizacja domaga się regulacji na poziomie międzynarodowym, stąd licznie powstające organizacje międzynarodowe wspierają państwa w obszarze wzajemnego współdziałania. Należy zwrócić uwagę na kwestie migrantów, którzy pracując na terytorium określonego kraju, pracują z korzyścią dla państwa. Instytucje międzynarodowe czuwają nad tym, aby respektowane były prawa człowieka a rozwój gospodarczy prowadził do rozwoju dobra wspólnego; powinno interweniować wtedy, gdy wspólnoty lokalne z różnych przyczyn nie potrafią same podjąć aktywności.

#### **4.4. Kultura globalna szansą dla pokoju**

Szansą dla pokoju we współczesnym świecie jest nie tylko współpraca gospodarcza i polityczna, ale również globalizacja kultury. Niewątpliwie czynniki kształtujące proces globalizacji pozytywnie wpływają także na procesy kulturotwórcze. W sposób szczególny postęp kultury zależny jest od wymiany społecznej dokonującej się na wielu płaszczyznach. Wzrost zasięgu kontaktów międzyludzkich, wzrost

---

<sup>65</sup> Por. tamże, nr 7, s. 49-50.

możliwości osobistego rozwoju człowieka w znaczący sposób wpływa na twórczość człowieka i na upowszechnianie zdobyczy kultury. Dzięki temu możliwe jest przekonanie o wspólnych normach i wartościach łączących rodzaj ludzki a także poznanie różnorodności ludzkich kultur i nawiązanie twórczego dialogu.

#### 4.4.1. Różnorodność i dialog kultur

Globalizacja umożliwia otwarcie się na innych ludzi, na ich kulturę. Wzrost wzajemnych zależności między ludźmi dotyczy także odizolowanych dotychczas od siebie kultur. Jedność rodziny ludzkiej nie wyklucza różnorodności i bogactwa kultur. Narody cieszące się bogactwem kulturowym wykazywały z troską o to, czy w tym nowym świecie znajdzie się miejsce na ich niepowtarzalną tożsamość. Warto zaznaczyć, że wbrew iluzjom współczesny świat okazuje się jak nigdy wcześniej nacechowany różnicami kulturowymi. Nie ulega wątpliwości, że wielość i różnorodność kultur jest przejawem twórczości ludzkiej i wielkim bogactwem ludzkości. Gdyby nie różnorodność kultur, świat byłby monotony i mało ciekawy. Obecnie, jak nigdy dotąd, społeczeństwa doświadczają coraz większej różnorodności kulturowej, która nie dzieli a ubogaca. Wszechwładnie panujące media doprowadziły do stanu przesycenia kulturą „McWorld”, co w konsekwencji prowadzi do odrodzenia się kultur lokalnych. Warto podkreślić, że odwiedzając różne kraje, ludzie szukają tego, co w nich niepowtarzalne, egzotyczne, niezwiązane z kulturą „McWorld”<sup>66</sup>. Globalizacja przyczynia się do rozwoju zróżnicowania etnicznego, do pluralizmu rzeczywistości kulturowej, przez podkreślenie wartości nisz kulturowych i potencjału lokalnych wspólnot<sup>67</sup>. Wbrew obawom, globalizacja nie jest zagrożeniem dla tożsamości różnych grup etnicznych, ale pomaga zachować tożsamość kulturową różnych grup i narodów. Niektóre społeczności lokalne, wobec nasilających się procesów globalnych wykazują silniejsze tendencje do zachowania własnej tożsamości, często czyniąc to z wielkim wysiłkiem, jednak ich tożsamość kulturowa będzie bardziej uświadomiona przez poszczególne jednostki<sup>68</sup>.

---

<sup>66</sup> Por. S. Tkocz, *Globalizacja (cz.I). Błogosławieństwo czy przekleństwo*, „Gość Niedzielny”, nr 47/2001, s. 12.

<sup>67</sup> Por. W. Wątroba, *Spółczesność konsumpcyjna*, Warszawa 2009, s. 62.

<sup>68</sup> Por. L. Dyczewski, *Tożsamość społeczna – kulturowa w globalizującym się świecie*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 1/2000, s. 30.



Dobro wspólne oparte jest na niepowtarzalnej wartości osoby ludzkiej, natomiast kulturowa różnorodność jest bogactwem ludzkości, a bogactwo kultury ogólnoludzkiej opiera się na tym wszystkim, co w ową jedność ludzkości wnoszą poszczególne kultury narodowe<sup>69</sup>. Jak to już zostało podkreślone, jedność w różnorodności to założenie, które umożliwi życie w pokoju. Każdy naród poprzez swoje dzieje i tradycję wypracował mniej lub bardziej bogate, ale zawsze własne i niepowtarzalne dziedzictwo kulturowe, zarówno materialne jak i duchowe. Prawo do dziedzictwa kulturowego, przynależne każdemu narodowi może obecnie być umacniane i służyć dobru wspólnemu wszystkich. Sobór Watykański II stwierdza: „Z różnego bowiem sposobu używania rzeczy, wykonywania pracy i wypowiedania się, pielęgnowania religii i kształtowania obyczajów, stanowienia praw i instytucji prawnych, rozwijania nauk i sztuk, oraz kultywowania piękna powstają różne, wspólne warunki życia i różne formy układu dóbr życiowych. Tak z przekazanych instytucji powstaje dziedzictwo swoiste dla każdej ludzkiej wspólnoty. Tak też tworzy się określone i historyczne środowisko, w które włącza się człowiek jakiegokolwiek narodu czy wieku i z którego czerpie wartości dla doskonalenia kultury osobistej i społecznej”<sup>70</sup>. Wspólne warunki życia i różne formy układu dóbr życiowych, czyli dziedzictwo danego narodu domaga się troski i dalszego rozwoju. Proces globalizacji niewątpliwie stwarza szereg możliwości troski o dziedzictwo kulturowe. W wielu regionach organizowane są dni dziedzictwa kulturowego, wydarzenie, które odpowiednio nagłośnione i promowane może być okazją ku temu, aby to dziedzictwo zaprezentować szerszemu gronu odbiorców.

W wielu krajach, gdzie ugruntowała się długa i bogata tradycja koegzystencji różnych kultur i religii, nie występują większe konflikty i napięcia pomiędzy mieszkańcami należącymi do różnych religii i kultur. Wiele wspólnot dba o własny język, kulturę, pielęgnuje tożsamości kulturową swoich narodów, troszcząc się jednak o znajomość np. języka angielskiego, który jest uważany dziś za język uniwersalny. W obecnym czasie dzięki dostępowi do informacji możliwe jest poznanie i wzajemne zbliżenie różnych kultur, tradycji, grup etnicznych. Globalizacja umożliwia i ułatwia dostęp do wiedzy, również wiedzy o innych kulturach. Praktycznie w każdej części świata ludzie mają obecnie dostęp do aktualnych informacji. Środki społecznego

---

<sup>69</sup> Por. *W trosce o człowieka i dobro wspólne* – Dokumenty Konferencji Episkopatu Polski, Warszawa 2012, s. 28.

<sup>70</sup> KDK 53.

przekazu przekazują rzetelną i obiektywną wiedzę o różnych kulturach, o sposobie ich życia, wartościowania, tradycjach. Specjalne kanały telewizyjne, strony Internetowe, liczne reportaże z różnych stron świata, przyczyniają się do odkrycia wspólnych wartości. Dzięki temu otwiera się droga do dialogu; różne kultury doświadczają zrozumienia ze strony innych a także mają możliwość dalszego rozwoju. W epoce globalnej łączności, która kształtuje społeczeństwo według nowych wzorców kulturowych szczególnie potrzebny jest dialog między kulturami<sup>71</sup>. Podstawą tego dialogu jest przekonanie o istnieniu wspólnych uniwersalnych wartości ludzkich zakorzenionych w naturze każdego człowieka. To przekonanie rodzi się z szerokiego dostępu do informacji, ale przede wszystkim z obserwacji życia codziennego globalnej wioski. Niezależnie od położenia geograficznego czy uwarunkowań kulturowych każdy człowiek dąży do miłości, prawdy, sprawiedliwości, pokoju, pragnie bezpieczeństwa, relacji z innymi, pragnie wolności. Odrzucając wszelkie uprzedzenia i drugorzędne różnice pozostaje to co najważniejsze i wspólne.

Dialog i twórcza współpraca prowadzi do powstania różnych organizacji religijnych i kulturalnych, które umacniają i upowszechniają życie według zasad etycznych. Wkład wspólnot religijnych w budowę pokoju jest obecnie niezastąpiony. Podkreśla to Benedykt XVI: „Wkład wspólnot religijnych w społeczeństwo jest niezaprzeczalny. Istnieje wiele instytucji charytatywnych i kulturalnych, które świadczą o konstruktywnej roli wierzących w życiu społecznym. Jeszcze większe znaczenie ma etyczny wkład religii w sferę polityczną. Zamiast być marginalizowany czy zakazywany, powinien on być pojmowany jako ważny wkład w promocję dobra wspólnego. W tej perspektywie trzeba wspomnieć o wymiarze religijnym kultury, tworzonej przez wieki dzięki wkładowi społecznemu, a przede wszystkim etycznemu religii”<sup>72</sup>. W obecnym czasie dla Kościoła istnieją trzy środowiska dialogu: dialog z państwami, ze społeczeństwem, dialog z kulturami nauką oraz dialog z innymi wierzącymi nienależącymi do Kościoła katolickiego<sup>73</sup>. Dialog między kulturami i religiami powinien odbywać się w prawdzie. Prawdziwy dialog międzyreligijny odrzuca prawdę po ludzku egocentryczną, gdyż jedyna prawda jest w Bogu; stąd też żadna religia, żadna kultura nie może usprawiedliwić wzywania do nietolerancji

---

<sup>71</sup> Por. Jan Paweł II, *Dialog między kulturami drogą do cywilizacji miłości i pokoju – Orędzie na XXXIV Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2001 r.*, Watykan 8.12.2000, nr 11, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 2/2001, s. 26.

<sup>72</sup> Benedykt XVI, *Wolność religijna drogą do pokoju – Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 2011 r.*, Watykan 8.12.2010, nr 6, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/2011, s. 7.

<sup>73</sup> Por. EG 238.

i stosowania przemocy<sup>74</sup>. Na szczególną uwagę zasługuje dialog wierzących z osobami niewierzącymi. Warto wskazać, że z inicjatywy Papieża Benedykta XVI powstał w tym celu Dziedziniec Pogan czyli miejsce spotkania, autentycznego dialogu i doświadczenia wspólnoty wierzących i niewierzących<sup>75</sup>. W kilku europejskich miastach odbyły się już spotkania, między innymi w Krakowie. Podczas paryskiego Dziedzińca Pogan w 2011 roku Benedykt XVI powiedział: „Jeśli mamy budować świat, w którym będą panowały wolność, równość i braterstwo, wierzący i niewierzący jak tacy muszą czuć się wolni, mieć równe prawa do osobistego i wspólnotowego życia w wierności swoim przekonaniom, i winni być dla siebie braćmi. Jedną z racji bytu tego dziedzińca pogan jest działanie na rzecz tego braterstwa niezależnie od przekonań”<sup>76</sup>. Tego typu inicjatywy służące dialogowi i braterstwu są niewątpliwie cenne dla umacniania pokoju. Najcenniejsze w tym dialogu jest jednak popieranie wszelkich inicjatyw świadectwem chrześcijańskiego życia. Na progu trzeciego tysiąclecia Jan Paweł II podkreślał, że w „trosce o skuteczność chrześcijańskiego świadectwa, zwłaszcza w tych delikatnych i kontrowersyjnych dziedzinach, trzeba wykonać wielki wysiłek, aby należycie uzasadnić stanowisko Kościoła, podkreślając zwłaszcza, że nie próbuje on narzucić niewierzącym poglądów wynikających z wiary, ale interpretuje i chroni wartości zakorzenione w samej naturze istoty ludzkiej”<sup>77</sup>.

W dobie globalizacji procesy migracyjne stają się coraz bardziej intensywne. Wraz z przemieszczającą się ludnością dochodzi do przemieszczania się różnych tradycji, kultur i zwyczajów. W następstwie wielkich ruchów migracyjnych, inne religie przestały być postrzegane jako zjawiska obce, ale są traktowane jako rzeczywistości bliskie, z które na co dzień w spotkaniach mają imię konkretnych osób<sup>78</sup>. Proces ten nie pozostaje obojętny zarówno dla lokalnej społeczności, jak i dla samych migrantów. Spotkanie osób o odmiennych tradycjach kulturowych, może prowadzić do owocnego

---

<sup>74</sup> Por. Benedykt XVI, *Jesteście twórcami swojej przyszłości – Spotkanie z władzami politycznymi i społecznymi oraz przedstawicielami głównych religii w pałacu prezydenckim w Kotonu, Benin* 19.11.2011, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/2012, s. 12.

<sup>75</sup> Por. P. Gąsior, *Dziedziniec pogan*, w: <https://www.przewodnik-katolicki.pl/Archiwum/2012/Przewodnik-Katolicki-25-2012/Varia/Dziedziniec-pogan>

<sup>76</sup> Benedykt XVI, *Miejsce braterskiego dialogu wierzących z niewierzącymi – Papieskie przesłanie wideo z okazji inauguracji Dziedzińca Pogan w Paryżu*, Watykan 25.03.2011, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 5/2011, s. 10.

<sup>77</sup> NMI 51.

<sup>78</sup> Por. K. Koch, *Pielgrzymi prawdy i pokoju w Asyżu*, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 10-11/2011, s. 55; Jan Paweł II wskazywał: „Pośród wielkich przemian współczesnego świata migracje wytworzyły nowe zjawisko: niechrześcijanie bardzo licznie przybywają do krajów o chrześcijaństwie dawnej daty, stwarzając nowe okazje do kontaktów i wymiany kulturalnej, pobudzając Kościół do przyjęcia ich, do dialogu, pomocy i jednym słowem do braterstwa”. RMS 37.

dialogu. Może, gdyż warunkiem tego jest postawa otwartości na drugiego człowieka, poszanowanie jego odmienności i wspólny cel jakim jest wzajemne ubogacenie swojego człowieczeństwa. Jan Paweł II podkreślał, że należy łączyć postawę gościnności z właściwą oceną niezbędnych warunków, jakie trzeba zapewnić zarówno rdzennym mieszkańcom kraju, jak i przybyszom; natomiast „co się tyczy różnych elementów kultur przyniesionych przez imigrantów, to jeśli nie są one sprzeczne z uniwersalnymi wartościami etycznymi wpisanymi w prawo naturalne oraz z podstawowymi prawami człowieka, zasługują na szacunek i akceptację”<sup>79</sup>. Procesy migracyjne właściwie ukierunkowane stwarzają szansę umocnienia braterstwa między ludźmi<sup>80</sup>.

Należy zauważyć, że dialog międzykulturowy nie jest łatwy, dotyczy bowiem tożsamości człowieka, zakorzenionego sposobu myślenia o świecie. Dialog uwarunkowany jest często tragicznymi doświadczeniami z przeszłości, uprzedzeniami względem osób lub grup etnicznych mające swe źródło w historii. Trudności mogą być pokonane tylko na drodze przebaczenia i pojednania. Organizacje państwowe często pomagają w prowadzeniu konstruktywnego dialogu między kulturami. Działalność organizacji państwowych wspierana jest przez liczne stowarzyszenia i organizacje, które prowadzą dialog, negocjacje, pomagają w różnych sytuacjach konfliktowych.

Należy wskazać, że wraz z rozwojem globalizacji odradzają się także procesy regionalizacji, czyli wzrasta świadomość odrębności kulturowej w obrębie danej społeczności lokalnej. Społeczność lokalna jest naturalnym środowiskiem dla człowieka, miejscem gdzie są jego korzenie rodzinne, sąsiedzkie, koleżeńskie, gdzie od młodości kształtowana jest jego osobowość w oparciu o tradycyjne wartości danej społeczności. Regionalizm często kojarzony jest z poczuciem bezpieczeństwa. Procesy regionalizacji stają się odpowiedzią na negatywne skutki globalizacji, szczególnie w wymiarze kulturowym. W tym kontekście pojawia się termin „glokalizacja”, czyli swego rodzaju „lokalizacja globalności”, który oznacza zdolność kultury do wchłaniania wpływów, które w sposób naturalny do niej pasują, selekcyjonowania

---

<sup>79</sup> Jan Paweł II, *Dialog między kulturami...*, dz. cyt., nr 13, s. 27.

<sup>80</sup> Zwrócił na to uwagę Benedykt XVI: „Braterstwo ludzi jest doświadczeniem, niekiedy zdumiewającym, jednoczącego związku, silnej więzi z drugim człowiekiem, innym niż ja, opartej na prostym fakcie, że jesteśmy ludźmi. Uznane i przeżywane w sposób odpowiedzialny, braterstwo pobudza do życia w jedności i dzielenia się ze wszystkimi, w szczególności z migrantami; jest podstawą oddawania się innym, dla ich dobra, dla dobra wszystkich, we wspólnocie politycznej lokalnej, krajowej i światowej”. Benedykt XVI, *Jedna rodzina ludzka – Orędzie na 97. Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2011 r.*, Castel Gandolfo 27.09.2010, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 12/2010, s. 4-5.

wpływów i odrzucania tego, co obce i zbędne<sup>81</sup>. Dzięki globalizacji lokalne kultury nie tracą nic ze swojej tożsamości, pielęgnują swoje dziedzictwo a równocześnie czerpią z bogatej globalnej oferty, tylko te wartości, które przyczyniają się do ubogacenia i rozwoju. Wskazana postawa jest również podstawą właściwego dialogu międzykulturowego.

#### 4.4.2. Wspólne normy i wartości

Pozytywna ocena globalizacji z punktu widzenia kulturowo – religijnego, dokonywana jest przede wszystkim z uwagi na dobro jakim są wspólne normy i wartości ogólnoludzkie, będące równoczesne fundamentem pokoju. Peter Singer w książce *One Word. The ethics of globalization* podkreślił, że dzięki szybkim połączeniom komunikacyjnym poznajemy życie innych ludzi, oni zaś z kolei poznają nas i aspirują do naszego sposobu życia, jednak ważniejsze jest budowanie etycznych podstaw nadchodzącej ery jednego społeczeństwa światowego<sup>82</sup>. Procesy globalizacji najczęściej kojarzone są ze sferą gospodarczą, z przepływem towarów, usług, kapitału. Globalizacja nie zatrzymuje się tylko na tym, ale obejmuje także przepływy elementów pozamaterialnych: norm, wartości, zachowań społecznych, wzorców kulturowych<sup>83</sup>. Konsekwencją jest świadomość bogactwa, tkwiącego w naturze ludzkiej w jej głębi oraz możliwości jej twórczego wykorzystania. Wpisany w proces globalizacji rozwój różnych dyscyplin naukowych prowadzi do ubogacenia wiedzy i doskonalenia świata. Szybki przepływ informacji pozwala zdobywać potrzebną wiedzę nie tylko w dziedzinie politycznej czy gospodarczej, ale również pozwala poznawać inne kultury. Poprzestanie jednak na powyższym stwierdzeniu nie oddaje w pełni trafności przemian. Człowiek jest również twórcą kultury to znaczy poprzez postęp i rozwój wzmacnia również wartości, które są zakorzenione w jego wnętrzu, a szczególnie prawdę, dobro i piękno. Wraz z umacnianiem się relacji międzyludzkich w społeczeństwie światowym ludzkość coraz bardziej uświadamia sobie konieczność etycznych podstaw pokoju.

W dobie poszukiwania globalnej sprawiedliwości i pokoju należy przede wszystkim zwrócić uwagę na wspólne normy i wartości, które są trwałe i niezmiennie. Bogactwo wartości i ich uniwersalizm zbliża ludzi do siebie. Współcześnie wiele akcji

---

<sup>81</sup> Por. I. Stolarczyk, *Dylematy globalizacji...*, dz. cyt. s. 214-215.

<sup>82</sup> Por. P. Singer, *One Word. The ethics of globalization*. London 2002, s. 197-198.

<sup>83</sup> Por. T. Zbyrad, *Nowy wymiar zniewolenia czyli o syndromach globalizacji...*, dz. cyt., s. 62.

dobroczynnych czy pomocowych na całym świecie podejmowanych jest w duchu solidarności, miłości społecznej czy sprawiedliwości. Konkretna pomoc udzielona potrzebującym może mieć głębsze znaczenie, a mianowicie pobudzenie świadomości, zwrócenie uwagi na wartości ogólnoludzkie, które są inspiracją takiego działania. Obecnie wiele osób uświadamia sobie znaczenie ponadczasowych wartości. Ukierunkowanie na wspólne normy i wartości jest zadaniem koniecznym, gdyż z jednej strony globalizacja umożliwia poszukiwanie tego, co wspólne, z drugiej jednak strony pluralizm i różnorodność wpisują się we współczesny krajobraz świata. Na kanwie tych rozważań należy zwrócić uwagę na znaczenie słowa tolerancja, tak dziś modnego i przywoływanego przez wielu. Życie w pluralizmie niewątpliwie domaga się właściwie rozumianej, budującej tolerancji, która wskazuje na konieczność pokonywania trudności związanych ze współistnieniem ze sobą dwóch rzeczy lub osób; tolerancji kształtowanej przez sprawności duchowe czyli cnoty<sup>84</sup>. Tak rozumiana tolerancja nie ma nic wspólnego z domaganiem się praw, które nie mają odniesienia do obiektywnej prawdy i do godności człowieka: „Tolerancja i pluralizm mają jednak granice aksjologiczne. Mnogość poglądów i postaw, stojąca za wartością pluralizmu, nie jest ostatecznym punktem odniesienia w stosowaniu zasady jej afirmacji. Tym ostatecznym wskazaniem musi być zawsze wartość człowieka i tego, co on w swym bytowaniu zakłada w sferze wartości”<sup>85</sup>.

W dobie globalizacja ludzie, jak nigdy dotąd uświadamiają sobie jak wiele ich łączy. We wspólnotach, grupach zawodowych powstają liczne stowarzyszenia, związki zawodowe, ruchy i grupy społeczne, realizujące wspólne określone wartości i cele danej społeczności. Zrzeszenia, nie tylko bronią danej grupy, ale również poprzez swoją działalność przyczyniają się do dobra wspólnego wszystkich. Należy wspomnieć o działającym w wielu krajach i skupiającym rzesze członków Ruchu Focolari. Założycielka Ruchu – Chiara Lubich, określając cele nowego przedsięwzięcia wskazała na „ekonomię komunii w wolności”<sup>86</sup>. Rozpoczynając od działalności w Brazylii, poprzez wiele innych narodów Ruch formuje osoby, zdolne do kształtowania rzeczywistości ekonomicznej w duchu Ewangelii, pomaga ubogim, prowadzi

---

<sup>84</sup> Por. *W trosce o człowieka i dobro wspólne* – Dokumenty Konferencji Episkopatu Polski, dz. cyt., s. 27; Biskupi Polski w dokumencie podkreślają, że należy „odróżnić słabszą i pasywną formę tolerancji, rozumianej jako samo znoszenie odmienności, od formy mocniejszej, aktywnej i twórczej, która polega na otwartości w stosunku do różnic, czy nawet ich niewymuszonej akceptacji”. Tamże.

<sup>85</sup> Tamże.

<sup>86</sup> B. Mierzwiński, *Zaangażowanie katolików w życiu gospodarczym*, „Roczniki Teologiczne”, t. 55/2008, z. 6, s. 114.

działalność produkcyjną przeciwdziałając bezrobociu, przeciwdziała biedzie w różnych jej wymiarach<sup>87</sup>. Wobec aktualnych epokowych przemian, dzieląc z ludzkością ciężar nowej cywilizacji zglobalizowanej, współzależnej, wielokulturowej i wieloreligijnej. Ruch angażuje się wraz z wieloma innymi siłami zmierzającymi w tym samym kierunku, w tworzenie jedności rodziny ludzkiej, wzbogaconej różnorodnością<sup>88</sup>. Wskazany cel realizowany jest na różnych obszarach.

Chrześcijaństwo jest religią, która wnosi uniwersalne wartości w każdą ludzką kulturę. W obliczu licznych napięć społecznych i konfliktów to właśnie wiara jest źródłem siły i nadziei na lepsze jutro. Ziarno wiary zasiane w każdą ludzką kulturę, w każdym czasie przyczynia się do wzrostu dobra. Świadectwo życia ludzi żyjących wiarą na co dzień, motywuje innych do pięknego życia. Wbrew pozorom świat tego oczekuje – oczekuje prostych wzorów życia na zawitych ścieżkach współczesności. Dzięki globalizacji możliwy jest również proces inkulturacji czyli ewangelizacji innych kultur, wprowadzania wartości ewangelicznych w przestrzeń lokalnych kultur, szanując ich tożsamość. Benedykt XVI apelował: „Ewangelizacja kultury jest szczególnie ważna w naszych czasach, kiedy istnieje zagrożenie, że ‘dyktatura relatywizmu’ usunie w cień niezmienną prawdę o naturze człowieka, jego przeznaczeniu i jego ostatecznym dobru. (...) religia jest gwarantem prawdziwej wolności i szacunku, ponieważ skłania nas, byśmy ujrzeni w każdym człowieku naszego brata lub siostrę”<sup>89</sup>. Świat potrzebuje dziś wartości ewangelicznych urzeczywistnianych w przestrzeni publicznej w rodzinie, szkole, zakładzie pracy, narodzie. Globalizacja umożliwia ten proces, dzięki któremu tworzy się zacywilizacji miłości w świecie. Przekaz i umacnianie wartości ewangelicznych możliwy jest również dzięki mediom. Nowoczesne środki społecznego przekazu oraz portale społecznościowe właściwie wykorzystane mogą kształtować sposób myślenia i postępowania ludzi oraz służyć budowaniu fundamentów pokoju czyli krzewieniu wspólnych norm i wartości. Media są ważnym elementem współtworzącym współczesną kulturę, często mobilizują opinie publiczną do wywoływania pozytywnych zmian. Warto wspomnieć o profilach takich jak FaceBóg i Banita, których celem jest „budzenie do życia” internautów, kierowanie ich myśli w stronę Boga, poprzez umieszczanie krótkich sentencji, fragmentów Pisma Świętego,

---

<sup>87</sup> Por. tamże, s. 114-115.

<sup>88</sup> Por. *Ruch Focolari*, w: <https://www.focolare.org/polska/ruch-focolari/>

<sup>89</sup> Benedykt XVI, *Religia jest gwarantem wolności i szacunku – Msza święta w Bellahouston Park*, Glasgow 16.09.2010, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 10/2010, s. 16; Na znaczenie inkulturacji wskazał również Papież Franciszek w *Evangelii gaudium*; Por. EG 68.

cytatów znanych osób, poparte ciekawymi, wartościowymi grafikami trafiającymi przesłaniem, szczególnie do ludzi młodych<sup>90</sup>.

W dobie globalizacji możliwy jest łatwiejszy dostęp do wielu centrów kultury. Kultura światowa niejako przybliżyła się do człowieka. Dostęp do wydarzeń kulturalnych promujących określone wartości jest obecnie możliwy dzięki możliwościom transportu i komunikacji. Wiele wydarzeń kulturalnych jest dostępnych również online, można w nich uczestniczyć za pomocą łącz Internetowych, nie wychodząc z domu. W mediach promowane są wydarzenia artystyczne, wystawy, koncerty, plenery, i wiele innych, dzięki czemu współczesny człowiek ma bogatą ofertę, z której może zaczerpnąć coś dla siebie i ubogacić ducha. Łatwy dostęp do sztuki, uwrażliwia na piękno i mądrość i pomaga w integralnym rozwoju człowieka. Ponadto media promują zdrowe formy rozrywki i informacje, które gromadzą rodziny, pomagają ludziom rozwiązywać codzienne problemy, podnoszą na duchu chorych, ludzi żyjących w samotności i starszych<sup>91</sup>. Za Janem Pawłem można powtórzyć: „Istnieje dzisiaj świadomość, że sztuka, architektura, archiwa, biblioteki, muzea, muzyka i teatr sakralny stanowią nie tylko zbiór dzieł historyczno – artystycznych, lecz są zarazem skarbnicą dóbr, z których może korzystać cała wspólnota”<sup>92</sup>.

Podstawowy przekaz norm i wartości dokonuje się poprzez proces wychowania. Dzieło wychowania młodego człowieka to przede wszystkim kształtowanie osobowości w duchu określonych wartości. Globalizacja sprzyja temu dziełu i niewątpliwie przynosi oczekiwane skutki. Wychowawcy, nauczyciele nie tylko przekazują wiedzę, ale formują młodych w duchu wartości moralnych, wychowując do prawdy, sprawiedliwości i solidarności społecznej. Projekty edukacyjne, akademie, liczne konkursy, wykorzystujące nie tylko tradycyjne formy przekazu, ale również pomoce multimedialne, platformy edukacyjne, to tylko przykłady tego jak w obecnym czasie można wychowywać do wartości. Przed oświatą otwierają się obecnie szerokie możliwości realizowania zamierzonych celów. Scenariusze, filmy, projekty, konkursy, warsztaty, wycieczki, kursy, zajęcia pozalekcyjne, to tylko niektóre przykłady z bogatej oferty dydaktycznej i wychowawczej, które są obecnie możliwe i bardziej efektywne

---

<sup>90</sup> Por. M. Pietrzak, *Rola smartfonów we współczesnej ewangelizacji*, w: *Chrześcijaństwo w epoce smartfonów*, red. P. Rączka, P. A. Gruszczyński, Lublin 2015., dz. cyt., s. 166-167.

<sup>91</sup> Por. Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu – *Etyka w środkach społecznego przekazu...*, dz. cyt., nr 9, s. 50.

<sup>92</sup> Jan Paweł II, *Kościół potrzebuje sztuki, aby głosić orędzie Ewangelii – Do Uczestników IV Zgromadzenia Plenarnego Papieskiej Komisji ds. Kościelnych Dóbr Kultury*, Watykan 19.10.2002, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/2003, s. 34.



dzięki nowoczesnym narzędziom technologicznym, informatycznym i komunikacyjnym. Dzięki tym narzędziom do młodzi ludzie nie tylko zdobywają wiedzę, ale zostają uformowani w duchu wartości etycznych.

## **4.5. Potencjalne szanse pokoju w dobie globalizacji**

Globalizacja jako sieć wzajemnych powiązań zmniejsza odległość, niweluje bariery, udostępnia szereg nowych możliwości rozwoju jednostek i społeczeństw. Szybki przepływ informacji, kapitału, dóbr i usług czyni nasz świat, jednym miejscem, wspólnym domem, w którym możemy odnaleźć swoje miejsce. Globalizacja służy pokojowi poprzez promocję godności człowieka i jego podstawowych praw, poprzez możliwość rozwoju gospodarczego społecznego i kulturalnego osoby ludzkiej. Globalizacja stwarza także potencjalne szanse umacniania pokoju poprzez jego budowanie, zachowywanie, przywracanie a w razie konieczności wymuszanie.

### **4.5.1. Budowanie pokoju**

Pokój jest nie tylko stanem przeciwstawnym wojnie, oznaczającym pewnego rodzaju stagnację, ale jest rzeczywistością dynamiczną, wymagająca ciągłej troski i wysiłku człowieka, aby go umacniać. Sobór Watykański II naucza że, „pokoju nigdy na zawsze nie da się zdobyć, lecz ciągle go trzeba budować”<sup>93</sup>. Budowanie pokoju należy rozpocząć od wprowadzenia pokoju w sercu każdego człowieka, poprzez nawrócenie, a przede wszystkim przebaczenie i pojednanie: „wola ludzka okazuje się ułomna, a przy tym zraniona grzechem, zabieganie o pokój wymaga ze strony każdego człowieka stałego panowania nad namiętnościami, a ze strony prawowitej władzy czujności”<sup>94</sup>.

Trwałość i stabilność każdej budowli zależy od jej solidnych podstaw. Pokój jest rzeczywistością, na której, jak na mocnym fundamencie opiera się rozwój człowieka, rozwój społeczeństw i wspólnoty międzynarodowej. Pokój jako fundament życia społecznego sam powinien być ugruntowany na niezmiennych, trwałych wartościach. Jan Paweł II wskazywał, że budowanie pokoju zależy od postępu poszukiwań

---

<sup>93</sup> KDK 78; Por. Jan Paweł II, *Pokój jest najcenniejszym dobrem – Homilia wygłoszona podczas Mszy Świętej w uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi*, Watykan 1.01.2003, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 2/2003, s. 26.

<sup>94</sup> KDK 78.

naukowych w tej dziedzinie, od badań poświęconych wojnie, jej naturze, przyczynom, celom, kosztom, pouczających o warunkach pokoju o powiązaniach między wojną a polityką, które to doprowadzą do tego, że w przyszłości w rozwiązywaniu konfliktów większą rolę będą miały negocjacje niż posługiwanie się bronią<sup>95</sup>. W dobie globalizacji poszukiwania naukowe z różnych dziedzin dostarczają nowej wiedzy, która udziela odpowiedzi na wiele pytań współczesnego świata. Wśród tych poszukiwań, współczesny człowiek poszukuje również sacrum, poszukuje wiary, poszukuje Boga, dzięki któremu możliwy jest prawdziwy pokój.

Budowanie pokoju to umacnianie całego życia społecznego, gospodarczego, kulturowego, moralnego i duchowego globalnej wioski. Podobnie jak budowa domu rozpoczyna się od położenia solidnego fundamentu, tak i budowa pokoju w globalnej wiosce rozpoczyna się od podstaw, od pokoju w sercu, od wewnętrznego ładu i harmonii, od wypowiedzianych słów: przepraszam, przebaczam. W dzisiejszym świecie można ku temu wykorzystać najpierw różnorodne środki komunikacyjne, przełamując ludzkie bariery. Zwykły sms lub wiadomość na portalu społecznościowym może stać się pierwszym krokiem do przebaczenia i pojednania. Dane człowiekowi prawo do moralnej rehabilitacji, przebaczenie win to nic innego jak budowanie nowego ładu wewnętrznego, bardziej konstruktywne porządkowanie sfer tych uczuć, wyobrażeń i sposobów reagowania, które zostały kiedyś zaburzone doświadczeniem krzywdy, a przebaczenie jest stopniowym odnajdywaniem pogody ducha i wewnętrznej mocy<sup>96</sup>.

Budowanie pokoju w dzisiejszym świecie to przede wszystkim umacnianie ładu i porządku w skali światowej. Porządek to „sytuacja, w której mamy do czynienia z regulowanymi, trwałymi i przewidywalnymi sposobami zachowań oraz negatywnymi konsekwencjami (karami, sankcjami) w przypadku odmiennego zachowania. Przenosząc to na grunt stosunków międzynarodowych, można powiedzieć, że ład międzynarodowy to rezultat normatywnej i instytucjonalnej regulacji stosunków między państwami”<sup>97</sup>. Ład międzynarodowy regulowany jest obecnie przez liczne umowy, konwencje, normy prawne. W sieci wzajemnych zależności, którymi nacechowana jest obecna rzeczywistość reguły prawne stanowią fundament życia społecznego.

---

<sup>95</sup> Por. Jan Paweł II, *Pokój – dar Boga powierzony ludziom – Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1.01.1982*, Watykan 8.12.1981, nr 7, w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. J. Jękot, P. Słabek, Kraków 1998, s. 29.

<sup>96</sup> Por. M. Badowska – Hodyr, *Prawo człowieka do rehabilitacji moralnej w świetle nauczania Jana Pawła II*, w: *Osoba i dzieło Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. P. Marzec, J. Nikołajew, Tomaszów Lubelski – Lublin 2009, s. 267.

<sup>97</sup> J. Symonides, *Konieczność dostosowania porządku międzynarodowego...*, dz. cyt., s. 638.

Normatywną podstawą światowego ładu jest prawo międzynarodowe, a instytucjonalną – Organizacja Narodów Zjednoczonych, natomiast jego części składowe stanowią: system wartości, normy, zasady i reguły oraz istnienie określonych organów i organizacji stanowiących ramy instytucjonalne dla jego funkcjonowania<sup>98</sup>.

Budowanie pokoju to nie tylko sprzeciw wobec agresji i przemocy, ale to walka o prawdę, dobro, sprawiedliwość, miłość. Globalizacja może służyć dziełu budowania pokoju poprzez zwrócenie uwagi na konkretnego człowieka, na jego potrzeby i możliwości zarazem. Po II wojnie światowej idea budowy pokoju między narodami mocno akcentowana była w różnych sferach życia. Powstałe wówczas liczne organizacje lokalne i międzynarodowe służące temu celowi często w pierwszej kolejności skupiały się na prawach człowieka. Od poszanowania praw człowieka rozpoczyna się budowanie pokoju. Dzięki efektom globalnym system praw człowieka zostaje umocniony i przynosi zamierzone efekty.

Współcześnie, zadanie budowania pokoju nabiera szczególnego znaczenia. W obliczu wielu napięć w stosunkach międzynarodowych, wciąż obecnych zagrożeń, perspektywy totalnej zagłady skutecznym środkiem zabezpieczenia pokoju powinno być nie tylko odprężenie polityczne i militarne, ale, również odprężenie psychiczne i moralne, stąd też w nurt budowania pokoju znacząco wpisuje się dziś „polityka pokojowa” i „wychowanie do pokoju”<sup>99</sup>. Jan Paweł II apelował: „Wobec sytuacji niesprawiedliwości i przemocy, jakie panują w wielu częściach kuli ziemskiej, wobec przedłużania się konfliktów zbrojnych, często zapomnianych przez opinię publiczną, jest coraz bardziej nieodzowne wspólne budowanie dróg pokoju; dlatego też niezbędne staje się wychowanie do pokoju”<sup>100</sup>. Ważny jest zatem rozwój edukacji, troska o właściwą formację moralną ale także podnoszenie kwalifikacji zawodowych, szczególnie na terenach, gdzie pokój jest zagrożony. Procesy globalizacji umożliwiają dotarcie z ofertą edukacyjną również i na wspomniane tereny i objęcie nią jak największej liczby obywateli.

Pokój zawsze był i jest utożsamiany z bezpieczeństwem. Budowanie pokoju to zapewnienie bezpieczeństwa każdemu człowiekowi zarówno w wymiarze indywidualnym jak i wspólnotowym. Pojęcie bezpieczeństwa, zwłaszcza w wymiarze

---

<sup>98</sup> Por. tamże.

<sup>99</sup> Por. B. Bankowicz, *Pokój*, w: *Słownik polityki*, red. M. Bankowicz, Warszawa 1996, s. 186.

<sup>100</sup> Jan Paweł II, *Wspólnie budujemy cywilizację miłości i pokoju – Homilia wygłoszona podczas Mszy świętej sprawowanej w uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki*, Watykan 1.01.2004, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 2/2004, s. 31.

międzynarodowym jest różnie definiowane. Definicje bezpieczeństwa odnoszą się nie tylko do braku wojny, ale również do innych sfer takich jak na przykład troska o życie, troska o fundamentalne wartości, unikanie wewnętrznych i zewnętrznych zagrożeń osłabiających struktury państwowe, terytorialne, polityczne<sup>101</sup>. Bezpieczeństwo w globalnym świecie jest osłabione przez lęk, strach wzajemną nieufność, stąd budowanie pokoju powinno rozpocząć się od umacniania braterstwa i wzajemnego zaufania między ludźmi. Budowanie pokoju a więc zapewnianie indywidualnego i wspólnotowego bezpieczeństwa nie ogranicza się tylko do jednorazowego działania, ale jest procesem, który ciągle trwa. Nie jest to proces łatwy, wymaga od budowniczych trudu, ale również pogody ducha, kreatywności, wrażliwości i umiejętności<sup>102</sup>. Pokój raz zbudowany wymaga ciągłej troski o to, aby był trwale zachowany jako dobro wspólne wszystkim.

#### 4.5.2. Zachowanie pokoju

Budowanie światowego pokoju wymaga wysiłku i zaangażowania wielu osób i wspólnot. Raz zbudowany pokój wymaga jednak stałej troski i ciągłego umacniania jego podstaw. Szczególne zadanie spoczywa tutaj na rządach i organizacjach międzynarodowych. *Encyklopedia politologii* wskazuje na mechanizmy eliminacji zagrożeń pokoju na szczeblu międzynarodowym: eliminowanie wojowniczości i skłonności do wojny, łagodzenie nieporozumień, zapobieganie potencjalnym zagrożeniom, zwracanie uwagi na wzajemną weryfikację możliwości zakłócenia pokoju, eliminowanie możliwości przypadkowego wybuchu konfliktu, zapobieganie i eliminowanie sytuacji niezależnych od rządów państw np. zamachy terrorystyczne<sup>103</sup>. Troska o zachowanie trwałego pokoju to nie tylko zminimalizowanie czy ograniczenie szeroko rozumianej przemocy, ale to przede wszystkim troska o struktury polityczne, ekonomiczne, społeczne, kulturalne, troska o rozwój jednostek i narodów w duchu solidarności społecznej. Globalizacja otwiera przed odpowiedzialnymi za życie społeczne, liczne, nowe możliwości budowania i zachowywania pokoju światowego. Polityka może i powinna służyć sprawie pokoju, jego umacnianiu i zachowaniu. Ważne

---

<sup>101</sup> Por. K. M. Księżopolski, *Zmiany klimatu – nowy czynnik zagrażający bezpieczeństwu państw*, w: *Świat wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń*, red. J. Symonides, Warszawa 2010, s. 446-447.

<sup>102</sup> Por. GE 89.

<sup>103</sup> Por. Cz. Maj, *Pokój*, w: *Encyklopedia politologii*, t. 1, red. M. Żmigrodzki, W. Sokół, Zakamycze 1999, s. 226.

jest budowanie wzajemnego zaufania obywateli i polityków. Dobry polityk zauważa potrzeby innych, ale również dostrzega talenty i bogactwo osobowe każdego człowieka. Papież Franciszek wyraził to w słowach: „kiedy natomiast polityka wyraża się w sposób konkretny we wspieraniu młodych talentów i powołań szukających spełnienia, pokój szerzy się w sumieniach i na obliczach. Staje się dynamicznym zaufaniem, mówiącym: ‘ufam ci i wierze z tobą’ w możliwość współpracy dla dobra wspólnego. Polityka zatem służy pokojowi, jeżeli wyraża się w uznaniu charyzmatów i zdolności każdej osoby”<sup>104</sup>. Troska o poszanowanie praw człowieka i o praworządność zarówno w wymiarze narodowym jak i międzynarodowym to priorytetowe zadanie w dziele zachowania pokoju. Procesy globalizacji ułatwiają lokalne i międzynarodowe wymiany gospodarcze, naukowe i kulturalne. Często związane jest to z zawieraniem różnych umów, kontraktów w poszczególnych sektorach działalności człowieka. Każda umowa określa pewne ustalone wcześniej zobowiązania i relacje, co niewątpliwie ma również znaczenie w kwestii dalszego zachowania pokoju.

Zachowanie pokoju to również troska o rozwiązywanie sporów na drodze dialogu, prawdy i sprawiedliwości. Dialog na arenie międzynarodowej podejmowany jest w kontekście dobra wspólnego. Liczne spotkania, debaty dotyczą kwestii podstawowych takich jak respektowanie praw człowieka, solidarność międzyludzka, ale również sprawiedliwość między narodami, polityka, ekonomia. We współczesnym świecie powstają instytucje służące pokojowi, w skali globalnej. Działania te przyczyniają się do zachowania pokoju. Szczególną uwagę należy skierować w stronę kontynentu Afrykańskiego, gdzie można dostrzec pewne sygnały wskazujące na szanse zachowania pokoju. Obecnie, widoczna jest tam potencjalna dynamika pozytywna, zakorzeniona w jej starożytnej kulturze i tradycyjnej gościnności<sup>105</sup>. Dotychczas w Afryce miały miejsce liczne lokalne konflikty i pomimo, że sytuacja nadal jest skomplikowana można dostrzec pewne światła nadziei. Można w tym miejscu

---

<sup>104</sup> Franciszek, *Dobra polityka służy pokojowi – Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 2019 r.*, Watykan 8.12.2018, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/2019, s. 5.

<sup>105</sup> Papież Franciszek zauważył: „Przykładem rzeczywistej solidarności między państwami jest otwarcie granic w różnych krajach i wielkoduszne przyjmowanie uchodźców i przesiedleńców. Należy docenić fakt, że w wielu państwach umacnia się pokojowe współistnienie między wyznawcami różnych religii i ułatwia się podejmowanie wspólnych inicjatyw solidarności. Ponadto wdrażanie polityki integracyjnej i rozwój procesów demokratycznych przynosi w wielu regionach korzystne wyniki w dziedzinie zwalczania bezwzględnej ubóstwa i promowania sprawiedliwości społecznej. Dlatego też jeszcze pilniejsza staje się potrzeba wsparcia ze strony społeczności międzynarodowej, by rozwijać infrastrukturę, dawać perspektywy młodszemu pokoleniom i możliwość uniezależnienia się warstwom najsłabszym”. Franciszek, *Wyzwaniu, jakim są migracje, nie można stawiać czoła logiką odrzucenia*, - *Przemówienie do korpusu dyplomatycznego*, Watykan 7.01.2019, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/2019, s. 43.

wspomnieć o wspólnej walce o pokój, jaka ma miejsce w Republice Środkowoafrykańskiej. Po trudnym czasie konfliktów, chaosu i niepokoju została utworzona Pokojowa Platforma Międzyreligijna, złożona z przedstawicieli wyznań chrześcijańskich i islamu, mająca na celu zachowanie pokoju<sup>106</sup>. Przy wsparciu diecezjalnego radia w diecezji Bouar, podjęto modlitwy a także współpracę z władzami, organizacjami pozarządowymi i pracownikami różnych instytucji, spotkania z ludźmi a także rozmowy z rebeliantami<sup>107</sup>. Z uwagi na istniejącą sytuację w Afryce, podjęte działania nie przyniosą natychmiastowych efektów; są jednak niewątpliwie istotnym elementem walki o zachowanie pokoju jak również przykładem tego, jak można pozytywnie wykorzystać narzędzia globalizacji. W dalszym ciągu potrzeba wiele pracy, aby zinstytucjonalizować zjawisko globalizacji, które wymaga nie tylko trwałego systemu etyczno – kulturowego, łączącego wolność inicjatywy z solidarnością społeczną, konkurencję ze współpracą, rozwój naukowo – techniczny ze wzrostem duchowości, ale także systemu instytucji, który pozwoliłby owocom globalnego dialogu nadać bardziej realne kształty<sup>108</sup>.

Szczególnym głosem są wypowiedzi przywódców religijnych oraz dialog międzyreligijny. Jan Paweł II apelował: „Podzielony świat, w którym coraz silniejsze są tendencje separatystyczne i partykularyzmy, pilnie potrzebuje jedności. Przedstawiciele różnych religii i kultur muszą wskazywać drogę spotkania i dialogu. Jedność nie oznacza jednorodności. Pokoju nie można budować jednak bez wzajemnej znajomości, potrzebne są dialog i spotkanie”<sup>109</sup>. Współcześnie, o potrzebie dialogu międzyreligijnego mówi się często w taki sposób, jakby jego głównym celem było zapobieganie zbrojnym konfliktom w skali globalnej. Wielu przywódców politycznych wyraża przekonanie, że brak dialogu prowadzi do strasznego w skutkach zderzenia cywilizacji<sup>110</sup>. Konflikty mają miejsce wszędzie tam, gdzie nie ma odniesienia do obiektywnej prawdy. Przywódcy religijni dają przede wszystkim świadectwo prawdzie, przyczyniając się do kształtowania poprawnej moralnie opinii publicznej, szczególnie

---

<sup>106</sup> Por. M. Gucwa, *Pokojowa Platforma Międzyreligijna*, „Misje dzisiaj”, nr 1/2022, s. 12-13.

<sup>107</sup> Por. tamże, s. 13.

<sup>108</sup> Por. Z. Borowik, *Global governance czy world government*, „Społeczeństwo”, nr 2/2008, s. 163.

<sup>109</sup> Jan Paweł II, *Budujmy świat bez wojen – Przesłanie Ojca Świętego z okazji XVII międzynarodowego spotkania poświęconego modlitwie o pokój w Akwizgranie, Castel Gandolfo 5.09.2003*, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 11-12/2003, s. 6.

<sup>110</sup> Por. J. Salamon, *Przykazanie dialogu*, „Posłaniec”, nr 2/2007, s. 18.

w kwestii godności ludzkiego życia<sup>111</sup>. Zachowanie pokoju jest zadaniem szczególnie ważnym w miejscach, w których niedawno zakończył się konflikt i osiągnięto upragniony pokój, czasem po niemałym trudzie. W takich sytuacjach należy dołożyć szczególnych starań, aby zawarte porozumienia mogły być realizowane, a dalsze działania nie przerodziły się w nowe konflikty zbrojne. W tym celu została również powołana w roku 2005 w ramach ONZ Komisja Budowania Pokoju, której celem jest zapobieganie konfliktom poprzez zapewnienie realizacji porozumień pokojowych<sup>112</sup>.

W dobie globalizacji pojawiają się nowe nieznane dotąd zagrożenia i konflikty, wojna nie oznacza tylko konfliktu między państwami, a przeciwnikami nie są tylko żołnierze obcego kraju<sup>113</sup>. Zachowanie pokoju zależy więc w sposób szczególny od podejmowanych działań prewencyjnych, dialogu, poszukiwania tego co jest wspólne i łączy ludzi. Do tego typu działań należy niewątpliwie zawieranie różnego rodzaju umów i porozumień politycznych i gospodarczych dla dobra wspólnego. Konieczne jest zatem interdyscyplinarne podejście do kwestii utrzymania pokoju i bezpieczeństwa na świecie, gdyż przestępczość, terroryzm, groźba konfliktów zbrojnych są obecnie równie niebezpieczne jak i nędza ubożającej części ludności świata i degradacja środowiska naturalnego<sup>114</sup>. Zachowanie pokoju to również poszanowanie praw człowieka a także troska o poszanowane wartości pozamaterialnych. Efekt kurczenia się świata, będący konsekwencją globalizacji, sprzyja równomiernemu oddziaływaniu praw człowieka i wspólnych wartości. Troska o zachowanie fundamentów ludzkiej godności to troska o zachowanie pokoju.

W warunkach wietrznej pogody trudno jest zapalić świecę, jednak o wiele trudniej jest ogień utrzymać. Podobnie z rzeczywistością pokoju, raz zbudowany, zobowiązuje człowieka do trudu jego umacniania i zachowania. Trudności związane z zachowaniem pokoju związane są często ze zmiennymi warunkami kształtującymi rzeczywistość. Przemiany współczesnego świata przynoszą coraz to nowe liczne kryzysy w skali światowej, które utrudniają zachowanie pokoju. Bardzo często jednak to właśnie kryzys staje się punktem wyjścia odnowy, skłania do przemyśleń i nowych

---

<sup>111</sup> Por. Jan Paweł II, *Nie ma pokoju bez sprawiedliwości, nie ma sprawiedliwości bez przebaczenia – Orędzie Ojca Świętego Jana Pawła II na XXXV Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2002 r.*, Watykan 8.12.2001, nr 12-13, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 2/2002, s. 7.

<sup>112</sup> Por. J. Symonides, *Konieczność dostosowania porządku międzynarodowego...*, dz. cyt., s. 664-665.

<sup>113</sup> Por. B. Mikołajczyk, *Migracje klimatyczne i ekologiczne – zagrożenie dla bezpieczeństwa i wyzwanie dla prawa międzynarodowego*, w: *Świat wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń*, red. J. Symonides, Warszawa 2010, s. 465.

<sup>114</sup> Por. tamże, s. 465.

twórczych działań; to właśnie w tej „perspektywie, raczej pełnej ufności niż rezygnacji, należy stawić czoło obecnym trudnościom”<sup>115</sup> i z nadzieją patrzeć w przyszłość.

#### 4.5.3. Przywrócenie pokoju

Rezygnacja z przemocy, nienawiści, chęci odwetu to podstawowy wzorzec chronienia pokoju lub jego przywracania. Realizacja tego wzorca będzie możliwa tylko wtedy, gdy ludzie uświadomią sobie konieczność działania razem w zgodzie i jedności. W społeczeństwie dotkniętym konfliktem lub wojną poczucie lęku jest bardzo duże i często generuje niewłaściwe postawy ludzi. Vittorio Possenti podkreśla: „wojna jako ostatni i bezlitosny arbiter w sporach międzynarodowych nie zniknie dopóty, dopóki nie znajdzie się pokojowego sposobu rozwiązywania sporów ciągle trapiących świat”<sup>116</sup>. Przywracanie pokoju obejmuje działania podejmowane w celu rozwiązania konfliktów zbrojnych. Zazwyczaj polegają one na prowadzeniu działań dyplomatycznych mających na celu wynegocjowanie i zawarcie porozumienia przez strony konfliktu. Przywracanie pokoju możliwe jest tylko poprzez pokojowe, skuteczne, cierpliwe rozwiązywanie sporów. Globalizacja, jest pomocą ku temu, aby świadomość konieczności pokoju przerodziła się w konkretne działania również na rzecz jego przywracania. Kluczową rolę odgrywają tutaj osoby odpowiedzialne za życie społeczne, szczególnie sprawujące władzę. Odwaga wielu polityków, mądrość i rozwaga pozwalają prowadzić dialog nawet w trudnych warunkach. Zapewnienie bezpieczeństwa, szczególnie w miejscach publicznych, ułatwiają nowoczesne środki temu służące na przykład czujniki, czytniki, które umożliwiają zwiększoną kontrolę również służbom mundurowym.

Przywracanie pokoju powinno rozpocząć się od podstaw czyli od ustalenia prawdy i dojścia do źródeł konfliktu. Mobilizacja pewnych służb czy organizacji, które mają możliwości i środki ku temu aby przywrócić upragniony pokój, łączy się z koniecznością zawierania umów i konwencji międzynarodowych zmierzających do zagwarantowania pokoju i stabilności w danym regionie. Pieczę nad zachowaniem pokoju powinny sprawować instytucje międzynarodowe, posiadające większe możliwości podejmowania wysiłku w celu zaprzestania rozprzestrzeniania broni,

---

<sup>115</sup> CV 22; Benedykt XVI nauczał: „Kryzys zobowiązuje nas do ponownego przemyślenia naszej drogi, do przyjęcia nowych reguł i znalezienia nowych form zaangażowania, do korzystania z pozytywnych doświadczeń i odrzucenia negatywnych. W ten sposób kryzys staje się okazją do rozeznania i czynienia nowych projektów”. Tamże.

<sup>116</sup> V. Possenti, *Pokój, suwerenność i globalizm*, tłum. T. Żeleźnik, „Społeczeństwo”, nr 1/2007, s. 54.



szczególnie broni masowego rażenia. Henry Morgenthau wskazuje na mechanizmy ustanowienia pokoju, którymi są; rozbrojenie, ustanowienie systemu bezpieczeństwa zbiorowego, działalność agencji sądowych, pokojowych przekształceń państw, społeczeństw i instytucji międzynarodowych, a także ustanowienie swoistego „rządu międzynarodowego”<sup>117</sup>. Polityka przywracania pokoju, prowadzona w prawdzie, zakłada nawiązywanie porozumień i umów, które będą eliminować konflikty u samych źródeł niesprawiedliwości. Janusz Symonides wskazuje na sposoby rozwiązywania sporów międzynarodowych, które można podzielić na niemające wiążącego charakteru: rokowania, dobre usługi, badania na miejscu, pośrednictwo i mediacje, oraz na wiążące: arbitraż i sądownictwo międzynarodowe<sup>118</sup>. Wraz z postępującym procesem globalizacji oraz z umacnianiem się państwa prawa, również zaczęło wzrastać znaczenie międzynarodowego sądownictwa. Zarówno w Europie jak i w innych częściach świata powstawały nowe Trybunały sprawiedliwości, jednak punktem zwrotnym było wprowadzenie w życie na przełomie XX i XXI wieku zasady odpowiedzialności karnej jednostek przed trybunałami międzynarodowymi<sup>119</sup>.

W procesie przywracania pokoju istotną rolę pełni dialog. Dzięki globalizacji wiele barier komunikacyjnych zostaje zniesionych. Dialog to droga wzajemnego poznania, to również droga przywracania pokoju. Obecnie powadzone negocjacje przynoszą oczekiwane efekty, szczególnie w procesie przywracania pokoju. Działania mediacyjne, sięgające do źródła, do przyczyn konfliktów, uwzględniają złożoną sytuację współczesnego świata. Szczególne znaczenie mają negocjacje prowadzone przez Organizację Międzynarodową a zwłaszcza Sojusz Północnoatlantycki NATO. Sojusz powstał w 1949 roku w celu obrony przed atakiem ZSRR. Celem NATO jest gwarantowanie wolności oraz bezpieczeństwa państw członkowskich Sojuszu przy użyciu środków politycznych i wojskowych<sup>120</sup>. Samo powołanie ONZ nie zapewniło automatycznie bezpieczeństwa i pokoju na świecie. Organizacja podejmuje liczne działania w tym kierunku. Po zakończeniu zimnej wojny, w sytuacji kiedy wybuchały liczne konflikty w różnych zakątkach świata nie tylko ONZ podejmowało działania

---

<sup>117</sup> Por. Cz. Maj, *Pokój*, w: *Encyklopedia politologii...*, dz. cyt., s. 226-227.

<sup>118</sup> Por. J. Symonides, *Konieczność dostosowania porządku międzynarodowego...*, dz. cyt., s. 652.

<sup>119</sup> Por. tamże, s. 654-655; Warto dodać, że wejście w życie statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego 1 lipca 2002 roku oznaczało, że powstał pierwszy w historii stały trybunał utworzony na bazie umowy międzynarodowej, którego kompetencja jest ograniczona do najcięższych zbrodni przeciw ludzkości. Nie ulega wątpliwości, że Międzynarodowy Trybunał Karny jest absolutnie niezbędny społeczności międzynarodowej, a jego ustanowienie kładzie kres bezkarności i jest równoznaczne z osiągnięciem – przynajmniej teoretycznie sprawiedliwości dla wszystkich. Por. Tamże, s. 657-658.

<sup>120</sup> Por. *Czym jest Nato?* w: [https://www.nato.int/nato-welcome/index\\_pl.html](https://www.nato.int/nato-welcome/index_pl.html)

przywracające pokój, ale również Sojusz Północnoatlantycki oraz Unia Europejska. Szczególną uwagę należy zwracać na przestrzeganie mowy odnośnie losu ofiar wojny. Konwencje genewskie, czyli specjalne umowy mające na celu szeroko rozumianą pomoc humanitarną obowiązują zawsze, niezależnie od rodzaju prowadzonej wojny. Współczesne wojny i konflikty, nawet o zasięgu lokalnym, dzięki mediom toczą się na oczach całego świata. W przekazie medialnym można zobaczyć los najbardziej bezbronnych i pokrzywdzonych w wojnie, dzięki czemu społeczeństwo może w szybki sposób pośpieszyć z pomocą, ale równocześnie niejako na własne oczy zobaczyć jak przestrzegane są międzynarodowe prawa, również te humanitarne.

W szansę przywracania pokoju wpisuje się proces rozbrojeniowy, chociaż jest on trudny i wymagający. Włodzimierz Malendowski, wskazał, że rozbrojenia można dokonać, likwidując siły zbrojne i zbrojenia państw na podstawie ustaleń zawartych w umowie międzynarodowej, natomiast Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło, że proces rozbrojeniowy winien być oparty na pięciu niepodważalnych zasadach: powszechność, całkowitość, równoważność, ścisła kontrola międzynarodowa, umacnianie bezpieczeństwa międzynarodowego<sup>121</sup>. W dobie globalizacji, poprzez dialog, podpisywane umowy i konkretne działania zwiększają się szanse na to, aby proces rozbrojeniowy mógł stopniowo, ale skutecznie osiągnąć zamierzone cele. Dotyczy to zarówno rozbrojenia nuklearnego, jak i broni konwencjonalnej. Potrzeba jednak do tego wysiłku i szczególnej mobilizacji osób i organizacji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo<sup>122</sup>. Ważnym zadaniem jest zapobieganie przestępczości, przemocy, oraz konsekwencje tego typu czynów. Tak zwana sprawiedliwość naprawcza – wyrównawcza, to sposób radzenia sobie z przestępczością, gdzie każdy, kto został w jakikolwiek sposób dotknięty czynem przestępczym (ofiary, sprawców i ich rodziny, społeczność, w której dany czyn miał miejsce), bierze udział w przezwyciężaniu jego konsekwencji (mediacja, uzdrawianie, wybaczenie, a także sankcje, gdy są potrzebne)<sup>123</sup>.

---

<sup>121</sup> Por. *Proces rozbrojeniowy*, w: <https://zpe.gov.pl/a/przeczytaj/DTEWXdH8u>

<sup>122</sup> W przemówieniu na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ abp Celestino Migliore apelował: „Postęp będzie możliwy tylko wówczas, gdy wszystkie strony będą w swojej strategii dążyć do rozbrojenia nuklearnego, nierozprzestrzeniania broni jądrowej oraz ponownego zweryfikowania polityki nuklearnej. (...) ONZ oraz państwa członkowskie muszą wspierać działania na rzecz całkowitego rozbrojenia, demobilizacji i reintegracji w Afryce oraz wszędzie tam, gdzie zachodzi konieczność podjęcia takich działań”. C. Migliore, *Całkowite rozbrojenie drogą do pokoju – Wystąpienie na 59. Zgromadzeniu Ogólnym ONZ*, „L’Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 3/2005, s. 30.

<sup>123</sup> Por. M. Badowska – Hodyr, *Prawo człowieka...*, dz. cyt., s. 267.

Proces przywracania pokoju powinien cechować się konsekwencją i stanowczością i mieć swoje solidne podstawy, zrozumienia, sprawiedliwości i solidarności. Warto przytoczyć w tym miejscu słowa Jana Pawła II: „Na pewno w walce z tymi, którzy sięją śmierć, konieczna jest stanowczość i konsekwencja. Jednocześnie jednak wszelkimi sposobami trzeba starać się wykorzenić to wszystko, co może sprzyjać zmaganiu się terroru, a zwłaszcza nędzę, zwątpienie i obojętność. Nie możemy pozwolić, aby zawałdął nami lęk, który zamyka w sobie samych i umacnia egoizm jednostek i grup. Trzeba z odwagą globalizować solidarność i pokój”<sup>124</sup>. Wszelka działalność mająca na celu przywrócenie pokoju czasem jest niewystarczająca; konieczne jest w takiej sytuacji wymuszanie pokoju.

#### 4.5.4. Wymuszanie pokoju

Pokój jako dar jest wartością, której nie możemy osiągnąć raz na zawsze, ale trzeba nieustannie o niego zabiegać i budować w trudach codzienności. Niezwykle cenne i godne uznania są wszelkie wysiłki podejmowane na rzecz pokoju zarówno w wymiarze lokalnym jak i międzynarodowym. Wprowadzenie i utrzymanie trwałego pokoju między narodami jest dziś uwarunkowane przez proces globalizacji. Działania międzynarodowych organizacji pokojowych i ruchów pacyfistycznych są potrzebne i konieczne, przynoszą wiele pozytywnych skutków, jednak nie gwarantują trwałego pokoju. W obliczu wielu problemów współczesnego świata, pomimo podejmowanego przez wielu trudu budowy, zachowania a w razie konieczności przywracania pokoju, tenże pokój zostaje zniszczony. Dochodzi do konfliktów zbrojnych, podczas których ofiarami stają się bezbronni. Bez odpowiedzi pozostaje papieskie napomnienie: „Żaden konflikt nie upoważnia do lekceważenia prawa ludności cywilnej do nietykalności”<sup>125</sup>. W takiej sytuacji konieczne staje się wymuszanie pokoju, podejmowanie konkretnych i zdecydowanych działań wymierzonych w agresora, celem odstąpienia od wojny. Jedną z dróg jest rozbrowienie agresora<sup>126</sup>. To zadanie polegające na zastosowaniu środków przymusu celem wprowadzenia pokoju, jest szczególną misją organizacji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo światowe.

---

<sup>124</sup> Jan Paweł II, *Trzeba z odwagą globalizować solidarność i pokój – Przesłanie Papieża z okazji XVIII Międzynarodowego Spotkania „Ludzie i religie”*, Watykan 3.09.2004, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/2005, s. 13.

<sup>125</sup> Tenże, *Orędzie Jana Pawła II na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2000 r.*, Watykan 8.12.1999, nr 12, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/2000, s. 6.

<sup>126</sup> Por. tamże, nr 11, s. 6.

Wymuszanie pokoju to jedna z misji pokojowych ONZ: „Wymuszenie pokoju jest stosowane w sytuacjach zagrażających lub naruszających pokój czy w obliczu aktu agresji. To Rada Bezpieczeństwa decyduje o konieczności podjęcia działań przywracających międzynarodowy pokój i bezpieczeństwo. Może ona upoważnić organizacje regionalne i inne podmioty do przeprowadzenia akcji wymuszenia pokoju zgodnej z Kartą Narodów Zjednoczonych”<sup>127</sup>. Maciej Marszałek na podstawie interpretacji VII rozdziału Karty Narodów Zjednoczonych podkreśla, że interpretując ściśle zapisy wspomnianego artykułu, operacja wymuszania pokoju może być zapoczątkowana w odpowiedzi na zagrożenie pokoju, które nie przekształciło się jeszcze w otwarty konflikt; jednak bardziej prawdopodobne wydaje się ustanowienie operacji wymuszania pokoju w trakcie istniejącego już konfliktu zbrojnego. W tym wypadku cierpienia ludności cywilnej, bo to ona od pewnego momentu ponosi (doświadcza) największe straty, powinny dodatkowo zmotywować społeczność międzynarodową do podjęcia zdecydowanej (intensywnej) operacji wymuszania pokoju<sup>128</sup>. Wszelkie podjęte działania powinny przede wszystkim prowadzić do negocjacji, i rozwiązania sporów na drodze dialogu.

Dzięki globalizacji podejmowanie negocjacji jest bardziej skuteczne i dokonuje się niejako na oczach całego świata. Odległość, bariery komunikacyjne nie stanowią już dziś znacznej przeszkody podczas prowadzenia negocjacji. W dzisiejszym świecie szczególne znaczenie może mieć wpływ opinii publicznej na szczeblu międzynarodowym, prezentowany poprzez współczesne nośniki informacji. Dezaprobata dla wojny i wszelkich konfliktów może przyczynić się przywrócenia czy wymuszenia pokoju. W celu wymuszenia pokoju nakładane są sankcje na państwa dokonujące zbrojnej agresji, lecz często działania takie przynoszą również i negatywne dotykające szczególnie ludzi ubogich<sup>129</sup>. W obecnej sytuacji kryzysu na Ukrainie również podejmowane są działania wprowadzające sankcje, zwłaszcza gospodarcze na agresora. W dobie globalizacji, gdy świat połączony jest ścisłymi współzależnościami,

---

<sup>127</sup> *Misja pokojowe ONZ, Globalne bezpieczeństwo*, w: [https://www.unic.un.org.pl/misje\\_pokojowe/globalne\\_bezpieczenstwo.php#wp](https://www.unic.un.org.pl/misje_pokojowe/globalne_bezpieczenstwo.php#wp) (listopad 2013).

<sup>128</sup> Por. M. Marszałek, *Wymuszanie pokoju w systemie bezpieczeństwa międzynarodowego*, w: [https://www.researchgate.net/publication/332233724\\_Wymuszanie\\_pokoju\\_w\\_systemie\\_bezpieczenstwa\\_miedzynarodowego](https://www.researchgate.net/publication/332233724_Wymuszanie_pokoju_w_systemie_bezpieczenstwa_miedzynarodowego).

<sup>129</sup> „Okazuje się, że sankcje międzynarodowe nakładane na państwa dokonujące zbrojnej agresji na inne narody nie są skuteczne. Doświadczenie uczy, że takie działania najczęściej nie przynoszą pożądanego skutku, ale szybko uderzają w gospodarczy wzrost krajów zaangażowanych w wojnę. Najbardziej z tego powodu cierpią niewinni ludzie, których dotyka bieda”. J. Mastej, *Paksystyczna wiarygodność chrześcijaństwa. Zarys argumentu*, w: *Kościół i dar pokoju*, red. M. Chojnacki, J. Morawa, A. A. Napiórkowski, Kraków 2016, s. 206.

sankcje dotyczą w znaczący sposób wiele sektorów szczególnie finanse technologie, przemysł, transport, energetykę, dobra materialne i inne.

Wymuszanie pokoju czasem związane jest z użyciem siły. Koncepcja wojny sprawiedliwej, została omówiona w rozdziale pierwszym. Vittorio Possenti zaznacza, że nowoczesna wojna jest okrutna i nieracjonalna i w większości wypadków nie ma dla niej moralnego usprawiedliwienia; jedynym etycznym celem wojny może być przywrócenie naruszonej sprawiedliwości<sup>130</sup>. Użycie siły w celu obrony przed agresorem jest do pomyślenia, ale jest praktyka rzadką, w formie obwarowanej koniecznymi warunkami<sup>131</sup>. Nader często użycie sił zbrojnych w ramach wymuszania pokoju utożsamia się z typowymi działaniami bojowymi charakterystycznymi dla wojny, jednak wykorzystanie potencjału zbrojnego nie oznacza jednak od razu działań wojennych, które kojarzą się z bombardowaniami, ostrzałem artyleryjskim, zniszczeniem infrastruktury oraz poważnymi stratami osobowymi zarówno wśród żołnierzy, jak i ludności cywilnej<sup>132</sup>. Operacje wymuszania pokoju z założenia podejmowane są jedynie w sytuacji, gdy jedna ze stron nie wyraża woli współpracy zmierzającej do pokojowego rozwiązania konfliktu zarówno międzypaństwowego, jak i wewnętrznego, trzeba jednak pamiętać, że używając przemocy zbrojnej przeciwko jednemu podmiotowi, siła wymuszająca pokój niejako w sposób automatyczny działa się na korzyść drugiej strony<sup>133</sup>. Wszelkie działania na rzecz wymuszania pokoju powinny prowadzić do jego przywrócenia, zachowania i ponownego umacniania jego podstaw. Jeżeli procesy wymuszania pokoju przebiegają właściwie to w pewnym momencie siły pokojowe osiągają takie rezultaty, które pozwalają przejść do realizacji przywracania pokoju, co stanowi pożądaną przez społeczność międzynarodowa cel<sup>134</sup>.

\* \* \*

Na podstawie powyższych rozważań, podkreślających znaczenie globalizacji w służbie pokoju, można sformułować następujące wnioski:

---

<sup>130</sup> Por. V. Possenti, *Pokój, suwerenność i globalizm...*, dz. cyt., s. 55.

<sup>131</sup> Por. tamże.

<sup>132</sup> Por. M. Marszałek, *Wymuszanie pokoju w systemie bezpieczeństwa międzynarodowego...*, dz. cyt.

<sup>133</sup> Por. tamże.

<sup>134</sup> Por. tamże.

- Globalizacja jako proces jednoczenia świata jest równocześnie szansą umacniania pokoju, wnosi wiele pozytywów w życie społeczne, gospodarcze i kulturowe. Proces globalizacji służy promocji godności człowieka i jego podstawowych praw. W obecnym czasie wiele mówi się o szacunku dla każdej osoby ludzkiej i równocześnie podejmuje się liczne działania służące ochronie życia i poszanowaniu praw człowieka. Proces globalizacji umożliwia doskonalenie osoby ludzkiej, jej rozwój, zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym. Zdobywanie wiedzy, praktyczne jej zastosowanie, doskonalenie umiejętności prowadzi do przekonania o możliwościach człowieka, tkwiących w jego naturze.

- Wzrost zasięgu kontaktów międzyludzkich jest jednym z wyznaczników globalizacji. Społeczna natura człowieka zobowiązuje go do uczestnictwa i zaangażowania w różne inicjatywy społeczne. Dzięki nowoczesnym narzędziom globalizacji to zaangażowanie może przyjąć zróżnicowane formy. Człowiek odczuwa głęboką jedność całej rodziny ludzkiej, a równocześnie różnorodność kulturową, która stanowi o bogactwie życia społecznego. Świadomość jedności prowadzi do solidarności społecznej, wyrazem której jest troska o dobro każdego człowieka, o poszanowanie jego godności. Dzięki globalizacji możliwa jest szybka i skuteczna pomoc potrzebującym, zarówno w formie indywidualnej jak i zorganizowanej np. poprzez wolontariat.

- Szansą dla pokoju jest rozwój gospodarczy wszystkich narodów, zwłaszcza społeczeństw rozwijających się. Globalizacja gospodarki pozytywnie wpływa na ten proces, głównie dzięki nowoczesnym technologiom, postępowi naukowemu i technicznemu, nowoczesnym środkom transportu i komunikacji. Integralny rozwój, szansa lepszego życia, wzmacniają poczucie własnej wartości i przekonanie o możliwościach tkwiących w ludzkiej naturze, o pokładach dobra w sercu człowieka. Współpraca gospodarcza i polityczna, warunkująca trafność i efektywność przemian gospodarczych zakłada wzajemne zrozumienie, solidarność i troskę o dobro wspólne. Są to przesłanki trwałego pokoju.

- Proces globalizacji umożliwia otwarcie się na innych, a tym samym na ich kulturę. Twórczość człowieka, jego dzieła materialne i duchowe, wytwory kultury, dzięki globalizacji mogą zostać upowszechnione. Człowiek uświadamia sobie, że jedność rodziny ludzkiej nie wyklucza różnorodności i bogactwa kultur. Globalizacja ułatwia i umożliwia dialog między kulturami, który jest podstawą wzajemnego współżycia i współpracy w pokoju. Globalne poszukiwanie przesłanek pokoju prowadzi

do przekonania o istnieniu wspólnych norm i wartości, które łączą ludzi i są fundamentem trwałego pokoju.

- Globalizacja stwarza również potencjalne szanse budowania i zachowania pokoju. W sytuacjach konfliktów i wojen narzędzia globalizacji przyczyniają się do przywracania pokoju a w razie konieczności do jego wymuszania.

## ROZDZIAŁ V

### POKÓJ W DOBIE GLOBALIZACJI

Pokój jako rzeczywistość dynamiczna powinien być budowany w każdych okolicznościach życia człowieka. Papież Paweł VI w *Orędziu na Dzień Pokoju w 1978 roku* napisał: „Pokój nie jest ni czystą, ni idealistyczną mrzonką, ni jakąś pociągającą, choć jałową i nieosiągalną utopią. Jest on i musi być rzeczywistością dynamiczną, zdolną odradzać się w każdym okresie cywilizacji niczym chleb, który choć jest owocem ziemi i Bożej Opatrzności, jest jednocześnie dziełem pracującego człowieka”<sup>1</sup>. Każdy okres cywilizacji niesie ze sobą nowe wyzwania dla pokoju, który powinien wciąż się odradzać, poczynając od ludzkiego serca, aż po najdalsze części globu. Wyzwanie to nowa sytuacja, wymagająca sformułowania odpowiedzi, koncepcji postępowania i podjęcia działań, w przeciwnym przypadku może przekształcić się w zagrożenie bezpieczeństwa dla człowieka<sup>2</sup>.

Globalizacja jest wyzwaniem naszych czasów, w zasadniczy sposób wpływającym na rzeczywistość pokoju. Od właściwie podjętej odpowiedzi czyli od właściwych wyborów i działań będzie uzależniony ład i porządek w świecie. Codziennosc pokazuje, że w rzeczywistości pokój jest bardzo kruchy i potrzeba tak niewiele, aby został utracony. W obecnym czasie wpływ globalizacji na życie człowieka widoczny jest w każdym wymiarze zarówno osobistym, jak i wspólnotowym. Od kilku już dziesięcioleci, naukowcy, ekonomiści, przedstawiciele różnych organizacji i wiele innych osób zastanawiają się nad fenomenem globalizacji analizując wszystkie plusy i minusy tegoż zjawiska i wysuwając hipotezy na przyszłość. Nie ulega wątpliwości, że współczesny świat jest pełen paradoksów. Z jednej strony dzięki procesom globalizacji poprawia się jakość życia, wprowadzane są powszechnie obowiązujące standardy, produkuje się coraz więcej dóbr materialnych, z drugiej strony we współczesnym świecie dostrzegamy wiele podziałów i konfliktów społecznych, pogłębione obszary bogactwa i biedy, chaos aksjologiczny, wpływający na wiele

---

<sup>1</sup> Paweł VI, *Nie – dla przemocy, tak – dla pokoju – Orędzie na Dzień Pokoju 1.01.1978*, „Chrześcijanin w świecie”, nr 62/1978, s. 87.

<sup>2</sup> Por. R. Zięba, *Nowe wyzwania i zagrożenia dla bezpieczeństwa międzynarodowego: aspekty metodologiczne*, w: *Świat wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń*, red. J. Symonides, Warszawa 2010, s. 340-341.



dziedzin życia<sup>3</sup>. Pomimo, iż świat nacechowany jest niezwykle dynamicznymi przemianami, podstawowe pytania egzystencjalne, jakie stawia sobie człowiek pozostają niezmiennie. Współczesny człowiek stawia również pytania dotyczące sensu i trafności przemian, jakie dokonują się na jego oczach, których sam jest podmiotem i współtwórcą. Najczęściej procesy globalizacji analizowane są z punktu widzenia ekonomii i gospodarki. Nie należy jednak pomijać, jakże istotnych pytań stawianych w kontekście pokoju.

W obecnym czasie z nadzieją patrzymy zatem na globalizację, jako proces, który przyczyni się do umocnienia trwałego pokoju na ziemi. Niewątpliwie przyszłość związana jest z pewną niewiadomą. Każdy człowiek, a szczególnie chrześcijanin z przyszłością powinien wiązać nadzieję na to co dobre i piękne. „Czyż każdy z nas nie słyszy w swoim sumieniu wezwania do wnoszenia własnego wkładu we wspólne dobro i umacniania pokoju światowego”?<sup>4</sup> – to pytanie Benedykta XVI domaga się pozytywnej odpowiedzi z uwagi na pragnienie szczęścia wpisane przez Boga w serce człowieka. W obliczu globalnych przemian to pragnienie będzie zrealizowane o tyle, o ile ludzie będą dokładać wszelkich starań, aby respektowane były prawa człowieka i wymogi sprawiedliwości. „Globalizacja usuwa pewne przeszkody, co nie znaczy, że nie może tworzyć nowych; zbliża narody, ale bliskość przestrzenna i czasowa sama w sobie nie tworzy warunków do prawdziwej jedności i autentycznego pokoju. Globalizacja może dostarczyć skutecznych narzędzi pozwalających zaradzić marginalizacji ubogich na całej kuli ziemskiej jedynie wtedy, gdy każdy człowiek będzie czuł się osobiście zraniony przez istniejące w świecie niesprawiedliwości i związane z nimi naruszanie praw człowieka”<sup>5</sup>. Na kanwie powyższych rozważań ujętych w czterech poprzednich rozdziałach należy zastanowić się, czy i na ile pokój potrzebuje globalizacji? Czy i na ile współczesny człowiek może wykorzystać proces globalizacji w celu budowy pokoju?

---

<sup>3</sup> Warto w tym miejscu przypomnieć soborową myśl wyrażoną w *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele*, słowa oddające współczesną rzeczywistość: „Ród ludzki nigdy jeszcze nie obfitował w tak wielkie bogactwa, możliwości i potęgę gospodarczą, a jednak wciąż ogromna część mieszkańców świata cierpi głód i nędzę i niezliczona jest ilość analfabetów. Nigdy ludzie nie mieli tak wyczulonego jak dziś poczucia wolności, a tymczasem powstają nowe rodzaje niewoli społecznej i psychicznej. W chwili gdy świat tak żywo odczuwa swoją jedność oraz wzajemną zależność jednostek w koniecznej solidarności, rozrywany on jest gwałtownie w przeciwne strony przez zwalczające się siły; trwają bowiem jeszcze ostre rozbieżności natury politycznej, społecznej, gospodarczej, „rasowej” i ideologicznej, istnieje niebezpieczeństwo wojny, mogącej zniszczyć wszystko do gruntu”. KDK 4.

<sup>4</sup> Benedykt XVI, *Zwalczanie ubóstwa drogą do pokoju – Orędzie Ojca Świętego Benedykta XVI na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2009 r.*, Watykan 8.12.2008, nr 8, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/2009, s. 5.

<sup>5</sup> Tamże, s. 5-6.

## 5.1. Pokój serca i globalizacja

Pokój ma swoje źródło w sercu człowieka. Jan Paweł II przypominał, że pytając o pokój człowiek staje wobec samego siebie, swojej natury, planów życiowych, wobec problemu korzystania ze swojej wolności, a w ostateczności pytając o pokój pyta o sens i uwarunkowania własnej egzystencji, osobistej i wspólnotowej<sup>6</sup>. Serce człowieka, przepełnione bogactwem wartości duchowych, jest pierwszym i podstawowym miejscem gdzie rodzi się pokój. Chrześcijanin wewnętrznie zjednoczony z Bogiem – dawcą pokoju, w sposób szczególny jest budowniczym lepszego świata. Papież Polak apelował: „Pokój jest zawsze darem Bożym, jednakże zależy również od nas. Drogi wiodące ku pokojowi są kluczem w naszym ręku. Do nas należy otwarcie nimi wszystkich drzwi”<sup>7</sup>. Współcześnie takim kluczem do pokoju może być proces globalizacji; warunkiem jednak jest świadomość, że ów klucz ma transcendentny fundament. Tylko człowiek zjednoczony z Bogiem, czerpiący siłę z modlitwy jest zdolny rozumnie i odpowiedzialnie wykorzystać narzędzia globalizacji, aby zło dobrem zwyciężać i wprowadzać pokój<sup>8</sup>.

### 5.1.1. Zło dobrem zwyciężać

Pokój jest dobrem, które należy budować w prawdzie i umacniać poprzez dobro. Już św. Augustyn podkreślał, że w sercu człowieka pragnienie pokoju napotyka na załazki nienawiści i zła, stąd też nie da się zaprowadzić pokoju w inny sposób jak tylko poprzez konfrontację ze złem i grzechem<sup>9</sup>. Życie człowieka to nieustanna walka między dobrem a złem. Areną tej walki jest przede wszystkim serce człowieka, ale również cały otaczający go świat. W dobie globalizacji walka między dobrem a złem ma swój

---

<sup>6</sup> Por. Jan Paweł II, *Pokój – dar Boga powierzony ludziom – Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1.01.1982*, Watykan 8.12.1981, nr 3, w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. J. Jękot, P. Słabek, Kraków 1998, s. 26.

<sup>7</sup> Tenże, *Rozwój i solidarność: dwie drogi wiodące do pokoju – Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1987*, Watykan 8.12.1986, nr 11, w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. J. Jękot, P. Słabek, Kraków 1998, s. 88.

<sup>8</sup> Papież Benedykt XVI, w kontekście przytoczonego stwierdzenia nauczał: „Wielkie zdobycze epoki nowożytnej, a więc uznanie i zagwarantowanie wolności sumienia, praw ludzkich, wolności nauki, a zatem wolnego społeczeństwa, muszą być potwierdzone i rozwijane, jednakże racjonalność i wolność muszą pozostać otwarte na swój transcendentny fundament, aby nie dopuścić do tego by owe zdobycze uległy samozniszczeniu, co niestety niejednokrotnie przychodzi nam stwierdzać”. Benedykt XVI, *Sumienie jest miejscem, w którym rozbrzmiewa głos prawdy – Spotkanie z przedstawicielami społeczeństwa chorwackiego w Teatrze Narodowym, Zagrzeb 4.06.2011*, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 7/2011, s. 8.

<sup>9</sup> Por. S. Budzik, *Wizja pokoju u św. Augustyna*, „Tarnowskie Studia Teologiczne”, t.11/1992, s. 130.

szczególony wydzwięk. Nadmiar dóbr materialnych bardzo często prowadzi do zaburzenia hierarchii wartości, a w konsekwencji do nazywania zła dobrem, w imię komfortu, utylitaryzmu, pragmatyzmu. Bogactwo materialne i ubóstwo ducha w bliższej lub dalszej perspektywie prowadzi człowieka do smutku, lęku i braku prawdziwej wewnętrznej radości<sup>10</sup>. Współcześnie, w obliczu chaosu aksjologicznego, zacierania granicy między dobrem i złem, konfrontacja ze złem domaga się najpierw uświadomienia sobie konkretnego zła, oceny zagrożenia oraz konkretnego działania.

W obecnym czasie szczególnie ważne i konieczne jest konkretne działanie na rzecz dobra i potępienie zła w różnych jego wymiarach. „Należy przypomnieć współczesnemu człowiekowi, iż jest on istotą moralnie wartościującą, dlatego może wybierać pomiędzy dobrem a złem. Jest kimś, kto uświadamia sobie ciężące na nim zobowiązania moralne a przede wszystkim jest zdolny do realizowania takich wartości, jak dobro, miłość, przyjaźń, ofiara, itp. Podstawą jego osobowości jest wolność i odpowiedzialność. Osoba ludzka na podstawie własnych wyborów i decyzji jest zdolna z jednej strony do autorealizacji, z drugiej zaś do autodestrukcji moralnej. Wybór należy do niej samej”<sup>11</sup>. Wybór dobra jednostki zawsze prowadzi do dobra całego społeczeństwa. Chrześcijanie mają tutaj do spełnienia szczególną misję, wpisaną w misję i posłannictwo Kościoła. Jako że chrześcijanie należą do najdawniejszych „globalistów”, nie mają powodów ku temu, aby lękać się współczesnego świata, ale przeciwnie, w duchu całej swej tradycji powinni wiązać tę ewolucję z własną ideą uniwersalizmu<sup>12</sup>. Globalizacja stwarza ku temu wiele możliwości. Chrześcijanin nie może poprzestać na stwierdzeniu, że czasy są trudne i niewiele można uczynić aby wprowadzić dobro. Przeciwnie, w obliczu trudności i nowych wyzwań wierzący powinni być apostołami dnia codziennego<sup>13</sup>. Postęp naukowy i techniczny przyczynia

---

<sup>10</sup> Papież Franciszek wskazuje na konsekwencje współczesnych przemian: „Wielkim ryzykiem w dzisiejszym świecie, z jego wieloraką i przygniatającą ofertą konsumpcji, jest skutek rodzący się w przyzwyczajonym do wygody i chciwym sercu, towarzyszący poszukiwaniu powierzchownych przyjemności oraz izolującemu się sumieniu. Kiedy życie wewnętrzne zamyka się we własnych interesach, nie ma już miejsca dla innych, nie liczą się ubodzy, nie słucha się już więcej głosu Bożego, nie doświadczają się słodkiej radości z jego miłości, zanika entuzjazm związany z czynieniem dobra”. EG 2.

<sup>11</sup> K. Kardis, *Wpływ anomii wartości na proces dezintegracji społeczeństwa w świetle nauczania społecznego Jana Pawła II*, w: *Osoba i dzieło Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. P. Marzec, J. Nikołajew, Tomaszów Lubelski – Lublin 2009, s. 401.

<sup>12</sup> Por. J. Orzeszyna, *Kościół wobec globalizacji*, Kraków 2003, s. 17.

<sup>13</sup> Zwrócił na to uwagę Papież Franciszek: „Niektórzy mogą powiedzieć, przyszło nam żyć w czasach trudnych, w czasach złożonych. Inni mogą dojść do przekonania, że w naszych społeczeństwach chrześcijanie mają coraz mniej możliwości działania i wpływania ze względu na niezliczone czynniki, takie jak sekularyzm lub myślenie indywidualistyczne. Nie może to prowadzić do postawy zamknięcia, obrony, czy też rezygnacji”. Franciszek, *Jeśli nie będzie rozbrzmiewała muzyka Ewangelii –*

się także do szeroko rozumianego apostołstwa. Chrześcijanin, na mocy chrztu świętego posłany jest do świata, aby przepelnić go dobrocią i miłością. Święci z sąsiedztwa – jak powiedział Papież Franciszek, to właśnie ci wszyscy, którzy swoją codzienną pracę, życie rodzinne i zawodowe przepelniają świętością i wprowadzają pokój pośród zmienności tego świata<sup>14</sup>.

W dobie globalizacji ważne jest apostołstwo dnia codziennego, apostołstwo wśród powiązanych i zawiłych ścieżek współczesnego świata, w sieci współczesnych zależności międzyludzkich. Jeżeli obywatel globalnej wioski, z tabletem i smartfonem w ręce, ma być człowiekiem pokoju powinien być przede wszystkim człowiekiem żyjącym na co dzień wyznawanymi wartościami, potrafiącym bronić tych wartości; powinien być świadkiem wyznawanej wiary. To świadectwo powinno być widoczne w konkretnym działaniu, a Internet, tablet czy smartfon mogą zostać wykorzystane ku temu, aby czynić dobro. Dzięki współczesnym narzędziom techniki powinno do współczesnego człowieka docierać przesłanie pokoju<sup>15</sup>.

Człowiek, jako istota obdarzona wolną wolą każdego dnia dokonuje wielu wyborów. Zło, które często wydaje się dominować w życiu społecznym, jest skutkiem grzechu pierworodnego i w konsekwencji skażonej grzechem natury ludzkiej. Jak to już zostało podkreślone, świat jest areną walki dobra ze złem. W swoim ostatnim *Orędziu na Światowy Dzień Pokoju w 2005 roku* Jan Paweł II napisał wymowne słowa: „Od zarania dziejów ludzkość przeżywała tragiczne doświadczenie zła i starała się zrozumieć jego korzenie oraz wyjaśnić jego przyczyny. Zło nie jest anonimową siłą działającą w świecie za sprawą deterministycznych, bezosobowych mechanizmów. Zło jest możliwe wskutek ludzkiej wolności. Właśnie ta zdolność, odróżniająca człowieka od innych istot żyjących na ziemi, stanowi ośrodek dramatu zła i stale mu towarzyszy. Zło ma zawsze czyjąś twarz i czyjeś imię: twarz i imię mężczyzn i kobiet, którzy je

---

*Przemówienie podczas ekumenicznego spotkania w luterańskiej katedrze w Rydze, Ryga 24.09.2018, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 10/2018, s. 29.*

<sup>14</sup> W *Adhortacji Apostolskiej Gaudete et exsultate* Papież Franciszek dostrzegając „świętych z sąsiedztwa” napisał wymowne słowa: „Lubię dostrzegać świętość w cierpliwym ludzie Bożym: w rodzicach, którzy z wielką miłością pomagają dorastać swoim dzieciom, w mężczyznach i kobietach pracujących, by zarobić na chleb, w osobach chorych w starszych zakonnicach, które nadal się uśmiechają. W tej wytrwałości, aby iść naprzód, dzień po dniu, widzę świętość Kościoła walczącego”. GE 7.

<sup>15</sup> Papież Benedykt XVI w *Orędziu na XXXIV Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu* podkreślił, że „nowoczesne środki przekazu dawno już stały się częścią zwykłych narzędzi wypowiedzenia się wspólnot kościelnych, nawiązywania kontaktu z własnym terenem i wprowadzania bardzo często form dialogu o szerszym zasięgu”. Benedykt XVI, *Kapłan i duszpasterstwo w świecie cyfrowym: nowe media w służbie Słowa – Orędzie na XXXIV Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, Watykan 24.01.2010 r., L'OR 2010 nr 3-4, s. 6.

dobrowolnie wybierają”<sup>16</sup>. W dobie globalizacji walka dobra ze złem widoczna jest w każdej dziedzinie ludzkiego życia. Chaos aksjologiczny nie ułatwia codziennych wyborów. Nie oznacza to jednak, że zło stało się siłą dominującą. Wręcz przeciwnie, globalizacja daje szereg środków i możliwości, aby zło dobrem zwyciężać. Nie wolno poprzestawać tylko na słowach, komentarzach, deklaracjach i dyskusjach, które coraz częściej zajmują miejsce konkretnym działaniom na rzecz dobra. Podstawą jest przewyższanie obojętności, która często może być gorsza niż samo zło. Proces globalizacji niesie ze sobą szereg nowych nieznanych wcześniej możliwości działania; stąd też powoływanie się na bezradność i postawa obojętności jest tym bardziej nieusprawiedliwiona. Zwyciężanie zła dobrem rozpoczyna się od przebaczenia. To pierwsza i podstawowa misja pokoju. Jan Paweł II podkreślał: „Pokój jest warunkiem rozwoju, ale tylko przebaczenie umożliwia prawdziwy pokój”<sup>17</sup>.

Promocja dobra, krzewienie światowego etosu jest współcześnie szczególnie zadaniem wspólnot religijnych, a zwłaszcza chrześcijan. To właśnie religie, poprzez odniesienie do wymiaru transcendentnego mogą skutecznie zainspirować, zmotywować do czynienia dobra<sup>18</sup>. Szczególna rola przypada Kościołowi Katolickiemu, który z woli Chrystusa prowadzi ludzkość do zbawienia po ziemskich drogach. Historia wielokrotnie udowodniła, że odejście od zasad Ewangelii, działanie z nią sprzeczne, prowadzi do wielu tragedii, czego dowodem były totalitaryzmy XX wieku. Współcześnie procesy globalizacji, właściwie ukierunkowane, dzięki swoim narzędziom będą służyć pokojowi poprzez realizację zasady zło dobrem zwyciężaj. W Encyklice *Redemptoris Missio* Papież Jan Paweł II napisał: „nasze czasy dają (...) Kościołowi nowe okazje: upadek niosących ucisk ideologii i systemów politycznych; otwarcie granic i kształtowanie się świata bardziej zjednoczonego dzięki większym możliwościom wzajemnych kontaktów; wzrastające uznanie wśród narodów dla owych wartości ewangelicznych, które Jezus urzeczywistnił w swym życiu (pokoju, sprawiedliwości, braterstwa, opieki nad najmniejszymi) (...) Bóg otwiera przed Kościołem horyzonty ludzkości lepiej przygotowanej na ewangeliczny zasiew”<sup>19</sup>. Na kartach Ewangelii nie odnajdziemy gotowych rozwiązań dla wielu złożonych problemów ekonomicznych, politycznych,

---

<sup>16</sup> Jan Paweł II, *Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj – Orędzie Ojca Świętego Jana Pawła II na XXXVIII Światowy Dzień pokoju 1 stycznia 2005 r.*, Watykan 8.12.2004, nr 2, „L’Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 2/2005, s. 4.

<sup>17</sup> Tenże, *Nie ma pokoju bez sprawiedliwości, nie ma sprawiedliwości bez przebaczenia – Orędzie Ojca Świętego Jana Pawła II na XXXV Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2002 r.*, Watykan 8.12.2001, nr 9, „L’Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 2/2002, s. 6.

<sup>18</sup> Por. K. Bełch, *Wyzwania globalizacji w świetle nauki społecznej Kościoła*, Przemysł 2007, s. 35.

<sup>19</sup> RMS 3.

gospodarczych, społecznych, współczesnego świata; Boże prawo jest fundamentem, drogowskazem, daje kryteria oceny problemów, oświeca rozum i wzmacnia wole, wszystkich tych, którzy odpowiedzialnie budują pokój po zawiłych drogach zglobalizowanego świata. W *Redemptoris Missio* czytamy: „Misją Kościoła nie jest działanie bezpośrednio na płaszczyźnie ekonomicznej, technicznej czy politycznej, albo dawanie materialnego wkładu w rozwój, ale polega zasadniczo na tym, by ukazywać narodom nie jak „więcej mieć”, ale jak „bardziej być”, rozbudzając Ewangelię sumienia”<sup>20</sup>. Warto wspomnieć w tym miejscu o roli misjonarzy, którzy są ambasadorami pokoju, i w duchu powyższych słów rozbudzają Ewangelię sumienia wszędzie tam, gdzie zostali posłani. To właśnie misjonarze są tymi, którzy w pierwszej kolejności starają się godzić zwaśnionych, są strażnikami pokoju lub promotorami jego przywracania, czasem z narażeniem własnego życia, szczególnie dotyczy to kontynentu afrykańskiego. Liczne działania misjonarzy na rzecz pokoju są możliwe dzięki nowoczesnym środkom i metodom komunikacji i informacji, które umożliwia właśnie globalizacja.

Pośród różnorodności otaczającego nas świata, głos Boga wciąż wzywa do zwyciężania zła. Historia zbawienia to historia Bożego działania, aby człowieka wyrwać z grzechu<sup>21</sup>. Tak jak kiedyś, tak i dziś Bóg posyła swoich proroków, którzy występują przeciw grzechom, przeciw złu, również przeciw niesprawiedliwości społecznej, łamaniu praw człowieka. Prorocy pokoju, na współczesnych ambonach wzywają do pokoju i popierają to działaniem. To działanie szczególnie związane jest z zaangażowaniem w dziedzinę kultury. Walka o pokój to walka wewnętrzna, walka z własnymi słabościami, walka o wierność Bogu, o życie zgodne z sumieniem. Charakteryzuje się tym, że wymaga od walczącego wytrwałości, cierpliwości, męstwa i świadomości udziału w cierpieniach i przeciwnościach. W liście do Efezjan św. Paweł napisał: „... przepasawszy biodra wasze prawdą i przyoblókszy pancerz, którym jest sprawiedliwość, a obuwszy nogi w gotowość (głoszenia) dobrej nowiny o pokoju. W każdym położeniu bierzcie wiarę jako tarczę” (Ef 6, 14-16). Ta walka, mająca na celu budowanie pokoju ma w dobie globalizacji szczególne znaczenie. Współczesny świat, nacechowany duchem materializmu, często zniekształca pojęcia prawdy, sprawiedliwości, wiary; stąd też wewnętrzna walka dokonująca się w głębi sumienia,

---

<sup>20</sup> Tamże, nr 58.

<sup>21</sup> Por. M. Kardis, *Pojęcie grzechu w Biblii w kontekście nauczania Jana Pawła II*, w: *Osoba i dzieło Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. P. Marzec, J. Nikołajew, Tomaszów Lubelski – Lublin 2009, s. 315.

jest często trudniejsza niż otwarta wojna z konkretnym wrogiem. Świadectwo codziennego życia, dawane z wytrwałością każdego dnia, zauważone przez innych, dzięki środkom globalizacji może stać się nie tylko cegiełką, ale i fundamentem budowy pokoju. Warto wspomnieć o wielu reportażach, których bohaterowie, żyjący pokorą, prostotą z niezwykłą odwagą dają świadectwa o dobru, którego dokonują na co dzień. Dzięki współczesnym środkom komunikacji i społecznego przekazu, szczególnie chrześcijanie mają szereg możliwości, aby wyjść naprzeciw trudnościom i problemom tego świata z orędziem miłości i nadziei.

Ważnym zadaniem jest przypominanie i ukazywanie przykładów osób, szczególnie świętych, którzy potrafili wznieść się ponad zło i czasem w bardzo trudnych warunkach zewnętrznych, wojny i przemocy, budowali cywilizację miłości i pokoju. Przypomniał o tym Benedykt XVI: „Obecność Boga zawsze jest szczególnie wyraźnie widoczna w świętych. Ich świadectwo wiary może dać nam także dzisiaj odwagę do odnowy”<sup>22</sup>. Współczesny świat dysponuje różnorodnymi narzędziami które mogą służyć temu przekazowi. Powstają nowe portale edukacyjne o charakterze historycznym i religijnym, mające na celu przypomnienie postaci bohaterów, którzy dawali świadectwo pięknego życia nawet w trudnych nieludzkich warunkach. Świetlane wzory ukazywali nam ci, którzy kierowali się w życiu zasadą niestosowania przemocy, a swoim konsekwentnym świadectwem wierności, często posuniętym aż do męczeństwa, zapisałi piękne stronicę, z których dziś czerpiemy cenne pouczenia<sup>23</sup>.

---

<sup>22</sup> Benedykt XVI, *Świętość nie zna granic i przemienia świat – Msza święta na placu Katedralnym*, Erfurt 24.09.2011, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 12/2011, s. 26.

<sup>23</sup> Por. Jan Paweł II, *Orędzie Jana Pawła II na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2000 r.*, Watykan 8.12.1999, nr 4, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/2000, s. 4; Warto tutaj wspomnieć choćby św. Maksymiliana Marię Kolbego oraz męczenników z Pariacoto O. Z. Strzałkowskiego i O. M. Tomaszka. „Św. Maksymilian nie złorzeczył Niemcowi, który na Pawiaku nakazał mu zniszczyć krzyż. Nie odpowiadał złem za zło, gdy oświęcimski gestapowiec bił go i nad nim się znęcał. Spotykanych w obozie ludzi obdarowywał przyjaźnią i posiadanymi dobrami, którymi były ostatnie porcje żywności. Oddając swe życie za ojca rodziny, przypominał, że poszanowanie praw ludzkich jest fundamentem pokoju. (...) O tym, że franciszkanie są męczennikami pokoju, świadczy też śmierć ostatnich męczenników: O. Zbigniewa Strzałkowskiego oraz o. Michała Tomaszka, zamordowanych w Peru przez komunistyczną organizację Sendero Luminoso. Męczennicy ci przeszkadzali rewolucjonistom, gasili bowiem ducha nienawiści i odwetu przez budowanie chrześcijańskiej wspólnoty miłości oraz zaprowadzanie pokoju”. P. Warchoł, *Pokój po franciszkańsku w nauczaniu współczesnych Papieży*, w: *Kościół i dar pokoju*, red. M. Chojnacki, J. Morawa, A. A. Napiórkowski, Kraków 2016, s. 357-358.

### 5.1.2. Modlitwa siłą pokoju

Nauka społeczna Kościoła mocno podkreśla fakt, że pokój jest trwały o tyle, o ile wypływa z serca człowieka. To właśnie w sercu człowieka, w naturze ludzkiej zakorzenione są ideały prowadzące do pokoju, przede wszystkim pragnienie szczęścia, poczucia bezpieczeństwa, pragnienie życia we wspólnocie. Człowiek poznaje prawdę o samym sobie, nie tylko na drodze rozumu, ale także ze źródła, pochodzącego z Objawienia Bożego, które przyjmuje się na drodze wiary. Pragnienie szczęścia, ukierunkowane jest na Boga, gdyż człowiek z natury swojej jest istotą religijną. Wiara, w porządku naturalnym posiada wymiar społeczny i w znaczący sposób ma wymiar wspólnototwórczy<sup>24</sup>. Wiara i związane z nią nadzieja i miłość w jeszcze większym stopniu mają wymiar eklezjalny, ujmowany w porządku nadprzyrodzonym<sup>25</sup>. Wyrazem wiary jest modlitwa. Człowiek wierzący, będący w relacji z Bogiem, dzięki modlitwie jest twórcą pokoju u samych jego podstaw. Modlitwa jest, w całym tego słowa znaczeniu, naszą mocą w błaganiu o pokój, dzięki której możemy go otrzymać<sup>26</sup>.

W świecie pełnym konfliktów, agresji, nienawiści, modlitwa jest najskuteczniejszą bronią w walce o pokój. Pokój pochodzi od Boga, jest rzeczywistością, która swą pełnię osiągnie w wieczności, stąd też tutaj na ziemi najważniejszą formą umacniania pokoju w świecie jest modlitwa. Jan Paweł II, który sam w młodości doświadczył okrucieństwa wojny, u schyłku swej ziemskiej pielgrzymki powiedział: „Aby jednak na naszej krwawiącej planecie mógł zapanować prawdziwy i trwały pokój, potrzebna jest siła pokoju, która nie cofa się przed żadnymi trudnościami. Takiej mocy człowiek sam nie może zdobyć ani zachować, gdyż jest ona

---

<sup>24</sup> Warto dodać, iż z samego porządku naturalnego „na bazie wiary międzyosobowej tworzy się wspólnota małżeńska, rodzinna, sąsiedzka, zawodowa, gminna, regionalna, narodowa, międzynarodowa, światowa. Te wspólnoty budowane są wokół określonych wartości, ale spoiwem je łączącym jest wiara w owe wartości, przede wszystkim zaś wiara interpersonalna, gdyż żadna społeczność nie jest bez niej możliwa. Nowe jednostki, wkraczające przez wiarę w owe społeczności – wspólnoty, z jednej strony same się uspołecniają i żyją ich wartościami oraz wiarą w nie, a z drugiej ubogacają owe społeczności własnymi walorami osobowymi, ideałami, możliwościami nowych sposobów ich realizacji”. M. Rusecki, *Siła wiary – siła odnowy*, w: *Chrześcijaństwo w epoce smartfonów*, red. P. Rączka, P. A. Gruszczyński, Lublin 2015, s. 107-108.

<sup>25</sup> Por. Tamże, s. 108; Jan Paweł II nauczał: „Człowiek pozostaje dla siebie istota niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa”. RH 10.

<sup>26</sup> Por. Jan Paweł II, *Wierzący zjednoczeni w budowaniu pokoju – Orędzie Papieża Jana Pawła II na XXV Światowy Dzień Pokoju*, Watykan 8.12.1991, nr 4, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 12/1991, s. 5; Poprzez modlitwę i zaufanie do Boga człowiek „może dokonać cudu pokoju i uczy się dostrzegać wąską nieraz ścieżkę pomiędzy małodusznością, która ulega złu a przemocą, która chce je zwalczać, a w rzeczywistości je pomnaża”. CA 25.



darem Bożym”<sup>27</sup>. Ta moc płynie z modlitwy. Modlitwa jest duchową pomocą, która dodaje człowiekowi siły do wypełniania codziennych zadań, w każdej okoliczności życia. Potrzeba zaspokajania potrzeb i pragnień duchowych wypływa z natury człowieka i przenika dążenia człowieka w każdej epoce. Niezaspokojenie potrzeb duchowych, brak prawdziwej relacji z Bogiem prowadzi do licznych dylematów moralnych, do poszukiwania szczęścia, tam, gdzie tak naprawdę go nie ma. Z perspektywy wielu lat aktualne pozostają słowa. Thomasa Mertona, który w obliczu zimnej wojny pisał: „Zamiast lęku, wojowniczości, uprzedzeń i nienawiści musimy spróbować odzyskać cierpliwą pewność, która nie szczędzi poświęceń, wierząc, że to, czego nie może osiągnąć człowiek, zapewni Bóg. A ponieważ obecnie człowiek sam niewiele może osiągnąć w kwestii zachowania pokoju, bardzo wiele będzie musiał zapewnić Bóg! Jednak wolność naszej woli nie będzie zlekceważona. Jeśli wykorzystamy ją w niewłaściwy sposób i skoncentrujemy się na fanatycznych i destrukcyjnych celach, musimy być gotowi na zebranie owoców naszych myśli i działań. Jeżeli wszystkie nasze działania i założenia będą pełne agresji, wtedy nawet cud nie ochroni nas przed wojną”<sup>28</sup>.

W dobie globalizacji postawa chrześcijanina powinna być taka sama, zamiast lęku, wojowniczości, ufność Bogu, rozumne i wolne działanie na rzecz pokoju w świecie. Nie będzie prawdziwego rozwoju społecznego, gospodarczego, kulturowego, jeżeli nie będzie rozwoju pod względem duchowym. Powyższe stwierdzenie jest łatwe do zrozumienia dla każdego, kto świadomym i rozumnym obserwatorem i uczestnikiem życia w globalnej wiosce. Stąd też, wobec szerzącego się sekularyzmu, dostrzegamy wiele znaków pogłębionej wiary ludzi świadomych tego, że tylko modlitwa i mocna wiara prowadzi do celu ostatecznego<sup>29</sup>. Z każdym dniem można wzrastać w przekonaniu, że wszędzie tam gdzie nie ma odniesienia do Boga, nawet najnowsze osiągnięcia współczesnej cywilizacji nie przyniosą szczęścia. Warto w tym miejscu przytoczyć jakże wymowne słowa Jana XXIII: „Żaden chyba przejaw głupoty

---

<sup>27</sup> Jan Paweł II, *Wyzwania stojące przed ludzkością: życie, chleb, pokój i wolność – Przemówienie Ojca Świętego do korpusu dyplomatycznego*, Watykan 10.01.2005, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 3/2005, s. 24.

<sup>28</sup> T. Merton, *Pokój w erze postchrześcijańskiej*, tłum. E. Kopocz, Kraków 2006, s. 216.

<sup>29</sup> Papież Benedykt XVI zauważył: „Żyjemy w czasach, w których przejawy sekularyzmu są wyraźnie widoczne. Wydaje się, że Bóg znika z pola widzenia wielu osób lub stał się czymś, wobec czego człowiek pozostaje obojętny. Jednocześnie widzimy jednakże wiele znaków, które wskazują na budzenie się zmysłu religijnego, odkrywanie znaczenia Boga w życiu człowieka, potrzebę duchowości, przezwycięzania czysto horyzontalnej, materialnej wizji ludzkiego życia”. Benedykt XVI, *Modlitwa jest wpisana w serce każdej osoby – Audiencja generalna*, Watykan 11.05.2011, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 7/2011, s. 49.

nie wydaje się bardziej znamieny dla naszych czasów, jak dążenie do utworzenia trwałego i dostatniego porządku życia doczesnego, nie opartego na nieodzownym fundamencie, to znaczy pomijającego majestat Boga. W ten sposób usiłuje się podkreślać dostojność człowieka, wysuszywszy źródło, z którego to dostojność wypływa i jest zasilane, a więc utrudniając, a nawet – jeśli to było możliwe – tłumiąc dążenie dusz ludzkich do Boga. Jednak bieg współczesnych nam wydarzeń, który podważa nadzieje wielu, innych zaś pogrąża w smutku, w pełni potwierdza wielką prawdę wyrażoną w słowach Pisma Świętego: „Jeżeli Pan domu nie zbuduje, na próżno się trzodzą ci, którzy go wznoszą” (Ps 127)<sup>30</sup>. Kościół świadomy swej misji wzywa do pokoju i modli się o pokój. Według św. Augustyna państwo powinno uznać autorytet Kościoła w dziedzinie religijnej i moralnej, Kościół zaś powinien uznać cele państwa, sankcjonować zarządzenia państwowe, o ile nie są sprzeczne z prawem Bożym, a także modlić się w intencji państwa, zwłaszcza o pokój<sup>31</sup>. Szczególnym zadaniem Kościoła na współczesne, niełatwe czasy jest modlitwa, przykład modlitwy, świadectwo osób modlących się, wzywanie do modlitwy. Ta misja Kościoła powinna być pełniona pomimo wszystko, mimo sekularyzacji, ateizmu, złowrogich ataków, jakich doświadcza, pomimo ciągłych zagrożeń<sup>32</sup>.

Proces przemian społecznych, gospodarczych i kulturowych, tak często kojarzony tylko z wymiarem materialnym, może i powinien służyć człowiekowi także w wymiarze duchowym. Sobór Watykański II przypomina: „Sama zaś społeczna natura człowieka wymaga, aby człowiek wewnętrzne akty religijne ujawniał na zewnątrz, aby łączył się z innymi ludźmi w dziedzinie religii, wyznawał swą religię na sposób społeczny”<sup>33</sup>. Społeczeństwo globalnej wioski potrzebuje dzisiaj owej siły wspólnototwórczej jaką jest wiara, nadzieja i miłość, umacniające się podczas modlitwy. Niewątpliwie w przeżywaniu modlitwy i refleksji pomocne są dziś również specjalnie utworzone witryny internetowe, liczne aplikacje na smartfony i tablety oraz portale społecznościowe, które stwarzają właściwą przestrzeń do umocnienia ducha. Nawiązując do słów Benedykta XVI: „należy uważnie zainteresować się różnymi formami witryn, aplikacji i sieci społecznościowych, które mogą pomóc współczesnemu człowiekowi w znalezieniu czasu na refleksję i autentyczne pytania, a także momentów milczenia, okazji do modlitwy, medytacji lub dzielenia się Słowem

---

<sup>30</sup> MM 216.

<sup>31</sup> Por. K. Belch, *Katolicka nauka społeczna*, Kielce 2007, s. 33.

<sup>32</sup> Por. DM 15.

<sup>33</sup> DWR 3.

Bożym”<sup>34</sup>. Świadczenie osób modlących się i idących drogą Ewangelii jest umocnieniem dla innych i wskazówką, że wszelkie sprawy społeczne, polityczne i osobiste, znajdują swoje pokojowe rozwiązanie właśnie na drodze wiary. Dzięki mediom możliwe są transmisje uroczystości religijnych a także możliwe jest docieranie z informacjami na temat życia Kościoła do szerokiego grona odbiorców.

Szczególnie ważna jest modlitwa rodzinna. Rodzina zjednoczona wspólnie na Eucharystii czerpie siłę na codzienne życie, umacnia relacje z Bogiem oraz wzajemnie ze sobą. Eucharystia zawiera przesłanie pokoju i jest dla wiernych źródłem siły do życia w pokoju. Msza święta – centrum życia chrześcijańskiego, w swojej warstwie semantycznej często wykorzystuje motyw pokoju, czyniąc z niego jedno z najważniejszych przesłań sprawowanych misterii; wyraża się to w pozdrowieniach, aklamacjach oraz w różnorodnych modlitwach o pokój<sup>35</sup>. W czasie pandemii koronawirusa, gdy ograniczenia uniemożliwiały uczestnictwo we Mszy świętej w świątyni, dzięki nowoczesnym środkom przekazu rodziny gromadziły się w domach rodzinnych i uczestniczyły w mszy świętej poprzez transmisję online.

Dzięki zjednoczeniu z Chrystusem, chrześcijanie są zwiastunami pokoju dla świata. Warto wskazać na organizowaną przez wspólnotę Braci z Taizé „Pielgrzymkę Zaufania przez Ziemię”, która gromadzi szczególnie ludzi młodych na modlitwie. Wspólne spotkania jednoczą młodych ludzi przy Bogu i wobec siebie nawzajem, obecnie poprzez przekaz medialny są również wzorem dla świata, że można pięknie się jednoczyć dla najwyższych celów. Rozważając o modlitwie jako niezwykłej sile pokoju nie sposób nie wspomnieć o Światowych Dniach Modlitwy o Pokój, które miały miejsce w Asyżu, mieście św. Franciszka w 1986 i 2002 roku<sup>36</sup>. Na decyzję Jana Pawła II o zorganizowaniu tych szczególnych dni wpłynęło zagrożenie światowego pokoju<sup>37</sup>. Różnorodność religii nie stanowi przeszkody na drodze dialogu między cywilizacjami w perspektywie tworzenia wspólnych podstaw wzajemnej współpracy na rzecz pokoju. Duchowych przywódców różnych wyznań, pomimo różnic religijnych połączył

---

<sup>34</sup> Benedykt XVI, „*Milczenie i słowo drogą ewangelizacji*” – *Orędzie na XLVI Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 2012 r.*, Watykan 24.01.2012, „L’Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 3/2012, s. 8.

<sup>35</sup> Por. A. Leleń, *Tematyka pokoju w twórczości wybranych kompozytorów polskich*, w: *Pokój – dialog edukacja*, red. I. Mroczkowski, E. A. Wesołowska, Płock 2003, s. 75.

<sup>36</sup> Biedaczyna z Asyżu był szczególnym budowniczym pokoju, prosił Boga, aby uczynił go „narzędziem” pokoju, aby dzięki niemu Boży pokój rozkwitał między ludźmi. Por. P. Warchoł, *Pokój po franciszkańsku...*, dz. cyt., s. 352.

<sup>37</sup> Por. Tamże. Warto dodać, że również następcy Jana Pawła II, Papież Benedykt XVI i Papież Franciszek nawiedzali miasto św. Franciszka, aby u grobu tego świętego modlić się o pokój. Tamże, s. 365.

wspólny nadrzędny cel, jakim było wołanie o pokój wszystkich mieszkańców ziemi. Ten globalny głos, dzięki przekazom medialnym uświadomił jak ważne znaczenie w kwestii pokoju ma modlitwa, niezależnie od wyznania. Szczególnie znamienne są słowa Jana Pawła II wygłoszone w przemówieniu powitalnym: „Już sam fakt, że tak wielu przywódców religijnych zebrało się na modlitwie, jest zachętą dla współczesnego świata, by uświadomił sobie, że istnieje inny wymiar pokoju, że obok negocjacji politycznych, kompromisów lub ekonomicznych przetargów istnieje inny sposób szerzenia pokoju. Jest nim modlitwa, która bez względu na zróżnicowanie religii wyraża związek z potęgą najwyższą, która znacznie przekracza granice naszych ludzkich możliwości”<sup>38</sup>. Z perspektywy kilkudziesięciu już lat słowa Papieża, nabierają szczególnego znaczenia. Wszelkie ludzkie zabiegi na rzecz pokoju, kompromisy, negocjacje, mimo coraz to nowych narzędzi, metod i środków, napotykały na granice możliwości człowieka. Modlitwa o pokój to spotkanie uniżonego wobec wartości ziemskich człowieka z potęgą najwyższą, która przekracza ludzką słabość i uzdalnia go do rzeczy wielkich. Papieska inicjatywa modlitwy o pokój to droga do ludzkiego serca, które napełnione Bogiem, jest źródłem pokoju.

Wraz ze światową modlitwą Kościołów chrześcijańskich i wielkich religii w roku 1986 w Asyżu, otworzył się nowy etap w dialogu między religiami: odpowiedź na wezwanie Papieża odśloniła powszechną zgodną świadomość znaczenia pokoju, a ludzie religii uświadomili sobie, że choć nie dysponują wielkimi środkami, powinni wołać do świata podniesionym głosem, aby obudzić i przeobrazić ludzkie serca, gdyż pokój potrzebuje swoich proroków<sup>39</sup>. W obecnym czasie kontynuacją ducha Asyżu, są modlitewne spotkania organizowane przez wspólnotę Sant’Egidio<sup>40</sup>. Wspólnota Sant’Egidio organizuje coroczne spotkania międzynarodowe pod nazwą *Ludzie i Religie*. Dzięki nowoczesnym środkom społecznego przekazu, własnej stronie internetowej wspólnoty i obecności w mediach społecznościowych, przesłanie pokoju

---

<sup>38</sup> Jan Paweł II, *Powitalne przemówienie Ojca Świętego. Bazylika Matki Boskiej Anielskiej. Światowy Dzień Modlitwy o Pokój, Asyż 27.10.1986*, „L’Osservatore Romano”, wyd. polskie nr 10/1986, s. 1.

<sup>39</sup> Por. A. Quattrucci, *Ziemia i niebiosa pokoju*, tłum. F. Mickiewicz, „Communio”, nr 4/1996, s. 117–118.

<sup>40</sup> Sant’Egidio jest Wspólnotą chrześcijańską, która powstała w 1968 roku w liceum w centrum Rzymu, jako owoc Soboru Watykańskiego II i z inicjatywy Andrei Riccardiego. W ciągu 50 lat stała się siecią wspólnot, które istnieją w ponad 70 krajach świata, ze szczególnym wyczuleniem na peryferia i osoby na nich żyjące. Sant’Egidio gromadzi mężczyzn i kobiety w każdym wieku, których jednoczą więzi braterstwa, słuchanie Ewangelii i dobrowolne i bezinteresowne zaangażowanie na rzecz ubogich i pokoju. Fundamentalnymi punktami odniesienia dla wspólnoty Sant’Egidio są modlitwa, ubodzy i pokój. Praca na rzecz pokoju jest rozumiana jako odpowiedzialność chrześcijan, część szerszej posługi na rzecz pojednania i braterstwa, która wyraża się także w zaangażowaniu ekumenicznym i w dialogu międzyreligijnym w „Duchu Asyżu”. w: <https://www.santegidio.pl/>

płynące z działalności Sant'Egidio dociera do wielu osób, stając się zaczynem dobra. Alberto Quattrucci w następujący sposób nawiązuje do organizowanych modlitewnych spotkań wspólnoty: „Jest to droga spotkań, oparta na prostym doświadczeniu: dialog nie rodzi się ze słabości, lecz – wręcz przeciwnie – jest wyrazem tożsamości, która dosięga samych głębin własnego powołania. Tam, gdzie dialog teologiczny jest prawie niemożliwy, pojawia się teologia serca, która jest czymś daleko większym niż wzajemny szacunek i sympatia, gdyż jest raczej swoistym bodźcem do tego, aby zejść aż do korzeni rozumienia drugiego człowieka”<sup>41</sup>.

Globalizacja jest wyzwaniem, dla współczesnego człowieka; stąd też i teraz „potrzeba znaków potwierdzających obecność Boga. (...) nastawienia na realizację nowych znaków czasu uzdalnia wierzących do mówienia światu, że Bóg jest obecny”<sup>42</sup>. To podstawowe przesłanie pokoju, które chrześcijanie mogą dać światu. Modlitwa o pokój to modlitwa o siłę do codziennego zmagania się ze złem. W dobie globalizacji jak nigdy wcześniej ludzkość doświadcza jedności i wzajemnych zależności w skali światowej. Ważne jest, aby temu doświadczeniu towarzyszyła świadomość tego, że wszyscy mamy jednego Ojca w niebie, który nieustannie się o nas troszczy, wskazując nam drogę do szczęścia, stawiając na naszych drogach drugiego człowieka, dając narzędzia i znaki czasu. Nasz Ojciec w niebie, jak nauczał Benedykt XVI, jest niezawodną gwarancją nadziei, możliwości innej przyszłości, wolnej od nienawiści i od zemsty, przyszłości wolności i braterstwa dla Europy i świata<sup>43</sup>.

## 5.2. Pokój w rodzinie i globalizacja

Człowiek zachowuje swoją godność wówczas gdy żyje w duchu wartości wpływających z serca przepelnionego pokojem. Osoba, która buduje pokój w codziennym życiu, w wąskiej przestrzeni domu rodzinnego potrafi wprowadzać pokój w szerszym wymiarze, aż po społeczność międzynarodową. Niewątpliwie rodzina jest pierwszą szkołą pokoju i pierwszą wspólnotą w której wartość pokoju powinna się urzeczywistniać. Życie w epoce naznaczonej wzajemnymi zależnościami a równocześnie zmiennością nie jest łatwe. Papież Franciszek stwierdził, że: „jako

---

<sup>41</sup> A. Quattrucci, *Ziemia i niebiosa pokoju...*, dz. cyt., s. 118.

<sup>42</sup> R. Fisichella, *Encyklika „Pacem in terris” w nowym kontekście światowym*, tłum. T. Żeleźnik, „Społeczeństwo”, nr 6/2003, s. 781-782.

<sup>43</sup> Por. Benedykt XVI, *Przyszłość wolna od nienawiści i zemsty jest możliwa – Przemówienie podczas wizyty w Fosse Ardeatine*, Rzym 27.03.2011, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 5/2011, s. 26.

dzieci tej epoki, wszyscy pozostajemy w jakiejś mierze pod wpływem obecnej zglobalizowanej kultury, która chociaż ukazuje nam wartości i nowe możliwości, może nas także ograniczać, warunkować a nawet doprowadzić do choroby”<sup>44</sup>. W obecnym czasie globalnych przemian wspólnota rodzinna staje przed ważnym zadaniem, aby w obliczu kultury masowej, wykorzystując narzędzia globalizacji umacniać i szerzyć pokój.

### 5.2.1. Rodzina szkołą pokoju

Rodzina zbudowana na fundamencie małżeństwa jest podstawową i pierwotną wspólnotą ludzką, „jest podstawową komórką życia społecznego, spełnia przy tym istotnie ważne zadania prospołeczne. Zapewnia ciągłość istnienia i stałą odnowę pokoleń, dając szansę rozwoju osobowego oraz postępu we wszystkich wymiarach życia”<sup>45</sup>. Rodzina i społeczeństwo są ze sobą wzajemnie powiązane, wzajemnie sobie służą i uzupełniają w dążeniu do celu jakim jest dobro wspólne wszystkich ludzi i każdego człowieka indywidualnie. Człowiek, od poczęcia kształtowany jest przez wspólnotę rodzinną, która stwarza właściwe warunki rozwoju we wszystkich sferach. Rodzina, jako szkoła bogatszego człowieczeństwa<sup>46</sup>, powinna przygotować do bogatego i pięknego życia w globalnym świecie. Bogate życie to nie tylko dostatnie warunki materialne, ale przede wszystkim bogactwo ducha. Współczesny świat na swoich arenach toczy wiele walk. Szczególna walka toczy się o człowieka, a jej polem najczęściej jest rodzina, jako wspólnota życia i miłości. Misja rodziny we współczesnym świecie nabiera szczególnego znaczenia. Można bowiem zaobserwować pogłębiający się kryzys rodziny, przynoszący coraz bardziej tragiczne w skutkach konsekwencje dla małżonków, dzieci, dla całego społeczeństwa, ostatecznie dla pokoju na świecie. Jan Paweł II podkreślał: „Istnieje jeszcze inne zagrożenie pokoju, które na całym świecie podkopuje same korzenie każdego społeczeństwa: poważny kryzys rodziny”<sup>47</sup>. W obliczu wielu problemów, wyzwań i niebezpieczeństw zagrażających

---

<sup>44</sup> EG 77.

<sup>45</sup> S. Olejnik, *Wartości etyczne jako podstawa życia społecznego*, „Ateneum Kapłańskie”, nr 129/1997, z. 1 s. 46.

<sup>46</sup> Por. KDK 52.

<sup>47</sup> Jan Paweł II, *Rozwój i solidarność: dwie drogi...*, dz. cyt., nr 8, s. 84; Jan Paweł II w *Christifideles laici* wskazał na zagrożenia współczesnej rodziny Papież napisał: „Rodzina jest kolebką życia i miłości, gdzie człowiek „rodzi” się i „wzrasta”, jest podstawowa komórka społeczeństwa. Tę wspólnotę należy otaczać szczególną opieką, zwłaszcza wtedy, gdy ludzki egoizm, kampanie antyprokreacyjne, polityka totalitarna, a także nędza i ubóstwo materialne, kulturalne i moralne, jak również mentalność hedonistyczna

rodzynie należy zapytać czy rodzina potrzebuje globalizacji, aby mogła spokojnie i skutecznie pełnić swą misję? W *Orędziu na XXVII Światowy Dzień Pokoju* w Międzynarodowy Roku Rodziny czytamy: „Rodzina, która – jeśli nawet w sposób niedoskonały – żyje tą miłością, otwierając się wielkodusznie na całe społeczeństwo, jest najważniejszym czynnikiem przyszłego pokoju. cywilizacja pokoju nie jest możliwa, jeśli braknie miłości”<sup>48</sup>. Najważniejszym czynnikiem pokoju jest miłość w rodzinie a podstawą tejże miłości jest miłość małżonków.

Niewątpliwie rozwój osobowy i postęp we wszystkich dziedzinach życia prowadzi przez rodzinę. Globalizacja stwarza szerokie możliwości tegoż rozwoju i wyposaża rodzinę w niezbędne ku temu środki. Priorytetowym zadaniem rodziny jako szkoły pokoju jest kształtowanie sumienia dzieci i młodzieży. Właściwy osąd sumienia jest niezwykle ważny w dobie chaosu aksjologicznego, gdy młodzi codziennie stają wobec trudnych wyborów. Rodzice i dziadkowie są tymi, którzy po zawiłych drogach globalnego świata będą prowadzić młodych do prawdy, dobra i piękna. W rodzinie dzieci uczą się prawdziwego człowieczeństwa – poszanowani godności człowieka i podstawowych wartości z niej wypływających. Nauka ta, oparta najczęściej na słowach, w rodzinie znajduje swoje konkretne zastosowanie – przykład i świadectwo życia w duchu uniwersalnych wartości. Rodzina wielopokoleniowa, rodzina w której członkowie, niezależnie od wieku naznaczeni są cierpieniem, chorobą lub niepełnosprawnością jest szczególnym przykładem realizacji tychże wartości, nierzadko w sposób heroiczny. Programy telewizyjne, reportaże często wskazują takie rodziny jako przykład do naśladowania dla innych. Same rodziny korzystając z dobrodziejstw globalizacji mogą efektywniej pełnić swą misję.

Rodzina jest miejscem, w którym młody człowiek uczy się dialogu, tak ważnego do budowania pokoju. Czas spędzany wspólnie z rodziną, rozmowy, wspólna aktywność owocuje umiejętnością nawiązywania właściwych relacji interpersonalnych i współpracy z innymi. Globalizacja umożliwia rodzinie właściwe ubogacanie się i kształtowanie człowieka pokoju. Otwarcie na świat uczy otwartości na drugiego człowieka, uczy poszanowania jego godności. Ks. Jan Krucina wskazał: „Czym jest

---

i konsumpcyjna, niszczą źródło życia, ideologie zaś i rozmaite systemy z którymi łączą się różne formy obojętności i niechęci, atakują właściwą rodzinie funkcję wychowawczą”. ChL 40.

<sup>48</sup> Tenże, *Rodzina źródłem pokoju dla ludzkości – Orędzie Papieża Jana Pawła II na XXVII Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1994 r.*, Watykan 8.12.1993, nr 2, „L'Osservatore Romano”, wyd.polskie, nr 1/1994, s. 4; Zacytowany fragment pochodzi z papieskiego Orędzia na Światowy Dzień Pokoju, którego tematyka w roku 1994 skoncentrowana była na Rodzinie, w związku z obchodzonym w Kościele, ale również ustanowionym przez ONZ Międzynarodowym Rokiem Rodziny.

godność człowieka muszą dowiadywać się i doświadczać młodzi w domu rodzinnym – to, że jest niepodzielna, nienaruszalna, że jest źródłem wrodzonych praw jako środków rozwoju”<sup>49</sup>. Prawie nieograniczone dziś możliwości poznawania świata, komunikacji, podróżowania, służą temu, aby uczyć młode pokolenie, że świat jest naszym domem a jego mieszkańcy powinni żyć we wzajemnym braterstwie. Na kanwie tych rozważań należy wskazać na ważną kwestię, na którą zwrócił uwagę Papież Franciszek, na wzajemne relacje w rodzinie. Współcześnie, relacje międzypokoleniowe są przestrzenią w której stereotypy łatwo się zakorzeniają: młodzi ludzie mają skłonność do uznawania dorosłych za przestarzałych, dorośli zaś powinni przewycięzać skłonność do niedoceniań umiejętności ludzi młodych i osądzania ich negatywnie<sup>50</sup>.

Wspólnota rodzinna jest miejscem gdzie dokonuje się proces przygotowania do dorosłości dzieci i młodzieży. Temu procesowi towarzyszą szczególnie rodzice i dziadkowie. Rodzina jest miejscem spotkania różnych pokoleń, które pomagają sobie nawzajem, wzajemnie się ubogacają w osiaganiu życiowych celów. Młodsze pokolenie, które z globalizacji czerpie obficie niemal w każdej dziedzinie życia, może podzielić się tym doświadczeniem ze starszymi, wskazując, jak odnaleźć się w szybko zmieniającej się rzeczywistości. Seniorzy natomiast, czerpiąc ze skarbcza swojej życiowej mądrości pomagają młodym w osiągnięciu życiowej dojrzałości, poprzez przykład życia i cenne wskazówki, jak żyć w duchu wartości etycznych i dostosować je do wymagań życia w globalnym społeczeństwie. Aby młode pokolenie mogło budować kiedyś świat pokoju, konieczne jest już tu i teraz właściwe wychowanie. Proces przygotowania do dorosłości to również kształtowanie właściwych postaw wobec zmieniającej się rzeczywistości zewnętrznej, to uczenie samodyscypliny i powściągliwości, aby z umiarem podchodzić do rzeczy materialnych i przeciwdziałać konsumpcyjnemu stylowi życia<sup>51</sup>.

Pokój w rodzinie potrzebuje globalizacji w celu promocji i poszanowania praw rodziny, między innymi prawa do założenia rodziny, do przyjęcia i poszanowania nowego życia, prawa do wychowania dzieci, prawa do rozwoju, do swobodnego

---

<sup>49</sup> J. Krucina, *Pokój społeczny pokój głębi*, Wrocław 2001, s. 105.

<sup>50</sup> Por. Franciszek, *Niech Synod pobudzi nasze serca! – Przemówienie Papieża na otwarciu obrad I kongregacji generalnej Synodu, poświęconego młodzieży*, Watykan 3.10.2018, „L’Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 10/2018, s. 7.

<sup>51</sup> Vittorio Possenti, w nawiązaniu do kryzysu etycznego współczesności, podkreślał: „trzeba, żeby słowa takie, jak zaufanie, odpowiedzialność, roztropność, odwaga, nie były oddzielone od decyzji gospodarczych i politycznych, ale by należały do wyposażenia dojrzałej osoby. V. Possenti, *Nauka społeczna Kościoła: wspólne dziedzictwo na dzisiejsze wyzwania*, tłum. T. Żeleźnik, „Społeczeństwo”, nr 5-6/2011, s. 25.



wyznawania wiary, do należytej pomocy w dziedzinie realizacji swojej misji<sup>52</sup>. Instytucje państwowe i międzynarodowe powinny zatem udzielać koniecznej pomocy rodzinom w kwestiach gospodarczych, społecznych, prawnych, działając przy tym w myśl zasady pomocniczości. Służyć temu powinna spójna polityka państwa i różnych instytucji, które wspierają rodzinę i towarzyszą jej w odpowiedzialnym pełnieniu swojej misji<sup>53</sup>. Rodzina powinna doświadczyć szczególnej pomocy począwszy od koniecznej pomocy materialnej, poprzez doraźne wsparcie w sytuacjach wyjątkowych, poprzez pomoc udzielaną dzieciom, bezrobotnym, osobom niepełnosprawnym i starszym w rodzinie. Obecnie w sferze socjalnej, gospodarczej i edukacyjnej możliwe są wielorakie formy pomocy udzielane poprzez projekty, fundacje i organizacje służące tej podstawowej wspólnotocie życia społecznego. Szczególna forma pomocy jest pomoc duszpasterska, z której coraz liczniej korzystają potrzebujące rodziny. Formy wsparcia uzależnione od potrzeb dotyczą różnych sfer funkcjonowania i posłannictwa rodziny.

W sposób szczególny koniecznego wsparcia należy udzielić w procesie kształcenia młodego pokolenia. Współpraca rodziny i instytucji oświatowych jest współcześnie łatwiejsza dzięki współczesnym narzędziom komunikacji. Warto wspomnieć choćby obecne w większości szkół i placówek dzienniki elektroniczne, dzięki którym możliwa jest szybka wymiana informacji między szkołą a rodzicami. To co jeszcze kilka lat temu wydawało się niemożliwe, dziś staje się codziennością, ułatwiającą proces wychowania. Współcześnie wiele spraw i problemów rodzinnych zostaje nagłośnionych w mediach, dzięki czemu możliwa jest skuteczna pomoc. Należy tu wspomnieć o wielu programach i reportażach telewizyjnych, dzięki którym szersze grono odbiorców może dowiedzieć się o problemach konkretnej wspólnoty rodzinnej i pośpieszyć z pomocą. W szczególności problemy te dotyczą kwestii zdrowotnych, ubóstwa lub niezaradności życiowej, mającej swe różnorodne źródła. Po właściwej, często natychmiastowej pomocy, okazywanej poprzez często anonimowe, dobre ludzkie serca, do konkretnej rodziny wraca dobro a wraz z nim pokój serca.

---

<sup>52</sup> Por. S. Olejnik, *Wartości etyczne jako podstawa życia społecznego*, „Ateneum Kapłańskie”, nr 129/1997, z. 1 s. 48-49; Wskazane prawa Rodziny zostały ujęte w Kodeksie Praw Rodziny, który powstał w kręgach katolickich myślicieli i działaczy społecznych. Kodeks Praw Rodziny, został opublikowany przez Stolicę Apostolską na wyraźne życzenie Synodu Biskupów z 1980 r. Por. Tamże, s. 48.

<sup>53</sup> Wskazał na to Papież Benedykt XVI: „Rodzina winna być zatem wspierana przez spójną politykę, która nie ograniczałaby się do proponowania rozwiązań doraźnych problemów, lecz miałaby na celu jej umocnienie i rozwój a towarzyszyłoby jej odpowiednie działanie wychowawcze”. Benedykt XVI, *Rodzina uczy wartości ludzkich i chrześcijańskich oraz solidarności – Przemówienie do władz regionu Lacjum oraz miasta i prowincji Rzymu*, Watykan 14.01.2011, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 4/2011, s. 7.

Jan Paweł II przestrzegał przed zwątpieniem w wartość dobra trudno osiągalnego, a równocześnie zdawał sobie sprawę że budzenie człowieka XXI wieku z moralnej zapaści nie jest ani łatwe, ani proste, ale nie jest niemożliwe<sup>54</sup>. Dziś w dobie globalizacji stając wobec wielorakich trudności wychowawczych słowa Papieża Polaka wydają się niezwykle aktualne i motywujące do działania. Współczesna rodzina doświadcza wielu trudności, nierzadko pojawiają się kryzysy i rozłamy. Kryzys w rodzinie prowadzi do kryzysu w społeczeństwie i jest największym zagrożeniem porządku społecznego, gdyż sięga do jego fundamentów. Biskupi Polski w dokumencie *W trosce o człowieka i dobro wspólne* z 2012 roku napisali: „W najwcześniejszym okresie życia Bóg udziela się przez rodziców. Potrzebuje ich serca, rąk, głosu, by w ten sposób okazać miłość. Bóg potrzebuje rodziców, aby zagwarantowali dziecku warunki pełnego rozwoju. Wiadomo, że rodzina jest najważniejszym ośrodkiem wychowawczym i szkołą życia społecznego”<sup>55</sup>. Przytoczone słowa wskazują na rodzinę, która jest szkołą pokoju. Bóg, który jest Bogiem pokoju, udziela tego daru przez rodziców. Można powiedzieć, że pokój na świecie, jak nigdy dotąd potrzebuje serca, rąk i głosu rodziców, którzy młodemu pokoleniu wskażą jak być człowiekiem, pokoju, jak pokój budować w codziennym życiu.

### 5.2.2. Kształtowanie wrażliwości na wartości

Globalne procesy współczesnego świata wpływają pozytywnie na wiele dziedzin życia. Jak to już zostało zaznaczone, wiele mówi się dziś o globalizacji w wymiarze społecznym, gospodarczym i kulturowym. Człowiek przemienia świat, ale równocześnie realizuje i urzeczywistnia wartości, które ma zapisane w swojej naturze. Jak to już zostało wskazane w pierwszym rozdziale, możemy mówić o wartościach materialnych, intelektualnych i duchowych, zarówno w wymiarze jednostkowym jak i społecznym. Podejmując temat globalizacji nie sposób nie wspomnieć o wartościach materialnych, o całym bogactwie rzeczy otaczających człowieka i służących mu w codziennym życiu. Procesy globalizacji niewątpliwie przyczyniły się do pomnożenia dóbr materialnych. Nie można jednak na tym poprzestać i skupić się tylko na tej dziedzinie. Najlepsze i najnowocześniejsze rzeczy materialne nigdy nie zagwarantują

---

<sup>54</sup> Por. A. Rynio, *Pedagogiczna przejrzystość Jana Pawła II*, w: *Osoba i dzieło Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. P. Marzec, J. Nikołajew, Tomaszów Lubelski – Lublin 2009, s. 26-27.

<sup>55</sup> *W trosce o człowieka i dobro wspólne* – Dokumenty Konferencji Episkopatu Polski, Warszawa 2012, s. 18.

prawdziwego szczęścia człowieka. Wartości intelektualne, dorobek myśli człowieka, urzeczywistniane w dziełach nauki i sztuki w szeroko rozumianej działalności kulturalnej, tak bardzo wzbogacony dzięki obecnym przemianom również do końca nie zapewnią prawdziwego pokoju. Pomimo niewątpliwego postępu w wielu dziedzinach życia człowieka nie można twierdzić, że ludzkość patrzy dzisiaj w przyszłość pełną nadziei<sup>56</sup>. Pokój głębi to pokój, który jest urzeczywistniany poprzez wartości duchowe. Pytając zatem o to czy globalizacja służy pokojowi, należy podkreślić, że służy o tyle, o ile promuje wartości duchowe. Globalizacja jako zjawisko „w drodze” wymaga humanizacji, potrzebuje duszy etyczno – kulturowej, która uczyni ją procesem prawdziwie godnym człowieka<sup>57</sup>. Urzeczywistnianie prawdy, dobra i piękna potrzebuje mądrości i odwagi, które w dzisiejszym zglobalizowanym świecie są bardzo często pomijane<sup>58</sup>. Świat dostarcza gotowych odpowiedzi, łatwych do przyjęcia. Prawdziwa mądrość sięga głębiej, nie jest dziś modna bo wymaga wysiłku do jej odkrycia, ale jest jedyną drogą prowadzącą do szczęścia i pokoju.

Rozważając o pokoju w dobie globalizacji należałoby jednak powiedzieć o globalizacji w wymiarze aksjologicznym, o globalizacji wartości. Nie ma i nie będzie pokoju serca i pokoju w świecie tam, gdzie nie ma życia w duchu prawdziwych wartości. W świecie, w którym wiele zjawisk ma charakter ambiwalentny, nie jest możliwe podejmowanie wyborów tylko w oparciu o osobiste subiektywne przekonaniu o dobru i złu, bez jakichkolwiek odniesień do wartości uniwersalnych, do prawdy obiektywnej. Znaczenie, jakie w skali globalnej zyskała siła ekonomiczna oraz rozwój komunikacji sprzyja przekonaniu, że w życiu liczą się tylko wartości ukierunkowane na zysk, sławę, sukces. Tymczasem, jak to już zostało podkreślone, wszelkie przemiany, postęp i rozwój, również, a może przede wszystkim w wymiarze globalnym będzie owocny tylko w odniesieniu do wartości etycznych. W dobie globalizacji szczególnego

---

<sup>56</sup> Por. M. Kluz, *Potrzeba wychowania religijno – moralnego w dobie współczesnego kryzysu nadziei*, „Tarnowskie Studia Teologiczne”, t. 26/2007, z. 2, s. 76.

<sup>57</sup> Por. M. Toso, *Globalizacja, powszechne dobro wspólne i sprawiedliwość społeczna*, tłum. T. Żeleźnik, „Społeczeństwo”, nr 2/2008, s. 173; Autor publikacji rozwijając przytoczoną myśl, podkreśla, że globalizacja potrzebuje duszy etyczno – kulturowej, która „uczyni ją środowiskiem lub systemem powiązań i sposobów komunikowania, gdzie nie będzie prymatu rzeczy (zysku, techniki, dobrobytu materialnego), ale prymat osób i narodów; która kształtować będzie ludzkość w duchu daru dla drugiego, a ostatecznie dla Boga, w duchu autentycznej wspólnoty i powszechnej solidarności. Bez takiej duszy globalizacja łatwo staje się systemem alienacji, niezdolnym do wytworzenia współżycia kultur, wspierania wzrostu osób jako bytów transcendentnych, jak również solidarności, czyli współdziałania dla wzajemnego dobra”. Tamże.

<sup>58</sup> Por. Franciszek, *Potrzebujemy mądrości, by opowiadać historie piękne, prawdziwe i dobre – Oрудzie na 54 Dzień Środków Społecznego Przekazu*, Rzym 24.01.2020, nr 2, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 2-3/2020, s.5.

znaczenia nabiera właściwa formacja ludzkiego sumienia. Na zawiłych drogach współczesnego świata to właśnie sumienie, wewnętrzny przewodnik, wyznacza właściwe drogi, wskazuje właściwe wybory. Współczesny świat potrzebuje prawdziwych świadków, stąd też nie wystarczy dziś tylko mówić o wartościach, wartości trzeba krzewić i według nich żyć na co dzień.

Szczególne zadania spoczywa tutaj na odpowiedzialnych za proces wychowania. Jan Paweł II wskazywał: „Wychowanie bowiem nie jest nigdy moralnie obojętne, nawet gdy usiłuje się głosić jego „neutralność” etyczną i religijną. Sposób, w jaki dzieci i młodzież są formowane i wychowywane, odzwierciedla nieuchronnie te wartości, które wpływają następnie na ich sposób rozumienia innych i całego społeczeństwa. Zgodnie więc z naturą i godnością osoby ludzkiej oraz z prawem Bożym, programy szkolne winny pomagać młodzieży w rozeznawaniu i szukaniu prawdy, uczyć akceptacji wymogów i ograniczeń prawdziwej wolności oraz szacunku dla analogicznego prawa innych ludzi”<sup>59</sup>. Proces wychowania powinien być ukierunkowany także a może przede wszystkim na rozbudzanie nadziei i wskazywanie sensu i celu życia. Jednym z największych dramatów współczesności jest to, że wielu ludzi, szczególnie młodych traci sens i cel życia<sup>60</sup>. Wychowanie do nadziei to wychowanie do pokoju. W obecnym czasie, instytucje oświatowe potrzebują globalizacji, aby jak najlepiej służyć wychowaniu do pokoju, aby przełamywać pokusy wychowania bez wartości ograniczając się tylko do formalnego przekazu wiedzy. Młodzi potrzebują wzorców, potrzebują wewnętrznego przekonania o potrzebie życia w duchu wartości i poświęcenia swojego życia w służbie Dobru. Bogactwo środków technicznych, materiałów dydaktycznych również tych wizualnych, multimedialnych, metod online służy dziełu wychowania w konkretnym miejscu i czasie a przez to budowaniu pokoju w społeczności ogólnoswiatowej. Dzieci i młodzież szybko uczą się nowych rzeczy związanych z techniką, z łatwością posługują się nowymi laptopami, tabletami, smartfonami i innymi nowościami technologicznymi. Sama wiedza nie wystarczy jednak do życia w globalnym świecie; w labiryncie rzeczy i ofert współczesnego świata potrzeba punktu odniesienia, światła, które pozwoli po tym globalnym labiryncie się poruszać. Młodzi ludzie, nie tylko szybko się uczą; są również dobrymi obserwatorami życia. To czego dzieci doświadczają w rodzinie i szkole kształtuje ich osobowość

---

<sup>59</sup> Jan Paweł II, *Poszanowanie sumienia każdego człowieka warunkiem pokoju – Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1.01.1991*, Watykan 8.12.1990, nr 3, w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. J. Jękot, P. Słabek, Kraków 1998, s. 116-117.

<sup>60</sup> Por. Kluz M., *Potrzeba wychowania religijno – moralnego...*, dz. cyt., s. 76-77.

i wpływa na przyszłe życie. Przyszłość świata, solidarność, braterstwo, sprawiedliwość, miłość społeczna już dziś zależą od wychowania młodego pokolenia. Stąd niezwykle ważnym jest świadectwo życia przepełnione wartościami. Benedykt XVI w przemówieniu do korpusy dyplomatycznego mówił: „Tak, panie i panowie, jeśli chcemy zwalczać ubóstwo, musimy inwestować przede wszystkim w młodzież, wpajając jej ideały prawdziwego braterstwa”<sup>61</sup>. Nawiązując do tych słów można dodać, że jeśli chcemy zwalczać niesprawiedliwość, nienawiść, gniew, przemoc musimy inwestować w dzieci i młodzież. Dzieci doświadczające w rodzinie miłości, prawdy i ofiary będą według tego kształtować swoje życie i przeciwnie; doświadczenie wrogości, niepewności, nienawiści będzie zagrażało takiej samej postawie w przyszłości. Młody człowiek doświadczający w dzisiejszym świecie różnych wydarzeń, czasem wewnętrznie sprzecznych szuka odpowiedzi na najgłębsze pytania egzystencjalne, dotyczące własnej tożsamości <sup>62</sup> . Rzeczywistość społeczna współczesnego świata nie ułatwia młodym dorastania; stąd potrzeba mądrych nauczycieli i odpowiedzialnych wychowawców, którzy poprowadzą młodych po zawitych ścieżkach świata. Należy zatem, zarówno w codziennych rozmowach, jak i poprzez programy wychowawcze, metody i formy przekazy trafiające do młodych, podejmować trudne, ale jakże istotne tematy, które będą odpowiedzią na nurtujące młodych pytania i dylematy<sup>63</sup>.

Fundamentalną wartością jest ludzkie życie. Krzewienie kultury życia jest dziś zadaniem, które trzeba wykonywać korzystając z dobrodziejstw globalizacji. Jan Paweł II w encyklice *Evangelium Vita* napisał: „Potrzebna jest powszechna mobilizacja sumień i wspólny wysiłek etyczny, aby wprowadzić w czyn wielką strategię obrony życia. Wszyscy razem musimy budować nową kulturę życia: nową, to znaczy zdolną podejmować i rozwiązywać istniejące dziś, a dawniej nieznanne problemy związane z ludzkim życiem; nową, to znaczy bardziej zdecydowanie i czynnie przyjętą przez wszystkich chrześcijan; nową, to znaczy zdolną pobudzić do poważnej i śmiałej

---

<sup>61</sup> Benedykt XVI, *Wojna nigdy niczego nie rozwiązuje – Do korpusy dyplomatycznego*, Watykan 8.01.2009, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 2/2009, s. 5.

<sup>62</sup> Jan Paweł II wskazał: „Dojrzewanie człowieka w tym życiu jest utrudnione przez uwarunkowania i naciski wywierane przez układy i mechanizmy panujące w różnych strukturach społecznych. Można powiedzieć, że w wielu wypadkach te czynniki społeczne, zamiast popierać rozwój i ekspansję ducha ludzkiego, ostatecznie odrywają go od całej prawdy jego bytu i życia”. DeV 60.

<sup>63</sup> Warto przytoczyć słowa Benedykta XVI: „Dziś nowe pokolenia pragną wiedzieć, kim jest człowiek i jakie jest jego przeznaczenie, szukają odpowiedzi, które by im wskazywały, jaką drogę należy obrać, aby zbudować życie na fundamencie wiecznych wartości”. Benedykt XVI, *Osoba ludzka i dobro wspólne w centrum zarządzania sprawami publicznymi – Przemówienie do władz regionu Lacjum, miasta i prowincji Rzymu*, Watykan 14.01.2010, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 3-4/2010, s.12.

konfrontacji kulturowej z wszystkimi. Nagląca potrzeba tej odnowy kultury wynika z sytuacji dziejowej, w jakiej obecnie żyjemy, ale przede wszystkim jest zakorzeniona w samej misji ewangelizacyjnej, powierzonej Kościołowi”<sup>64</sup>. Krzewienie kultury życia wymaga dziś wspólnego działania wielu osób i instytucji, świadomych konieczności obrony życia. Podstawową wspólnotą broniącą wartości życia jest niewątpliwie rodzina. Jan Paweł II wskazywał: „Trzeba odkryć na nowo, że rodzina jest sanktuarium życia. Istotnie bowiem jest ona święta: jest miejscem, w którym życie, dar Boga, może w sposób właściwy być przyjęte i chronione przed licznymi atakami, na które jest ono wystawione, może też rozwijać się zgodnie z wymogami prawdziwego ludzkiego wzrostu. Wbrew tak zwanej kulturze śmierci, rodzina stanowi ośrodek kultury życia”<sup>65</sup>.

Współczesne zmasowane ataki, uderzające w ludzkie życie, szczególnie to bezbronne domaga się odpowiedzi w postaci zdecydowanej obrony tego, co najcenniejsze. Wielu obrońców życia walczy dziś na różnych frontach, począwszy od edukacji, poprzez media, portale społecznościowe, dziedzinę kultury, po to, by uświadomić i uwrażliwić społeczeństwo na wartość życia. Sprzeciw wymierzony przeciw nieludzkim praktykom zabijania bezbronych powinien być wyrażany bardziej zdecydowanie i odważnie. Nie można pozostać obojętnym wobec zła, którego jesteśmy świadkami, tym bardziej, że narzędzia służące obronie życia są dziś dostępne dla każdego, kto ma tylko dobrą wolę opowiedzenia się po stronie życia. Organizacje pro life są przykładem konkretnego działania na rzecz ochrony życia, między innymi poprzez właściwą edukację, akcje charytatywne, różnorodną pomoc okazywaną zwłaszcza bezbronnym. Warto w tym miejscu wspomnieć również o tak ważnej kwestii jak jakość życia człowieka w globalnej wiosce. Najważniejszy jest wymiar kulturowy życia człowieka, czyli to co człowiek posiada w głowie, w sercu, co sądzi o sensie i celu życia, co uważa za priorytetowe w działaniu, w pracy<sup>66</sup>. Poczucie własnej tożsamości konkretnego człowieka, w połączeniu z dobrodziejstwami globalizacji będzie cennym wkładem w dzieło budowy lepszego świata. Człowiek wewnętrznie przekonany o jakości własnego życia, wewnętrznie uporządkowany potrzebuje globalizacji, która pomoże mu właściwie wykorzystać przemiany gospodarcze, społeczne i wyprowadzić z nich dobro. Obecnie dzięki globalizacji otwiera się szereg nowych możliwości

---

<sup>64</sup> EV 95.

<sup>65</sup> CA 39.

<sup>66</sup> Por. L. Gęsiak, *Podzielony świat*. Rozmowa z ks. bp. Piotrem Jareckim, Przewodniczącym Rady Społecznej Konferencji Episkopatu Polski, „Posłaniec”, nr 2/2007, s. 11.

działania w życiu społecznym, politycznym, międzynarodowym, szereg okoliczności, aby świadczyć o wartościach, aby dawać świadectwo wyznawanej wiary.

Podstawową przestrzenią w której człowiek otwiera się na wartości jest kultura, czyli wszystkie wytwory człowieka, zarówno materialne jak i duchowe. Kultura jest przestrzenią krzewienia prawdy, dobra i piękna. Na artystach i twórcach kultury spoczywa obowiązek troski o to, aby przekaz był bogaty nie tylko w walory estetyczne, ale również etyczne i duchowe<sup>67</sup>. Współcześnie liczne ośrodki kulturalne pełnią swą misję korzystając z dobrodziejstw globalizacji. Ważne jest dzisiaj, aby każdy region, każdy naród i każda grupa etniczna pielęgnowały własne dziedzictwo kulturowe i tworzyły własną kulturę. Wydarzenia kulturalne, różne formy zrzeszania się ludzi, koncerty, wystawy, prelekcje, spotkania promują wartości duchowe i prowadzą do budowania pokoju. Procesy globalizacji, także w dziedzinie kultury, pomagają w jednoczeniu ludzi żyjących w swoich lokalnych kulturach. Zachowanie różnorodności kultur może utrzymać bogactwo i wewnętrzny dynamizm rozwojowy. W przypadku zagubienia własnej tożsamości kulturowej za dwa lub trzy pokolenia, świat stanie się monotony, urozmaicany jedynie zmianą miejsca pobytu.

Jedną z podstawowych dróg pokoju we współczesnym świecie jest droga powrotu do obiektywnych, niezbywalnych wartości, kształtujących życie indywidualne i społeczne. W dobie licznych masowych migracji, przemieszczania się ludzi nie uniknione jest również zderzenie i przenikanie się różnych kultur w skali całego globu. W związku z tym konieczne jest poznanie odrębnych tradycji i poszanowanie wartości, które one wnoszą w życie społeczne. Niezmienne obiektywne wartości obecne są w każdej kulturze, natomiast to co odmienne domaga się poszanowania. Globalizacja kultury pozwala zrozumieć niespotykaną dotąd jedność w różnorodności. Jedność zbudowana na wspólnych wartościach będzie trwałym fundamentem pokoju. Ponadto każda kultura kształtowana jest przez określone zasady etyczne. Globalizacja pozwala z każdej kultury wydobyć owe ziarenka prawdy czyli wartości wspólne wszystkim ludziom na całym świecie, dzięki czemu ludzie mogą sobie uświadomić jak wiele ich

---

<sup>67</sup> Zwrócił na to uwagę Papież Benedykt XVI w przemówieniu inauguracyjnym wystawę zorganizowaną przez Papieską Radę Kultury: „Chciałbym ponowić przyjacielski i gorący apel do was i do wszystkich artystów: nie oddzielajcie nigdy twórczości artystycznej od prawdy i od miłości, nie szukajcie nigdy piękna z dala od prawdy i od miłości, ale bogaci w wasz geniusz, wasz zapal twórczy, zawsze śmiało szukajcie prawdy i bądźcie świadkami miłości; starajcie się, by prawda jaśniała w waszych dziełach, i o to, aby ich piękno budziło w oczach i sercu tego, kto je podziwia pragnienie i potrzebę uczynienia życia, każdego życia pięknym i autentycznym”. Benedykt XVI, *Szukajcie prawdy i bądźcie świadkami miłości – Inauguracja wystawy zorganizowanej przez Papieską Radę Kultury*, Watykan 4.07.2011, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 8-9/2011, s. 13.

łączy. Papież Benedykt XVI wskazywał: „Musi się odrodzić świadomość, że jesteśmy połączeni jednym losem, z gruntu transcendentnym, abyśmy mogli lepiej wykorzystać różnice historyczne i kulturowe, nie przeciwstawiając się sobie, lecz dostosowując się do tych, którzy należą do innych kultur. Te proste prawdy sprawiają, że pokój jest możliwy; łatwo je zrozumieć, wsłuchując się w głos własnego serca z czystymi intencjami”<sup>68</sup>. Nie ulega wątpliwości, że kultura w dobie globalizacji napotyka na szereg wyzwań i zagrożeń. Kultura masowa, kultura bez odniesienia do wartości moralnych, do ram prawnych to tylko przykłady wspomnianych zagrożeń. Troska o wartości etyczne, kulturę to troska o duszę człowieka. Świadomi tego są ci wszyscy, którzy w imię różnych ideologii, w imię materializmu i konsumpcjonizmu starają się zdobyć człowieka; czynią to właśnie poprzez kulturę. Stąd też wykorzystanie narzędzi globalizacji w celu krzewienia wartości etycznych tworzących kulturę służących człowiekowi jest dziś zadaniem priorytetowym.

Życie w duchu wartości etycznych stanowi dla człowieka wysiłek, gdyż napotyka na ludzkie słabości a zwłaszcza egoizm. W dobie globalnych współzależności na pierwszym planie należy wskazać wartości takie jak: szacunek, akceptacja, bezinteresowność, przebaczenie. Przykład wielu świętych, którzy potrafili bronić wyznawanych wartości, nie ulegali kompromisom, usprawiedliwieniom, a w razie potrzeby oddawali swoje życie za to, w co wierzyli, jak również świadectwo ludzi wierzących jest ukierunkowaniem na wartości transcendentne. Patrząc pobieżnie na współczesny świat można powiedzieć, że obecnie troska o wartości materialne zdominowała ludzkie myślenie i dążenia. Nie jest to jednak teza właściwa. Współczesny człowiek, jak nigdy w historii pragnie tego, co wykracza poza ziemską rzeczywistość, dąży do wartości transcendentnych, chociaż często jest to pragnienie nie do końca uświadomione. Stąd liczne poszukiwania duchowe i kryzysy moralne człowieka, który pragnienie Boga chce zastąpić wartościami ziemskimi. Liczne kryzysy współczesnego świata spowodowane są odejściem człowieka od Boga, a tym samym wyobcowaniem z najgłębszej prawdy o samym sobie. Kształtowanie wrażliwości na wartości transcendentne jest obecnie konieczne i możliwe. Pomimo licznych negatywnych skutków, globalizacja pozwala ukształtować człowieka duchowego to znaczy człowieka, który żyjąc w konkretnej rzeczywistości potrafi trwać przy Bogu,

---

<sup>68</sup> Benedykt XVI, *Pokój w prawdzie – Orędzie Ojca Świętego Benedykta XVI na XXXIX Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2006 r.*, Watykan 8.12.2005, nr 6, „L’Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 2/2006, s. 5.



wierzyć i dawać świadectwo wiary. W obecnym czasie bogata oferta religijnych programów telewizyjnych, stron internetowych, książek i czasopism religijnych, wydawnictw katolickich stwarza możliwości pogłębienia swojej wiary i ukierunkowania ku temu, co jest pragnieniem serca człowieka.

### **5.3. Pokój w społeczności lokalnej i globalizacja**

Rozwój fizyczny i duchowy każdego człowieka dokonuje się w warunkach pokoju i jest uwarunkowany czynnikami społecznymi. Rozważając o pokoju w strukturach globalnych, należy wskazać na fundamentalną rolę, jaką odgrywa każda mniejsza społeczność lokalna warunkując rozwój i możliwość działania jej członkom. Rodzina, sąsiedztwo, koleżeństwo, miejsce pracy, wreszcie naród to podstawowe przestrzenie realizacji naturalnej międzyludzkiej solidarności, która właściwie ukształtowana i ukierunkowana przyniesie oczekiwane skutki dla wszystkich mieszkańców globu. Tak bardzo dziś ważna wzajemna solidarność czyli odpowiedzialność za siebie nawzajem, będzie siłą jednoczącą o tyle, o ile ludzie będą żyć, myśleć i działać w społeczności lokalnej, ale z perspektywy dobra wspólnego wszystkich mieszkańców globu.

#### **5.3.1. Globalizacja solidarności**

Każdy człowiek pragnie być bezpieczny i żyć w pokoju, zarówno w węższym jak i szerszym rozumieniu. Współczesne dążenie do szczęścia uwarunkowane jest procesem globalizacji. Jan Paweł II apelował: „Globalizacja jest dziś zjawiskiem obecnym we wszystkich dziedzinach ludzkiego życia, ale jest też zjawiskiem, którym należy mądrze kierować. Potrzebna jest globalizacja solidarności”<sup>69</sup>. Zasada solidarności stoi na straży właściwego kształtowania relacji międzyludzkich. Historia uczy, że wszędzie tam gdzie egoizm zwyciężał nad solidarnością, gniew, nienawiść, konflikty i wojny niszczyły pokojowe relacje. Czerpiąc doświadczenie z przeszłości, każdy człowiek powinien w swoim środowisku zaangażować się w budowanie wspólnoty przyszłości, wspólnoty umocnionej duchem solidarności. Szczególnie zadanie to dotyczy chrześcijan, wypływa bowiem z ewangelicznej zasady miłości Boga

---

<sup>69</sup> Jan Paweł II, *Potrzebna jest globalizacja solidarności – Do ludzi pracy*, Rzym 1.05.2000, nr 2, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 6/2000, s. 38.

i bliźniego<sup>70</sup>. Człowiek odnajduje się w pełni tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie samego; Bóg chciał, aby wszyscy ludzie tworzyli jedną rodzinę i odnosili się do siebie w duchu braterstwa<sup>71</sup>. Nauka społeczna Kościoła wielokrotnie podejmuje temat solidarności międzyludzkiej. Paweł VI wyraził pragnienie, aby: „nadeszły pogodniejsze czasy, w których stosunki międzynarodowe odznaczałyby się: wzajemnym poszanowaniem, przyjaźnią, ofiarnością w niesieniu sobie pomocy, zgodną współpracą polegająca na tym, że poszczególne narody biorąc na siebie w sposób najbardziej odpowiedzialny zadania i zobowiązania będą posuwały naprzód wspólny rozwój”<sup>72</sup>. To pragnienie może zostać urzeczywistnione dzięki procesom globalizacji. Pokój potrzebuje globalizacji o tyle, o ile będzie to globalizacja solidarności. Pokój jest owocem solidarnej gospodarki, solidarnej polityki, solidarnego działania. Łączące ludzi więzy powinny być więzami wzajemnej solidarności. W *Orędziu na Światowy Dzień Pokoju w 1987 roku* Jan Paweł II zapisał: „Spojrzeć w oczy drugiego człowieka i zobaczyć w nich nadzieję oraz niepokoje brata czy siostry – to odkryć sens solidarności”<sup>73</sup>. Współcześnie, spojrzenie w oczy brata i siostry, dosłownie i w przenośni nabiera wymownego znaczenia. Solidarność zakłada wzajemne poznanie problemów oraz nawiązanie właściwych relacji międzyludzkich. Procesy globalizacji umacniają i zacieśniają owe więzy, pogłębiają relacje w wymiarze ogólnoświatowym, ułatwiają wzajemne poznanie się i zrozumienie trosk i potrzeb drugiego człowieka. Stwarza to szanse wzajemnej troski wszystkich obywateli globu, troski o to, aby decyzje podejmowane lokalnie przyczyniały się do dobra wspólnego.

W obecnym czasie brak pomocy innym nie można usprawiedliwiać niewiedzą o ubóstwie, nieszczęściach, kataklizmach, o konkretnych potrzebach innych ludzi. Przekaz informacji dokonuje się w zaskakująco szybkim tempie, stąd i konieczną pomoc można okazywać szybko i skutecznie. Do globalizacji solidarności wielokrotnie wzywał Papież Franciszek, dając wiernym konkretne wskazówki urzeczywistniania solidarności. Papież zachęcał, aby promować miłość braterską poprzez okazywanie codziennej pomocy, poprzez troskę o bezdomnych, starszych, potrzebujące dzieci,

---

<sup>70</sup> Paweł Góralczyk wskazuje, że: „Ewangelia wzywa każdego, by jako człowiek odpowiedzialny świecił przykładem, by służył swym braciom przy pomocy wszystkich możliwych środków, wśród których ważną rolę odgrywa pośrednictwo akcji politycznej. Wszyscy jesteśmy synami tego samego Ojca, który jest w niebie. Przykładem swym – a nie tylko słowami – chrześcijanie pokazują, na czym polega indywidualna i zbiorowa miłość braterska, szczerą, bezinteresowną, nie uznającą żadnych różnic. Miłość przemienia całe życie”. P. Góralczyk, *Absurdalność przemocy i terroru*, „Communio”, nr 6/2003, s. 112.

<sup>71</sup> Por. KDK 24.

<sup>72</sup> PP 65.

<sup>73</sup> Jan Paweł II, *Rozwój i solidarność: dwie drogi...*, dz. cyt., nr 8, s. 85.

poprzez konkretne dzieła, na przykład: działalność ośrodków wsparcia Caritas, stołówek, schronisk, domy pogodnej starości<sup>74</sup>. Można stwierdzić, że gdyby globalizacja solidarności była rzeczywistością obecną w każdej dziedzinie życia, nie byłoby w świecie podziałów, konfliktów i wojen. Wiele mówi się o solidarności, światowe instytucje wiele mówią i czynią dla solidarności a z drugiej strony wciąż jest wiele ubóstwa i biedy. Globalna konkurencja obecna szczególnie w dziedzinie gospodarki nie może prowadzić do egoizmu grupowego, gdyż taka sytuacja będzie źródłem napięć i konfliktów. Tylko solidarna współpraca wszystkich podmiotów, korzystająca z nowoczesnych możliwości, metod i środków pracy, uwzględniająca dobro wspólne wszystkich jest drogą do pokoju.

Można stwierdzić, że w obecnych czasach solidarność społeczna nie zależy już tylko od przekazu informacji, komunikacji, środków materialnych, barier geograficznych, językowych; ważna jest tylko dobra wola, chęć pomocy i podjęty konieczny wysiłek w celu okazania wsparcia potrzebującym. Każdy, kto ma dobrą wolę pomocy innym może to uczynić, poczynawszy od jednostek aż po wspólnoty międzynarodowe. Instytucje międzynarodowe mogą wykorzystać potencjał globalnych rynków w taki sposób, aby korzyści mogły czerpać także społeczeństwa ubogie. Bogate narody krajów uprzemysłowionych ponoszą obecnie szczególną odpowiedzialność za losy świata, zwłaszcza, że dobrobyt osiągnęły często dzięki innym lub kosztem ubóstwa innych społeczności. Konieczność pomocy, zarówno materialnej jak i duchowej, wszystkim, którzy doświadczają wojen, konfliktów zbrojnych i ich skutków, staje się obowiązkiem w ramach jedności rodziny ludzkiej. Prawdziwa solidarność to nie tylko konkretna pomoc potrzebującym. Każde działanie, aby było efektywne powinno być rozumne i zaplanowane. W plan globalnych działań powinna zatem zostać wpisana solidarność, regulująca postęp i rozwój. Warto w tym miejscu przypomnieć słowa Pawła VI, który w latach sześćdziesiątych XX wieku podkreślał: „Jeśli bowiem istniejąca dziś cywilizacja techniczna nie będzie regulowana jakimś planem, nierówność ludów co do wzrostu dóbr materialnych siłą rzeczy nie tylko nie zmniejszy się, lecz raczej zwiększy: i dlatego postęp narodów bogatszych będzie słabszy, podczas gdy ludy ubogie będą się tylko powoli rozwijać”<sup>75</sup>.

---

<sup>74</sup> Por. Franciszek, *Trzeba dotykać ran Kościoła i społeczeństwa – Przemówienie do wiernych w Piazza Armerina*, Piazza Armerina 15.09.2018, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 10/2018, s. 44.

<sup>75</sup> PP 8.

W obecnym czasie, gdy cywilizacja techniczna opanowała niemal każdą dziedzinę życia i z każdym dniem w zawrotnym tempie przekształca nasz świat, ów plan, o którym wspominał Paweł VI powinien być mocno akcentowany i ugruntowany poprzez prawo i ludzką aktywność. Pokój potrzebuje globalizacji solidarności, która dzieli się osiągnięciami nauki i techniki, szczególnie w krajach będących na drodze rozwoju. Kraje rozwijające się w większości nie są w stanie samodzielnie wejść na globalny rynek, stąd konieczność konkretnej pomocy, ale również towarzyszenie w procesie rozwoju. Globalizacja jest procesem jednoczenia świata, stąd z założenia wyklucza marginalizację i podziały społeczne. Obecnie nie brak koniecznych środków ku temu, aby zminimalizować lub wyeliminować ubóstwo, również w wymiarze światowym. Instytucje o charakterze socjalnym, ekonomicznym, gospodarczym i kulturowym posiadają dziś narzędzia w skali globalnej, począwszy od edukacyjnych i komunikacyjnych aż po technologiczne i ekonomiczne; powinny zatem współpracować w krzewieniu globalnej solidarności. Szczególną formą solidarności jest kwestia rozwiązania problemu zadłużenia krajów ubogich. Tylko zintegrowane działanie na szczeblu międzynarodowym pozwoli skutecznie rozwiązać ten problem i przyczyni się do zrównoważonego rozwoju. Redukcja zadłużenia domaga się szeregu działań na szczeblu międzynarodowym, podejmowanych w duchu solidarności. Zaplanowana, stopniowa, wielowymiarowa pomoc, okazywana społeczeństwom zmagającym się z problemem zadłużenia, uwzględniająca zasadę pomocniczości to najskuteczniejsza droga wyjścia z kryzysu zadłużenia.

Żyjemy w cywilizacji informacji. Środki społecznego przekazu często nawołują do pojednania, zgody i solidarności między ludźmi. Przed dziennikarzami czasu globalizacji stawia się dziś ważne zadanie jakim jest rzetelny przekaz informacji, wzywanie do dialogu i umacnianie pokoju, którego nie da się osiągnąć bez wzajemnej solidarności. Wielu dziennikarzy na całym świecie wywiązuje się z tego zadania, często pomimo nacisków politycznych, w swoich przekazach promuje podstawowe wartości i prawa człowieka, wolność, sprawiedliwość społeczną i solidarność ludzką. Współcześnie „oko” kamery dociera do każdego zakątka globu; to dzięki niemu można dostrzec ludzką biedę i ubóstwo, można uświadomić sobie skalę wojen i konfliktów, można stać się naocznym świadkiem wydarzeń nawet w odległych częściach świata. Głównie dzięki mediom możliwe staje się weryfikowanie, w jaki sposób przestrzegane jest prawo humanitarne. Ogłoszenie prawa humanitarne nie jest bowiem tożsame z jego zastosowaniem podczas konfliktów. Medialny przekaz, a w konsekwencji

społeczny nacisk, głównie ze strony organizacji międzynarodowych, jest głosem solidarności międzyludzkiej, głosem obrony człowieka i jego podstawowych praw.

Pokój potrzebuje globalizacji, która umożliwi konkretne działania na rzecz ochrony środowiska naturalnego. Jakże aktualny pozostaje apel Jana Pawła II: „Kryzys ekologiczny uwydatnia pilną moralną potrzebę nowej solidarności, zwłaszcza w sferze stosunków między krajami rozwijającymi się i krajami wysoko uprzemysłowionymi. Państwa winny być coraz bardziej solidarne i wzajemnie się uzupełniać w działaniach na rzecz pokojowego oraz zdrowego rozwoju środowiska naturalnego i społecznego”<sup>76</sup>. Zaangażowanie na rzecz ochrony środowiska naturalnego, szczególnie na szczeblu międzynarodowym powinno przejawiać się także w przewyżnianiu ubóstwa. Jak to zostało wcześniej podkreślone ubóstwo i bieda prowadzi do niszczenia przyrody w celu zapewnienia sobie podstawowych warunków bytowania. Pomoc ubogim, w myśl zasady pomocniczości a przede wszystkim właściwe, rozsądne reformy strukturalne, właściwy podział owoców prawdziwego rozwoju przyczyni się również do ochrony środowiska naturalnego. Działania proekologiczne, wykorzystujące narzędzia globalizacji zyskują na swej skuteczności zarówno w wymiarze lokalnym jak i międzynarodowym. Prowadzone medialne akcje informujące, uświadamiają ludzi o problemach związanych z ekologią. Nieoceniona w tym względzie jest rola edukacji. Priorytetowym wydaje się zmiana myślenia i co za tym idzie stylu życia, tak charakterystycznego dla społeczeństw konsumpcyjnych, które często nie zdają sobie sprawy z negatywnych skutków swojego działania. Solidarność międzyludzka domaga się działań mających na celu ochronę środowiska także z uwagi na dobro przyszłych pokoleń nie jest obojętne, dla przyszłości, co i w jaki sposób czynimy dziś. Świadomość tego faktu pozwoli tak pokierować procesami globalizacji, aby przyczyniły się do właściwego wykorzystania zasobów naturalnych. Proekologiczne wychowanie jest obecnie coraz bardziej powszechne; już od przedszkola dzieci uczą się właściwych zachowań i nawyków w tym względzie. W dobie nadmiaru dóbr materialnych należy uczyć dzieci zdrowego odżywiania się, szanowania jedzenia, jako daru Bożego<sup>77</sup>.

---

<sup>76</sup> Jan Paweł II, *Pokój z Bogiem Stwórcą, pokój z całym stworzeniem – Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1.01.1990*, Watykan 8.12.1989, nr 10, w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. J. Jękot, P. Słabek, Kraków 1998, s. 110.

<sup>77</sup> Zwrócił na to uwagę Papież Franciszek: „Nieodzowne jest uczenie dzieci i młodzieży zdrowego ożywiania się, a nie po prostu jedzenia. Właściwe odżywianie się wiąże się ze znajomością wartości pokarmów i wymaga odejścia od gorączkowego i niepohamowanego konsumpcjonizmu i starania się, aby stół był miejscem spotkania i braterstwa, a nie tylko przestrzenią sprzyjającą popisywaniu się, marnotrawstwu i wygórowanej ambicji”. Franciszek, *Trzeba sprawiedliwie zarządzać zasobami wody na*

Warto w tym miejscu wspomnieć o zapotrzebowaniu na energię elektryczną i właściwe za niej korzystanie. Społeczeństwa wysoko rozwinięte, posiadające bogate zaplecze technologiczne w sposób szczególnie powinny sięgać po źródła energii, które nie będą szkodzić środowisku naturalnemu. Pierwszym miejscem, gdzie człowiek nabywa świadomości ekologicznej jest rodzina. W rodzinie kształtują się właściwe postawy szacunku dla przyrody. Właściwa segregacja śmieci, oszczędność wody, szacunek dla stworzenia to tylko wybrane tematy, które podejmowane w domu rodzinnym kształtują późniejsze dobre wybory. Rodzinne wychowanie wspierają i kontynuują placówki oświatowe. Współczesne środki społecznego przekazu kojarzone są dziś z przekazem o wojnach, konfliktach i tragediach, często w odległych częściach globu, stąd mogą prowadzić odbiorców do zubożenia i bierności, zwłaszcza gdy ów przekaz przeplatany jest reklamami produktów codziennego użytku<sup>78</sup>. Stąd też konieczne jest rozsądne i odpowiedzialne korzystanie z medialnego przekazu.

W dobie globalizacji troska o jedność rodziny ludzkiej nabiera szczególnego znaczenia. Troska o jedność to troska o wzajemną solidarność. Zasada solidarności jest zatem konieczna z perspektywy globalnej, z perspektywy wielu przestrzeni ludzkiego życia, w których człowiek żyje i pełni swoje życiowe zadanie. Papież Franciszek wyraził nadzieję: „większe możliwości komunikacji zamieniają się w większe możliwości spotkania i solidarności między wszystkimi. Gdybyśmy mogli iść tą drogą, byłoby to rzeczą tak dobrą, tak uzdrawiającą, tak wyzwalającą, tak bardzo rodzącą nadzieję!”<sup>79</sup>.

### **5.3.2. Myśleć globalnie działać lokalnie**

Każde ludzkie działanie powinno być ukierunkowane na określony cel. Rozumne wysiłki człowieka jako istoty wolnej, podejmowane w celu budowania codziennego życia w pokoju wyrażają się przede wszystkim w trosce o dobro wspólne, które dziś rozpatrywane jest w skali globalnej. Współczesny człowiek, uświadamia sobie, że jego dążenia i aspiracje zostają rozstrzygnięte przede wszystkim na poziomie

---

*świecie – Przesłanie do uczestników dnia studyjnego na temat wody, rolnictwa i żywienia, Watykan 13.12.2018, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/2019, s. 29.*

<sup>78</sup> Por. P. Rossa, *Stanowisko Kościoła w kwestii pokoju we współczesnym świecie*, w: *Kościół i dar pokoju*, red. M. Chojnacki, J. Morawa, A. A. Napiórkowski, Kraków 2016, s. 302-303.

<sup>79</sup> EG 87.

międzynarodowym i że nie będzie wolności, nauki i postępu poza pokojem<sup>80</sup>. Pokój jednak nie może być budowany inaczej jak tylko poprzez działanie w konkretnych warunkach ziemskiej egzystencji, w rzeczywistości tu i teraz: w rodzinie, sąsiedztwie, miejscu pracy. W obliczu wielu sytuacji konfliktowych, które zagrażają pokojowi w różnych częściach świata, nie należy zatrzymywać się tylko na informacji, pobieżnych emocjach prowadzących do bierności, ale należy podejmować pokojowe działania na szczeblu lokalnym. Wspomniane sytuacje konfliktowe w głównej mierze są skutkiem egoizmu społecznego, niesprawiedliwości i dominacji silniejszych. W związku z tą sytuacją Papież Franciszek wskazywał: „po części jest to konsekwencja reakcji w niektórych częściach świata na globalizację, która w pewnych aspektach rozwinęła się zbyt szybko i w sposób nieuporządkowany, doprowadzając do powstania napięcia między globalizacją a wymiarem lokalnym. Musimy zatem zwracać uwagę na wymiar globalny, nie tracąc z pola widzenia tego, co lokalne”<sup>81</sup>.

Globalizacja umożliwia wykorzystanie ludzkiej myśli, działania, współpracy we wspólnotach w celu pokojowego rozwiązywania zaistniałych sporów, konfliktów, nawet na szczeblu międzynarodowym. W świecie, w którym sieć wzajemnych relacji wciąż się zacieśnia, działanie lokalne nabiera szczególnego znaczenia. Kompetencje państwa oraz organizacji i instytucji międzynarodowych powinny w myśl zasady pomocniczości zostać ograniczone do minimum na rzecz mniejszych wspólnot i jednostek. Działalność lokalna powinna być przeniknięta myślą o dobru wspólnym wszystkich. W dobie globalizacji, praktycznie każda działalność na szczeblu lokalnym ma swoje konsekwencje dla całego świata. Warto w tym miejscu przytoczyć myśl, zawartą w publikacji *Kościół wobec globalizacji*: „Człowiek winien czuć się odpowiedzialny za całą ziemię. Innymi słowy powinien nauczyć się myślenia globalnego, odpowiedzialności z kraj i za własne podwórko (np. za ekologię). Można powiedzieć, że człowiek powinien myśleć globalnie, ale działać lokalnie. Powinien mieć szerokie widzenie sprawy, poczucie odpowiedzialności za cały świat, ale jednocześnie powinien mieć świadomość, że wielu z nas nigdy nie zaistnieje na płaszczyźnie świata, a jedynie na płaszczyźnie lokalnej. Ale przez tę lokalność każdy przykładowo cegiełkę do ładu w świecie. Na przykład pokój buduje się od dołu przez

---

<sup>80</sup> Por. J. Comblin, *Théologie de la paix*, Paris 1960, s. 9.

<sup>81</sup> Franciszek, *Wyzwaniu, jakim są migracje, nie można stawiać czoła logiką odrzucenia*, - Przemówienie do korpusu dyplomatycznego, Watykan 7.01.2019, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/2019, s. 39.

pokój w sercu, w rodzinie, w narodzie”<sup>82</sup>. Nie można zmarnować żadnej szansy pokojowego działania tu i teraz, gdyż może to mieć znaczące konsekwencje, nawet w skali globalnej.

Rozwiązanie licznych problemów współczesnego świata będzie możliwe tylko przy współpracy na szczeblu lokalnym i międzynarodowym. Kwestia ochrony środowiska, ubóstwa, konflikty zbrojne, walka z przestępczością, korupcja w różnych dziedzinach życia to tylko niektóre problemy, których nie rozwiąże samodzielnie tylko jeden naród. Walter J. Burghardt w publikacji *Sprawiedliwość. Globalna perspektywa* pytał: „Czy przyczyny problemów, które mają dla nas charakter lokalny (...) mogą sięgać dalej niż nasze lokalne otoczenie? I czy działania podejmowane lokalnie dotyczą problemu, czy tylko jego symptomów?”<sup>83</sup>. Podejmując rozważania w kontekście podanego tematu autor wskazuje, że „struktury lokalne są często zbyt małe, a struktury globalne zbyt rozległe, aby mogły być skuteczne. Potrzeba wiele wysiłku do tego, żeby mogły zaistnieć struktury regionalne. A mimo to właśnie na szczeblu regionalnym można przewyciężyć lokalne niedoskonałości oraz rzucić wyzwanie globalnym”<sup>84</sup>. Papież Jan Paweł II w swoim ostatnim *Orędziu na Światowy Dzień Pokoju w 2005 roku* wskazywał, że przynależność do rodziny ludzkiej nadaje człowiekowi tak zwane obywatelstwo światowe, które w konsekwencji domaga się wzajemnego poszanowania praw i obowiązków, a w skali międzynarodowej potępienia rasizmu, ochronę mniejszości, podjęcia opieki nad uchodźcami, mobilizacji międzynarodowej solidarności na rzecz potrzebujących<sup>85</sup>.

Współczesny człowiek, dzięki procesom globalizacji stał się obywatelem świata, podejmującym aktywność społeczną w określonym miejscu i czasie, ale zawsze w odniesieniu do globalnej rzeczywistości. Skutki globalizacji najbardziej widoczne są w dziedzinie gospodarki, stąd też działalność gospodarcza prowadzona na szczeblu lokalnym powinna uwzględniać dobro wspólne. W sposób szczególny związane jest to z kwestią ochrony środowiska. Podmioty prowadzące działalność gospodarczą w określonym miejscu powinny obecnie mieć świadomość negatywnych skutków dla całej planety. Dzięki procesom globalizacji zostały wypracowane, specjalne metody produkcji, które nie szkodzą środowisku naturalnemu. Pomimo większych kosztów, cieszą się coraz większą popularnością, właśnie z uwagi na ochronę środowiska.

---

<sup>82</sup> J. Orzeszyna, *Kościół wobec globalizacji...*, dz. cyt., s. 46-47.

<sup>83</sup> W. J. Burghardt, *Sprawiedliwość. Globalna perspektywa*, tłum. Krzynówek A., Kraków 2006, s. 223.

<sup>84</sup> Tamże.

<sup>85</sup> Por. Jan Paweł II, *Nie daj się zwyciężyć złu...*, dz. cyt., nr 6, s. 6.



Właściwej, konstruktywnej współpracy domaga się działalność polityczna. Wobec współczesnego kryzysu władzy, osłabionej działalnością globalnych graczy wielu obywateli uświadamia sobie konieczność głębszego zaangażowania społecznego. Każda sfera życia, małżeńskiego, zawodowego, kulturalnego nie jest dzisiaj wolna od wpływów szeroko rozumianej polityki, stąd można zaobserwować coraz większą aktywność obywateli w tym obszarze działalności<sup>86</sup>. Potrzeba zatem, aby odpowiedzialni obywatele, zatroskani o dobro wspólne, o pokój na świecie angażowali się w dziedzinę polityki, której procesy globalizacji dostarczają nowych narzędzi do mądrego prowadzenia człowieka po drogach współczesności. Szczególna odpowiedzialność dotyczy katolików. Niewątpliwie polityka jest dziedziną trudną i skomplikowaną, podlegającą dynamicznym przemianom i wielu katolików ostrożnie lub nawet niechętnie się w nią angażuje<sup>87</sup>. Niemniej jednak potrzeba jest wielka, aby w zglobalizowanym świecie działając lokalnie przyczynić się do globalnego dobra.

Instytucje międzynarodowe powinny poczuwać się do odpowiedzialności za zrównoważony rozwój, przede wszystkim poprzez dostrzeżenie konkretnego człowieka, wraz z bogactwem jego osobowości, kultury, historii, religii, wraz z tym, co stanowi o jego lokalności, aby w oparciu o to co dla człowieka fundamentalne działać lokalnie w perspektywie globalnej. W lokalnych społecznościach żyje i działa na jednym terytorium wiele grup etnicznych czy wspólnot wyznaniowych. Odpowiedzialni za życie publiczne powinni zatem tak ukierunkować przemiany społeczne, aby zapewniona została swoboda wyznania i działania. Globalizacja umożliwia promocję mniejszości kulturowych poprzez ukazywanie bogactwa ich kultury, poprzez możliwość ciągłego rozwoju tychże kultur. Troska o dziedzictwo kulturowe lokalnej społeczności to z perspektywy globalnej potężny wkład w pokojowe współzycie między różnorodnymi tradycjami. Tradycje grup etnicznych, dzięki środkom globalizacji mogą być poznane w najdalszych zakątkach globu. Ambasadorami innych kultur i tradycji są misjonarze, którzy poprzez posługę w odległych częściach świata zdobywają wiedzę, nabywają doświadczeń, którymi potem dzielą się w swoich ojczyznach. Lokalność powinna być punktem wyjścia polityki światowej, uwzględniającej globalizację jako swoje podstawowe narzędzie. Odradzający się współcześnie regionalizm nie będzie izolacją, czy separacją, ale przyczyni się do dobra wspólnego wszystkich mieszkańców

---

<sup>86</sup> Por. M. Fiałkowski, *Życie społeczno – polityczne miejscem zaangażowania katolików świeckich*, „Roczniki Teologiczne”, t. 55/2008, z. 6, s. 96.

<sup>87</sup> Por. tamże, s. 100.

globu poprzez powrót do własnych korzeni i ubogacenie innych wpływającymi z nich wartościami. Zaangażowanie w różne inicjatywy charytatywne, akcje pomocowe powinno zacząć się od własnego podwórka.

Instytucje oświatowe, szczególnie szkoły mają nieoceniony wkład w budowanie i umacnianie pokoju, poprzez przygotowanie dzieci i młodzieży do życia w społeczeństwie, do podejmowania zadań społecznych, gospodarczych, twórczości w dziedzinie kultury, a przede wszystkim poprzez kształtowanie młodego pokolenia w duchu wartości ogólnoludzkich. Proces wychowania rozpoczęty w rodzinie umacniany i wspomagany jest poprzez program wychowawczy szkoły. To właśnie w szkole, która w środowisku lokalnym jest miejscem szczególnym, młodzi ludzie uczą się takiego myślenia i działania, które sięga o wiele dalej niż ich miejsce zamieszkania. Nowe możliwości i środki techniczne, jakimi dysponują dziś szkoły pomagają w realizacji tego zadania. Nauka daje początek rozwojowi i postępowi w wielu dziedzinach. Powinna również być początkiem mądrości, która czyni ten świat bardziej godnym człowieka. Ks. Bronisław Mierzwiński podkreśla: „W dziedzinie nauki potrzeba nam mądrych ekonomistów, którzy kierują się zasadą, że ekonomia bez etyki niszczy człowieka i całe narody. W dziedzinie biznesu potrzeba nam zdolnych managerów, którzy potrafią zrozumieć, że zysk przedsiębiorstwa nie może opierać się na wyzysku pracujących w nim ludzi”<sup>88</sup>. Kształcenie w wymiarze integralnym jest obecnie jednym z głównych czynników rozwoju jednostkowego i społecznego. Wraz ze wzrastającym poziomem i coraz bardziej nowoczesnymi metodami edukacji wzrasta poziom kultury ogólnoludzkiej, która z kolei warunkuje właściwy, integralny rozwój. Dzięki globalizacji możliwe stało się bardziej efektywne samodzielne zdobywanie wiedzy oraz szeroki dostęp do dziedzictwa kultury. Dzięki temu możliwe jest budowanie kultury pokoju, która przenika do różnych sfer życia. Jan Paweł II podkreślał, że kulturę pokoju tworzą gesty pokoju czynione na co dzień przez ludzi, którzy nigdy nie utracili nadziei i nie ulegli zniechęceniu<sup>89</sup>.

W wielu regionach świata młodzi ludzie nie mają dostępu do szkolnictwa. Wynika to głównie z przyczyn ekonomicznych. Brak wykształcenia w zasadniczy sposób wpływa na życie społeczne. Dzięki globalizacji możliwe stało się stopniowe, ale

---

<sup>88</sup> B. Mierzwiński, *Zaangażowanie katolików w życiu gospodarczym*, „Roczniki Teologiczne”, t. 55/2008, z. 6, s. 113.

<sup>89</sup> Por. Jan Paweł II, *Encyklika „Pacem in terris” - nieustanne zobowiązanie – Orędzie na XXXVI Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2003 r.*, Watykan 8.12.2002, nr 9, „L'Osservatore Romano”, wyd.polskie, nr 2/2003, s. 8.

skuteczne przeciwdziałanie edukacyjnym nierównościami. Jan Paweł II apelował: „Wykształcenie i formacja zawodowa powinny znaleźć się na pierwszym miejscu zarówno w programach krajów rozwijających się, jak i w projektach odnowy obszarów miejskich i wiejskich w społeczeństwach bardziej rozwiniętych gospodarczo”<sup>90</sup>. Warto wspomnieć o organizacjach i fundacjach, które poprzez realizowane projekty wspierają edukację w ubogich regionach świata. Jedną z nich jest Polska Fundacja dla Afryki, która realizuje projekty edukacyjne w Afryce, koordynuje budowę i rozbudowę szkół, a także wspiera edukację w różnych jej wymiarach. Ponadto Fundacja jest obecna w mediach, poprzez artykuły prasowe, audycje radiowe i telewizyjne, portale internetowe<sup>91</sup>.

Globalizacja ułatwia życie codzienne. Coraz bardziej powszechne stało się życie, działanie, nauka i praca z wykorzystaniem nowoczesnych technologii. Wiele osób tak przyzwyczyło się do różnych nowości technicznych, narzędzi codziennego życia, że nie wyobraża sobie już sobie bez nich codziennego funkcjonowania. W dobie globalizacji praca zdalna, nauczanie zdalne, telekonferencje, kształcenie online, zakupy przez Internet stały się niemal codziennością. Pokój światowy domaga się od wszystkich koniecznej współpracy koniecznej do podejmowania i rozwiązywania problemów i wyzwań przyszłości. Historia uczy, że nie można pozostać obojętnym na niesprawiedliwość i zło szerzące się tu i teraz, nawet gdyby nas bezpośrednio w tym momencie nie dotyczyło. Konsekwencje mogą być widoczne dopiero w przyszłości. W szczególnym miejscu, przy Pomniku Pokoju w Hiroszynie Papież Franciszek apelował: „Nowe pokolenia powstaną jako sędziowie naszej porażki, jeżeli mówiliśmy o pokoju, ale nie urzeczywistnialiśmy go przez nasze działanie wśród narodów ziemi”<sup>92</sup>.

#### **5.4. Pokój światowy i globalizacja**

Procesy globalizacji w znaczący sposób wpływają na rzeczywistość pokoju. Człowiek jako istota społeczna potrzebuje wspólnoty, potrzebuje społeczeństwa zarówno w sferze bezpieczeństwa, stabilizacji, realizowania swych życiowych misji, jak i w sferze duchowej- potrzeba miłości, wiary, nadziei. Budowanie światowego pokoju

---

<sup>90</sup> Tenże, *Poszanowanie praw człowieka warunkiem prawdziwego pokoju – Orędzie Jana Pawła II na XXXII Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1999 r.*, Watykan 8.12.1998, nr 8, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/1999, s. 6.

<sup>91</sup> Strona Internetowa Polskiej Fundacji dla Afryki, w: <https://pomocafryce.org/media/>

<sup>92</sup> A. Monda, *Apele w Nagasaki i Hiroszynie*, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 12/2019, s. 11.

a wraz z nim kultury i cywilizacji nie będzie możliwe bez poczucia przynależności do danej wspólnoty, bez współpracy w dziele pomnażania dobra wspólnego, bez odpowiedzialności za siebie nawzajem. Wskazanemu celowi służą różne organizacje, szczególnie te o charakterze międzynarodowym, mające na celu wprowadzenie ładu społecznego i czuwające na porządkiem światowym.

#### **5.4.1. Dobro pokoju dobrem wspólnym**

W obecnym czasie, jak nigdy wcześniej w historii człowiek uświadamia sobie, że pokój jako dobro wspólne jest nierozdzielnie związany ze wspólnotą światową. Jak to zostało podkreślone w pierwszym rozdziale, pokój będzie trwał o tyle, o ile będzie przedmiotem troski wszystkich ludzi, o ile będzie dobrem wspólnym. Realizacja tego dobra jest w dzisiejszym świecie możliwa dzięki szybkiemu przemieszczaniu się nie tylko pieniędzy i rzeczy materialnych, ale także dzięki przemieszczaniu się idei i myśli tworzących fundamenty pokoju. Dobro wspólne dotyczy bowiem całego człowieka, zarówno cielesnych jak i duchowych jego potrzeb. Świadomość jedności rodzaju ludzkiego i konieczności pomnażania dobra wspólnego powinna cechować każdego człowieka i wpływać na jego czyny w konkretnym miejscu i czasie. Poczucie przynależności do danej społeczności, czy wręcz utożsamianie się z nią jest gwarancją tego, że będzie ona również przedmiotem troski i zaangażowania dla niej. Powszechna dziś świadomość przynależności do społeczeństwa globalnego implikuje działania mające na celu dobro wspólne wszystkich. Przykładowo, lokalny konflikt może mieć swoje negatywne skutki w skali całego globu, stąd też szczególnie odpowiedzialni za życie społeczne nie mogą przejść obojętnie wobec zaistniałej sytuacji, tłumacząc się lokalnością problemu.

Dobrodziejstwa płynące z globalizacji są obecnie niepodważalne, ale znajdują swoje właściwe uzasadnienie o tyle, o ile staną się udziałem wszystkich ludzi na całym świecie. Nowy kształt społeczności ludzkiej, nowe formy współistnienia i współpracy stawiają nowe wyzwania dla pokoju w wymiarze światowym. Dobro pokoju jak nigdy dotąd jest utożsamiane z dobrem wspólnym. Warto przytoczyć myśl zawartą w publikacji Doroty Heidrich: „W globalnej wiosce nie ma miejsca na odseparowaną egzystencję na wyspie dobrobytu. Prędzej czy później zagrozi jej fala poczucia niesprawiedliwości, której ogromna siła może przynieść nieprzewidywalne dzisiaj skutki. Tylko zapobieganie rozprzestrzenianiu się biedy i innych patologii społecznych

oraz walka z już istniejącymi zjawiskami dysfunkcyjnymi mogą uchronić świat przed serią negatywnych zdarzeń”<sup>93</sup>.

Właściwe i rozsądne analizowanie i rozwiązywanie współczesnych problemów w skali światowej w głównej mierze związane jest ze skutkami globalizacji gospodarki i a także z nasileniem się ruchów migracyjnych, współistnieniem kultur i cywilizacji. Dobro wspólne, jak to już zostało wskazane to zarówno dobro materialne, bogactwo dóbr i rzeczy otaczających człowieka, jak i dobro duchowe, wszelkie wytwory człowieka, będące wyrazem jego duchowego bogactwa. Pokój będzie udziałem wszystkich ludzi tylko wtedy kiedy właściwie pomnażane będzie materialne dobro wspólne i umacniane dobro duchowe. Dobro wspólne, to w wymiarze materialnym rozwija się dzięki działalności gospodarczej. Rozwój gospodarki jest obecnie głównym wyznacznikiem procesów globalizacji. Pomnażanie dobra wspólnego w tym wymiarze będzie zapewniało porządek społeczny i pokój tylko pod warunkiem przestrzegania zasady solidarności w wymiarze globalnym. Właściwe programy polityczne i gospodarcze, troska o własność prywatną, popieranie lokalnych inwestycji, wspieranie przedsiębiorstw, właściwe ukierunkowanie gospodarki na rynki lokalne i zagraniczne to tylko przykłady współdziałania gospodarki z globalizacją w celu zapewnienia pokoju.

Pokój, jako dobro wspólne w życiu codziennym budowany i umacniany jest przez pracę. W dobie globalizacji, szczególnie można stwierdzić, że praca jednego człowieka nierozzerwalnie związana jest z pracą innych. Sieć wzajemnych powiązań, relacje między własnością, produkcją i zapotrzebowaniem na owoce pracy ludzkiej, w mniejszym lub większym stopniu mają zasięg globalny. Zaspokojenie wszystkich potrzeb życiowych człowieka w mniejszym lub większym stopniu uzależnione jest dziś od społeczności międzynarodowej. Człowiek pracuje dla innych i z innymi. Obecnie, istotną częścią pracy ludzkiej jest dostrzeganie potrzeb drugiego człowieka, oraz podejmowanie określonych działań we współpracy z innymi. Globalizacja umożliwia bardziej efektywną kreatywną pracę, dostosowaną do potrzeb i aktualnej sytuacji. Postęp technologiczny, nowoczesne techniki komunikacji umożliwiły pracę na odległość, pokonując granicę rzeczywistej obecności pracowników. Z tematem pracy związany jest temat bezrobocia, jakże dziś aktualny. Podejmowane są konkretne działania w celu zredukowania lub wyeliminowania bezrobocia. Warto wspomnieć o Fundacji Archidiecezji Warszawskiej Pomocy Bezrobotnym i Biednym Nadzieja,

---

<sup>93</sup> D. Heidrich, *Skrajne ubóstwo, głód i choroby*, w: *Świat wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń*, red. J. Symonides, Warszawa 2010, s. 273.

która oferuje nowe metody wsparcia, między innymi pomoc w zakładaniu własnej działalności.

Realizacja dobra wspólnego to przede wszystkim obowiązek władzy publicznej. Sprawujący władzę powinni troszczyć się o to, aby w danej społeczności przestrzegane było prawo służące wszystkim obywatelom. Globalizacja ułatwia właściwą kontrolę poszczególnych sektorów życia, zwłaszcza w dziedzinie ekonomii i finansów, gdzie najłatwiej o egoizm i niesprawiedliwość. Właściwie ukierunkowana ekonomia i polityka, dzięki procesom globalizacji może zagwarantować dobrobyt, z którym nierozdzielnie związany jest pokój. Szczególnym zadaniem władzy publicznej jest umiejętne wykorzystanie narzędzi globalizacji w życiu społecznym, politycznym i kulturowym powierzonej sobie wspólnoty. Warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną ważną kwestię. Władza publiczna potrzebuje obecnie, jak nigdy dotąd ludzi szczerze oddanych służbie dobru wspólnemu, ludzi mądrych, prawych, szlachetnych, posiadających umiejętność właściwego osądu sytuacji i podejmowania właściwych wyborów. Polityka nie jest tylko dodatkiem do życia społecznego, jest istotną jego częścią, stąd zaangażowanie w politykę, jest służbą człowiekowi<sup>94</sup>.

Światowe dobro wspólne domaga się ustanowienia demokracji na płaszczyźnie międzynarodowej. Demokracja potrzebuje globalizacji w celu tworzenia właściwych warunków ku temu, aby globalna wioska stała się rzeczywiście wspólnotą realizującą swe cele polityczne, gospodarcze i kulturowe dla dobra wspólnego wszystkich jej obywateli. Upowszechnienie demokracji, w której każda osoba jest podmiotem i celem działań, realizowanie demokracji substancjalnej w skali światowej oznacza tworzenie zespołu warunków społecznych, które pozwolą wszystkim jednostkom i narodom wzrastać w wolności i odpowiedzialności w sprawiedliwym i pokojowym porządku społecznym<sup>95</sup>. Należy zatem każdej osobie ludzkiej, każdej wspólnotcie, szczególnie tej będącej na drodze do rozwoju udostępnić wszelkie środki techniczne, technologiczne, komunikacyjne, informacyjne, w taki sposób, aby w myśl zasady pomocniczości mogły w wolności i odpowiedzialności kierować rozwojem osobistym i wspólnotowym dla

---

<sup>94</sup> Benedykt XVI apelował: „polityka jest ważną dziedziną praktykowania miłości. Przypomina ona chrześcijanom, że powinni się zdecydowanie angażować na rzecz wspólnoty obywatelskiej, na rzecz budowy pomyślnego życia w różnych krajach, a także być obecni i skutecznie działać w ramach organizacji i programów wspólnoty międzynarodowej”. Benedykt XVI, *Polityka a świadectwo o Chrystusie i praktykowanie miłości – Przemówienie do uczestników zgromadzenia plenarnego Papieskiej Rady ds. Świeckich*, Watykan 21.05.2010, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 7/2010, s. 45.

<sup>95</sup> Por. M. Toso, *Powszechne dobro wspólne w dobie globalizacji*, tłum. T. Żeleźnik, „Społeczeństwo”, nr 1/2006, s. 34.

dobra wspólnego wszystkich. W duchu troski o dobro wspólne ważne są wszelkie działania prowadzące do redukcji zbrojeń. Kwoty wydawane na te cele mogą zaspokoić podstawowe potrzeby najuboższych społeczeństw i przyczynić się do ich rozwoju, a wysiłki podejmowane w tym kierunku sprzyjają budowaniu pokoju w świecie<sup>96</sup>.

Dobro wspólne to także duchowe dobro, to wytwory ludzkiej kultury. Troska o kulturę jest zarazem troska o dobro wspólne społeczności, jest troska o porządek i pokój w społeczności. Współpraca na rzecz pokoju zakłada dialog między religiami i w konsekwencji efektywną współpracę. Dzięki narzędziom globalizacji możliwe jest dziś poznanie i zgłębienie każdej tradycji religijnej, jej założeń, historii, nauki i kultu. Dzięki temu wzajemne współzycie i działanie już u podstaw będzie nastawione na dialog, wzajemne zrozumienie i popieranie inicjatyw solidarności. Postawa otwartości na innych ułatwia twórczy dialog, który zakłada poszanowanie tożsamości rozmówcy i jego prawa do rozwoju.

Dobro wspólne domaga się dialogu w prawdzie. W każdej religii, niezależnie od jej historii, założeń doktrynalnych i kultu odnajdziemy wartości będące cennym wkładem w budowę pokoju. Chodzi o zrozumienie, że w każdej tradycji religijnej są osoby świadome swej odpowiedzialności i niezastąpionego wprost zadania, budowania trwałego pokoju dla wszystkich ludzi, są ci, którzy przeciwstawiają się na swój sposób niesprawiedliwościom<sup>97</sup>. Tymczasem w kontekście ataków terrorystycznych bardzo często wielu spogląda z nieufnością na cały Islam, zapominając często o tym, że istnieją jeszcze inne ruchy odnowy doktrynalnej i społecznej w Islamie, które dążą do pogłębiania kontaktów, do wzajemnego zrozumienia z innymi religiami i narodami<sup>98</sup>. We współczesnym świecie dobro wspólne nierozzerwalnie związane jest ze wspólnotą światową. Istnieją pewne dobra, których człowiek nie jest w stanie osiągnąć poza społecznością. W obliczu konfliktów i przemocy jakie dziś mają miejsce w różnych częściach świata odpowiedzialni za życie społeczne, zwłaszcza organizacje międzynarodowe powinni jako priorytetowe zadanie uznać troskę o pokój, opartą nie na wyścigu zbrojeń, ale na zasadach etycznych.

---

<sup>96</sup> Benedykt XVI, *Zwalczanie ubóstwa drogą do pokoju...*, dz. cyt., nr 6, s. 5.

<sup>97</sup> Por. P. Stilwell, *Religia jako zarzewie konfliktu i potencjał pokoju*, tłum. L. Balter, „Communio”, nr 4/1996, s. 116.

<sup>98</sup> Por. tamże, s. 115.

#### 5.4.2. Organizacje międzynarodowe w służbie pokoju

Z perspektywy prawnej pojęcie pokoju oznacza nie tylko brak wojny na arenie międzynarodowej, ale przede wszystkim wprowadzenie nowego porządku, polegającego na współpracy i współodpowiedzialności za siebie nawzajem, i związanym z tym poczuciem bezpieczeństwa. W obecnym czasie współpraca międzynarodowa często uwarunkowana jest egoistycznymi dążeniami poszczególnych narodów, ich rozbieżnymi interesami gospodarczymi. W dyskursie politycznym coraz częściej pojawia się teza, podkreślająca potrzebę nowej formy władzy politycznej coraz wyższego porządku, która wyznaczałaby drogę do światowych władz politycznych, mających czuwać nad światowym dobrem wspólnym, chronić przed wojną i głodem, umożliwić tworzenie jednej wspólnoty politycznej wielkiej jak świat<sup>99</sup>. Wskazana sytuacja domaga się istnienia organizacji, które broniłyby interesów wszystkich obywateli a rozbieżne dążenia ukierunkowały na dobro wspólne. Temu celowi powinny służyć organizacje międzynarodowe, które uczestnicząc w procesie globalizacji powinny zarazem pełnić wobec niego służebną rolę, to znaczy poprzez odpowiednie rezolucje i działania ukierunkować globalne przemiany tak, aby zapewniły dobrobyt i pokój wszystkim mieszkańcom ziemi. Mario Toso wskazywał, że „Upowszechnienie demokracji stawia problemy dotyczące jej wymiaru formalnego i substancjalnego, ale też kwestie dostosowania obecnych instytucji międzynarodowych do bardziej odpowiedniego kształtu światowej władzy politycznej”<sup>100</sup>.

Wiele organizacji służących pokojowi w różnych jego wymiarach powstało po zakończeniu II wojny światowej, jako odpowiedź na potrzeby odbudowy zniszczonego świata. W tamtym czasie, w świadomości tych, którzy szczególny sposób odpowiedzialni byli za losy świata, panowało przekonanie, że integracja przyniesie upragniony pokój. Organizacje międzynarodowe miały czuwać nad jednością i pokojem na świecie. Współcześnie, wspomniane organizacje stają przed zadaniem budowy pokoju, już nie po zgliszczach wojny, ale w różnych zawiłych sytuacjach, wydarzeniach i problemach zglobalizowanego świata. Współczesna broń i jej niszczycielska siła na pewno nie zapewni pokoju na świecie. Różne formy mediacji, podejmowane w trosce o dobro wspólne, przyczyniają się do przywrócenia pokoju nawet w sytuacjach bardzo

---

<sup>99</sup> Por. V. Possenti, *Powszechność praw człowieka...*, dz. cyt., s. 44.

<sup>100</sup> M. Toso, *Powszechne dobro wspólne...*, dz. cyt., s. 31.



trudnych. To ważne i odpowiedzialne zadanie wydaje się być łatwiejsze o tyle, o ile narzędzia, które zapewnią globalizacja będą właściwie wykorzystane.

W odpowiedzi na współczesne wyzwania, powstają organizacje, które w różnorodny sposób służą pomocą ludziom doświadczonym niesprawiedliwością, przemocą, bezprawiem, podejmują wysiłki, aby przestrzegane było prawo humanitarne. Na pierwszym miejscu należy wymienić Organizację Narodów Zjednoczonych, powstałą po zakończeniu II wojny światowej, której celem było zapewnienie pokoju i rozwoju społecznego na świecie. Niespełna dwadzieścia lat po powstaniu ONZ Jan XXIII wyraził pragnienie, „aby Organizacja Narodów Zjednoczonych umiała coraz lepiej przystosowywać swą strukturę i posiadane środki do wielkości swych zaszczepionych zadań. Oby jak najszybciej nadszedł czas, kiedy ta Organizacja będzie w stanie bronić skutecznie praw ludzkiej osoby, które – wypływając bezpośrednio z godności osoby ludzkiej – są powszechne, nienaruszalne i niezmiennie”<sup>101</sup>. Wielkie światowe konferencje, organizowane przez ONZ w ciągu dziesięcioleci koncentrowały się wokół konkretnych problemów globalnych, których rozwiązanie było możliwe dzięki konkretnym działaniom wspólnoty międzynarodowej <sup>102</sup>. Benedykt XVI zauważył: „Zasady, jakie przyświecały założeniu Organizacji – pragnienie pokoju, poczucie sprawiedliwości, poszanowanie godności osoby, współpraca i pomoc humanitarna – są wyrazem słuszych aspiracji ludzkiego ducha i są ideałami, które winny być podłożem relacji międzynarodowych”<sup>103</sup>.

ONZ odgrywa znaczącą rolę w utrzymywaniu i przywracaniu pokoju, posiada szerokie kompetencje we wszystkich dziedzinach stosunków międzynarodowych, składa się z wielu wyspecjalizowanych instytucji a wśród nich te odgrywające kluczową rolę w procesie globalizacji: Bank Światowy, Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Światowa Organizacja Handlu<sup>104</sup>. Zadaniem każdej z organizacji ONZ jest działalność w służbie pokoju. Wspomniane organizacje działają nie tylko w sferze polityki, ale również w sektorze ekonomicznym (Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Bank Światowy, Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju), społecznym (Światowa Organizacja Zdrowia, UNICEF - Fundusz Narodów Zjednoczonych na rzecz dzieci) lub

---

<sup>101</sup> PT 145.

<sup>102</sup> Por. J. Joblin, *Aktualność chrześcijaństwa w procesie globalizacji*, tłum. E. Mendyk, „Communio”, nr 4/2001, s. 76.

<sup>103</sup> Benedykt XVI, *Prawa człowieka są wyrazem sprawiedliwości – Wizyta w siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych*, Waszyngton 18.04.2008, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 5/2008, s. 55.

<sup>104</sup> Por. K. Bełch, *Wyzwania globalizacji...*, dz. cyt., s. 20.

kulturowym (UNESCO). Chrześcijanie zaangażowani w prace tych organizacji, przyczyniają się do zaprowadzenia w świecie sprawiedliwych struktur i pokojowej współpracy na skale światową<sup>105</sup>. Rozwijanie dialogu i współpracy między religiami to cel Papieskiej Rady do spraw Dialogu Międzyreligijnego. Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw wyżywienia i rolnictwa FAO w sposób szczególny zajmuje się walką z głodem i biedą na świecie. FAO jest forum, na którym wszystkie narody mogą w równouprawniony sposób negocjować umowy i debatować, pomaga również krajom rozwijającym się oraz krajom w okresie transformacji modernizować i usprawniać rolnictwo, leśnictwo i rybołówstwo w celu zapewnienia wyżywienia ludności<sup>106</sup>. W kontekście negatywnych skutków globalizacji, szczególnie egoizmu społecznego wielu ludzi cierpi głód, podczas gdy globalna produkcja żywności mogłaby zaspokoić potrzeby żywnościowe wszystkich na świecie. Stąd też szczególna misja FAO napotyka na przeszkody. Benedykt XVI podkreślał: „FAO musi też zreorganizować swoją strukturę, usuwając przeszkody oddalające od celu wskazanego w jego konstytucji (...). W związku z tym zasadnicze znaczenie ma pełna zgodność działań Organizacji i rządów, aby ukierunkować i wspierać jej inicjatywy, zwłaszcza przy obecnej koniunkturze, powodującej zmniejszanie się ilości zasobów ekonomicznych i finansowych, podczas gdy liczba głodujących na świecie, nie maleje tak, jak zakładano”<sup>107</sup>. Nie jest możliwe w tym miejscu szczegółowe omawianie założeń, celów i działalności wymienionych organizacji. Wszystkie one służą człowiekowi i jego egzystencji w różnych jej wymiarach np. Bank Światowy, którego zadaniem początkowo była pomoc przy odbudowie zniszczonej po wojnie Europy, współcześnie m.in. przydziela kredyty dla krajów trzeciego świata<sup>108</sup>. Zadaniem Międzynarodowego Funduszu Walutowego jest porządkowanie relacji na rynkach walutowych i zacieśnianie sieci handlu w świecie<sup>109</sup>. Światowa Organizacja Handlu ma na celu liberalizację ograniczeń i wspieranie handlu światowego, organizuje tzw. Konferencje Ministerialne, w których uczestniczą ministrowie handlu, spraw zagranicznych,

---

<sup>105</sup> Por. J. Joblin, *Aktualność chrześcijaństwa...*, dz. cyt., s. 85.

<sup>106</sup> Por. FAO - Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw Wyżywienia i Rolnictwa, w: <https://stat.gov.pl/statystyka-miedzynarodowa/institucjeorganizacje-miedzynarodowe/onz-organizacja-narodow-zjednoczonych/fao-organizacja-narodow-zjednoczonych-do-spraw-wyzywienia-i-rolnictwa/>

<sup>107</sup> Benedykt XVI, *Miliony dzieci czekają na pomoc – Przemówienie do uczestników XXXVII Konferencji FAO*, Watykan 1.07.2011, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 8-9/2011, s. 39.

<sup>108</sup> Por. K. Bełch, *Wyzwania globalizacji...*, dz. cyt., s. 20.

<sup>109</sup> Por. tamże.

finansów i rolnictwa<sup>110</sup>. W ramach ruchu pokoju działa również wiele regionalnych organizacji, europejskich, pozarządowych.

Walka z terroryzmem to jedno z zadań, przed jakim stają współcześnie organizacje międzynarodowe. Jan Paweł II wskazał sposoby walki z terroryzmem: „walka z terroryzmem powinna być prowadzona przede wszystkim na poziomie politycznym i pedagogicznym: z jednej strony usuwając przyczyny, które rodzą sytuacje niesprawiedliwości (...) z drugiej, propagując wychowanie inspirowane szacunkiem dla życia ludzkiego w każdych okolicznościach”<sup>111</sup>. W obliczu zagrożeń terrorystycznych potrzeba działań wspólnych, ponadpaństwowych, skoordynowanych, mających swoje oparcie w organizacjach międzynarodowych.

Organizacje międzynarodowe przyczyniają się umacniania praworządności. Benedykt XVI apelował o „rozwijanie kultury praworządności i pomaganie obywatelom w zrozumieniu, że prawa służą skanalizowaniu ogromnych pozytywnych energii, istniejących w społeczeństwie, a przez to umożliwiają szerzenie dobra wspólnego”<sup>112</sup>. Ugruntowana praworządność prowadzi do ochrony praw człowieka w różnych wymiarach jego egzystencji. Jedną z form jest sądownictwo karne. Na początku XX wieku rozpoczął swoją działalność Międzynarodowy Trybunał Karny. Zadaniem Międzynarodowego Trybunału Karnego jest: dążenie do pokoju i ochrony praw człowieka, zapewnienie powszechnej sprawiedliwości, położenie kresu bezkarności, przyczynianie się do rozwiązywania konfliktów, przejęcie sprawy w sytuacji, gdy krajowe organy wymiaru sprawiedliwości nie chcą lub nie są w stanie podjąć odpowiednich działań, przestroga dla potencjalnych zbrodniarzy wojennych<sup>113</sup>. W obecnym czasie, na odpowiedzialnych za życie społeczne w wymiarze światowym spoczywa szczególne zadanie troski o rozwój i współpracę pomiędzy instytucjami międzynarodowymi działającymi dla dobra człowieka w różnych wymiarach jego egzystencji. Tej współpracy domaga się zwłaszcza sektor gospodarki, ale również polityki i kultury. Tej współpracy służyć powinny odpowiednie regulacje prawne w wymiarze światowym, normy globalne, określające zasady życia społeczeństwa

---

<sup>110</sup> Por. tamże.

<sup>111</sup> Jan Paweł II, *Zawsze aktualne zadanie: wychowywać do pokoju – Orędzie na XXXVII Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2004 r.*, Watykan 8.12.2003, nr 8, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 2/2004, s. 6.

<sup>112</sup> Benedykt XVI, *Gościnność, solidarność i praworządność – Przemówienie do władz regionu Lacjum oraz gminy i prowincji rzymskiej*, Watykan 12.01.2012, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 3/2012, s. 13.

<sup>113</sup> Por. Ośrodek Informacji ONZ w Warszawie, *Międzynarodowy Trybunał Karny – zadania*, w: <http://www.unic.un.org.pl/prawa-czlowieka/miedzynarodowy-trybunal-karny---zadania/3155>

globalnego i wprowadzające ład społeczny. Pokój potrzebuje globalizacji opartej o fundamentalne wartości etyczne, które będą promowane przez organizacje międzynarodowe i respektowane w skali globalnej. w nawiązaniu do powyższej tezy warto przytoczyć refleksję Janusza Symonidesa: „Czy system wartości, jego rozumienie i kierunki ewolucji są oczywiste i jednoznaczne? Nie. Istnieje zgoda co do konieczności ochrony godności ludzkiej. Czy jest ona jednak wszędzie tak samo rozumiana? Wystarczy wskazać na podziały i kontrowersje dotyczące takich spornych kwestii, jak: kara śmierci, aborcja, eutanazja czy klonowanie terapeutyczne. Stąd też teza o konieczności, niezależnie od różnorodności kulturowej, działań zmierzających do uzgodnienia i przyjęcia etyki globalnej wydaje się w pełni uzasadniona”<sup>114</sup>.

Organizacje międzynarodowe mają szczególne zadanie kształtowania życia społecznego w społeczności międzynarodowej. W skali światowej jest to zadanie eliminowania ubóstwa i wykluczenia, przeciwdziałanie niesprawiedliwości, nacjonalizmom i separatyzmem, troska o sprawiedliwość i solidarność społeczną, troska o poszanowanie wolności religijnej, odpowiednie regulacje prawne zapobiegające prześladowaniom religijnym czy etnicznym. W dobie globalizacji, która niesie ze sobą liczne sprzeczności, niezwykle ważne są regulacje prawne dotyczące wolności sumienia. Jan Paweł II wskazał, że: „stopniowy i ciągły rozwój porządku prawnego akceptowanego przez społeczność międzynarodową, może stanowić jedną z najpewniejszych podstaw pokoju i rozumnego postępu rodziny ludzkiej”<sup>115</sup>. Zarówno organizacje międzynarodowe, jak i władze państwowe powinny czuwać nad tym, aby zagwarantowane było prawo do wolności sumienia. W dobie globalnych przemian wolność sumienia bywa ograniczana przez zgubne ideologie próbujące narzucić swój światopogląd. Stąd konieczność sprzeciwu sumienia, wobec tego, co nie jest zgodne z obiektywną prawdą. Warto wskazać, że prawo do wolności religijnej zagwarantowane jest w prawie międzynarodowym, jako jedno z najważniejszych praw człowieka. Deklaracje, międzynarodowe pakt, liczne konwencje zawierają zapis warunkujący poszanowanie wolności religijnej człowieka. Prawo do wolności wyznania zawarte jest między innymi w Karcie Narodów Zjednoczonych, Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych, Konwencji Praw

---

<sup>114</sup> J. Symonides, *Konieczność dostosowania porządku międzynarodowego do wyzwań i zagrożeń XXI wieku*, w: *Świat wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń*, red. J. Symonides, Warszawa 2010, s. 639.

<sup>115</sup> Jan Paweł II, *Poszanowanie sumienia każdego człowieka...*, dz. cyt., nr 6, s.121.

Dziecka i wielu innych<sup>116</sup>. Zapis prawa będzie spełniał swoje założenia o tyle o ile organizacje między narodowe dołożą wszelkich starań aby był on przestrzegany i uwzględniany w praktyce w codziennym życiu. Globalizacja niewątpliwie daje ku temu duże możliwości.

Pokój potrzebuje globalizacji, w celu właściwej i efektywniejszej realizacji zobowiązań międzynarodowych. W wielu dziedzinach życia ład i porządek możliwy jest do zaprowadzenia, tylko poprzez wspólne działanie wielu państw, szczególnie dotyczy to pomocy finansowej krajom ubogim, pomoc gospodarczą, techniczną, naukową, kulturalną<sup>117</sup>. Organizacje międzynarodowe, dając przykład sprawiedliwego działania na rzecz wszystkich, przyczyniają się do wzrostu sprawiedliwości społecznej. Organizacje pozarządowe, niezależnie od uwarunkowań geograficznych mają dziś duży wpływ na społeczeństwo. Należy tylko wspomnieć o wielu stowarzyszeniach na rzecz pokoju działających na całym świecie, niezależnie od wyznania, czy przynależności narodowej. Warto w tym miejscu raz jeszcze nawiązać do wspomnianej już wspólnoty Sant'Egidio, która w swojej działalności mocą modlitwy umacnia pokój poprzez pracę na rzecz braterstwa, zaangażowanie ekumeniczne i dialog międzyreligijny. Należy tu podkreślić sukcesy wspólnoty w dziedzinie mediacji pokojowych, o które wraz z upływem czasu prosili kolejni zainteresowani. W ciągu 30 lat swego zaangażowania w tej dziedzinie wspólnota wzięła udział w ponad 25 mediacjach pokojowych czy to jako główny mediator, czy też pomagając odblokować proces negocjacyjny, prowadzonych w Afryce, Ameryce Południowej, na Bliskim Wschodzie i w Azji, w Libii, Sudanie Południowym i w Republice Środkowoafrykańskiej<sup>118</sup>. Niewątpliwie tego typu działalność potrzebuje dobrodziejstw globalizacji i z nich korzysta. Działalność Wspólnoty Sant'Egidio na rzecz pokoju doprowadziła do wypracowania nowej metody rozwiązywania konfliktów, składającej się z kluczowych czterech elementów: pierwszym elementem tej metody jest to, że wspólnota nie posiada żadnej siły w tradycyjnym znaczeniu: ani militarnej, ani politycznej, ani gospodarczej, drugim elementem tej metody jest cierpliwość, trzecim bardzo ważnym

---

<sup>116</sup> Por. T. Płoski, *Prawo do wolności sumienia i religii w Polsce*, w: „Prawo Kanoniczne: kwartalnik prawnohistoryczny”, nr 3-4/2003, t. 46, s. 91-98.

<sup>117</sup> Por. A. Zwoliński, *Kościół wobec globalizacji*, w: *Globalopolis. Kosmiczna wioska. Szanse i zagrożenia*, red. R. Borkowski, Warszawa 2003, s. 63.

<sup>118</sup> Por. M. Mróz, *Wspólnota Sant'Egidio: w słabości siła*, w: <https://www.przewodnik-katolicki.pl/Archiwum/2019/Przewodnik-Katolicki-13-2019/Wiara-i-Kosciol/Wspolnota-Sant-Egidio-w-slabosci-sila>; Warto dodać, że w Republice Środkowoafrykańskiej negocjacje prowadzone przez Mauro Garofalo w 2014 r., doprowadziły do uwolnienia polskiego misjonarza ks. Mateusza Dziedzica. Tamże.

czynnikiem jest to, że wspólnota postrzegana jest jako grupa ludzi wierzących, ostatnim fakt, że Wspólnota Sant'Egidio stara się różnym walczącym stronom pokazać wartość pokoju i zainspirować ich do marzeń o pokoju<sup>119</sup>.

## 5.5. Budowanie cywilizacji miłości w dobie globalizacji

Prawdziwy i trwały pokój stanie się rzeczywistością obecną w globalnym świecie o tyle, o ile będzie budowany w oparciu o trwałe fundament. Każda budowla posiadająca mocny fundament jest w stanie przetrwać różne przeciwności. Analogicznie, budowanie pokoju powinno uwzględniać trwałe normy i zasady. Czy zatem istnieją jakieś wspólne normy będące punktem odniesienia przemian globalnych, gwarantujące życie w pokoju? Proces rozwoju ludzkości dokonywał się w historii i trwa nadal. Twierdzenie jednak, że wszystkie cywilizacje są sobie równe co do godności, ponieważ każda z nich wypracowała zasady moralne, nie podważa faktu, że nie wszystkie one zgłębiły tajemnicę człowieka w sposób ostateczny<sup>120</sup>.

Pokój nie jest tylko darem, ale także jest dziełem, które mozolnie trzeba tworzyć dzień po dniu. Fundamentem wszystkich zadań pokojowych jest umacnianie Bożego prawa w duszy człowieka. Z każdej cywilizacji natomiast można zaczerpnąć owe ziarenka prawdy, które mają charakter uniwersalny i służą pokojowi. Jan Paweł II pytał: „W klimacie zimnej obojętności, często zatrutym przez nienawiść, jakże mamy ocalić nadzieję, że nadejdzie era pokoju, którą przybliżyć może tylko postawa solidarności i miłości?”<sup>121</sup>. Globalizacja będzie temu służyć wtedy kiedy będzie w duchu prawdy obiektywnej dążyć do jedności w różnorodności kultur. Budowanie pokoju w wymiarze globalnym będzie możliwe tylko na drodze braterstwa i miłości między ludźmi, na drodze cywilizacji miłości. Wielu badaczy porównuje dziś globalizację do sztuki, której sceną jest cały świat, do sztuki, która nie ma jednak żadnego scenariusza ani reżysera. Gdyby zatem wskazać na reżysera i napisać scenariusz globalnej sztuki to niewątpliwie owym reżyserem mogłaby być szeroko rozumiana miłość społeczna, a w scenariuszu znalazłyby się rozdziały poświęcone prawdzie, sprawiedliwości, wolności. W *Orędziu na XXXVI Światowy dzień Pokoju* Jan Paweł II podkreślając, aktualność przesłania encykliki *Pacem in terris* przypomniał zawarte w niej filary

---

<sup>119</sup> Por. tamże.

<sup>120</sup> Por. J. Joblin, *Aktualność chrześcijaństwa...*, dz. cyt., s. 81.

<sup>121</sup> Jan Paweł II, *Rodzina źródłem pokoju...*, dz. cyt., nr 1, s. 4.

pokoju: prawdą, sprawiedliwość, miłość i wolność<sup>122</sup>. Niezmiennosć wartości warunkujących trwały pokój pozwala z nadzieją patrzeć w przyszłość. Benedykt XVI apelował: „Nowoczesność nie powinna budzić lęku, ale nie można jej budować na zapominaniu o przeszłości. (...) Przejście od nowoczesności musi odbywać się przy uwzględnieniu niezawodnych kryteriów, opartych na uznanych cnotach, (...), które są zakorzenione w godności osoby, wielkości rodziny i poszanowaniu dla życia”<sup>123</sup>. Budowanie cywilizacji miłości w czasie globalizacji jest gwarancją tego, że przyszłe pokolenia odziedziczą po nas nie tylko dobrobyt materialny, ale przede wszystkim całe dziedzictwo wartości, na których będą mogli wznosić gmach swojego życia.

### 5.5.1. Pokój w prawdzie i sprawiedliwości

Cywilizacja miłości oparta jest na prawdzie i sprawiedliwości. Głównym wyznacznikiem pokoju w dobie globalizacji jest życie w prawdzie i sprawiedliwości. Obserwacja życia społecznego prowadzi bardzo często do stwierdzenia, że na autostradzie globalnych przemian prawda i sprawiedliwość zostały gdzieś na bocznej uliczce, zauważone tylko przez nielicznych. Życie, toczące się w zawrotnym tempie, przynosi natomiast wiele nieszczęść, tragedii, sytuacji w których trudno odnaleźć się zwykłemu obywatelowi globalnej wioski. Przyjmując te doświadczenia w duchu wiary, przepełnionej mądrością, odczytując współczesne wydarzenia jako znaki czasu, można w oparciu o prawdę i sprawiedliwość przezwyciężyć zło i z pomocą środków globalizacji budować w pokoju cywilizację miłości. Przemocy i wojny nie można zlikwidować za pomocą deklaracji i konwencji pokojowych wydawanych przez organizacje międzynarodowe. Wiele organizacji międzynarodowych oficjalnie potępia niesprawiedliwość i przemoc a pomimo tego one wciąż są obecne w społeczeństwie.

Jakże aktualne pozostają obecnie Słowa Jana Pawła II zapisane w *Orędziu na Światowy Dzień Pokoju w 1982 roku*: „Również trudności, niepowodzenia i tragedie przyszłe i terażniejsze winny być rozważone jako opatrnościowe lekcje, z których należy wyciągnąć niezbędną naukę mądrości do znalezienia nowych, bardziej rozumnych i odważnych sposobów budowania pokoju. Odniesienie do prawdy o Bogu wskazuje człowiekowi ideał i daje mu konieczne siły, żeby mógł przezwyciężyć

---

<sup>122</sup> Por. Tenże, *Encyklika „Pacem in terris” - nieustanne zobowiązanie...*, dz. cyt., nr 3, s. 4.

<sup>123</sup> Benedykt XVI, *Przybywam do Beninu w duchu przyjaźni i braterstwa – Ceremonia powitalna na lotnisku w Kotonu*, Benin 18.11.2011, „L’Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/2012, s. 9.

niesprawiedliwe układy, wyzwolić się z ideologii przemocy i panowania oraz wejść na drogę prawdziwego i powszechnego braterstwa”<sup>124</sup>. Wspomniane przez Papieża nowe, bardziej rozumne i odważne sposoby budowania pokoju odnoszą się niewątpliwie do epoki czasu globalizacji, nie mogą jednak być zastosowane bez fundamentu, jakim jest prawda. Doświadczenie trudnych wydarzeń z przeszłości, szczególnie doświadczenie wojen i tragedii XX wieku powinny prowadzić do przekonania, że kłamstwo jest podstawą zła. Pokojowa przyszłość świata nierozzerwalnie związana jest z prawdą.

Współczesnemu światu potrzeba przede wszystkim powrotu do źródła, do prawdy o człowieku, która potrzebna jest każdej ludzkiej kulturze, wszystkim dziedzinom życia. Pełna prawda o człowieku oparta jest o fundament pokory. Sobór Watykański II wskazuje na fundamentalną zasadę: „prawdy zaś trzeba szukać w sposób zgodny z godnością osoby ludzkiej i z jej naturą społeczną”<sup>125</sup>. Współczesny pluralizm akcentuje wielość zasad i stawia człowieka przed rozwikłaniem często trudnych do odczytania drogowskazów. Poprzez wieki swojej historii człowiek nieustannie zadaje pytania o sens swojej egzystencji. Liczne pytania i dylematy ludzkie to poszukiwanie jedynej, obiektywnej prawdy. Współczesny świat, nacechowany chaosem aksjologicznym, nie ułatwia tych poszukiwań. Najpoważniejszym kryzysem współczesnego człowieka jest kryzys własnej tożsamości. Stąd konieczność poszukiwania jedynej prawdy, konieczność kształtowania sumienia, konieczność odpowiedzi na pytanie: kim jestem i jaki jest cel mojego życia? Odpowiedź na powyższe pytania jest obecnie możliwa o tyle o ile jej poszukiwaniu w labiryncie globalnych przemian będzie towarzyszyło światło prawdy.

Życie społeczne w dobie globalizacji nasuwa wiele nowych i trudnych problemów, które można rozwiązać tylko na fundamencie prawdy. Wpisane w serce człowieka pragnienie pokoju, spotyka obecnie na liczne konflikty, wojny, niesprawiedliwość, zarówno w małych wspólnotach jak i w skali całego świata. Nie mogą one zniechęcać i prowadzić do pesymizmu, ale jeszcze bardziej winny motywować do działania w prawdzie. Wzrost zasięgu kontaktów międzyludzkich umożliwia poszukiwanie prawdy, zagubionej w chaosie sporów. Prawda pozwala odróżnić dobro wpisane w naturę człowieka od błędów, które on popełnia i zła, które w wyniku tego istnieją w świecie. Jan Paweł II wskazywał, że człowiek pokoju nie utożsamia przeciwnika z błędem, w jakim on się znalazł, ale sprowadza błąd do jego

---

<sup>124</sup> Jan Paweł II, *Pokój – dar Boga powierzony ludziom...*, dz. cyt., nr 5, s. 27.

<sup>125</sup> DWR 3.



rzeczywistych wymiarów, odwołując się do rozumu i sumienia człowieka, wspierając go na drodze poznania prawdy<sup>126</sup>. Niewątpliwie, w dobie globalizacji, droga poznania prawdy wydaje się trudna i zawiła, ale możliwa i konieczna. Wielość i złożoność wydarzeń, obecnych na scenie współczesnego świata domagają się rzetelnej informacji oraz wysiłku przy dokładnym sprawdzeniu zgodności faktu z prawdą przez odpowiedzialnych za medialny przekaz. Już Papież Paweł VI podkreślał, że: „Każdy fakt ma swoją własną prawdę, zawierającą wiele aspektów, nie zawsze łatwo postrzegalnych w ich złożoności. Tylko wspólny i szczerzy wysiłek przekazujących informację oraz odbiorców może dać pewną gwarancję, że pojedyncze wydarzenie zostanie postrzeżone w całej swej prawdzie”<sup>127</sup>. Narzędzia globalizacji powinny służyć rozumnemu poszukiwaniu prawdy. Głosem prawdy natomiast powinny być środki społecznego przekazu, które poprzez podawanie prawdziwych informacji mogą zapobiegać wielu tragediom, w tym konfliktom i wojnom. W związku z tym jedyna prawda o człowieku i jego godności w obecnym czasie powinna być jak lampa oświecająca mroczną drogę<sup>128</sup>.

Do prawdy prowadzi między innymi droga nauki. Zdobyta wiedza, ale równocześnie świadomość zawiłych dróg współczesnego świata, krytyczny osąd rzeczywistości, pozwolą skutecznie dotrzeć do prawdy i według niej żyć. Siła ludzkiego rozumu, będącego integralną częścią natury człowieka, prowadzi do poznania prawdy. Zglobalizowany, współczesny świat niejako w sposób naturalny prowadzi ludzi różnych kultur i religii do konfrontacji, do dialogu, do wzajemnego poznania i integracji. Człowiek bowiem z natury jest istotą społeczną, potrzebuje drugiego człowieka, potrzebuje wspólnoty. Globalizacja jako proces scalania życia społecznego wychodzi niejako naprzeciw naturze człowieka. Na tej drodze wzajemnego poznania, uświadomienie sobie prawdy o człowieku współczesne przemiany, wzajemnie

---

<sup>126</sup> Jan Paweł II, *Prawda siłą pokoju – Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1.01.1980*, Rzym 8.12.1979, nr 6, w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. J. Jękot, P. Słabek, Kraków 1998, s. 11.

<sup>127</sup> Paweł VI, *Komunikacja społeczna w służbie prawdy - Orędzie Papieża Pawła VI na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 1972 r.*, Watykan 21.04.1972, nr 1, w: *Orędzia Papieskie na Światowe Dni Komunikacji Społecznej 1967-2002*, red. M. Lis, Częstochowa 2002, s. 37.

<sup>128</sup> Piotr Duchliński zaznacza, iż: „Pluralizm postuluje wielość zasad, wyrażających szczytne idee humanizmu, nie proponuje jednak żadnej z nich jako wiążącej dla moralności. Wszystko pozostawia w gestii autonomii człowieka. Tymczasem człowiek nie może egzystować w świecie, w którym istnieje wielość drogowskazów z niejasnymi napisami. Godność osoby jest zasadą trans kulturową, spełnia warunek umożliwiający porozumienie ludzi o różnych przekonaniach światopoglądowych oraz religijnych. Oparta na niej kultura życia jest kulturą uniwersalną, nieograniczającą się do żadnej tradycji religijnej, lecz spajającą w jedną całość wszystkich ludzi ziemskiego globu”. Por. P. Duchliński, *Status embrionu ludzkiego w ujęciu Jana Pawła II*, w: *Bioetyka personalistyczna*, red. T. Biesaga, Kraków 2006, s. 201.

ukierunkowane powinny prowadzić do współpracy w duchu wzajemnego szacunku. Dzięki wynalazkom technicznym, dzięki postępowi technologicznemu, umacniają się wzajemne kontakty międzyludzkie, prawda o człowieku i jego możliwościach zostaje na nowo odkryta i umocniona.

Niewątpliwie pokój potrzebuje globalizacji, która dokonuje się w prawdzie. Prawda o człowieku powinna prowadzić w naturalny sposób do prawdy o świecie. Współcześnie, świat domaga się najpierw od człowieka świadomości tego co się wokół dokonuje i w konsekwencji rozumnego kierowania procesami globalizacji. Zarówno stwierdzenie, że globalizacja niesie tylko negatywne konsekwencje, jak i przekonanie, że z globalizacją wiąże się tylko dobro prowadzi do błędnych przekonań i działań. Zarówno jedno jak i drugie nie służą pokojowi gdyż mogą być początkiem wielu konfliktów.

Pokój potrzebuje globalizacji, która dokonuje się w sprawiedliwości. Już samo słowo sprawiedliwość zakłada ład, porządek i kieruje myśli ku temu co dobre. niesprawiedliwość natomiast przeciwnie, zakłada krzywdę i zło dotyczące konkretną osobę lub daną wspólnotę. Obecnie, jak nigdy dotąd, sprawiedliwość społeczna staje się podstawowym sprawdzianem w życiu wspólnot politycznych. Przemiany globalne, mogą przyczynić się do tego, aby ów sprawdzian przyniósł oczekiwany wynik. Dzięki procesom globalizacji wciąż pomnażane są dobra materialne. W imię sprawiedliwości społecznej należy jednak podjąć wysiłki, aby z owych materialnych dobrodziejstw globalizacji mogli korzystać wszyscy mieszkańcy ziemi. Aby tak się jednak stało należy ograniczyć w produkcji to, co jest zbędne. Nadmiar dóbr materialnych służy bowiem jedynie globalnej elicie potęgując ubóstwo tych, którzy pozostali wykluczeni z globalnego wyścigu. Sprawiedliwość społeczna związana jest z cnotą umiarkowania, która pozwala we właściwy sposób korzystać z tego co materialne.

Każda wspólnota narodowa określa odrębny system prawa w wyniku różnej dystrybucji dóbr i obciążeń oraz specyficznego zakresu ochrony słabszych członków społeczeństwa; stąd sprawiedliwość społeczna nabiera kształtu w stanowieniu prawa i w polityce rządu odnośnie ustalania celów, działań i organizacji życia zbiorowego wobec konfliktów i nierówności społecznych<sup>129</sup>. Tak zwana sprawiedliwość legalna, której przedmiotem jest prawo, określane, jako sztuka odnajdywania tego, co dobre i słuszne, ukierunkowuje na dobro wspólne i staje się punktem wyjścia sprawiedliwości

---

<sup>129</sup> Por. M. Kalinowski, *Zasady życia społecznego w nauczaniu Jana Pawła II*, w: *Osoba i dzieło Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. P. Marzec, J. Nikołajew, Tomaszów Lubelski – Lublin 2009, s. 359.

społecznej w wymiarze znacznie szerszym niż litera prawa<sup>130</sup>. Szczególne zadanie staje przed sprawującymi władzę. Właściwe rozeznanie potrzeb danej wspólnoty lokalnej, mądre kierowanie życiem społecznym, tworzenie sprawiedliwych struktur i wprowadzanie harmonii w życie wspólnoty to podstawy ładu społecznego, zgody i pokoju. Sprawiedliwość nie może być rozpatrywana tylko i wyłącznie jak przedmiot prawa, gdyż wtedy zostanie oderwana od miłosiernej miłości i stanie się tylko literą prawa. Czas globalizacji uświadamia, że drugi człowiek, nie tylko ten, który mieszka tuż obok, ale również ten w odległej części świata ma pełne prawo do posiadania określonych dóbr zarówno materialnych jak i duchowych. W dobie globalizacji coraz bardziej wzrasta świadomość praw człowieka; potrzeba aby równocześnie wzrastała świadomość obowiązków współzależnych tym prawom. Stąd konieczność troski o to, aby sprawiedliwość społeczna była zasadą obowiązującą nie tylko we wspólnocie narodowej, ale również we wspólnotach i organizacjach o zasięgu ogólnosiwiatowym.

Pokój potrzebuje mediów, jako narzędzia globalizacji w służbie prawdy i sprawiedliwości. W dobie globalizacji, każdego dnia setki informacji docierają do odbiorcy. Obywatel globalnej wioski ma prawo do rzetelnej, prawdziwej informacji, aby poznać siebie, drugiego człowieka i świat, aby rozwijać swoją osobowość. Odpowiedzialni za społeczny przekaz informacji w obliczu odpowiedzialności jaka na nich spoczywa powinni zatem kierować się mądrością i roztropnością, aby przekazane wiadomości służyły dobru wspólnemu i budowały pokój. Soborowe wskazania dotyczące przekazu informacji, powinny cechować współczesny przekaz medialny; mianowicie, informacja powinna być prawdziwa, pełna, godziwa, służąca dobru wspólnemu. Warsztat pracy dziennikarskiej powinien być oparty nie tylko o najnowsze narzędzia komunikacyjne, ale równocześnie powinien bazować na prawdzie, rzetelnym przekazie informacji, nawet tej trudnej i niemodnej, ale prawdziwej i koniecznej. Gdy dziennikarze kierują się egoizmem, chęcią sławy czy zysku, przekazują informacje niesprawdzone lub manipulują faktami, co sprzeciwia się prawdzie i sprawiedliwości. Właściwie ukierunkowany przekaz medialny powinien być głosem prawdy domagającym się sprawiedliwości dla pokrzywdzonych, niesprawiedliwie osądzanych, oszukiwanych przez społeczny egoizm. W tym duchu wiele programów telewizyjnych emituje swe programy docierając do prawdy, broniąc słabszych przed niesprawiedliwością społeczną. To właśnie dziennikarze często są adwokatami praw człowieka, jego godności, wskazując na problemy, których inni nie dostrzegają lub nie

---

<sup>130</sup> Por. Tamże.

chęcią dostrzegać. Ważne jest również aby w tym globalnym wyścigu informacyjnym zachować rozsądek. Nie każda informacja powinna być natychmiast przekazywana, wiele z nich wymaga sprawdzenia, wyjaśnienia i ustosunkowania.

### 5.5.2. Pokój w wolności i miłości

Chrześcijańskie życie w prawdziwej wolności, w miłości i pokoju stanowi dla świata znak, zapowiedź pokoju, który nadejdzie w czasach ostatecznych. Wolność jest darem wpisanym w naturę ludzką, a najpełniejszym jej wypełnieniem jest miłość przejawiająca się w służbie drugiemu człowiekowi. Kościół realizując swoją misję zbawienia i służby człowiekowi wykorzystując narzędzia globalizacji może odnawiać doczesny porządek w duchu Ewangelii. Za Janem Pawłem II można powtórzyć: „Ludzkie problemy najszerszej dyskutowane i rozmaicie rozstrzygane we współczesnej refleksji moralnej sprowadzają się wszystkie – choć na różne sposoby – do zasadniczej kwestii: do kwestii wolności człowieka”<sup>131</sup>.

Człowiek prawdziwie wolny potrafi przyjąć i kształtować swoje życie w sposób twórczy. Dzięki procesom globalizacji owa twórczość człowieka może się rozwijać i przyczyniać do krzewienia pokoju. Często można spotkać się z opinią, że globalizacja, jako proces nieodwracalny narzuca człowiekowi określony sposób myślenia, określone wybory i działanie. Powyższe stwierdzenie, będzie uzasadnione o tyle, o ile przyjmie się za słuszne, że globalizacją steruje jakaś bezrozumna siła. Zgodnie jednak z obiektywną prawdą, procesami globalizacji kieruje człowiek, jako istota rozumna i wolna, zdolna w sposób odpowiedzialny dokonać właściwych wyborów. Ks. Piotr Mazurkiewicz podejmując rozważania na temat wolności w zglobalizowanym świecie podkreśla: „wstępnym warunkiem sensownego mówienia o wolności jest przekonanie, że świat nie jest w swoim biegu całkowicie zdeterminowany, że rzeczywiście jesteśmy w stanie wprowadzić do niego nowy element, który choćby w minimalnym stopniu zaważy na biegu dziejów – mówiąc inaczej, że przyszłość jest otwarta”<sup>132</sup>. Niewątpliwie globalizacja otwiera przed człowiekiem świat, otwiera przyszłość, którą człowiek może odpowiedni kształtować. Człowiek prawego sumienia, rozumny, wolny i odpowiedzialny potrafi z pomocą globalizacji wprowadzać pokój i ład społeczny.

---

<sup>131</sup> VS 31.

<sup>132</sup> P. Mazurkiewicz, *Wolność w zglobalizowanym świecie*, „Społeczeństwo”, nr 4-5/2007, s. 595.

Opowiedzenie się po stronie dobra, niezależnie od zewnętrznego przymusu i ogólnych uwarunkowań nie zawsze jest obecnie rzeczą łatwą i powszechnie akceptowaną.

Historia uczy, że wszędzie tam, gdzie pogwałcona była wolność człowieka, zniewolenia i totalitaryzmy były zaprzeczeniem pokoju. Nawiązując do historii warto w tym miejscu przypomnieć kontekst powstania encykliki o pokoju *Pacem in terris*. Świat w latach sześćdziesiątych XX wieku znalazł się w obliczu licznych zagrożeń. Kryzys kubański i groźba wojny atomowej, bezpośrednio zagrażały pokojowi. Encyklika Jana XXII, na kanwie wspomnianych wydarzeń była głosem potwierdzającym, że pokój jest możliwy o tyle, o ile będzie oparty na mocnych i trwałych wartościach. Czterdzieści lat później Papież Jan Paweł II w *Orędziu na Światowy Dzień Pokoju w 2003 roku* wskazywał, że przesłanie *Pacem in terris* jest dla współczesnego świata nieustannym zobowiązaniem. Napisał: „znamienne jest, że w ciągu czterdziestu lat, jakie upłynęły od ukazania się *Pacem in terris*, liczne ludy świata mają więcej wolności, umocniły się struktury dialogu i współpracy między narodami a groźba globalnej wojny atomowej, drastycznie rysująca się w czasach Papieża Jana XXIII, została skutecznie opanowana”<sup>133</sup>. Jak ludzkość wykorzystała wspomnianą wolność? To pytanie z perspektywy dwudziestu lat wydaje się być jakże aktualne. W obliczu współczesnych wydarzeń na arenie światowej, nie możemy z przekonaniem powiedzieć, że groźba globalnej wojny jest dziś skutecznie opanowana. Zglobalizowany świat coraz bardziej żyje w poczuciu zagrożenia wolności. Na ile zatem pokój potrzebuje globalizacji?

Rzeczywistości pokoju nie można oddzielić od zasad moralnych, od praw człowieka a szczególnie od podkreślania jego godności i wolności. Wolność jednak musi być zawsze związana z odpowiedzialnością za siebie i innych, gdyż to jest istotą wolności. Człowiek jest istotą, która podejmując relacje z innymi urzeczywistnia swoją wolność, uświadamiając sobie jednocześnie jej granice. Świadomość tej granicy, którą jest drugi człowiek, chroni przed samowolą. Zglobalizowany świat, pełen wzajemnych relacji i uwarunkowań w skali światowej często wskazuje na wolność bez żadnych ograniczeń. Wolność bez odpowiedzialności zamienia się w samowolę, a stąd już prosta droga do nienawiści, konfliktów i wojen. Współczesny świat pogubił się w swojej wolności i przez to stał się niewolnikiem swoich żądań. Pomimo tego globalizacja pozwala z nadzieją patrzeć na przyszłość. Przeciwwstawić się współczesnym formom inwazji technokracji, ideologizacji, zniewolenia, może tylko osoba świadomie

---

<sup>133</sup> Jan Paweł II, *Encyklika „Pacem in terris” - nieustanne zobowiązanie...*, dz. cyt., nr 6, s. 6.

współtworząca rzeczywistość. Człowiek dobrej woli wprowadza pokój. Benedykt XVI wskazał: „Dobra wola i wzajemny szacunek nie tylko wspomagają dialog, ale mają zasadnicze znaczenie dla budowania jedności między osobami, grupami etnicznymi i ludami”<sup>134</sup>. Wszystko to powinno dokonywać się w prawdzie. Kard. Angelo Bagnasco zauważył, że jedno z najważniejszych wyzwań współczesności dotyczy „związku między wolnością a prawdą. W sprawach ludzkich nie działają automatyczne mechanizmy, których nie dałoby się zmienić zgodnie z ludzką wolą”<sup>135</sup>. Świadomość dokonujących się przemian i wolność wyboru dobra zgodnie z właściwie uformowanym sumieniem pozwoli również dobrze i mądrze wykorzystać narzędzia globalizacji. Każde odkrycie naukowe, wynalazki techniki zdobycze cywilizacji, poddane rozsądnej ocenie, przewidującej również konsekwencje, wykorzystane dla dobra zarówno jednostek i społeczeństw pozwolą z nadzieją patrzeć w przyszłość. Nadzieja w głównej mierze związana jest z odpowiedzialnością, od której zależy przyszłość w pokoju. Współcześnie sytuacja może wydawać się jeszcze trudniejsza, nie tylko z uwagi na bezpośrednie konflikty, ale z uwagi na różnorodne ideologie, szukające w globalizacji swojego sprzymierzeńca. Tym bardziej należy podkreślać znaczenie ludzkiej wolności, szczególnie w dobie globalizacji, broniąc jej przed fałszywą interpretacją i przed samowolą.

Realizacji prawdziwej wolności powinny służyć instytucje życia społecznego, zarówno te działające na szczeblu lokalnym, jak i te o zasięgu międzynarodowym. W myśl zasady pomocniczości powinny umożliwiać, pomagać i wspierać twórcze działanie jednostek. Wspieranie ludzkiej wolności to również przewyższanie biedy, wykluczenia społecznego, analfabetyzmu, które uniemożliwiają twórcze i bardziej efektywne działania. Współcześnie, często wolność błędnie kojarzona jest z samowolą, stąd wskazywanie na współodpowiedzialność w życiu społecznym jest konieczne. Wiele problemów i wyzwań współczesnego świata może zostać rozwiązanych przez ludzi, którzy kierują się w życiu prawdziwą mądrością. Prawdziwa mądrość i rozsądek pozwala planować swoje działanie, przewidywać konsekwencje swoich czynów, zwracać uwagę na ich pozytywne i negatywne skutki, kierować się dobrem wspólnym i zasadą pomocniczości, mieć na względzie kontekst społeczno kulturowy w jakim przyszło nam żyć. To wszystko w dzisiejszym zglobalizowanym świecie nie jest łatwe,

---

<sup>134</sup> Benedykt XVI, *Życie w pokoju i sprawiedliwości – Pożegnanie na lotnisku im. kard. Bernardina Gantina w Kotonu*, Benin 20.11.2011, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/2012, s. 23.

<sup>135</sup> A. Bagnasco, *Kultura zachodnia w procesie globalizacji*, tłum. P. Borkowski, „Społeczeństwo”, nr 4-5/2008, s. 472.

ale również nie jest niemożliwe. Wręcz przeciwnie, człowiek jako istota wolna i odpowiedzialna może pięknie kierować procesami globalizacji do życia w pokoju.

Z prawdziwej wolności wypływają gesty heroicznej miłości, które tak bardzo konkretnie tworzą kulturę życia. Kultura życia jawi się w radykalnej i bezpośredniej opozycji do kultury śmierci; osią kultury śmierci jest zdeformowana wolność ludzka, stąd też Jan Paweł II mówiąc o kulturze życia zabezpiecza kształt wolności horyzontem daru z samego siebie, sprawia to, że wolność właściwie zabezpiecza siebie samą, gdy jest wyznaczona perspektywą daru<sup>136</sup>. Jan Paweł II w *Evangelium vitae* napisał: „W takim kontekście, bogatym w wartości ludzkie i w miłość rodzą się także gesty heroiczne. Są one najbardziej uroczystym wysławianiem Ewangelii życia, ponieważ głoszą ją poprzez całkowity dar z siebie; (...) Oprócz faktów powszechnie znanych, istnieje jeszcze heroizm dnia codziennego, na który składają się małe lub wielkie gesty bezinteresowności, umacniające autentyczną kulturę życia. Pośród tych gestów na szczególne uznanie zasługuje oddawanie organów, zgodnie z wymogami etyki, w celu ratowania zdrowia, a nawet życia chorym, pozbawionym niekiedy wszelkiej nadziei”<sup>137</sup>.

Poza sferą bioetyczną miłość, obecna w każdej przestrzeni ludzkiego życia, również w wymiarze globalnym prowadzi do pokoju. Benedykt XVI wskazał: „Miłość – ‘caritas’ – to nadzwyczajna siła, skłaniająca osoby do odważnego i ofiarnego zaangażowania na polu sprawiedliwości i pokoju”<sup>138</sup>. Dynamizm miłości sprawia, że od akceptacji istnienia drugiego człowieka w prawdzie miłość przechodzi w troskę o niego i realizuje się ona poprzez obdarowanie<sup>139</sup>. Miłość realizowana jako dar z siebie prowadzi do miłości w konkretnej wspólnotcie, a w konsekwencji do budowania dobrych zależności także poza wspólnotą, w całym społeczeństwie<sup>140</sup>. W krajobraz współczesnego świata wpisane są liczne migracje, które niosą ze sobą nowe coraz liczniejsze wyzwania i problemy. Sytuacja migrantów i uchodźców, nie jest łatwa. Na szczególną uwagę zasługują uchodźcy polityczni i wojenni. Pozbawieni swojego domu, swojej ojczyzny nigdy nie utracili swojej godności i osobowych praw, stąd też troska o nich powinna być szczególnym wyzwaniem dla sprawujących władzę<sup>141</sup>. Dzielenie się

---

<sup>136</sup> Por. P. Bortkiewicz, *Tworzenie „kultury życia” jako jeden z priorytetowych wątków nauczania Jana Pawła II*, w: *Bioetyka personalistyczna*, red. T. Biesaga, Kraków 2006, s. 277.

<sup>137</sup> EV 86.

<sup>138</sup> CV 1.

<sup>139</sup> Por. M. Kluz, *Wymagania miłości w życiu społecznym w świetle encyklik „Deus caritas est” i „Caritas in veritate” Papieża Benedykta XVI*, „*Studia Nauk Teologicznych PAN*” 12(2017), s. 195.

<sup>140</sup> Por. tamże, s. 196.

<sup>141</sup> Por. PT nr 105-106.

z potrzebującymi jest wyjątkowym wyrazem miłości<sup>142</sup>. Pokój w miłości, potrzebuje globalizacji, aby dzięki świadomości jedności rodziny ludzkiej, uchodźcy otrzymali konieczną pomoc i wsparcie. Przykłady takich postaw widoczne były w przypadku konfliktów i wojen, które w ostatnim czasie miały miejsce w różnych częściach świata.

Podstawowym pragnieniem człowieka jest pragnienie szczęścia. W duszy ludzkiej istnieją głębokie pokłady miłości, które domagają się odkrycia i zrealizowania. Proces globalizacji łączy ludzi na całym świecie. Nie może to być jednak tylko połączenie na zasadzie zbioru osób żyjących obok siebie połączonych jedynie interesami gospodarczymi. Każde działanie powinno być oparte na relacjach nacechowanych wzajemną miłością. Miłość małżeńska, rodzinna, przyjacielska, oparte na miłości relacje sąsiedzkie, zawodowe i światowe korzystające z owoców globalizacji przyniosą pokój serca, pokój rodzinny, pokój w mniejszych lub większych wspólnotach. Pokój potrzebuje mediów, jako narzędzia globalizacji w służbie wolności i miłości. To właśnie media potrafią uwrażliwiać na potrzeby drugiego człowieka, w duchu miłości braterskiej. Dzięki środkom społecznego przekazu, które wskazują na potrzeby chorych, niepełnosprawnych, bezdomnych, niesprawiedliwie pokrzywdzonych możliwe są konkretne gesty miłości w postaci bezpośredniej pomocy. Różnorodne akcje pomocy, nagłaśniane i promowane przez media przynoszą coraz wymierne skutki materialne i trudne czasem do opisanego dobro duchowe. Poświęcona uwaga, zauważony problem, okazane serce a za nimi konkretny człowiek, osoba ludzka posiadająca niepowtarzalną godność więcej znaczą niż pieniądze czy rzeczy materialne.

Przekaz medialny nie pomija również faktu, że konkretne gesty miłości dokonywane są w duchu wolności. Nie sposób nie wspomnieć o wielu wolontariuszach, którzy bezinteresownie z potrzeby serca służą innym. W ostatnich czasach idea wolontariatu stała się coraz bardziej powszechna. Wolontariat przybiera wciąż nowe formy działalności na różnych odcinkach życia społecznego. Wolontariusze bezinteresownie służą potrzebującym począwszy od dzieci, chorych, niepełnosprawnych, ubogich po migrantów i uchodźców wojennych. Media, poprzez ukazywanie idei wolontariatu popartej przykładami z życia niewątpliwie przyczyniają się do pokoju. Ks. Krzysztof Ołdakowski zauważył: „Media służą sprawiedliwości

---

<sup>142</sup> Papież Franciszek apelował: „Także dzisiaj ważne jest, by nawoływać ludzi dobrej woli do dzielenia się swoimi dobrami z najbardziej potrzebującymi poprzez jałmużnę, jako formy osobistego uczestniczenia w budowaniu świata bardziej sprawiedliwego. Dzielenie się w miłości czyni człowieka bardziej ludzkim; gromadzenie grozi upodleniem go, zamknięciem we własnym egoizmie”. Franciszek, *Duch Błogosławieństw w gospodarce – Orędzie na Wielki Post 2020*, Rzym 7.10.2019, nr 4, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 2-3/2020, s. 9 .



i pokojowi, promując ideę wolontariatu, czyli pragnienia ofiarowania czegoś z siebie dla dobra innych. Dzisiaj po prostu nie wypada nie pomagać innym. To jeden z ważnych sposobów realizacji człowieczeństwa. Modne – w dobrym tego słowa znaczeniu – staje się być wolontariuszem. Istnieje wiele form wolontariatu: pomoc dzieciom w nauce, służba na rzecz upośledzonych i niepełnosprawnych, honorowe krwiodawstwo czy pisemna zgoda na oddanie swoich organów po śmierci w celu ratowania życia innych ludzi. To wszystko są konkretne przejawy obecności kultury ofiarności”<sup>143</sup>.

Dzięki globalizacji możliwa jest owocna współpraca w dziele budowania jedności rodziny ludzkiej, czyli cywilizacji miłości. Ostatnie wydarzenia na świecie pokazały, ile dobra można uczynić dzięki skoordynowanym wspólnym działaniom w celu pomocy ofiarom wojny. Wzajemny szacunek jest podstawą szczęścia. Szczęście jest celem życia człowieka, zarówno tutaj na ziemi jak i w jego pełni czyli w życiu wiecznym. Ziemskie szczęście ma wiele odmian, jednakże zawsze jego gwarancją jest pokój serca. Pokój i szczęście warunkują się wzajemnie. O szczęściu człowieka decyduje wiele czynników, a wśród nich należy na pierwszym miejscu wymienić bezpieczeństwo, poczucie akceptacji i miłości już od najmłodszych lat życia. Dzięki globalizacji człowiek doświadcza bliskości drugiego człowieka, doświadcza wielu możliwości tkwiących w jego naturze, nabywa pewności, która pozwala przezwyciężyć życiowy lęk<sup>144</sup>. Współcześnie panuje przekonanie, że dobrobyt materialny będący skutkiem globalizacji nie daje prawdziwego szczęścia, ale staje się przyczyną nowych konfliktów. Takie stwierdzenie jest trafne przy założeniu, że skupimy się tylko na wymiarze materialnym, który postawiony egoistycznie na pierwszym miejscu prowadzi do nierówności społecznych i pogłębia ubóstwo. Prawdziwe szczęście polega na tym, aby umiejętnie wykorzystać dobra materialne w służbie innym. „Chrześcijanie nie mogą nigdy ulegać pokusie stania się wilkami pośród wilków; pokojowe królestwo Chrystusa szerzy się nie potęgą, siłą, przemocą, ale przez dar z siebie, przez miłość posuniętą aż do końca, także do nieprzyjaciół”<sup>145</sup>.

---

<sup>143</sup> K. Ołdakowski, *W służbie sprawiedliwości i solidarności*, „Posłaniec”, nr 2/2007, s. 46.

<sup>144</sup> Lęk jest prawdziwym wrogiem miłości, paraliżuje międzyludzkie relacje, blokuje miłość a tym samym również pokój nie może się zrodzić gdyż zostaje zablokowany w zarodku. A. Monda, *Lęk jest wrogiem dobra, miłości i pokoju*, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 12/2019, s. 13.

<sup>145</sup> Benedykt XVI, *Budujmy sprawiedliwość, pojednanie i pokój – Homilia Ojca Świętego podczas Liturgii Słowa w Auli Pawła VI*, Watykan 26.10.2011, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/2012, s. 26.

\* \* \*

Na podstawie powyższych rozważań dotyczących kwestii pokoju w dobie globalizacji można sformułować następujące wnioski:

- Wpływ globalizacji na życie człowieka widoczny jest w każdej przestrzeni jego życia. Globalizacja jako zjawisko, które z jednej strony niesie wiele zagrożeń, z drugiej stwarza szanse rozwoju, pełna jest paradoksów i sprzeczności. Jako proces złożony, ale równocześnie nieunikniony i nieodwracalny, globalizacja wpływa na ludzkie myśli, decyzje, wybory i działania. Proces globalizacji w znaczący sposób wpływa na rzeczywistość pokoju w skali światowej. Pokój potrzebuje globalizacji jako narzędzia, które człowiek wykorzysta w dobrym celu.

- Pokój potrzebuje globalizacji, która umocni pokój w sercu człowieka. Narzędzia globalizacji właściwie wykorzystane pozwolą zło zwyciężać dobrem. Siłą pokoju nie jest broń, ale modlitwa, która łączy człowieka z Bogiem oraz ludzi między sobą, która przynosi pokój serca.

- Pokój potrzebuje globalizacji, która umocni pokój w rodzinie. Narzędzia globalizacji właściwie wykorzystane przez wspólnoty rodzinne uczynią rodzinę szkołą, w której młodzi będą się uczyć życia w pokoju, kształtować swoją osobowość w duchu prawdziwych wartości.

- Pokój potrzebuje globalizacji, która umocni pokój w społeczności lokalnej. Narzędzia globalizacji właściwie wykorzystane pozwolą urzeczywistnić solidarność i wzajemną pomoc. Aktywność człowieka w społeczności lokalnej dzięki globalizacji będzie początkiem budowy pokoju światowego tu i teraz.

- Pokój potrzebuje globalizacji, która zapewni pokój w świecie. Narzędzia globalizacji wykorzystane z myślą o dobru wspólnym, zawsze pozostaną w służbie pokoju. Międzynarodowe Organizacje w sposób szczególny powołane są po to, aby służyć dziełu umacniania pokoju.

- Pokój potrzebuje globalizacji, która przyczyni się do budowania cywilizacji miłości. Narzędzia globalizacji wykorzystane do umacniania prawdy, sprawiedliwości, prawdziwej wolności i pokoju pozostaną w służbie cywilizacji pokoju.

## ZAKOŃCZENIE

Pokój jest jedną z fundamentalnych wartości ludzkiego życia, daje człowiekowi przede wszystkim poczucie bezpieczeństwa oraz możliwość rozwoju osobowego, rodzinnego i wspólnotowego. Słowo „pokój” jest jednym z najbogatszych znaczeniowo słów, najczęściej jest utożsamiany z bezpieczeństwem, stabilizacją, możliwością realizowania życiowych zadań. Warto zauważyć, że w języku polskim słowo „pokój” oznacza również pomieszczenie w domu, do którego człowiek wraca, w którym ma poczucie bezpieczeństwa, gdzie żyje, odpoczywa i spędza czas z najbliższymi. Nawiązując do tego należy wskazać na pokój, jako sumę warunków życia, dzięki którym człowiek ma zapewnione poczucie bezpieczeństwa, może realizować życiowe cele, rozwijać się w wymiarze jednostkowym i społecznym. Życ w pokoju to znaczy być człowiekiem szczęśliwym. Pokój stanowi wyzwanie zawsze aktualne, jest rzeczywistością wielopłaszczyznową, obejmuje przede wszystkim wnętrze człowieka, stanowi ład moralny, porządek, doskonałość, świętość, miłość, właściwe relacje do Boga, innych, samego siebie, ale dotyczy także sfery materialnej, życia gospodarczego, politycznego, socjalnego, narodowego, kulturalnego. Jak wskazał Benedykt XVI: „Pokój nigdy nie jest dobrem osiągniętym w całej pełni, ale jest celem, do którego wszyscy musimy dążyć i angażować się w działania dla jego urzeczywistnienia”<sup>1</sup>. Dążenie do pokoju uwarunkowane jest zmiennymi okolicznościami ludzkiego bytowania i związane z wysiłkiem, pracą, odpowiedzialnością a także roztropnością i rozważą.

Współczesny świat naznaczony wielorakimi sprzecznościami, jak nigdy wcześniej stał się miejscem licznych konfliktów i wojen a także nienawiści i gniewu. Wobec procesów kształtujących nową rzeczywistość coraz częściej pojawia się szereg pytań dotyczących przyszłości, a wśród nich jedno z podstawowych: czy nowa era przyniesie pokój? Skutki globalizacji bowiem, postrzegane ambiwalentnie mają wpływ zarówno na życie jednostek, jak i na życie całej rodziny ludzkiej. Warto za Janem Pawłem II przypomnieć, iż „globalizacja nie jest a priori dobra ani zła. Będzie taka, jaką uczynią ją ludzie”<sup>2</sup>. To od działania człowieka zależy czy ludzkość będzie żyć w pokoju. Chrześcijanin ma dziś wiele możliwości działania na rzecz pokoju. Człowiek,

---

<sup>1</sup> Benedykt XVI, *Wzywam wszystkich, by poszukiwali sprawiedliwości i pokoju – Rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański”*, Watykan 1.01.2012, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 2/2012, s. 22.

<sup>2</sup> Jan Paweł II, *Globalizacja i etyka – Do uczestników VII Sesji Plenarnej Papieskiej Akademii Nauk Społecznych*, Watykan 27.04.2001, nr 2, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 6/2001, s. 42.

korona stworzeń, istota rozumna powinien panować nad światem, nad przemianami, nad procesem globalizacji. To panowanie nierozdzielnie związane jest z odpowiedzialnością, która gwarantuje trafność wszelkich przemian.

W artykule *Prawo człowieka do rehabilitacji moralnej*, autorstwa M. Badowskiej - Hodyr czytamy: „Dzisiaj mamy wyższe budynki i szersze drogi, ale niższą wytrzymałość i węższe horyzonty, więcej wydajemy lecz mniej się cieszymy, mamy więcej udogodnień, ale mniej czasu, więcej wiemy, ale mniej rozumiemy innych, powiększyliśmy i powiększamy to, co posiadamy, a pomniejszyliśmy nasze wartości, tak mało kochamy i wybaczymy a zbyt często nienawidzimy, zamykamy się na potrzeby i oczekiwania innych, zatraciliśmy wrażliwość, empatię, trudno nam dotrzeć do własnego wnętrza, wsłuchać się w nie, zatrzymać się na moment”<sup>3</sup>. Dzisiaj mamy tak wiele... ale czy mamy pokój w sercu? W dobie globalizacji łatwo można dostrzec pewien paradoks. Z jednej strony człowiek odczuwa pragnienie życia w pokoju, dąży do trwałego pokoju, mającego zapewnić mu bezpieczeństwo. Z drugiej strony współczesny świat naznaczony jest niepokojem, lękiem o bezpieczne jutro; pokój zarówno w wymiarze lokalnym jak i światowym zagrożony jest u samych podstaw.

Celem niniejszego opracowania było przedstawienie jakże istotnej dla wszystkich ludzi kwestii pokoju w kontekście procesu globalizacji. Nie ulega wątpliwości, że odpowiedzialność za pokój w dobie globalizacji jest szczególna. Pokolenie bez wojen, pokolenie dobrobytu jest również pokoleniem lęku i niepokoju. Pokój jest Bożym darem, ale równocześnie jest dla człowieka rzeczywistością, którą należy codziennie budować szczególnie poprzez sprawiedliwość i miłość. Refleksja na temat pokoju kształtowała się w ciągu stuleci. Myśl społeczna Kościoła podkreśla konieczność budowy pokoju najpierw na płaszczyźnie serca człowieka a potem w innych sferach jego życia. Szczególne zadanie troski o pokój powinni podejmować ludzie wierzący. Chrześcijanin jest tym, który wprowadza pokój, tym, który zachowuje ‘duszę’ tego świata. Serce człowieka napełnione pokojem czyni go zdolnym do podejmowania trudu budowy pokoju w rodzinie, środowisku lokalnym w pracy i w świecie. Myśl społeczna Kościoła wielokrotnie wskazuje na moralny obowiązek troski o pokój, na krzewienie uniwersalnych wartości ludzkich na promocję kultury, której fundamentem jest integralna wizja człowieka. Ten obowiązek spoczywa nie tylko

---

<sup>3</sup> M. Badowska – Hodyr, *Prawo człowieka do rehabilitacji moralnej w świetle nauczania Jana Pawła II*, w: *Osoba i dzieło Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. P. Marzec, J. Nikołajew, Tomaszów Lubelski – Lublin 2009, s. 267.

na odpowiedzialnych za życie społeczne, ale na każdym człowieku, który pragnie pokoju w sercu i pokoju na świecie.

W niniejszym opracowaniu szeroko omówiony został temat globalizacji, charakter procesu, jego wielowymiarowość oraz nowe uwarunkowania jakie stwarza on w sferze społecznej, gospodarczej i kulturowej. Złożona rzeczywistość współczesnego świata nie pozwala na jednoznaczną oceną omawianego procesu. Dla jednych globalizacja przyczynia się do wielu nieszczęść, dla innych jest źródłem szczęścia, które ma zapewnić dobrobyt materialny. Niewątpliwie zagrożenia związane z procesem globalizacji są liczne i dotyczą wielu dziedzin ludzkiego życia, począwszy od tych fundamentalnych związanych z naturą, godnością i powołaniem człowieka poprzez sferę społeczną, polityczną, gospodarczą, aż po kulturową. Z drugiej strony globalizacja służy pokojowi, dostarczając niezbędnych metod, form i narzędzi jego budowy i umacniania. Szeroki dyskurs na temat skutków globalizacji, toczący się w odniesieniu do różnych aspektów życia, koncentruje się głównie wokół kwestii ekonomicznych i finansowych. W dalszej perspektywie podejmowane są kwestie kulturowe i cywilizacyjne. Globalizacja stanowi wyzwanie, które właściwie podjęte i ukierunkowane, może zapewnić dobrobyt, szczęście i pokój wszystkim mieszkańcom globu.

Czy zatem pokój potrzebuje globalizacji? Tak, pokój potrzebuje globalizacji, jako swojego podstawowego narzędzia. Pokój potrzebuje globalizacji w celu budowania cywilizacji miłości, która jest również cywilizacją pokoju. Podstawowymi elementami budowy tejże cywilizacji jest prawda, sprawiedliwość, wolność i miłość. Wskazane wartości są dziedzictwem chrześcijaństwa, dzięki któremu cywilizowany świat może rozwijać się i dążyć do pokoju. Pełnią tego pokoju jest narodzone ponad dwa tysiące lat temu w Betlejem Dziecię, Mesjasz, który sam jest Pokojem. Do pełni pokoju człowiek dąży przez ziemię, żyjąc w określonych warunkach czasu i przestrzeni. Współcześnie jest to globalna wioska. To od człowieka zależy jaki kierunek przybiorą procesy globalizacji i czy będą szansą budowy i umocnienia pokoju. To od człowieka zależy w jaki sposób zaszczepione w jego sercu wartości, będą dzięki globalizacji umacniane i rozwijane i wykorzystane do budowy cywilizacji pokoju. Pokój jest możliwy i niezbędny; trzeba go codziennie budować poprzez dobre czyny, konkretne gesty pokoju, dokładając wszelkich starań, ze strony wszystkich odpowiedzialnych za to dzieło. Człowiek – budowniczy pokoju posiada wszelkie potrzebne ku temu środki, przy czym nie chodzi tu tylko o nowoczesne narzędzia techniczne i technologiczne.

Osoba ludzka otrzymała od Boga to, co stanowi o jej istocie, a dzięki czemu może przemieniać świat: ciało, duszę, rozum, wolną wolę i serce uzdalniające do miłości. Podstawowe dary wpisane w naturę człowieka, właściwie wykorzystane, zgodnie z pierwotnym Bożym zamiarem, pozwolą właściwie ukierunkować każdy proces przemian. Globalizacja, jako znak czasu stawia przed człowiekiem nowe wyzwania i szanse. Od dostrzeżenia tych szans, mądrego ich ocenienia, rozumnych decyzji, wolnych i odpowiedzialnych działań zależeć będzie pokój w sercu, pokój we wspólnotach i pokój światowy a tym samym szczęście naszej globalnej wioski.

## OŚWIADCZENIE

Oświadczam, że złożona praca doktorska została napisana przeze mnie samodzielnie, pod kierunkiem promotora pracy.

Równocześnie informuję, że praca nie narusza praw autorskich osób trzecich w rozumieniu ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. nr 80 z 2000 r. poz. 904).

Praca nie zawiera informacji i danych uzyskanych w sposób nielegalny i nie była wcześniej przedmiotem innych procedur związanych z uzyskaniem dyplomów lub tytułów zawodowych wyższych uczelni.

.....

mgr. lic. Agnieszka Hotłoś

nr albumu 111/05/L

## OŚWIADCZENIE

Niniejszym wyrażam zgodę na udostępnienie przez Archiwum Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie mojej rozprawy doktorskiej p.t. *Kwestia pokoju w dobie globalizacji. Analiza zagadnienia w kontekście nauczania społecznego Kościoła na przełomie wieków.*

Kraków, dnia 06.10.2022 r.

.....